

Grzegorz Grajewski

Między sztuką, nauką a polityką

Ochrona zabytków na pruskim Śląsku w czasach Trzeciej Rzeszy

MIĘDZY SZTUKĄ, NAUKĄ A POLITYKĄ

Grzegorz Grajewski

MIĘDZY SZTUKĄ, NAUKĄ A POLITYKĄ

Ochrona zabytków na pruskim Śląsku w czasach Trzeciej Rzeszy

Warszawa 2024

SPIS TREŚCI

Wstęp 7

Stan badań 11

Zarys historii urzędowej ochrony zabytków na pruskim Śląsku 15

- Powołanie konserwatora zabytków prowincji śląskiej 17
- Sytuacja na Śląsku po pierwszej wojnie światowej, konserwatorzy zabytków prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej 20
- Powołanie Günthera Grundmanna na konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej 25
- Zmiany struktury administracyjnej Dolnego i Górnego Śląska w latach 1933–1945 37
- Współpracownicy konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej w latach 1933–1945 41
- Artyści i rzemieślnicy prowadzący prace konserwatorskie w prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej w latach 1933–1945 46
- Inwentaryzacja zabytków na pruskim Śląsku 63
- Kartograficzna inwentaryzacja zabytków w miastach 69
- Ruch ochrony rodzimości – społeczne wsparcie ochrony zabytków 72
- Sztuka współczesna a zabytki 76

Kluczowe problemy praktyki konserwatorskiej na pruskim Śląsku w okresie Trzeciej Rzeszy 84

- Urbanistyczne projekty przebudowy starych miast 84
- Konserwacja i sanacja zabudowy staromiejskiej 101
- Zabytkowe ratusze 120
- Konserwacja murów miejskich 145
- Konserwacja ruin średniowiecznych zamków i kościołów 164
- Konserwacja kościołów 188
- Zabytek jako narodowosocjalistyczne miejsce pamięci 228
- Adaptacja zabytkowych budowli na cele muzealne 234
- Sytuacja siedzib szlacheckich 249

Zainteresowanie ochroną zabytków w Polsce 263

Ochrona zabytków na terenach przyłączonych w 1939 roku do prowincji górnośląskiej Rzeszy 275

Akcja zabezpieczenia i ewakuacji dzieł sztuki 284
Powojenne losy Günthera Grundmanna 290

Zakończenie 293

Archiwalia 295

Bibliografia 296
Publikowane sprawozdania konserwatora zabytków prowincji śląskiej oraz konserwatorów zabytków prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej 313
Inwentarze zabytków Dolnego i Górnego Śląska wydane lub opracowane w okresie Trzeciej Rzeszy 316
Pozostawione w manuskrypcie teksty inwentarzy lub materiały zgromadzone w formie roboczych not 317

Indeks osób 318
Indeks miejscowości 325

WSTĘP

Badania nad sztuką Trzeciej Rzeszy lub – zdaniem większości zajmujących się tym tematem – sztuką powstającą w okresie Trzeciej Rzeszy zaowocowały w ostatnich dziesięcioleciach licznymi publikacjami, głównie w Niemczech. Rola, jaką odgrywały sztuki plastyczne w państwach faszystowskich, stała się na tyle interesująca naukowo, że obecnie liczba publikacji poświęconych tej problematyce stale rośnie. W Polsce na pierwszym miejscu należy wymienić pionierską pracę Piotra Krakowskiego[1], obejmującą całość zagadnień związanych ze źródłami, z powstaniem i rozwojem tej – w opinii tego badacza – typowej sztuki na usługach władzy, następnie opublikowaną przed kilkunastu laty pracę Janusza L. Dobesza poświęconą architekturze nazistowskiej we Wrocławiu i na Śląsku[2]. Z kolei zagadnieniami związanymi z historią konserwacji zabytków w tym okresie i związkami ochrony zabytków z ideologią nazistowską szerzej zajmowało się dotąd jedynie kilku niemieckich badaczy.

Gottfried Kiesow w zarysie historii ochrony zabytków w Niemczech stwierdził, że konserwatorzy zabytków w okresie Trzeciej Rzeszy z zimną kalkulacją osiągali swoje cele zawodowe, nie zważając na uwarunkowania polityczne. Zabytki miały świadczyć o czołowej roli Niemiec w sztuce, konserwatorzy wykorzystywali to założenie również wówczas, gdy w gruncie rzeczy nie opowiadali się po stronie narodowego socjalizmu[3]. Jednak omówione w następnym rozdziale nowsze publikacje niemieckich historyków sztuki i architektury, zajmujących się historią konserwacji zabytków w okresie panowania nazistów, przeczą tak postawionej tezie, według której grono fachowców znających mechanizmy władzy instrumentalnie traktowało reżim. Można udowodnić, że sytuacja była wręcz odwrotna. To właśnie grono fachowców, niezależnie od dziedziny, jaką się zajmowali, uczestniczyło w tworzeniu narodowosocjalistycznego państwa i jego kultury[4], często ulegając presji politycznej

■

[1] P. Krakowski, *Sztuka Trzeciej Rzeszy*, Kraków 1994.

[2] J.L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, Wrocław 1999 [wydanie drugie: Wrocław 2005].

[3] G. Kiesow, *Einführung in die Denkmalpflege*, Darmstadt 1995 [wydanie trzecie], s. 28–29.

[4] Ideologizację badań z zakresu historii sztuki w czasach Trzeciej Rzeszy pierwszy przedstawił Heinrich Dilly (*Deutsche Kunsthistoriker: 1933–1945*, München–Berlin 1988). Zob. również pionierski artykuł Beate Störtkuhl poświęcony historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim do 1945 roku: *Die Kunstgeschichte an der Breslauer Universität und ihre Dozenten bis 1945*, [w:] *Śląska republika uczonych – Schlesische Gelehrtenrepublik – Slezská Vědecká Obec*, red. M. Hałub, A. Mańko-Matysiak, Wrocław 2004, s. 635–672. W tym tomie znajduje się prezentacja grona wrocławskich badaczy historii i kultury z nacechowanego germańskim nacjonalizmem kręgu Hermana Aubina – E. Mühle, *Die „schlesische Schule der Ostforschung". Hermann Aubin und sein Breslauer Arbeitskreis in den Jahren des Nationalsozialismus*, [w:] *ibidem*, s. 568–607. Badania wschodnie prowadzone w okresie Trzeciej Rzeszy przez historyków sztuki z uniwersytetów we Wrocławiu i w Poznaniu były przedmiotem dysertacji doktorskiej Sabine Arend. Autorka wykazała na podstawie szeroko przeprowadzonej analizy publikacji i źródeł archiwalnych, jak mocno działalność naukowa przedstawicieli tej dziedziny nauk historycznych była podporządkowana narodowosocjalistycznej polityce ekspansji. Zob. S. Arend, *Studien zur deutschen kunsthistorischen „Ostforschung" im Nationalsozialismus. Die Kunsthistorischen Institute an den (Reichs-) Universitäten Breslau und Posen und ihre Protagonisten im Spannungsfeld von Wissenschaft und Politik*, Humboldt-Universität zu Berlin, Berlin 2009 (http://edoc.hu-berlin.de/dissertationen/arend-sabine-2009–07-15/PDF/arend.pdf). Obszerne studium o zaangażowaniu w niemieckie badania wschodnie historyków pracujących w archiwach państwowych opublikował Maciej Szukała (*Pruskie archiwa państwowe a niemieckie badania wschodnie (deutsche Ostforschung) w okresie międzywojennym XX wieku (1918–1939)*, Szczecin–Warszawa 2011). Nadal aktualne

i podejmując decyzje mające na celu głównie działania propagandowe, legitymujące nowy porządek społeczny i nową ideologię.

W okresie Trzeciej Rzeszy nastąpiła znaczna instrumentalizacja ochrony zabytków i jej bardzo silne związanie z instytucjami państwowymi oraz partyjnymi. Proces konserwacji zabytku nie był już oparty jedynie na badaniach naukowych, a zachowanie śladów przeszłości przestało być jego głównym celem. Ważniejsze stało się to, jak zabytek będzie wyglądał po konserwacji i czy w nowej formie, będącej rezultatem świadomej aranżacji dokonanej podczas prac renowacyjnych, stanie się chwalebnym i szacownym przesłaniem dla nowej ery w dziejach narodu niemieckiego. Taką postawę metodologiczną przyjęto nazywać *Schöpferische Denkmalpflege* – twórczą ochroną zabytków. Zabytek traktowany był przede wszystkim jako komunikat dla społeczeństwa, a jego powstająca w wyniku prac konserwatorskich nowa forma wynikała nie z pryncypiów konserwatorskich, nakazujących zachowanie dzieła w możliwie niezmienionym kształcie, wraz ze wszystkimi późniejszymi nawarstwieniami, które w równym stopniu uznaje się za świadectwo historyczne, ale z ideologicznego imperatywu nadania pamiątce nowego wyrazu, odzwierciedlającego ideologię Trzeciej Rzeszy. Zabytek miał być nie tylko świadectwem minionych epok, dowodem starań współczesnych o zachowanie wartości artystycznych i historycznych dziedzictwa. Urastał do rangi argumentu w dyskursie ideologicznym i politycznym, zarówno prowadzonym wewnątrz państwa, jak i skierowanym na zewnątrz, stając się przedmiotem polityki wewnętrznej i zagranicznej. Byłby to zatem jeszcze jeden z dialektów LTI (*Lingua Tertii Imperii*) – języka Trzeciej Rzeszy, poddanego wnikliwej analizie przez Victora Klemperera w pracy ukazującej proces ideologizacji każdej z dziedzin życia społecznego[5].

Powszechnie wiadomo, że od początku konserwacja zabytków w Niemczech, zwłaszcza w Prusach, była wyjątkowo silnie związana z aparatem państwowym. Była też jednym z wielu pól, na którym wspomniane zjawisko ideologizacji działań prowadzonych w szeroko pojętej sferze życia publicznego często wpływało na wybór metody i sposobu prowadzenia prac. Ideologia nazistowska skwapliwie sięgała po odwołania do historii, którą umiejętnie manipulowano, co szybko i głęboko odcisnęło się na praktyce konserwatorskiej tego okresu, jako obszarze, w którym prezentacja tez propagandowych mogła być bardzo skuteczna, ponieważ atrakcyjna wizualnie i oparta na emocjach. Ochrona zabytków stała się jednym ze środków budowy nowego, jednolitego społeczeństwa Trzeciej Rzeszy[6]. Również w pruskich prowincjach Oberschlesien i Niederschlesien, będących granicznymi prowincjami Trzeciej Rzeszy, ówczesna ochrona zabytków w wielu wypadkach miała silnie ideologiczne zabarwienie, które czasami decydowało wręcz o podjęciu prac konserwatorskich lub sposobie ich prowadzenia. Przy tym jednocześnie widoczna była rosnąca profesjonalizacja grona osób zajmujących się ochroną zabytków i skomplikowanymi technologicznie pracami konserwatorskimi.

Badaniami objęto lata 1933–1945 – od chwili przejęcia władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów do kapitulacji Trzeciej Rzeszy. W wypadku niektórych zagadnień niezbędne było odwołanie się do czasów wcześniejszych, na przykład problemu powstawania administracji konserwatorskiej w prowincjach Prus, kwestii związanych z kształtowaniem się doktryny konserwatorskiej lub powstaniem ruchu społecznego wspierającego ochronę zabytków. Bez szerszego zarysowania

■

pozostają sformułowane w latach sześćdziesiątych XX wieku przez Stanisława Tyrowicza spostrzeżenia natury ogólnej o mechanizmach ulegania ideologii nazistowskiej przez niemieckich uczonych i ich aktywnym uczestnictwie w kreowaniu nowego światopoglądu. Zob. S. Tyrowicz, *Światło wiedzy zdeprawowanej. Idee niemieckiej socjologii i filozofii (1933–1945)*, Kraków 2009 [wydanie drugie].

[5] V. Klemperer, *LTI (Lingua Tertii Imperii – Język Trzeciej Rzeszy). Notatnik filologa*, przeł. i przypisami opatrzył J. Zychowicz, Kraków 1983 [wydanie drugie: Warszawa 1988].

[6] M. Arszyński, *Idea – pamięć – troska. Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX wieku*, Malbork 2007, s. 217–224.

tych zagadnień nie jest możliwe zrozumienie przemian, które dokonały się w ochronie zabytków w Niemczech po przejęciu władzy przez nazistów.

Książka jest poszerzoną wersją pracy doktorskiej obronionej w 2015 roku na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Promotorowi, prof. Januszowi Dobeszowi, serdecznie dziękuję za zachętę do podjęcia tematu oraz pomoc i opiekę naukową. Dziękuję również pracownikom archiwów, bibliotek i muzeów za życzliwość i wszechstronną pomoc w dotarciu do znajdujących się pod ich opieką materiałów.

STAN BADAŃ

Historia konserwacji zabytków w XIX i XX wieku na pruskim Śląsku nie doczekała się do tej pory pełnej monografii, na którą bez wątpienia zasługuje. Stosunkowo dobrze opracowane są jedynie wybrane epizody, związane z postaciami Karla Friedricha Schinkla[7], pierwszego państwowego konserwatora zabytków królestwa Prus Ferdynanda von Quasta[8], twórczością architektoniczną Friedricha Augusta Stülera[9], który dość często podejmował zadania związane z ochroną pamiątek przeszłości również na pruskim Śląsku, oraz przełomowymi dla praktyki architektonicznej i konserwatorskiej drugie połowy XIX i początku XX stulecia pracami podejmowanymi przez Karla Johanna Lüdeckego[10], Richarda Plüddemanna[11] i Hansa Poelziga[12]. Opublikowana w 2006 roku obszerna monografia malarza Josepha Langera[13] objaśnia zagadnienia praktyki konserwacji śląskiego malarstwa monumentalnego na przełomie XIX i XX wieku. Skrótowego omówienia doczekała się historia konserwacji średniowiecznych fortyfikacji miejskich na Dolnym Śląsku[14]. Przeglądowy charakter ma artykuł poświęcony metodom konserwacji sgraffitów na Śląsku od 1867 do 1936 roku[15]. Wiele ważnych informacji o pracach prowadzonych w latach 1932–1945 zawierają bardzo osobiste w tonie wspomnienia ówczesnego konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej Günthera Grundmanna[16]. Opisał, jego zdaniem, najważniejsze przedsięwzięcia konserwatorskie oraz przedstawił sylwetki osób związanych z zabytkami – właścicieli lub zarządzających oraz artystów i architektów prowadzących prace.

Wyjątkiem w literaturze przedmiotu są istotne dla zarysowania metod i przebiegu prac konserwatorskich podejmowanych we Wrocławiu uwagi zawarte w powojennych publikacjach polskich.

■

7 G. Grundmann, *Karl Friedrich Schinkel. Schlesien*, Berlin 1941, s. 222–252 [tu obszerny katalog budowli, w większości średniowiecznych, których przebudowy lub rozbudowy były opiniowane przez Schinkla]. Ogólne ujęcie działalności konserwatorskiej Karla Friedricha Schinkla – zob. *idem*, *Die Bedeutung Schinkels für die deutsche Denkmalpflege. Zum 100. Todestag K.F. Schinkels am 9.X.1941*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1940/1941, s. 122–129.

8 *Idem*, *Die schlesischen Zeichnungen des ersten preußischen Staatskonservators v. Quast*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 52–81.

9 E. Börsch-Supan, D. Müller-Stüler, *Friedrich August Stüler. 1800–1865*, München 1997.

10 J.L. Dobesz, *Nurty architektury II poł. XIX w. w twórczości Karla Lüdeckego*, Wrocław 1978 [praca doktorska, Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, mps].

11 A. Gryglewska, *Richard Plüddemann 1846–1910. Architekt Wrocławia*, Wrocław 1998; *eadem*, *Architektura Wrocławia XIX–XX wieku w twórczości Richarda Plüddemanna*, Wrocław 1999.

12 G. Grajewski, *Kontynuacja tradycji. Ochrona zabytków i krajobrazu w twórczości Hansa Poelziga*, [w:] *Hans Poelzig we Wrocławiu. Architektura i sztuka 1900–1916*, red. J. Ilkosz, B. Störtkuhl, Wrocław 2000, s. 159–184.

13 A. Organisty, *Joseph Langer (1865–1918), życie i twórczość wrocławskiego artysty*, Kraków 2006.

14 M. Przyłęcki, *Miejskie fortyfikacje średniowieczne na Dolnym Śląsku. Ochrona, konserwacja i ekspozycja 1850–1980,* Warszawa 1987.

15 M. Jagiełło-Kołaczyk, *Konserwacja renesansowych i manierystycznych sgraffitów na Śląsku w latach 1867–1936*, [w:] *Monumenta conservanda sunt. Księga ofiarowana Profesorowi Edmundowi Małachowiczowi w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2001, s. 198–215.

16 G. Grundmann, *Erlebter Jahre Wiederschein. Von schönen Häuser, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972.

Szczegółowy opis prac prowadzonych we wrocławskim ratuszu w latach 1935–1941 wraz z ich oceną przedstawił Marcin Bukowski[17]. Monografia wrocławskiego Rynku autorstwa Olgierda Czernera prezentuje różnorodne działania prowadzone przez Rudolfa Steina, mające na celu przekształcenie zabudowy rynkowej i mało znany epizod ogłoszonego już w czasie drugiej wojny światowej konkursu na sanację bloku zabudowy tretu[18]. Edmund Małachowicz, w przekrojowym ujęciu zagadnień związanych z konserwacją zabudowy wrocławskiego Starego Miasta, analizował również prace prowadzone w interesującym nas okresie, i to pod względem zarówno konkretnych przedsięwzięć renowacyjnych, jak i planów urbanistycznych związanych z sanacją Starego Miasta[19]. Ten sam autor w monografii wrocławskiej katedry omówił prowadzone w latach 1934–1939 prace we wnętrzu świątyni, które ocenił zresztą bardzo krytycznie[20].

Janusz L. Dobesz przedstawił, w szerszym ujęciu architektury powstałej w czasach Trzeciej Rzeszy we Wrocławiu, przygotowane przez Stadtbauamt Breslau (Urząd Budowlany Wrocławia) w latach 1935–1936 projekty przebudowy centrum Wrocławia oraz powstające od 1938 roku w berlińskiej pracowni Wernera Marcha koncepcyjne plany radykalnych zmian struktury tej części miasta[21]. W tej samej publikacji znajdują się uwagi o odbudowie ratusza w Opolu i konserwacji ratusza we Wrocławiu[22].

Odmiennie rysuje się stan badań tego okresu dziejów konserwacji zabytków w dzisiejszych Niemczech. Ochrona zabytków w okresie Trzeciej Rzeszy i problem ochrony zabytków architektury powstałej w tym czasie stała się tematem wydanego w 1989 roku monograficznego numeru czasopisma „Deutsche Kunst und Denkmalpflege", w którym na szczególną uwagę zasługuje artykuł przedstawiający przemiany wnętrza katedry w Quedlinburgu[23]. Prowadzone w latach 1936–1937 gruntowne prace renowacyjne miały na celu przekształcenie kościoła, w którego krypcie spoczęli Henryk I i Otto I, w świątynię pamięci historii cesarskich Niemiec. Dodajmy, że pamięci, na której straży miała stać Trzecia Rzesza, co zaakcentowano, umieszczając w oknie apsydy prezbiterialnej witraż z nowym godłem państwowym. Prace zrealizowano zgodnie z osobistymi wskazówkami Heinricha Himmlera. Następnie, dzięki osobistym staraniom Reichsführera SS, katedra została 15 stycznia 1938 roku upaństwowiona, stając się pomnikiem historii i miejscem spoczynku Henryka I, użytkowanym i zarządzanym przez SS, jak to zaznaczono w dekrecie nacjonalizacyjnym – „najwierniejszym depozytariuszem przeszłej i przyszłej chwały Niemiec"[24].

Dysponujemy już kilkoma monograficznymi opracowaniami problematyki ochrony zabytków w okresie Trzeciej Rzeszy. Obejmują one swoim zasięgiem poszczególne prowincje i zawierają interesujący materiał porównawczy. Najbardziej istotne dla dalszych wywodów są opublikowane w ciągu kilkunastu ostatnich lat trzy dysertacje.

■

17 M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958, s. 78–81.

18 O. Czerner, *Rynek wrocławski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 99–102. Wiele szczegółowych informacji zawierają hasła rozdziału *Katalog domów*.

19 E. Małachowicz, *Stare Miasto we Wrocławiu. Rozwój urbanistyczno-architektoniczny. Zniszczenia wojenne i odbudowa*, Warszawa–Wrocław 1985.

20 *Idem*, *Katedra wrocławska. Dzieje i architektura*, Wrocław 2004, s. 113.

21 J.L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki…*, Wrocław 2005 [wydanie drugie], s. 11–24.

22 *Ibidem*, s. 109–113.

23 H. Berger, *Die Stiftskirche in Quedlinburg und die Denkmalpflege 1936–37 und 1946–59*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1989, R. 47, z. 1, s. 92–98.

24 *Ibidem*, s. 92. Heinrich Himmler utożsamiał się z Henrykiem I do tego stopnia, że co roku odwiedzał kryptę katedry w Quedlinburgu, aby nocą samotnie rozmawiać z duchem króla, za którego reinkarnację się uważał. Polecił dr. Rolfowi Höhne odszukać doczesne szczątki władcy. Ten przeprowadził wykopaliska w 1937 roku, ogłaszając, że odkrył szkielet króla, co miały potwierdzić badania czaszki dokonane przez lekarza i frenologa August Hirta. Już w 1943 roku mediewista Carl Erdmann opublikował artykuł, w którym podważył ustalenia obu badaczy, dowodząc przy tym, że czaszka zapewne należała do kobiety. Zob. R. Sale Rose, *Krytyczny słownik mitów i symboli nazizmu*, Warszawa 2006, s. 105–107.

W pierwszej z nich Thomas Scheck przedstawił relacje między dyktaturą i ochroną zabytków w okresie narodowego socjalizmu w pruskiej prowincji Schlezwig-Holstein[25]. Obszerny i oparty na gruntownych studiach archiwalnych wywód ukazuje proces instytucjonalizacji ochrony zabytków i wpływ, jaki wywierało nazistowskie państwo na praktykę konserwatorską. Przedstawione zostały organizacyjne podstawy ochrony zabytków i jej rozwój do końca istnienia Republiki Weimarskiej. Następnie omówiono zmiany, jakie zaszły po przejęciu władzy przez nazistów, głównie w zakresie administracyjnym oraz polityki kulturalnej. Ukazano praktykę ochrony zabytków w pierwszych latach Trzeciej Rzeszy, a potem ich ewolucję w okresie umocnienia się nowych struktur państwowych i partyjnych. Po raz pierwszy w dotychczasowej literaturze przedmiotu ochrona zabytków została przedstawiona jako jeden z elementów struktury sprawowania władzy przez reżim. Punktem wyjścia całego wywodu jest stwierdzenie, że konserwacja zabytków to nie tylko techniczne zabiegi związane z ratowaniem i zachowaniem pamiątek przeszłości. Zdaniem Thomasa Schecka ochrona zabytków to kompleks wielu składników, które występują w różnorodnych konstelacjach. Bezpośrednie działania konserwatorskie są jedynie uwidocznieniem aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i określonych przez państwo priorytetów polityki kulturalnej.

Kolejna praca to dzieło Susanne Fleischner, która w pierwszej części wydanej w 1999 roku dysertacji[26], poświęconej „twórczej ochronie zabytków" w czasach narodowego socjalizmu, zarysowała podstawy teoretyczne ochrony zabytków w Niemczech w tym okresie, które porównała z istotnymi elementami ówczesnej ideologii kulturalnej, zarówno nazistowskiej, jak i konserwatywnej, znajdując wiele współbrzmień obu nurtów. Jako przyczynę takiego konsonansu wskazała wspólne historyczno-duchowe i reakcyjno-konserwatywne rozumienie kultury, które korzeniami sięga okresu niemieckiego romantyzmu. Zwrot ku pojęciu ojczyzny, który był jednym z elementów ideologii nowego reżimu, agitacja przeciw wielkiemu miastu i modernie, gloryfikacja niemieckiego narodu i niemieckiej historii były przyjmowane przez ruch ochrony zabytków i ruch ochrony rodzimości (Heimatschutz) jako identyczne z własnymi celami, ukształtowanymi już na przełomie XIX i XX wieku. Związek ideologii nazistowskiej z ochroną zabytków polegał, zdaniem autorki, nie na bezpośredniej zależności przyczynowo-skutkowej, lecz na wzajemnym oddziaływaniu i równoczesnym podejmowaniu przez nazistów problemów, często zdefiniowanych już wcześniej. Przekonanie o zgodności celów nowej władzy z określonymi wcześniej celami ochrony zabytków ułatwiało przełożenie treści ideologicznych na konkretne realizacje. Bezgraniczna wiara w naród, połączona z teoriami rasowymi, wiara w reformatorskie i odnowicielskie – również w sferze kultury – cele nowego państwa stały się podstawą oficjalnej ideologii kulturalnej. Zdaniem autorki założenia te nie były obce środowisku konserwatorskiemu, a już z całą pewnością szerokiemu ruchowi ochrony zabytków, w którym przekonanie o konieczności odnowienia Niemiec przez powrót do takich duchowych wartości, jak Naród i Ojczyzna (*Volk und Heimat*), było powszechne i miało moc paradygmatu.

Część druga dysertacji Susanne Fleischer to przedstawienie działań konserwatorskich prowadzonych przez architekta i badacza architektury Rudolfa Estera od 1934 roku w cesarskim zamku w Norymberdze, zamku Marienberg w Würzburgu i zamku Trifels. Te trzy zamki zostały przekształcone w miejsca pamięci narodowej Niemiec i zarazem miejsca chwały Trzeciej Rzeszy. Interesujące jest wskazanie trwania metody „twórczej ochrony zabytków" w praktyce konserwatorskiej po 1945 roku, gdy odrzucono warstwę ideologiczną, nadal jednak stosując samą metodę w zakresie rozwiązań formalnych.

■

[25] T. Scheck, *Denkmalpflege und Diktatur. Die Erhaltung von Bau- und Kunstdenkmälern in Schleswig-Holstein und im Deutschen Reich zur Zeit des Nationalsozialismus*, [dysertacja: Kiel 1993] Berlin 1995.

[26] S. Fleischner, *„Schöpferische Denkmalpflege". Kulturideologie des Nationalsozialismus und Positionen der Denkmalpflege*, [dysertacja: Bamberg 1997], Münster 1999.

Chronologicznie ostatnią jest niezmiernie interesująca praca Birte Pusback poświęcona ochronie zabytków na terenie Wolnego Miasta Gdańska w latach 1933–1939[27]. Ogniskując badania na stosunkowo niewielkim i jednolitym problemowo zagadnieniu, autorka przedstawiła szerokie tło sanacji zabudowy starych miast w okresie narodowego socjalizmu, ukazując zarówno przesłanki urbanistyczno-higieniczne i socjalne prowadzonych lub planowanych działań, jak i uwikłania polityczne.

Ta bardzo obszerna praca, w której szczegółowo omówiono również poszczególne warsztatowe problemy konserwatorskie, była przydatna zwłaszcza przy analizie podejmowanych w interesującym nas okresie prób sanacji zabudowy staromiejskiej dolnośląskich miast, mimo że na obszarze pruskiego Śląska jedynie Wrocław należał do kategorii wielkich miast, które objęto specjalnym programem przeznaczonym dla siedzib gauleiterów.

Z polskiego piśmiennictwa ostatniej dekady na szczególną uwagę zasługuje zarys historii konserwacji zabytków Pomorza Zachodniego w latach 1894–1945 pióra Barbary Ochendowskiej-Grzelak[28]. Autorka przedstawiła, oparte na szerokiej analizie źródeł archiwalnych, dzieje kształtowania się instytucjonalnej ochrony zabytków i dokonania kolejnych konserwatorów zabytków prowincji. Poruszyła również zagadnienia o charakterze ogólnym, związane z zasadami funkcjonowania konserwatora zabytków – od pełnionego honorowo stanowiska po ostatecznie etatowy urząd w strukturach administracji prowincjonalnej.

Monografia ruchu ochrony stron ojczystych (Heimatschutz) Joanny Nowosielskiej-Sobel przedstawia rozległe społeczne podstawy funkcjonowania ochrony zabytków na pruskim Śląsku do 1932 roku. Książka ta pozwala zrozumieć, w jakim stopniu niektóre z podejmowanych po pierwszej wojnie światowej działań związanych z szeroko pojętą ochroną zabytków były wynikiem powszechnego w Niemczech braku akceptacji postanowień traktatu wersalskiego, zwłaszcza podziału dotychczasowej pruskiej prowincji Śląsk między Niemcy a Polskę oraz Czechosłowację. Różnorodne formy aktywności kulturalnej, dla których Heimatschutz stanowił platformę wymiany poglądów w całych Niemczech, przeszły w tym czasie na Śląsku charakterystyczną przemianę. Na sile przybrał kierunek konserwatywno-narodowy o wyraźnym zabarwieniu nacjonalistycznym. Volkistowska ideologia rodzącego się nazizmu została przez znaczną część osób zaangażowanych w działania Heimatschutzu zaakceptowana. Związki między krajobrazem i pochodzeniem, sprzeciw wobec niepohamowanej w swojej zaborczości modernizacji, która zagrażała dziedzictwu kulturowemu, podkreślanie roli rodzimych twórców, walka z tandetą estetyczną – to tematy, które od dawna były przedmiotem troski obrońców rodzimości i były nadal eksploatowane, jednak pod nadzorem władz. Jednocześnie bardzo widoczne stało się eksponowanie wątków nacjonalistycznych i wręcz rasistowskich[29].

Przedstawiony stan badań dowodzi, że ochrona zabytków na pruskim Śląsku w okresie Trzeciej Rzeszy nie doczekała się ujęcia monograficznego. Pozwala także na dokonanie porównania, w jaki sposób problemy kluczowe dla ochrony zabytków na Śląsku były w tym samym czasie rozwiązywane w innych prowincjach Niemiec. Czy pruski Śląsk wyróżniał się czymś szczególnym, czy też był to obszar, na którym zaszły typowe dla tego czasu procesy przejścia od państwa demokratycznego do faszystowskiej autarkii, a lokalne działania były jedynie elementem polityki totalitarnego państwa.

■

[27] B. Pusback, *Stadt als Heimat. Die Danziger Denkmalpflege zwischen 1933 und 1939*, Köln–Weimar–Wien 2006.

[28] B. Ochędowska-Grzelak, *Główne problemy ochrony zabytków w prowincji Pomorze w latach 1894–1945*, [w:] *60 lat polskich służb konserwatorskich na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 2006, s. 171–194.

[29] J. Nowosielska-Sobel, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej. Ruch ochrony strony ojczystych (Heimatschutz) ze szczególnym uwzględnieniem Śląska (1871–1933)*, Wrocław 2013.

ZARYS HISTORII URZĘDOWEJ OCHRONY ZABYTKÓW NA PRUSKIM ŚLĄSKU

Powszechne w Europie początku XIX wieku zainteresowanie pomnikami przeszłości przyczyniło się do powstania w państwie pruskim instytucjonalnej ochrony zabytków. Rozbudzone przez romantyzm i epokę wojen napoleońskich poczucie wartości własnej przeszłości, tego, co uznawano za tradycję narodową, związane ze stopniowym przekształcaniem się państw terytorialnych w państwa narodowe, połączyło się z poszukiwaniem świadectw historii i ze staraniami o zachowanie jej materialnych pomników. Jednocześnie kształtował się nowoczesny system administracji, w tym samodzielnej administracji budowlanej, w którym decyzje były podejmowane jako rezultat kilkustopniowej procedury, wymagającej udziału wyspecjalizowanych jednostek. Berlińska Oberbaudeputation, która miała opiniować pod względem ekonomicznym, funkcjonalnym i estetycznym wszystkie prace budowlane prowadzone ze środków państwowych na terenie Prus (gdy wartość robót przekraczała 500 talarów), wśród licznych zadań określonych instrukcją z 1809 roku miała także wydawać opinie w sprawie zachowania pomników i reliktów starej sztuki (*Erhaltung der öffentlichen Denkmäler und Überreste alter Kunst*)[30]. Znaczną rolę odegrał opracowany w 1815 roku przez Karla Friedricha Schinkla memoriał[31], skierowany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wskazujący potrzebę zbadania i ochrony pamiątek przeszłości na terenie królestwa. Rezultatem był rozkaz gabinetowy Fryderyka Wilhelma III z 4 października 1815 roku nakazujący Deputacji Budowlanej zajęcie się również ochroną zabytków[32]. Sam Schinkel podczas podróży służbowych na Śląsk zwracał uwagę na tutejsze zabytki, głównie sztuki średniowiecznej, oraz sformułował kilkanaście opinii i dokonał wielu korekt projektów dotyczących prac przy zabytkowych budowlach[33].

W następnych dziesięcioleciach sprawa ochrony zabytków nadal była przedmiotem wielu rozkazów gabinetowych, okólników i zaleceń wydawanych przez różne ministerstwa, w tym szczególnie istotnego rozkazu gabinetowego Fryderyka Wilhelma III z 20 czerwca 1830 roku, zakazującego samowolnych rozbiórek obwarowań miejskich. W 1835 roku kompetencje w zakresie ochrony zabytków przekazano Ministerstwu Wyznań, Oświaty i Medycyny, a pierwszy konserwator zabytków sztuki Królestwa Prus, architekt Ferdinand von Quast (1807–1877), został powołany dopiero 1 lipca 1843 roku rozkazem gabinetowym króla Fryderyka Wilhelma IV[34].

Konserwator był urzędnikiem wspomnianego Królewskiego Ministerstwa Wyznań, Oświecenia i Medycyny (Königlichen Ministerium der Geistlichen-, Unterrichst- und Medizinalangelegenheiten),

■

[30] R. Mohr de Pérez, *Die Anfänge der staatlichen Denkmalpflege in Preussen. Ermittlung und Erhaltung alterthümlicher Merkwürdigkeiten*, Worms 2001, s. 11.

[31] G. Grundmann, *Die Bedeutung Schinkels für die deutsche Denkmalpflege. Zum 100. Todestag Karl Friedrich Schinkels am 9.Oktober.1941*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1940/1941, s. 122–129.

[32] R. Mohr de Pérez, *op. cit.*, s. 270–276.

[33] G. Grundmann, *Karl Friedrich Schinkel. Lebenswerk*, t. 3: *Schlesien*, Berlin 1941, s. 222–252 [tu oparty na gruntownej kwerendzie archiwalnej rozdział poświęcony wyłącznie pracom przy zabytkowych budowlach, planowanych lub zrealizowanych przy udziale Schinkla, który najczęściej ograniczał się do wydania opinii bądź dokonania korekty przesłanego projektu].

[34] *Ibidem*, s. 105.

zwanego najczęściej Ministerstwem Wyznań (Kultusministerium), na którego potrzeby miał przygotowywać opinie, również wtedy, gdy o ich opracowanie występowała administracja poszczególnych prowincji.

Zakres działania królewskiego konserwatora określiła wydana 24 stycznia 1844 roku instrukcja[35]. Będąc urzędnikiem Ministerstwa Wyznań, działał za pośrednictwem resortu i na jego rzecz, odgrywając przede wszystkim rolę eksperta. Miał się zajmować głównie przygotowaniem inwentarza zabytków, stosując przy tym metodę ankietową, zwracając się o pomoc do rządowej administracji budowlanej w poszczególnych rejencjach. Ponieważ nie dysponował wydzielonymi środkami na prowadzenie prac przy zabytkach, w praktyce jego funkcja ograniczała się do opiniowania prac podejmowanych przy budowlach, nad którymi państwo sprawowało prawo patronatu, i przygotowania projektów restauracji zabytków, tych ostatnich głównie na życzenie króla. Ostateczna decyzja o zakresie prowadzonych prac spoczywała w rękach Ministerstwa Robót Publicznych. Zalecenia konserwatora nie były wiążące dla władz rejencji lub miejskich służb budowlanych. Jednym z zadań konserwatora było opracowanie praktycznych zasad postępowania z zabytkami oraz uświadomienie poddanym królestwa potrzeby ochrony pamiątek przeszłości[36].

Konserwator Zabytków Sztuki Królestwa Prus działał początkowo jednoosobowo, bez jakiegokolwiek wsparcia merytorycznego. Na wniosek Ferdinanda von Quasta rozkazem gabinetowym z 12 stycznia 1853 roku utworzono Komisję do Badania i Zachowania Zabytków Sztuki Królestwa Prus (Kommission zur Erforschung und Erhaltung der Kunstdenkmäler in Königsreich Preussen), która miała wspierać administrację monarchii w zakresie przygotowywania przepisów dotyczących zabytków oraz w przeprowadzeniu inwentaryzacji zabytków. Na terenie pruskiej prowincji Śląsk działalność samego Ferdinanda von Quasta nie wykroczyła poza zakres opiniodawczy i bardzo wstępny etap przygotowań do inwentaryzacji zabytków. Materiały do inwentaryzacji gromadził podczas podróży związanych z wydawanymi opiniami oraz korespondencyjnie. Obciążony licznymi innymi obowiązkami, zdołał wydać tylko jeden tom obejmujący zabytki części Prus Wschodnich[37]. Dla Śląska zebrał kilkaset rysunków i grafik, jednak nie był w stanie przygotować inwentarza lub notat do niego[38].

Następcy Ferdinanda von Quasta, architekt Heinrich von Dehn-Rotfelser (1825–1885), który formalnie urząd objął w 1882 roku, mimo że sprawami ochrony zabytków zajmował się w pruskim Ministerstwie Wyznań już od 1880 roku, i architekt Reinhold Persius (1835–1912), sprawujący urząd w latach 1886–1901, nie przejawiali większego zainteresowania terenem Śląska, oczywiście poza obowiązkami wynikającymi z przyjętego w administracji rządowej trybu opiniowania przez instancje centralne ważniejszych przedsięwzięć budowlanych finansowanych z kasy państwowej. Wpływali w ten sposób na kształtowanie się praktyki konserwatorskiej na obszarze wszystkich prowincji

■

[35] Wersja polska tego dokumentu opublikowana w: J. Opaska, *U źródeł ochrony zabytków: rozwój systemowego konserwatorstwa w Niemczech w początkach XIX wieku*, „Ochrona Zabytków" 2010, nr 1–4, s. 210. Szerzej o działalności von Quasta: J. Kohte, *Ferdinand von Quast (1807–1877), Konservator der Kunstdenkmäler des Preußischen Staates*, „Denkmalpflege" 1977, s. 114–138.

[36] F. Buch, *Studien zur preußischen Denkmalpflege am Beispiel konservatorischer Arbeiten Ferdinand von Quasts*, Worms 1990 [tu przykłady ówczesnej praktyki konserwatorskiej].

[37] A.F. von Quast, *Denkmale der Baukunst im Ermeland*, Berlin 1852. Tom znany również pod zapowiadającym serię tytułem: *Denkmale der Baukunst in Preussen nach Provinzen geordnet. Gezeichnet und herausgegeben von Ferdinand Quast. Erste Abtheilung Koenigreich Pruessen*, Berlin 1852.

[38] G. Grundmann, *Die schlesischen Zeichnungen des ersten preußischen Staatskonservators v. Quast*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 52–81. Artykuł zawiera inwentarz materiałów przechowywanych w tym czasie w archiwum Politechniki Berlińskiej (Architekturarchiv der Technische Hochschule Berlin). Wymienione w nim grafiki i rysunki, łącznie 344 egzemplarze, zaginęły podczas drugiej wojny światowej, a zamieszczone w przywołanym artykule reprodukcje są jedynym ich śladem.

Prus. W wypadku Śląska przyczynili się do podjęcia kilku prac o charakterze konserwatorskim w tak ważnych budowlach, jak dawne opactwo cystersów w Lubiążu lub dawny kościół klasztorny w Krzeszowie.

Powołanie konserwatora zabytków prowincji śląskiej

Rosnące zainteresowanie ochroną zabytków, związane z powstaniem nowoczesnego społeczeństwa i równoległym rozwojem pojęcia państwa narodowego, w którym pamiątki przeszłości są elementem historii narodu, stało się w drugiej połowie XIX wieku jednym z elementów doktryny politycznej w wielu krajach Europy, w tym przede wszystkim w Prusach. Rezultatem był wydany 19 listopada 1891 roku królewski rozkaz gabinetowy nakazujący utworzenie w każdej prowincji komisji do spraw badania i ochrony zabytków (Provinzial Kommission zur Erforschung und Schutze der Denkmäler der Provinz). Komisje miały połączyć działania podejmowane przez administrację i różnorodne podmioty w tym zakresie. Ich kolegialny charakter miał wyrażać społeczny charakter ochrony zabytków. Organem wykonawczym komisji miał być prowincjonalny konserwator zabytków, wybierany z jej grona na okres pięciu lat i obejmujący stanowisko dopiero po zatwierdzeniu kandydatury przez Ministerstwo Wyznań. Niemal w tym samym czasie podobne stanowiska utworzono w pozostałych krajach cesarstwa niemieckiego[39].

Godne podkreślenia jest to, że na pruskim Śląsku sejm prowincji podjął uchwałę o powołaniu komisji już 7 marca 1891 roku, opierając się na okólniku Ministerstwa Wyznań z 6 stycznia 1891 roku, a jednocześnie ustalił, że członkowie komisji zostaną wybrani przez zarząd prowincji i będą pełnić swoje funkcje honorowo, nie pobierając wynagrodzenia[40]. Mieli to być przedstawiciele konsystorza ewangelickiego, kurii diecezjalnej, towarzystw historycznych i starożytniczych, specjaliści w zakresie sztuki dawnej oraz osoby praktycznie zajmujące się konserwacją zabytków. Komisja ukonstytuowała się 9 września 1891 roku, gdy na pierwszym zebraniu przyjęto regulamin działania i dokonano wyboru kandydata na konserwatora prowincji[41]. Konserwator miał reprezentować w stosunku do organów służb budowlanych oraz właścicieli zabytków stanowisko wypracowane na posiedzeniach komisji. Jednak w ważniejszych lub spornych kwestiach merytorycznych ostateczny głos należał do konserwatora Królestwa Prus w Berlinie.

W całych Prusach konserwator zabytków prowincji pełnił funkcję poza strukturami urzędowymi, przez okres pięcioletniej kadencji, z możliwością wyboru na kolejne. W wypadku pruskiej prowincji Śląsk, w erze cesarstwa i do końca Republiki Weimarskiej, konserwator, będący z reguły z zawodu architektem, równocześnie pełnił obowiązki związane z pracą w rządowej administracji budowlanej, co było jego głównym źródłem utrzymania. Na działalność związaną z ochroną zabytków konserwator otrzymywał dotację celową, którą przyznawano corocznie – w połowie ze środków Ministerstwa Wyznań Prus, a w połowie ze środków zarządu prowincji – przeznaczoną na prowadzenie inwentaryzacji zabytków i wspieranie prac konserwatorskich, oraz zryczałtowaną kwotę zwrotu kosztów podróży i funkcjonowania biura.

■

[39] W. Speitkamp, *Die Verwaltung der Geschichte. Denkmalpflege und Staat in Deutschland 1871–1933*, Göttingen 1996.

[40] Uchwała zarządu prowincji śląskiej z 7 marca 1891 roku – *Vorlage der Provinzial-Ausschusses, betreffend die Bewilligung eines Beitrages zur Renumerirung eines Provinzial-Konservators zur Erforschung und zum Schutze der Denkmäler der Provinz. XXXIV. Provinzial-Landtag, Breslau, den. 7. März 1891.*

[41] *Geschäfts Ordnung für die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler der Provinz Schlesien, vom 9. September 1891* (Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: AP Wrocław], Wydział Samorządowy, sygn. 1096). Regulamin opublikowano także jako część bezpłatnie rozprowadzanej broszury *Die gesetzlichen und reglementarischen Vorschriften betreffend die Denkmalspflege*, Breslau [b.r.].

Komisja spotykała się na kilku posiedzeniach rocznie, z których najbardziej istotne było poświęcone podziałowi środków prowincji na dotacje udzielane na prace konserwatorskie. Do obowiązków konserwatora należały zebranie i ocena wniosków oraz propozycja podziała środków.

Pierwszym konserwatorem zabytków pruskiej prowincji śląskiej, wybranym 9 września 1891 roku z grona komisji do spraw badania i ochrony zabytków Śląska, został architekt Hans Lutsch[42]. Wybór zawdzięczał przede wszystkim prowadzonej na zlecenie władz prowincji już od kilku lat inwentaryzacji zabytków. Oprócz opracowania i opublikowania inwentaryzacji zabytków dla całej prowincji dbał o podniesienie jakości technicznej i artystycznej prac prowadzonych przy zabytkach.

W swoich opiniach starał się nakłaniać inwestorów do zatrudnienia wykonawców z kręgu wrocławskiej Królewskiej Szkoły Sztuk Pięknych i Rzemiosła Artystycznego. Był bowiem zdania, że szczególnie ważne zadania z zakresu konserwacji zabytków powinni wykonywać artyści, a nie rzemieślnicy, zwłaszcza wtedy, gdy prace były prowadzone ze środków publicznych. W ten sposób zajęli się konserwacją zabytków twórcy tej klasy, co architekt Hans Poelzig, malarz Joseph Langer, rzeźbiarz Albert Werner-Schwarzburg. Hans Lutsch był zdecydowanie niechętny purystycznym historyzującym rekonstrukcjom, zwłaszcza niepopartym badaniami naukowymi.

Hans Lutsch doprowadził do wydania w 1893 roku i ponownie w 1894 roku przez nadprezydenta prowincji śląskiej zarządzenia skierowanego do prezydentów trzech rejencji: legnickiej, opolskiej i wrocławskiej, w którym nakazano, aby powiatowi inspektorzy budowlani zasięgali opinii konserwatora zabytków w wypadku prac prowadzonych w budowlach wymienionych w opublikowanym inwentarzu zabytków prowincji[43]. Wyprzedził w ten sposób inne prowincje Prus, gdzie tego typu okólniki ukazały się dopiero w latach trzydziestych XX wieku. Stworzył też podstawy naukowego warsztatu, gromadząc dokumentację pomiarową i fotograficzną zabytków, ukazującą stan przed przeprowadzeniem prac konserwatorskich i po ich wykonaniu.

Po powołaniu 23 lutego 1901 roku Hansa Lutscha do Berlina na stanowisko konserwatora zabytków sztuki Królestwa Prus[44] obowiązki konserwatora zabytków prowincji śląskiej do czasu przeprowadzenia nowego wyboru przejął profesor Hermann Kühn, dyrektor Królewskiej Szkoły Sztuk Pięknych i Rzemiosła Artystycznego we Wrocławiu i członek komisji do spraw badania

■

[42] Hans Lutsch. Urodzony 14 lutego 1854 roku jako syn pastora w Dolicach koło Nowogardu, ewangelik. Studiował architekturę na Akademii Architektury w Berlinie. Pierwszy egzamin państwowy złożył w 1880 roku i podjął pracę w administracji budowlanej w Kamieniu Pomorskim, gdzie zajmował się między innymi renowacją tamtejszej katedry. Od 1881 roku członek Pomorskiego Towarzystwa Historyczno-Archeologicznego w Szczecinie (Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde), na którego zlecenie w latach 1880–1884 opracowywał pierwszą inwentaryzację zabytków regionu, skupiając się na rejencji szczecińskiej i koszalińskiej. Wyniki opublikował w „Zeitschrift für Bauwesen", a następnie w wydanym w 1890 roku tomie *Mittelalterliche Backsteinbauten Mittelpommerns von der Peene bis zur Rega.* W 1882 roku zdał egzamin na rządowego architekta (*Regierungsbaumeister*), a w maju 1884 roku został powołany do służby w rządowej administracji budowlanej we Wrocławiu. Zlecono mu opracowanie pierwszej urzędowej inwentaryzacji zabytków prowincji śląskiej. Jednocześnie w latach 1887–1899 był nauczycielem w Szkole Sztuki i Rzemiosł Artystycznych we Wrocławiu (Kunst- und Kunstgewerbeschule). W 1900 roku otrzymał tytuł królewskiego radcy budowlanego (*Königliche Baurat*). Zob.: A. Meinecke, *Hans Lutsch (1854–1922). **Provinzial**konservator für Schlesien und Konservator der Kunstdenkmäler Preußens*, „Baltische Studien" N.F. 2002, t. 88, s. 106–121; B. Ochendowska-Grzelak, *Spuścizna Hansa Lutscha w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Stargardia" 2002, t. 2, s. 425–431; G. Grajewski, *Hans Lutsch*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 4, Warszawa 2011, s. 79–81; B. Ochędowska-Grzelak, *Hans Lutsch (1854–1922). Architekt – konserwator zabytków – badacz architektury,* Szczecin 2013.

[43] *Erlaß des Ober- Präsidenten der Provinz Schlesien vom 31. Mai 1893 und 28. April 1894 an die Präsidenten der 3 Regierungen, betreffend gutachtliche Aeußerung des Provinzial-Konservators über die zur Konservierung und Restauration von Denkmäler zu treffenden Maßnahmen.*

[44] Hans Lutsch stanowisko konserwatora zabytków Królestwa Prus, a następnie państwa pruskiego (Staatskonservator der Kunstdenkmäler Preußen), piastował do czasu przejścia w 1920 roku na emeryturę. Jego następcą został Robert Hiecke.

i ochrony zabytków Śląska od chwili jej powołania. Jednak zły stan zdrowia nie pozwalał mu na rzeczywiste sprawowanie funkcji.

Jego zastępcą, a po wyborze przez Landtag i oficjalnym zatwierdzeniu wyboru przez Berlin konserwatorem zabytków prowincji został od początku 1902 roku architekt i historyk sztuki dr Ludwig Burgemeister[45]. Kontynuował on sposób działania zapoczątkowany przez Hansa Lutscha, którego współpracownikiem był już od kilku lat. Dysponował jedynie niewielkim biurem, w którym dopiero od końca lat dwudziestych zatrudniał trzech pracowników, w tym jednego asystenta naukowego. Znacznie rozbudował fototekę, która w 1932 roku przekroczyła liczbę 10 tysięcy odbitek, oraz zbiór pomiarów architektonicznych zabytków, po części wykonywanych przez uczniów szkół budowlanych w ramach praktyk terenowych.

Działalność opiniodawczą oraz coraz liczniej prowadzone prace konserwatorskie nadal przedstawiano w regularnie wydawanych drukiem sprawozdaniach, które przesyłano do władz świeckich i kościelnych oraz do członków komisji do spraw badania i ochrony zabytków. Był to zabieg celowy, mający uświadomić oświeconej części opinii publicznej, jak istotną rolę w życiu społecznym odgrywa ochrona zabytków, i wskazać, że zwracanie się o opinię do konserwatora zabytków w wypadku prac remontowych przy zabytkach należy do obowiązków lokalnych władz budowlanych. Nakład sprawozdań utrzymywał się na stosunkowo wysokim poziomie 500–600 egzemplarzy, w większości rozsyłanych do członków komisji, funkcjonujących w regionie opiekunów zabytków i przedstawicieli administracji publicznej oraz kościelnej. Także Ludwig Burgemeister, podobnie jak Hans Lutsch, starał się, aby przy ważniejszych pracach konserwatorskich zatrudniani byli w pierwszym rzędzie najlepsi architekci i artyści działający na Śląsku, głównie profesorowie wrocławskiej Królewskiej Szkoły Sztuk Pięknych i Rzemiosła Artystycznego, późniejszej Akademii Sztuki. Swoistymi praktycznymi manifestami rozumienia ochrony zabytków na początku XX wieku przez wrocławskie środowisko artystyczne stały się przeprowadzone przed 1910 rokiem całościowe renowacje ratusza w Lwówku Śląskim, konserwacje kościoła pw. Trójcy Świętej w Żórawinie i gmachu głównego Uniwersytetu Wrocławskiego. Ten protekcjonizm lokalnego środowiska artystycznego był w tym czasie typowy dla działań administracji regionalnej nie tylko na Śląsku, lecz w całych Prusach. Częste było bowiem ogłaszanie konkursów, na które prace mogli składać jedynie architekci związani z daną prowincją.

Ludwig Burgemeister w kilku publikacjach zwrócił uwagę szerokiej publiczności na konieczność ochrony drewnianych kościołów z terenu Górnego Śląska, które wręcz masowo znikały w wyniku przemian związanych z gwałtowną industrializacją regionu. Z jego inicjatywy Schlesischer Bund

■

[45] Ludwig Burgemeister. Urodzony 19 września 1863 roku w St. Johann, obecnie części Saarbrücken, syn architekta, ewangelik. Od 1883 roku odbył trwające dziewięć semestrów studia architektury na Politechnice w Berlinie. Pierwszy egzamin państwowy złożył w 1888 roku, od 5 marca 1888 roku pracował jako rządowy kierownik budowy w Saarbrücken. Egzamin na rządowego mistrza budowlanego złożył 25 lutego 1893 roku z wyróżnieniem, znajdując zatrudnienie w wydziale budownictwa Ministerstwa Robót Publicznych w Berlinie. Do Wrocławia został przeniesiony 1 stycznia 1895 roku. Promowany na doktora historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim 12 września 1901 roku (dysertacja: *Die Jesuitenkunst in Breslau*, Breslau 1901). Mianowany królewskim krajowym inspektorem budowlanym 27 września 1902 roku, królewskim radcą budowlanym 21 grudnia 1909 roku i królewskim rządowym radcą budowlanym 18 maja 1912 roku. Od początku 1909 roku do 1 października 1915 roku kierował królewskim urzędem budowlanym powiatu strzelińskiego (Kreis Strehlen), a po rozpoczęciu pierwszej wojny światowej – również królewskim urzędem budowlanym dla Wrocławia. Stanowisko krajowego radcy budowlanego zarządu prowincji śląskiej objął 1 kwietnia 1917 roku. Zmarł 13 lutego 1932 roku. Zob.: † *Ludwig Burgemeister*, [w:] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931*, [Breslau 1932], s. 3–20; G. Grajewski, *Burgemeister Ludwig*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków…*, s. 16–18.

für Heimatschutz przy okazji Wystawy Sztuki Ogrodowej i Cmentarnej w 1913 roku zgromadził środki na translokację zrębowego kościoła z Kędzierzyna do parku Szczytnickiego we Wrocławiu[46].

Ten czynny w administracji budowlanej architekt i jednocześnie historyk sztuki opublikował również pierwszą i jak dotąd jedyną monografię budownictwa organowego na Śląsku[47].

Sytuacja na Śląsku po pierwszej wojnie światowej, konserwatorzy zabytków prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej

Polityczne rozstrzygnięcia kończącego pierwszą wojnę światową traktu wersalskiego stały się przyczyną zmiany granic i wprowadzenia nowego podziału administracyjnego Niemiec. Pruska prowincja Śląsk została podzielona 14 października 1919 roku na dwie: prowincję dolnośląską (Provinz Niederschlesien) ze stolicą we Wrocławiu i z dwiema rejencjami – w Legnicy i we Wrocławiu (Regierungsbezirke Breslau und Liegnitz) – oraz prowincję górnośląską (Provinz Oberschlesien) ze stolicą w Opolu, gdzie równocześnie mieściła się siedziba jedynej rejencji (Regierungsbezirk Oppeln). Takie rozwiązanie było uzasadniane przede wszystkim względami politycznymi. Uznano za konieczne stworzenie silnych jednostek administracji rządowej wyższego stopnia na obszarze, który zgodnie z ustaleniami traktatu wersalskiego wkrótce miał być podzielony między Polskę i Niemcy w wyniku plebiscytu[48].

Utworzenie prowincji górnośląskiej, najmniejszej w Prusach, nie przyniosło jednak automatycznego powołania prowincjalnego konserwatora zabytków. Sprawy ochrony zabytków na tym terenie nadal przez kilka lat prowadził konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej Ludwig Burgemeister. Był on zresztą gorącym przeciwnikiem powołania osobnego konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej, jak i osobnej komisji do spraw badania i ochrony zabytków, uzasadniając swoje stanowisko jednolitością kulturowo-artystyczną regionu. Dopiero w 1925 roku starosta nadprezydium obu prowincji Georg Friedrich Wilhelm von Thaer rozwiązał prowincjalną komisję do spraw badania i ochrony zabytków sztuki Śląska. Następnie zostały utworzone dwie osobne komisje – dla prowincji dolnośląskiej i prowincji górnośląskiej.

Konserwatorem zabytków prowincji dolnośląskiej pozostał Ludwig Burgemeister, który utrzymał stanowisko. Był zresztą jedynym kandydatem zgłoszonym przez nowo utworzoną prowincjalną komisję do spraw badania i ochrony zabytków sztuki Dolnego Śląska (Provinzialkommision zur Erhaltung und Erforschung der Kunstdenkmäler der Provinz Niederrschlesien), rekomendowanym przez Ministerstwo Wyznań, Oświaty i Wychowania.

Sejm prowincji górnośląskiej 16 kwietnia 1925 roku wybrał z grona nowo powołanej prowincjalnej komisji do spraw badania i ochrony zabytków sztuki Górnego Śląska (Provinzialkommision

■

[46] J. Ilkosz, *Schlesischer Bund für Heimatschutz i Wystawa Sztuki Cmentarnej*, „Roczniki Sztuki Śląskiej" 1997, t. 16, s. 173–182.

[47] L. Burgemeister, *Der Orgelbau in Schlesien*, Strassburg 1925 [wydanie drugie poszerzone: Frankfurt am Main 1973] (seria „Bau- und Kunstdenkmäler des Deutschen Ostens. Reihe C, Schlesien Bd. 5").

[48] Na mocy traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1918 roku część powiatów: górowskiego, milickiego, sycowskiego i namysłowskiego wraz z miastem Rychtal przypadła Polsce, a na południu Czechosłowacja zatrzymała zajętą pod koniec wojny południową część powiatu raciborskiego, zwaną Kraikiem Hulczyńskim (Hultschiner Ländchen). Ustalenie granic między Polską a Niemcami na Górnym Śląsku miało nastąpić w plebiscycie. Ostatecznie dopiero po trzech powstaniach śląskich na konferencji w Genewie 20 października 1921 roku wydano orzeczenie określające podział spornego terytorium.

zur Erhaltung und Erforschung der Kunstdenkmäler der Provinz Oberschlesien)[49] pierwszego konserwatora zabytków, którym został ksiądz Alfred Hadelt[50]. Mimo braku stopnia doktorskiego jego wybór na stanowisko konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej został zatwierdzony 1 lipca 1925 roku przez Ministerstwo Wyznań, Oświaty i Wychowania. Co ciekawe, sprawował on swoje obowiązki, nadal rezydując w odległym od Opola o prawie 70 kilometrów Świętowie Polskim, gdzie w tym samym roku został proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela. Po upływie pięcioletniej kadencji ksiądz Alfred Hadelt 17 lutego 1931 roku został ponownie jednogłośnie wybrany na stanowisko konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej[51].

Za najbardziej istotne prace konserwatorskie prowadzone od 1925 roku na terenie prowincji górnośląskiej należy uznać renowację i przebudowę kościoła pw. Wszystkich Świętych w Gliwicach, renowację wnętrza kościoła pw. Krzyża Świętego w Nysie, prace w pocysterskich kościołach w Rudach i Jemielnicy, kościele pofranciszkańskim w Koźlu, kościołach NMP i podominikańskim w Raciborzu – w tym ostatnim powstało muzeum miejskie, kościele pw. św. Jana Ewangelisty w Paczkowie, kościele parafialnym w Głogówku, prace na zamku i pałacu w Otmuchowie, prace przy budowlach w parku w Pokoju, murach obronnych Byczyny i Głubczyc[52]. Dzięki interwencji księdza Alfreda Hadelta została wzmocniona zagrożona konstrukcyjnie średniowieczna wieża ratusza w Nysie, a jej zwieńczenie otrzymało, w znacznym stopniu zrekonstruowaną, gotycką dekorację architektoniczno-rzeźbiarską. Budowa gmachu nowej rejencji w Opolu wiązała się z rozbiórką lewobrzeżnego zamku, z którego zachowano jedynie wieżę. Ksiądz Alfred Hadelt uznał rozbiórkę za dużą stratę, jednak w pewnym stopniu uzasadnioną złym stanem technicznym wielokrotnie przebudowywanej budowli. Podkreślał, że jednocześnie przeprowadzono gruntowne badania archeologiczne, które odsłoniły relikty słowiańskiej osady z XI wieku. Kontynuował rozpoczęte jeszcze przez Hansa Lutscha i Ludwiga Burgemeistra starania o zachowanie możliwie jak największej liczby drewnianych kościołów o konstrukcji zrębowej. Było to zadanie wyjątkowo trudne, gdyż najczęściej parafianie zamierzali stary kościół rozebrać i wybudować na jego miejscu nowy, znacznie większy. O skali tego niepokojącego zjawiska świadczyło to, że w drugiej połowie XIX wieku na terenie Górnego Śląska odnotowano 130 drewnianych kościołów, z których do początku lat trzydziestych XX wieku aż 33 zostały rozebrane. Z tego względu wspieranie dotacjami prac remontowych lub translokacji drewnianych budowli było jednym z głównych działań prowincjonalnej komisji do spraw badania i ochrony zabytków Górnego Śląska.

Rozbudowy i remonty murowanych kościołów stały się okazją do odkrycia kolejnych średniowiecznych i nowożytnych polichromii ściennych, z których za najbardziej wartościowe pod

■

[49] Komisja Górnośląska była mniej liczna i składała się z przewodniczącego zarządu prowincji oraz sześciu członków wybranych przez zarząd prowincji.

[50] Alfred Hadelt. Urodzony 21 czerwca 1879 roku w Kątach Wrocławskich. Oprócz nauki teologii w seminarium studiował na Uniwersytecie Wrocławskim historię sztuki. Wyświęcony 21 czerwca 1904 roku, po wikariacie w kilku parafiach od 1913 roku proboszcz w Woskowicach Małych koło Namysłowa, a od 1925 roku w Świętowie Polskim koło Nysy. Autor kilkudziesięciu publikacji z zakresu historii, historii sztuki oraz krytyki współczesnej sztuki kościelnej. Wysiedlony ze Świętowa Polskiego jesienią 1945 roku, zmarł 16 sierpnia 1951 roku w Helmeringhausen koło Bigge. Zob.: H.L. Abmeier, *Alfred Hadelt, Provinzialkonservator der Provinz Oberschlesien*, „Oberschlesisches Jahrbuch" 1986, t. 2, s. 21–57; *idem*, *Alfred Hadelt*, [w:] *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, t. 26, Nordhausen 2006, szp. 605–610; G. Grajewski, *Alfred Hadelt*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 5, Warszawa 2016, s. 40–41.

[51] AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1101, pag. 189, odpis z protokołu posiedzenia zarządu Prowincji Górnośląskiej z 17.2.1931 roku.

[52] A. Hadelt, *Bericht über die Tätigkeit des Provinzialkonservators und der Provinzialdenkmalkommission,* [w:] *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien. Jahrbuch der Oberschlesischen Denkmalpflege nebst dem Bericht der Provinzialkonservators,* Breslau 1934, s. 165–208.

względem artystycznym i zasługujące na ekspozycję uznano freski w Kałkowie i Świętowie Polskim oraz w kościele pofranciszkańskim w Opolu[53].

Za sprawą księdza Alfreda Hadelta ochroną konserwatorską objęto lokalny przejaw budownictwa ludowego, jakim były drewniane piętrowe spichlerze na zboże w Rozumicach i Pilszczu w powiecie głubczyckim. Ich charakterystyczną cechą była lokalizacja poza zamkniętymi układami zagród. Zrębowe ściany obrzucano gliną, dzięki czemu ich lokalna nazwa brzmiała *Laimes* lub (w języku literackim) *Lehmspeicher*. Niemieccy etnografowie początkowo uznali, że budowle te są pozostałością po osadzonych w okolicach Głubczyc w XIII wieku kolonistach z Frankonii, jednak w latach dwudziestych XX wieku przyjęto, że byli to koloniści z Westfalii i Dolnej Saksonii, sprowadzeni przez biskupa Brunona z Ołomuńca. Pozbawione praktycznego znaczenia budowle niszczały i jedynie wsparcie finansowe ze strony prowincji pozwoliło przeprowadzić ich remont.

Z inicjatywy księdza Alfreda Hadelta w kwietniu 1932 roku powstał przy muzeum w Nysie warsztat konserwatorski, kierowany przez malarza i konserwatora Lukasa Mrzygloda, a wzorowany na podobnym, funkcjonującym przy Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

Ksiądz Alfred Hadelt złożył rezygnację ze stanowiska konserwatora zabytków 1 listopada 1933 roku[54]. Jego następcą został mianowany rządowy radca budowlany Georg Pick z Opola, architekt pracujący od kilku lat w administracji prowincji górnośląskiej. Odbyło się to już z pominięciem procedury wyboru przez Landtag, ponieważ w tym samym roku sejmy prowincjonalne oraz wszelkiego rodzaju samorządowe organy doradcze zostały zlikwidowane we wszystkich prowincjach Prus[55].

Georg Pick urodził się 15 sierpnia 1893 roku w Nysie. Architekturę studiował na Politechnice Gdańskiej, a po przerwie spowodowanej służbą wojskową ukończył studia w 1920 roku na Politechnice w Stuttgarcie. Egzamin na stopień *Regierungsbauführera* zdał w 1923 roku i w tym samym roku rozpoczął pracę przy renowacji kościoła kartuzów w Kolonii. Dzięki stypendium państwowemu odbył podróże studialne do Włoch i Holandii. *Regierungsbauratem* został mianowany w 1929 roku. Przed objęciem stanowiska konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej znany był jedynie z przeprowadzonej w latach 1930–1933 renowacji i nadbudowy wieży kościoła pw. Wszystkich Świętych w Gliwicach, którą wysoko ocenił jego poprzednik[56]. Był lotnikiem, co wykorzystał do wykonania fotografii układów urbanistycznych i ruralistycznych na terenie rejencji opolskiej, pionierskiej metody badania zespołów zabytkowej zabudowy. Funkcję konserwatora zabytków pełnił poza strukturami urzędowymi, nie rezygnując jednocześnie z pracy w administracji budowlanej prowincji. Ponieważ niemal nie publikował, a akta konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej zachowały się szczątkowo[57], trudno szerzej przedstawić jego dokonania jako konserwatora zabytków.

Opublikowana na początku 1938 roku na łamach pisma „Schlesien. Volk und Raum" syntetyczna nota sporządzona przez współpracującą z konserwatorem Lucy von Weiher informuje o najważniej-

■

[53] A. Hadelt, *Neuaufgedeckte mittelalterliche Wandmalereien im Neisser Bistumslande,* „Der Oberschlesier" 1934, R. 16, z. 12, s. 685, 691 [il. na s. nlb.].

[54] Nie są znane przyczyny tej decyzji księdza Hadelta. Nadal pozostał czynny na polu ochrony zabytków i krytyki artystycznej, publikując w latach 1934–1939 kilka artykułów poświęconych tej tematyce, między innymi na łamach wspieranego przez administrację rządową miesięcznika „Der Oberschlesier".

[55] Zawieszenie wszystkich sejmów prowincjonalnych w Prusach nastąpiło na mocy ustawy z 24 kwietnia 1933 roku. Ich kompetencje zostały przeniesione na wydziały prowincjalne. Ostateczna likwidacja systemu samorządowego nastąpiła ustawą z 15 grudnia 1933 roku o poszerzeniu kompetencji nadprezydentów i likwidacji systemu samorządowego, w tym sejmów prowincjalnych.

[56] H[adelt] A[lfred], *Die Wiederherstellung die Allerheiligenkirche in Gleiwitz*, „Die christliche Kunst" 1935, t. 31, s. 219–220.

[57] Achiwum Państwowe w Katowicach, zespół Zarząd Prowincjonalny Górnego Śląska w Katowicach (Provinzialverwaltung Oberschlesien in Kattowitz).

szych zadaniach i pracach konserwatorskich prowadzonych na terenie prowincji[58]. Zestawienie to do tej pory nie było szerzej znane, z tego względu zostanie przedstawione w obszernym streszczeniu.

Głównym zadaniem podjętym przez Georga Picka było ratowanie zabytków kultury ludowej oraz zabytków techniki. Udało mu się objąć opieką konserwatorską wszystkie zachowane drewniane wiatraki i nieczynne piece wapiennicze. W 1937 roku stworzono listę zabytkowych drewnianych domów, którą rozesłano do policji budowlanej jako załącznik do okólnika prezydenta rejencji, nakazującego uzyskanie zgody konserwatora na ich ewentualne wyburzenie. Właściciele domów mogli liczyć na wsparcie finansowe remontów – tylko w 1937 roku udzielono na ten cel 25 dotacji, co było sytuacją wyjątkową w skali pruskiego Śląska oraz sąsiadujących prowincji. Dom w Szybowicach koło Prudnika został przeznaczony na muzeum chłopskie, a zrębową chałupę z Jedlic przekazano organizacji HJ-Heim.

Związany z gwałtowną industrializacją wzrost ludności stał się przyczyną zagrożenia dla drewnianych wiejskich kościołów, które stawały się zbyt małe. Problemem były zwłaszcza kościoły o konstrukcji zrębowej, których ewentualną rozbudowę konserwator uznawał za niedopuszczalną. Jednocześnie budowa nowego kościoła oznaczała, że stary nie będzie używany. Pozbawiony opieki w krótkim czasie popadnie w ruinę. Jako najlepsze rozwiązanie uznawano przeniesienie starego kościoła w inne miejsce, gdzie nadal będzie pełnił swoją funkcję. Dzięki wsparciu finansowemu prowincji w 1936 roku przeniesiono kościół pw. św. Judy i św. Szymona z Gierałtowic do Przewozu. Zakonserwowano również fachwerkowy kościół w Wierzbicy Górnej i zrębowy kościół w Sierotach.

Inne ważniejsze prace konserwatorskie to renowacja wnętrza kościoła Wszystkich Świętych w Gliwicach, kościoła mariackiego w Bytomiu, kościołów w Białej Prudnickiej, Kielczy i Opawicy, kościoła pocysterskiego w Rudach.

Gruntownej renowacji poddano koszary nr IX i redutę kardynalską w Nysie. Przeprowadzono konserwację murów obronnych w Niemodlinie. Odnowiono barokowy pałac w Nasiedlu i budynki gospodarcze folwarku.

Fasady kamienic przy rynkach w Nysie i Prudniku zostały odnowione. Przy tej okazji usunięto, uznane za szpecące, późniejsze dodatki, nadbudowy i reklamy.

Z licznych prac prowadzonych przez warsztat konserwatorski przy muzeum w Nysie wymieniono renowację renesansowego ołtarza z Komorzna.

Notę kończy informacja o tym, że trwają przygotowania do konserwacji ratusza w Głogówku, przejętego przez państwo zamku w Otmuchowie, przeznaczonego na siedzibę HJ-Heim zamku w Toszku i starego folusza w Prudniku, uznanego za wyjątkowo cenny zabytek techniki.

Realizację większości tych zamiarów pokrzyżował wybuch wojny. Jako kapitan lotnictwa Georg Pick został powołany z końcem sierpnia roku 1939 do Luftwaffe. Wiadomo, że służył w zajmującym się szkoleniem lotników Flieger-Ausbildungs-Regiment Nr 22, w którym awansował do stopnia majora. Po wojnie znany jest jego udział, wraz z kierującym pracami Hansgeorgiem Fiebigerem, z którym współpracował przed wojną na Górnym Śląsku, w odbudowie zniszczonego bombardowaniem ewangelickiego kościoła Dwunastu Apostołów w Frankenthal w Nadrenii-Palatynacie[59].

Zmarł 13 stycznia 1950 roku w Faurndau w Badenii-Wirtemberdze[60].

■

[58] L. von Weiher, [*Der Provinzialkonservator berichtet*], „Schlesien. Volk und Raum" 1938, R. 1, z. 1, s. 49–51.

[59] *Denkmaltopographie Bundesrepublik Deutschland. Kulturdenkmäler in Rheinland-Pfalz*, t. 6: *Stadt Frankenthal (Pfalz)*, oprac. U. Kerkhoff, Düsseldorf 1989, s. 32.

[60] L. von Weiher, *Georg Pick †*, „Kunstchronik" 1950, R. 3, z. 3, s. 57–58; G. Grajewski, *Georg Pick*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków…*, t. 5, s. 61–63.



IL. 1

Günther Grundmann, portret namalowany przez Fritza Reinera w 1942 roku. Reprodukcja za: G. Grundmann, *Erlebter Jahre Widerschein. Von schönen Häusern, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972, il. po s. 300

Powołanie Günthera Grundmanna na konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej

Na opuszczone po śmierci Ludwiga Burgemeistra stanowisko konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej zarząd prowincji i sejm prowincji 6 czerwca 1932 roku jednogłośnie wybrały Günthera Grundmanna, rekomendowanego spośród sześciu kandydatów na to stanowisko przez prowincjalną komisję do spraw badania i ochrony zabytków Dolnego Śląska. Po zatwierdzeniu kandydatury przez Berlin 1 lipca 1932 roku Günther Grundmann oficjalnie objął stanowisko na pierwszą kadencję[61].

Wybór ten był poprzedzony wstępnymi rozmowami między przedstawicielami frakcji politycznych Landtagu a zarządem prowincji i popierającym kandydaturę Günthera Grundmanna generalnym konserwatorem zabytków Prus Robertem Hiecke[62]. Na posiedzeniu prowincjalnej komisji do spraw badania i ochrony zabytków Dolnego Śląska 30 maja 1932 roku jednogłośnie pozytywnie zaopiniowano kandydaturę Günthera Grundmanna, odrzucając pozostałych pięciu starających się o stanowisko. Podczas debaty członkowie komisji swój wybór uzasadniali tym, że w ostatnich latach nastąpił w ochronie zabytków przełom, który wymaga nowego podejścia do problematyki konserwatorskiej. Stosowana dotychczas powszechnie metoda, polegająca na – jak podkreślono – restauracji pomników przeszłości, wymagała od konserwatora zabytków przede wszystkim znajomości warsztatu architekta, z kolei obecna metoda konserwacji wymaga głównie wykształcenia z zakresu historii sztuki. Z tego też względu w większości prowincji pruskich oraz w Bawarii, Saksonii i Austrii konserwatorami zabytków zostali historycy sztuki, co szczególnie podkreślał Dagobert Frey, pełniący od śmierci Ludwiga Burgemeistra obowiązki konserwatora zabytków prowincji, który został na to tymczasowe stanowisko mianowany ze względu na wcześniejsze doświadczenie zdobyte w Austrii. Dlatego kandydatura Günthera Grundmanna wydała się członkom komisji najbardziej odpowiednia, zwłaszcza że mógł się on wykazać sporym dorobkiem naukowym i artystycznym[63].

■

[61] AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1101, s. 206–214. O stanowisko ubiegali się również: dr Wilhelm Maier z Wrocławia, dr Kurt Bimler z Wrocławia, rządowy architekt Georg Friedrich z Sobieszowa, miejski radca budowlany dr Rudolf Stein z Wrocławia, historyk sztuki Bernhard Stephan z Wrocławia. Günther Grundmann otrzymał pozytywne referencje od: prezydenta rejencji legnickiej, opata klasztoru benedyktynów w Krzeszowie Alberta Schmitta, konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej księdza Alfreda Hadelta (AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1104, s. 233–234). Por. także: G. Grundmann, *Erlbeter Jahre Widerschein…*, s. 177, 180.

[62] AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1101, s. 186.

[63] AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1096, s. 292–293. Odnośny fragment protokołu brzmi: „1. Vorschläge zur Besetzung der Stelle des Provinzialkonservators. Nach einer eingehenden Debatte, an der sich insbesondere die Herren Dr. Frey, Dr. Wiese, Dr. Landsberger, Dr. Polatzeck, Stadtbaurat Oehlmann und Frau Neisser beteiligten, gab die Kommission einstimmig ihr Gutachten dahin ab, dass der preussische Staat an der bisher beabsichtigten Regelung (Gewährung einer Entschädigung von 3500 RM + 1500 RM) festhält und die staatlichen Befugnisse eines Konservators wie bisher dem durch den Provinzialausschuss vorgeschlagenen Provinzialkonservator überträgt, die Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Kunstdenkmäler für die Provinz Niederschlesien dem Provinzialausschuss den Dr. Günther Grundmann in Bad Warmbrunn zur Wahl als Provinzialkonservator für Niederschlesien vorschlägt. Voraussetzung dabei ist, dass Dr. Grundmann seinen Wohnsitz nach Breslau verlegt und dass über Art und Umfang seiner wissenschaftlichen und künstlerischen Betätigung noch vor seiner Wahl ein Einvernehmen mit ihm erzielt wird. Zu diesem Zweck soll eine kleine Kommission, bestehend aus dem Landeshauptmann, dem Sachbearbeiter, Prof. Dr. Frey und Stadtrat Neisser mit Herrn Dr. Grundmann verhandeln und dem Provinzialausschuss entschprechende Vorschläge machen. Im Verlauf der Debatte kam zum Ausdruck, dass in den letzten Jahren sich eine Wandlung in der Denkmalpflege vollzogen habe. Während früher mehr die Restaurierung im Vordergrund stand und daher die Kenntnisse der Architektur für den Konservatore besondere Wichtigkeit hatten, wird jetzt die Konservierung der Denkmäler in erster Linie angestrebt, sodass Kenntnisse und Erfahrungen auf dem Gebiete der Kunstgeschichte für den Konservator in [Sinne] erforderlich sind. In den meisten preussischen Provinzen ebenso in Bayern, Sachsen und in Oesterreich sind Kunsthistoriker als Konservatoren tätig. Es bleibt aber zu erwägen, ob für die bautechnischen Fragen eine Mitwirkung des Landesbaurats für Hochbau künftig hin vorzusehen ist". Podkreślenia zgodnie z tekstem oryginału.

Ponieważ okres istnienia Trzeciej Rzeszy pokrywa się z czasem sprawowania urzędu konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej przez Günthera Grundmanna, konieczne wydaje się szersze przedstawienie jego *curriculum vitae*, podstawowych danych o jego najbliższych współpracownikach oraz zmianach prawnych i administracyjnych, decydujących o statusie urzędowej ochrony zabytków na tym terenie.

Günther Grundmann był osobistością dobrze znaną w kręgach związanych z konserwacją i ochroną zabytków oraz w administracji samorządowej i rządowej prowincji. Historyk sztuki z wykształcenia, malarz i rysownik z zamiłowania, zajmował się pracą pedagogiczną, propagowaniem sztuki współczesnej oraz społecznie ochroną zabytków[64].

W 1919 roku rozpoczął pracę jako zarządca karkonosko-izerskiego towarzystwa wspierania domowego rzemiosła w Cieplicach-Zdroju (Hausfleißvereins für das Riesen- und Isergebirge in Bad Warmbrunn)[65], a od 1921 roku był dodatkowo nauczycielem historii sztuki w cieplickiej szkole snycerskiej (Holzschnitzschule Bad Warmbrunn). Nadal rysował i malował – na przykład w 1921 roku powstał zamówiony przez parafian olejny obraz ołtarzowy *Ukrzyżowanie*, przeznaczony dla nowego kościoła ewangelickiego w Rząśniku, wzniesionego w miejscu spalonego w 1919 roku fryderycjańskiego domu modlitwy – uprawiał również drzeworyt i suchą igłę.

Od 1922 roku należał do komisji do spraw badania i ochrony zabytków Dolnego Śląska, sprawując funkcję opiekuna zabytków (Pfleger der Kunstdenkmäler Niederschlesiens). Był to rodzaj społecznego opiekuna zabytków, informującego konserwatora o sprawach wymagających interwencji u władz budowlanych. Dzięki temu w latach 1924–1930 był członkiem komisji doradczej przy staroście powiatu jeleniogórskiego, ustanowionej w celu przeciwdziałania oszpeceniu Cieplic-Zdroju, co wiązało się z opiniowaniem w trybie pozaurzędowym projektów urbanistycznych i budowlanych.

Od 1925 roku był członkiem zarządu Schlesischer Bund für Heimatschutz. W tym czasie objął również stanowisko kierownika stowarzyszenia zajmującego się organizacją artystycznych wystaw objazdowych dla szkół i ludności (Niederschlesischen Kunstausstellungen für Schulen und Volk). Należał ponadto do założonego 1 kwietnia 1927 roku stowarzyszenia artystów Niederschlesische Künstlerkreis, pełniąc funkcję administratora odpowiedzialnego za organizację wystaw i sprzedaż dzieł, w tym własnych prac, głównie grafik i akwareli[66]. Stowarzyszenie tworzyli artyści działający na terenie rejencji legnickiej: Cirillo dell'Antonio, Hans Christoph, Willy Fitzner, Günther Grundmann, Rudolf Hacke, Arno Henschel, Dora Kolisch, Dorothea Koeppen, Otto Wilhelm Merseburg, Hans Emil Oberländer, Willibald Paschke, Carl Robert Pohl (będący przewodniczącym), Arthur Ressel, Richard Süßmuth i Johannes Wüsten.

■

[64] Günther Grundmann. Urodzony 10 kwietnia 1892 roku w Jeleniej Górze, syn Fritza Grundmanna i Luizy, z domu Günther, ewangelik. Po zdaniu w 1912 roku matury w gimnazjum w Jeleniej Górze zamierzał zostać malarzem. Uczęszczał do prywatnej szkoły malarskiej Waltera Thora w Monachium, a od semestru zimowego 1913 roku przez trzy semestry uczęszczał do tamtejszej Szkoły Rzemiosła Artystycznego, ucząc się między innymi kaligrafii. Jednocześnie w latach 1912–1915 zapisał się na studia na uniwersytecie monachijskim, słuchając wykładów z historii sztuki, archeologii, historii literatury i filozofii. Studia z historii sztuki ukończył w 1916 roku na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Przedstawił pracę doktorską poświęconą zagadnieniom budowy i analizy formalnej późnobarokowych kaplic grobowych na Dolnym Śląsku i Łużycach. Obrona pracy, której promotorem był Bernhard Patzak, odbyła się 31 lipca 1916 roku. Zob. G. Grajewski, B. Störtkuhl, *Günter Grundmann*, [w:] *Schlesische Lebensbilder 12. Im Auftrag der Historischen Kommission für Schlesien herausgegeben von Joachim Bahlcke*, Würzburg 2017, s. 351–364.

[65] Stowarzyszenie zostało utworzone w 1910 roku w Cieplicach, działało do 1935 roku. Jednym z celów działalności było propagowanie dobrych wzorów artystycznych wśród drobnych wytwórców oraz osób amatorsko uprawiających rzemiosło. Organizowano wystawy, warsztaty i sprzedaż wyrobów. Zob.: G. Grundmann, *Die kunsterzieherische Aufgabe des Hausfleißvereins in Warmbrunn*, „Mitteilung des Schlesisches Bundes für Heimatschutz" 1928, z. 1, s. 5–8; A. Rome-Dzida, *Niemieccy artyści w Karkonoszach w latach 1880–1945. Przyczynek do badań nad Heimatkunst*, Jelenia Góra 2013, s. 281–287.

[66] G. Grundmann, *Künstlerkreis Niederschlesien, Erste Veröffentlichung*, Bunzlau [1928].

Günther Grundmann należał także do powołanego 18 października 1930 roku w Legnicy dolnośląskiego stowarzyszenia artystów (Niederschlesische Kunstvereinigung), służącego pomocą twórcom w czasach niedostatku przez skupowanie dzieł, które następnie losowano wśród członków stowarzyszenia[67]. Pozwoliło mu to dość dobrze poznać dolnośląskie środowisko artystyczne, jednak głównie twórców o nastawieniu raczej tradycyjnym lub używających łagodnej odmiany stylistyki ekspresjonistycznej.

Jednocześnie publikował książki i liczne artykuły poświęcone zabytkom regionu, z których ważniejsze to monografia powstałych w czasach Fryderyka Wielkiego na terenie powiatu jeleniogórskiego ewangelickich domów modlitwy[68] czy gruntowne studium źródłoznawcze, prezentujące działalność architektów i budowniczych związanych z probostwem cystersów i dominium Schaffgotschów w Cieplicach-Zdroju[69].

O rozpiętości jego zainteresowań naukowych, obejmujących głównie XVIII i XIX wiek, świadczą powstała niemal w tym samym czasie pionierska praca poświęcona wizerunkowi Karkonoszy w twórczości malarskiej niemieckich romantyków[70] czy przedstawienie historii zakupu przez króla Fryderyka Wilhelma IV oraz transportu kościoła Wang z Norwegii do Berlina[71]. Ta ostatnia publikacja to jeden z wielu artykułów zamieszczonych w okresie kilkudziesięciu lat przez Günthera Grundmanna na łamach poczytnego, skierowanego przede wszystkim do krajoznawców periodyku kulturalnego, jakim był wydawany w Jeleniej Górze „Der Wanderer im Riesengebirge"[72].

Günther Grundmann okazał się bardzo energicznym i skutecznym organizatorem. Po objęciu stanowiska konserwatora zabytków prowincji w krótkim czasie przekształcił to stanowisko, do tej pory w zasadzie jednoosobowe, pozostające poza strukturami urzędowymi, w urząd konserwatorski znajdujący się w strukturze zarządu prowincji, a zatrudniający przed wybuchem wojny osiem osób[73]. Urząd, do którego należało zwracać się o opinię w sprawach ochrony zabytków i który dysponował stosunkowo dużymi środkami finansowymi na prowadzenie prac konserwatorskich. Jak podkreślał we wspomnieniach, główną przeszkodą w rozwinięciu takiego modelu funkcjonowania okazało się przekonanie do tego rozwiązania kierujących urzędami budowlanymi rządowych rejencji legnickiej i wrocławskiej oraz brak w Prusach ustawy o ochronie zabytków, regulującej kwestie umocowania konserwatorów zabytków prowincji w strukturach urzędowych[74].

■

[67] Wyprzedzając chronologię, należy wspomnieć, że 23 sierpnia 1933 roku Günther Grundmann, wówczas już pełniący funkcję konserwatora zabytków prowincji, został mianowany szefem stowarzyszenia. Stowarzyszenie zakończyło działalność prawdopodobnie w 1934 roku. Zob. A. Rome-Dzida, *op. cit.*, s. 350–351.

[68] G. Grundmann, *Die Bethäuser und Bethauskirchen des Kreises Hirschberg. Ein Beitrag zur Geschichte der protestantischen Kirchenbaukunst in Schlesien*, Berlin 1922.

[69] *Idem*, *Schlesische Architekten im Dienst der Herrschaft Schaffgotsch und der Propstei Warmbrunn*, Strassburg 1930.

[70] *Idem*, *Das Riesengebirge in der Malerei der Romantik*, Breslau [1931]. Omówienie w: E. Kloß, *Günther Grundmann: Das Riesengebirge in der Malerei der Romantik, Breslau 1931*, „Schlesische Monatshefte" 1931, R. 8, nr 9, s. 502.

[71] *Idem*, *Der Erwerb der Kirche Wang und ihr Transport von Norwegen nach Berlin*, „Der Wanderer im Riesengebirge" [Hirschberg–Breslau] 1932, R. 52, s. 62–65.

[72] „Der Wanderer im Riesengebirge" był miesięcznikiem wydawanym w latach 1881–1943 przez Riesengebirgsverein. Na jego łamach zamieszali artykuły, często bogato ilustrowane i opatrzone aparatem naukowym, badacze regionalni.

[73] Od czasu utworzenia stanowiska konserwatora zabytków prowincji śląskiej w 1891 roku piastujący je urzędnik miał siedzibę w budynku sejmu prowincji śląskiej przy Gartenstraße (obecnie ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego) we Wrocławiu. Mimo znacznego zwiększenia obsady w latach trzydziestych był to jeden z mniejszych po względem obsady urzędów konserwatorskich w Rzeszy. Podobnie w Opolu konserwator zabytków prowincji górnośląskiej mógł liczyć tylko na jednego współpracownika naukowego, jedną pomoc biurową oraz stypendystów pracujących nad inwentarzami topograficznymi.

[74] G. Grundmann, *Erlebter Jahre Wiederschein. Von schönen Häuser, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972, s. 181.

Przypomnijmy, że wszystkie kwestie związane z realizacją prac konserwatorskich prowadzonych z udziałem środków publicznych były przede wszystkim w gestii władz państwowych i samorządowych, czyli zarządów rejencji rządowych, starostów powiatowych i burmistrzów. Od ich decyzji zależał zakres prac oraz ostateczny wybór wykonawcy. Jak już wspomniano, w każdej prowincji Prus funkcjonował konserwator zabytków, który formułował merytoryczne opinie o pracach planowanych przy zabytkach. Na Dolnym Śląsku wydziały budowlane zarządów rejencji rządowych oraz większych miast nie zawsze zwracały się do konserwatora o opinię, choć kilkudziesięcioletnia działalność dobrze znanego w tym środowisku Ludwiga Burgemeistra, a przy tym uczestnictwo wielu wysokich rangą urzędników budowlanych w pracach komisji do spraw badania i ochrony zabytków, doprowadziły do tego, że zdarzało się to stosunkowo rzadko. Głównym problemem było określenie, które budynki, jakie obszary i które dzieła sztuki są zabytkami, gdyż inwentarz Hansa Lutscha był już przestarzały. Ograniczony był również bezpośredni wpływ konserwatora zabytków na prywatnych właścicieli zabytkowych zamków i pałaców, gdyż prace remontowe lub przebudowy prowadzono z własnych środków, a o pomoc publiczną zwracano się stosunkowo rzadko. W wypadku własności prywatnej skuteczne były jedynie apele szeroko pojętej opinii publicznej i jej presja.

Duże znaczenie w budowaniu prestiżu konserwatorów zabytków pruskich prowincji w czasach Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy była pomoc płynąca z Berlina, ze strony Roberta Hieckego, konserwatora zabytków państwa pruskiego, urzędującego od 1918 roku, a formalnie powołanego na to stanowisko w 1920 roku. W 1908 roku został on wybrany na stanowisko prowincjonalnego konserwatora zabytków w pruskiej prowincji Saksonia, by w 1918 roku przejść do Berlina na stanowisko królewskiego radcy ministerialnego w pruskim Ministerstwie Wyznań, Oświaty i Wychowania, gdzie zastępował w obowiązkach poważnie już chorego Hansa Lutscha. W 1931 roku Robert Hiecke został następcą Paula Clemensa na stanowisku przewodniczącego stowarzyszenia Tag für Denkmalpflege, organizacji konserwatorów zabytków prowincji i państw niemieckich, która wspierała również prace inwentaryzacyjne dysponując funduszami rządowymi.

W okresie Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy Robert Hiecke był bez wątpienia najbardziej wpływową osobą w obszarze polityki konserwatorskiej w Niemczech, co ostatecznie potwierdził awans w 1934 roku na dyrektora departamentu (*Ministerialdirigent*) w nowo utworzonym Ministerstwie Rzeszy do spraw Nauki, Wykształcenia i Oświaty Ludowej (Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung)[75].

Ten następca Hansa Lutscha na stanowisku państwowego konserwatora zabytków – stanowiska, które można jedynie w niewielkim stopniu porównać z Generalnym Konserwatorem Zabytków w Polsce – był z wykształcenia architektem, który jednak starał się popierać obsadzanie stanowisk konserwatorów zabytków prowincji przez historyków sztuki. Mimo osiągniętej wysokiej rangi w administracji rządowej i szerokich politycznych wpływów nie ograniczał samodzielnej działalności konserwatorów zabytków prowincji. Przeciwnie – starał się wzmacniać ich znaczenie, dążąc do przekształcania funkcji pełnionych pozaurzędowo w stanowisko urzędowe. Wspierał finansowo ważniejsze przedsięwzięcia konserwatorskie z funduszy ministerialnych – zarówno Ministerstwa Wyznań, jak i Ministerstwa Robót Publicznych. Przygotowywał bardzo obszerne opinie, w których określał zakres i metody prowadzonych prac. Opinie te w zasadzie były wiążące dla odpowiedzialnych za realizację prac remontowo-konserwatorskich lokalnych instancji budowlanych. Należy podkreślić,

[75] Robert Hiecke. Urodzony 26 listopada 1876 roku w Berlinie, zmarły 15 grudnia 1952 roku w Bad Neuenahr. Studiował architekturę na politechnikach w Berlinie i Monachium. Obszerne wspomnienie: W. Bornheim Schilling, *Robert Hiecke 1876–1952, Konservator der Kunstdenkmäler Preußens*, „Jahrbuch Preussischer Kulturbesitz" 1969, t. 7, s. 79–100. Biogram: *idem*, *Hiecke Robert*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 9, München 1972, s. 106–107, http://www.deutsche-biographie.de/pnd139900888.html.

że wydanie opinii następowało po dokonaniu wizji lokalnej, w której najczęściej uczestniczył konserwator zabytków prowincji oraz ministerialni urzędnicy budowlani z Berlina. Sam Robert Hiecke podkreślał, że jedynie bezpośredni kontakt z zabytkiem pozwala podjąć trafne decyzje. Pragmatyczny w podejmowanych decyzjach, nie pozostawił po sobie pism teoretycznych, lecz jedynie rozsiane obecnie w aktach liczne opinie i zalecenia konserwatorskie. Przez jemu współczesnych był uznawany za wzór konserwatora zabytków, który nie narzuca swojej wizji zabytku, jako to czynili restauratorzy XIX wieku, lecz stara się zachować oryginalną substancję, pojmując swoje zadanie jako służbę na rzecz ochrony pamiątek przeszłości[76].

Robert Hiecke wywarł znaczny wpływ na prace konserwatorskie prowadzone do 1945 roku w Prusach. W zasadzie nie było ważniejszego przedsięwzięcia konserwatorskiego na terenie Dolnego i Górnego Śląska, w które bezpośrednio lub pośrednio nie byłby merytorycznie zaangażowany.

Dążył do profesjonalizacji stanowiska konserwatora zabytków prowincji. Podejmował skuteczne próby zwiększenia znaczenia tego stanowiska przez podniesienie do rangi urzędniczej. Jednocześnie widoczne było w jego działaniach upolitycznienie ochrony zabytków, znacznie silniejsze niż w czasach, gdy funkcję tę sprawował Hans Lutsch lub jego poprzednicy. Zdaniem Winifreda Speitkampfa, badającego kwestie kształtowania się administracji konserwatorskiej w Niemczech, wśród krajowych konserwatorów zabytków właśnie Robert Hiecke rozumiał swoje stanowisko jako „zadanie polityczne, które podbudował przez publiczną działalność ideologiczno-ojczyźnianą", co odróżniało go od innych, często zdystansowanych od życia politycznego konserwatorów zabytków pozostałych krajów niemieckich[77]. Spostrzeżenie to w pełni potwierdza ton zaangażowanych politycznie wypowiedzi Roberta Hieckego podczas uroczystości z okazji Tag für Denkmalpflege und Heimatschutz w Kassel w 1933 roku[78].

Po przejęciu władzy w Niemczech naziści natychmiast rozpoczęli *Gleichschaltung* struktur państwowych i prowincjonalnych. Już 24 maja 1933 roku zawieszono działanie wszystkich sejmów prowincjalnych w Prusach. Ich kompetencje zostały tymczasowo, lecz na czas nieokreślony, przeniesione na wydziały prowincjalne, czyli organy wykonawcze. Likwidacja systemu samorządowego prowincji i poszerzenie kompetencji nadprezydentów nastąpiła 15 grudnia 1933 roku. Na początku lutego 1934 roku prowincjalna komisja do spraw badania i ochrony zabytków Dolnego Śląska została rozwiązana bez prawa ponownego powołania. Podobnie stało się na Górnym Śląsku. Był to jeden z etapów budowy jednolitego nazistowskiego aparatu władzy na terenie całej Rzeszy, polegający na likwidacji wszystkich samorządowych, wybieralnych organów doradczych w prowincjach[79]. Konserwator zabytków prowincji został w ten sposób pozbawiony funkcjonującego od 1891 roku kolegialnego organu doradczo-opiniującego, w którego imieniu sprawował swoją funkcję. Na posiedzeniach komisji podejmowano tak ważne decyzje, jak zakres udzielanych dotacji na prace konserwatorskie,

■

[76] D. Frey, *Der Denkmalpfleger. Robert Hiecke zum 60. Geburtstag*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 38, s. 296–297; G. Grundmann, *Nachruf auf Robert Hiecke*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1953, R. 55, s. 70–72.

[77] W. Speitkamp, *Die Verwaltung der Geschichte. Denkmalpflege und Staat in Deutschland 1871–1933*, „Kritische Studien zur Geschichtswissenschaft", t. 114, Göttingen 1996, s. 273.

[78] R. Hiecke, *Einführung*, [w:] *Denkmalpflege und Heimatschutz im Wiederaufbau der Nation. Tag für Denkmalpflege und Heimatschutz Kassel 1933. Tagungsbericht*, Berlin 1934, s. IX–XI; *idem*, *Gesetzliche Grundlagen, Verwaltung*, [w:] *Denkmalpflege und Heimatschutz im Wiederaufbau der Nation. Tag für Denkmalpflege und Heimatschutz Kassel 1933. Tagungsbericht*, Berlin 1934, s. 175–185.

[79] AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1096, s. 292, pismo nadprezydenta prowincji Śląskiej z 9 lutego 1934 roku (wydana decyzja obowiązywała od 1 stycznia 1934 roku): „Nach Artikel II, Ziffer 3 des Gesetzes über die Erweiterung der Befugnisse der Oberpräsidenten vom 15.12.1933 (Preuss. Gesetzsammlung Nr. 79, Seite 477) werden mit Wirkung vom 1.1.1934 ausser den Provinziallandtagen, Provinzialausschüssen auch die Provinzialkommissionen aufgelöst. Eine Neubildung findet nicht statt. – Mithin hat die Provinzialkommission zur Erhaltung und Erforschung der Kunstdenkmäler Niederschlesiens zu bestehen aufgehört".

oraz dyskutowano proponowane rozwiązania szczególnie trudnych przedsięwzięć restauratorskich. Członkowie komisji mieli również duży wpływ na władze lokalne, zarówno poszczególnych rejencji, jak i samorządowe. Od tej pory swoje decyzje i opinie konserwator zabytków prowincji miał podejmować i wydawać jednoosobowo. Co prawda po pewnym czasie próbowano w nowej formie wykorzystać kilkudziesięcioletnie doświadczenia funkcjonowania komisji, której członkowie mieszkali nie tylko we Wrocławiu i którzy będąc osobami o dużym autorytecie naukowym i społecznym, mieli często istotny, z punktu widzenia ochrony zabytków, wpływ na władze i środowiska lokalne. W tym celu planowano powołanie kilkudziesięciu tak zwanych mężów zaufania konserwatora zabytków prowincji. Jednak inicjatywa ta nie wyszła poza projekt przedstawiony przez Günthera Grundmanna na początku 1934 roku prezydentowi prowincji[80].

W powojennych wspomnieniach Günther Grundmann wskazał kilka, jego zdaniem, najbardziej istotnych przedsięwzięć konserwatorskich podjętych w latach 1932–1944 na terenie Dolnego i Górnego Śląska, a które w dalszej części niniejszej pracy zostaną szerzej omówione.

Były to:

- gruntowna renowacja wnętrza wrocławskiej katedry, przeprowadzona według projektu malarza Paula Meyera-Speera,
- renowacja kościołów św. Doroty i św. Elżbiety we Wrocławiu,
- konserwacja zagrożonych fresków Cosmy Asama w kościele klasztoru benedyktynów w Legnickim Polu,
- renowacja kościoła klasztornego w Trzebnicy, połączona z badaniami architektonicznymi i odkryciem romańskiego portalu zachodniego oraz portalu w południowej ścianie prezbiterium przez Alfreda Zinklera,
- konserwacja i częściowe odsłonięcie fresków kościoła św. Józefa w Krzeszowie, przeprowadzona przez Johanna Drobka,
- konserwacja i częściowa rekonstrukcja wystroju architektonicznego i rzeźbiarskiego kościoła Wniebowzięcia NMP w Krzeszowie, wykonana pod kierunkiem rzeźbiarza Hermanna Feuerhahna,
- renowacja wnętrza i fasady kościoła klasztornego w Lubiążu w ramach trwającego dziesięć lat projektu rozpoczętego jeszcze przez Ludwiga Burgemeistra, a obejmującego między innymi konserwację obrazów ze scenami męczeństwa Apostołów pędzla Michaela Willmanna, przeprowadzoną przez konserwatora Georga Müncha, oraz konserwację średniowiecznej piety,
- renowacja wnętrza ratusza we Wrocławiu według projektu Rudolfa Steina,
- konserwacja polichromii średniowiecznej wieży książęcej w Siedlęcinie,
- przeniesienie przez malarza Alfreda Schneidera malowanego *al fresco* i dekorowanego stiukami plafonu stropu z budynku biblioteki do pałacu w Luboradzu,
- renowacja kamienic przy rynkach w Jeleniej Górze, Chełmsku Śląskim i Bolesławcu, polegająca na usunięciu większości historyzującego detalu,
- renowacja pałacu w Krobielowicach,
- renowacja murów miejskich w Lwówku Śląskim, Niemczy, Jeleniej Górze, barbakanu bramy Reichenbaskiej (Kaisertrutz) w Görlitz.

Günther Grundmann zainicjował również odbudowę znajdującego się w opłakanym stanie technicznym zamku w Brzegu, który miał stać się siedzibą muzeum i biblioteki miejskiej. Prace

[80] AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1096, s. 384.

w zamku doprowadzono do stanu surowego, przygotowano również większość kamiennych elementów rekonstruowanych krużganków dziedzińca, jednak działania wojenne uniemożliwiły ich montaż[81].

Na podstawie jubileuszowych artykułów z okazji pięćdziesiątych urodzin i dziesięciolecia sprawowania urzędu przez Günthera Grundmanna, opublikowanych w 1942 roku na łamach wrocławskiej prasy, do tej listy najbardziej cenionych przez jemu współczesnych prac konserwatorskich należy dodać badania archeologiczne i konserwację kaplicy zamkowej w Cieszynie oraz przebudowę pałacu w Rudołtowicach na kobiecy obóz służby pracy[82]. Oba te przedsięwzięcia związane są bezpośrednio z pełnionymi od czasu wybuchu drugiej wojny światowej przez Günthera Grundmanna obowiązkami konserwatora zabytków na dotychczas polskich terenach przyłączonych od października 1939 roku do Trzeciej Rzeszy.

Nie była to jedyna okazja do prezentacji przez Günthera Grundmanna osiągnięć zawodowych. Jedenastego kwietnia 1943 roku we wrocławskim Muzeum Sztuk Pięknych została otwarta wystawa *10 Jahre Denkmalpflege in Niederschlesien.* Jak można zauważyć, dziesięć lat liczono nie od momentu objęcia urzędu przez Günthera Grundmanna, co nastąpiło w 1932 roku, lecz od momentu przejęcia władzy w Niemczech przez nazistów w styczniu 1933 roku[83]. Wśród eksponatów znalazł się gotycki ołtarz z kościoła św. Katarzyny w Górze, przy którym prace trwały pięć lat, ponadto na planszach i fotografiach zaprezentowano prace prowadzone pod kierunkiem Rudolfa Steina przy wrocławskim ratuszu oraz projekty przekształcenia bloku zabudowy śródrynkowej, renowację kamienic przy Rynku w Jeleniej Górze, renowację murów obronnych w Lwówku Śląskim, projekt renowacji Domu pod Okrętem w Lubaniu i zamku piastowskiego w Brzegu, przeprowadzone przez Johanna Drobka prace konserwatorskie przy freskach i polichromiach ściennych w Lubiążu, Krzeszowie, Legnickim Polu i Siedlęcinie oraz również jego autorstwa projekt rekonstrukcji polichromii Domu pod Siedmioma Elektorami przy wrocławskim Rynku. Zaprezentowano na rysunkach i fotografiach badania i prace konserwatorskie w dawnym kościele cysterek w Trzebnicy, przy tym zdecydowano się pokazać kilka z odkrytych reliktów romańskich rzeźb. Uwagę zwiedzających przyciągała licząca ponad 2 metry wysokości rzeźba serafina, kopia zniszczonej barokowej postaci ze zwieńczenia wieży kościoła klasztornego w Krzeszowie, gdzie trwały prace konserwatorskie. Uzupełnieniem wystawy były wielkoformatowe fotografie śląskich zabytków, wykonane przez Günthera Grundmanna rysunki oraz opracowane przez Schlesischer Bund für Heimatschutz plansze z lokalizacją zachowanych wiatraków i przykładami dobrze przeprowadzonej sanacji zabudowy wiejskiej. Trwającej do października 1943 roku wystawie towarzyszyły wykłady.

Niezależnie od obowiązków urzędowych Günther Grundmann nadal wiele publikował i uczestniczył w życiu naukowym Politechniki Wrocławskiej oraz Uniwersytetu Wrocławskiego. Osobny tom poświęcił działalności architektonicznej rodziny Frantz, wywodzącej się z należącego wówczas do Szwecji Rewla (obecnie Tallinn w Estonii)[84]. Wspólnie z Dagobertem Freyem uzupełnił i wydał opracowaną przez Alfreda Zinklera monografię kościoła klasztornego w Trzebnicy, w której uwzględniono wyniki badań architektoniczno-archeologicznych przeprowadzonych podczas prac

■

[81] G. Grundmann, *Erlebter Jahre Wiederschein. Von schönen Häuser, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972, s. 186–187.

[82] *10 Jahre Provinzialkonservator*, „Schlesische Zeitung", 9 kwietnia 1942 roku; *Provinzialkonservator Prof. Dr. Günther Grundmann*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1942, R. 4, z. 4–6 (kwiecień–czerwiec), s. 47; E. Glaeser, *Prof. Dr. Günther Grundmann 50 Jahre.* „Schlesische Zeitung", 10 kwietnia 1942 roku.

[83] G. Schmitz, *10 Jahre Denkmalpflege in Niederschlesien*, „Schlesische Zeitung", 11 kwietnia 1943 roku; Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, akta dotyczące organizacji wystawy i lista eksponatów.

[84] G. Grundmann, *Die Baumeisterfamilie Frantz. Ein Beitrag zur Architekturgeschichte des 18. Jahrhunderts in Schlesien, Schweden und Polen*, Breslau 1937.

konserwatorskich[85]. Samodzielnie opracował jeden z tomów monumentalnego korpusu dzieł Karla Friedricha Schinkla, poświęcony wyłącznie Śląskowi, który oparł na szerokiej kwerendzie źródłowej[86]. Spod jego pióra wyszły popularnonaukowe przewodniki po wrocławskiej katedrze i zabytkach Ostrowa Piaskowego[87], klasztorze w Krzeszowie[88], klasztorze w Lubiążu[89], wrocławskim uniwersytecie[90], klasztorze w Legnickim Polu[91] oraz liczne artykuły popularyzujące zabytki. Dbał o to, aby informacje o pracach konserwatorskich pojawiały się na łamach lokalnej prasy, wygłaszał również radiowe pogadanki o zabytkach, co było absolutną nowością. Prowadził także bardzo liczne otwarte wykłady, najczęściej o popularnonaukowym charakterze. Był inicjatorem wydania i jednocześnie redaktorem wielkonakładowej popularnonaukowej serii o zabytkach, prehistorii, historii, kulturze i ważnych postaciach związanych ze Śląskiem – *Schlesien-Bändchen.*

W czasie wojny Günther Grundmann opublikował dwa obszerne wydawnictwa o zdecydowanie propagandowej wymowie. Pierwsze o niemieckiej sztuce na „wyzwolonych" terenach Śląska od średniowiecza do początków XIX wieku[92]. Drugie przedstawiające, jako wzory dla współczesnych, postacie wielkich dowódców wojskowych wywodzących się ze Śląska lub działających na tym terenie, od Fryderyka II Wielkiego i jego generałów po dowódców czasów wojen napoleońskich i wojen prowadzonych przez Prusy dla uzyskania supremacji w Niemczech i utworzenia cesarstwa[93]. Ostatni biogram przedstawiał postać feldmarszałka Remusa von Woyrscha, który stoczył wiele zwycięskich bitew z Rosjanami podczas „wielkiej wojny", zmarłego na atak serca w 1920 roku, „w ciemnych czasach ojczyzny"[94]. Obie te obszerne i bogato ilustrowane publikacje cechowały się wysokim poziomem poligraficznym i doczekały się dwóch wydań, z których drugie ujrzało światło dzienne w 1944 roku, w czasach gdy wysiłek wojenny nakazywał daleko idącą oszczędność i wstrzymał publikację złożonego do druku inwentarza topograficznego zabytków powiatu wrocławskiego.

Jeszcze przed wyborem na stanowisko konserwatora zabytków prowincji Günther Grundmann był związany z licznymi towarzystwami zajmującymi się pielęgnowaniem sztuki, badaniem historii i ochroną zabytków przeszłości. Należał do: Deutscher Werkbund, Kunstgewerbeverein für Schlesien, Kulturverband Schlesien, Gesellschaft der Kunstfreunde, Historische Kommission für Schlesien, Schlesische Gesellschaft für vaterländische Kultur, Schlesische Altertumsverein, Schlesische Bund für Heimatschutz i Riesengebirgsverein[95].

■

[85] D. Frey, G. Grundmann, A. Zinkler, *Die Klosterkirche in Trebnitz, ein Denkmal deutscher Kunst der Kolonisationszeit in Schlesien*, Breslau 1940. Był to tom drugi wydawanej przez konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej serii *Einzeluntersuchungen zur Bestandsaufnahme der Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens.* Jako tom pierwszy ukazała się monografia Christopha Hacknera pióra Hansa Junga (*Christoph Hackner. Ein schlesischer Barockbaumeister*, Breslau 1939). Kolejnych tomów nie opublikowano.

[86] G. Grundmann, *Karl Friedrich Schinkel. Schlesien*, Berlin 1940. Prace nad tym tomem rozpoczął jesienią 1931 roku, zaproszony przez Paula Ortwina Rawego do zespołu autorów korpusu dzieł Schinkla. Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/75.

[87] *Idem*, *Dom- und Sandinsel in Breslau*, Berlin 1944.

[88] *Idem*, *Kloster Grüssau*, Berlin 1944.

[89] *Idem*, *Kloster Leubus*, Berlin 1944.

[90] *Idem*, *Die Universität Breslau*, Berlin 1944.

[91] *Idem*, *Das ehemalige Benediktinerkloster Wahlstatt*, Berlin 1944.

[92] *Idem*, *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*, Breslau 1941 [wydanie drugie poszerzone: Breslau 1944].

[93] *Idem*, *Grosse Soldaten in Schlesien*, Breslau 1940 [wydanie drugie: Breslau 1944].

[94] *Ibidem*, Breslau 1944, s. 77.

[95] AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1105, s. 39, nota sporządzona przez Grundmanna 21 kwietnia 1933 roku, z podaniem wysokości składek członkowskich, których zwrotu oczekuje od zarządu prowincji, jako że przynależność do wymienionych stowarzyszeń należy obecnie do jego obowiązków służbowych.

Wzorem innych konserwatorów zabytków prowincji Günther Grundmann starał się czynnie uczestniczyć w życiu naukowym wyższych uczelni, w czym pomagała mu ścisła współpraca z Dagobertem Freyem, od 1931 roku profesorem historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim.

Od semestru zimowego 1936 roku do semestru zimowego 1944 roku prowadził zlecane nadobowiązkowe wykłady z ochrony zabytków i konserwacji dzieł sztuki dla studentów historii sztuki oraz innych kierunków humanistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego[96]. Kontakty ze środowiskiem akademickim zaowocowały powołaniem w lutym 1939 roku Günthera Grundmanna na stanowisko honorowego profesora (*Honorarprofessor*) katedry sztuki antycznej, nauki form i inwentaryzacji budowli na Wydziale Budownictwa Politechniki Wrocławskiej. Na uczelni tej wykładał do końca 1944 roku historię sztuki i architektury oraz naukę o stylach budowlanych. Wykłady i ćwiczenia z rysunku inwentaryzacyjnego prowadził tam już od października 1938 roku, a stanowisko profesora honorowego objął po przejściu na emeryturę w 1939 roku dotychczasowego wykładowcy – profesora Adolfa Zellera[97]. Tematem prac zaliczeniowych z inwentaryzacji były, jak za poprzednika, zabytki Wrocławia i Dolnego Śląska, a rysunki trafiały do archiwum konserwatora zabytków[98].

Z inicjatywy Günthera Grundmanna zabytki Śląska i prowadzone przy nich prace konserwatorskie były przedmiotem podróży studyjnej konserwatorów zabytków prowincji w 1938 roku. Była to, po zorganizowanym w 1926 roku we Wrocławiu Tag für Denkmalpflege und Heimatschutz, druga tak poważna okazja do ogólnoniemieckiej debaty nad problemami konserwatorskimi regionu[99].

Apogeum kariery nastąpiło 6 lutego 1939 roku, gdy Günther Grundmann został mianowany członkiem liczącej zaledwie szesnaście osób Rady Prowincji Śląskiej (Provinzialrat), najwyższego organu doradczego nadprezydenta prowincji[100]. Rada została powołana ustawą z 17 lipca 1933 roku, w jej skład wchodził nadprezydent, prezydenci rejencji i starosta krajowy, a także radcy państwowi oraz osoby wskazane przez premiera Prus spośród najstarszych rangą kreisleiterów NSDAP, wyższych dowódców SA i SS oraz zasłużonych w służbie państwa i narodu mieszkańców prowincji[101]. Nadprezydent był zobowiązany zapoznać się ze stanowiskiem rady między innymi w sprawach ustalania budżetu prowincji i wydatków nadzwyczajnych. Po likwidacji wszystkich organów samorządowych było to jedyne lokalne ciało doradcze, co prawda o znikomych kompetencjach, gdyż stanowisko

■

[96] Tematy wykładów prowadzonych przez Grundmanna: 1936 rok, semestr zimowy – *Die Denkmalpflege in ihrer praktischen Bedeutung für die Erhaltung von Kunstwerken. Mit Führungen*, 1937 rok, semestr zimowy – *Kirchliche Ausstattungsstücke in Schlesien, ihre Erhaltung, ihre Bedeutung und Pflege*, 1938 rok, semestr zimowy – *Einzelbeispiele der Denkmalpflege*, 1938 rok, semestr letni – *Vorlesungen zur Denkmalpflege*, 1939 rok, semestr letni – *Kirchliche Kunst und ihre Pflege (Barock)*, 1939 rok, semestr zimowy – *Grundriß der allgemeinen Denkmalpflege*, 1940 rok, semestr letni i zimowy – *Schlesische Kunst und Denkmalpflege*, 1941 rok, semestr letni i zimowy – *Schlesische Kunst und Denkmalpflege*, 1942 rok, semestr letni i zimowy – *Schlesische Kunst und Denkmalpflege*, 1943 rok, semestr letni – *Schlesische Kunst und Denkmalpflege*, 1943 rok, semestr zimowy – *Das schlesische Schloß, seine kunstgeschichtliche und denkmalpflegerische Bedeutung (I. Renaissance)*, 1944 rok, semestr letni – *Das schlesische Schloß, seine kunstgeschichtliche und denkmalpflegerische Bedeutung*, część druga: *Der Schloßbau des Barock*, 1944 rok, semestr zimowy – *Das schlesische Schloß, seine kunstgeschichtliche Bedeutung*, część trzecia: *Der Schloßbau des Klassizismus und der Romantik.*

[97] *Beiträge zur Geschichte der Technischen Hochschule Breslau zum 75-jährigen Gedenken an die Eröffnung im Jahre 1910*, Dortmund 1985, s. 252, 412.

[98] W przechowywanym w Instytucie Herdera zbiorze planów z archiwum konserwatorskiego znajdują się liczne przykłady pomiarów zabytków wykonanych przez studentów Politechniki Wrocławskiej pod kierunkiem Günthera Grundmanna w ramach obowiązkowych ćwiczeń terenowych. W archiwum parafii ewangelicko-augsburskiej w Świdnicy znajdują się wykonane w ramach prac studenckich w 1940 roku pomiary kościoła Pokoju.

[99] H. J[ung], *Konservatoren besuchen Schlesien*, „Schlesien. Volk und Raum" 1938, t. 1, z. 2, s. 148; H. Reinhold, *Studienfahrt der Deutschen Denkmalpfleger durch Schlesien vom 8. bis 12. Juni 1938*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1938, R. 40, s. 174–176.

[100] *Personalnachrichten*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1939, R. 41, s. 137.

[101] *Gesetz über den Provinzialrat vom 17. Juli 1933.*

rady nie było wiążące dla nadprezydenta, lecz niewątpliwie o dużym prestiżu i ułatwiające kontakty z kręgiem najwyższych władz partyjnych i rządowych regionu.

Wśród tekstów opublikowanych przez Günthera Grundmanna w latach 1932–1944 znalazło się kilka o charakterze programowym, ich omówienie pozwoli lepiej zrozumieć zasady, którymi się kierował w działalności konserwatora zabytków prowincji.

Kilka miesięcy po objęciu stanowiska konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej na łamach opiniodawczego „Schlesische Monatshefte" Günther Grundmann opublikował artykuł pod tytułem *Meine Absichten*[102], w którym przedstawił swój program działań. Przypomniał, że konserwatorzy prowincji zostali powołani na mocy rozkazu gabinetowego z 1891 roku, pełniąc podwójną funkcję: członka samorządowej komisji do spraw badania i ochrony zabytków oraz reprezentanta urzędu państwowego, czyli konserwatora krajowego z Berlina. Podobnie dwoisty charakter miały dotacje na prace konserwatorskie, które w ostatnich latach uległy znacznemu ograniczeniu ze względu na niekorzystną sytuację gospodarczą. Za najważniejsze zadania Günther Grundmann uznał: zwiększenie zakresu współpracy z administracją budowlaną rządową i samorządową, nawiązanie bezpośrednich kontaktów z właścicielami zabytków, wzmocnienie współpracy konserwatora zabytków ze społecznymi opiekunami zabytków, zmianę formuły posiedzeń komisji do sprawy badania i ochrony zabytków prowincji, tak aby oprócz spotkań roboczych raz do roku odbywały się debaty programowe, intensywną popularyzację ochrony zabytków w prasie i radiu, rozbudowę biblioteki, fototeki i archiwum. Za konieczne uznał jak najszybsze opublikowanie dalszych tomów nowego inwentarza topograficznego, którego tom pierwszy dla zabytków sakralnych Wrocławia został wydany jeszcze przez Ludwiga Burgemeistra. Obok działań urzędowych konserwator zabytków powinien ściśle współpracować z organizacjami społecznymi, które zajmują się działalnością kulturalną lub artystyczną, przede wszystkim ze Schlesischer Bund für Heimatschutz.

Jako konieczne widział wzmocnienie wpływu konserwatora zabytków na śląskie muzea regionalne, proponując stworzenie czterech grup roboczych, zajmujących się prehistorią, historią, sztukami pięknymi i rzemiosłem artystycznym oraz sztuką ludową. Grupy te miały ułatwiać organizowanie ekspozycji i wystaw czasowych w poszczególnych muzeach. Bardziej skomplikowane prace konserwatorskie przy szczególnie cennych zabytkach miały nadal wykonywać warsztaty konserwatorskie przy wrocławskim Muzeum Sztuk Pięknych.

Program ten ograniczył się do wyliczenia zadań, które w zasadzie pokrywały się z zakresem działań prowadzonych przez poprzedniego konserwatora zabytków lub były ich kontynuacją. Jedynym *novum* był zamysł wykorzystania radia do popularyzowania ochrony zabytków i wiedzy o sztuce regionu oraz nowy w śląskiej tradycji *passus* o utworzeniu grupy roboczej muzeów regionalnych, czym do tej pory konserwator zabytków się nie zajmował.

Kolejny tekst programowy ukazał się w grudniu 1933 roku, również na łamach „Schlesische Monatshefte", już w nowej sytuacji politycznej, do której autor dostosował styl wypowiedzi i zawarte w niej przesłanie[103].

Zdaniem Günthera Grundmanna każde dzieło sztuki, które jest dokonanym przez artystę połączeniem materii z ideą, twórczym przesłaniem dla przyszłych pokoleń, zawiera w sobie symptom zniszczenia wynikający z istoty tworzywa. Sama idea pozostaje przy tym wieczna, przemija jednak jej materialny nośnik. Zachowanie obu tych komponentów to zadanie dla konserwatora zabytków,

■

[102] G. Grundmann, *Meine Absichten*, „Schlesische Monatshefte" 1932, R. 9, nr 11, s. 398–401.

[103] *Idem*, *Die Schlesische Denkmalpflege als nationaler Aufgabenkreis in der Arbeitsbeschaffung*, „Schlesische Monatshefte" 1933, R. 10, nr 12, s. 428–430.

idealistyczna podstawy ochrony zabytków. Przy tym zabytek to dobro materialne podlegające prawu własności, ale także dobro duchowe, będące powszechną własnością społeczną.

Günther Grundmann przywołał w tym miejscu podjęte w 1811 roku przez braci Sulpicjusza i Melchiora Boisserée starania o zakończenie budowy wież katedry w Kolonii, czynione w niemieckim duchu, w tym w duchu niemieckiej religijności, obudzonym w czasie francuskiej okupacji i narodowego odrodzenia. Kolejny etap kształtowania się niemieckiej ochrony zabytków wyznaczył Karl Friedrich Schinkel, który skierowanymi do króla żarliwymi petycjami przyczynił się do powstania w Prusach państwowej opieki i ochrony nad zabytkami, sprawowanej w imieniu narodu. Właśnie troska całego narodu o zabytki została wskazana przez Adolfa Hitlera jako jedno z zadań nowej Rzeszy: „Wir wollen wahren die ewigen Fundamente unseres Lebens, unser Volkstum und die ihm gegebenen Krafte und Werte, wir wollen die große Tradition unseres Volkes, seiner Geschichte und seiner Kultur in demutiger Ehrfurcht pflegen als unversiegbare Quellen einer wirklichen inneren Stärke und einer möglichen Erneuerung in trüben Zeiten”[104].

Po tym ideologicznym wstępie, pierwszym tego typu w historii konserwacji zabytków na pruskim Śląsku, Günther Grundmann przedstawił szerokie możliwości, jakie dla praktycznych działań konserwatorskich stworzyło przyjęcie 1 lipca 1933 roku ustawy o zmniejszeniu bezrobocia (*Gesetz zur Verminderung der Arbeitslosigkeit*), pozwalającej wspierać ze środków publicznych prace renowacyjne oraz rozbudowy budowli o szczególnej wartości artystycznej lub historycznej, będących własnością publiczną – prowincji, gmin, związków gmin i innych zarejestrowanych stowarzyszeń[105]. Wydane 15 sierpnia 1933 roku przez ministra nauki, sztuki i wykształcenia Prus rozporządzenie wykonawcze wręcz zachęcało do ratowania zabytków w ramach programu tworzenia miejsc pracy. Na Dolnym Śląsku, regionie o wysokim bezrobociu, oznaczało to przyznanie w 1933 roku dotacji na prace konserwatorskie w wysokości pół miliona marek. Natychmiast rozpoczęto prace przy wielu cennych zabytkach, zatrudniając najlepszych miejscowych twórców i rzemieślników, dzięki czemu uwolniono siły twórcze spętane do tej pory trudnościami materialnymi.

Sytuacja Śląska była przy tym szczególna, wymagająca wyjątkowego zaangażowania w zachowanie dla przyszłych pokoleń pomników niemieckiej sztuki narodowej, aby podkreślić znaczenie tej części Niemiec, będącej południowo-wschodnim słupem granicznym kraju. Günther Grundmann stwierdził: „Wir sind verpflichtet, uns als den südöstlichen Grenzpfeiler Deutschlands zu bezeichnen”[106]. Ostatnie zdanie artykułu jasno określiło postawę autora, jako konserwatora zabytków, wobec pamiątek przeszłości i ich znaczenia w kształtowaniu narodowych postaw mieszkańców Śląska: „So und nur so – durch die Gesetzgebung des Staates und durch das bewußt gewordene Verantwortungsgefühl des Volkes – wird das Nationalgut der Kunstdenkmäler zum Lebensgut der Allgemeinheit werden und damit zu einem Kennzeichen der Nation, so und nur so wird der Maßstab ihrer Deutschheit zum Maßstab der deutschen Kunst werden und damit der schöpferische Künstler und Handwerker dem deutschen Volkstum verbunden werden können, so und nur so wird das Erbe der Vergangenheit den Weg in eine Zukunft weisen, auf die wir als Deutsche und als Schlesier einmal stolz sein dürfen”[107].

■

[104] *Ibidem*, s. 429: „Pragniemy zachować wieczne fundamenty naszego życia, naszą narodowość i dane jej siły i wartości, chcemy pielęgnować wielką tradycję naszego narodu, jego historię i kulturę, z pokorną, głęboką czcią, jako niewyczerpane źródło prawdziwej wewnętrznej siły i możliwej odnowy w ponurych czasach”.

[105] Należy przy tym pamiętać, że umożliwiło to finansowanie prac konserwatorskich w kościołach, zwłaszcza tych, które na mocy prawa patronatu należały do państwa lub samorządów.

[106] *Ibidem*, s. 430: „Jesteśmy zobowiązani, aby odznaczyć się jako południowo-wschodni słup graniczny Niemiec”.

[107] *Ibidem*: „Tylko w ten sposób – przez ustawodawstwo państwowe oraz uświadomione poczucie odpowiedzialności narodu – dobra kultury w postaci zabytków sztuki staną się życiowym dobrem społeczeństwa [ogółu], a tym samym znakiem rozpoznawczym narodu, tylko w ten sposób miara ich niemieckości stanie się miarą niemieckiej sztuki, a tym

Od czasu kolonizacji zabytki na Śląsku były zatem świadectwami niemieckości regionu, rezultatem wyjątkowych zdolności tutejszych artystów i rzemieślników. Tylko stworzone przez państwo nowe ramy prawne i rosnąca świadomość narodowej odpowiedzialności za zabytki pozwolą uratować świadectwa niemieckiej przeszłości, z której mieszkańcy prowincji mają prawo być dumni jako Niemcy i Ślązacy. Te dwa pojęcia narodowościowe były dla Günthera Grundmanna nierozłączne i tożsame.

Tekst był jednoznacznym opowiedzeniem się Günthera Grundmanna za nową władzą i ideologią narodowego socjalizmu, w których widział szansę na skuteczne ratowanie zabytków przeszłości, przy jednoczesnym wskazaniu na powiązanie konserwacji zabytków z polityką utrwalania niemieckiego bastionu na wschodzie, za jaki uważał Śląsk.

Podobne stwierdzenia o roli zabytków jako świadectwa niemieckiej przeszłości Śląska zawierał artykuł opublikowany w 1935 roku na łamach „Schlesische Heimat", pisma Schlesischer Bund für Heimatschutz, w którym Günther Grundmann podkreślał ścisłe związki między urzędową ochroną zabytków a szerokim ruchem społecznym ochrony rodzimości.

Jego zdaniem główny obszar wspólnych działań to zachowanie zabytkowych miast, cel szczególnie ważny, gdyż są to świadectwa niemieckiej kolonizacji Śląska. Podejmowane przez Schlesischer Bund für Heimatschutz działania w tym zakresie zawsze były wspierane przez konserwatorów zabytków, którzy byli również aktywnymi członkami związku. Znaczną rolę w ochronie krajobrazu, zwłaszcza miejskiego, odgrywały „statuty miejscowe", dzięki którym od 1907 roku lokalne samorządy mogły określić własne zasady ochrony obszarów o wyjątkowych wartościach. Jednak dopiero ścisła współpraca ruchu ochrony rodzimości, konserwatora zabytków i administracji miejskiej pozwoliła na rozpoczęcie procesu usuwania „grzechów budowlanych XIX wieku" w zakresie formy, użytych materiałów, a przede wszystkim szpecących zabytki reklam. Nie było to możliwe w czasach liberalnego systemu parlamentarnego, pokonanego przez nowe państwo.

Ruch ochrony rodzimości przyczynił się do zachowania wielu przejawów sztuki lokalnej, wiejskich chałup, kościołów, cmentarzy z ich murami i bramami, wolnych sołectw. Świadectw kultury wyrosłej z ziemi, związanej z rasą i krajobrazem. Günther Grundmann zwracał przy tym uwagę, że często ofiarą rozwoju padały tak charakterystyczne elementy krajobrazu wiejskiego, jak mury cmentarzy kościelnych. Zabytek, który już w XIX wieku często bywał oszpecony, gdy starą prostą bramę zastępowały ozdobne ceglane budowle zwieńczone fałszywymi blankowaniami. Kolejny wspólnym zadaniem dla ruchu ochrony rodzimości i konserwatora zabytków powinno być ratowanie zagrożonych zabytków techniki: wiatraków, młynów wodnych, młynów papierniczych, foluszy, traków. Budowa nowego państwa pozwoli wykorzystać energię i umiejętności członków ruchu ochrony rodzimości[108].

W 1935 roku ukazał się również *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, wydany przez konserwatora zabytków prowincji tom zawierający zbiór artykułów z zakresu historii sztuki, ochrony zabytków, muzealnictwa, ochrony budownictwa ludowego i ochrony przyrody oraz sprawozdanie z prac konserwatorskich przeprowadzonych w latach 1932–1934. Günther Grundmann w utrzymanym w propagandowym tonie wstępie podkreślił rolę zabytków w odbudowie tego granicznego obszaru niemieckiej sztuki, za jaki uznał Śląsk. Miejsca, gdzie, jego zdaniem, kultura obejmująca sztukę ludową, jak i sztukę wysoką,

■

samym twórczy artyści i rzemieślnicy staną się związani z niemiecką narodowością, tylko w ten sposób dziedzictwo przeszłości wskaże drogę w przyszłość, z której my, jako Niemcy i jako Ślązacy, kiedyś będziemy mieli prawo być dumni".

[108] *Idem*, *Praktische Denkmalpflege und Heimatpflege in Stadt und Land*, „Schlesische Heimat. Mitteilungen des Schlesisches Bundes für Heimatschutz" 1935, s. 16–19.

była wyrazem *Blut und Boden*, a ochrona rodzimości i ochrona zabytków miały przyczynić się do zachowania jej związku z ojczyzną[109].

Prowadzone w okresie Trzeciej Rzeszy na terenie Dolnego i Górnego Śląska prace konserwatorskie były realizowane według programu zarysowanego przez Günthera Grundmann w omówionych tekstach, a ich głównym celem, według jego przekonania współbieżnym i ściśle związanym z ochroną zabytków, było utrwalenie niemieckości Śląska w duchu nazistowskiego światopoglądu.

Zmiany struktury administracyjnej Dolnego i Górnego Śląska w latach 1933–1945

W okresie Trzeciej Rzeszy kilkakrotnie wprowadzano zmiany administracyjne, nastąpiło również czasowe połączenie kompetencji administracji obu śląskich prowincji[110]. Mimo że bezpośrednio decyzje te nie wpłynęły na funkcjonowanie konserwatorów zabytków prowincji do 1939 roku i w czasie wojny, jednak warto je w tym miejscu przedstawić, ponieważ pozwoli to na zrozumienie późniejszych zmian personalnych i zwiększonego zakresu obowiązków Günthera Grundmanna podczas wojny.

Machtübernahme początkowo nie przyniosło większych zmian ustrojowych i administracyjnych. Obszar Śląska stanowił jeden okręg partyjny NSDAP (Gau Schlesien), którym kierował gauleiter Helmuth Brückner. Hitler uczynił go nadprezydentem prowincji dolnośląskiej oraz powierzył pełnienie obowiązków nadprezydenta prowincji górnośląskiej. Zgodnie z przyjętą przez nazistów „zasadą wodzostwa" władztwo partii zostało rozciągnięte na obszar administracji państwowej w obiema prowincjach. Gauleiter jako nadprezydent dbał o to, aby aparat administracyjny realizował zadania wskazane przez NSDAP. Formalnie połączenie władzy nad obu prowincjami nastąpiło 18 kwietnia 1934 roku, gdy większość uprawnień prezydium prowincji górnośląskiej przekazano do nadprezydium prowincji dolnośląskiej, a 1 sierpnia 1934 roku wszystkie kompetencje zwierzchnie na terenie tych prowincji znalazły się w rękach nadprezydium we Wrocławiu. Było to równocześnie zapowiedzią przyszłego połączenia tych prowincji, co nastąpiło na mocy ustawy z 21 marca 1938 roku, która weszła w życie 1 kwietnia 1938 roku[111]. Połączono obie prowincje i wyznaczono Wrocław na siedzibę nadprezydium. Obie rady prowincji miały nadal funkcjonować i wspólnie podejmować uchwały do czasu powołania nowej rady. Wówczas także przyłączono do prowincji śląskiej powiat Wschowa i kilka sąsiednich gmin z powiatu Babimost, do tej pory wchodzących w skład utworzonej w 1922 roku Marchii Granicznej Poznańsko-Zachodniopruskiej (Grenzmark Posen-Westpreußen), którą jednocześnie zlikwidowano, wcielając pozostałą część do Brandenburgii. W październiku

■

[109] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz,* Breslau 1935, s. nlb.: „Zugleich aber ist die Besinnung auf die Zeugen der deutschen Vergangenheit, die das vorliegende Buch verlangt, eine Mahnung, sich zu diesem zäh und leidenschaftlich umkämpften Kulturwall des Deutschtums im Osten stets von neuem mit heißem Herzen und starker Faust zu bekennen, ein Bekenntnis, das auch jeden Deutschen im Reich mehr als bisher umwirbt und verpflichtet. Hierin liegt allein die Gewißheit, den Neuaufbau der Grenzlande deutscher Kunst zu gestalten. Es ist nicht so sehr die materielle als die weltanschauliche Grundlage, die das neue Deutschland der Denkmalpflege, dem Museumswesen und dem Heimatschutz zu erringen aufgibt. Hieraus folgt für die denkmalpflegerische Fürsorge, die Gesamtheit des schlesischen Kulturbesitzes vom schlichten Zeugnis der Volkskunst bis zu den Spitzenleistungen künstlerischer Vollendung als Ausdruck eines boden- und blutbedingten Stammes zu umfassen und in Verbindung mit dem Heimatschutz das Erlebnis einer rassisch bewußtgewordenen Heimatgebundenheit in die Tat umzusetzen. Daraus ergibt sich folgerichtig die Einstellung der Wissenschaft, die sich der Erforschung und Darstellung dieses ewigen Gutes nicht um der Wissenschaft, sondern um des Volkes willen unterzieht, daraus entwickelt sich die neue Auffassung der Museumsarbeit als einer Sichtbarmachung der Zusammenhänge zwischen den Lebens- und Kunstformen der völkischen Vergangenheit im Dienste der Gegenwart".

[110] T. Kruszewski, *Zmiany podziału terytorialnego na Śląsku w okresie III Rzeszy (1933–1945)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis", nr 2136, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi", t. 22, Wrocław 1999, s. 427–438.

[111] *Gesetz über die Gebietsbereinigungen in den östlichen preußischen Provinzen, vom 21. März 1938.*

1938 roku przyłączono do prowincji śląskiej Kraik Hulczyński (Hultschiner Ländchen), co było rezultatem ustaleń traktatu monachijskiego i stopniowego rozbioru Czechosłowacji między Rzeszę, Polskę, Węgry i Słowację oraz całkowicie od Rzeszy zależny Protektorat Czech i Moraw.

Mimo połączenia administracji samorządowej obu prowincji, w zakresie ochrony zabytków nadal zachowano trwający od 1925 roku podział na samodzielnie działającego konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej i konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej.

Wybuch drugiej wojny światowej i zajęcie Polski przez Niemcy doprowadziły do kolejnych zmian granic administracyjnych i państwowych, wprowadzonych jednostronnie przez stronę zwycięską na zdobytych terenach. Już 8 października 1939 roku utworzono nową rejencję w Katowicach (Regierungsbezirk Kattowitz), która obejmowała, poza dotychczasowym polskim województwem śląskim, również znaczne obszary sąsiednie, w tym Cieszyn wraz z Zaolziem i ziemie dziewięciu sąsiadujących ze Śląskiem powiatów województw kieleckiego i krakowskiego (z kieleckiego powiat będzińsko-sosnowiecki, zachodnią część powiatu olkuskiego, południową część powiatu częstochowskiego i powiat zawierciański, z województwa krakowskiego powiaty chrzanowski i żywiecki, a także powiat bialski i zachodnią część powiatu wadowickiego). Do rejencji katowickiej z opolskiej włączono powiaty: bytomski ziemski i grodzki, gliwicki ziemski i grodzki oraz zabrzański. Oznaczało to realizację koncepcji wcielenia do Trzeciej Rzeszy „Wielkiego Śląska", daleko wykraczającej poza odzyskanie terenów utraconych w 1922 roku[112].

Zabór ziem polskich zmusił władze niemieckie nie tylko do utworzenia nowego okręgu rządowego w Katowicach, ale także do kolejnych podziałów administracyjnych. Dokonano zatem 20 grudnia 1940 roku[113] ponownego podziału prowincji śląskiej na prowincję dolnośląską (z siedzibą zarządu we Wrocławiu i dwoma okręgami rządowymi w Legnicy i we Wrocławiu) oraz na prowincję górnośląską (z siedzibą zarządu w Katowicach i dwoma okręgami rządowymi w Katowicach i Opolu). Nadprezydentem prowincji dolnośląskiej został Karl Hanke, górnośląskiej – Fritz Bracht. Pod ich rządami proces przejmowania przez NSDAP roli organów państwowych przybrał na sile. Od 1942 roku prezydenci rejencji nie mogli bez pośrednictwa gauleiterów – nadprezydentów kontaktować się z władzami Prus i Rzeszy. Gauleiterzy zostali także mianowani komisarzami obrony Rzeszy, a od lipca 1944 roku stali się pełnomocnikami do spraw wojny totalnej (Gaubevollmächtigte für den totalen Kriegseinsatz). Taki stan utrzymał się do kapitulacji Rzeszy w 1945 roku.

Przy zarządach obu prowincji przewidziano osobne stanowiska dla konserwatorów zabytków prowincji, jednak podczas wojny obsadzone było tylko jedno – we Wrocławiu. W wypadku prowincji dolnośląskiej konserwator w 1938 roku stał się urzędnikiem państwowym, wliczonym do struktury zarządu prowincji. Oznaczało to dla Gühntera Grundmanna awans w strukturze administracyjnej, niewątpliwy wzrost prestiżu stanowiska i jednocześnie silne uzależnienie od aparatu państwowego i partyjnego. W pewnym stopniu uzyskanie tego stosunkowo wysokiego stanowiska wiązało się z zapewne mile widzianą przynależnością do NSDAP. Oficjalnie nie było to warunkiem niezbędnym i koniecznym przy sprawowaniu akurat tej funkcji, jak udało się jednak ustalić, Günther Grundmann wniosek o przyjęcie do partii złożył późno, bo w 1938 roku[114], a przyjęty został dopiero w 1940 roku. Brak przynależności partyjnej nie był również przeszkodą w podjęciu przez

■

[112] T. Kruszewski, *Zmiany podziału terytorialnego na Śląsku w okresie III Rzeszy…*, s. 433.

[113] *Gesetz über die Bildung der Provinzen Oberschlesien und Niederschlesien vom 20. Dezember 1940.*

[114] S. Arendt, *Studien zur deutschen kunsthistorischen „Ostforschung" im Nationalsozialismus*, Berlin 2009, s. 71. Informacja o przynależności partyjnej Günthera Grundmanna i roku wstąpienia do NSDAP oparta jest na zeznaniach złożonych przez niego 15 stycznia 1947 roku przed komisją denazyfikacyjną – *Stetements of Prof. Grundmann, Veste Coburg, 15.1.47.* Oryginał przechowywany w „Grundmann Case": NARA RG 260 B 471 F 3 RG 260 – Records of United States Occupation Headquarters, Worlds War II; Office of Military Government for Germany (U.S.) (OMGUS); Records of the Property Division. Central Collecting Points (Ardelia Hall Collection); Restitution Research Records of the

Günthera Grundmanna pracy kontraktowego nauczyciela akademickiego w 1936 roku na Uniwersytecie Wrocławskim i w 1939 roku na Politechnice Wrocławskiej, gdzie był wykładowcą etatowym i honorowym profesorem.

Potrzeby wojenne doprowadziły do personalnych zmian wśród konserwatorów zabytków obu śląskich prowincji. Piastujący od 1933 roku stanowisko konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej rządowy radca budowlany Georg Pick z Opola, będący kapitanem rezerwy Luftwaffe, wraz z rozpoczęciem wojny został powołany w końcu sierpnia 1939 roku do służby wojskowej w lotnictwie, którą pełnił przez całą wojnę, awansując do stopnia majora[115]. Jego obowiązki od początku września 1939 roku przejął konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej Günther Grundmann, który je pełnił do początku 1945 roku. Oficjalnie stan ten został usankcjonowany rozporządzeniem ministra oświaty, wykształcenia i wychowania z 3 października 1939 roku[116], którym powierzono Güntherowi Grundmanowi sprawy związane z organizacją i sprawowaniem ochrony zabytków na terenach przyłączonych do Rzeszy, czyli dawnego województwa katowickiego i okręgu cieszyńskiego[117].

■

Munich CCP. 1933–50, Books # 9, 13 Thru; Nazi Art Looting, Poland & Baltic Country IV Docu; Box 471 File 3. Za udostępnienie kopii zeznań Günthera Grundmanna serdecznie dziękuję dr. Tadeuszowi Zadrożnemu.

[115] Wstęp do tomu inwentarza zabytków powiatu gliwickiego podpisał w następujący sposób: „Im Frühjahr 1941. Georg Pick, Oberbaurat, z. Z. im Feld als Hauptmann d. R. der Luftwaffe" – zob. E. Kloss, H. Rode, W. Stepf, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Tost-Gleiwitz*, „Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Kattowitz", Breslau 1943, s. 8. Zachował się list wysłany 15 kwietnia 1944 roku przez majora Georga Picka do Günthera Grundmanna – Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/30, s. 41.

[116] AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1351, s. 6, odpis rozporządzenia: „Der Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung. V b Nr. 2416. Zum Bericht vom 22. September 1939 – B III D 1.4./109 – betr. Denkmalpflege in der Wojewodschaft Kattowitz und im Teschner Gebiet. Ihrem Vorschalge entschprechend übertrage ich dem Provinzialkonservator Professor Dr. Grundmann die Wahrnehmung der Denkmalpflege in den an Schlesien verwaltungsmässig anfallenden Gebieten der ehemaligen Wojewodschaft Kattowitz und des Teschener Gebietes und zwar neben der Tätigkeit als Provinzialkonservator in seinem schlesischen Amtsbereich. Die endgültige personelle Regelung der Denkmalpflege in den jetzt anfallenden Gebieten muss für später im Zusammenbhang mit der Klärung der hinsichtlich ihrer Wahrnehmung im bisherigen Oberschlesien schwebenden Fragen vorbehalten bleiben. Abgesehen hiervon bestehen keine Bedenken, daß bereits jetzt von Professor Dr. Grundmann im neuen Gebiet die für die Aufbauarbeit notwendigen Vorkehrungen und Ermittelungen getroffen werden. Für entsprechende Bekanntgabe in dem erforderlichen Umfange in den örtlichen Amtsblättern ersuche ich zu sorgen". W tym samym poszycie (s. 7) znajduje się pismo z 11 października 1939 roku nadprezydenta wydziału samorządowego Josepha Adamczyka do organizującego pracę administracji samorządowej w Katowicach landrata Georga Kate, w którym przesłano odpis rozporządzenia ministra i nakazano podanie rozstrzygnięcia do publicznej wiadomości. Grundmann powoływał się na to rozporządzenie kilkakrotnie, głównie w korespondencji ze starostami powiatów na Górnym Śląsku i terenach przyłączonych do Trzeciej Rzeszy („Durch Erlaß des Herrn Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung von 3.10.1939 – Vb 2416 – bin ich für die nach Schlesien fallenden Teile der ehem. Republik Polen kommissarisch mit der Wahrnehmung der Denkmalpflege betraut worden"). Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/10, s. 37 – pismo okólne wystosowane przez Günthera Grundmanna 19 maja 1940 roku do starostów w Katowicach, Pszczynie, Rybniku, Bielsku, Cieszynie, Bytomiu i Lublińcu, przypominające o obowiązku opiniowania prac przy zabytkach przez konserwatora zabytków prowincji. Powierzenie w okresie wojny Grundmanowi opieki nad zabytkami Górnego Śląska odnotowano w rubryce personalnej czasopisma „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" (1939, t. 41, s. 137) oraz we wrocławskiej prasie lokalnej – zob.: *Auftrag für Prof. Grundmann*, „Nieder Schlesischen Tageszeitung", 14 października 1939 roku; *Prof. Dr. Grundmann wurde durch den Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung mit der Denkmalpflege im ostoberschlesischen Industriegebiet beauftragt*, „Schlesische Zeitung", 15 października 1939 roku; *Denkmalpflege in Ostoberschlesien*, „Breslauer Neueste Nachrichten", 17 października 1939 roku. Wycinki prasowe w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/7, s. 63–65. Zachowane są również listy gratulacyjne, między innymi od firmy Zeidler & Wimmel, która przy tej okazji oferowała swoje usługi w zakresie prac konserwatorskich przy zabytkach na, jak stwierdzono, „odzyskanych" terenach.

[117] Günther Grundmann w opublikowanych wspomnieniach temu trwającemu prawie sześć lat, a niewątpliwie bardzo absorbującemu epizodowi kariery zawodowej, nie poświęca zbyt dużo miejsca. Zob. G. Grundmann, *Erlebter Jahre Wiederschein…*, s. 187 – tu jedynie krótka wzmianka o uciążliwościach związanych z poszerzeniem zakresu obowiązków (można się domyślać na podstawie zachowanych rozliczeń kosztów podróży, że chodziło o niemal cotygodniowe wyjazdy z Wrocławia do Katowic). W przywołanym fragmencie wspomnień Günther Grundmann przy tej okazji pisze również o tym, że dużą przeszkodą w realizacji prac konserwatorskich byli obaj gauleiterzy.

Z zachowanej korespondencji urzędowej wynika, że takie rozstrzygnięcie podjęto po gorączkowych ustaleniach między nadprezydium prowincji śląskiej a Ministerstwem Nauki, Wykształcenia i Oświaty w Berlinie, a ściślej radcą ministerialnym Robertem Hieckem. Günther Grundmann w piśmie z 18 września 1939 roku odpowiedział na pytania zadane dwa dni wcześniej podczas rozmowy telefonicznej przez Roberta Hieckego, referując podstawowe w tym czasie dla ochrony zabytków na Śląsku kwestie, które bezpośrednio wynikały z wybuchu wojny[118].

Warto w tym miejscu przedstawić w obszernym streszczeniu treść tego pisma, aby oddać panującą wówczas atmosferę.

Günther Grundmann zawiadamia, że ze względu na wojnę z Polską nadprezydent prowincji śląskiej zarządził od początku września wstrzymanie finansowania wszelkich zadań związanych z kulturą. Konieczne będzie zatem szybkie znalezienie rozwiązania, które mimo wszystko umożliwi przekazanie przyrzeczonych już dotacji, realizację przynajmniej rozpoczętych prac konserwatorskich i wydanie gotowego do druku tomu o badaniach w kościele klasztornym w Trzebnicy. To samo ograniczenie oznacza zatrzymanie prac przy inwentaryzacji zabytków, zwłaszcza że stypendyści ministerstwa, którzy te prace prowadzili, zostali w większości powołani do wojska. Wszystko to oznacza, że chwilowo ochrona zabytków na Śląsku właściwie jest zawieszona w działaniach[119]. Jednocześnie kierujący funkcjonowaniem nadprezydium prowincji śląskiej i odpowiedzialnym za sprawy kultury radca rządowy Georg Kate jest zdania, że po powołaniu do wojska nadradcy budowlanego Georga Picka właśnie Grundmann powinien go zastępować na stanowisku konserwatora zabytków Górnego Śląska. Rozwiązanie takie wymaga jednak jednoznacznego rozstrzygnięcia ze strony ministra, gdyż powodowałoby sytuację, w której urzędnik państwowy, a takim już był w tym czasie Günther Grundmann, miałby pełnić jednocześnie sprawowane poza strukturami urzędowymi obowiązki konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej.

Ostatni akapit pisma zawiera informacje najbardziej istotne dla zrozumienie podjętej już 3 października 1939 roku przez ministra decyzji. Otóż Günther Grundmann melduje, że administracyjna integracja wschodniej części Górnego Śląska oraz rejonu cieszyńskiego do prowincji śląskiej rozpoczęła się 12 września 1939 roku. Odpowiedzialny za organizację administracji radca rządowy Georg Kate przejął już budynek urzędu wojewódzkiego w Katowicach. Właściwą osobą, którą należałoby brać w tym wypadku pod uwagę w zakresie spraw związanych z ochroną zabytków, byłby nadradca budowlany Georg Pick, co jednak chwilowo nie jest możliwe. Zarząd prowincji stoi na stanowisku, że właśnie Günther Grundmann powinien się zająć tymi zagadnieniami. Günther Grundmann prosi z tego względu o podjęcie przez Roberta Hieckego decyzji zgodnej z tym oczekiwaniem[120].

Znana jest również treść datowanych na 22 września 1939 roku wystąpień nadprezydenta zarządu prowincji śląskiej Josepha Adamczyka, adresowanych do ministra Rzeszy do spraw nauki, wychowania i oświaty (Reichminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung), a skierowanych na ręce dyrektora departamentu, czyli wspomnianego wyżej Roberta Hieckego, w których wnioskuje się o udzielenie Güntherowi Grundmanowi pełnomocnictw w zakresie zastępowania konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej Georga Picka, oraz, w datowanym na ten sam dzień drugim piśmie, o pomocy w budowie na terenach dawnego województwa katowickiego i rejonu cieszyńskiego administracji samorządowej w zakresie ochrony zabytków, polegającej na ustanowieniu Günthera

■

[118] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/10, s. 96, 96a, 97 – pismo z 18 września 1939 roku.

[119] *Ibidem*, s. 96a: „Aus diesen Ausführungen ersehen Sie, dass nach Abwickelung dieser noch zu erledigenden Angelegenheiten die Denkmalpflege in Schlesien praktisch außer Aktion gesetzt ist".

[120] *Ibidem*, s. 97: „Die Provinzialverwaltung legt jedoch größten Wert darauf, dass zumindest die an Schlesien angrenzenden polnischen Gebiete Ostoberschlesiens und des Teschenerlandes denkmalpflegerisch von mir mit der schlesischen Denkmalpflege in Verbindung gebracht werden, sodass ich Sie bitten möchte, auch in dieser Angelegenheit eine Entscheidung zu Treffen".

Grundmanna pełnomocnikiem w zakresie ochrony zabytków na terenie właśnie tworzonej rejencji w Katowicach[121]. Podkreślono przy tym, że Günther Grundmann jest szczególnie do tego zadania predystynowany, ze względu na wcześniejsze podróże studyjne, podczas których dokładnie poznał polską ochronę zabytków. Wskazano także, że w okresie wojny sprawy ochrony zabytków są na tym obszarze bardzo istotne. Przyszła odbudowa i przebudowa regionu wymaga podjęcia już obecnie stosownych działań. Po nominacji Güntherowi Grundmanowi zostaną oddane do dyspozycji środki nowo powstałej rejencji w Katowicach[122].

Rozstrzygnięcie zawarte w rozporządzeniu ministra nauki, wychowania i oświaty z 3 października 1939 roku było zatem zgodne z oczekiwaniami władz lokalnych w tym czasie jeszcze zjednoczonej prowincji śląskiej, której granice zostały znacznie przesunięte w kierunku wschodnim[123].

Przejmując obowiązki Georga Picka na terenie rejencji opolskiej (terytorialnie tożsamej z dotychczasową prowincją górnośląską) oraz na dotychczasowych obszarach Polski przyłączonych do Rzeszy, Günther Grundmann nie był całkowicie pozbawiony wsparcia merytorycznego. Otóż od 1 stycznia 1936 roku konserwator zabytków prowincji górnośląskiej zatrudniał asystenta naukowego, którym była doktor historii sztuki Lucy von Weiher, zajmująca to stanowisko do czasu ewakuacji z Opola w drugiej połowie stycznia 1945 roku. Jednak jej uprawnienia w zakresie wydawania opinii w sprawach planowanych lub prowadzonych prac konserwatorskich były bardzo ograniczone, gdyż wszystkie ważniejsze kwestie, w tym przede wszystkim przydzielania dotacji, najczęściej rozstrzygał osobiście Günther Grundmann, a pisma mogła podpisywać jedynie „z polecenia", i to po uprzedniej konsultacji z Güntherem Grundmanem.

Kolejny problem kompetencyjny pojawił się, gdy 20 grudnia 1940 roku ponownie powstała samodzielna prowincja górnośląska, obejmująca dwie rejencje: opolską i katowicką. Teoretycznie powinien zostać powołany konserwator zabytków dla nowej prowincji. Tak się jednak nie stało i zgodnie z oczekiwaniami władz lokalnych Günther Grundmann nadal pełnił, jako komisarz ministerstwa, obowiązki konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej. Powstałe jesienią 1939 roku *status quo* utrzymało się do 1945 roku.

Współpracownicy konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej w latach 1933–1945

Konserwator zabytków prowincji wykonywał swoje zadania poza strukturami urzędowymi, lecz nie samotnie. Rosnąca liczba spraw i podejmowanych prac konserwatorskich spowodowała zatrudnienie personelu pomocniczego, początkowo tylko biurowego, ale z czasem także merytorycznego.

■

[121] AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1351, s. 4, 4r.

[122] *Ibidem*, wystąpienie Josepha Adamczyka do ministra: „An den Herrn Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung, z. Hd. von Herrn Ministerialdirigenten Hiecke. Seit dem 12. September 1939 hat der Oberpräsident (Verwaltung des Schlesischen Provinzialverbandes) den Aufbau der provinziellen Selbstverwaltung in der ehemaligen Wojwodschaft Kattowitz und im Teschener Gebiet übernommen. Ich beabsichtige hierbei auch die kulturellen Belange in Angriff zu nehmen. Die Denkmalpflege ist im Hinblick darauf, dass das Gebiet Kriegsgebiet war, zweifelsohne von Wichtigkeit. Als Sachbearbeiter aller hiermit in Zusammenhang stehenden Fragen erscheint mir Herr Prof. Dr. Grundmann besonders geeignet, umsomehr als er durch frühere Studienreisen gerade die polnische Denkmalpflege genauer kennen gelernt hat. Ich bitte daher darum, ihm für die an Schlesien verwaltungsmässig anfallenden Gebiete die Wahrnehmung der Interesse der Denkmalpflege zu übertragen und hierbei zu berücksichtigen, dass für die spätere Friedens- und Aufbauarbeit von ihm bereits jetzt die notwendigen Vorkehrungen und Ermittelungen getroffen werden müssen. Für diese Aufgabe würde ich ihn meiner Verwaltungsstelle in Kattowitz zuteilen, wenn meinem Antrag stattgegeben wird. Der Landeshauptmann, gez. Adamczyk".

[123] Wcześniej, 2 października 1939 roku, minister wyraził zgodę na zastępowanie przez Günthera Grundmanna konserwatora Georga Picka w czasie, gdy ten ostatni pełni służbę wojskową – *ibidem*, s. 5.

Od 1 października 1929 roku w biurze Ludwiga Burgemeistra pracował – jako asystent naukowy – historyk sztuki doktor Hans Jung[124], który zastąpił emerytowanego długoletniego współpracownika konserwatora, architekta i historyka sztuki doktora inżyniera Wernera Güttla[125]. Drugą zatrudnioną w tym czasie osobą był posiadający techniczne wykształcenie budowlane Walter Luboschnik, którego często zastępował technik budowlany Arndt. Wykonywali oni głównie czynności pomocnicze związane z kreśleniem rysunków oraz prowadzeniem archiwum. W okresie, gdy konserwatorem zabytków był Günther Grundmann, Hans Jung nadal pozostał na stanowisku asystenta naukowego, jednocześnie stał się jego zastępcą, dość często podpisując z upoważnienia pisma lub je przygotowując. Był nawet autorem krótkiego sprawozdania z prac konserwatorskich przeprowadzonych w 1937 i na początku 1938 roku na terenie rejencji wrocławskiej i legnickiej, które ukazało się na łamach „Schlesien. Volk und Raum", oficjalnego kwartalnika wydawanego przez nadprezydenta zjednoczonej prowincji śląskiej[126]. Jung zajmował stanowisko do czasu powołania w lipcu 1939 roku do Wehrmachtu. W samym biurze pracowały w tym czasie jeszcze trzy osoby personelu pomocniczego. Obsługę finansową i administracyjną zapewniał zarząd prowincji, a budżet tworzyły dotacje równej wysokości z Berlina i od zarządu prowincji.

Oprócz tego specjalnie do prowadzenia inwentaryzacji zabytków zatrudniano od 1935 roku na różny okres łącznie kilkanaście osób jako stypendystów Ministerstwa Wyznań i Wykształcenia z Berlina, bezpośrednio opłacanych przez Tag für Denkmalpflege. Byli to przygotowujący teksty inwentarzy topograficznych historycy sztuki: Kurt Degen[127], Herbert Hermann[128], Erich Lindenmann[129], Günther Meinert[130], Josef Maria Zeisner[131] i Rita Probst[132], architekci wykonujący pomiary

■

[124] Hans Jung. Urodzony 30 czerwca 1903 roku w Stralsundzie. Studiował historię sztuki, archeologię, historię literatury i germanistykę w Berlinie, Wiedniu i we Wrocławiu. Ostatecznie ukończył historię sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim. Promował się w 1930 roku u Augusta Grisebacha. Tytuł dysertacji: *Die Entwicklung der Barockfassade in Breslau, Liegnitz und Neisse* (Breslau 1930).

[125] Architekt i historyk sztuki dr inż. Werner Güttel jest znany jako autor tekstu o zabytkach sztuki i architektury, komentującego zebrane w wydanym dzięki wsparciu miejskiego wydziału turystyki albumie fotografie Wrocławia wykonane przez Staatliche Bildstelle: *Breslau, aufgenommen von der Staatlichen Bildstelle. Eingeleitet von Eugen Kühnemann, beschrieben von Werner Güttel.* [*Hrsg. mit Unterstützung des Verkehrsamtes der Stadt Breslau*], Berlin 1929. Wydanie drugie z przedmową i w opracowaniu uzupełnionym przez Günthera Grundmanna ukazało się w 1937 roku. Werner Güttel opublikował także poświęcony opactwu ołbińskiemu artykuł *Die architektonische Gestaltung der romanischen S. Vinzenzkirche auf dem Elbing bei Breslau* („Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift" N.F. 1928, R. 9, s. 41–54), opracował dzieje większości wrocławskich kościołów i przygotował rysunki do nowego inwentarza topograficznego zabytków sakralnych Wrocławia – *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau. Bd. I, Teil 1–3*, Breslau 1930–1934. Zmarł 16 kwietnia 1930 roku.

[126] H. Jung, *Denkmalpflege 1937/38. Rückblick und Ausblick*, „Schlesien. Volk und Raum" 1938, R. 1, z. 1, s. 18–20.

[127] Kurt Degen (1904–1993), doktor historii sztuki, zatrudniony przy inwentaryzacji zabytków Dolnego Śląska od 1 września 1935 do 1 stycznia 1939 roku, następnie dyrektor muzeum w Gerze, powołany do wojska w 1940 roku.

[128] Hermann Herbert, doktor historii sztuki, zatrudniony przy inwentaryzacji zabytków Dolnego Śląska od 1 września 1935 do 31 marca 1936 roku.

[129] Erich Lindemann, doktor historii sztuki. Urodzony 28 lipca 1913 roku, zatrudniony od 1 listopada 1939 roku, po śmierci Josefa Mari Zeisnera kontynuował prace nad maszynopisem inwentarza topograficznego miasta Brzeg.

[130] Günther Heinz Meinert, doktor historii sztuki, zatrudniony w biurze konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej w latach 1936–1939, miał za zadanie opracować inwentarz topograficzny świeckich zabytków Wrocławia. Urodzony w 1912 roku, promocja w 1935 roku na Uniwersytecie Wrocławskim. Tytuł dysertacji: *Das Auftreten der Renaissance in Breslau* (Breslau 1935).

[131] Josef Maria Zeisner, doktor historii sztuki. Urodzony 19 lipca 1909 roku w Berlinie, studiował w Berlinie, Caen i na Sorbonie. Promocja w 1934 roku u profesora Clasena w Królewcu z pracy o romańskim kościele w Jerichowie. Od 15 kwietnia 1936 roku zatrudniony jako stypendysta Ministerstwa Kultury przy inwentaryzacji zabytków Dolnego Śląska (opracował maszynopisy dla miasta i powiatu Brzeg oraz powiatu Oława, rozpoczął opracowanie dla miasta i powiatu Jelenia Góra). Rezultatem prac inwentaryzacyjnych był artykuł poświęcony malarskiej dekoracji balustrad empor: J.M. Zeisner, *Beispiele volkstümlicher Sinnbild-Malerien in Schlesien*, [w:] *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien,* Breslau–Lissa 1939, s. 157–173. Powołany w 1938 roku do wojska w stopniu starszego szeregowego, zmarł 30 października 1938 roku w szpitalu w Broumowie, podczas wkraczania do Czechosłowacji, pochowany w Hamburgu. Nekrolog: *Josef Maria Zeisner †*, [w:] *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 324.

[132] Rita Probst, doktor historii sztuki. Urodzona 6 sierpnia 1908 roku, zatrudniona w biurze konserwatora od 1 marca 1941 do 1 października 1944 roku, gdy rozpoczęła pracę w Instytucie Historii Sztuki na Uniwersytecie Rzeszy w Poznaniu. Ze

do inwentarzy oraz plany miast i koncepcje architektoniczne renowacji wybranych budowli: Wolfgang Bleyl[133], Erhard Damek[134], Franz Focke[135], Heinz Wolfgang Herrmann[136], Viktor Werbik[137] oraz – absolutna nowość na terenie Śląska – dwie pracujące zamiennie fotografki: Marianne Kirchner[138] i Renate Hesse-Lux[139], specjalizujące się w zdjęciach dokumentalnych zabytków.

W 1944 roku jako asystent naukowy została zatrudniona, pracująca już nad doktoratem, studentka historii sztuki Monika Tintelnot[140], ówczesna żona badacza sztuki śląskiej Hansa Tintelnota.

■

względu na zawieszenie prac nad inwentarzami topograficznymi w okresie wojny zajmowała się przede wszystkim naukowym opracowaniem katalogu konfiskowanych na potrzeby wojenne dzwonów i wyrobów z metali, a od 30 maja do 1 sierpnia 1944 roku opracowywała katalog dzieł sztuki i broni ze zbiorów Schaffgotschów w Cieplicach (niezachowany). Pisaną u Dabogerta Freya dysertację o średniowiecznej polichromii ściennej we wnętrzu wieży mieszkalnej w Siedlęcinie obroniła w 1941 roku – R. Probst, *Die mittelalterliche Wandgemälde im Wohnturm zu Boberröhrsdorf, ein Beitrag zur Geschichte der schlesischen Malerei des 14. Jahrhunderts*, Breslau 1941 [mps], Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. 328/1, 328/2.

[133] Wolfgang Bleyl, architekt i doktor historii architektury. Urodzony 25 czerwca 1910 roku we Freibergu (Saksonia), zmarł w 1991 roku w Kolonii. Ukończył Politechnikę Berlińską z dyplomem inżyniera budowlanego, od 22 sierpnia 1934 roku zatrudniony przez Pruski Urząd Budownictwa Lądowego w Kłodzku jako kierownik budowy przy renowacji donżonu twierdzy w Srebrnej Górze. Przy inwentaryzacji zabytków zatrudniony od 1 sierpnia 1936 do 30 kwietnia 1937 roku – zajmował się powiatami namysłowskim i oleśnickim. Dysertację o twierdzy srebrnogórskiej obronił w 1938 roku na Politechnice Wrocławskiej – *Die Passfestung Schlesiens. Darstellung einer friederizianischen Festungsanlage auf Grund örtlicher und aktenmäßiger Bauforschungen*, Breslau 1939 [reprint: 2005]. Powołany do wojska w 1939 roku, w 1945 roku zwolniony z radzieckiej niewoli. Od 1949 roku nauczyciel w Państwowej Szkole Budowlanej w Kolonii, a od 1952 roku w Wuppertalu. W 1955 roku opublikował artykuł *Der Donjon der Passfestung Silberberg in Schlesin* („Der Burgwart" 1955, s. 12–20), a w 1973 roku wydał własnym nakładem monografię tego typu budowli obronnej *Der DONJON: eine bautechnische Typologie des verteidigungsfähigen Wohnturms.* Zob. H. Felkel, *Wolfgang Bleyl, pierwszy konserwator twierdzy srebrnogórskiej*, [w:] *Twierdza srebrnogórska II. Wojna 1806–1807 – Miasteczko*, red. T. Przerwa, G. Podruczny, Wrocław 2008, s. 167–172.

[134] Erhard Damek, architekt dyplomowany. Studiował architekturę na Politechnice Gdańskiej, którą ukończył w 1935 roku, uzyskując stopień inżyniera. Zatrudniony od 15 kwietnia 1936 do 30 kwietnia 1937 roku, wykonał pomiary zabytkowych kościołów powiatu brzeskiego. Wcześniej pracował w biurze architekta miejskiego w Brzegu, gdzie wykonał w 1935 roku inwentaryzację zamku.

[135] Franz Focke, architekt dyplomowany. Urodzony 7 października 1914 roku w Usti nad Łabą (Aussig). Od 1932 roku studiował na politechnice w Pradze, następnie w Dreźnie, gdzie w 1936 roku uzyskał dyplom. Zatrudniony w biurze konserwatora od 1 maja 1937 roku, głównie przy inwentarzach topograficznych powiatów brzeskiego, namysłowskiego, oleśnickiego. Opracował projekt nadbudowy wieży szubienicy w Mościsku powiat dzierżoniowski (1938), projekt kamiennej rotundy na zboczu Ślęży, w której planowano ekspozycję romańskiej rzeźby *Piotr z rybą* (1938), architektoniczne obramienie niszy dla średniowiecznych rzeźb na elewacji kościoła katolickiego w Bolkowie (1938), projekt nowych schodów zewnętrznych plebanii ewangelickiej w Pobiednej, projekt przebudowy otoczenia pomnika poległych w Zielonej Górze (1938) oraz artystycznie interesujący i formalnie nowoczesny projekt nowej szafy i zwieńczenia średniowiecznego ołtarza z Góry (1938).

[136] Heinz Wolfgang Herrmann, architekt dyplomowany. Zatrudniony od 1 września 1941 do 1 listopada 1942 roku. Jednocześnie samodzielnie praktykujący architekt i asystent na katedrze nauki form budowlanych Politechniki Wrocławskiej (Lehrstuhl für Bauformlehre der Technische Hochschule Breslau).

[137] Viktor Werbik, architekt dyplomowany. Zatrudniony przy inwentaryzacji zabytków od 1 sierpnia 1936 do 30 kwietnia 1937 roku, a przy innych pracach zleconych – do końca 1937 roku, następnie pracował w urzędzie konserwatorskim Górnej Austrii w Linzu. Opracował pomiary zabytków powiatów namysłowskiego i wrocławskiego oraz budowli świeckich Wrocławia. Przygotował plany miast z oznaczeniem zabytków. Oprócz tego autor koncepcji odsłonięcia fragmentu murów miejskich w Jeleniej Górze (1936), pomiaru sołectwa w Oporowie (1935), pomiarów fasad kamienic przy Rynku w Jeleniej Górze (1937), projektu drewnianych pomostów i schodów na zamku Cisy (1936), koncepcji remontu domu Pod Okrętem w Lubaniu, w którym urządzono muzeum regionalne (1937).

[138] Marianne Kirchner, wolontariuszka w biurze konserwatora od 1 kwietnia do 30 września 1937 roku, od 1 października 1937 roku na etacie, wówczas zdobyła dyplom mistrza fotografii, a następnie podjęła studia z historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie zamierzała złożyć dysertację wiosną 1945 roku. Zamężna od lipca 1939 roku z Franzem Focke.

[139] Renate Lux, z domu Hesse, pracowała u konserwatora od 1 lipca 1939 do 31 października 1944 roku. Podjęła studia z historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie rozpoczęła przygotowanie pracy doktorskiej o zamku w Oleśnicy.

[140] Monika Tintelnot, z domu Atzert. Urodzona 18 maja 1913 roku, żona historyka sztuki Hansa Tintelnota, od 1952 roku żona filozofa i socjologa Helmuta Plessnera. Przygotowywaną jeszcze we Wrocławiu pracę doktorską o niemieckim stylu w malarstwie krajobrazowym Altdorfera, Dürera i Grünewalda obroniła już po wojnie – *Der deutsche Stil der Landschaften Altdorfers, Dürers und Grünewalds*, Göttingen 1948. Po 1945 roku zajmowała się głównie pracą pedagogiczną oraz tłumaczeniami.

Struktura zatrudnienia wyraźnie wskazuje na to, że najważniejszym zadaniem było opracowanie nowego inwentarza topograficznego. Sprawy związane z konserwacją zabytków, wydawaniem opinii i lustracjami terenowymi prowadził w zasadzie wyłącznie tandem Günther Grundmann i Hans Jung. Korzystano przy tym z merytorycznej pomocy specjalistów.

Kwestie szczególnie trudne dyskutowano z generalnym konserwatorem Prus Robertem Hieckem, a za jego pośrednictwem korzystano z rad osób pracujących w innych ministerstwach w Berlinie. Przygotowane podczas organizowanych przez Roberta Hieckego z udziałem przedstawicieli ministerstw komisji konserwatorskich opinie zawierały istotne dla dalszego postępowania zalecenia i wskazówki. Czasami były to wręcz obszerne programy postępowania konserwatorskiego, których realizacja spoczywała na wydziałach budowlanych poszczególnych rejencji.

Cenne były opinie wydawane w zakresie urbanistyki przez architekta i urbanistę Wilhelma Heiliga z Berlina. Zajmował się on problemami ochrony średniowiecznych układów urbanistycznych przed zniszczeniem głównie w wyniku wprowadzenia nowoczesnych rozwiązań komunikacyjnych, co często skutkowało wyburzeniem znacznej części starej zabudowy. Znana jest jego negatywna opinia o planach nowej zabudowy części zdrojowej Cieplic, w której wprowadzono zbyt wysoką i intensywną zabudowę, czy przebudowany zabudowy rynku w Strzelinie. Przygotował koncepcję nowego układu komunikacyjnego Jeleniej Góry, uwzględniającą ochronę Starego Miasta dzięki przeprowadzeniu odsuniętej w kierunku zachodnim obwodnicy[141]. Dla Środy Śląskiej opracował opinię i kontrprojekt, który zachowywał przestrzenną integralność średniowiecznego układu urbanistycznego i zdecydowanie odbiegał od przygotowanego we Wrocławiu planu przebudowy i rozbudowy miasta.

W kwestiach wysoce specjalistycznych, takich jak konserwacja zabytkowych organów, korzystano z opinii wydawanych od 1937 roku przez Johannesa Piersiga, kantora i organistę u św. Elżbiety we Wrocławiu, który otrzymał nawet oficjalną nominację na stanowisko rzeczoznawcy konserwatora zabytków prowincji w tym zakresie[142]. Wydał kilkadziesiąt opinii, których obecną wartość podnosi to, że podają dyspozycję zniszczonych lub przebudowanych po 1945 roku instrumentów. Według jego wytycznych przeprowadzono zakończoną w 1941 roku konserwację organów Michaela Englera w kościele ewangelickim św. Elżbiety we Wrocławiu, którą połączono z całkowitą przebudową instrumentu, oraz renowację organów w kościele Bożego Ciała we Wrocławiu, które poświęcono w 1942 roku.

Programy konserwacji zabytków kamiennych konsultowano u profesora Friedricha Rathgena, chemika, założyciela i długoletniego kierownika laboratorium przy Muzeum Królewskim w Berlinie[143].

■

[141] Instytut Herdera NBA, sygn. 233577.

[142] Johannes Piersig. Urodzony 27 listopada 1907 roku w Geestemünde, zmarły 26 kwietnia 1998 roku w Wedel. Po studiach śpiewu i gry na organach w Lipsku od 1932 roku objął stanowisko organisty w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu. W 1941 roku wykładał muzykę na Uniwersytecie Wrocławskim. W latach 1945–1959 kantor u św. Mikołaja w Lipsku oraz wykładowca na lipskiej Wyższej Szkole Muzycznej, jednocześnie od 1947 roku wykładał teorię muzyki na Uniwersytecie Martina Lutra w Halle, a od 1956 roku na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. Po ucieczce do Republiki Federalnej Niemiec organista w kościele w Hamburgu-Blankenese, od 1978 roku nauczał na Uniwersytecie w Hamburgu. Powołanie Piersiga na rzeczoznawcę konserwatora zabytków prowincji do spraw zabytkowych instrumentów – AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1101 s. 225–226.

[143] Friedrich Rathgen (1862–1942). Studiował na uniwersytetach w Göttingen, Berlinie i Marburgu, gdzie w 1886 roku uzyskał stopień doktora. W 1888 roku założył pierwsze na świecie laboratorium chemiczne przy Muzeum Królewskim w Berlinie, którym kierował do 1927 roku. Mimo przejścia na emeryturę nadal prowadził badania i przygotowywał specjalistyczne opinie konserwatorskie. Wydał *Die Konservierung von Altertumsfunden* (Berlin 1898), pierwszy niemiecki podręczniki technologii konserwacji zabytków, którego poszerzone wydanie z 1905 roku zostało przełożone na język angielski. Wydanie z 1926 roku liczyło już trzy tomy. Założone przez niego laboratorium nosi obecnie nazwę Das Rathgen-Forschungslabor der Staatliche Museen zu Berlin i jest czołową instytucją badawczą na świecie w zakresie archeometrii. Zob.: J. Riederer, *Friedrich Rathgen*, „Berliner Beiträge zur Archäometrie" 1976, t. 1, s. 43–91; R. Hiecke, *Friedrich Rathgen zum Gedächtnis*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1942/1943, s. 91.

Według jego wytycznych przeprowadzono konserwację portalu Ołbińskiego kościoła św. Marii Magdaleny we Wrocławiu (zabieg fluatowania przeprowadzono dwukrotnie w 1909 i 1933 roku), wzmocnienie struktury piaskowcowej figury Chrystusa z północnej elewacji wrocławskiej katedry (1926), oczyszczenie i wzmocnienie części kamiennej okładziny elewacji kościoła NMP w Kłodzku (1933), wzmocnienie piaskowcowego portalu zachodniego kościoła parafialnego w Lwówku Śląskim (1935–1937)[144], oczyszczenie i wzmocnienie zewnętrznych schodów i figury Sprawiedliwości na fasadzie ratusza w Görlitz (1938). W prowincji górnośląskiej według jego zaleceń oczyszczono z cementowych uzupełnień i wzmocniono roztworami soli kwasu fluorokrzemowego portal kościoła św. Jana Ewangelisty w Paczkowie (1932).

Podobnie funkcjonowało w tym czasie biuro konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej – również tu rozdzielono kwestie bieżące od inwentaryzacji zabytków.

Od 1 stycznia 1936 roku konserwator zabytków prowincji górnośląskiej zatrudniał asystenta naukowego, którym była doktor historii sztuki Lucy von Weiher[145]. Zajmowała ona to stanowisko do czasu ewakuacji z Opola w drugiej połowie stycznia 1945 roku. Zachowana korespondencja z Güntherem Grundmanem potwierdza jej wysokie kwalifikacje zawodowe oraz umiejętności organizacyjne. Niezależność w wydawaniu opinii doprowadziła do konfliktu z gauleiterem, który w 1942 roku zamierzał ją odwołać ze stanowiska i zwolnić z pracy. Günther Grundmann proponował, aby stanowisko to objął Hans Jung, jednak w tym samym czasie został on powołany do wojska, a próba odwołania nie przyniosła pozytywnego rezultatu. Z kolei Robert Hiecke widział na tym miejscu historyka sztuki z Linzu Franza von Juraschka[146]. Ostatecznie jednak do powołania nowego konserwatora zabytków dla prowincji górnośląskiej nie doszło, a panna Lucy von Weiher zastępowała Georga Picka do końca wojny. Oprócz tego w Opolu zatrudniano jeszcze pomoc biurową.

Zadania związane z inwentaryzacją zabytków prowincji górnośląskiej zlecono grupie stypendystów opłacanych za pośrednictwem Tag für Denkmalpflege przez Ministerstwo Wyznań i Wykształcenia z Berlina. Byli to historycy sztuki: Günther Schiedlausky[147], Rolf Hartmann, Ernst Kloss[148], Herbert Rode[149], Wilhelm Stepfe oraz architekta panna Hilde Eberle.

■

[144] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 308–309 [tu opis zabiegów przeprowadzonych według programu Friedricha Rathgena przez dr. J. Kocha z laboratorium berlińskiego muzeum].

[145] Lucy von Weiher (1911–1969), doktor historii sztuki, od 1936 roku asystentka naukowa konserwatora zabytków prowincji Górny Śląsk w Opolu. Dysertację z malarstwa holenderskiego obroniła w 1934 roku na Uniwersytecie w Monachium (*Der Innenraum in der holländischen Malerei des 17. Jahrhunderts*, Würzburg 1937). Po wojnie czynna między innymi w Kunsthalle w Kassel, gdzie od 1961 roku kierowała archiwum *documenta*.

[146] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/30.

[147] Günther Schedlausky, doktor historii sztuki. Urodzony w 1907 roku, zmarły 28 maja 2003 roku. Dysertację *Martin Grünberg, ein märkischer Baumeister an der Wende vom 17. Zum 18. Jahrhundert* obronił w 1934 roku na Uniwersytecie w Marburgu. Wolontariusz w zbiorze rzeźby muzeum w Berlinie, od 1936 roku stypendysta w biurze konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej w Opolu. Powołany do wojska w 1940 roku, służył jako ekspert do spraw dzieł sztuki i brał udział w rabunku dzieł sztuki Francji. Po zwolnieniu z obozu jenieckiego, od 1953 roku pracował w Bergbaumuseum w Bochum, a od 1955 roku w Germanische Nationalmuseum w Norymberdze, specjalizując się w złotnictwie.

[148] Ernst Kloss, doktor historii sztuki. Urodzony 7 lutego 1897 roku we Wrocławiu. Dysertację *Die Entwicklung des deutschen und niederländischen Holzschnittstils im 15. Jahrhundert. Beiträge zur eine Geschichte der Sehformen* obronił w 1923 roku na Uniwersytecie w Monachium u Heinricha Wölfflina. W latach 1926–1934 pracował w Schlesische Museum der bildenden Künste. Znany głównie za sprawą wystawy dzieł Willmanna w 1930 roku i monografii *Michael Willmann. Leben und Werke eines deutschen Barockmalers* (Breslau 1934). Zwolniony z pracy w muzeum 31 sierpnia 1934 roku. Zatrudnił się przy inwentaryzacji zabytków prowincji górnośląskiej, kierując pracami nad powiatem gliwickim. Niezależnie od tego opublikował pracę poświęconą średniowiecznemu malarstwu książkowemu *Die schlesische Buchmalerei des Mittelalters* (Berlin 1942).

[149] Herbert Rode. Urodzony 13 września 1910 roku w Wolfenbüttel, promował się z historii sztuki na Uniwersytecie we Wiedniu w 1933 roku, broniąc pracę *Der Gößer Ornat* o średniowiecznym ornacie z opactwa benedyktynek w Göss ze

Z tego grona jedynie Ernst Kloss mógł się wykazać większym dorobkiem i doświadczeniem zawodowym, zdobytym w Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Rezultatem ich pracy były opublikowane inwentarze topograficzne dla Opola[150] oraz powiatu gliwickiego[151].

Były to niezbyt liczne zespoły, jedne z mniejszych w ówczesnych prowincjach Rzeszy. Tym bardziej zasługuje na uznanie szeroki zakres opiniowanych i podejmowanych z inicjatywy konserwatorów prowincji prac konserwatorskich oraz przede wszystkim inwentaryzacyjnych. Skuteczność prowadzonych licznych działań konserwatorskich zależała głównie od osobistego zaangażowania osób piastujących stanowisko konserwatora zabytków prowincji, a przede wszystkim dobrej współpracy z wydziałami budowlanymi rejencji i miast. Ważne było kontynuowanie – istniejącej od czasu powstania w 1891 roku stanowiska konserwatora zabytków prowincji – praktyki zwracania się przez właścicieli i zarządzających zabytkami do konserwatora o radę lub opinię, uznawaną za wręcz niezbędną przez organy nadzoru budowlanego wtedy, gdy prace finansowano ze środków publicznych.

Wśród osób zatrudnionych przez konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej do opracowania inwentaryzacji zabytków wyraźna była przewaga historyków sztuki. Z kolei architekci w wypadku prac inwentaryzacyjnych nie tylko wykonywali pomiary, lecz również sporządzali opisy budowli i dokonywali ich rozwarstwienia chronologicznego. Jednocześnie współpracujący z konserwatorem zabytków architekci przygotowywali koncepcje do projektów remontów konserwatorskich, za co otrzymywali osobne wynagrodzenie. Te ostatnie opracowania były stosunkowo nieliczne i zostały wykonane tylko dla budynków będących własnością publiczną, jak dom Pod Okrętem w Lubaniu, w który urządzono muzeum regionalne, i dla Jeleniej Góry, gdzie opracowano koncepcję odsłonięcia murów miejskich i sanacji przyległej zabudowy.

Artyści i rzemieślnicy prowadzący prace konserwatorskie w prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej w latach 1933–1945

Konserwatorzy zabytków obu śląskich prowincji i ich merytoryczni współpracownicy, w większości historycy sztuki, przede wszystkim opiniowali projekty przesyłane przez urzędy budowlane. Czasami o opinię lub po radę zwracali się bezpośrednio administratorzy parafii bądź osoby prywatne. W początkowym okresie działania konserwatora zabytków prowincji stosunkowo rzadko prace renowacyjne prowadzono z jego inicjatywy, a w zasadzie z inicjatywy komisji do spraw badania i ochrony zabytków. Stopniowo rosła wysokość funduszy, którymi dysponowała komisja, aby udzielać dotacji na prowadzenie prac konserwatorskich, jednak czas pierwszej wojny światowej i lata następne znacznie ograniczyły wielkość i liczbę przyznawanych dotacji. W okresie Trzeciej Rzeszy polepszająca się koniunktura gospodarcza wpłynęła na zwiększenie środków finansowych, którymi

■

zbiorów Muzeum Przemysłu Artystycznego we Wiedniu. Członek NSDAP od 1930 roku, służył w SA od 20 kwietnia 1931 do 12 stycznia 1932 roku, a od czerwca 1939 roku został powołany do Wehrmachtu. Wysłany na front wschodni, na przełomie 1941 i 1942 roku dzięki wstawiennictwu Lucy von Weiher i poparciu Günthera Grundmanna otrzymał zaliczkę na przygotowanie artykułu pod tytułem *Grundlagen der Kunst in Oberschlesien*. Na tej podstawie starał się o udzielenie urlopu z wojska zimą 1942/1943 roku na ukończenie pracy naukowej. AP Katowice Zarząd Prowincjonalny Górnego Śląska w Katowicach, Provinzialverwaltung Oberschlesien in Kattowitz, sygn. 4266, *Inventarisation. Personalien Dr. Herbert Rode* [tu informacja o zatrudnieniu przy inwentaryzacji zabytków od 1935 roku i wypłacanym od 1937 roku stypendium na inwentaryzację zabytków powiatu raciborskiego].

[150] G. Schiedlausky, R. Hartmann, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Stadtkreises Oppeln*, Breslau 1939 („Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Oppeln").

[151] E. Kloss, H. Rode, W. Stepf, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Tost-Gleiwitz*, Breslau 1943 („Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Kattowitz", t. 5).

dysponował konserwator, skutkiem czego był znaczny wzrost liczby prac prowadzonych na jego bezpośrednie zlecenie, finansowanych zarówno z budżetu prowincji, jak i z budżetu ministerialnego. We wszystkich tych wypadkach konserwator wypowiadał się nie tylko w kwestiach merytorycznych, lecz również wskazywał, kto, jego zdaniem, może najlepiej wykonać prace restauratorskie czy przygotować projekt remontu lub rozbudowy. Podobnie jak w czasach Lutscha i Burgemeistra w okresie Trzeciej Rzeszy preferowano miejscowych artystów i rzemieślników, ponieważ uznawano, że oni najlepiej rozumieją lokalne uwarunkowania oraz architekturę i sztukę rodzimą. Ten swoisty protekcjonizm lokalnych twórców ze strony wydziałów budowlanych rejencji, które odpowiadały za organizację prac konserwatorskich prowadzonych ze środków publicznych, utrzymał się do końca istnienia Trzeciej Rzeszy, mimo rosnących trudności spowodowanych powołaniem do wojska młodszego, następnie również średniego pokolenia architektów i rzemieślników zajmujących się konserwacją zabytków.

Rozwój konserwacji zabytków doprowadził do stopniowej specjalizacji i profesjonalizacji wśród artystów i rzemieślników podejmujących się tych działań, często skomplikowanych technologicznie. Nadal jednak najbardziej powszechny był model postępowania, według którego jedna osoba lub jedna pracownia prowadziła prace przy renowacji całego wystroju i wyposażenia. Konserwator zabytków prowincji opiniował przedstawione kosztorysy, w których określano zakres prac i wybrane technologie. Te stosunkowo często obecne w aktach dokumenty uzupełniają lakoniczne noty zamieszczone w opublikowanych drukiem oficjalnych sprawozdaniach z prac konserwatorskich. Należy zaznaczyć, że w większości są to jedyne obecnie dostępne źródła ukazujące szczegóły przyjętych rozwiązań technologicznych oraz zakres przeprowadzonych prac.

Przy Śląskim Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu (Schlesische Museum der bildenden Künste in Breslau) funkcjonowały Prowincjalne Warsztaty Konserwatorskie (Provinzial Restaurierung Werkstätte). Podobne pracownie istniały w tym okresie w innych prowincjach i krajach niemieckich, założone niekiedy już w czasach cesarstwa. Najstarsza powstała dzięki staraniom Corneliusa Gurlitta w 1904 roku w Saksonii[152]. Na pruskim Śląsku warsztaty zostały utworzone w 1927 roku[153], gdy konserwatorem zabytków był Ludwig Burgemeister. Pracownia ta prowadziła prace restauracyjne zarówno na zlecenie konserwatora zabytków, jak i na zlecenie właścicieli zabytków, głównie parafii ewangelickich i katolickich. Formalnie pracownia nie była zależna od konserwatora zabytków prowincji, lecz od dyrektora muzeum. Jej głównym zadaniem była konserwacja zbiorów muzealnych lub wypożyczonych przez muzeum na wystawy. Konserwator zabytków zabiegał o to, aby najcenniejsze dzieła sztuki były konserwowane właśnie przez pracownię. Miało to gwarantować wysoką jakość prac.

Najbardziej skuteczną metodą przekonania właściciela zabytku, aby przekazał zabytek do renowacji w pracowni przy muzeum, było pokrycie kosztów ze środków publicznych. Zwykle była to cała kwota lub przynajmniej jej znaczna część. Wykorzystywano przy tym nadarzającą się okazję do wzbogacenia ekspozycji muzealnej – nakłaniano właścicieli do długotrwałych depozytów dzieł konserwowanych ze środków publicznych w pracowni. Wykonywano również konserwację szczególnie wartościowych zabytków przy okazji organizacji wystaw, zwłaszcza tak ważnych, jak monograficzna wystawa śląskiej sztuki średniowiecznej lub obrazów Michaela Willmanna.

■

[152] H. Magirius, *Cornelius Gurlitt (1850–1938)*, [w:] *Denkmalpflege in Sachsen 1894–1994. Erster Teil*, Weimar 1997, s. 17.

[153] W. Marx, G. Münch, *Bericht über die Arbeit des Museums der bildenden Künste und der Provinzial-Restaurierungswerkstätte*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 250–251.

Pracownią konserwatorską przy muzeum kierowali kolejno malarze: Oskar Sitzmann, Oskar Loch i Georg Münch, którzy oprócz zatrudnionych na stałe techników restauratorów, wykonujących czynności pomocnicze, korzystali z pomocy artystów i rzemieślników zatrudnianych na umowę-zlecenie[154].

Wrocławska pracownia nie mogła podołać rosnącej liczbie zamówień, a dodatkowo zarząd utworzonej w 1919 roku prowincji górnośląskiej nie był zainteresowany utrzymywaniem warsztatów we Wrocławiu przez zlecanie z własnego budżetu prac konserwatorskich. Z inicjatywy ówczesnego konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej księdza Alfreda Hadelta w kwietniu 1932 roku powstał przy muzeum regionalnym w Nysie warsztat konserwatorski kierowany przez malarza i konserwatora Lukasa (Łukasza) Mrzygloda (Mrzygłóda)[155]. Warsztat ten funkcjonował do marca 1945 roku, gdy podczas zdobywania Nysy przez Armię Czerwoną budynek muzeum spłonął. Sam Mrzygłód przyjął polskie obywatelstwo i nadal, do śmierci w 1952 roku, zajmował się konserwacją zabytków. W napisanym zapewne w końcu 1945 roku życiorysie Mrzygłód wspomina, że przeprowadził konserwację około czterystu zabytków. Artysta ukończył Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu, gdzie był uczniem Juliana Waldowskiego i Eduarda Kaempfera, a uzupełnił swoje wykształcenie podczas rocznej praktyki w Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu, półrocznego kursu konserwacji fresków w Monachium i półrocznego kursu renowacji rzeźb w warsztacie konserwatorskim w Halle. Był zatem w tym czasie jedynym tak wszechstronnie wykształconym konserwatorem technologiem na terenie Śląska. Jego najważniejsze i najbardziej skomplikowane technologicznie prace prowadzone przed 1945 rokiem to odsłonięcie i konserwacja fresków w Kałkowie oraz renowacja ołtarzy w Gołkowicach i Bojkowie czy średniowiecznych obrazów maryjnych z Bytomia i Opola. Zajmował się również z powodzeniem konserwacją rzeźby[156].

Oprócz wspomnianych malarzy restauratorów, kierujących i pracujących w warsztatach konserwatorskich przy muzeach we Wrocławiu i w Nysie, istniała stosunkowo szeroka grupa artystów samodzielnie prowadzących prace konserwatorskie, jednak zawsze był to tylko margines ich działalności zawodowej. Na podstawie opublikowanych sprawozdań z prac konserwatorskich oraz adnotacji w aktach można zestawić listę malarzy, rzeźbiarzy, pozłotników, kamieniarzy, cieśli i innych rzemieślników, którzy w tym okresie podejmowali się prac konserwatorskich lub częściej o charakterze renowacyjnym.

Sprawy konserwacji polichromii ściennych Günther Grundmann często i chętnie konsultował z mieszkającym we Wrocławiu malarzem Johannesem Drobkiem[157], który z czasem stał

■

[154] Z. Bandurska, *Archiwalia dawnych wrocławskich muzeów sztuki*, „Roczniki Sztuki Śląskiej" 2010, t. 19, s. 161, 167–168, 171. Jest to poszerzona wersja artykułu: *eadem*, *Archivalien der ehemaligen Breslauer Kunstmuseen*, „Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im Östlichen Europa" 2004, t. 12, s. 71–98. W Gabinecie Dokumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu zachowała się kartoteka przedmiotów konserwowanych w latach 1934–1938 przez Prowincjalne Warsztaty Konserwatorskie (sygn. GD II/209). Kopie kart dzieł, których konserwację finansował lub wspierał dotacją konserwator zabytków, znajdują się również w zespole akt Konserwatora Zabytków Prowincji Dolnośląskiej w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. W zespole Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej (sygn. 618) znajdują się akta związane z funkcjonowaniem pracowni w latach 1931–1935.

[155] *Lukas Mrzyglod (1884–1952). Ein oberschlesischer Maler und Restaurator. Górnośląski malarz i konserwator.* ***Ausstellung Oberschlesisches Landesmuseum Ratinger 1996***, red. P. Mrass, J. Sakwerda, Ratinger–Hösel 1996 [katalog wystawy]; K. Pawlik, *O życiu i twórczości Łukasza Wincentego Mrzygłoda,* „Śląsk Opolski. Kwartalnik Naukowo-Dokumentacyjny" 1997, t. 7, z. 4, s. 63–71; *idem*, *Łukasz Wincenty Mrzygłód – życiorys Ślązaka*, „Kwartalnik Opolski" 1998, t. 44, z. 1, s. 64–67; G. Grajewski, *Mrzyglod Lucas Vinzenz*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 6, Warszawa 2022, s. 71–74.

[156] E.B. Kowalczyk, *Działalność konserwatorska Łukasza Mrzygłoda*, [w:] *Lukas Mrzyglod (1884–1952). Ein oberschlesischer Maler und Restaurator…*, s. 47–58 [tu technologiczna charakterystyka stosowanych metod konserwatorskich].

[157] Johann (Johannes) Drobek (Drobeck), urodzony 14 maja 1887 roku w Chorzowie, zmarły 21 grudnia 1951 roku w Monachium. Po czeladniczej nauce malarstwa ściennego od 1904 roku studia na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu w klasie malarstwa u Hansa Roßmanna. Czynny głównie jako malarz polichromii w kościołach, salach koncertowych i teatralnych, między innymi: Piwnica Świdnicka wrocławskiego ratusza (pod kierunkiem Hansa Roßmanna wykonał dwa obrazy olejne w przedsionku), samodzielnie – polichromia wnętrz kościołów w Krapkowicach, Gogolinie,

się jego prawą ręką w tym zakresie. Imponująca jest lista prowadzonych przez Drobka prac konserwatorskich, z których wspomnijmy jedynie kilkanaście, najbardziej skomplikowanych pod względem technologicznym. Przeprowadził konserwację średniowiecznych fresków w wieży mieszkalnej w Siedlęcinie, fresków Michaela Willmanna w kościele klasztornym w Lubiążu i w kościele św. Józefa w Krzeszowie, fresków Cosmy Damiana Asama w Legnickim Polu, fresków Feliksa Anthona Schefflera w refektarzu klasztoru franciszkanów w Kłodzku, fresków Carla Carlonego w kaplicy elektorskiej katedry we Wrocławiu, fresków Franza Heigla w kaplicy św. Anny w Starych Bogaczowicach, fresków Christiana Wilhelma Tischbeina na zamku w Książu, głównej klatki schodowej i sali muzycznej (Oratorium Marianum) Uniwersytetu Wrocławskiego, kaplicy Mariackiej kościoła klasztornego w Lubomierzu, polichromii ściennych w kościołach w Dobromierzu, Gościszowie, Kałkowie, Małujowicach, Nasławicach, Pępicach, Strzelcach Opolskich, Wilczkowie, kościele św. Jerzego w Oleśnicy i wrocławskich kościołach św. Doroty (nagrobek Spaetgena – prace prowadzone wraz z rzeźbiarzem Johannem Kiunką) i św. Wojciecha (średniowieczne freski kaplicy chrzcielnej). Współpracował z Paulem Meyerem-Speerem przy nowej polichromii wnętrz katedry we Wrocławiu – był odpowiedzialny za konserwację odkrytych w obejściu ambitu średniowiecznych i nowożytnych malowideł ściennych.

Podejmował się również konserwacji obrazów i elementów wystroju kościołów. Przeprowadził renowację obrazu renesansowego ołtarza i ambony w Pasikurowicach. W 1944 roku pracował nad obrazem ołtarzowym dla kościoła katolickiego w Szklarskiej Porębie – ostatecznie wykonał jedynie szkice kompozycji wzorowanej na wrocławskiej *Madonnie pod jodłami* Lucasa Cranacha, wykorzystując w górskich partiach krajobrazu motyw Karkonoszy. Na zlecenie konserwatora zabytków opracował projekty kolorystyczne fasad domów przy rynkach w Jeleniej Górze i Kłodzku.

Zachowana korespondencja dowodzi, że Johannes Drobek pełnił funkcję nieformalnego rzeczoznawcy w zakresie konserwacji malarstwa ściennego od średniowiecznego do nowożytnego, w tym również na obszarze prowincji górnośląskiej. Opiniował dla konserwatorów obu prowincji zakresy planowanych prac i oceniał ich rezultaty. Doświadczenia zebrane podczas prowadzenia prac konserwatorskich przy barokowych polichromiach Günhter Grundmann i Johannes Drobek przedstawili we wspólnie napisanym artykule[158].

Po 1945 roku Johannes Drobek pozostał jeszcze niemal dwa lata we Wrocławiu i wykonał zakończoną w 1946 roku konserwację fresków w kościele uniwersyteckim pw. Najświętszego Imienia Jezus we Wrocławiu. W latach 1948–1949 kierował konserwacją fresków Giambattisty Tiepola na stropie i ścianach paradnej klatki schodowej oraz sali cesarskiej pałacu arcybiskupiego w Würzburgu oraz fresków Jacopa Amigoniego w reprezentacyjnych salach pałacu Schleißheim w Monachium.

Ważną rolę w realizacji prac konserwatorskich na Śląsku, jak i w pozostałych prowincjach Niemiec, odgrywali malarze artyści (*Kunstmaler*) specjalizujący się w polichromiach wnętrz

■

Koźlu, Kamienicy, kaplicy mariackiej w kościele NMP w Raciborzu (Maria z Dzieciątkiem w otoczeniu muzykujących aniołów), polichromia wnętrza i obrazy do ołtarzy bocznych w kaplicy św. Anny w Sosnówce, polichromia kaplicy grobowej książąt Hatzfeld przy kościele parafialnym w Żmigrodzie, polichromia wnętrza kościoła w Wojciechowie. W budynkach współczesnych wykonał polichromię wnętrza Wieży Górnośląskiej projektu Hans Poelziga na wystawie przemysłowej w Poznaniu, sali posiedzeń kolegium szkolnego w Opolu (panorama Góry Św. Anny). Oprócz prac konserwatorskich uprawiał malarstwo sztalugowe i karykaturę prasową. Zob.: *Saur Allgemeines Künstler Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, t. 29, Leipzig 2001, s. 466; G. Grajewski, *Drobek (Drobeck) Johann*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 6, *op. cit.*, s. 19–23.

[158] J. Drobek, G. Grundmann, *Schlesische Barockfresken und ihre Instandsetzung*, [w:], *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 140–156. Dzięki tej publikacji prowadzone przez Johannesa Drobka prace zostały odnotowane w przekrojowym omówieniu historii konserwacji malarstwa ściennego: J. Feldtkeller, *Wandmalereirestaurierung. Eine Geschichte ihrer Motive und Methoden*, Wien 2008.

kościelnych, którzy konkurowali z rzemieślnikami (*Kirchenmaler*). Prowadzone przez malarzy artystów prace często obejmowały renowację całej dekoracji malarskiej wystroju i wyposażenia, a nie tylko polichromii ściennych. Praktyka taka była powszechna od XIX stulecia i utrzymała się do 1945 roku. Najbardziej znane i godne uwagi ze względu na wysoką jakość są prace prowadzone na początku XX wieku przez zespoły kierowane przez artystę malarza i profesora wrocławskiej Akademii Sztuki i Rzemiosła Artystycznego Josepha Langera[159]. Uczniami Josepha Langera byli artyści malarze Josef Kriesten[160] i Carl Liebich[161]. Po ukończeniu studiów i praktyce u Josepha Langera założyli w 1909 roku wspólną firmę zajmującą się dekoracjami malarskimi i restauracją wnętrze kościelnych, noszącą nazwę Liebich & Kriesten. Atelier für Kunst- und Dekorationsmalerei. Vergoldung und Restaurierung künstlerischer Altertümer. Spezialität: Kirchen-Restaurierung. Firma przetrwała do 1926 roku, następnie obaj malarze działali już samodzielnie. Carl Liebich nadal kierował funkcjonującą do początku 1945 roku pracownią, w której zatrudniał kilkanaście osób, znaną pod nazwą: Werkstätten für Malerei, Vergoldung und Staffierung. Spezialität: Kirchen-Restaurierung. Carl Liebich. Z okazji pięćdziesiątych urodzin i trzydziestolecia działalności wydał własnym nakładem bogato ilustrowany druk okolicznościowy, w którym wymienił swoje najważniejsze realizacje konserwatorskie, listy pochwalne i referencyjne. Przedstawił również zasady i rozwiązania technologiczne, jakimi się kierował przy prowadzeniu prac, między innymi przedrukowując opublikowany w 1933 roku w branżowym czasopiśmie „Schlesischer Malerbund" artykuł poświęcony technice malarstwa kościelnego oraz sposobowi odsłaniania średniowiecznych i nowożytnych polichromii ściennych[162]. Carl Liebich, który działał także na terenie Wielkopolski, był wysoko oceniany przez Ludwiga Burgemeistra, znalazł również duże uznanie w oczach Günthera Grundmanna, który chętnie go polecał jako wykonawcę prac konserwatorskich. Najważniejsze z bardzo licznych prac konserwatorskich wykonanych przez warsztat Carla Liebicha od 1933 do 1944 roku to: renowacja i nowa aranżacja barokowego wyposażenia przeniesionego do nowego kościoła w Marcinkowicach, wzniesionego po rozebraniu starego (1933), konserwacja ołtarza, ambony i chrzcielnicy ewangelickiego kościoła św. Andrzeja w Prochowicach, konserwacja wyposażenia ewangelickiego kościoła św. Krzysztofa we Wrocławiu (1935), konserwacja ambony w kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu (1935), konserwacja ołtarza głównego w kościele św. Doroty we Wrocławiu (1936), konserwacja ołtarzy i prospektu organowego w kościele Bożego Ciała we Wrocławiu (1938), konserwacja ołtarza w kościele parafialnym w Krzelkowie (1937), konserwacja wyposażenia kościoła parafialnego w Czerwonej Wodzie (1937), prowadzona wspólnie z rzeźbiarzem Franzem Josephem Wagnerem z Kłodzka konserwacja rzeźbiarsko opracowanych ram obrazów Michaela Willmanna oraz ołtarzy z kościoła klasztornego w Henrykowie (1935), wyjątkowo skomplikowana technologicznie konserwacja fresków sklepienia prezbiterium i polichromii drewnianego stropu nawy kościoła ewangelickiego w Siedlcu (1937–1938), konserwacja wystroju i wyposażenia kościoła ewangelickiego w Masłowie (1943),

■

[159] A. Organisty, *Joseph Langer (1865–1918). Życie i twórczość wrocławskiego artysty*, Kraków 2006, s. 190–194 [tu prezentacja grona artystów współpracujących z Josephem Langerem przy pracach renowacyjnych i nowych polichromiach].

[160] Josef Kriesten. Urodzony w 1881 roku. Stypendysta Akademii w 1903/1904 roku. Zob. P. Hölscher, *Die Akademie für Kunst und Kunstgewerbe in Breslau. Wege einer Kunstschule 1791–1932*, Kiel 2003, s. 464.

[161] Carl Liebich. Urodzony w 1887 roku w Lądku-Zdroju. Wyjechał stamtąd jako dwudziestolatek, aby przez cztery lata uczyć się w Szkole Sztuki i Rzemiosła we Wrocławiu i w Monachium – AP Wrocław, Konserwator Prowincji, sygn. 743, karty 29–30. Petra Hölscher (*op. cit.*, s. 466) podaje, że Carl Liebich był stypendystą Akademii w latach 1903–1905 (*sic*!).

[162] [C. Liebich], *50 Jahre Kirchen-Maler*, Neurode [1938]. Za udostępnienie tego trudno osiągalnego druku dziękuję Piotrowi Oszczanowskiemu.

wykonana z Wagnerem konserwacja ołtarza głównego w kościele katolickim w Mąkolnie (1944). W jego pracowni przeprowadzono konserwację kasetonowego stropu z wykusza Sali Wielkiej wrocławskiego ratusza. Współpracował z Johannesem Drobkiem przy odsłonięciu średniowiecznych fresków w kościele w Pępicach.

Bogatym doświadczeniem wyróżniał się czynny na Śląsku od początku XX wieku malarz akademicki Alfred Schneider[163], który zajmował się wykonywaniem nowych polichromii ściennych na równi z ich renowacją, dodatkowo specjalizując się w konserwacji sgraffitów.

Lista prac konserwatorskich lub prowadzonych w zabytkowych wnętrzach przez Alfreda Schneidera obejmuje kilkadziesiąt pozycji. Konserwował freski w kościele św. Walentego w Lubiążu (1929), wykonał konserwację dekoracji empor oraz nową polichromię ścian i sklepień w kościele parafialnym w Rudnej (1905), przeprowadził konserwację polichromii wnętrza i ołtarzy kościoła katolickiego w Baldwinowicach (1907), wykonał nową polichromię i renowację wyposażenia kościoła katolickiego św. Mikołaja w Bolesławcu (1927), nową polichromię kościoła katolickiego św. Józefa w Chełmsku Śląskim, konserwację polichromii kaplicy Świętych Schodów w kościele w Sośnicy (1934), konserwację polichromii kościoła katolickiego w Kiełczynie (1936), zrekonstruował sgraffita na wieży i elewacji prezbiterium katolickiego kościoła parafialnego w Szczepanowie koło Środy Śląskiej (1936), nową polichromię kościoła w Kucharzowicach (1938), konserwację wnętrza kościoła św. Anny w Sobótce, konserwację polichromii kaplicy św. Anny w Szalejowie Dolnym, konserwację sgraffitów we wnętrzu kaplicy grobowej rodziny Walter w Głosce (1940), wnętrza kościoła katolickiego w Świnach (1941), wnętrza kościoła katolickiego w Tymowej (1941), konserwację stropu kościoła ewangelickiego we Wszechświętych, konserwował polichromie w kościołach Św. Krzyża w Brzegu, ołtarz i ambonę kościoła w Komorowie (1933), polichromię kościoła w Niwiskach (1942), polichromię kościoła w Lewinie Kłodzkim (1936), polichromię drewnianego kościoła w Michalicach (1937), polichromię nawy i prospektu organowego kościoła NMP na Piasku we Wrocławiu. Wykonał konserwację polichromii renesansowego stropu w kościele w Olszynie (1937), w którym w niszy na elewacji północnej wykonał sgraffito z przedstawieniem Ukrzyżowania (1940), będące powtórzeniem motywu z kościoła parafialnego w Gryfowie Śląskim.

W 1935 roku Alfred Schneider wykonał transfer średniowiecznego fresku odkrytego we wrocławskim ratuszu – był to prawdopodobnie pierwszy tego typu zabieg konserwatorski przeprowadzony na Śląsku. Dokonał także transferu stiukowej dekoracji stropów z dwóch pomieszczeń biblioteki zamkowej w Luboradzu do zamku, konserwację dekoracji pozostałych stropów zamkowych oraz, we współpracy z Johannesem Drobkiem, wnętrza kaplicy zamkowej (1938–1943). W 1940 roku oczyścił i wzmocnił freski komnaty wieży Jadwigi zamku w Legnicy. Odtworzył malaturę wnętrza belwederu w Bukowcu (1941), odsłonił oryginalną polichromię pawilonu ogrodowego w Bożkowie (1941), zakonserwował polichromię drewnianych ścian i stropów karczmy książęcej (*Fürstenkretscham*) w Miszkowicach (1944). W 1944 roku przeprowadził badania polichromii nagrobka Henryka IV Probusa, przed ewakuacją do Wierzbnej.

Specjalizował się w konserwacji sgraffitów, będąc w drugiej ćwierci XX wieku niemal monopolistą w tym zakresie na całym pruskim Śląsku[164]. Najbardziej znane jego prace w tym zakresie

■

[163] Alfred Schneider, malarz akademicki z Wrocławia, czynny od 1904 do 1944 roku. Zob.: AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 49, s. 86–87 [tu sporządzony w 1933 roku wykaz ważniejszych realizacji], sygn. 60, 70, 90, 108, 116, 130, 179, 202, 222, 229, 240, 249, 292, 369, 396, 453, 462, 470, 478, 485, 545, 547, 552, 630, 634, 792, 811, 853, 888, 920, 1261; AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1102, 1110, 1111.

[164] M. Jagiełło-Kołaczyk, *Konserwacja renesansowych i manierystycznych sgraffitów na Śląsku w latach 1867–1936*, [w:] *Monumenta conservanda sunt. Księga ofiarowana Profesorowi Edmundowi Małachowiczowi w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2001, s. 198–215.

to: restauracja sklepienia kościoła w Gryfowie Śląskim (1925–1926), gdzie bardzo zniszczoną ornamentalną dekorację odtworzył w negatywie, celowo zamieniając gradację barw, konserwacja dekoracji bramy kościoła w Lutyni (1929), konserwacja geometrycznej dekoracji elewacji kościoła w Gałowie (1930–1931), konserwacja dekoracji elewacji ratusza w Otmuchowie (1933), połączone ze znaczną rekonstrukcją odsłonięcie dekoracji fasad bud śledziowych w Legnicy (1934–1935), konserwacja fasady sukiennic w Lubomierzu (1934), konserwacja geometrycznej dekoracji elewacji domu kościelnego w Chełmsku Śląskim (1935), odsłonięcie, konserwacja i częściowa rekonstrukcja geometrycznej dekoracji elewacji wieży ratusza w Bystrzycy Kłodzkiej (1936), konserwacja elewacji kruchty kościoła ewangelickiego św. Jerzego w Oleśnicy (1937), konserwacja dekoracji elewacji kościoła w Maniowie Wielkim, konserwacja dekoracji elewacji zamku w Otmuchowie (1938), konserwacja dekoracji figuralnej bramy zamku w Bolkowie (1939).

Prace konserwatorskie prowadził również zamieszkały w Bystrzycy Kłodzkiej malarz artysta Herbert Blaschke[165]. W 1936 roku w kościele katolickim w Żelaźnie wykonał nową polichromię wnętrza, utrzymaną w tradycyjnych formach. Przy tej okazji, według wskazówek konserwatora zabytków prowincji, oczyścił i wyeksponował kamienne żebra sklepienia prezbiterium i niszę sakramentarium. Na zakończenie prac w okna wstawiono szkło antyczne dla uzyskania rozproszonego, łagodnego światła[166].

Najmłodszym w tym gronie był malarz Ernst Lange, który nauczył się zawodu malarza konserwatora, terminując od 1934 roku u Johannesa Drobka[167]. Mimo że nie posiadał wykształcenia akademickiego lub nawet pełnego zawodowego, zaczęto mu powierzać samodzielne prace. Pod nadzorem Drobka pracował przy katedrze we Wrocławiu oraz przy odsłonięciu i konserwacji fresków w kościołach w Gniechowicach, Nasławicach, Siedlęcinie, Siedlcach, Starych Bogaczowicach, Wilczkowicach i Roztoce. W 1937 roku opracował projekt aranżacji i kolorystyki wnętrza przyziemia wieży w kościele ewangelickim (obecnie MB Pocieszenia) w Oławie, gdzie urządzono halę pamięci poległych i eksponowano sarkofag pułkownika w służbie szwedzkiej Johannesa Gunna oraz dwa sarkofagi dzieci książąt piastowskich. W 1939 roku samodzielnie zakonserwował polichromię sklepienia prezbiterium w kościele katolickim w Rusku. Powołany do wojska latem 1939 roku, przesłał Güntherowi Grundmanowi relację o zabytkach Torunia, zwracając uwagę na odkryte i zakonserwowane w tamtejszych kościołach polichromie.

Na tym tle na szczególną uwagę zasługiwał specjalista od polichromii wnętrz kościelnych Paul Meyer-Speer z Moguncji[168], który na zlecenie kapituły opracował zrealizowany w 1933 roku projekt konserwacji i nowej kolorystyki wnętrza wrocławskiej katedry, największego przedsię-

■

[165] Hebert Blaschke, urodzony 12 licpca 1901 roku we Wrocławiu, zmarły 2 listopada 1973 roku w Duderstadt. Po czterech latach rzemieślniczej nauki malarstwa dekoracyjnego przez pięć (lub sześć) semestrów studiował malarstwo i grafikę na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Studia porzucił w 1923 roku, gdy zamieszkał w Nowej Wsi, od 1932 roku mieszkał w Bystrzycy Kłodzkiej. Autor polichromii w kilkunastu kościołach i kaplicach oraz szpitalach obecnych powiatów kłodzkiego i wałbrzyskiego. Uprawiał również grafikę, a po 1946 roku rzeźbę i mozaikę. Zob. A. Bernatzky, *Lexikon der Grafschaft Glatz*, Leimen–Heidelberg 1984, s. 29.

[166] APWr, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 137; *KuD II,* s. 242.

[167] Ernst Lange. Urodzony 6 lipca 1911 roku, najstarszy syn architekta Emila Langego. Po krótkiej praktyce w biurze ojca przez dziewięć miesięcy wolontariusz w atelier reklamowym domu handlowego Wertheim we Wrocławiu, przez jeden semestr uczęszczał do Miejskiej Szkoły Rzemiosła i Przemysłu Artystycznego. Zob.: Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/64, s. 108–109; sygn. IV/66, s. 90; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 634, sygn. 1013; Wydział Samorządowy, sygn. 1107; NBA, sygn. 243668–243672.

[168] Paul Meyer-Speer (1894–1983). Malarz i grafik, w twórczości stosował teorię systematyki barw Wilhelma Ostwalda. Podczas prac renowacyjnych w latach 1927–1928 stworzył nową polichromię katedry w Moguncji. Prace na terenie Dolnego Śląska: kolorystyka wnętrza katedry we Wrocławiu (1932), polichromia wnętrza kościoła katolickiego Trójcy Świętej w Jedlinie-Zdroju, konserwacja i nowa polichromia wnętrza kościoła pielgrzymkowego MB w Wambierzycach, nowa polichromia nawy kościoła katolickiego w Gręboszowie powiat namysłowski (1937). Zawarte

wzięcia konserwatorskiego przeprowadzonego w tym czasie na Dolnym Śląsku[169]. W 1937 roku na zamówienie proboszcza dokonał renowacji polichromii nawy głównej kościoła pielgrzymkowego w Wambierzycach koło Kłodzka, uzupełniając w wielu miejscach bardzo zniszczone dzieło Giovanniego Bonora. Należy przy tym dodać, że Paul Meyer-Speer został proboszczowi polecony przez Günthera Grundmanna[170].

Niezbyt dobrą opinią wśród konserwatorów zabytków obu prowincji cieszył się Leo Richter, malarz i właściciel warsztatu restauratorskiego oraz wytwarzającego sprzęty kościelne Werkstätte für Kirchliche Kunst z Lądka-Zdroju[171]. Przeprowadzone przez niego prace – przy ołtarzu głównym w kościele filialnym w Gniewoszowie, ołtarzach, ambonie i rzeźbach w kościele w Domaszkowie, ołtarzu św. Anny w kościele w Roztokach, ołtarzu bocznym w kościele w Wierzbicach, barokowych rzeźbach z kościoła w Maniowie Wielkim, czterech barokowych ołtarzach bocznych i rzeźbach kościoła w Gorzanowie – w zachowanej korespondencji oceniono jako zwykłe przemalowania, do tego przy użyciu zamiast szlachetnych materiałów pozłotniczych znacznie tańszych zastępników[172].

Snycerz i stolarz artystyczny Oskar Czeczatka[173] z Wrocławia przeprowadził renowację wystroju rzeźbiarskiego kościoła Marii Panny i św. Jerzego w Oleśnicy, konserwację dekoracji prospektu organowego i empory organowej kościoła św. Katarzyny w Bierutowie, renowację barokowych stalli kościoła klasztornego w Henrykowie, renowację rzeźb dla dawnego kościoła franciszkanów, następnie ewangelickiego w Środzie Śląskiej, konserwację rzeźb w kościele w Głębowicach (dawny klasztor karmelitów z kościołem św. Eliasza Proroka), konserwację ołtarza i ambony w kościele w Bukowie powiat namysłowski, konserwację wystroju rzeźbiarskiego kościoła katolickiego Trójcy Świętej w Oleśnicy. Prace te oceniono jako bardzo dobrze wykonane, z dużym wyczucie formy i stylu.

Mieszkający na Oporowie we Wrocławiu rzeźbiarz Johannes Kiunka, niezależnie od bogatej współczesnej twórczości artystycznej i zaangażowania w organizację życia artystycznego na nową modłę, zajmował się na szeroką skalę pracami restauratorskimi[174]. Ważniejsze prace konserwatorskie we Wrocławiu to: nagrobek Spaetgena w kościele św. Doroty (razem z Johannesem Drobkiem), konserwacja i rekonstrukcja dekoracji fasady kamienicy Pod Gryfami w Rynku, konserwacja stiukowej dekoracji elewacji kamienicy Odrzańska 7 naroże Kotlarska 30, a przede wszystkim konserwacja kamiennych

■

we wrześniu 1935 roku małżeństwo z Gabriele Ercklentz, córką profesora medycyny Wilhelma Ercklentza, kawalera donacji suwerennego zakonu rycerzy maltańskich, ułatwiło mu kontakty w środowisku śląskiej szlachty katolickiej.

[169] G. Grajewski, *Konserwacja wnętrza wrocławskiej katedry w 1934 r.*, [w:] *Katedra wrocławska na przestrzeni tysiąclecia. Studia z historii architektury i sztuki*, red. R. Kaczmarek, D. Galewski, Wrocław 2016, s. 307–315.

[170] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 2; Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/1, s. 18.

[171] Leo Richter z Lądka-Zdroju (1888–1958). Studiował w Królewskiej Szkole Rzemiosł Artystycznych w Monachium. Malował głównie obrazy religijne, rzadziej pejzaże, portrety i martwe natury. Zob. J. Sakwerda, *Artyści Ziemi Kłodzkiej i z Ziemią Kłodzką związani w latach 1800–1945*, t. 2, Wrocław 2005, s. 33–34.

[172] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 211, s. 453; Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/18, s. 447–448; sygn. IV/64, s. 110–112.

[173] Oskar Czeczatka. Mistrz snycerski i stolarski, właściciel warsztatu stolarstwa artystycznego specjalizujący się w sztuce kościelnej (ołtarze, ambony, prospekty organowe, konfesjonały), czynny we Wrocławiu od 1903 do 1944 roku. Mylony z Karlem Czeczatką, rzeźbiarzem i profesorem w Państwowej Szkole Rzemiosł i Przemysłu Artystycznego.

[174] Johannes Kiunka (1896–1977). Rzeźbiarz urodzony w Nysie. Studiował w Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Autor rzeźb do auli państwowego gimnazjum w Gliwicach (1929). Laureat nagrody artystycznej miasta Wrocławia w 1936 roku, między innymi za rzeźby sportowców na terenie Stadionu Olimpijskiego. Od września 1933 roku przewodniczył śląskiemu oddziałowi Reichskammer der Bildenden Künste. Otrzymał pełnomocnictwo do glajchszaltungu według zasad narodowego socjalizmu wszystkich związków artystów plastyków na Dolnym i Górnym Śląsku.

elementów dekoracji rzeźbiarskiej wnętrza wrocławskiego ratusza. Konserwował stiukową dekorację kopuł kaplic św. Benedykta i św. Bernarda w kościele klasztornym w Lubiążu (polichromią zajmował się Johannes Drobek). Przeprowadził, wysoko ocenioną, konserwację stiuków w reprezentacyjnych salach pałaców w Bykowie i Goszczu oraz w sieni domu Pod Okrętem w Lubaniu. Był także autorem postaci geniusza ustawionego w 1931 roku na zrekonstruowanym hełmie północnym wieży kościoła Wniebowzięcia NMP w Krzeszowie, na miejscu rzeźby zniszczonej podczas pożaru w 1913 roku.

Dobrą sławą cieszył się kamieniarz Johannes Henneck z Ziębic, który oprócz typowych robót renowacyjnych był specjalistą w konserwacji rzeźb z alabastru[175]. Konserwował portal kościoła św. Katarzyny we Wrocławiu (1928), portal zamku w Starej Kraśnicy (1927), epitafium Kanitza w kościele w Szczepanowie (1928), portal kościoła św. Marcina w Jaworze (1933), portal ołbiński w kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu (1933, według wskazówek technologicznych profesora Friedricha Rathgena), barokową rzeźbę Immaculaty w klasztorze benedyktynów w Krzeszowie (1933), portal domu Rybischa (1934), epitafia i kamienne elementy wyposażenia kościoła św. Krzysztofa we Wrocławiu (1934–1935), kolumnę Trójcy Świętej przed kościołem klasztornym w Kamieńcu Ząbkowickim (1936), rzeźb NMP i św. Jana Nepomucena w Świdnicy Polskiej (1936), alabastrowe płaskorzeźby nagrobka Melchiora Hatzfeldta w kościele parafialnym w Prusicach (1937), kolumnę maryjną na rynku w Dusznikach-Zdroju (1939), renesansową obudowę studni przeniesionej z Bukowca na dziedziniec zamku w Namysłowie (1939), epitafium Hansa Sigismunda von Schweinichena z kościoła w Świnach (1941), portal północny kościoła św. Piotra i św. Pawła w Strzegomiu (1941), obudowę fontanny na Obermarkt w Görlitz (1941), rzeźbę św. Jana Nepomucena przy kaplicy św. Rocha w Oławie (1942).

Równie dużym dorobkiem mógł się poszczycić rzeźbiarz i właściciel warsztatu kamieniarskiego Otto Stahn z Lwówka Śląskiego[176]. Wraz ze współpracownikami konserwował ołtarz i ambonę kościoła w Gierczynie (1935–1937), wyposażenie i kamieniarkę kościoła w Gościszowie (1939–1940), ołtarz główny i ołtarz Świętego Krzyża w kościele benedyktynek w Lubomierzu (1934–1938), ołtarz, ambonę i prospekt organowy w kościele w Pielgrzymce (1937–1938), grupę Ukrzyżowania w kościele ewangelickim w Ruszowie (1938) oraz grupę Ukrzyżowania w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu (1944).

Współpracujący z Carlem Liebichem rzeźbiarz i właściciel dobrze prosperującego zakładu kamieniarskiego w Kłodzku, Franz Joseph Wagner, z powodzeniem zajmował się również pracami restauratorskimi. W 1926 roku, razem z malarzem Leo Richterem, konserwował średniowieczną rzeźbę MB z Dzieciątkiem z kościoła parafialnego św. Michała Archanioła w Bystrzycy Kłodzkiej. Odnowił kolumnę maryjną na Rynku w Kłodzku i zrekonstruował kolumny arkadowego zwieńczenia wieży kłodzkiego ratusza (1932), odnowił fontanny Neptuna i Herkulesa na Rynku w Świdnicy (1933–1934), prospekt organowy w kościele Wniebowzięcia NMP w Różance (1934), elementy rzeźbiarskie ołtarza głównego kościoła św. Jadwigi w Krzelkowie (1936), dekorację rzeźbiarską domu Rynek 6 w Lądku-Zdroju (1936), barokowy ołtarz w kościele św. Marcina w Roztokach (1937, razem z Leo Richterem), kaplicę św. Anny w Szalejowie Dolnym (1938) oraz ołtarz w kaplicy św. Floriana w Bystrzyca Kłodzkiej. W latach 1930–1936 konserwował i częściowo rekonstruował stalle w kościele cystersów w Henrykowie. Jedne z ostatnich prac przed śmiercią to konserwacje ołtarzy św. Walentego i św. Jana Nepomucena, które wróciły z Bożkowa do Wambierzyc w 1939 roku, oraz

■

[175] Johannes Heneck, w latach 1896–1899 uczył się rzeźby w drewnie w firmie Nowinski w Opolu, później rzeźby w kamieniu w firmie Hugo Linder w Düsseldorfie, tam złożył egzamin czeladniczy, zmarł w 1942 roku w Ziębicach. Początkowo prowadził warsztat we Wrocławiu, następnie przeniósł się do Ziębic.

[176] Otto Stahn, rzeźbiarz i właściciel firmy kamieniarskiej w Lwówku Śląskim, uczeń szkoły snycerskiej w Cieplicach-Zdroju, samodzielnie czynny od początku XX wieku. Zob. AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 54, 174, 179, 459, 665, 699, 761. Z akt wynika, że w 1939 roku zlecono mu wykonanie dwóch nowych rzeźb św. Piotra i św. Pawła do ołtarza ambonowego z końca XVIII wieku w kościele ewangelickim w Ruhland (nie wiadomo, czy rzeźby wykonał).

wykonanie rekonstrukcji astwerku dla późnogotyckiego ołtarza z kościoła św. Katarzyny w Górze, konserwowanego w warsztatach konserwatorskich przy Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu[177].

Do tego grona należał, specjalizujący się w sztuce kościelnej i jedynie sporadycznie prowadzący prace konserwatorskie, rzeźbiarz i właściciel dobrze prosperującej pracowni rzeźbiarskiej we Wrocławiu, Bruno Tschötschel[178]. Prowadził prace konserwatorskie przy dekoracji kościoła Trójcy Świętej w Żórawinie, kamiennych rzeźbach ustawionych na balustradach mostu w Kłodzku, kamiennych rzeźbach portalu wejścia głównego i zwieńczenia wieży Matematycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, drewnianych rzeźbach w ołtarzu głównym kościoła św. Jana w Legnicy oraz w kościele Wniebowzięcia NMP w Raciborzu. Współpracował z Prowincjalnymi Warsztatami Konserwatorskimi, wykonując na ich zlecenie elementy rzeźbiarskie konserwowanych zabytków.

Zmarły w 1941 roku rzeźbiarz Hermann Feuerhahn z Berlina, który jako swoje ostatnie dzieło wykonał repliki rzeźb fasady kościoła klasztornego w Krzeszowie, współpracował z zespołem kamieniarzy firmy Zeidler & Wimmel z Bolesławca. Odkute w latach 1941–1944 tradycyjną metodą punktowania kopie scen Nawiedzenia i Zwiastowania różniły się od oryginałów zarówno barwą (czerwony piaskowiec zastąpiono żółtoszarym), jak i czytelną manierą, polegającą na akademickim idealizowaniu przedstawień, pozbawionych przy tym barokowej ekspresji. Podobnie opracowane zostały kopie olbrzymich cherubinów w zwieńczeniu pilastrów obu wież oraz mniejsze kopie czterech geniuszy. Swój styl Hermann Feuerhahn wypracował podczas realizacji największego dzieła, jakim była rzeźbiarska dekoracja gmachu Reichstagu, i pozostał mu wierny również w Krzeszowie. Przy czym jedynie daty umieszczone na poszczególnych figurach oraz monogramy pozwalają odróżnić rzeźby wykonane przez Hermanna Feuerhahna od dzieł jego ucznia i współpracownika Paula Birra, który dokończył w 1944 roku skomplikowane i kosztowne prace[179].

Znany głównie jako twórca dzieł współczesnych, wrocławski rzeźbiarz Robert Bednorz[180], przeprowadził w 1936 roku konserwację średniowiecznej rzeźby NMP z Dzieciątkiem z kościoła św. Doroty we Wrocławiu, gdzie udatnie zastąpił gipsową figurę Dzieciątka własną kompozycją

■

[177] Franz Joseph Wagner (1887–1942), rzeźbiarz, uczeń szkoły snycerskiej w Cieplicach-Zdroju. Mieszkał w Kłodzku, tworzył w kamieniu i drewnie. Zob.: H. Vollmer, *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler des XX. Jahrhunderts*, t. 5, Leipzig 1961, s. 64; J. Sakwerda, *Artyści Ziemi Kłodzkiej…*, s. 54–55; R. Sachs, *Artyści i twórcy rzemiosła artystycznego w Kłodzku na przełomie XIX i XX wieku*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej" 2007, nr 8–9, s. 31–33; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 2, 40, 208, 257, 515, 60, 657, 829, 840.

[178] Bruno Tschötschel (1874–1941), rzeźbiarz, studiował w Królewskiej Szkole Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Założył we Wrocławiu dobrze prosperujący warsztat rzeźby kościelnej. Interesujące, że przyjmował zlecenia jedynie od katolików. Szerzej o pracach konserwatorskich w: G. Grajewski, *Bruno Tschötschel i konserwacja zabytków na Śląsku*, [w:] *Bruno Tschötschel (1874–1941), wrocławski Wit Stwosz XX wieku*, red. M. Łagiewski, P. Oszczanowski, Wrocław 2012, s. 197–210 [katalog wystawy].

[179] G. Grajewski, *Historia konserwacji fasady kościoła klasztornego pw. Wniebowzięcia NMPanny w Krzeszowie do 1945 roku*, [w:] *Śląsk i Czechy. Wspólne drogi sztuki. Materiały konferencji naukowej dedykowane Profesorowi Janowi Wrabecowi*, red. M. Kapustka, A. Kozieł, P. Oszczanowski, Wrocław 2007, s. 389–393. Hermann Feuerhahn, rzeźbiarz. Urodzony w Hidesheim 20 maja 1873 roku, zmarły w Berlinie w 1941 roku. Zob. *Saur Allgemeines Künstler Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, t. 39, München 2003, s. 257. Paul Otto Birr. Urodzony 21 kwietnia 1887 roku, powołany do Wehrmachtu w 1945 roku, zmarł 14 marca 1945 roku w lazarecie w Perlberg. Zob. *Saur Allgemeines Künstler Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, t. 11, München–Leipzig 1995, s. 177–178.

[180] Robert Bednorz. Urodzony 18 maja 1882 roku w Pilzendorfie (obecnie Grzybowice, część Zabrza), zmarły 4 lipca 1973 roku w Wiesbaden. Studia w Królewskiej Szkole Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu, a następnie w Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie, gdzie zdobył w 1910 roku *Rom-Preis*, nagrodę umożliwiającą dwuletni pobyt w Rzymie. Pierwszym ważnym dziełem po powrocie do Wrocławia był wykonany w 1913 roku posąg Ateny-Pallas na dziedzińcu pawilonu wystawy historyczno-artystycznej Hansa Poelziga. Od 1924 do 1932 roku profesor rzeźby w Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. W latach 1941–1943 nauczał rzeźby w Staatliche Kunstgewerbeschule Krakau. Zob.: H. Vollmer, *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler des XX. Jahrhunderts*, t. 1, Leipzig 1953, s. 153; *Saur Allgemeines Künstler Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, t. 10, München–Leipzig 1994, s. 218–219; R. Sachs, *Lexikon der bildenden Künstler und Kunsthandwerker Schlesien bis 1945*, t. 1, Breslau 2001, s. 311–316.

ze sztucznego kamienia, a w 1940 roku wykonał konserwację postaci Sprawiedliwości ze schodów ratusza w Görlitz, dorabiając brakujące ramię[181].

Konserwacja zabytków architektury to temat często podejmowany w XIX i XX wieku przez wybitnych architektów, szeroko komentowany na łamach fachowej prasy. W latach dwudziestych i trzydziestych pojawiła się tendencja, którą obecnie określa się mianem „twórczej konserwacji zabytków". To bardzo ogólne pojęcie oznaczało w pierwszym rzędzie usuwanie elementów dodanych w XIX wieku, które powszechnie uznawano za szpecące, oraz stosowanie rozwiązań, które nie będąc rekonstrukcją, jednak odwoływały się do form historycznych. Zwracano przy tym uwagę na oryginalność rozwiązań oraz wysoki poziom wykonania nowych elementów, co miało świadczyć o odrodzeniu się niemieckiego rzemiosła, tożsamym z odrodzeniem narodu niemieckiego w nowej Rzeszy.

W okresie Trzeciej Rzeszy konserwacją zabytków na Dolnym i Górnym Śląsku zajmowało się stosunkowo liczne grono architektów, z których wielu zasługuje na większą uwagę, ze względu na stosowane rozwiązania, odbiegające od zwykłych robót remontowych lub utylitarnych przebudów. Za sprawą ożywienia gospodarczego zleceń było w tym czasie na tyle dużo, że w aktach zdarzają się skargi na opieszałość w przygotowaniu projektów i utyskiwania na architektów podejmujących się kilku zadań jednocześnie.

Galerię postaci otwiera architekt i urbanista Theo Effenberger, będący jednym z założycieli i głównych działaczy śląskiego ruchu Heimatschutz, umiejętnie łączący w rozpoczętej w 1907 roku twórczości modernizm z wątkami architektury rodzimej, co zresztą było cechą charakterystyczną większości zajmujących się konserwacją zabytków architektów. Jego kontakty zawodowe z Dolnym Śląskiem osłabły, lecz nie ustały, po przeprowadzce w 1936 roku do Berlina[182].

Wspomniany w poprzednim rozdziale młody badacz fryderycjańskich fortyfikacji Wolfgang Bleyl, początkowo zatrudniony w biurze konserwatora zabytków prowincji przy inwentaryzacji zabytków, już samodzielnie prowadził prace przy renowacji donżonu twierdzy w Srebrnej Górze.

W sprawozdaniach z prac konserwatorskich pojawiają się nazwiska architektów, których projekty zyskały uznanie w oczach konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej. Poniższe zestawienie ukazuje różnorodność podejmowanych zadań. Przy czym są to postaci, które najczęściej nie doczekały się biogramów w leksykonach, mimo że bez wątpienia ich dokonania zasługują na uwagę.

Herbert Eras[183] opracował projekt remontu kościoła i przebudowy plebanii ewangelickiej w Mrowinach koło Świdnicy (1926–1927), interesujący formalnie projekt aranżacji ekspozycji plenerowej rzeźb św. Piotra i dwóch figur niedźwiedzi na stokach Ślęży (1934), projekt przebudowy zwieńczenia wieży kościoła ewangelickiego w Wolimierzu (1937), projekt nowej, klasycyzującej bramy zespołu Kościoła Łaski w Kamiennej Górze (1937), projekt remontu barokowego domu Pod Siedmioma Braćmi w Chełmsku Śląskim (1937), projekt dobudowy wieży do fachwerkowego kościoła ewangelickiego w Jakubowie (1938), projekty przebudowy empory organowej oraz dobudowy kaplicy chrzcielnej barokowego kościoła ewangelickiego w Namysłowie (1938–1939), projekt przebudowy

■

[181] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 215, s. 110–112.

[182] Theo Effenberger (1882–1968). Uczył się w Szkole Rzemiosł Budowlanych we Wrocławiu oraz studiował na Politechnice w Darmstadt. Po powrocie do Wrocławia w 1907 roku czynny jako samodzielny architekt. Współzałożyciel w 1910 roku Schlesischen Bundes für Heimatschutz, od 1911 roku członek Künstlerbund Schlesien. Napisał poradnik *Anlage und Pflege der Friedhofe* (Breslau 1916), wydany przez Schlesischen Bundes für Heimatschutz. Od 1934 roku wykładowca rysunku na Akademii Sztuki w Berlinie. W twórczości łączył modernizm z elementami rodzimymi. Zob.: Ch. Nielsen, *Theo Effenberger 1882–1968, Architekt in Breslau und Berlin*, Engelsbach–Frankfurt am Main–München–New York 1999; *Saur Allgemeines Künstler Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, t. 32, Leipzig 2002, s. 258.

[183] Herbert Eras. Aktywny we Wrocławiu od 1912 roku (budowa domu własnego przy obecnej ulicy Karola Olszewskiego 9/11).

pałacu myśliwskiego na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie (1941), projekt remontu winiarni na Schiller-Höhe w Zielonej Górze (1942), projekt przebudowy zamku Neidburg w Zapuście na schronisko młodzieżowe (1943). Opracował również całościowy projekt renowacji kamienic przy Rynku w Chełmsku Śląskim (1935, 1938–1942).

Erich Grau senior[184], oprócz budowy nowych kościołów, przeprowadził konserwację kilku zabytkowych świątyń: fachwerkowych kościołów ewangelickich w Marszowicach, Miliczu i Psarach oraz gotyckiego kościoła parafii ewangelickiej w Wołowie. Najbardziej interesującym dziełem była przebudowa wnętrza kościoła św. Barbary we Wrocławiu, podczas której umiejętnie wyeksponowano odsłonięte gotyckie polichromie ścienne (1937). Oprócz tego prowadził remonty pałaców w Brochowie, gdzie nadbudował wieżę o neobarokowy hełm (1900), Pawłowicach Wielkich (1937) i Samotworze (1920). Według jego projektu i pod jego nadzorem dokonano renowacji ratuszy w Prusicach (1933) i Ścinawie (1933–1933).

August Wilhelm Hogreve[185] prowadził remonty i przebudowy pałaców i zamków w Krobielowicach (1939–1940), Luboradzu (1938–1944), Pastuchowie (1917), Rogoźnicy (1940), Wierzbicach (1935) i Wojnowicach (1936–1944) oraz kościoła katolickiego w Rusku (1936–1940).

Najważniejsze projekty związane z zabytkami spółki Paul Klein & Georg Wolff[186] to przebudowy i renowacje kościołów ewangelickich w Czeladzi Wielkiej, Jemielnie, Kątach Wrocławskich (1933/1934), Lewinie Brzeskim, Prochowicach (tylko projekt wstępny z 1933 roku), Ząbkowicach Śląskich, urządzenie hali pamięci w zachodnim przedsionku kościoła Pokoju w Świdnicy. Samodzielnie Paul Klein zaprojektował w latach 1934–1935 bardzo udaną adaptację dawnego kościoła klasztornego franciszkanów w Środzie Śląskiej dla parafii ewangelickiej, zrealizowaną w 1938 roku. Jego dziełem był przeprowadzony w 1936 roku remont nowożytnej wieży wodnej przy prepozyturze cystersów w Wierzbnej.

Znany głównie z nowoczesnych projektów i działalności publicystycznej Kurt Langer[187] kierował remontem dachu nad kościołem Świętego Krzyża we Wrocławiu (1934), a przy tej okazji zaprojektował nowy ołtarz w dolnym kościele św. Bartłomieja oraz ambonę i stalle do górnego kościoła, opracował również projekt rozbudowy kościoła w Domaniowie i prowadził restaurację fachwerkowego kościoła ewangelickiego w Wierzchowicach.

■

[184] Erich Grau senior (?–1940). Aktywny od 1898 roku w biurze architektonicznym ojca Alberta Graua (1837–1900). Po śmierci ojca od 1901 roku działalność samodzielna. Autor kilkudziesięciu projektów willi i domów we Wrocławiu i w okolicach, w tym zabudowy obecnego placu marszałka Józefa Piłsudskiego w mieście ogrodzie Karłowice. Projektował nowe kościoły (Radwanice, Smolec, Trestno, Wołów). Wraz z Alfredem Jägerem wykonał inwentaryzację domu dla ubogich przy ulicy Szewskiej we Wrocławiu, przed jego rozbiórką w 1936 roku. Syn Ericha – Erwin – również był architektem, działającym we Wrocławiu od 1932 roku, brał udział w rozstrzygniętym w 1938 roku konkursie na teatr miejski w Opolu, opracowany wspólnie z architektem Friedrich Zahnem projekt został zakupiony – zob. „Deutsche Bauzeitung" 1938, R. 72, z. 35, s. 970. Biogram w: *Leksykon architektury Wrocławia*, red. R. Eysymontt, J. Ilkosz, A. Tomaszewicz, J. Urbanik, Wrocław 2011, s. 975; *Saur Allgemeines Künstler Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, t. 60, Leipzig 2008, s. 519 – wspólny biogram z ojcem Albertem Grauem.

[185] August Wilhelm Hogreve. Aktywny we Wrocławiu w latach 1917–1944. W twórczości architektonicznej umiejętnie łączył formy tradycyjne z elementami modernistycznymi, przykładem mleczarnia w Starym-Zdroju w Wałbrzychu. Biogram w: *Leksykon architektury Wrocławia…*, s. 982.

[186] Paul Klein wraz z Georgiem Wolffem od 1904 roku prowadzili we Wrocławiu prężnie działającą spółkę architektoniczną Klein & Wolff. W 1915 roku spółka przeprowadziła remont kościoła ewangelickiego w Rawiczu. Nota o spółce architektonicznej w: *ibidem*, s. 987.

[187] Kurt Langer. Aktywny od 1913 roku we Wrocławiu, redaktor „Ostdeutsche Bau-Zeitung". Od 1927 roku wykładał naukę o formie na Politechnice Wrocławskiej, od 1932 roku przewodniczący wrocławskiego oddziału Bund Deutscher Architekten. Projektował domy i budynki przemysłowe (zakłady ceramiczne w Ziębicach z 1927 roku). Specjalizował się w budownictwie sakralnym. We Wrocławiu: kościół św. Piotra Kanizjusza, kościół św. Klemensa Dworzaka, kościół św. Rodziny, kościół katolicki w Starym Lesieńcu (obecnie część Boguszowa-Gorców). Biogram w: *ibidem*, s. 994.

Nietuzikową postacią był zatrudniowny w administracji prowincji architekt i doktor prawa Dietrich Maul, który odpowiadał za realizację programu renowacji dawnego kościoła klasztornego w Lubiążu[188]. Oprócz tego opracował projekt odbudowy wieży kościoła w Chróścinie powiat górowski (1930), projekt nowego dachu między wieżami fasady kościoła klasztornego w Lubiążu (1930), projekt odbudowy hełmu wieży kościoła św. Walentego w Lubiążu (1931), projekt wieży kościoła katolickiego w Oławie (1931), projekt zakrystii kościoła ewangelickiego w Wąsoszu (1931), projekt kruchty kościoła katolickiego w Moczydlnicy Klasztornej (1932), projekt budowy nowej plebanii w Złotowie (1933), projekt renowacji maswerków okien kaplicy św. Jadwigi w kościele klasztornym w Trzebnicy (1934), projekt budowy wieży kościoła ewangelickiego w Zawoni (1934), inwentaryzacje kościołów w Przychowej i Sułowie Wielkim (1934).

Znany głównie jako czynny od schyłku XIX wieku budowniczy kamienic i neobarokowych kościołów, Hans Schlicht[189] przeprowadził remont katolickiego kościoła parafialnego w Strzelinie (1912), rozbudowę kościoła św. Mikołaja w Kozłowie powiat gliwicki (1928), renowację kościoła katolickiego w Radziądzu powiat milicki (1934), odnowienie kościoła katolickiego w Kiełczynie powiat dzierżoniowski (1935–1936).

Aktywny we Wrocławiu i Wałbrzychu Herbert Strumpff[190] przeprowadził renowację kościoła ewangelickiego w Bukowie powiat namysłowski (1936), gotyckiego kościoła ewangelickiego w Siedlcu powiat lubiński (1935–1936), klasycystycznego kościoła ewangelickiego w Sycowie (1937), plebanii kościoła katolickiego w Oleśnicy (1938) oraz klasycystycznych kamienic Odrzańska 7 i Kotlarska 30 we Wrocławiu (1937–1938).

Związany z budownictwem osiedlowym Hans Thomas[191] przeprowadził tak istotne i trudne projekty konserwatorskie, jak nowa wieża i zakrystia garnizonowego kościoła ewangelickiego w Koźlu (1932), projekt przebudowy pałacu w Krośnicach powiat milicki (1926), dobudowa parterowej przybudówki gospodarczej oraz przebudowa wnętrza pałacu w Piotrkowicach powiat trzebnicki (1936), remont neogotyckiego kościóła św. Krzyża przy szpitalu księżnej Doroty w Żaganiu (1934), remont i przebudowa dachu pałacu w Żmigrodzie (1935), konserwacja średniowieczno-renesansowej wieży mieszkalnej na dziedzińcu pałacu w Żmigrodzie (1936–1937). Zwłaszcza ta realizacja zasłużyła na pochwałę ze strony Günthera Grundmanna.

Pochodzący w Sobieszowa, aktywny głównie we Wrocławiu, Alfred Trumpke[192], który przeprowadził remont kościoła w Imbramowicach (1935), renowację refektarza klasztoru franciszkanów w Kłodzku, dla którego opracował projekt budowy dwukondygnacyjnej kaplicy w wirydarzu Kłodzku (1936), dokonał rozbudowy kościoła w Miedziance (1938) i opracował tam nowy wystrój prezbiterium (1941), kierował ponadto remontem rokokowej sali balowej pałacu w Żmigrodzie (1943).

■

[188] Dietrich Maul. Czynny we Wrocławiu od 1930 do 1937 roku, doktor architektury i prawa, zatrudniony w tym czasie w Preußisches Hochbauamt II Breslau, gdzie zajmował się kościołami i szkołami.

[189] Hans Schlicht. Urodzony 21 stycznia 1873 roku w Monachium, współwłaściciel wrocławskiego biura architektonicznego Strassburg & Schlicht. Oprócz domów i kamienic, wzniesionych głównie we Wrocławiu, znane są jego liczne projekty kościołów, najczęściej utrzymanych w stylistyce neobarokowej: Branice powiat głubczycki (parafialny), Skarbiszów powiat opolski, Strupina powiat trzebnicki, Zdziechowice powiat oleski. Prowadził przebudowę dworu w Poświętnym na zakład leczniczo-opiekuńczy bonifratrów z Wrocławia, budowę domu zakonnego i przedszkola w Jedlinie-Zdroju, budowę nowicjatu dla sióstr NMP w Bardzie.

[190] Herbert Strumpff. Urodzony 15 czerwca 1886 roku we Wrocławiu. Oprócz projektów dla Wałbrzycha i Wrocławia znana jest willa doktora Georga Foerstera w Szczawnie-Zdroju (1913/1914).

[191] Hans Thomas (1879–1943). Architekt działający we Wrocławiu od lat dwudziestych XX wieku, współpracujący z Towarzystwem Budownictwa Osiedlowego. Biogram w: *Leksykon architektury Wrocławia…*, s. 1031.

[192] Alfred Trumpke. Aktywny we Wrocławiu od 1927 roku, choć jeszcze mieszkał wtedy w Sobieszowie, gdzie wcześniej założył biuro architektoniczne, znany głównie jako projektant kościołów katolickich. Biogram w: *ibidem*, s. 1032.

Interesującą postacią był architekt Ludolf von Veltheim-Lottum[193]. W 1933 roku odziedziczył zamek w Leśnicy, w którym od 1935 roku prowadził gruntowny remont i pieczołowitą renowację wystroju i wyposażenia.

Architekt Hermann Wahlich[194] często występował jako rzeczoznawca budowlany zatrudniony przez konsystorz ewangelicki. W wypadku zabytkowych budowli starał się uwzględnić opinię wydaną przez konserwatora zabytków.

Pracujący na Politechnice Wrocławskiej profesor Adolf Zeller[195] zajmował się projektami trudnymi pod względem technicznym i konstrukcyjnym, takimi jak konserwacja zawilgoconego kościoła w Małujowicach (1932–1939) czy renowacja wnętrza kościoła dworskiego we Wrocławiu (1936). Opracował projekt wzmocnień dworu w Kondratowie (1936), projekt adaptacji dworu w Solnej na dom ogrodnika (1940), projekt wzmocnień szczytów spichlerza w Janowcu powiat żagański (1941). Pod jego kierunkiem studenci architektury wykonali inwentaryzację kilkudziesięciu zabytków.

Zupełnie zapomniana postać to architekt Alfred Zinkler[196], przedwcześnie zmarły badacz i konserwator dawnego kościoła klasztornego w Trzebnicy.

Na uwagę zasługują również: pochodzący z Wrocławia, lecz działający głównie w Miliczu i okolicach, Emil Lange[197], Georg Marschall z Piechowic[198], który opracował projekt przebudowy drukarni perkalu w Ścinawie na muzeum regionalne (1940) oraz kierował remontem i przebudową na muzeum domu Pod Okrętem w Lubaniu (1939–1944), i Kurt Plümecke z Niemczy[199].

■

[193] Ludolf von Veltheim-Lottum (1895–1956 Darmstadt). Architekt, współpracownik Hansa Poelziga w jego biurze w Berlinie. G. Grundmann, *Erlbeter Jahre…*, s. 297–302.

[194] Hermann Wahlich, architekt i urbanista, zmarły w 1936 roku. Profesor Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Znany głownie jako projektant, wraz z Paulem Heimem, osiedla Sępolno we Wrocławiu. Prace konserwatorskie: renowacja kościoła ewangelickiego w Żeleźniku (1921–1922), projekt nowej wieży kościoła ewangelickiego w Radziechowie (1936), projekt konkursowy przebudowy i rozbudowy domów altarzystów przy kościele św. Elżbiety we Wrocławiu (1926). Biogram w: *Leksykon architektury Wrocławia…*, s. 1034.

[195] Heinz Adolf Zeller. Urodzony 2 lutego 1871 roku, zmarły 26 października 1946 roku w Radebeul (niekiedy podaje się, że zginął we Wrocławiu w 1945 roku). Architekt, profesor inżynier na Politechnice Wrocławskiej, gdzie w latach 1929–1939 wykładał naukę o stylach oraz inwentaryzację zabytków. Powstałe inwentaryzacje: kościoła katolickiego w Czernicy (1931), wieży mieszkalnej w Siedlęcinie (1936), detali fasady kościoła św. Jana w Legnicy (1938–1939), kaplicy w Boguszynie (1938), kościoła szpitalnego w Bystrzycy Kłodzkiej (1933), pałacu w Gorzanowie (1934), kaplicy św. Jerzego w Lądku-Zdroju (1936), pawilonu Seyfersa w Lubaniu (1928), kościoła ewangelickiego w Sycowie (1933), kościoła św. Jana i św. Katarzyny w Świerzawie (1937), sali bibliotecznej skrzydła północnego klasztoru krzyżowców z czerwoną gwiazdą, wówczas biblioteki gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu (1936), willi Hayna we Wrocławiu (1936), młynów św. Klary we Wrocławiu (1935). Pod jego kierunkiem studenci politechniki opracowali model zabudowy rynku w Jeleniej Górze (1938). Przed przyjazdem do Wrocławia opracował wydany w 1912 roku inwentarz zabytków Hildesheim. Badał architekturę średniowieczną czasów ottońskich i dynastii salickiej.

[196] Adolf Zinkler. Zmarły 13 grudnia 1937 roku. Architekt, radca budowlany, wraz z Maksem Schirmerem opracował projekt szkoły ludowej przy obecnych ulicach Częstochowskiej 41 i Lubelskiej 95 A we Wrocławiu. W latach 1932–1937 prowadził prace konserwatorskie, połączone z badaniami architektoniczno-archeologicznymi, w kościele klasztornym w Trzebnicy. Dysertację *Die Rekonstruktion des mittelalterlichen Baues der Klosterkiche in Trebnitz* złożył na Politechnice w Stuttgarcie, jednak zmarł tuż przed promocją.

[197] Emil Lange (1884–1968). Studiował w Królewskiej Szkole Sztuki i Rzemiosła Artystycznego u Hansa Poelziga, z którym później współpracował. Początkowo zwolennik modernizmu, brał udział w wystawie WuWa, następnie zwolennik i popularyzator architektury rodzimej.

[198] Georg Marschall, architekt z Piechowic. Według jego projektu w 1938 roku rysownik i grafik Erich Fuchs wybudował dom własny w Przesiece, zwany *Fuchswinkel.* Günther Grundmann podkreślał, że wzniesiony przez miejscowych rzemieślników dom odpowiadał formą lokalnemu charakterowi górskich domów – G. Grundmann, *Der schlesische Radierer Erich Fuchs und seine neuen Arbeiten im Westen Deutschlands*, [w:] *Erich Fuchs (1890–1982). Leben und Brauchtum im Riesengebirge*, red. H. Trierenberg, Würzburg 1993, s. 23.

[199] Kurt Plümecke, architekt i przedsiębiorca budowlany z Niemczy, gdzie przeprowadził konserwację murów obronnych miasta i zaprojektował stylizowane na nowożytną basteję schronisko młodzieżowe (1936).

Wyjątkiem w tym gronie pod względem pochodzenia i braku związków z regionem był Gerhard Langmaack z Hamburga[200], który opracował projekt nowego kościoła ewangelickiego w Starym Łomie koło Chojnowa, wzniesionego w 1936 roku na miejscu spalonego rok wcześniej fachwerkowego kościoła granicznego. Konserwator zabytków, do którego o opinię zwrócił się wydział budowlany rejencji legnickiej, początkowo wyraził zdziwienie, że projekt ma opracować architekt niezwiązany z Dolnym Śląskiem. Następnie starał się ukierunkować architekta w jego pracach, tak aby styl budowli nie był powtórzeniem spalonego kościoła lub formą o bezpośrednim rodowodzie historycznym. Już na wstępie zrezygnowano z powtórzenia charakterystycznego wydłużonego ośmiobocznego rzutu oraz konstrukcji fachwerkowej albo pseudofachwerku. Konserwator w kilku listach i podczas korekty rysunków projektowych wskazał, które z przyjętych wstępnie rozwiązań były, jego zdaniem, obce tradycji śląskiego budownictwa kościołów ewangelickich, a które nawiązywały do lokalnej tradycji. Za takie uznał zewnętrzne klatki schodowe prowadzące na empory, oszalowanie najwyższej kondygnacji wieży, pokrycie elewacji tynkiem[201]. Bezpośrednim odwołaniem do struktury wnętrza spalonego kościoła granicznego było spiętrzenie we wnętrzu dwu kondygnacji empor, wspartych na drewnianych słupach, których snycerska dekoracja nawiązywała do dawnej formy. Ostateczny rezultat zyskał pozytywną ocenę władz konsystorza ewangelickiego, parafii i miejscowej opinii publicznej. Uznano, że jest to przykład bardzo dobrego dopasowania przez architekta nowej bryły do krajobrazu, a na pochwałę zasługuje szeroki udział w realizacji miejscowych rzemieślników[202]. Architekt interesująco rozwiązał partię założonego na rzucie prostokąta prezbiterium, oświetlonego okulusem umieszczonym w ścianie wschodniej, nad prostym stołem ołtarzowym. Drewniany podwieszony strop belkowy obniżył wnętrze tej części kościoła, dzięki czemu nad belką tęczy pojawiło się malowidło. Była to scena Ostatniej Wieczerzy, w której apostołowie otrzymali rysy mieszkańców wsi[203]. Konserwator zabytków zadbał o to, aby do archiwum, w którym już znajdowała się sporządzona w lutym 1934 roku przez wydział budowlany rejencji legnickiej dokładna inwentaryzacja spalonego 15 maja 1935 roku kościoła granicznego[204], zostały przekazane fotografie wykonanego przez Gerharda Langmaacka projektu nowego kościoła[205]. Sam architekt szeroko przedstawił założenia projektu, podkreślając starania, jakie poczynił, aby związać nową architekturę z tradycją miejsca i otoczeniem[206].

■

[200] Gerhard Langmaack (1989–1986). Aktywny głównie w Hamburgu. Początkowo związany z socjaldemokracją, następnie członek NSDAP. W czasach Trzeciej Rzeszy kierował tamtejszym północnoniemieckim oddziałem Reichskammer der bildenden Künste. Publikacje z tego czasu są utrzymane w tonie narodowosocjalistycznym. Oprócz budynków mieszkalnych, schronisk młodzieżowych i siedzib zajmował się budownictwem sakralnym, realizując ponad sześćdziesiąt projektów. W 1936 roku w Starym Łomie na Dolnym Śląsku wzniósł pierwszy w swojej twórczości kościół. Drugą budowlą wzniesioną przez Gerharda Langmaacka na Dolnym Śląsku była kaplica cmentarna na nowym cmentarzu miejskim w Bolesławcu. Zob. *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, t. 25, 2005, szp. 766–769 [autor hasła: M. Wolfes], http://www.bautz.de/bbkl/l/langmaack_g.shtml.

[201] AP Wrocław, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. III/3527; AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1107.

[202] „Niederschlesische Tageszeitung (Liegnitz)", nr 79, 28 listopada 1936 roku: „Altenlohmer Grenzkirche neu erstanden. [¼] Über dem Hauptbau erheben sich die spitzen Giebeldächer und der Turm erinnert in seiner wunderschönen Gestaltung an die Gestaltung des alten Turmes, wenn er auch ebenfalls den Verhältnissen und dem Charakter des Baues angepaßt werden mußte. An dem Ausbau und der Durchführung aller gut bedachten Einzelheiten haben viele Handwerker und Gewerbetreibende der engeren Heimat mitgewirkt und dadurch ein Werk echt schlesischer Heimatkunst erstehen lassen".

[203] Bildarchiv Foto Marburg, sygn. 1 212 829. Polichromia została zamalowana po 1945 roku. Obecnie jest to rzymskokatolicki kościół parafialny pw. św. Antoniego.

[204] Instytut Herdera, NBA, sygn. 131734–131763.

[205] AP Wrocław, Ikonografia, sygn. 573–579. Egzemplarz projektu w: AP Wrocław, Kartografia, sygn. I/1–7.

[206] G. Langmaack, *Neubau der evangelischen Kirche zu Altenlohm in Schlesien*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1937, R. 35, nr 12, s. 103–106; *idem*, *Zwei evangelisch-lutherische Kirchen in Norddeutschland*, „Der Baumeister" 1937, R. 35, nr 12, s. 390–396.

Wśród tak licznego grona architektów czynnych w okresie Trzeciej Rzeszy we Wrocławiu, a zajmujących się konserwacją zabytków, na szczególną uwagę zasługuje Rudolf Stein[207], projektant i jednocześnie badacz architektury mieszczańskiej, która była przedmiotem jego dysertacji doktorskiej. Początkowo modernista, a od początku lat trzydziestych XX wieku główny przedstawiciel nurtu „twórczej konserwacji zabytków" na Śląsku, polegającego na konserwatywnym podejściu do zabytku, usuwaniu elementów wprowadzonych w XIX wieku i programowej niechęci do modernizmu. Opublikował studia historyczne o wrocławskim ratuszu i zabudowie Rynku. Pracował w biurze architekta miejskiego we Wrocławiu, gdzie uzyskał tytuł miejskiego radcy budowlanego. Opracował projekt renowacji wrocławskiego ratusza oraz projekt przebudowy bloku śródrynkowego. Kierował samodzielną komórką odpowiedzialną za ład przestrzenny na terenie całego miasta. Dla Starego Miasta opracował kilkadziesiąt projektów remontów elewacji lub przekształcenia witryn sklepowych kamienic. Celem było usunięcie elementów dziewiętnastowiecznych, powszechnie uznawanych w tym czasie za szpecące, które zastępowano neutralnymi estetycznie lub będącymi rekonstrukcjami odwołującymi się do zachowanej dekoracji górnych partii elewacji. Znany był dzięki opracowanej na podstawie własnych badań olbrzymiej makiecie, która rekonstruowała zabudowę Rynku i placu Solnego około 1800 roku. Opracował również projekty przebudowy bloku śródrynkowego i modernistycznego wieżowca miejskiej kasy oszczędności, który miał być przy tej okazji obniżony.

Wzorowym pod względem staranności w zachowaniu oryginalnej substancji przedsięwzięciem była przeprowadzona w latach 1937–1939 według projektu Rudolf Steina przebudowa zamku w Namysłowie dla właściciela browaru i kolekcjonera dzieł sztuki Albrechta Haselbacha. Architekt zdecydował się na usunięcie większości późniejszych, zresztą niezbyt licznych, dobudówek, odtworzył oryginalną dyspozycję wnętrza, w którym wprowadził rozwiązania nowoczesne, lecz odwołujące się do tradycji.

Wymienione postacie to w większości architekci mieszkający we Wrocławiu, aktywni na Dolnym i Górnym Śląsku już od dłuższego czasu, posiadający bogate i różnorodne doświadczenie zawodowe. Reprezentowali różne nurty stylistyczne, od wierności przez dziesięciolecia językowi formalnemu późnego historyzmu po modernizm i Nową Rzeczowość (*Neue Sachlichkeit*). Charakterystyczne dla tych ostatnich było gwałtowne odejście po 1933 roku od form modernistycznych w stronę architektury rodzimej lub opartej na wzorach historycznych. Przykładem mogą być projekty przebudowy bloku śródrynkowego we Wrocławiu Rudolfa Steina, który w 1929 roku widział w tym miejscu jedynie bardzo radykalne formy nowoczesnej architektury modernistycznej, aby od 1933 roku bardzo konsekwentnie operować formami, które wywodziły się z klasycyzującej pruskiej architektury „około 1800 roku". Jedynie Wolfgang Bleyl rozpoczął karierę zawodową w okresie Trzeciej Rzeszy. Należy przy tym dodać, że prowadzona przez niego restauracja twierdzy srebrnogórskiej była bardziej zadaniem inżynierskim niż architektonicznym i miała charakter działań ratowniczych.

Wspólną cechą prowadzonych w tym czasie prac przy zabytkach była zgoda konserwatora na stosowanie rozwiązań mających na celu usunięcie elementów dodanych w XIX wieku, które określano wręcz mianem szkodliwych lub obcych. Preferowano sięganie po dawne techniki budowlane, przynajmniej w zakresie opracowania tynków oraz robót kamieniarskich. Akceptowano modyfikacje, zwłaszcza te, które podnosiły wartość estetyczną lub funkcjonalną zabytku, jednak tylko w zakresie

■

[207] Rudolf Stein (1899–1978). Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Lipsku oraz Politechnikę w Dreźnie, w 1931 roku obronił pracę doktorską na Uniwersytecie Wrocławskim – *Das Breslauer Bürgerhaus*. Zatrudniony od 1926 roku w biurze architekta miejskiego we Wrocławiu. Powołany do wojska, służył we wrześniu 1939 roku w Polsce, by następnie wrócić do Wrocławia. Po drugiej wojnie światowej kierował renowacją katedry w Erfurcie, w 1951 roku przeniósł się do Hanoweru, a w 1952 roku do Bremy, gdzie do przejścia na emeryturę w 1964 roku był konserwatorem zabytków tego kraju związkowego. Opublikował *Das Bürgerhaus in Schlesien* (Tübingen 1966), gdzie zebrał i przedstawił wyniki wcześniejszych badań.

nurtu „twórczej konserwacji", przy czym nie dopuszczano, aby nowe formy zdominowały istniejące lub kontrastowały z zabytkiem. Charakterystyczna była przy tym troska o użycie możliwie jak najlepszych materiałów, w miarę możliwości lokalnych – co w praktyce okazało się bardzo trudne w realizacji i kosztowne dla finansujących prace. Przykładem mogą być próby stosowania ręcznie wytwarzanych cegieł o nietypowych formatach, tak zwanych klasztornych, lub dachówki karpiówki. Konserwatorzy zabytków obu prowincji konsekwentnie starali się utrzymać lub odtworzyć pokrycia gontowe, uznając, że jest to bardzo istotny wyróżnik budownictwa na Śląsku, nie tylko ludowego. W tym celu wspierali finansowo remonty tego typu pokryć dachowych.

Szczególnie skomplikowane zagadnienia wzmocnienia osłabionych lub zagrożonych konstrukcji zamków w Brzegu i Wojnowicach, wieży zamku w Pielaszkowicach, wieży Reichenbaskiej w Görlitz, wieży kramarskiej w Lubaniu rozwiązywał statyk i konstruktor Georg Rüth z Drezna, będący w tym czasie w Niemczech niekwestionowanym autorytetem w tym zakresie, a na pruskim Śląsku znany za sprawą przeprowadzonego w 1930 roku udanego wzmocnienia sklepień gotyckiego kościoła św. Mikołaja w Brzegu[208].

Do grona bliskich współpracowników konserwatora zabytków należy również zaliczyć architektów pracujących w wydziałach budownictwa rejencji, zarówno we Wrocławiu i Legnicy, jak i w oddziałach powiatowych wyższego urzędu budowlanego rejencji. Nadradcy budowlani Hermann Degenhardt i Rudolf Fernholz z Wrocławia odpowiadali za organizację skomplikowanych prac przy kościele NMP w Kłodzku, św. Jana w Legnicy, św. Piotra i św. Pawła w Strzegomiu, mimo że sami nie przygotowywali projektów. Na szczególną uwagę zasługuje architekt Ludwig Löwe, który pracując od 1937 roku w Jeleniej Górze, niezależnie od obowiązków urzędowych, do których należał nadzór nad pracami prowadzonymi ze środków publicznych na terenie kilku sąsiadujących powiatów, dokumentował budownictwo ludowe[209].

Wymienieni artyści i rzemieślnicy to zarówno osobistości o dużym dorobku artystycznym, których nazwiska znalazły się w leksykonach biograficznych, jak i postaci obecnie zupełnie zapomniane. Większość z nich posiadała wykształcenie akademickie. Niektórzy to nauczyciele szkół wyższych, na przykład profesor Politechniki Wrocławskiej architekt Adolf Zeller lub profesor Politechniki Drezdeńskiej konstruktor Georg Rüth.

Należy podkreślić, że prace konserwatorskie nigdy nie były jedynym źródłem utrzymania wymienionych artystów i rzemieślników, nawet dla malarzy kierujących pracownią konserwatorską przy wrocławskim Muzeum Sztuk Pięknych czy Muzeum w Nysie. W tym zakresie Dolny i Górny

■

[208] Georg Rüth (1880–1945). Studiował na Politechnice w Darmstadt, gdzie był od 1904 roku asystentem a od 1911 roku docentem, by po obronie habilitacji w 1919 roku zostać prywatnym docentem. Jednocześnie w latach 1907–1919 był konstruktorem w firmie Dyckerhoff & Widmann w Dreźnie. W 1925 roku otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego budownictwa lądowego i wodnego w Darmstadt, a od 1931 roku został profesorem budownictwa na Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie. Specjalizował się w historycznych konstrukcjach budowlanych. Najbardziej znane projekty to wzmocnienia konstrukcji katedry w Moguncji, wieży Oberkriche w Bad Frankenhausen, wieży kościoła Mariackiego w Chojnej oraz kierownictwo nad prowadzonymi w latach 1938–1942 pracami konserwatorsko-budowlanymi przy Frauenkirche w Dreźnie, gdzie według jego projektu wzmocniono fundamenty systemem pali oraz stężono żelbetowym pierścieniem podstawę kopuły. Szerzej o jego działalności w zakresie ratowania zabytków w: K. Pieper, *Georg Rüth (1880–1945). Wegbereiter Denkmalgerechter Ingenieurmaßnahmen*, „Jahrbuch des Sonderforschungsbereichs", R. 315, „Erhalten historisch bedeutsamer Bauwerke" 1986, s. 1–17; AP w Opolu, Akta Miasta Brzeg, sygn. 2897.

[209] Ludwig Löwe (1901–1981). Studiował na Politechnice Berlińskiej, od 1937 roku pracował w Jeleniej Górze. Opracował uznane przez Günthera Grundmanna za wzorowe zasady kształtowania zabudowy wiejskiej na terenie powiatów Jelenia Góra, Lwówek Śląski i Kamienna Góra: L. Löwe, *Ortssatzung über Baugestaltung in der Gemeinde der Kreise Hirschberg, Löwenberg, Landeshut*, [Hirschberg 1940] – druk specjalny, AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1395. Powołany do Wehrmachtu w 1943 roku. Po wyjściu z amerykańskiego obozu jenieckiego osiadł początkowo w Bawarii, następnie od 1952 roku do przejścia na emeryturę pracował w miejskim urzędzie budowlanym w Kolonii. Wyniki swoich badań nad architekturą drewnianą Dolnego Śląska opublikował w formie albumu rysunków, z których każdy został opatrzony obszernym komentarzem: L. Löwe, *Schlesische Holzbauten*, Düsseldorf 1969.

Śląsk nie odbiegały od pozostałych prowincji Niemiec. Zawód konserwatora technologa dopiero się kształtował, a renowacja zabytków była jedną z wielu czynności wykonywanych przez malarzy i rzeźbiarzy, zwłaszcza tych, którzy prowadzili warsztaty nastawione na produkcję sztuki sakralnej. Architekci zajmowali się konserwacją zabytków jako jednym z zadań, a nie specjalizacją wymagającą dodatkowego przygotowania. Nawet tak zaangażowani w prace konserwatorskie artyści, jak Johannes Drobek i Lukas Mrzyglod, wykonywali jednocześnie stosunkowo liczne zlecenia niezwiązane z konserwacją zabytków.

Okres Trzeciej Rzeszy początkowo nie spowodował zmian w tym środowisku. Jedynie po utworzeniu 1 października 1933 roku Reichskammer der bildenden Künste rzeźbiarze i malarze parający się również konserwacją zabytków prosili konserwatora o wydanie świadectwa potwierdzającego kwalifikacje, co po prawnie nakazanym zapisaniu się do stosownego oddziału izby umożliwiało podejmowanie prac konserwatorskich lub wykonywanie dzieł sztuki dla zabytkowych wnętrz[210]. Odmowa rejestracji, poprzedzona badaniem przez urzędników kamery zarówno pochodzenia rasowego, jak i poprawności postawy politycznej kandydata, oznaczała zakaz wykonywania zawodu.

Po wybuchu wojny niektórzy z restauratorów po otrzymaniu karty mobilizacyjnej zwracali się do konserwatora zabytków prowincji o wydanie zaświadczenia pomocnego w reklamacji ze służby wojskowej. W ten sposób powołania do wojska uniknęli: Johannes Drobek, Alfred Schneider oraz znajdujący się w podeszłym wieku rzeźbiarze i kamieniarze pracujący w Krzeszowie. W wypadku współpracowników Leo Richtera i jego samego okazało się to jednak nieskuteczne. Powołany został również współpracujący z Johannesem Drobkiem przy konserwacji fresków w kościele św. Józefa w Krzeszowie malarz Ernst Lange.

Inwentaryzacja zabytków na pruskim Śląsku

Przygotowanie inwentarza zabytków było jednym z głównych zadań konserwatora zabytków od chwili, gdy powołano w Prusach to stanowisko. Jednak przez całe dziesięciolecia prace postępowały bardzo powoli. Pierwszy urzędowy inwentarz zabytków, określony mianem wykazu zabytków, dla pruskiej prowincji Śląsk został opracowany od 1884 do 1903 roku i opublikowany w latach 1886–1903 przez Hansa Lutscha[211]. To monumentalne dzieło, wydane z mapami ukazującymi rozmieszczenie zabytków i wzorowo opracowanym obszernym tomem indeksów topograficznych, osobowych i rzeczowych, wkrótce po zakończeniu edycji zostało uzupełnione o publikację zawierającą w trzech tekach tablice z ilustracjami i nakreśloną przez Hansa Lutscha pierwszą charakterystykę dziejów sztuki na Śląsku od średniowiecza do początku XIX stulecia[212]. Mimo niewątpliwej wartości opracowanie Hansa Lutscha po kilkudziesięciu latach stało się przestarzałe. Głównie ze względu na stopniowe poszerzenie zakresu terminu „zabytek" o dzieła powstałe w pierwszej połowie XIX stulecia, a następnie przesunięcie na początku XX stulecia granicy czasowej

■

[210] *Erste Verordnung zur Durchführung des Reichskulturkammergesetzs* z 1 listopada 1933 roku (RGBl I, 1933, s. 797) w par. 4 stwierdza: „Wer bei der Erzeugung, der Wiedergabe, der geistigen oder technischen Verarbeitung, der Verbreitung, der Erhaltung, dem Absatz oder der Vermittlung des Absatzes von Kulturgut mitwirkt, muß Mitglied der Einzelkammer sein, die für seine Tätigkeit zuständig ist".

[211] H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, t. 1 : *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, Breslau 1886; t. 2: *Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Reg.-Bezirks Breslau*, Breslau 1889; t. 3: *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891; t. 4: *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Oppeln*, Breslau 1894; t. 5: *Register zum Verzeichnis der Kunstdenkmäler Schlesiens*, Breslau 1903; t. 6: *Denkmäler Karten*, Breslau 1902.

[212] *Idem*, *Bilderwerk schlesischer Kunstdenkmäler*, Breslau 1903, Mappe I–III.

aż po lata siedemdziesiąte XIX wieku[213]. Pominięto w nim również większość siedzib szlacheckich, do których Lutsch nie miał okazji zawitać. Widoczne były luki w odnotowaniu wystroju i wyposażenia świątyń, wynikające w dużym stopniu z ankietowej metody gromadzenia materiałów. Podnoszono, że opracowanie Lutscha ma raczej charakter poszerzonego wykazu zabytków, a nie pełnego inwentarza topograficznego opracowanego zgodnie z zasadami warsztatu naukowego nowoczesnej inwentaryzacji zabytków.

Z tego względu już w latach dwudziestych Ludwig Burgemeister przystąpił do opracowania nowego inwentarza topograficznego zabytków Wrocławia. Pierwszy tom, składający się z trzech części, został poświęcony zabytkom sakralnym miasta. Jego wydanie, jako jednocześnie pierwszego tomu nowej inwentaryzacji zabytków sztuki prowincji dolnośląskiej, rozpoczęto w 1930 roku. Po śmierci redaktora i autora większości tekstów, w 1932 roku w znacznym stopniu już zamknięty manuskrypt części drugiej i trzeciej przygotował do druku i wydał w latach 1933–1934 jego następca na stanowisku konserwatora zabytków prowincji – Günther Grundmann[214]. Inwentarz doczekał się utrzymanego w pochlebnym tonie omówienia opublikowanego przez Dagoberta Freya na ramach prestiżowego pisma „Kunst und Denkmalpflege"[215]. Znacznie bardziej krytyczny pod tym względem był Kurt Bimler, który w kolejnych artykułach wskazał wiele merytorycznych błędów, głównie wynikających z luk w kwerendach źródłowych[216].

Pozornie sytuacja nowej inwentaryzacji zabytków na Śląsku była zatem jasno określona. Opublikowane zostały przygotowane jeszcze przez Ludwiga Burgemeistra tomy nowego inwentarza topograficznego dla kościołów Wrocławia, w opracowaniu był czwarty tom poświęcony budowlom świeckim miasta. Jednak ze względów propagandowych zdecydowano się na zmiany, ponieważ uznano za wręcz niezbędne i konieczne podkreślenie związku inwentaryzacji z polityką wewnętrzną państwa.

Jak podano w oficjalnym sprawozdaniu, powstała do tej pory inwentaryzacja była przestarzała i nie odpowiadała potrzebom współczesności. Dopiero w 1935 roku pojawił się nowy impuls, jak dobitnie podkreślono, płynący z Berlina[217]. Minister Rzeszy do spraw nauki, wykształcenia i szkolnictwa (Reichsminister für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung) podjął bowiem decyzję o ponownym opracowaniu inwentaryzacji niemieckich zabytków sztuki i budownictwa według jednolitych zasad w całej Rzeszy i zadeklarował, że w przygranicznych prowincjach państwa pokryje koszty w wysokości dwóch trzecich.

Na tej podstawie stało się możliwe rozpoczęcie 1 września 1935 roku na Dolnym Śląsku nowej inwentaryzacji, którą miał prowadzić zespół specjalnie zorganizowany w biurze konserwatora zabytków prowincji. Zatrudniono również na etacie fotografa – Mariannę Kirchner, mającą wykonywać

■

[213] Cezurę 1870 roku jako granicy ostatniej zamkniętej epoki kulturowej wprowadził wspólny okólnik ministra wyznań, szkolnictwa i medycyny oraz ministra robót publicznych z 6 maja 1904 roku *Runderlaß des Ministers der geistlichen usw. Angelegenheiten und des Ministers der öffentlichen Arbeiten, vom 6. Mai 1904, betreffend das Verfahren und die Zuständigkeit der Staatsbeamten in Angelegenheiten der Denkmalpflege.*

[214] *Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien*, t. 1 : *Die Stadt Breslau*, cz. 1–3, Breslau 1930–1934 – losy powstania inwentarza i jego publikacji ukazują informacje zawarte we wstępach do poszczególnych części.

[215] D. Frey, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau bearb. v. L. Burgemeister u. G. Grundmann (Bspr.)*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, s. 23.

[216] K. Bimler, *Baugeschichte der Magdalenen- und Elisabethkirche aus ihren Rechnungsbüchern bis 1850*, „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte" 1936, z. 1, s. 34–83; *idem*, *Zur Kunstgeschichte der Breslauer Barbara-, Bernhardin- und Christophorikirche*, „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte" 1938, z. 3, s. 51–72; *idem*, *Zur Kunstgeschichte der katholischen Stadtkirchen in Breslau. Ihre Grabmäler*, „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte" 1939, z. 4, s. 61–77; *idem*, *Zur Baugeschichte der Breslauer Burginselklöster und abgebrochenen Kirchen*, „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte" 1940, z. 5, s. 63–78; *idem*, *Zur Baugeschichte der Breslauer Magdalenenkirche*, „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte" 1941, z. 6, s. 31–42.

[217] H. Jung, *Die Inventarisation der Kunstdenkmäler Niederschlesiens*, [w:] *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 188–190.

profesjonalne zdjęcia zabytków do inwentarza. W 1938 roku zakończono prace nad powiatami wrocławskim, brzeskim i namysłowskim. Jednocześnie trwały prace nad inwentarzem budowli świeckich Wrocławia[218], które to zadanie sprawiło następnie wiele trudności i wymagało powołania osobnego zespołu autorskiego, mającego opracować monografie budowli obronnych, użyteczności publicznej i zieleni. Przystąpiono także do prac nad inwentarzem powiatów sycowskiego i jeleniogórskiego oraz Jeleniej Góry.

Relacja z prac została podana w formie raportu z przeprowadzonej operacji wojskowej, mimo że dotyczyła działań typowych dla sporządzenia inwentarza topograficznego. Z zachowanych akt wynika jednak, że prace terenowe i samo opracowanie tekstów autorskich przebiegało nie tak sprawnie, jak to pierwotnie planowano i przedstawiano w oficjalnych relacjach. Przeciągały się zwłaszcza prace nad tekstami. Spowodowane wybuchem wojny powołanie większości członków zespołu do wojska i nałożone ograniczenia finansowe ostatecznie wyhamowały inwentaryzację[219].

Zakres opracowania nowych inwentarzy był znacznie szerszy niż dotychczasowy, gdyż zakładał wykonanie opisów, pomiarów i fotografii wszystkich dzieł budownictwa o wartości artystycznej lub historycznej, nawet gdy chodziło o zabytki o znaczeniu lokalnym, i to w rozumieniu historycznym (*heimatgeschichtlichem Wert*)[220]. Uwzględniano budowle powstałe do połowy XIX wieku, a często umieszczano noty o realizacjach niemal współczesnych, gdy uznano ich wartość artystyczną. Oprócz dzieł architektury starano się przedstawić w możliwie szerokim wyborze, zabytki budownictwa folwarcznego, wczesne budowle przemysłowe, wiatraki i młyny wodne – jako świadectwa dawnej kultury technicznej, zagrody i chałupy wiejskie. Podkreślano, że zwłaszcza drewniane budownictwo ludowe wymaga jak najszybszego rozpoznania naukowego, gdyż są to obiekty wyjątkowo zagrożone i dotychczas niepostrzegane jako zabytki przez właścicieli oraz administrację, a zdaniem autorów – nie ma lepszego narzędzia uzmysłowienia wartości zabytku, jak rzetelnie przygotowana publikacja przedłożona szerokiej publiczności[221].

Dla Dolnego Śląska do 1945 roku spod prasy drukarskiej wyszedł jedynie opublikowany w 1939 roku inwentarz powiatu namysłowskiego, wchodzącego w skład rejencji wrocławskiej[222]. We wstępie podpisanym przez Günthera Grundmanna podkreślono, że badanie zabytków sztuki jest jednym z ważniejszych zadań państwowej ochrony zabytków – na równi z ochroną zagrożonego dziedzictwa kultury. Opracowanie i wydanie inwentarza było możliwe dzięki wsparciu ze strony ministerstwa i zarządu prowincji. Wspólnie z konserwatorem zabytków prowincji górnośląskiej ustalono, że kolejne tomy inwentarzy otrzymają następującą numerację rzymską: I – miasto Wrocław, II – rejencja wrocławska, III – rejencja legnicka, IV – rejencja opolska. Miało to odzwierciedlać aktualną strukturę administracyjną. Konserwatorzy obu prowincji ustalili także, że wydane inwentarze będą miały identyczny format i układ typograficzny, o co miała zadbać wrocławska artystka Paquita Kowalski-Tannert.

■

[218] Jednym z rezultatów prac był artykuł Günthera Meinerta o budownictwie okresu fryderycjańskiego i początku XIX wieku we Wrocławiu – G. Meinert, *Preußische Baukunst in Breslau*, „Schlesische Heimat" 1939, s. 107–119.

[219] Jeden z autorów powstających inwentarzy topograficznych, historyk sztuki doktor Josef Maria Zeisner, został powołany do wojska już w 1938 roku. Zmarł 30 października 1938 roku w szpitalu w Broumowie podczas inwazji na Czechosłowację. Zob. nekrolog zamieszczony w: *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung. Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 325. Günther Grundmann zadbał o to, aby pośmiertnie drukiem ukazała się dysertacja Josefa Zeisnera: J.M. Zeisner, *Die Klosterkirche zu Jerichow, ein Beitrag zur Frage des Backsteinbaues in Deutschland*, Berlin 1940.

[220] H. Jung, *Die Inventarisation…*, s. 85.

[221] *Ibidem.*

[222] K. Degen, W. Bleyl, V. Werbik, F. Focke, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Namslau*, Breslau 1939 („Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Breslau").

Nowością w stosunku do dotychczas publikowanych inwentarzy zabytków było szerokie omówienie występujących na terenie powiatu zabytków archeologicznych, które przygotował doktor Fritz Geschwendt, dyrektor Krajowego Urzędu do spraw Prehistorii (Landesamt für Vorgeschichte). On także opracował mapę rozmieszczenia zabytków archeologicznych na terenie powiatu, z określeniem ich funkcji i chronologii oraz przynależności kulturowej. Podobnie nowym elementem było opublikowanie planu Namysłowa z oznaczonymi zabytkowymi budowlami, które podzielono na trzy klasy.

Kolejny tom inwentarza dla rejencji wrocławskiej, obejmujący powiat ziemski wrocławski, najbardziej zaawansowany, ponieważ doprowadzony przez Kurta Degena do formy zamkniętego maszynopisu, z wykonanymi fotografiami i opracowanymi rysunkami inwentaryzacyjnymi oraz próbnym składem, został wydany dopiero w 1965 roku[223].

Inne wymienione w sprawozdaniu Hansa Junga, a będące w trakcie opracowania, inwentarze powiatów pozostały w formie maszynopisów o różnym stopniu przygotowania redakcyjnego[224].

W 1935 roku według tych samych zasad organizacyjnych i redakcyjnych przystąpiono do opracowania nowych inwentarzy zabytków prowincji górnośląskiej. Pierwszy został opublikowany w 1939 roku tom dla Opola, noszący nadtytuł *Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Oppeln*[225]. We wstępie, podpisanym przez Georga Picka, konserwatora zabytków sztuki prowincji górnośląskiej, wskazano, że tom ten rozpoczyna wydawanie inwentarzy realizowanych według określonych w 1935 roku założeń, które przyjęto jako wspólne dla obu sąsiadujących prowincji śląskich[226]. Wstęp poprzedził cytat z wygłoszonego w 1933 roku przemówienia Adolfa Hitlera, mający podkreślić znaczenie zabytków kultury dla narodu[227].

Opublikowany w 1943 roku inwentarz powiatu gliwickiego[228] był pierwszym tomem inwentarza zabytków Śląska obejmującym obszar nowej rejencji katowickiej. Jak podkreślono we wstępie, rejencji utworzonej po powrocie wschodniej części Górnego Śląska do Rzeszy. Z tego względu opatrzony został cyfrą „v" – dla oznaczenia nowej serii[229]. Prace redakcyjne rozpoczęto w 1938 roku, jednak w następnym roku dwaj spośród autorów zostali powołani do wojska. Przedmowę podpisał pełniący służbę wojskową konserwator zabytków sztuki prowincji górnośląskiej Georg Pick. We wstępie podkreślono, że odkryte podczas inwentaryzacji niespodziewanie liczne dzieła sztuki średniowiecznej zachowane na terenie powiatu dobitnie świadczą o dawności i żywotności niemieckiej kultury na tym obszarze[230]. Zachowanie ginącej tradycji

■

[223] K. Degen, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Landreises Breslau*, Frankfurt am Main 1965 („Bau- und Kunstdenkmäler des Deutschen Ostens. Reihe C, Schlesien", t. 1).

[224] J.M. Zeisner, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Stadt und Landkreises Brieg*, t. 1–2, [b.m.w., po 1936], Instytut Herdera w Marburgu nad Lahnem [mps]; NBA Plansammlung [pomiary wykonane przez architekta Erharda Damka]; K. Degen, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Oels*, [b.m.w., po 1937]), Instytut Herdera w Marburgu nad Lahnem [mps]; NBA Plansammlung [pomiary wykonane przez architekta Viktora Werbika]. Materiały do inwentaryzacji powiatów: Brzeg, Jelenia Góra, Namysłów, Oleśnica, Oława, Syców i Wrocław – powiat ziemski, znajdują się w: AP we Wrocławiu, zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej, sygn. 1015–1259, 1261–1344.

[225] G. Schiedlausky, R. Hartmann, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Stadtkreises Oppeln*, Breslau 1939 („Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Oppeln").

[226] *Ibidem*, s. 9. Zadbano również o to, aby utrzymać jednolitą szatę typograficzną publikacji.

[227] *Ibidem*: „Gerade in einer Zeit wirtschaftlicher Nöte und Sorgen ist es wichtig, allen Menschen klarzumachen, daß eine Nation auch noch höhere Aufgaben besitzt, als in gegeseitigem wirtschaftlichen Egoismus aufzugehen. Die Kulturdenkmäler der Menschenheit waren noch immer die Altäre der Besinnung auf ihre bessere Mission und höhere Würde. Adolf Hitler, Kulturtagung Reichsparteitag 1933".

[228] E. Kloss, H. Rode, W. Stepf, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Tost-Gleiwitz*, Breslau 1943 („Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Kattowitz").

[229] *Ibidem*, s. 7.

[230] *Ibidem*: „Gerade aber die Bildwerke bezeugen das Alter der deutschen Kultur dieses Landes".

budownictwa wiejskiego uznano za jedno z najważniejszych zadań dla nowych czasów w tym zindustrializowanym regionie. Wątek ten nie został dalej rozwinięty, ale dla współczesnych oznaczał wskazanie, że nowe budownictwo ma czerpać z lokalnych wzorów.

Wiadomo, że na terenie prowincji Górny Śląsk od 1935 roku trwały prace nad inwentarzem topograficznym dla powiatów opolskiego ziemskiego, strzeleckiego i raciborskiego[231]. Rozpoczęto też prace mające na celu inwentaryzację drewnianych kościołów w powiatach gliwickim, kluczborskim, kozielskim, lublinieckim, oleskim, opolskim ziemskim, strzeleckim i raciborskim jako przygotowania do sporządzenia inwentarza topograficznego. Prowadził je na zlecenie konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej architekt z Gliwic Max Nitsch[232].

Zakładano, że aby spełnić swoją funkcję – narzędzia propagującego ochronę zabytków – inwentarze topograficzne muszą trafić do jak najszerszego grona odbiorców. Główną barierą była stosunkowo wysoka cena tych wydawanych na wysokim poziomie typograficznym i bogato ilustrowanych tomów. W celu obniżenia ceny sprzedaży egzemplarza, z inicjatywy konserwatora zabytków Górnego Śląska Georga Picka, udało się uzyskać specjalną dotację od Oberschlesiesche Berg- und Hüttenmännische Verein (Górnośląskiego Stowarzyszenia Górników i Hutników)[233]. Był to chyba jedyny znany w tym czasie przypadek zaangażowania środków innych niż publiczne na wydanie topograficznych inwentarzy zabytków.

Rozpoczęta w 1933 roku i szczodrze finansowa przez państwo oraz władze poszczególnych prowincji akcja opracowania nowych inwentarzy zabytków objęła cały obszar Trzeciej Rzeszy. W podsumowaniu opublikowanym przez Petera Jakobusa pod koniec 1940 roku na łamach „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" wymienia się trzydzieści sześć wydanych tomów.

Wspomniany tekst poświęcony jest głównie zagadnieniom warsztatowym, jednak wskazane są także istotne, zdaniem Petera Jakobusa, zmiany, które ewolucyjnie pojawiły się w nowej edycji inwentarzy topograficznych zabytków. Przede wszystkim zakres rzeczowy nowo opublikowanych tomów został poszerzony o zabytki prehistoryczne. W większości wydanych tomów prezentowano stanowiska archeologiczne, mimo że sprawy ochrony zabytków archeologicznych najczęściej nie były prowadzone przez konserwatorów zabytków prowincji. Przesunięto granicę chronologiczną opracowania, przyjmując, że inwentarz obejmuje obiekty powstałe przed 1870 rokiem. Jednak ta cezura czasowa nie była stosowana rygorystycznie, gdyż o umieszczeniu dzieła w inwentarzu ostatecznie decydowała jego wartość artystyczna lub historyczna. Autor omówienia podkreśla, że w nowych inwentarzach szeroko reprezentowana jest sztuka ludowa, co ma duże znaczenie dla kształtowania postaw współczesnych twórców, którzy powinni korzystać z przedstawionych wzorów. Mimo że nie stworzono nowego modelu inwentarza, lecz jedynie rozwinięto sprawdzony, zyskał on nową jakość, gdyż treść i wybór omówionego materiału odpowiada zadaniom stawianym przed ochroną zabytków przez współczesność[234]. Inwentarze dla Dolnego Śląska spotkały się z merytoryczną krytyką ze strony Kurta Bimlera,

■

[231] AP Wrocław, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. I/2764, s. 199 i n., prośby konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej z lat 1935–1937 o zamieszczenie informacji o prowadzonej inwentaryzacji w urzędowej gazecie kościelnej „Kirchliches Amtsblatt".

[232] Obejmująca pomiary, noty z opisem architektonicznym, robocze szkice i fotografie osiemdziesięciu pięciu kościołów, spuścizna Maksa Nitscha znajduje się w archiwum Instytutu Herdera w Marburgu nad Lahnem, zespół Nachlass Max Nitsch. W części katalogowej publikacji Catharine Hof (*Holzkirchen in Schlesien. Untersuchungen an Holzkonstruktionen des 16. bis 18. Jahrhunderts in der Woiwodschaft Waldenburg*, Karlsruhe 1999), znajdują się odnośniki do wspomnianego zbioru.

[233] *Industrie fördert Kunstdenkmalpflege*, „Schlesien. Volk und Raum" 1938, R. 1, nr 2, s. 148.

[234] P. Jakobus, *Neue deutsche Inventarbände*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1940/1941, s. 71–79.

który zarzucał autorom, że w wielu wypadkach nie wykorzystali w wystarczającym stopniu źródeł archiwalnych[235].

Wydane dla Śląska inwentarze zabytków zostały opracowane zgodnie z tymi założeniami i ukazywały w możliwie szerokim wyborze zabytki występujące na danym terenie. Inwentarze te, oprócz niewątpliwej dużej wartości dokumentacyjnej i naukowej, w wielu miejscach, przede wszystkim w podpisanych przez obu konserwatorów zabytków prowincji wstępach, zawierają stwierdzenia o charakterze wybitnie propagandowym, mające na celu podkreślenie niemieckich źródeł sztuki śląskiej, a w tomach wydanych podczas wojny – uzasadnienie na tym gruncie dokonanej w 1939 roku ekspansji w kierunku wschodnim.

W tym czasie na gruncie niemieckiej historii sztuki nie był to wypadek ograniczony do tej jednej, wschodniej prowincji. Tendencja do wykorzystywania inwentarzy zabytków jako argumentu politycznego jest widoczna już znacznie wcześniej, w tekście opracowanego po pierwszej wojnie światowej inwentarza zabytków Wolnego Miasta Gdańska. W jedynym opublikowanym w 1929 roku tomie, który poświęcono kościołowi Mariackiemu, Karl Gruber dokonał analizy form architektury budowli, która w takim kształcie, jego zdaniem, mogła powstać jedynie w warunkach stworzonych przez niemiecką kolonizację wschodnią. Ten luksusowo wydany, w nakładzie trzystu numerowanych egzemplarzy, tom inwentarza nie był jedynie naukowym kompendium wiedzy o zabytku wyjątkowej klasy. Miał przede wszystkim dowodzić związku Gdańska z niemieckim dziedzictwem artystycznym i niemiecką historią, być jednym z argumentów w trwającej w tym czasie politycznej rozgrywce o panowanie nad miastem[236].

Zdaniem niektórych niemieckich historyków sztuki, prowadzących w okresie III Rzeszy badania wschodnie, podobne zadanie spoczywało na autorach przygotowujących inwentarze topograficzne zabytków znajdujących się na należącej do Niemiec części Śląska. W opublikowanym w 1940 roku artykule, omawiającym dwa wydane inwentarze – dla powiatu Namysłów i powiatu miejskiego Opole – historyk sztuki Hermann Wiedhaas wręcz podkreśla, że: „Zachowanie i opublikowanie dóbr kultury z obszaru Śląska było jedną z ważnych części walki nadgranicznej, która była prowadzona tak długo, jak długo istniało państwo polskie”[237]. Hermann Weidhaas uważał, że wszystkie wydane przed wojną niemieckie inwentarze topograficzne miały w tym zakresie bardzo praktyczne znaczenie. Twierdził, że z polskiej strony ciągle były podejmowane próby przedstawiania śląskich zabytków jako dzieł polskiej sztuki, co miało uzasadniać polskie roszczenia do tej niemieckiej prowincji[238].

Artykuł Wiedhaasa ukazał się na łamach czasopisma o wyraźnie nacjonalistycznym, wręcz rasistowskim profilu, jednak tym dobitniej oddawał istotę rzeczy. Inwentaryzacja zabytków przestała być jedynie naukową podstawą ochrony zabytków, wraz z nią stała się elementem polityki.

■

[235] Kurt Bimler swoje uwagi i uzupełnienia do inwentarza zabytków sakralnych Wrocławia oraz powiatu namysłowskiego przedstawił w kolejnych zeszytach wydanych własnym nakładem – „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte” 1936–1941.

[236] K. Bernhardt, *Inwentaryzacja zabytków sztuki między nauką i polityką: Prusy Zachodnie i Wolne Miasto Gdańsk*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2010, nr 3, s. 279–281.

[237] H. Weidhaas, *Inventarwerke zur Kunst des deutschen Kulturbodens im Osten*, „Jomsburg. Völker und Staaten im Osten und Norden Europas” 1940, s. 229–230. W oryginale: „Die Sicherung und Bekanntmachung des Kunstgutes im schlesischen Raum war darüber hinaus ein nicht unwichtiger Teil des Grenzlandkampfes, der dort geführt wurde, solange der polnische Staat bestand”.

[238] *Ibidem*, s. 229.

Kartograficzna inwentaryzacja zabytków w miastach

Jednym z zadań podjętych przez konserwatorów zabytków w Niemczech w latach trzydziestych XX wieku było określenie zakresu ochrony zabytkowej zabudowy na terenach starych miast. Wymagające dużego nakładu pracy inwentarze topograficzne powstawały w stosunkowo wolnym tempie, a jednocześnie w wielu miastach rozpoczęto prace mające na celu sanację zabudowy. Urzędy budowlane same występowały do konserwatorów zabytków o wskazanie, które budynki są objęte ochroną konserwatorską, zdając sobie sprawę z tego, że większość opublikowanych inwentarzy jest już zdezaktualizowana.

Na Dolnym Śląsku wybrano metodę polegającą na opracowaniu – przez pracowników biura konserwatora zabytków prowincji – dokładnych map obszarów staromiejskich, na których zostały oznaczone zabytki, podzielone na klasy określające ich wartość. Po zatwierdzeniu przez konserwatora zabytków prowincji jeden egzemplarz mapy był przekazywany do wykorzystania przez wydziały architektury urzędów miejskich[239]. Mapy te powstały jako odpowiedź na prośby wyrażane przez miejscowe wydziały budowlane, zainteresowane przygotowaniem projektów sanacji zabudowy staromiejskiej oraz wskazaniem, które budowle lub zespoły architektoniczne są zabytkami, a koszty ich opracowania poniósł w całości konserwator zabytków prowincji.

Kartogramy wykonano na mapach katastralnych w skali 1 : 5000 dla obszarów większych lub 1 : 1000 dla obszarów mniejszych i bardziej nasyconych zabytkami. Budowle o wartości zabytkowej zostały podzielone na trzy klasy, dla których określono następujące zasady postępowania[240]:

- Klasa I – wszystkie budowle i wolno stojące pomniki o wartości zabytkowej wskazane do bezwzględnego zachowania, dla których obowiązkowe było zgłoszenie konserwatorowi zabytków zamiaru przeprowadzenia prac budowlanych. W praktyce do grupy tej zaliczono przede wszystkim budowle będące własnością publiczną: mury miejskie, ratusze, zamki, kościoły i klasztory oraz szczególnie wartościowe budynki prywatne. Budynki te tworzyły często całe ciągi zabudowy, składające się na objęty ochroną zespół, nawet wtedy, gdy niektóre z nich same w sobie nie miały aż tak dużej wartości;
- Klasa II – budowle o mniejszej wartości zabytkowej, których zachowanie było wskazane i dla których również wymagane było zgłoszenie konserwatorowi zabytków zamiaru rozpoczęcia prac budowlanych. Jednak w tym wypadku ewentualny większy zakres zmian w oryginalnej substancji mógł być uznany przez konserwatora za dopuszczalny. Zwłaszcza gdy chodziło o budowlę izolowaną i przeznaczoną do modernizacji ze względu na potrzeby mieszkaniowe lub gdy było to konieczne ze względów gospodarczych, albo gdy budynek stał poza nową linią zabudowy;
- Klasa III – budowle, w których za mający wartość zabytkową uznano wybrany element struktury: portal, szczyt, dekorację wnętrza lub dekorację rzeźbiarską. Dotyczyło to również sytuacji, gdy na terenie parceli znajdowała się wolno stojąca rzeźba. Wskazano w ten sposób te elementy, których zachowanie podczas remontu nieruchomości powinno być przez władze budowlane zalecane, a postępowanie konserwatorskiej uzależniano od okoliczności.

■

[239] H. Jung, *Altstadtpläne*, [w:] *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung. Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 190–192.

[240] W polskiej literaturze po raz pierwszy omówił ten wypracowany na Dolnym Śląsku system waloryzacji zabytków Edmund Małachowicz (*Stare Miasto we Wrocławiu. Zniszczenie, odbudowa, program,* Warszawa–Wrocław 1976, s. 76–77, il. 55).

Jako klasę IV (w wypadku Jeleniej Góry jako klasę III) wskazano te budynki, które uznano za niszczące sylwetę miasta lub o formie niedostosowanej do charakteru sąsiadującej zabytkowej zabudowy. Miało to wypłynąć w przyszłości na podjęcie takich działań, które umożliwią rewizję błędnych lokalizacji i niszczących dla zabytków wpływów elementów współczesnych. Rozumiano przez to obniżenie gabarytu lub przebudowę i korektę formy architektonicznej. Jednocześnie przyjęto zasadę, że w wypadku podjęcia takich prac, które doprowadzą do likwidacji kontrastu uznanego za niszczący wartości zabytkowe, właściciel nieruchomości miał prawo ubiegać się o dotację na pokrycie poniesionych kosztów.

Mapy te przygotowywał w biurze konserwatora zabytków prowincji pracujący od 1936 do początku 1939 roku zespół złożony z historyka sztuki Hansa Junga i architekta Viktora Werbika. Zachowane notatki wskazują, że budynki oznaczono po wcześniejszym sprawdzeniu w terenie wstępnie wytypowanych obiektów[241]. W wypadku Wrocławia lista była konsultowana z miejskim urzędem budowlanym[242]. W pierwszym rzędzie opracowano mapy dla centrum Wrocławia (1935–1936)[243], waloryzując zabudowę Starego Miasta w granicach promenady (za zabytek uznano również zarys fos), Ostrów Tumski i Ostrów Piaskowy **(il. 2)**. Dla mniejszych miast opracowanie obejmowało cały obszar administracyjny. Tak się stało w wypadku Brzegu, Jeleniej Góry (1936), Kątów Wrocławskich (1938)[244], Lubania (1937)[245], Namysłowa (1938)[246], Oławy (1938)[247] i Cieplic-Zdroju (1939)[248].

Szczególnie starannie opracowano wykonane w 1936 roku mapy dla Jeleniej Góry. Zabytki przedstawiono na mapach w trzech skalach. Dla całego obszaru administracyjnego Jeleniej Góry przyjęto skalę 1 : 5000 i oznaczono dodatkowo tereny zabytkowych założeń parkowych[249]. Stare miasto i przedmieście Wojanowskie, wraz zespołem zabudowań ewangelickiego kościoła Łaski, ukazano na mapie w skali 1 : 1000[250]. Dodatkowo z wyjątkową precyzją opracowano plan kaplic na cmenta-

■

[241] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/6, s. 21–25, wykaz budynków do oznaczenia na mapie dla Oławy, s. 26–32, wykaz budynków do oznaczenia na mapie dla Brzegu.

[242] *Ibidem*, sygn. IV/28, s. 17–21.

[243] *Breslau. Kunstdenkmäler I. 2. 3. Ordnung*, sygnowane: „Breslau im Juli 1936. Dipl. Architekt Werbik / Dr. Jung", podpis: „Breslau d. 18. Juli 1936. G. Grundmann". Zob. Instytut Herdera, NBA Plansammlung, sygn. 125929 [to samo jako czarno-biała fotografia – sygn. 241456]. Reprodukcja graficznej wersji mapy datowanej na 1935 rok, a znajdującej się w Archiwum Budowlanym Miasta Wrocławia, zamieszczona w: E. Małachowicz, *Stare Miasto we Wrocławiu…*, il. 55. Różnica polegała na oznaczeniu jednolicie ciemną barwą budynków mających wartość zabytkową klasy I–III.

[244] *Kanth. Baudenkmäler I. 2. 3. Ordnung*, sygnowane: „Büro des Prov. Konservators Breslau, im Juni 1938, Dipl. Architekt V. Werbik". Zob. Instytut Herdera, NBA Plansammlung, sygn. 125960; K14 VIII K8a; K14 VIII K8b.

[245] *Lauban. Kunstdenkmäler I. 2. 3. Ordnung*, sygnowane: „Breslau, im Mai 1937, Dipl. Arch. Werbik – Dr. Jung". Zob. Instytut Herdera, NBA Plansammlung, sygn. 110606; sygn. 115219; K14 VIII L16.

[246] *Namslau. Kunstdenkmäler I. 2. 3. Ordnung*, sygnowane: „Werbik". Zob. Instytut Herdera, NBA Plansammlung sygn. 243454.

[247] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 637, s. 10–14, bez daty, spis budynków objętych ochroną konserwatorską, z barwnymi oznaczeniami waloryzującymi, przygotowany do umieszczenia na mapie lub jej towarzyszący.

[248] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 972, s. 25–26. Na prośbę burmistrza powstała w końcu maja 1939 roku wersja wstępna planu, z podziałem budynków o wartości zabytkowej na dwie klasy. Listę 22 budynków zabytkowych ponownie ustalono na początku 1944 roku. W maju 1944 roku architekt miejski Cieplic-Zdroju opracował mapę w skali 1 : 2500, na której oznaczono budynki o wartości zabytkowej – AP Wrocław, Kartografia Rejencji Wrocławskiej, sygn. IV/400.

[249] *Stadtplan Hirschberg in Riesengebirge. Kunstdenkmäler I. 2. 3. Ordnung*, sygnowany: „Breslau im November 1936. Dipl. Arch. Werbik – Dr. Jung. Geprüft Breslau d. 3.XII.36", pieczęć: „Der Provinzial-Konservator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens", podpis: „Dr. Grundmann". Zob. Instytut Herdera, NBA Plansammlung, sygn. 115358, 115358a, 115359. Drugi egzemplarz mapy: AP Wrocław, Kartografia Rejencji Wrocławskiej, sygn. IV/450.

[250] *Hirschberg. Kunstdenkmäler I. 2. 3. Ordnung*, sygnowany: „Breslau im November 1936. Dipl. Arch. Werbik – Dr. Jung, Geprüft Breslau d. 3.XII.36", pieczęć: „Der Provinzial-Konservator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens", podpis: „Dr. Grundmann". Zob. Instytut Herdera, NBA Plansammlung, sygn. 115360.



IL. 2

Wrocław, Stare Miasto, zabytki pierwszej, drugiej i trzeciej klasy – *Kunstdenkmäler 1. 2. 3. Ordnung*. Mapa w skali 1 : 2000, opracowana w lipcu 1936 roku w biurze konserwatora zabytków prowincji przez Viktora Werbika i Hansa Junga, zatwierdzona przez Günthera Grundmanna 18 sierpnia 1936 roku. Instytut Herdera, NBA, sygn. 125929

rzu wokół kościoła Łaski, posługując się podkładem o skali 1 : 500, oznaczając przy tym nie tylko kaplice grobowe, lecz również stosunkowo liczne nagrobki uznane za mające wartość zabytkową[251].

Trudno stwierdzić, czy te opracowania wpłynęły na przygotowywane w tym czasie przez architektów miejskich projekty urbanistycznej sanacji zabudowy staromiejskiej. Przykłady przyjętych do realizacji projektów przebudowy Starego Miasta we Wrocławiu wskazują, że ochrona zabytków nie była uznana za zadanie priorytetowe. Bez wątpienia była to jednak próba znacznego powiększenia zakresu ochrony konserwatorskiej. Taka metoda została zastosowana na Śląsku po raz pierwszy. Wybór obiektów i ich waloryzacja były typowe dla ówczesnego pojmowania wartości zabytkowej. Oczywiste było preferowanie budowli wzniesionych przed połową XIX wieku, będących dziełem znanych architektów lub związanych ze sławnymi postaciami historycznymi. Wybuch wojny zatrzymał prace nad zapowiadanymi przez konserwatora zabytków w urzędowej

■

[251] *Kunstdenkmäler. Lageplan von dem Gnadenkirchhofe zu Hirschberg*, sygnowany: „Büro des Prov. Konservators, Breslau, im Dezember 1936", podpis: „Dipl. Arch. Werbik, Dr. Jung, Dr. Grundmann". Instytut Herdera, NBA Plansammlung, sygn. 101941.

korespondencji kartogramami dla kolejnych miast. Przedstawiony system waloryzacji zabytków był uzupełnieniem istniejącej na pruskim Śląsku praktyki ochrony zespołów urbanistycznych na mocy ustawy z 15 lipca 1907 roku o zapobieganiu zniekształcaniu miejscowości i okolic wybitnych pod względem krajobrazowym (*Preussisches Gesetz gegen die Verunstaltung von Ortschaften und landschaftlich herrvorragenden Gegenden*). Na jej podstawie lokalne władze samorządowe uchwalały statuty chroniące obszary o szczególnej wartości zabytkowej. Na pruskim Śląsku do 1945 roku powstało kilkadziesiąt takich dokumentów prawa lokalnego, w większości wzorowanych na przyjętym już pod koniec 1907 roku w Görlitz. Przy tym rozporządzenie z 3 lipca 1930 roku przypominało o obowiązku uzgadniania z konserwatorem zabytków prac budowlanych również w otoczeniu zabytku, co zapisywano w statutach[252].

Statut określał granice obszaru o wybitnych walorach krajobrazowych. Najczęściej było to stare miasto w granicach średniowiecznych fortyfikacji lub obszar zdrojowy. Statut nakładał także na policję budowlaną obowiązek zwracania się do konserwatora zabytków o opinię w wypadku zgłoszonych przez właściciela nieruchomości zamiarów remontu lub przebudowy budynków uznanych za zabytkowe, a wymienionych w załączniku do uchwały.

Ruch ochrony rodzimości – społeczne wsparcie ochrony zabytków

Rozwiązanie na początku lutego 1934 roku prowincjalnej komisji do spraw badania i ochrony zabytków Dolnego Śląska oraz prowincjalnej komisji do spraw badania i ochrony zabytków Górnego Śląska nie tylko pozbawiło obu konserwatorów ciała opiniodawczego i doradczego, ale także znacznie ograniczyło bezpośredni wpływ na lokalne środowiska. Jedyną liczącą się organizacją, na której pomoc mogli liczyć konserwatorzy zabytków obu prowincji, był Schlesischer Bund für Heimatschutz[253]. Było to związane z tym, że większość członków rozwiązanej komisji należała do związku, którego idee były zbieżne z ochroną zabytków.

Niemieckie stowarzyszenia stawiające sobie za cel ochronę rodzimości połączyły się w luźną konfederację w 1904 roku, głównie dzięki energicznej kampanii prowadzonej przez Ernsta Rudorffa i Paula Schultzego-Naumburga[254]. Na pruskim Śląsku jednym z twórców Schlesischer Bund für Heimatschutz był konserwator zabytków prowincji Ludwig Burgemeister, który sprawował przez wiele lat funkcję zastępcy przewodniczącego związku. Do organizacji należeli konserwator zabytków prowincji górnośląskiej ksiądz Alfred Hadelt oraz przyszły następca Ludwiga Burgemeistra na stanowisku konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej, Günther Grundmann – obaj byli członkami zarządu, a ksiądz Alfred Hadelt pracował w komisji do spraw sztuki kościelnej.

Należący do związku botanik Theodor Schube w 1914 roku określił cele organizacji słowami: „Schlesischer Bund für Heimatschutz pragnie uchronić naturalną i historyczną specyfikę śląskiej ojczyzny”[255]. Sytuacja polityczna po pierwszej wojnie światowej doprowadziła do tego, że dotychczasowa względna neutralność poglądów działaczy ruchu została wyparta przez narastający

■

[252] *Erlaß betreffend Schutz geschichtlich und künstlerisch bedeutender Bauten gegen Verunstaltung.*

[253] J. Nowosielska-Sobel, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej. Ruch ochrony strony ojczystych (Heimatschutz) ze szczególnym uwzględnieniem Śląska (1871–1933)*, Wrocław 2013 („Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3491, „Historia”, t. 188). Monografia ruchu do czasu przejęcia władzy przez nazistów, w której wiele miejsca poświęcono ochronie zabytków.

[254] J. Ilkosz, *Schlesischer Bund für Heimatschutz i Wystawa Sztuki Cmentarnej*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 1997, t. 16, s. 173–182.

[255] T. Schube, *Die letztjährigen Erfloge des Schlesischen Bundes für Heimatschutz in der Naturdenkmalpflege. 3. Flugschrift des Schlesischen Bundes für Heimatschutz*, Breslau 1914, s. 11.

nacjonalizm. Podstawą było przekonanie o tragicznych dla kultury Śląska rezultatach narzuconego przez zwycięzców podziału historycznego regionu między Niemcy, Polskę i Czechosłowację[256]. Tym łatwiejsza była późniejsza akceptacja ideologii nazistowskiej, zwłaszcza że obiecywała ona odrodzenie narodowe i troskę o pomniki dawnej sztuki, lokalne tradycje, rozumiane jako elementy identyfikacji społeczeństwa z ziemią rodzimą.

Schlesischer Bund für Heimatschutz był organizacją społeczną o bardzo szerokim programie, realizowanym przez kilka komisji: opieki nad cmentarzami, pomników wojennych, ochrony przyrody, architektury, poradnictwa budowlanego, reklam, sztuki kościelnej. Komisje zajmujące się architekturą i poradnictwem budowlanym w latach trzydziestych bardzo ograniczyły swoją działalność. Brak było przedsięwzięć prowadzonych na taką skalę, jak przed pierwszą wojną światową, przy okazji Wystawy Stulecia, czy w latach dwudziestych, gdy Schlesischer Bund für Heimatschutz był jednym ze współorganizatorów ważnych wystaw architektonicznych we Wrocławiu. Działania związku utraciły dotychczasową dynamikę, a pod względem programowym – autonomię. Od 1933 roku związek stał się regionalnym oddziałem ujednoliconej organizacji z centralą w Berlinie.

W aktach konserwatora zabytków prowincji pojawiają się – podpisane przez Bernharda Stephana[257], kierującego biurem zarządu związku – pisma z interwencjami, dotyczące głównie spraw drobnych, związanych z zachowaniem ginących elementów krajobrazu wiejskiego, jak wiatraki, poszczególne chałupy lub otaczające kościoły mury cmentarne. Nadal przekazywane były informacje od lokalnych członków organizacji, którzy pełnili funkcję społecznych opiekunów zabytków. Otrzymali zresztą rodzaj legitymacji poświadczających ten fakt. Jednak brak śladów większych akcji społecznych, poza propagowaniem przykładów budownictwa opartego na rodzimych wzorach, które przeciwstawiano architekturze modernistycznej oraz eklektycznej, dobrych przykładów sztuki cmentarnej, zwłaszcza wyrobów Szkoły Snycerstwa w Cieplicach, zwalczaniu nadmiaru reklam i popieraniu akcji porządkowania zabudowy staromiejskiej, polegającej na usuwaniu uznanych za szpecące form eklektycznych lub secesyjnych.

Efemeryczny charakter miał redagowany przez Bernharda Stephana miesięcznik, a następnie kwartalnik „Schlesische Heimat. Schriftenfolge für Heimat- und Naturschutz, Denkmalpflege Volkstunde, Museumswesen, Vorgeschichte, Geschichte, Familienforschung und Kunst", wydawany przez Landesstelle für Heimatpflege in Niederschlesien i Schlesisches Bund für Heimatschutz ED. Pismo, którego podtytuł w pełni oddaje wyjątkowo szeroki zakres zainteresowań związku, ukazywało się nieregularnie i zostało zawieszone w 1941 roku. Mimo to na jego łamach ukazało się kilka artykułów programowych, przede wszystkim omówienia działań uznanych za godne przedstawienia jako przykłady dobrych współczesnych praktyk w zakresie ochrony zabytków.

Na łamach „Schelsische Heimat" ukazał się w 1935 roku artykuł Günthera Grundmanna o związkach między ochroną rodzimości a ochroną zabytków. Tę ostatnią autor widział jako działania praktyczne, które przenikają się z celami Heimatschutzu, przy czym podkreślił, że członkowie związku często osobiście zajmowali się opieką lub ochroną zabytków, będąc konserwatorami zabytków prowincji lub architektami prowadzącymi prace konserwatorskie[258].

■

[256] J. Nowosielska-Sobel, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej…*, s. 383–388.

[257] Bernhard Stephan. Urodzony 2 sierpnia 1890 roku w Ząbkowicach Śląskich, zmarły 3 czerwca 1979 roku we Wrocławiu. Historyk sztuki, od 1920 roku nauczyciel wrocławskiej Volkshochschule, od 1925 roku członek Schlesischer Bund für Heimatschutz, od początku lat trzydziestych zarządzał sprawami związku (*Geschäfisführer*). Zob. P. Łukszewicz, *Bernhard Stephan. In memoriam*, „Roczniki Sztuki Śląskiej" 1991, t. 15, s. 9–10.

[258] G. Grundmann, *Praktische Denkmalpflege und Heimatpflege in Stadt und Land*, „Schlesische Heimat" 1935, s. 16–19.

W jednym z numerów „Schlesische Heimat" jako przykład nowych możliwości ratowania budownictwa wiejskiego wskazano przeprowadzoną przed 1939 rokiem renowację pochodzącej z 1658 roku karczmy w Lubiechowej[259]. Kierujący pracami architekt Richard Heubner, z zarządu dóbr w Książu, starannie odnowił fachwerkowe piętro, ograniczając prace jedynie do wymiany zmurszałych belek, naprawy więźby dachowej oraz przywrócenia pierwotnego pokrycia z gontu. We wnętrzu odsłonięto drewniany belkowy strop z 1708 roku, główną dekorację wielkiej sali. Podobny przykład przedstawił należący do związku Helmut Kern, omawiając adaptację na ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy dla Związku Niemieckich Dziewcząt zabytkowej zagrody wiejskiej w Radogoszczy w powiecie lubańskim. Uratowano w ten sposób od rozbiórki wartościowy dom o konstrukcji przysłupowo-zrębowej, który po zakupieniu przez starostwo powiatowe w Lubaniu starannie odnowiono, zachowując oryginalną konstrukcję i ograniczając do minimum zmiany we wnętrzu. Artykuł, propagujący ten sposób zagospodarowania ginącej zabudowy wiejskiej, ukazał się na łamach nowego oficjalnego pisma zarządów obu śląskich prowincji – „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum"[260].

Energicznym działaczem związku w latach trzydziestych i na początku lat czterdziestych był architekt Emil Lange. Piastując stanowisko architekta powiatowego w Miliczu, stworzył i opublikował katalog dobrych i złych przykładów, aby w ten sposób skodyfikować wzory właściwego kształtowania budownictwa w tym przygraniczym regionie[261]. Emil Lange konsekwentnie dbał o przestrzeganie określonych przez siebie reguł.

Prowincja dolnośląska nie odbiegała pod tym względem od pozostałych prowincji Rzeszy, gdzie również odrzucano modernizm oraz architekturę eklektyczną. Saskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało w 1934 roku rozporządzenie mające zapobiegać wznoszeniu budynków niszczących wygląd miejscowości. Podkreślono w nim, że indywidualny smak musi się podporządkować dobru ogólnemu, wspólnoty narodowej. Duch nowych Niemiec powinien się wyrażać w prostych formach, a nie w pozbawionej duszy „modernistycznej rzeczowości »maszyny do mieszkania«" lub w równie nagannej fałszywej romantyczności z kiczowatymi motywami[262].

■

[259] A. Knoblich, *Ein alter schlesischer Dorfkretscham erstand in neuer Pracht und Herrlichkeit*, „Schlesische Heimat" 1939, s. 83–87.

[260] H. Kern, *Landdienstlehrhof Wünschendorf Kreis Lauban*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1940, R. 2, z. 4/5, s. 91–92.

[261] E. Lange, *Heimische Bauweise als Quelle neuer Baukunst*, „Schlesische Monatshefte" 1937, R. 14, nr 10, s. 385–388.

[262] „Ostdeutsche Bauzeitung" 1934, R. 32, nr 34, s. 272. Pełne brzmienie rozporządzenia: „Das Land Sachsen ist darin vorangegangen, durch Erlaß eines Heimatschutzgesetzes seine Denkmale, insbesondere seine Bauwerke, von Verfall und Verunstaltung zu bewahren. Der Schutz der Heimat bleibt indes einseitig und unvollkommen, wenn er sein Augenmerk nicht auch auf die unmittelbare Gegenwart richtet und die Entstehung von unerfreulichen Bauwerken und Ortsbildern verhütet. Der Nachwelt soll nicht bezeugt werden, daß der verbildete oder verwilderte Geschmack des einzelnen Volksgenossen sich auch im neuen Deutschland ungehindert austoben durfte. Der Anblick der Heimat ist Allgemeingut, und wenn schon die bisherigen Bausünden nicht ohne weiteres getilgt werden können, so sind wenigstens neue Einbrüche in die noch vorhandene Schönheit und Ausgeglichenheit des Ortsbildes im öffentlichen Interesse zu verhindern. Der neue deutsche Volksgeist soll sich in klaren Bauformen, in zweckmäßiger Raumgestaltung und schlichtem Schmuck widerspiegeln. Die seelenlose »moderne Sachlichkeit« (»die Wohnmaschine«) ist nicht minder zu verwerfen wie eine verwandelte falsche Romantik mit kitschigem Zierrat. Die Baupolizeibehörden werden angewiesen, den § 90 des Baugesetzes in diesem Sinne strenger als bisher anzuwenden und unschöne oder unzweckmäßige Entwürfe unter Umständen ohne weiteres zurückzuweisen. Die zeitraubende Bearbeitung solcher Entwürfe kann nicht Sache der Polizeibehörden sein; sie ist berufenen Architekten zu überlassen. Dringlichkeit der Arbeitsbeschaffung darf es nicht mehr rechtfertigen, daß unschöne oder unzweckmäßige Bauwerke entstehen, die dann auf unabsehbare Zeiten verunstaltend und störend wirken. Die Verordnung über Bauberatung vom 31. Januar 1933 (v.Bl. s. 65) wird in Erinnerung gebracht: auf ein in Kürze erscheinendes Flugblatt des Landesvereins Sächsischer Heimatschutz im Reichsbund Volkstum und Heimat in Dresden – A.1, Schießgasse 24, »Zehn Merksätze für das Bauen in Stadt und Land« wird hingewiesen".

Ostatni – specjalny – numer „Schlesische Heimat", pisma wydawanego przez Schlesischer Bund für Heimatschutz, został w całości poświęcony dawnemu i nowemu budownictwu na obszarze środkowych Sudetów[263].

Hans Härtel, architekt z Monachium[264], zaprezentował rozwój drewnianego budownictwa ludowego, typologię układów zagród, rzutów budynków. Zajął się budynkami chałupniczych tkaczy lnu i najstarszymi tkalniami, sprzed okresu uprzemysłowienia produkcji na początku XIX wieku. Przedstawił zasady opieki nad budownictwem ludowym, wskazując konieczność utworzenia lokalnych poradni budowlanych i zaostrzenia przepisów budowlanych w duchu ochrony rodzimości. Jako przykład przytoczył w całości tekst przyjętego w 1938 roku statutu miejscowego dla osady Braci Morawskich w Piławie, w którym ustalono, że remontowane i nowe budynki mają formą i techniką budowania obowiązkowo nawiązywać do sąsiadujących, czyli powstałych w czwartej ćwierci XVIII wieku, a także statut miejscowy dla Przezdrowic, malowniczo położonej wsi na zboczach Ślęży[265].

Tekstowi artykułu towarzyszyło 78 fotografii, które ilustrowały wyobrażenie autora o cechach rodzimych architektury w Sudetach, od fachwerkowego budownictwa ludowego po późnobarokowe i klasycystyczne budynki wzniesione w latach 1750–1845. Płynnie łączyły się z nimi przykłady współczesnych realizacji uznanych przez autora za wzorcowe. Głównie były to nowe domy naśladujące formy domów przysłupowych z okolic Wałbrzycha i Szczawna-Zdroju, w tym budynek klubu golfowego. Autor zaprezentował także przeprowadzoną w 1938 roku według jego projektu generalną przebudowę zakładu przyrodniczo-leczniczego Luisenbad w Szczawnie-Zdroju, która polegała na uproszczeniu bryły i całkowitym usunięciu rozbudowanej fachwerkowej dekoracji, zastąpionej formami klasycyzującymi. Mimo deklarowanego przez Hansa Härtla wzorowania się na formach rodzimych trudno dopatrzyć się w tej zupełnie pozbawionej lekkości architekturze związków z klasycystycznymi kolonadami z Lądka-Zdroju, Dusznik-Zdroju czy innych sudeckich uzdrowisk. Było to totalne przeobrażenie, w pewnym stopniu nawiązujące do powstającej w tym samym czasie przebudowy Weimaru.

Na terenie Dolnego Śląska, mimo przedstawionych starań, działalność organizacji powoli zamierała, była ona jednak bardzo aktywna na Górnym Śląsku. Jako jeden z podstawowych celów uznano utrwalanie niemieckości, prowadząc szeroką akcję propagandową, w tym publicystyczną, na łamach regionalnych czasopism, takich jak „Der Oberschlesien". Jednak w okresie Trzeciej Rzeszy większych działań związanych z ochroną zabytków, poza interwencjami u konserwatora zabytków prowincji, nie podejmowano[266].

■

[263] H. Härtel, *Ländliche Baukultur am Rande der Mittelsudeten. Als Beitrag zur Landes- Baupflege Schlesiens*, „Schlesische Heimat" 1941, R. 6 (numer specjalny).

[264] Hans Härtel. Urodzony 5 marca 1912 roku w Augsburgu, zmarły 22 grudnia 1990 roku w Augsburgu. Architekt, projektant polichromii ściennych i rzeźbiarz. W latach 1934–1938 współpracownik profesora Günthera Graßmanna przy licznych projektach przekształcenia elewacji oraz nowych dekoracji fasad w Bawarii i prowincjach wschodnich. W latach 1934–1939 czynny jako nauczyciel Akademie der Bildenden Künste w Monachium. Zob. http://deu.archinform.net/arch/61492.htm.

[265] H. Härtel, *Ländliche Baukultur…*, s. 48–49.

[266] Archiwum Państwowe w Katowicach, Zarząd Prowincjonalny Górnego Śląska (Provinzialverwaltung Oberschlesien in Kattowitz), zespół Wydział Kultury i Sztuki, sygn. 4581–4718, raporty o prowadzonych działaniach propagandowych. Zob. także: J. Nowosielska-Sobel, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej…*, s. 501–507; K. Postrzednik-Lotko, *„Der Oberschlesier" 1919–1942. Monographie einer Zeitschrift*, Dresden 2016.

Sztuka współczesna a zabytki

Ochrona zabytków na pruskim Śląsku nie ograniczała się jedynie do prowadzenia prac konserwatorskich. Za równie ważne uznawano wprowadzenie do zabytkowych wnętrz dzieł sztuki współczesnej. Obok nowych budynków publicznych i pomników był to drugi bardzo ważny obszar artystycznego mecenatu państwa. Zadaniem konserwatora zabytków było wybranie takiego rozwiązania, które nie obniży chronionej wartości zabytkowej. Jednocześnie starano się, aby nowe elementy nie naśladowały stylów historycznych. Najbardziej może znany przykład takiej postawy to całościowa renowacja ratusza w Lwówku Śląskim, przeprowadzona w latach 1902–1905 pod kierunkiem Hansa Poelziga przez zespół profesorów i uczniów ówczesnej Królewskiej Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu[267]. Bardzo dobrze oceniona zarówno przez lokalne środowisko artystyczne, jak i w Berlinie, wyznaczyła wysoki poziom, który trudno było w następnych latach na Śląsku osiągnąć. W kolejnych dekadach, mimo starań konserwatora zabytków prowincji i środowiska artystycznego Wrocławia, przeważały realizacje utrzymane w duchu historyzmu. Sztuka współczesna rzadko pojawiała się w zabytkach, a nowocześni twórcy nie wchodzili w dialog z przeszłością na jej terenie. Zapewne wynikało to także z braku zamówień na tego typu dzieła przez gustujących zwykle w tradycyjnych rozwiązaniach opiekunów zabytków, zwłaszcza sakralnych. Czas pierwszej wojny światowej nie sprzyjał twórczości artystycznej, a okres Republiki Weimarskiej, głównie za sprawą kryzysu gospodarczego, znacznie ograniczył zakres mecenatu sprawowanego przez państwo lub samorządy. Sytuacja uległa zmianie po przejęciu władzy przez nazistów. Dokonano glajchszaltungu środowiska artystycznego, ale jednocześnie pojawiły się spore środki publiczne przeznaczone na popieranie sztuki. W pierwszych latach po *Machtübernahme* tolerowano jeszcze pewną różnorodność artystyczną, dopuszczając do realizacji dzieł, które – dalekie oczywiście od „sztuki wynaturzonej" – wywodziły się z nurtu niemieckiego ekspresjonizmu lub *Neue Sachlichkeit*.

Wymienieni w obejmujących okres istnienia Trzeciej Rzeszy opublikowanych sprawozdaniach i aktach konserwatorskich artyści: malarz Johannes Avenarius[268], rzeźbiarz Theodor von Gosen[269],

■

[267] K. Kaczmarek-Patralska, *Hans Poelzig i jego przebudowa ratusza we Lwówku Śląskim. Między historyzmem a „Heimatschutzbewegung"*, „Dzieła i Interpretacje" 2000, t. 6, s. 115–175, il. na s. 276–283.

[268] Johannes Maximilian Avenarius. Urodzony 7 stycznia 1887 roku w Gryfowie Śląskim, zmarły 21 sierpnia 1954 roku w Berlinie-Müggelheim. Malarz, grafik, ilustrator książek i pisarz. W latach 1905–1909 studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie oraz na Uniwersytecie w Monachium. Od 1910 roku samodzielna działalność artystyczna, początkowo głównie portretowa (seria wizerunków Gerharta Hauptmanna, którego poznał w 1907 roku), następnie poszerzona o grafiki, projekty wydawnictw i malarstwo ścienne. W 1913 roku wykonał freski w kościele ewangelickim w Starej Koperni koło Żagania, w 1922 roku ozdobił freskami hol willi Gerharta Hauptmanna *Wiesenstein* w Jagniątkowie (motywy z dzieł noblisty), w 1925 roku wykonał polichromię upamiętniającą żołnierzy poległych w pierwszej wojnie światowej w kościele NMP w Jeleniej Górze. Od 1924 roku nauczyciel w Państwowej Szkole Sztuki dla Przemysłu Tekstylnego w Plauen (Staatliche Kunstschule für Textilindustrie). Usunięty przez nazistów ze stanowiska w 1933 roku, powrócił na Śląsk, gdzie wykonał liczne polichromie w kościołach i budynkach sanatoryjnych w Mieroszowie, Sokołowsku, Szczawnie-Zdroju i Wałbrzychu. Zob. *Saur Allgemeines Künstler Lexikon*, t. 5, München-Leipzig 1992, s. 725–726.

[269] Theodor von Gosen. Urodzony 10 stycznia 1873 roku w Augsburgu, zmarły 30 stycznia 1943 roku we Wrocławiu. Rzeźbiarz i medalier. W latach 1892–1899 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Od 1905 roku do likwidacji w 1932 roku prowadził klasę rzeźby w Królewskiej Szkole, a następnie Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Twórca między innymi ambony w kościele ewangelickim pw. św. Jana (obecnie rzymskokatolickim pw. św. Augustyna) we Wrocławiu, posągu *Amor na Pegazie* na wrocławskiej promenadzie, postaci Chrystusa na pomniku poległych nauczycieli i uczniów gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu, posągu Sprawiedliwości nad wejściem do nowego skrzydła sądu we Wrocławiu, jeźdźca na pomniku ochotniczych oddziałów Lützowa w Sobótce. Zob. J. Trzynadlowski *et al.*, *Theodor/Marcus von Gosen*, Wrocław 2011 [katalog wystawy; tu wykaz dzieł i wcześniejsza literatura].

malarz Marcus von Gosen[270], malarz Ludwik Peter Kowalski[271], malarz i architekt Gebhard Utinger[272], malarz Hans Zimbal[273] nie prowadzili prac konserwatorskich. Byli zaś twórcami dzieł sztuki współczesnej, które znalazły się w zabytkowych wnętrzach lub opracowali projekty nowej polichromii. Konserwator zabytków opiniował ich projekty, dyskutował z autorami, a w wydanych sprawozdaniach konserwatorskich omawiał zrealizowane dzieła, wskazując w ten sposób przykłady do naśladowania. Często były to dzieła finansowane z funduszy publicznych lub przy znacznym ich udziale.

Zwyczaj ten został zapoczątkowany przez Hansa Lutscha, a był kontynuowany przez Ludwiga Burgemeistra, który w sprawozdaniach konserwatorskich wielokrotnie odnotowywał zasługujące na uwagę i – w jego ocenie – wartościowe dzieła sztuki współczesnej wprowadzone do zabytkowych wnętrz, głównie kościołów. Günther Grundmann swoje obserwacje i krytyczne sądy w tym zakresie przedstawił w osobnym artykule *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege seit 1933*[274]. We wstępie stwierdził, że mecenat państwa w zakresie sztuki obejmuje również dzieła zamawiane przy okazji wznoszenia budowli użyteczności publicznych, co pozwala połączyć ochronę zabytków z twórczymi siłami współczesnych artystów, ponieważ konserwacja zabytków to nie tylko zachowanie pomników przeszłości, lecz również kreowanie twórczości nowoczesnej w dialogu z przeszłością. Podkreślił, że takie podejście pozwala na kontynuację najlepszych tradycji rzemieślniczych.

W zakresie polichromii ściennych za zasługującą na szczególną uwagę uznał nową polichromię wykonaną przez Gebharda Utingera dla kościoła św. Bonifacego we Wrocławiu, z ekspresyjnym przedstawieniem śmierci świętego. Rzeczywiście, w ocenie jemu współczesnych fresk Utingera doskonale wpisał się w neoromańskie wnętrze wybudowanego w latach 1897–1898 kościoła, zajmując całą jedenastometrowej wysokości apsydę, a zachowane fotografie pozwalają podzielić tę wyrażoną przez Heinricha Roedigera opinię[275].

■

[270] Marcus von Gosen (1913–2004), syn Theodora von Gosena. Malarz, rysownik, grafik, projektant witraży. Zob. *ibidem*.

[271] Ludwig Peter Kowalski. Urodzony 8 stycznia 1891 roku w Chorzowie, zmarły 7 maja 1967 roku w Berlinie. Malarz i witrażownik, uczeń Hansa Poelziga i Eduarda Kaempfera na Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu, od 1927 roku nauczyciel we wrocławskiej Miejskiej Szkole Rzemiosła i Przemysłu Artystycznego. Zdymisjowany w 1934 roku ze względów politycznych, nie został jednak pozbawiony prawa wykonywania zawodu. Po 1945 roku pozostał wierny tradycji malarstwa ekspresjonistycznego.

[272] Gebhard Utinger. Urodzony 3 kwietnia 1879 roku w Baar, zmarły 11 stycznia 1960 roku w Zurychu. Architekt i malarz. W latach 1889–1901 nauka w szkole budowlanej w Karlsruhe, następnie praktyka w biurach architektonicznych w Niemczech i Szwajcarii oraz studia malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie. Od 1906 roku nauczyciel w Miejskiej Szkole Rzemiosła Artystycznego we Wrocławiu. Początkowo jako wykładowca malarstwa, następnie jako profesor sztuki kościelnej. Powstały wówczas liczne projekty wyposażenia i wystroju kościołów, w większości niezrealizowane. Najbardziej znane dzieło to wykonane w latach 1930–1933 według projektu Gebharda Utingera przez Jaroslava Vonkę z uczniami szkoły rzemiosła kraty dla kościoła klasztornego (obecnie szpitalnego) w Branicach koło Głubczyc (zaprojektowana przez Utingera polichromia wnętrza nie została zrealizowana). Zdymisjowany w 1933 roku, od 1934 do 1939 roku kierował szkołą rzemiosła artystycznego w Lucernie, w latach 1941–1944 był czynny ponownie we Wrocławiu, by pod koniec 1944 roku wyjechać do Zurychu.

[273] Hans Zimbal. Urodzony 24 kwietnia 1889 roku w Pszczynie, zmarły 27 lipca 1961 roku w Berlinie. Malarz, grafik, pedagog. W latach 1907–1911 studiował w Królewskiej Szkole Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Od 1911 do 1912 roku stypendium i nauka u Carla Ernsta Morgensterna, od 1912 do 1913 roku nauka w Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie u Richarda Müllera. W latach 1914–1916 mieszkał w Janowicach Wielkich, w latach 1916–1929 nauczyciel Akademi Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Od 1921 roku członek Künstlerbund Schlesien. W latach 1929–1933 nauczyciel w Państwowej Szkole Sztuki i Rzemiosła Artystycznego we Wrocławiu. Do NSDAP wstąpił w marcu 1933 roku. Od 1934 roku nauczyciel w Staatlichen Hochschule für Kunsterziehung w Berlinie, gdzie w 1936 roku otrzymał tytuł profesora, między 1938 a 1940 rokiem dyrektor szkoły. Autor nowej polichromii wnętrza kościoła ewangelickiego „Łodzi Chrystusowej" w Głogowie (1934). Zob. APWr, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 187.

[274] G. Grundmann, *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 82–96.

[275] H. Roediger, *Neue religiöse Kunst im Osten des Reiches*, „Die christliche Kunst" 1934, R. 30, z. 9, s. 257–267. W artykule przedstawiono freski Gebharda Utingera wykonane w kościele św. Bonifacego we Wrocławiu, kościele ewangelickim

W artykule konserwator prowincji dzieło Gebharda Utingera zestawił z polichromią wykonaną przez Johannesa Avenariusa dla wybudowanej w latach 1883–1884 kaplicy ewangelickiej w Sokołowsku. Avenarius posłużył się techniką suchego fresku, używając farb kazeinowych. Ponad rzędem okien nawy umieszczono po jednej stronie scenę Narodzenia i hołdu pasterzy, a po drugiej scenę Śmierci Chrystusa. Scena Narodzenia została umieszczona w zimowym krajobrazie Sokołowska, a postacie adorujące Dzieciątko otrzymały rysy mieszkańców. Podobnie uwspółcześniona została scena Śmierci Chrystusa, która łączyła się w jednej kompozycji z wizerunkami żołnierzy ginących na polu bitwy. Trudno się nie zgodzić z wyrażoną przez Grundmanna opinią, że całość, mimo indywidualizacji portretów i naturalizmu detali, przypominała barwną ilustrację z książki, a wrażenie to podkreślała konturowość rysunku postaci[276].

Za wyjątkowo wartościowe dzieło konserwator zabytków prowincji uznał wykonany przez Ludwiga Petera Kowalskiego nowy ołtarz w kościele katolickim pw. św. Piotra i św. Pawła w Oławie.

Sama budowla pochodziła z lat 1834–1835 i była przykładem adaptacji typowego projektu berlińskiej deputacji budowlanej na potrzeby parafii katolickiej, co w zasadzie ograniczyło się do zastąpienia ambony ołtarzowej mensą z prostą architektoniczną nastawą. Kowalski zastąpił skromny ołtarz nietypowym, bardzo nowoczesnym rozwiązaniem. Nad mensą ze śląskiego marmuru znalazły się wykonane w technice fresku czworoboczne pola, umieszczone po trzy w sześciu kolumnach obramionych marmurowymi płytami. Kolumna środkowa przedstawiała sceny z życia Chrystusa, boczne – sceny z życia św. Piotra i św. Pawła. Kolorystycznie i w pewnym stopniu w zakresie kompozycji scen Kowalski nawiązywał do niemieckiego malarstwa późnego średniowiecza, jednak dominujący był własny styl artysty. Mimo całkowicie nowoczesnej formy ołtarz spotkał się z dobrym przyjęciem, nie tylko ze strony konserwatora zabytków prowincji, lecz również wiernych, a ksiądz Alfred Hadelt poświęcił mu obszerny i bogato ilustrowany artykuł, uznając za jeden z najlepszych przykładów współczesnej sztuki kościelnej na Śląsku[277]. Równie pozytywna była wymowa artykułu historyka sztuki Alfreda Schellenberga, w którym omówiono rozbudowaną ikonografię oraz podkreślano silną indywidualność artystyczną twórcy, stwierdzając przy tym, że uzyskano rezultat wzorcowy również z punktu widzenia ochrony zabytków[278].

Mniej znanym przykładem wprowadzenia sztuki współczesnej do zabytkowego wnętrza był opracowany w 1937 roku przez mieszkającego w Görlitz malarza Arno Henschla[279] projekt nowej ornamentalnej polichromii wnętrza kościoła ewangelickiego w Janowicach Wielkich. Dzieło to zyskało przychylną ocenę konserwatora zabytków prowincji[280].

■

św. Mikołaja w Brzegu, projekt polichromii dla kościoła klasztornego w Branicach oraz konkursowy projekt polichromii wnętrza wrocławskiej katedry. Fresk w kościele św. Bonifacego został zamalowany po 1945 roku, podobnie jak w kościele św. Mikołaja w Brzegu.

[276] M. Kleinwächter, *Die Kapellenbilder von Joh. M. Avenarius in Görbersdorf in Schlesien*, Friedland [b.r.]. Polichromia zamalowana po 1945 roku. Obecnie jest to parafialny kościół katolicki pw. MB Królowej Świata.

[277] A. Hadelt, *Ludwig Peter Kowalskis Altarwerk in der Kirche zu Ohlau*, „Christliche Kunst" 1935, R. 31, z. 7, s. 208–215. Ołtarz uniknął powojennych przemalowań i zachował się w niemal niezmienionej formie. Wysoka ocena wartości artystycznej dzieła Kowalskiego wytrzymała próbę czasu, mimo że samo wnętrze kościoła zostało w ostatnich latach niezbyt umiejętnie odnowione.

[278] A. Schellenberg, *Kowalskis Hochaltar in der katholische Kirche zu Ohlau*, „Der Oberschlesier" 1934, R. 16, s. 373–376, il. po tekście.

[279] Arno Henschel. Urodzony 14 stycznia 1897 roku w Görlitz, zmarły w marcu 1945 roku w okolicach Poznania. Po nauce w pracowni malarza Edmunda Bautza w Görlitz studia w latach 1924–1926 na Akademii Sztuki i Przemysłu Artystycznego we Wrocławiu. Członek założonego w 1927 roku stowarzyszenia artystów Niederschlesische Künstlerkreis, w którym poznał Günthera Grundmanna. W 1934 roku wykonał nową polichromię kościoła w Gierczynie powiat lwówecki. Laureat Nagrody Artystycznej Śląska w 1937 roku.

[280] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 322, s. 15. Polichromia została zamalowana po 1945 roku, po przekształceniu kościoła w parafialny rzymskokatolicki pw. Chrystusa Króla.

Najwybitniejszym samodzielnym twórcą w dziedzinie obróbki szkła i sztuki witrażowej okresu międzywojennego na Śląsku był Richard Süßmuth, który w 1924 roku założył w Pieńsku warsztaty szklarskie, gdzie w 1927 roku stworzył oddział przeszkleń artystycznych, a rok później oddział malarstwa na szkle. Oprócz klasycznych technik witrażowych eksperymentował ze szkłem trawionym, szlifowanym i rytowanym[281].

Składając w 1934 roku ofertę na wykonanie witraża w parafialnym kościele NMP w Kłodzku, wspomniał, że wykonał artystyczne witraże dla nowych kościołów katolickich w Szczawnie-Zdroju, Wałbrzychu-Podgórzu, Döbern, kościoła ewangelickiego pamięci Gustawa Adolfa na Sępolnie we Wrocławiu i dla kaplicy kliniki ginekologicznej w Gliwicach[282]. Wykonany ostatecznie w 1935 roku przez Richarda Süßmutha według własnego projektu witraż wypełnił zachodnie okno nawy środkowej kłodzkiego kościoła, oświetlające barokowy prospekt organowy. Nowoczesna kompozycja, o drobnym, dywanowym podziale na poszczególne szyby, z zastosowaniem charakterystycznego dla artysty ręcznie formowanego żółtego, zielonkawego i niebieskiego szkła antycznego ze wstawkami z czerwieni, a w zasadzie uzyskanego dzięki użyciu soli złota barwy rubinu, operowała jedynie silnie zgeometryzowanymi motywami symbolicznymi. Ostateczny dobór kolorystyki, wielkości podziałów kwaterowych i szerokości szprosów został dokonany metodą prób, polegających na zamontowaniu we wnętrzu modelu jednej z kwater w skali 1 : 1. Ta bardzo dobrze przyjęta przez Grundmanna realizacja (również dzisiaj zasługująca na uwagę i pochwałę) stała się podstawą zlecenia kolejnych prac w zabytkowych wnętrzach.

Richard Süßmuth już w 1933 roku zasłużył na uwagę konserwatora prowincji, gdy podczas renowacji wnętrza wrocławskiej katedry zrealizował według projektu Paula Meyera-Speera wschodnie okna prezbiterium, które wypełnił nieco przyćmionymi, szaroniebieskimi szybami[283]. Polecany przez Grundmanna warsztat Süßmutha wykonał w 1935 roku cztery nowe witraże w nawie bocznej kościoła św. Erazma i św. Pankracego w Jeleniej Górze, z czego trzy z figuralnymi przedstawieniami świętych[284], oraz witraż z postacią św. Wawrzyńca dla kościoła parafialnego w Lubaniu-Uniegoszczu[285]. Mniej znaną pracą było wykonane w 1935 roku przeszklenie okien w barokowym kościele w Świdnicy Polskiej, wyjątkowo dobrze dobrane do wystroju wnętrza[286]. Przy okazji przeprowadzonej w 1939 roku przez Carla Liebicha konserwacji barokowego ołtarza głównego kościoła parafialnego pw. św. Marcina w Owczarach Richard Süßmuth wykonał umieszczony w zwieńczeniu okrągły witraż z przestawieniem gołębicy Ducha Świętego[287]. W latach 1937–1940 Richard Süßmuth wykonał

■

[281] Richard Süßmuth. Urodzony 23 grudnia 1900 roku w Ruhland, zmarły w 1974 roku w Immenhausen. Szlifierz szkła, witrażownik i ceramik. Wykształcenie pobierał w warsztacie ojca, który był szlifierzem szkła, a następnie w Akademii Rzemiosła w Dreźnie. W 1924 roku założył pracownię szkła artystycznego i witraży w Pieńsku. Brał udział w wystawie światowej w Paryżu w 1937 roku, gdzie zdobył srebrny medal. Po 1945 roku kontynuował działalność w hucie szkła w Immenhausen, którą odbudował i której stał się właścicielem. Zob.: H. Vollmer, *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler des XX. Jahrhunderts*, t. 4, Leipzig 1958, s. 387; t. 6, Leipzig 1962, s. 439; E. Gajewska-Prorok, S. Oleszczuk, *Witraże na Śląsku. XIX i pierwsza połowa XX wieku / Glasmalereien in Schlesien. 19. und erste Hälfte 20. Jahrhundert*, Leipzig 2001, s. 21; E. Gajewska-Prorok, *Śląskie witraże Richarda Süsmutha*, [w:] *Nie tylko art déco. Sztuka witrażowa w okresie międzywojennym*, red. B. Fekecz-Tomaszewska, M. Ławicka, Kraków–Legnica 2014, s. 159–176.

[282] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 211, s. 61–62 i n.

[283] G. Grundmann, *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege…*, s. 92–93.

[284] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 302.

[285] E. Gajewska-Prorok, S. Oleszczuk, *Witraże na Śląsku. XIX i pierwsza połowa XX wieku…*, s. 147.

[286] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 854, s. 17–19. Szklenia Süßmutha zastąpiły pochodzące z XIX wieku ornamentalne witraże, które konserwator zabytków uznał za zbyt agresywne i nakłonił proboszcza do ich wymiany.

[287] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 917, s. 10.

witraże dla katolickiego kościoła parafialnego w Lwówku Śląskim, które znakomicie współgrały z gotyckim wnętrzem[288].

We wszystkich omówionych realizacjach Richard Süßmuth wykorzystał jako podstawowy materiał szkło antyczne. Powstawało ono w wyniku zastosowania opracowanej w 1863 roku w Anglii techniki, polegającej na wydmuchiwaniu piszczelem szklarskim walca, który następnie rozwijano, uzyskując w ten sposób taflę szkła, podobną w strukturze do dawnych szkieł zawierających drobne pęcherzyki. Odpowiedni skład masy szklarskiej pozwalał uzyskać interesujące efekty kolorystyczne, niezależnie od możliwości zastosowania malowania naszkliwnego lub szlifu. Zapewniało to unikatowość realizacji, ale znacznie podnosiło koszty i jedynie poparcie konserwatora zabytków prowincji oraz pokrycie części kosztów ze środków publicznych umożliwiło wykonanie w tej technice witraży w Kłodzku, Jeleniej Górze i Lwówku Śląskim.

Najbardziej wartościowe artystycznie nowoczesne witraże w zabytkowym wnętrzu powstały we Wrocławiu. Prace renowacyjne wnętrza prowadzone we wrocławskim ewangelickim kościele św. Bernardyna objęły nową aranżację kaplicy św. Jana Kapistrana, w której urządzono miejsce pamięci parafian poległych w pierwszej wojnie światowej, a także wykonanie nowej polichromii wnętrza korpusu. Przy tej okazji uznano za nieodpowiednie zamontowane w latach czterdziestych XIX wieku barwne historyzujące witraże z prezbiterium, które postanowiono zastąpić nowymi. Pierwszy zamontowano w 1937 roku zajmujący środkowe okno apsydy prezbiterium witraż ze scenami z życia św. Piotra. Było to wspólne dzieło Johannesa Drobka i Marcusa von Gosena, wykonane przez wrocławską firmę spadkobierców Adolpha Seilera. Kompozycja oparta została na kwaterowym schemacie średniowiecznych witraży, tradycyjną ikonografię ukazano jednak we współczesnej formie. Następny powstał witraż dla jednego z bocznych okien apsydy. Był to projekt Marcusa von Gosena, wykonany w 1940 roku w pracowni spadkobierców Adolpha Seilera. Witraż przedstawiał apokaliptyczną wizję Sądu Ostatecznego. Jak można ocenić jedynie na podstawie fotografii kartonu, witraż utrzymany był w stylu niemieckiego malarstwa ekspresjonistycznego. Badaczki dziejów kościoła i klasztoru bernardyńskiego podają, że nie został zamontowany, lecz złożony w piwnicy domu parafialnego[289].

Artysta kowal Jaroslav Vonka[290], czynny we Wrocławiu od początku XX wieku, zyskał uznanie Günthera Grundmanna za sprawą wykonanych wraz z uczniami Miejskiej Szkoły Rzemiosła i Rzemiosła Artystycznego metalowych elementów wystroju i wyposażenia wrocławskiego ratusza. Za szczególnie warte uwagi uznano nowe lampy refektarza (Sali Wielkiej) oraz kratę i balustradę nowej klatki schodowej. Jaroslav Vonka swój wypracowany w latach dwudziestych ekspresyjny styl

■

[288] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 497.

[289] A. Gola, M. Ławicka, *Od klasztoru do muzeum. Dzieje zespołu zabudowań bernardyńskich we Wrocławiu*, Wrocław 2009, s. 146–149 [tu reprodukcje fotografii z Instytutu Herdera]. Autorki twierdzą, że witraż został dostarczony do parafii, jednak nie został zamontowany. Wiadomo ze wspomnień Marcusa von Gosena, że skrzynie z gotowymi kwaterami znajdowały się w piwnicy domu parafialnego. Trudno uznać, że powstrzymano się z montażem wykonanych w 1940 roku kwater z obawy przed nalotami, których w tym czasie na Śląsku jeszcze nie było. Być może zatem zbyt nowoczesna forma powstrzymała parafię przed ukazaniem szerokiej publiczności dzieła Marcusa von Gosena.

[290] Jaroslav Vonka. Urodzony 29 marca 1875 roku w Hořicach koło Hradca Kralove, zmarły w 1952 roku w Hořicach koło Hradca Kralove. Rzeźbiarz, artysta kowal i malarz. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie i Poczdamie oraz w Szkole Rzemiosła Artystycznego w Berlinie. W latach 1903–1937 kierował warsztatem kowalskim w Miejskiej Szkole Rzemiosła i Rzemiosła Artystycznego we Wrocławiu, gdzie powstały kraty i bramy dla budynków Politechniki Wrocławskiej, wrocławskich elektrowni wodnych, szkoły im. Cesarzowej Augusty, krematorium na cmentarzu Grabiszyńskim. Według projektu Gebharda Utingera wykonał kraty we wnętrzu kościoła klasztornego w Branicach. W latach 1921–1922 wykonał kratę otaczającą nagrobek Henryka IV Probusa w kościele Św. Krzyża we Wrocławiu. Wraz z uczniami w 1928 roku i w latach 1935–1938 wykonał drzwi, kraty, świeczniki dla ratusza we Wrocławiu, w latach 1936–1937 kratę bramy na cmentarz ewangelickiego kościoła Łaski w Jeleniej Górze, a w 1937 roku kraty i świeczniki na klatce schodowej tamtejszego ratusza. Zob. R. Sachs, D. Błaszczyk, U. Ososko, *Leksykon śląskich artystów plastyków i twórców rzemiosła artystycznego*, t. 29: *Powiat wrocławski*, Wrocław 2010, s. 73–76.

kształtowania formy przedmiotu z pozostawieniem śladów ręcznej obróbki kultywował do końca działalności we Wrocławiu.

Osobne miejsce zajmował rzeźbiarz Gustaw Adolf Schmidt[291]. Zdobyte w warsztatach ludwisarskich umiejętności zostały przez niego wykorzystane do zaprojektowania dekoracji płaszcza nowego dzwonu Emanuel, przeznaczonego dla kościoła klasztornego w Krzeszowie. Główną trudnością w realizacji projektu był początkowy opór ze strony opata benedyktynów Alberta Schmitta, który wolał rozwiązanie bardziej tradycyjne, oparte na barokowym schemacie dekoracji płaszcza oryginalnego dzwonu zniszczonego podczas pożaru wieży w 1913 roku.

Dzieła Gebharda Utingera, Ludwiga Petera Kowalskiego, Richarda Süßmutha, Marcusa von Gosena, Jaroslava Vonki znacznie przewyższały poziomem inne realizacje z tego czasu powstałe w obszarze sztuki kościelnej na Śląsku. Wystarczy porównać z nimi wyroby wykonane przez śląskich artystów od dawna specjalizujących się w pracy dla kościelnych odbiorców, takich jak Carl Liebich lub Leo Richter, których warsztaty dostarczały przedmioty utrzymane w historyzującej stylistyce. Nawet wybijający się biegłością warsztatową rzeźbiarz Bruno Tschötschel nie wychodził w większości dzieł poza konwencjonalne w formie realizacje. Podobnie jak zakład witrażowniczy Adolpha Seilera i jego spadkobierców. Skłonność do wybierania przez parafie i zgromadzenia klasztorne tradycyjnych rozwiązań była na Śląsku wyjątkowo silna i trudno tu wskazać w XIX wieku i pierwszej połowie następnego stulecia dzieła wybitne lub przynajmniej dorównujące poziomowi sztuki kościelnej (zarówno ewangelickiej, jak i katolickiej) w pozostałych częściach Niemiec. Podjęta w latach dwudziestych przez księdza Alfreda Hadelta próba podniesienia poziomu katolickiej sztuki religijnej na Śląsku, polegająca na zorganizowaniu w Nysie Wschodnioniemieckich Warsztatów Sztuki Chrześcijańskiej i Rzemiosła Artystycznego, spaliła na panewce, głównie za sprawą braku zamówień[292]. O silnym przywiązaniu do tradycyjnych rozwiązań świadczy najlepiej fakt, że opracowany w 1938 roku przez Gebharda Utingera projekt polichromii wnętrza kościoła klasztornego w Branicach został odrzucony, a realizację utrzymanych w manierze sztuki starochrześcijańskiej mozaik i polichromii powierzono benedyktynowi Notkerowi Heinrichowi Beckerowi. Tym bardziej ważki, choć jak się wydaje, pozostający bez większego echa, był dwugłos Günthera Grundmanna i Alfreda Hadelta, konserwatorów zabytków obu prowincji śląskich, którzy wysoko ocenili wartość artystyczną i ideową obu dzieł.

Zaskakująco odważna estetycznie była na tym tle podjęta przez konserwatora i kierujących pracami architektów wydziału budowlanego rejencji wrocławskiej decyzja o wprowadzeniu do wnętrza kościoła klasztornego w Lubiążu nowoczesnych w formie organów. Emporę muzyczną zajmował uszkodzony neogotycki instrument. Było to dość przeciętne artystycznie dzieło, które zastąpiono konstrukcją określaną mianem *Freipfeifenprospekt* – strukturą złożoną z samych piszczałek umieszczonych w zredukowanej do minimum szafie organowej, zaprojektowanej w 1936 roku przez ministerialnego radcę budowlanego Konrada Dammeiera z Berlina[293]. Całość została utrzymana w jasnych barwach z dyskretnymi złoceniami, co uznano za odpowiednie dla nowo pobielonego wnętrza. Jedynym odwołaniem do tradycji było umieszczenie na froncie tego minimalistycznego

■

[291] Gustav Adolf Schmidt. Rzeźbiarz czynny we Wrocławiu od lat dwudziestych XX wieku. Autor figuralnej dekoracji portalu Powiatowej Kasy Oszczędności w Żaganiu, płaskorzeźb obramienia wejścia do nowego gmachu Miejskiej Kasy Oszczędności we Wrocławiu, figur dzieci na kolumnie w szkole miejskiej w Brzegu. Projektował napisy i dekorację płaszczy dzwonów. Zob. H. Vollmer, *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler des XX. Jahrhunderts*, t. 6, Leipzig 1962, s. 400.

[292] Szerzej na ten temat – zob. K. Stanicka-Brzezicka, *„Przeciw kłamstwu, namiastce, pozorom i imitacji". Działalność i kontekst artystyczny Wschodniemieckich Warsztatów Sztuki Chrześcijańskiej i Rzemiosła Artystycznego w Nysie z lat dwudziestych XX wieku*, [w:] *Śląsk, Polska, Niemcy na przestrzeni wieków. Studia historyczne ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Paterowi w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Kulak, Toruń 2008, s. 320–328.

[293] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 449, s. 50–51, 62.

w wyrazie prospektu ustawionej na konsoli barokowej rzeźby grającego na harfie króla Dawida, która była pozostałością rozebranego w XIX wieku instrumentu, oraz dwóch barokowych aniołów na parapecie. Interesujący był sposób oceny projektu, zwłaszcza ustalenia wysokości nowego prospektu. Otóż zdecydowano się na ustawienie w kościele makiety w skali 1 : 1, która pozwoliła wybrać najbardziej odpowiednią wysokość prospektu i jego wyniesienie przez podniesienie podestu, co było konieczne ze względu na wyjątkowo wysoką barokową balustradę empory organowej, która niekorzystnie przesłaniała piszczałki.

To przyniesione z Berlina i ocenione przez komisję konserwatorską jako bardzo udane rozwiązanie, możliwe w gruncie rzeczy tylko dlatego, że od sekularyzacji w 1810 roku kościół nie pełnił funkcji sakralnych i należał do prowincji, posłużyło konserwatorowi zabytków jako argument podczas planowania prac konserwatorskich we wnętrzu kościoła św. Doroty we Wrocławiu. Emporę muzyczną zajmował neogotycki instrument, który pod względem muzycznym nie spełniał oczekiwań parafii, a przez konserwatora został uznany za pozbawiony wartości artystycznej. Parafia zdecydowała się na zamówienie nowych organów. Konserwator zaproponował budowę nowego instrumentu umieszczonego w nowoczesnej szafie. Aby przekonać wiernych do takiego rozwiązania, planowano ustawić makietę, podobnie jak w Lubiążu[294]. Jednak ze względu na wybuch wojny i brak środków na tym poprzestano.

Inne przykłady wprowadzenia współczesnej sztuki do zabytkowych wnętrz wynikały z potrzeb nie tyle artystycznych, ile propagandowych.

Nowe czasy niemal natychmiast przyniosły ze sobą nową ikonografię, której głównym tematem była postać wodza narodowosocjalistycznych Niemiec. Osobny artykuł Günther Grundmann poświęcił w jego ocenie wyjątkowemu pod względem artystycznym dziełu, za jakie uznał odlane z brązu popiersie Adolfa Hitlera. Była to praca Theodora von Gosena, ustawiona w 1935 roku w Auli Leopoldyńskiej w miejscu poczesnym, wcześniej bowiem zajętym przez granitowe popiersie Paula von Hindenburga dłuta Josepha Thoraka[295]. Trzeba przyznać, że wrocławski mistrz, mimo posłużenia się jedynie fotografią podczas pracy nad popiersiem, stworzył rzeźbę o znacznie większej wartości artystycznej niż ustawione 23 lipca 1932 roku przyciężkie i mało wyraziste dzieło Josepha Thoraka[296].

Sam fakt umieszczenia wizerunku głowy państwa na najbardziej poczesnym miejscu w budynku publicznym był w tym czasie powszechny niemal w całej Europie i nie tylko w Niemczech przybierał wymiar kultu wodza. Często nadgorliwość lokalnych władz przynosiła rozwiązania w obecnej ocenie niemal kuriozalne. Za takie można uznać stworzenie w auli szkoły w Legnicy aranżacji złożonej z czterech barokowych rzeźb, między którymi ustawiono biust *Führera*. Rzeźby, wśród których znajdował się grający na harfie król Dawid, pochodziły z rozebranych na początku XIX wieku stalli lub organów zniesionego w 1810 roku klasztoru benedyktynek, a aula była nawą dawnego kościoła klasztornego, którą w 1886 roku przedzielono stropem, przeznaczając dolną kondygnację na salę gimnastyczną. Stworzona w 1937 roku nowa kompozycja została umieszczona w apsydzie zamykającej dawne prezbiterium. Barokowe, pochodzące z około 1730 roku męskie postacie naturalnej wielkości, o dynamicznych pozach, w bogato fałdowanych rozwianych strojach, z instrumentami muzycznymi, zostały ustawione w dwóch niszach w apsydzie oraz na pilastrach przed apsydą. Centrum apsydy zajęło popiersie *Führera*. Jak zauważył konserwator zabytków w notatce z wizji lokalnej dokonanej podczas prowadzonych prac, takie zestawienie może prowadzić do artystycznego rozdwojenia. Uznał jednak, że nie będzie to zbyt widoczne, gdyż pochodzące prawdopodobnie z prospektu organowego

■

[294] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 54, s. 4, nota Grundmanna z 1 lipca 1938 roku.

[295] G. Grundmann, *Die Büste des Führers in der Breslauer Universität*, „Der Oberschlesier" 1935, R. 17, z. 7, s. 371–372 [poprzedzone wklejką z fotografią popiersia].

[296] F. L[andsberger], *Eine Hindenburg Büste der Breslauer Universität*, „Schlesische Monatshefte" 1932, R. 9, s. 279.

rzeźby będą zgodne stylistycznie z ornamentyką dekoracji sklepienia auli, z którą są przecież historycznie związane, a biust *Führera* będzie w zasadzie odrębnym elementem[297]. O ile konserwator dostrzegał pewną artystyczną niezręczność nowej aranżacji, o tyle opinia publiczna Legnicy była innego zdania, uznając, że renowacja dawnego kościoła, w którym mieści się sala gimnastyczna i aula szkoły im. Księcia Henryka, była bardzo udana[298].

Wprowadzenie współczesnej sztuki do zabytkowych wnętrz było jednym z tych przejawów działań związanych z ochroną zabytków na pruskim Śląsku, w którym konserwatorzy zabytków prowincji uczestniczyli bardzo aktywnie. Był to istotny obszar mecenatu artystycznego państwa pruskiego. Günther Grundmann popierał zlecanie tego typu zadań współczesnym twórcom, uważając, że jest to szansa na podniesienie poziomu artystycznego ponad bardzo tradycyjne wyroby rzemiosła artystycznego, zwłaszcza pochodzące z warsztatów wyspecjalizowanych w produkcji dla kościołów. Programowo wspierał artystów związanych ze Śląskiem. Łączenie nowoczesności z tradycją miało przy tym swoje wyraźne ograniczenia – nie dopuszczano do głosu twórców awangardowych. W okresie Trzeciej Rzeszy dodatkowo uwidoczniła się tendencja do gloryfikacji nowej ery połączona z kultem wodza.

■

[297] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 468, s. 4.

[298] K. Schumm, *Klosterkirche wurde Aula und Turnhalle. Aus der Baugeschichte der Herzog-Heinrich Schule in Liegnitz*, [w:] *Heimatkalender Stadt und Landkreis Liegnitz*, Liegnitz 1942, s. 80–83.

KLUCZOWE PROBLEMY PRAKTYKI KONSERWATORSKIEJ NA PRUSKIM ŚLĄSKU W OKRESIE TRZECIEJ RZESZY

Mimo że na pruskim Śląsku nigdy nie powstały ważniejsze teksty teoretyczne, tutejsza praktyka konserwatorska wskazywała stosowanie zasad powszechnie przyjętych w tym czasie w całych Niemczech. Najczęściej zadanie, jakim była konserwacja zabytków, rozwiązywane było zgodnie z wcześniej wykształconymi zasadami, określonymi na początku XX wieku, jeszcze w okresie, gdy konserwatorem zabytków prowincji był Hans Lutsch. Dążono do zachowania zabytku w jego historycznej formie, unikano rekonstrukcji, dopuszczano modernizację techniczną, o ile nie wpływała na zmianę formy, powszechnie usuwano elementy dodane w XIX wieku. Szczególnie dbano o stosowanie dawnych technik budowlanych i materiałów o możliwie najlepszej jakości – prace te, prowadzone wyjątkowo solidnie pod względem wykonania, których rezultaty nadal budzą szacunek, miały świadczyć o odrodzeniu się rzemiosła wspieranego przez państwo. Dotacje na prace konserwatorskie miały pobudzić koniunkturę i zmniejszyć bezrobocie wśród rzemieślników i artystów. Odrodzić zniszczone przez rozpowszechnią od schyłku XIX wieku przemysłową tandetę prawdziwe niemieckie rzemiosło, istotę regionalnej twórczości. Duże znaczenie nadawano jakości nowej sztuki wprowadzanej do zabytkowych wnętrz – tu również widoczny stał się rosnący mecenat państwa[299]. Działo się tak pod wpływem Berlina, a dokładniej konserwatora zabytków Prus Roberta Hieckego i architektów zatrudnionych w administracji rządowej, gdyż oni ostatecznie decydowali o zakresie i sposobie prowadzonych prac przy najcenniejszych zabytkach.

Było także inne oblicze praktyki konserwatorskiej w czasach Trzeciej Rzeszy, które pojawiło się również na pruskim Śląsku. Uleganie presji politycznej, zgoda na wyburzenia na obszarach starych miast, które miały być poddane sanacji budowlanej i społecznej, dopuszczanie do prac jedynie artystów koncesjonowanych, przekształcanie zabytków w narodowosocjalistyczne miejsca pamięci służące propagandzie nazistowskiej ideologii. To akcenty, które zmieniały konserwację zabytków – rozumianą jako zachowanie zabytków przeszłości w ich niezmienionym kształcie, z zachowaniem śladów przemian – w konserwację zabytków mającą stworzyć nowy, oczekiwany przez władzę obraz przeszłości.

Urbanistyczne projekty przebudowy starych miast

W okresie Trzeciej Rzeszy w wielu niemieckich miastach rozpoczęto lub planowano sanację starych miast w zakresie znacznie przekraczającym dotychczas podejmowane próby. Mimo wstrzymania większości prac po wprowadzeniu ograniczeń inwestycyjnych związanych z wybuchem wojny można wskazać kilka przykładów zrealizowanych lub bardzo zaawansowanych przedsięwzięć w tym zakresie, które zostały uznane przez środowisko konserwatorskie tego czasu za udane. Występujące na

[299] G. Grundmann, *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege seit 1933*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 82–96.

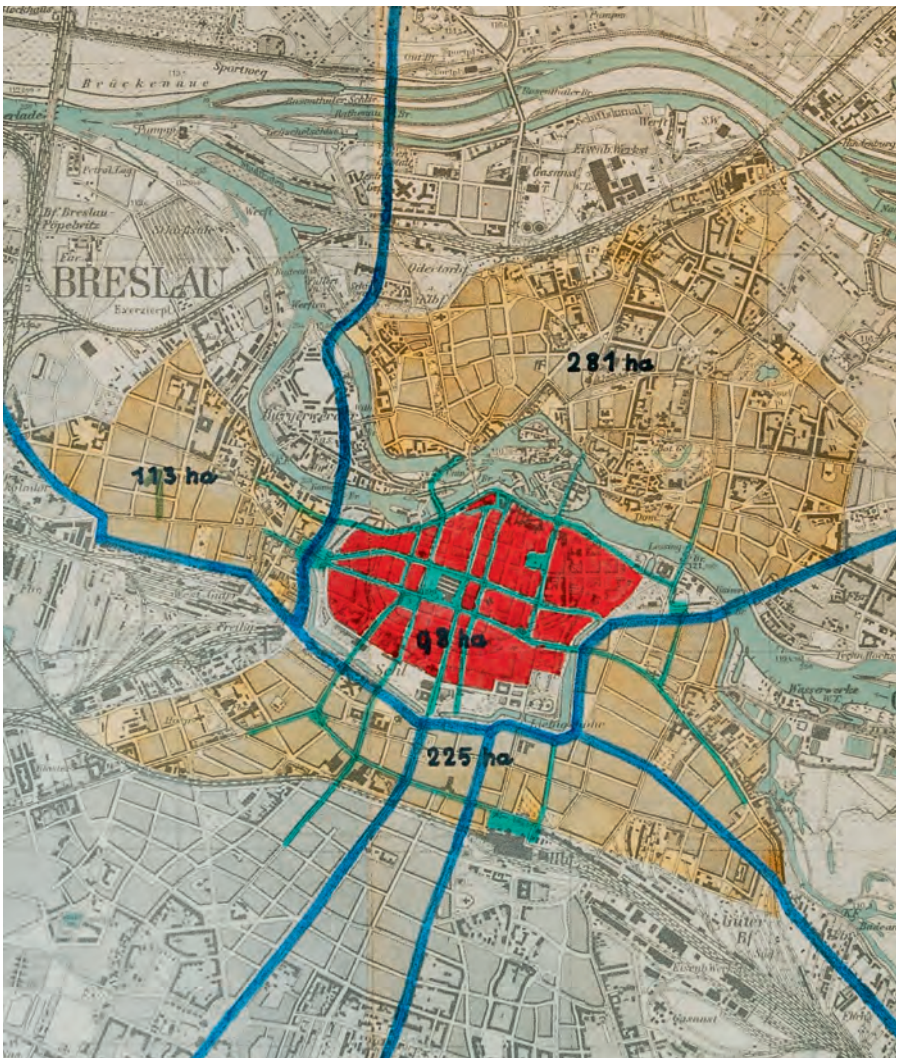

IL. 3
Wrocław, Stare Miasto i tereny sąsiadujące, powierzchnia obszarów wyznaczonych do sanacji zabudowy. Zatwierdził 20 stycznia 1934 roku Heinrich Knipping, wydział planowania miejskiego i mieszkalnictwa urzędu budowlanego. AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16321, karta 21

obszarach staromiejskich problemy nadmiernego zaludnienia, złego stanu technicznego budynków, braku nowoczesnej infrastruktury od dziesięcioleci były przedmiotem uwagi fachowców z administracji budowlanej, urbanistów, specjalistów od higieny i inżynierii miejskiej. Od początku XX wieku był to również stały punkt dysput prowadzonych w kręgach miłośników zabytków i związanych z nimi konserwatorów. Dojście do władzy nazistów nadało debacie inny wymiar, o tyle interesujący, że narodowy socjalizm programowo był nacechowany niechęcią do wielkich miast. Nowoczesne metropolie uznawano za miejsca z samej swojej natury kosmopolityczne, zatem będące zagrożeniem dla ideałów rodzimości. W dużym stopniu było to tożsame z celami, jakie stawiał sobie ruch ochrony zabytków, programowo niechętnie odnoszący się do dokonanych w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku gwałtownych zmian w strukturze zabudowy i sylwetach starych miast.

We Wrocławiu pierwsze projekty sanacji Starego Miasta powstały w latach dwudziestych, w ramach opracowywania planów wielkiej przebudowy miasta. Obejmujący Stare Miasto i znaczną część śródmieścia projekt przygotował Max Berg przy współpracy Ludwiga Moshammera i Richarda Konwiarza. Najbardziej istotnym elementem było wypracowanie nowego rozwiązania komunikacyjnego, które miało polegać na wprowadzeniu do Starego Miasta rodzaju wewnętrznego *Ringu*. Pod względem technicznym miała to być szeroka na czterdzieści metrów ulica zbiorcza z dwoma pasami ruchu, rozdzielonymi podwójnym torowiskiem tramwajowym. Do jej przeprowadzenia konieczne było całkowite wyburzenie zabudowy przy dawnej wewnętrznej fosie miejskiej, Oławie



IL. 4

Wrocław, Stare Miasto, obszary wyznaczone do sanacji zabudowy, z oznaczeniem wyburzeń i planowanego układu nowych ulic. Zatwierdził 20 stycznia 1934 roku Heinrich Knipping. AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16321, karta 15

Miejskiej, co widać już na opublikowanej w 1926 roku ostatecznej wersji planu[300]. Prac realizacyjnych nie podjęto, choć sama idea przebicia nowej trasy przez Stare Miasto była powtarzana w kolejnych planach, a doczekała się ostatecznej realizacji w latach siedemdziesiątych XX wieku.

Na początku 1934 roku kierujący biurem planowania miasta Heinrich Knipping przedstawił nową koncepcję sanacji zabudowy Starego Miasta **(il. 3–4)**. Prace miały być skoncentrowane na czterech wybranych obszarach:

A – między obecnymi ulicami św. Mikołaja, Kiełbaśniczą a Grodzką i Antoniego Cieszyńskiego, która miała być przedłużona w kierunku zachodnim, przez dziedziniec szpitala Wszystkich Świętych, i tam przejść mostem nad fosą;

B – między obecnymi ulicami Odrzańską, Kotlarską i Kuźniczą oraz placem Uniwersyteckim, gdzie planowano wyburzenie znacznej części zabudowy w celu stworzenia placu przed południową elewacją uniwersytetu;

C – między nowo projektowaną obecną ulicą Widok (przedłużeniem ulicy Szewskiej w kierunku południowym, zwanym Siehdichfür) i dzisiejszymi ulicami Oławską, Wierzbową i Teatralną. W tym rejonie miało powstać osiedle mieszkaniowe o regularnej siatce ulic. Jedyną zabytkową budowlą, którą zamierzano zachować, był kościół św. Krzysztofa;

D – w rejonie Górki Kacerskiej, czyli między obecną ulicą Oławską, kościołem dominikanów a fosą. Również tu projektowano nową, regularną siatkę ulic, która nie nawiązywała do układu historycznego.

Zastanawia, że proponowana nowa, regularna siatka ulic koliduje w wielu miejscach z budynkami oznaczonymi na tym samym planie jako do wyburzenia w związku ze wspomnianą już koncepcją budowy obwodnicy Starego Miasta. Kwestia ta znajduje rozwiązanie w załączonym do projektu opisie. Autorowi chodziło jedynie o obliczenie, jaka jest maksymalna chłonność terenu, przy założeniu, że powstaną tam domy o czterech lub maksymalnie pięciu kondygnacjach, z usługami i ze sklepami na parterze. Było to konieczne do określenia deficytu powierzchni mieszkalnych, gdy po przeprowadzeniu sanacji zmniejszy się dotychczasowa gęstość zabudowy.

W latach 1935–1936 w Urzędzie Budowlanym Wrocławia (Stadtbauamt Breslau) opracowano „Projekt uzdrowienia średniowiecznego centrum miasta" (*Entwurf für die Gesundung des mittelalterlichen Stadtkerns*)[301]. Pracami kierował urzędujący od początku 1934 roku nowy miejski radca budowlany doktor architekt Rudolf Kühn[302] i nadal kierujący biurem planowania miasta Heinrich Knipping. Rezultaty uznano za tak istotne, że zostały opublikowane w 1935 roku na łamach „Zentralblatt der Bauverwaltung"[303]. Gruntowne analizy obciążeń komunikacyjnych, gęstości zaludnienia, umieralności, liczby wypadków drogowych, sposobu użytkowania i stanu technicznego budynków, które przeprowadzono

■

[300] W. Kononowicz, *Wrocław. Kierunki rozwoju urbanistycznego w okresie międzywojennym*, Wrocław 1997, s. 25–26, il. 40–41.

[301] J.L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki*, Wrocław 2005, s. 11–14.

[302] Rudolf Oskar Albert Kühn. Urodzony 29 lipca 1886 roku w Pirnie, zmarły 25 października 1950 roku w Berlinie. Studiował na Politechnice w Dreźnie, którą ukończył w 1909 roku, tam również obronił w 1912 roku pracę doktorską *Brandversicherungswesen im Königreich Sachsen*. Od 1914 roku rządowy radca budowlany w Chemnitz, od 1918 roku architekt miejski w Altenburgu, a od 1920 do 1934 roku we Forst na Łużycach. Stanowisko architekta miejskiego we Wrocławiu objął, gdy poprzednik, Fritz Behrendt, został zmuszony do złożenia urzędu ze względu na żydowskie pochodzenie. Rudolf Kühn piastował urząd architekta miejskiego Wrocławia do 1937 roku, gdy ustąpił ze względów zdrowotnych. Od 1933 roku był członkiem NSDAP.

[303] R. Kühn, *Beginn der Altstadtsanierung in Breslau*, „Deutsche Bauzeitung" 1935, R. 69, z. 16, s. 307–311; R. Kühn, H. Knipping, *Die Gesundung der Breslauer Altstadt*, „Zentralblatt der Bauverwaltung" 1936, R. 56, s. 165–175.



IL. 5

Wrocław, Stare Miasto, projekt przebicia ulicy Widok. Zatwierdził 1 listopada 1934 roku Heinrich Knipping. AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16319, karta 3

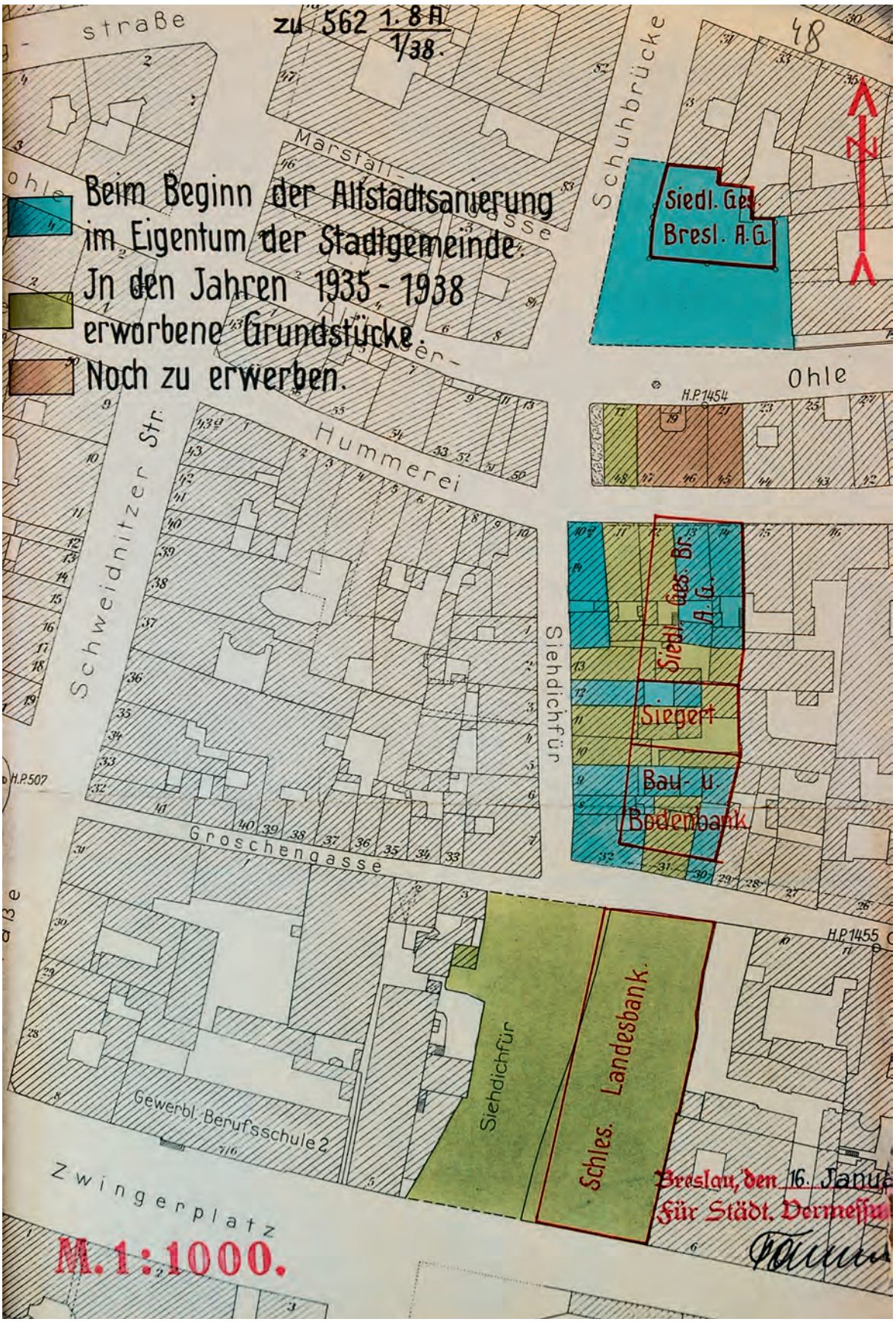

IL. 6

Wrocław, Stare Miasto, projekt przebicia ulicy Widok, analiza stanu własności i okresu przejmowania nieruchomości przez miasto. Mapa zatwierdzona 16 stycznia 1938 roku. AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16319, karta 48

na podstawie badań statystycznych i ekspertyz budowlanych, doprowadziły do sformułowania założeń projektu sanacji Starego Miasta. Za priorytety uznano: polepszenie systemu komunikacji i podyktowane głównie względami higienicznymi rozluźnienie zabudowy. Skutkiem miało być przekształcenie znacznej części obszaru staromiejskiego w nowoczesne osiedle mieszkaniowe dla niższej klasy średniej.

W zakresie komunikacji zakładano przebicie nowej trasy północ–południe przez poszerzenie obecnych ulic Szewskiej i Widok, a od północy ulica Grodzka miała być przedłużona w kierunku zachodnim, przechodząc przez teren szpitala Wszystkich Świętych. Z planów Maksa Berga wzięto główny element nowego układu komunikacyjnego, jakim było poprowadzenie wzdłuż linii dawnej wewnętrznej fosy miejskiej szerokiej obwodnicy, rozpoczynającej się na zachodzie przy dzisiejszej ulicy Białoskórniczej, a kończącej się od wschodu na wysokości obecnej ulicy Bernardyńskiej. Wymagało to wyburzenia całego ciągu zabudowy przy zasypanej fosie wewnętrznej oraz poszerzenia w kilku miejscach skrzyżowania istniejących ulic z nową trasą. Ulica Szewska miała być poszerzona i przedłużona w kierunku południowym, by połączyć się z ulicą Świdnicką na wysokości Podwala.

Z tego ambitnego planu do 1945 roku zrealizowano jedynie poszerzenie południowego fragmentu ulicy Szewskiej i jej przedłużenie w kierunku południowym nowo przebitą ulicą Widok, na co konserwator zabytków wyraził zgodę[304]. Projekt przyjęty do realizacji opatrzono datą 10 sierpnia 1937 roku **(il. 5–6)**[305].

Równolegle opracowano szczegółowy projekt sanacji kwartału zabudowy między ulicami Odrzańską, Nożowniczą, Więzienną i Kotlarską, który zatwierdzono do realizacji również w sierpniu 1937 roku **(il. 7–8)**. Przewidywał on zachowanie obrzeżnej zabudowy z jednoczesnym całkowitym wyburzeniem oficyn i budynków gospodarczych, w których miejscu miał być urządzony wspólny dla całego kwartału zieleniec z miejscami do wypoczynku dla mieszkańców[306]. Przygotowano też związane z budową obwodnicy Starego Miasta projekty szczegółowe do wyburzenia części zabudowy ulicy Białoskórniczej i na przedpolu Arsenału, tak aby przeprowadzić nową szeroką trasę do ulicy św. Mikołaja.

Zakres wyburzeń oraz podejście do zachowania zabytkowych budynków najlepiej ilustruje przykład Domu Pracy Przymusowej i przytułku dla bezdomnych, które znajdowały się u zbiegu obecnych ulic Szewskiej, Kazimierza Wielkiego (był to nieistniejący dziś Zaułek Pokutniczy) i Łaciarskiej, tworząc malowniczy zespół, utrwalony na wielu widokach tej części miasta.

Jego południową część zajmował miejski Dom Pracy Przymusowej, będący barokową budowlą wzniesioną w latach 1668–1669, który został w latach 1937–1942 zaadaptowany na siedzibę Hitlerjugend i Deutsches Jungvolk[307]. Na narożnej parceli przy ulicy Szewskiej 1–3 znajdował się zaś wzniesiony w latach 1786–1788 budynek miejskiego przytułku dla bezdomnych[308]. Ten interesujący artystycznie i historycznie budynek, o trzykondygnacyjnych elewacjach utrzymanych w formach *Zopfstil*, był wskazany na planie opracowanym w 1935 roku w biurze konserwatora jako mający wartość zabytkową klasy II. Zatem był to budynek o mniejszej wartości zabytkowej, którego zachowanie było jednak wskazane i dla którego wymagane było zgłoszenie konserwatorowi zabytków zamiaru rozpoczęcia prac budowlanych. Ewentualny większy zakres zmian w oryginalnej substancji mógł być uznany przez konserwatora za dopuszczalny (zwłaszcza gdy było to konieczne ze względów gospodarczych albo budynek stał poza nową linią zabudowy). Ostatecznie budynek został w 1936 roku rozebrany w celu poszerzenia wylotu ulicy Szewskiej i urządzenia w tym miejscu placu. Wcześniej pracujący pod kierunkiem Ericha Graua zespół architektów wykonał pomiary miejskiego Domu Pracy Przymusowej

■

[304] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 117.

[305] AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. I 16319, s. 3.

[306] AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. I 16320, s. 34–35. Inne egzemplarze tych samych planów, tym razem z zasobów Archiwum Budowlanego Miasta Wrocławia, są reprodukowane w: E. Małachowicz, *Stare Miasto we Wrocławiu…*, il. 81.

[307] J.L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki…*, s. 145–146.

[308] W. Brzezowski, *Dom Pracy Przymusowej i przytułek*, [w:] *Leksykon architektury Wrocławia…*, s. 237–238.

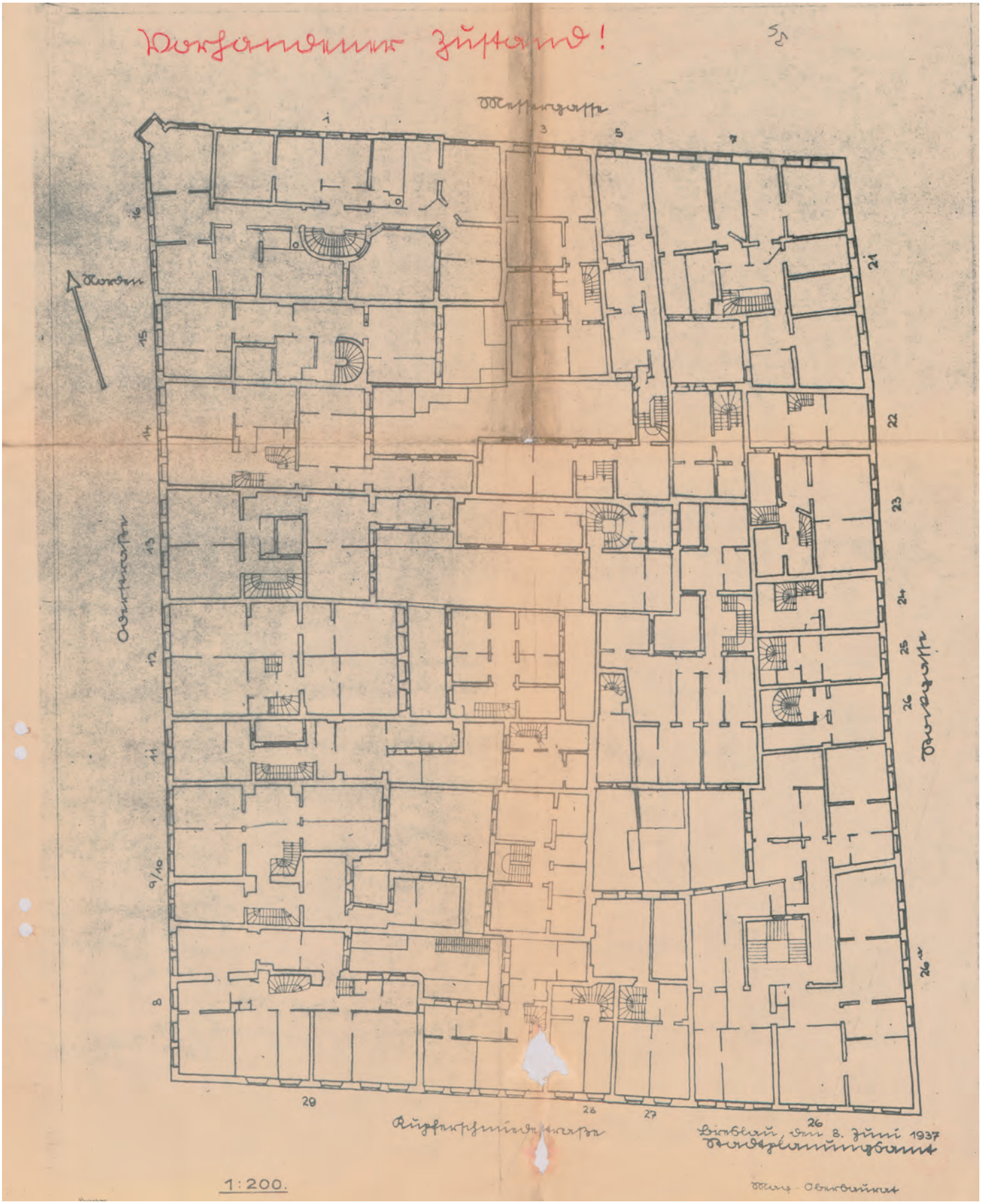

IL. 7

Wrocław, Stare Miasto, inwentaryzacja kwartału zabudowy między ulicami Kuźniczą, Nożowniczą, Więzienną, skala 1 : 200. Biuro architekta miejskiego, 8 lipca 1937 roku. AP Wrocław Rejencja Wrocławska, sygn. 16320, karta 34

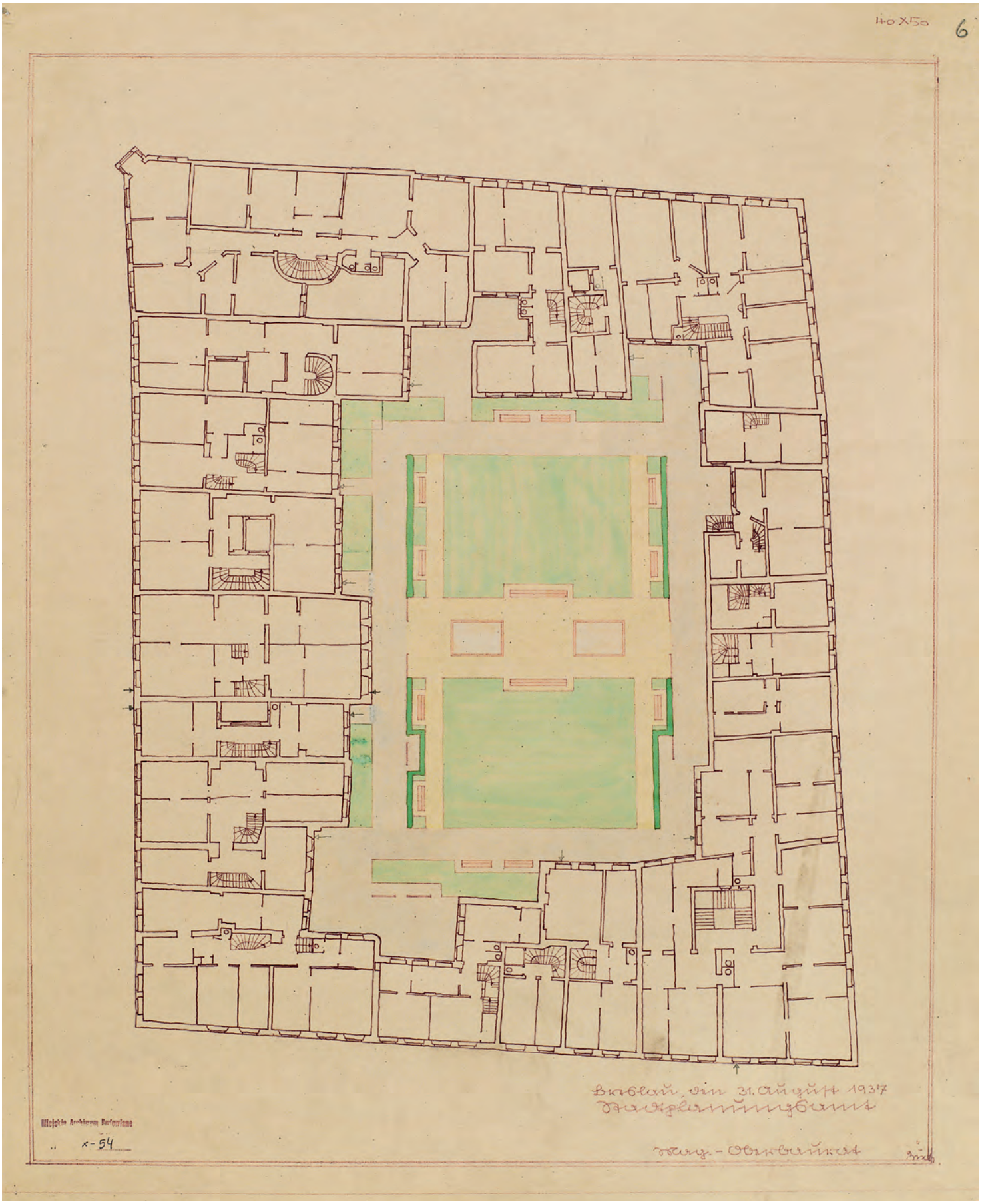

IL. 8

Wrocław, Stare Miasto, projekt sanacji kwartału zabudowy między ulicami Kuźniczą, Nożowniczą, Więzienną, skala 1 : 200. Biuro architekta miejskiego, 31 sierpnia 1937 roku. Muzeum Architektury we Wrocławiu, Archiwum Budowlane Miasta Wrocławia, teczka 1369, sygn. 29507

w skali 1 : 50, które wraz z fotografiami przekazano do archiwum konserwatora zabytków prowincji[309]. Sąsiadująca od północy kamienica przy ulicy Szewskiej 3 również została wyburzona, a narożny gmach dla wrocławskiego towarzystwa mieszkaniowego (Siedlungsgesellschaft Breslau A.G.) został już zlokalizowany według nowych linii zabudowy. Projektanci Paul Heim i Albert Kempter wykonali w 1938 roku kilka studiów perspektywicznych, które miały uzasadnić przyjęte rozwiązania, w tym aranżację niewielkiego placu powstałego w miejscu po wyburzonym przytułku dla bezdomnych, przed fasadą nowego gmachu wrocławskiego towarzystwa mieszkaniowego i zachodnią elewacją zaadaptowanego na siedzibę Hitlerjugend i Deutsches Jungvolk dawnego Domu Pracy Przymusowej.

Od początku XX wieku szczególnym zainteresowaniem urbanistów cieszył się rejon zabudowy przed południową elewacją uniwersytetu, przy obecnym placu Uniwersyteckim. Wszystkie powstałe projekty, w tym najbardziej interesujący pod względem formalnym Maksa Berga i Karla Grossera z 1907 roku, zakładały przynajmniej częściowe wyburzenie znajdującej się tam zabudowy[310]. Celem było odsłonięcie barokowej elewacji dawnego kolegium jezuickiego i wytyczenie placu godnego największej państwowej uczelni na pruskim Śląsku. Ogłoszenie w 1936 roku przez Rudolfa Kühna i Heinricha Knippinga programu uzdrowienia Starego Miasta i przypadające w tym samym roku studwudziestopięciolecie utworzenia uniwersytetu stało się pretekstem do zaproponowania przez Richarda Gazego i Arthura Rothego kolejnej koncepcji nowego ukształtowania tego rejonu, którą przedstawiono szerokiej publiczności, publikując cztery studialne rysunki na łamach „Schlesische Monatshefte"[311]. Tym razem zakładano całkowite wyburzenie kamienic między uniwersytetem a ulicą Uniwersytecką oraz sąsiadującego od zachodu bloku zabudowy między ulicami Nożowniczą, Odrzańską i Grodzką, gdzie zlokalizowano nowy gmach biblioteki uniwersyteckiej. Ta radykalna propozycja, możliwa do realizacji jedynie w państwie totalitarnym, niszczyła przy tym najcenniejszy element nowożytnej kompozycji urbanistycznej – stworzoną przez jezuitów zabudowę placu Uniwersyteckiego. Malownicze i dynamiczne następstwo kolejnych otwierających się przed przechodniem widoków miał zastąpić banalny rozległy plac, którego południową pierzeję planowano wypełnić schematyczną w formie klasycyzującą budowlą.

Mniej spektakularny był zatwierdzony do realizacji na początku sierpnia 1938 roku projekt przebicia nowej ulicy w północno-zachodniej części Starego Miasta. Miał to być fragment wspomnianej już wewnętrznej obwodnicy. Zakładano całkowite wyburzenie zabudowy między ulicami Białoskórniczą a Nowy Świat wraz z budynkami na przedpolu Arsenału i pozostałości starej rzeźni. Wytyczona nowa linia zabudowy ulicy Białoskórniczej oznaczała konieczność zburzenia znajdujących się tam wąskofrontowych kamienic. Między ulicami Białoskórniczą a Rzeźniczą planowano wytyczyć czworoboczny plac **(il. 9)**[312].

Porównując projekty sanacji Wrocławia z uznanymi przez niemieckie środowisko konserwatorskie za wzorcowe pracami przeprowadzonymi latach 1935–1936 w Kolonii, w tak zwanym kwartale nadreńskim (*Reinviertel*), można zauważyć, że jedynie pozornie wybrano podobną metodę[313]. Także

■

[309] Instytut Herdera, NBA, sygn. 244334–244336 – Breslau, Schuhbrücke 1 / Altbüsser-Ohle Nr. 10. Bürgerobdach. Juli-August 1936.

[310] A. Zabłocka-Kos, *Przemiany architektoniczne rejonu placu Uniwersyteckiego od końca XVIII wieku do 1945 roku*, [w:] *Architektura Wrocławia*, t. 2: *Urbanistyka*, red. J. Rozpędowski, Wrocław 1995, s. 107–120; J.L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki…*, s. 17–18.

[311] R. Gaze, A. Roth w: „Schlesische Monatshefte. Blätter für nationalsozialistische Kultur des deutschen Südostens" 1936, R. 13, z. 11, s. 544–545. Rysunki opatrzone nadtytułem: *Vorschlage zur Lösung eines wichtigsten Probleme, die alle maßgebenden Kreise beschäftigen: Studien zur Umgestaltung der Breslauer Universität von Architekten Richard Gaze und Alfred Roth, Breslau.*

[312] Instytut Herdera, NBA, sygn. 127513. Projekt zatwierdzony przez architekta miejskiego 4 sierpnia 1938 roku.

[313] H. Vogts, *Gesundungsmaßnahmen für das Kölner Rheinviertel*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 36, s. 105–109; *idem*, *Gesundungsmaßnahmen im Kölner Rheinviertel*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 37, s. 298–303; R. Schlungbaum-Stehr, *Altstadtsanierung und Denkmalpflege in den 30er Jahren – Fallbeispiel Köln*, [w:]

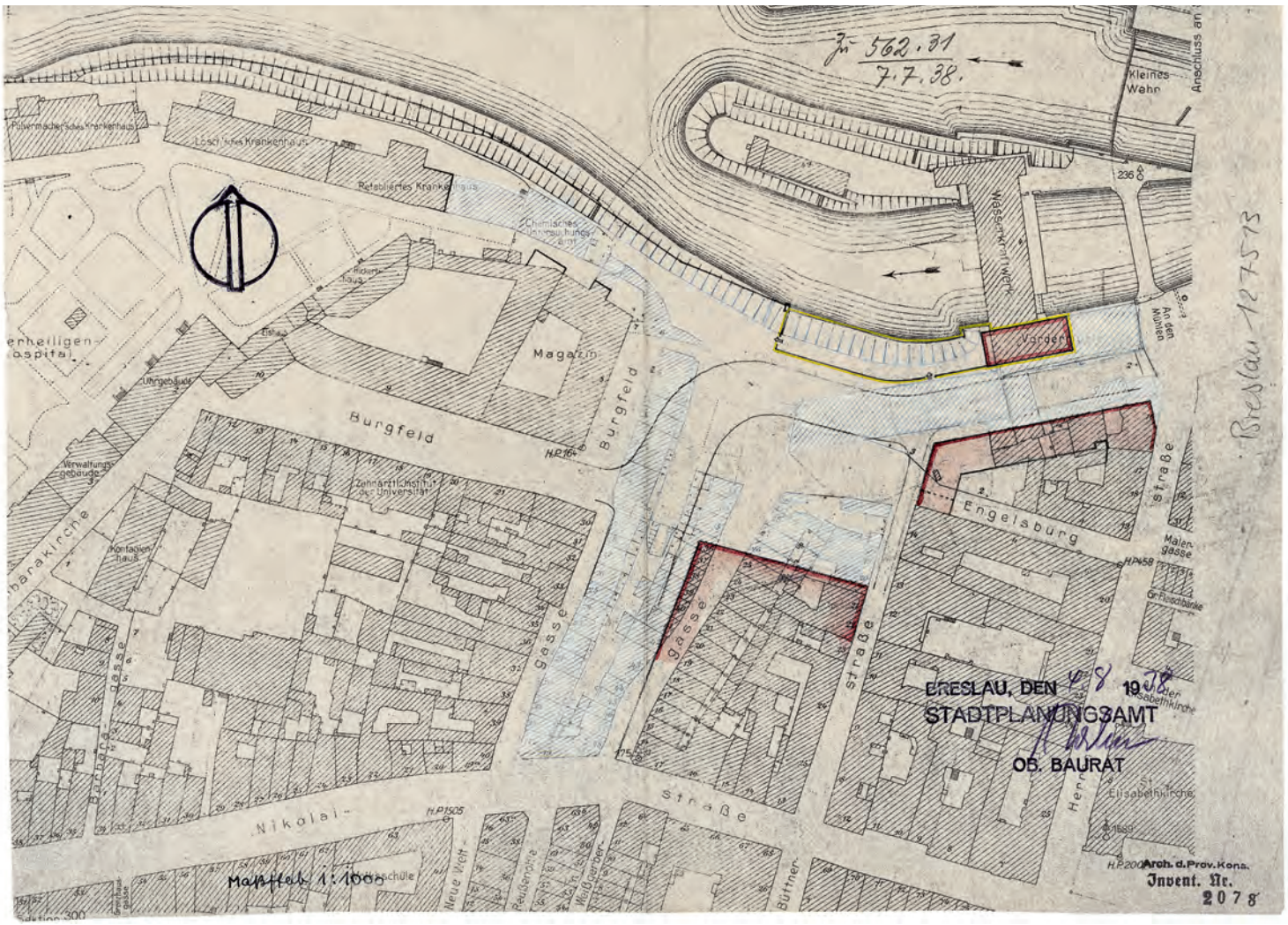

IL. 9

Wrocław, Stare Miasto, projekt budowy fragmentu obwodnicy przecinającej Stare Miasto, z oznaczeniem budynków przeznaczonych do wyburzenia i nowej linii zabudowy, skala 1 : 1000. Urząd planowania miasta, 4 sierpnia 1938 roku. Instytut Herdera, NBA, sygn. 12751

tutaj dokonano wartościowania zabudowy, a następnie jej sanacji. Kierowano się przy tym względami higienicznymi i architektonicznymi, jak i wynikającymi z potrzeby ochrony zabytkowego zespołu jako pewnej całości przestrzennej. Świadomie zachowano historycznie ukształtowaną nieregularność przebiegu ulic i dawne podziały parcelacyjne. Nowe domy, wzniesione w miejscu rozebranych, były malownicze i zróżnicowane pod względem formy. Według podobnych zasad przeprowadzono sanację zabudowy starego miasta w Brunszwiku[314]. Te dwa przywołane przykłady były zgodne z praktycznymi regułami sformułowanymi na początku lat trzydziestych XX wieku przez austriackiego historyka sztuki i konserwatora zabytków Karla Kühna[315].

We Wrocławiu zakres planowanych wyburzeń był znacznie większy niż w Kolonii lub Brunszwiku, a ingerencja w dobrze zachowaną strukturę urbanistyczną Starego Miasta – miejscami wręcz

■

Architektur und Städtebau der 30er/40er Jahre. Ergebnisse der Fachtagung in München, 26.-28. November 1993, des **Deutschen Nationalkomitees für Denkmalschutz**, red. W. Durth, W. Nerdinger, Bühl–Baden 1994, s. 84–89.

[314] H.F. Flesche, *Sanierung der Altstadt in Braunschweig*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, s. 169–170.

[315] K. Kühn, *Die schöne Altstadt. Ihr Schutz, ihr Umbau, ihre Verkehrsverbesserung. Eine Untersuchung zur praktischen Auswertung der Erkenntnis vom Wesen der alten Stadt*, Berlin 1932.

brutalna. Za taką bowiem należy uznać zaproponowany przez Maksa Berga, a powielony w kolejnych planach, sposób poprawy komunikacji na tym terenie. Przebicie obwodnicy rozdzielało Stare Miasto na dwie części, zakres koniecznych wyburzeń był zaś bardzo duży. Nie brano przy tym pod uwagę wartości zabytkowej poszczególnych budynków, nawet gdy zostały przez konserwatora zabytków wskazane jako zasługujące na ochronę. Zachowano co prawda obrzeżną zabudowę kwartałów, a nowe budynki zostały skalą dopasowane do istniejących znacznie lepiej niż w poprzednich dekadach. W wielu miejscach dokonano jednak zmiany linii zabudowy, którą zdecydowanie przesunięto w głąb parceli w celu poszerzenia ulic. Starano się przy tym odejść od będącego pamiątką po gwałtownym rozwoju obu miast w drugiej połowie XIX stulecia stanu, w którym nowe domy wyrastały ponad starsze, przyjmując niższą wysokość dopuszczalnej powietrznej linii zabudowy. Nowa zabudowa, która powstała przy ulicy Widok, zyskała dość banalne formy, bardziej stosowne dla osiedla mieszkaniowego niż Starego Miasta, mimo że przyziemia fasad obłożono wapienną okładziną. Nawet gdy zdamy sobie sprawę, że dotychczasowa zabudowa na tym terenie była w złym stanie technicznym i najczęściej nie przedstawiała większej wartości artystycznej, jako wzniesiona w kwartale niezbyt zamożnym, związanym z produkcją słodu i browarnictwem, to jej wyburzenie i wytyczenie nowej ulicy pozbawiło miasto świadectwa części historii. Zgodnie z obowiązującymi przepisami i powszechnie stosowaną na Dolnym i Górnym Śląsku praktyką rola konserwatora zabytków ograniczyła się do wyrażania opinii o projektach nowej zabudowy, która miała powstać na terenie Starego Miasta. Konserwator zadbał o to, aby do archiwum konserwatorskiego trafiły szczegółowe inwentaryzacje i fotografie uznanych za wartościowe budynków przeznaczonych do wyburzenia[316].

Urbanistyczne projekty Rudolfa Kühna i Heinricha Knippinga dla Wrocławia, mimo całej schematyczności proponowanych rozwiązań i typowych form ledwie kilku domów zrealizowanych przy ulicy Widok, były wręcz zachowawcze w porównaniu z przygotowanymi przez berlińskiego urbanistę Wernera Marcha, a zaprezentowanymi publicznie w 1938 roku. Stare Miasto miało ulec totalnemu przekształceniu. Utrzymano za Kühnem i Knippingiem nowe rozwiązania komunikacyjne obwodnicy biegnącej po linii fosy wewnętrznej, które uzupełniono o poszerzenie ulicy Nożowniczej, co wymagało kolejnych wyburzeń. Jednak najważniejszym elementem planu Marcha było ukształtowanie wzdłuż obu brzegów Odry nowego ideowego centrum miasta, gdzie miało powstać nowe forum – plac defilad zamknięty olbrzymimi reprezentacyjnymi budowlami: nowymi budynkami uniwersyteckimi, gmachem Hali Ludowej, budynkiem władz okręgu i prostopadłościenną dzwonnicą – wieżą sygnałową, wyrastającą ponad sąsiadujący kościół bernardynów i znacznie wyższą od okolicznych wież kościelnych oraz wieży ratusza. Ten zespół zabudowy administracyjno-rządowej miał być uzupełniony przez narodowosocjalistyczne forum kultury na obecnym placu Wolności[317].

Ta bezwzględna i brutalnie niszcząca zabytkową strukturę miasta wizja miała szanse na realizację, a pomysły Wernera Marcha zostały przychylnie ocenione przez Adolfa Hitlera. Wyposażony przez *Führera* w specjalne uprawnienia w zakresie przebudowy Wrocławia gauleiter Joseph Wagner zdecydował o tym, że należy uzyskać aprobatę Wernera Marcha dla wszystkich większych przedsięwzięć budowlanych w mieście. Zakres uprawnień, które w ten sposób zyskał Werner March, był tak duży, że stawiał pod znakiem zapytania sens istnienia samodzielnego architekta miejskiego jako organu mającego wpływ na politykę przestrzenną miasta w zakresie strategicznym. Powstała w ten sposób typowa dla Trzeciej Rzeszy sytuacja ograniczenia samodzielności władz lokalnych i przekazania mocy wydawania decyzji z administracji lokalnej do władz politycznych, niepodlegających przy tym

■

[316] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 78. Przekazywanie do archiwum konserwatora pomiarów i fotografii zabytkowych budowli przed ich rozbiórką było praktykowane na Śląsku od momentu utworzenia tego stanowiska w 1891 roku.

[317] J.L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki…*, s. 14–24; K. Jara, *Wrocławski* waterfront *w czasach Trzeciej Rzeszy*, „Roczniki Sztuki Śląskiej" 2016, t. 25, s. 142–146.

jakiejkolwiek kontroli. Zgodnie z posiadanymi uprawnieniami od lutego 1939 roku gauleiter Joseph Wagner mógł się sprzeciwić budowie każdej nieruchomości i sprzeciw ten musiał być uwzględniony przez policję budowlaną. Podziały nieruchomości lub ich sprzedaż również wymagały jego zgody. Były wręcz zakazane, gdyby okazały się sprzeczne z przyjętymi celami przebudowy miasta. Zgody gauleitera wymagały ponadto ustanowienie, zmiana lub zniesienie linii regulacyjnych, podstawowego narzędzia niemieckich urbanistów od schyłku XIX wieku[318].

Ideowa koncepcja Wernera Marcha nowego ukształtowania obu brzegów Odry została rozwinięta na obszar całego Starego Miasta przez Herberta Boehma, kierującego w latach 1936–1941 Miejskim Urzędem Planowania we Wrocławiu (Stadtplanungsamt)[319]. Opracował on rozwiązanie alternatywne, które zostało przedstawione Adolfowi Hitlerowi przy okazji jego pobytu we Wrocławiu w czasie Niemieckiego Święta Gimnastyki i Sportu w 1938 roku, równolegle z planami Marcha[320]. Zakres ingerencji w tkankę Starego Miasta był równie duży, a w trakcie prac nad planem został jeszcze poszerzony. Na przełomie 1940 i 1941 roku powstała kolejna koncepcja przekształcenia rejonu placu Zamkowego (Schloßplatz). Boehm zakładał rozbiórkę klasycystycznych budynków Teatru Miejskiego i Starej Komendantury, na których miejscu miał powstać otoczony kolumnadą plac honorowy prowadzący na narodowosocjalistyczne forum kultury[321].

Na Dolnym Śląsku jedynie Wrocław, stanowiący siedzibę okręgowych urzędów partyjnych, był obiektem tak daleko idącego zainteresowania Berlina. Równocześnie w wielu miastach regionu powstały projekty urbanistyczne, które zakłady budowę gmachów lub wręcz stworzenie całych założeń urbanistycznych, uznanych za niezbędne dla funkcjonowania nowego, narodowosocjalistycznego społeczeństwa. Były to dzieła architektów z lokalnych wydziałów budowlanych, a względy praktyczne zdecydowały o tym, że nowe fora i gmachy partyjne lokalizowano poza obrębem starych miast[322].

Niezależnie od tych dalekosiężnych planów, obejmujących całe obszary administracyjne miast, we wszystkich większych miejscowościach regionu powstały lub miały powstać plany sanacji zabudowy staromiejskiej. Jednak nie były one tak pozbawione respektu dla historycznej, wartościowej artystycznie zabudowy, jak opracowane przez Wernera Marcha dla Wrocławia. Warto w tym miejscu odnotować, że sam Günther Grundmann nie był zachwycony propozycjami Wernera Marcha. Wynika to pośrednio z wymiany zdań między konserwatorem zabytków a nadburmistrzem Wrocławia w sprawie młynów św. Klary. Miasto, które było właścicielem młynów, zamierzało urządzić w nich siedzibę Hitlerjugend i schronisko młodzieżowe. Planowano przy tym przebudować wnętrze i usunąć wszystkie relikty dawnych urządzeń młyńskich, na co konserwator nie przystał. Ponieważ koszty adaptacji oszacowano na 20 tysięcy marek, prac nie rozpoczęto. Po pewnym czasie nadburmistrz wystąpił z propozycją

■

[318] *Reichs Gesetz Blatt*, I, s. 264 – *Erlaß des Führers und Reichskanzlers über Städtebauliche Maßnahmen der Stadt Breslau*, wydany na podstawie ustawy z 4 października 1937 roku (*Gesetz über die Neugestaltung deutscher Städte*, *RGBl. I*, s. 1054–1055); *Verordnung zur Durchführung der Verordnung über den Erlaß des Führers und Reichskanzlers über städtebauliche Maßnahmen in der Stadt Breslau vom 17.2.1939*, *RGBl.* I, s. 264.

[319] Herbert Boehm (1894–1954). Studiował architekturę na politechnikach w Darmstadcie, Charlottenburgu i Delft. Współpracował z Ernstem Mayem we Wrocławiu (1921–1925) i we Frankfurcie nad Menem (1925–1936). W 1941 roku objął stanowisko architekta miejskiego w Gdyni (Gotenhafen). Zob. M. Omilanowska, *Herbert Böhm – architekt miejski Gotenhafen i jego działalność w Gdyni w latach 1941–1945*, „Porta Aurea. Rocznik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego" 2012, R. II, s. 320–335.

[320] K. Jara, *Wrocławski* waterfront *w czasach Trzeciej Rzeszy…*, s. 146–148.

[321] Institut für Stadtgeschichte Frankfurt am Mein, Nachlass Herbert Boehm, S 1/351, zdjęcia projektu, rysunków perspektywicznych i makiety.

[322] Na Dolnym Śląsku projekty urbanistyczne, które zakładały stworzenie założeń niezbędnych dla funkcjonowania nowego, narodowosocjalistycznego społeczeństwa, powstały dla co najmniej kilku miast: Kłodzka, Milicza, Namysłowa, Oleśnicy, Świdnicy. Szerzej na ten temat – zob. M. Siehankiewicz, *Integracja i dezintegracja znaczeń przestrzeni miejskiej na przykładzie urbanistyki okresu III Rzeszy na Dolnym Śląsku*, [w:] *Integracja i dezintegracja w krajobrazie miast i miasteczek*, red. R. Eysymontt, Wrocław 2006, s. 117–140.

rozbiórki obu młynów, na co konserwator nie wyraził zgody, wskazując, że są to bardzo cenne zabytki techniki. Przypomnijmy, że plan Wernera Marcha przewidywał przeprowadzenie przez Wyspę Słodową wylotowej drogi ze Starego Miasta i wyburzenie znajdującej się tam zabudowy, w tym młynów. Korzystając z tej okazji, nadburmistrz w marcu 1939 roku ponownie zwrócił się do konserwatora prowincji o zajęcie stanowiska w związku z zamiarem wyburzenia przez miasto młynów. Konserwator podtrzymał swoje zdanie, argumentując jak poprzednio oraz stwierdzając, że plan Wernera Marcha jest dopiero wstępnym projektem, który zapewne będzie w wielu miejscach wymagać korekty[323].

Projekty sanacji zabudowy staromiejskiej na terenie prowincji dolnośląskiej były jednym z elementów ogólnej polityki uzdrowienia sytuacji mieszkaniowej na terenie całej Trzeciej Rzeszy. Korzystano przy tym obficie z rozwiązań wypracowanych w okresie Republiki Weimarskiej, głównie w zakresie budownictwa osiedlowego. Sanacja zabudowy staromiejskiej miała prowadzić do polepszenia warunków mieszkaniowych, w tym obniżenia gęstości zaludnienia i wysiedlenia dotychczasowych mieszkańców, a to implikowało konieczność budowy nowych mieszkań dla rodzin, które utracą swoje dotychczasowe mieszkania. Ten poprzedzający główne prace rewaloryzacyjne etap we Wrocławiu polegać miał między innymi na wybudowaniu na Maślicach osiedla z tymczasowymi domami dla osób wysiedlanych ze Starego Miasta[324].

Na podstawie zachowanych akt można stwierdzić, że programy sanacji centrów dużych ośrodków miejskich były jednym z istotnych tematów podejmowanych przez niemieckich urbanistów w okresie Trzeciej Rzeszy na Dolnym Śląsku. Co prawda diagnoza została postawiona już znacznie wcześniej, przy tym wskazano kilka sposobów rozwiązania problemu, ale właśnie w czasach narodowego socjalizmu sanacja zabudowy staromiejskiej stała się jednym z elementów polityki państwa. Dzięki odnowieniu tkanki miejskiej miano zwalczyć bezrobocie, poprawić stan higieniczny substancji budowlanej oraz zlikwidować miejsca kryminogenne i będące potencjalnym zarzewiem buntu przeciw władzy[325].

W Legnicy, gdzie nie zachowały się akta policji budowlanej i akta rejencji, projekty przebudowy miast znane są jedynie z korespondencji między konserwatorem zabytków prowincji a burmistrzem. Interesujące jest to, że o opinię w tej sprawie do konserwatora wystąpił nie burmistrz, lecz wydział budowlany rejencji, informując przy tym, że planowane wyburzenia będą dotyczyć dwóch barokowych kamienic. Konserwator wystąpił do burmistrza z pismem, w którym oprócz wyrażenia zaniepokojenia zamiarem zburzenia zabytków, nakłaniał do podjęcia prac nad opracowaniem projektu sanacji starego miasta. Podkreślał przy tym, że będzie to okazja do usunięcia grzechów poczynionych w zabudowie w XIX wieku. Odbyły się nawet spotkania na miejscu, gdy podczas wizji lokalnej konserwator wskazał budynki o wartości zabytkowej[326]. W tym samym czasie powstał, datowany na 12 marca 1934 roku, projekt sanacji zabudowy przy ulicy Zamkowej **(il. 10)**. Zakładano wyburzenie kilku domów oraz przebicie nowego odcinka ulicy, co miało polepszyć komunikację w tym miejscu[327]. Projekt ten nie został zrealizowany. Jak się wydaje, wspominany kilkakrotnie w korespondencji projekt sanacji układu urbanistycznego całego starego miasta nie

■

[323] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 82. Zabezpieczone pod względem budowlanym młyny przetrwały do oblężenia miasta w 1945 roku. Budowle – wypalone i pozbawione dachów, ale nadal mające wartość zabytkową – wpisano do rejestru zabytków, opracowano nawet projekt ich odbudowy z przeznaczeniem na Muzeum Etnograficzne. Ruiny zostały wysadzone w 1976 roku, w ramach prac porządkowych, a po młynach pozostał jedynie kanał młynówki i uwidoczniony niskim murem zarys obu młynów.

[324] AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16322, b.p., plan budowy osiedla (*Notsiedlung*) na 438 domów z 28 stycznia 1935 roku.

[325] Szczegółowe przedstawienie problematyki – zob. B. Pusback, *Stadt als Heimat. Die Danziger Denkmalpflege zwischen 1933 und 1939*, Köln–Weimar–Wien 2006, s. 13–74.

[326] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 477.

[327] Instytut Herdera, NBA, sygn. 131613 (projekt zatytułowany: *Sanierung des Altstadtteiles, Schloss- und Marienstrasse*, rys. w skali 1 : 500, podpisany 12 marca 1934 roku: „Oberregirungs- und Baurat A. Hertig[?]").

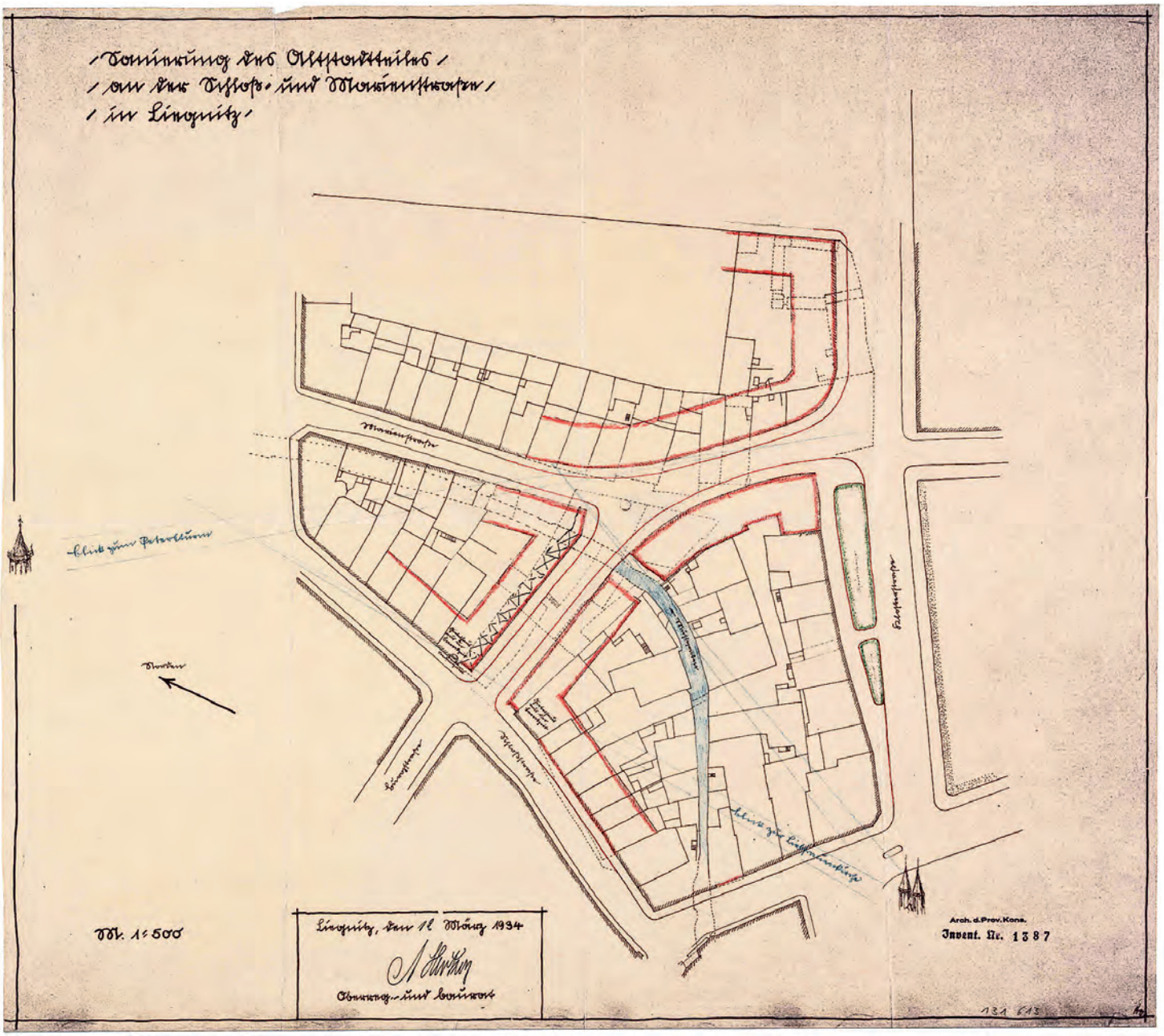

IL. 10

Legnica, projekt przebudowy części starego miasta między kościołem NMP a zamkiem, przy ulicach Zamkowej i Najświętszej Marii Panny, z oznaczonymi podcieniami i dominantami widokowymi, kościołem NMP i zamkową wieżą św. Piotra. Legnica, 12 marca 1934 roku. Instytut Herdera, NBA, sygn. 131613

został opracowany, podjęto jednak prace przygotowawcze przy projekcie sanacji zabudowy wokół Rynku[328]. Do wykonania koncepcji określającej zakres planowanych prac porządkowych zobowiązał się w 1938 roku konserwator zabytków, ale wybuch wojny wstrzymał prace. Burmistrz Legnicy podjął ponownie temat latem 1941 roku, otrzymując od konserwatora odpowiedź, że do sprawy będzie można powrócić po zakończeniu wojny. Jeszcze w 1943 roku architekt doktor Hans Fleischmann wraz ze studentami Państwowej Szkoły Budowlanej z Wrocławia wykonał pomiary zabudowy le-

■

[328] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 484.

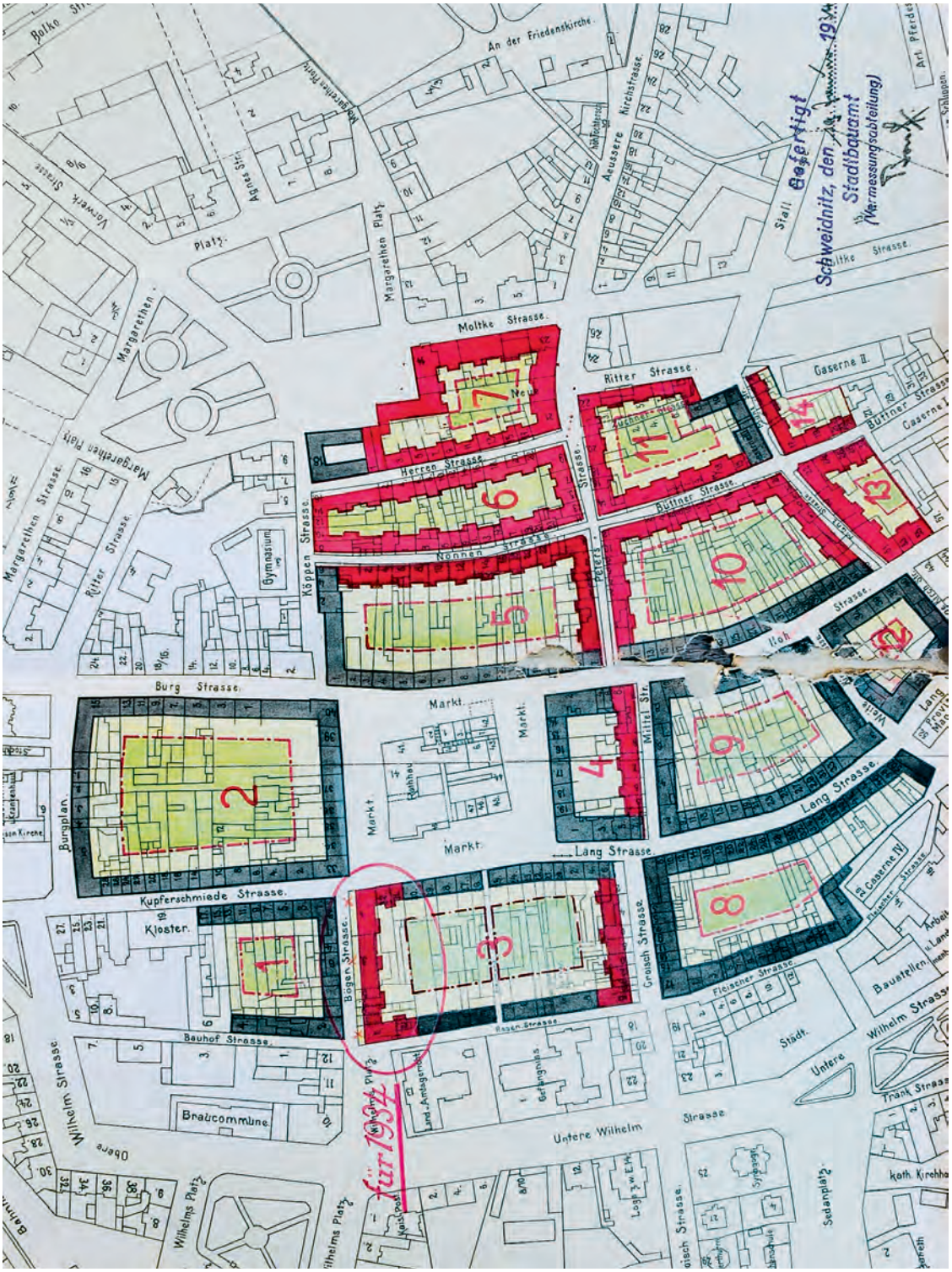

IL. 11

Świdnica, wstępna koncepcja sanacji zabudowy starego miasta. Biuro architekta miejskiego, 19 stycznia 1934 roku. AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16327, karta 4

gnickiego Rynku jako pierwszego etapu przygotowań do projektu sanacji, a także inwentaryzację elewacji kamienic przy rynkach w Kamiennej Górze, Strzegomiu i Złotoryi[329].

W 1934 roku prezydenci rejencji legnickiej i wrocławskiej rozesłali do miast powiatowych, w których liczba mieszkańców przekraczała lub miała w najbliższym czasie przekroczyć 50 tysięcy osób, okólnik z prośbą o oszacowanie kosztów sanacji zabudowy staromiejskiej. Znana jest odpowiedź magistratu Świdnicy, o tyle interesująca, że oprócz szacunkowego określenia potrzeb mieszkaniowych i kosztów przedstawiono mapę ze wstępną koncepcją urbanistyczną[330]. Siatka ulic oraz linie zabudowy na starym mieście miały pozostać bez zmian. Podobnie jak we Wrocławiu i w Kolonii, przewidywano wyburzenie większości zabudowy znajdującej się wewnątrz kwartałów **(il. 11)**. Planowano również wyburzenie części kamienic, na miejscu których miały być wybudowane nowe domy mieszkalne. Do realizacji części planu, polegającego na poszerzeniu ulicy Łukowej, zamierzano przystąpić w 1940 roku. Konserwator zabytków zwrócił się w tej sprawie o opinię do Wilhelma Heiliga z Berlina, który stwierdził, że wyburzenie całej pierzei ulicy, która wychodzi z naroża Rynku, stworzy w tym miejscu „przykrą optyczną dziurę". Wskazał także, że jeżeli prace te uzasadniano względami poprawienia komunikacji, to lepszym rozwiązaniem byłoby ewentualne zastosowanie podcieni jako przejścia dla pieszych. Jego zdaniem jednak najbardziej wskazane byłoby porzucenie pomysłu i zachowanie obecnej linii zabudowy[331]. Ostatecznie wyburzeń nie przeprowadzono, a koncept sanacji starego miasta w Świdnicy pozostał w sferze planów.

Magistrat Wałbrzycha ograniczył się do przesłania wiosną 1939 roku wstępnych wyliczeń kosztów oraz szkicowego planu sanacji starego miasta, w którym skupiono się głównie na przystosowaniu linii regulacyjnych ulic do potrzeb wzmożonego ruchu kołowego[332]. Również tu do prac nie przystąpiono.

Sanację planowały także samorządy mniejszych miast. Przykładowo w Brzegu rozpoczęto przygotowania do opracowania planu uzdrowienia zabudowy starego miasta. Pierwszy etap prac projektowych, przewidziany do realizacji w 1934 roku, miał objąć kwartał na północny wschód od kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego. Z korespondencji wynika, że stara zabudowa, uznana za zdekapitalizowaną, miała zostać rozebrana, a jej miejsce miały zająć domy wielorodzinne[333].

Przedstawione przykłady, oczywiście na ile umożliwia to stan zachowania źródeł, pozwalają na stwierdzenie, że urbanistyczna przebudowa centrów starych miast na obszarze Dolnego Śląska w okresie Trzeciej Rzeszy kierowała się głównie względami technicznymi i ideologicznymi, a w najmniejszym – konserwatorskimi. Najbardziej widoczne było to w wypadku Wrocławia, gdzie według wizji akceptowanej przez władze państwowe i partyjne, co w tym czasie było już niemal jednością, centrum miało być gruntownie przebudowane. Przy tym najważniejsze było stworzenie nowego funkcjonalnie miasta, o jednolitym wyrazie urbanistycznym i ukształtowanego zgodnie z potrzebami przekształcanego we wspólnotę narodu. Planowanie urbanistyczne narodowego socjalizmu ingerowało bez jakichkolwiek zahamowań w istniejące układy przestrzenne. Z kolei ochrona zespołów zabytkowej zabudowy miejskiej, mimo powszechnie deklarowanego zwrotu ku tradycji, w praktyce ograniczała się do zabiegów głównie estetyzujących i programowego odrzucania form architektury modernistycznej.

■

[329] *Ibidem*; Instytut Herdera, NBA, sygn. 243078–243083 (Kamienna Góra); 131610 (Legnica); 130600–130603, 243971 (Strzegom); 242545–242554 (Złotoryja).

[330] AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16327, s. 1–4.

[331] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 838.

[332] AP Wrocław, Kartografia Rejencji Wrocławskiej, sygn. IV/275.

[333] AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. 16325. W aktach miasta Brzeg nie natrafiono na wymienione w korespondencji rysunki projektowe.

Konserwacja i sanacja zabudowy staromiejskiej

W lokalnym wymiarze sanacja zabudowy staromiejskiej miała przede wszystkim związek z ochroną krajobrazu miejskiego, rozumianą w czasach Trzeciej Rzeszy jako stworzenie jednolitego wyrazu przestrzennego, stylistycznie najczęściej nawiązującego do form nowożytnych. Zabiegi te powszechnie określano ogólnym mianem *Entschandelung*[334]. Polegały na usunięciu neostylowych elementów pochodzących z drugiej połowy XIX stulecia. Termin ten pojawił się na Śląsku już pod koniec lat dwudziestych, ale do powszechnego użytku wśród architektów i konserwatorów zabytków na terenie Niemiec wszedł dopiero po objęciu władzy przez nazistów. W praktyce tego typu prace inicjowały i często prowadziły lokalne wydziały policji budowlanej. Celem było kształtowanie jednolitego estetycznie wyrazu najważniejszych wnętrz urbanistycznych jako znaku przeszłości. Przy tym najchętniej odwoływano się do klasycyzującego, późnobarokowego budownictwa ery fryderycjańskiej (*Zopfstil*) lub klasycystycznej architektury „około 1800 roku". Czasy Fryderyka Wielkiego to radykalna zmiana orientacji stylistycznej w sztuce na Śląsku, będąca rezultatem przyłączenia prowincji do Prus. To również odwołanie do żywego kultu postaci wielkiego króla, za sprawą którego powstała przyszła potęga Niemiec. Nawiązanie do klasycyzmu około 1800 roku to odwołanie się do lat wojny wyzwoleńczej – czasów, gdy narodziły się nowoczesne Prusy.

Ten neohistoryzm o silnym zabarwieniu ideologicznym na terenie Śląska najbardziej był widoczny na przykładzie opracowanych przez Rudolfa Steina projektów przebudowy Rynku i placu Solnego we Wrocławiu oraz w przeprowadzonych na terenie Starego Miasta pod jego kierunkiem pracach konserwatorskich kamienic.

Problem renowacji bloku zabudowy śródrynkowej we Wrocławiu był zagadnieniem na tyle istotnym, że w 1938 roku ogłoszono zamknięty konkurs urbanistyczny dla architektów, którzy mieszkali w mieście od 1 stycznia tego roku lub byli we Wrocławiu urodzeni[335]. Warunki opracował Rudolf Stein, przy czym konsultował część założeń z Güntherem Grundmannem, który nakłonił – jak można przypuszczać – władze miejskie do podjęcia tematu, po tym jak w 1935 roku właściciele domu Sukiennice 1 zamierzali arkadowe okna parteru zastąpić jedną witryną. Najważniejsze z warunków konkursu to uznanie za konieczną i bezwzględnie wymaganą przebudowę pięciokondygnacyjnego domu towarowego Rynek-Ratusz 25–27, przylegającego od północnego wschodu do obecnej ulicy Sukiennice i dominującego nad sąsiadującą zabudową. Jeden z punktów wymagań konkursowych stwierdzał, że strona zachodnia bloku śródrynkowego powinna być przedstawiona w duchu stanu z około 1800 roku. Zakładano również, że zostanie przywrócony jednolity charakter zabudowy przy ulicy Sukiennice 1–15 (od 1824 roku zwanej Elisabethstraße – na cześć żony ówczesnego następcy tronu, późniejszego króla Fryderyka Wilhelma IV). W tym wypadku chodziło o zespół klasycystycznych domów, wybudowanych w latach 1821–1824 przez Heinricha Ferdinanda Tschecha na miejscu zburzonych w 1821 roku średniowiecznych sukiennic. Głównym argumentem za przeprowadzeniem sanacji było to, że domy te powstały według koncepcji Carla Ferdinanda Langhansa. Znajdowały się w stosunkowo dobrym stanie technicznym, jednak ich elewacje zostały mocno przekształcone przez

■

[334] Szerzej na ten temat – zob. W. Lübbeke, *Entschandelung – Über einen ästhetisch-städtebaulichen Begriff der »Denkmalpflege« im Nationalsozialismus*, „Die Denkmalpflege" 2007, nr 2, s. 146–156.

[335] M. Markowska, *„Pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy" – konkurs na sanację wrocławskiego bloku śródrynkowego*, „Quart" 2013, nr 3, s. 31–47. Zob. także: AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 91 – poszyt *Breslau – Ringblock*. Informacja o ogłoszeniu konkursu zamkniętego z podaniem wysokości nagród i terminu składania prac ukazała się na łamach „Deutsche Bauzeitung" (1938, R. 72, z. 14, s. 400). W kolejnym numerze przekazano wiadomość o podniesieniu wysokości nagród i przedłużeniu terminu do 1 września 1938 roku („Deutsche Bauzeitung" 1938, R. 72, z. 15, s. 435).



IL. 12

Wrocław, model zabudowy Rynku około 1800 roku, opracowany w latach 1925–1935 pod kierunkiem Rudolfa Steina. Fotografia. Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii

właścicieli sklepów. W warunkach konkursu wskazano, że konieczne jest przedstawienie projektu przebudowy wspomnianego pięciokondygnacyjnego domu handlowego zajmującego wschodnią stronę bloku śródrynkowego. Sformułowanie warunków konkursu było bez wątpienia wynikiem kilkuletnich badań Rudolfa Steina nad wrocławskimi kamienicami i placami staromiejskimi, w których wskazał on na narastający chaos stylistyczny i dysonanse wysokościowe, będące rezultatem uznanej za niewłaściwą działalności budowlanej w XIX wieku i na początku XX stulecia[336]. Przy tym styl około 1800 roku miał być dla współczesnych architektów jedynie inspiracją, a nowy budynek powinien otrzymać formy zgodne ze smakiem współczesnym, tak aby następnym pokoleniom ukazywał się jako pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy („Der Neubau soll im Geschmack unserer Zeit, nicht in einem alten Stil gestaltet sein, damit er späteren Geschlechtern als Denkmal der ersten Jahre des neuen Reiches erscheint”[337]). Sugerowano jednocześnie, aby przed rozpoczęciem prac projektowych architekci zapoznali się z wynikami prac Steina, które prezentowano na wystawie w ratuszu.

W jury, któremu przewodniczył nadburmistrz Hans Friedrich, jako sędziowie zawodowi zasiedli: architekt miejski do spraw urbanistyki Gühnter Trauer, architekt profesor Werner March z Berlina,

■

[336] Publikacje Steina doczekały się pochlebnego omówienia pióra młodego wrocławskiego historyka sztuki Waltera Tunka na łamach „Deutsche Kunst und Denkmalpflege”. Wskazano przy tym, że opracowana rekonstrukcja wyglądu zabudowy Rynku i placu Solnego może być punktem wyjścia rekonstrukcji lub przebudowy budynków niszczących ład przestrzenny. Zob. W. Tunk, *Die Rekonstruktion des Großen Rings zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” 1936, R. 37, s. 183–188.

[337] Warunki konkursu wraz z omówieniem w nocie: E.K., *Wie es um das Jahr 1800 war…*, „Schlesische Tageszeitung” 1938, nr 95 [za: M. Markowska, *„Pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy”…*, s. 37].



IL. 13
Wrocław, model zabudowy Rynku około 1800 roku, opracowany w latach 1925–1935 pod kierunkiem Rudolfa Steina. Fotografia. Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii

miejski radca budowlany Rudolf Stein, miejski radca budowlany Richard Konwiarz, radca miejski rzeźbiarz Johannes Kiunka, radca miejski architekt Kurt Roth, radca miejski mistrz budowlany Albert Kurzer, inżynier geodeta Konrad Stahn, radca budowlany Herbert Boehm, radca budowlany Siegfried Schroeter i konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej Günther Grundmann. Ogłoszone w listopadzie wyniki konkursu nie przyniosły zadowalających rozstrzygnięć, mimo że wpłynęły 32 prace. Nie przyznano pierwszej nagrody, drugą nagrodę otrzymali architekci Wilhelm Beu i Johannes Härtel z Wrocławia[338]. Nie przyznano dalszych nagród, ale zakupiono kilka prac. Uznano, że problem wymaga dalszych opracowań projektowych[339].

Jak już wspomniano, powszechnie znanym wśród historyków architektury rezultatem badań Rudolfa Steina nad historią zabudowy Rynku był opracowany w latach 1929–1935 wielki model ukazujący stan zabudowy około 1800 roku. Podstawą były prace naukowe Steina o wrocławskich

■

[338] M. Markowska, *„Pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy"…*, s. 38–44 [tu omówienie nagrodzonych prac konkursowych, znanych z fotografii zachowanych w Oddziale Zbiorów Graficznych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu]. Wyniki konkursu opublikowano w „Deutsche Bauzeitung" (1938, R. 72, z. 46, s. 1260), gdzie podano nieco inny skład sądu konkursowego. Za 1,2 tysiąca marek kupiono prace architekta Herberta Strumpffa z Wrocławia, dyplomowanego inżyniera Edmunda Kuberka z Wrocławia, architekta Ferdinanda Schrödera. Prace architekta Eberharda Kellnera z Bayreuth, profesora Paula Kanolda z Hanoweru oraz zespołu Schulz i Jessen z Wrocławia zostały kupione za 850 marek. Architekt Siegfried Wolf z Wrocławia otrzymał 400 marek.

[339] *Breslau. Wettbewerb zur Erlangung von Vorschlägen für die Umgestaltung des sich an das Rathaus ansschließenden inneren Ringblockes*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1938, R. 36, nr 45, s. 378.



IL. 14

Wrocław, model sanacji zabudowy śródrynkowej opracowany w 1940 roku według koncepcji Rudolfa Steina. Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii

domach mieszczańskich i gruntowna monografia wrocławskiego Rynku oraz placu Solnego i Nowego Targu[340]. Obejmujący Rynek i plac Solny model wykonali pod kierunkiem Rudolfa Steina rzeźbiarz Max Roder, malarka Elena Meder i modelarz Adolf Vollbrecht[341]. Model imponował precyzją wykonania, został przygotowany w skali 1 : 100, a elewacje pokrywała barwna dekoracja. Ta rekonstrukcja wyglądu zabudowy przed okresem gwałtownych przemian urbanistycznych epoki grynderskiej nie miała służyć jedynie jako plastyczna ilustracja rozważań historycznych. Głównym celem było przygotowanie ukończonego w 1940 roku drugiego modelu, ukazującego propozycje projektowe przekształcenia bloku zabudowy śródrynkowej oraz narożnej zabudowy Rynku i placu Solnego. Mimo że przetrwały oblężenie miasta, oba modele obecnie są znane jedynie z fotografii przechowywanych w Dziale Ikonografii Muzeum Miejskiego Wrocławia **(il. 12–17)**[342] oraz kilkunastu zdjęć opublikowanych przez Steina[343].

■

[340] R. Stein, *Das Breslauer Bürgerhaus*, Breslau 1931; *idem*, *Der Große Ring zu Breslau. Darstellung seines Verhältnisses zur Stadt, Geschichte seiner Bauten und deren Aufgaben, Würdigung des Neumarktes und Blücherplatzes*, Breslau 1935.

[341] A. Zeller, *Das Rathaus der 700 jährigen Stadt Breslau*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1941, R. 39, nr 48, s. 253. Jak podaje Edmund Małachowicz, po wojnie model rekonstrukcji zabudowy Rynku i placu Solnego z około 1800 roku został odnaleziony w podziemiach Muzeum Sztuk Pięknych przy placu Muzealnym. Znajdował się następnie w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia. Posłużył jako materiał pomocniczy przy projektach odbudowy, zwłaszcza placu Solnego. Piszącemu te słowa nie udało się ustalić, jakie były późniejsze losy obu modeli wykonanych pod kierunkiem Rudolfa Steina. Zob. E. Małachowicz, *Stare Miasto we Wrocławiu…*, s. 81.

[342] Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii Wrocławia. Teka z fotografiami obu modeli R. Steina.

[343] R. Stein, *Der Große Ring zu Breslau…*, fotografie modelu Rynku około 1800 roku: il. 35 (kramy bogate), il. 132 (odwach), il. 135–138 (pierzeje Rynku), il. 171 (Rynek 52), il. 175 (Rynek 25–27), il. 176 (Rynek 30), il. 178 (ratusz od południa), il. 179–180 (zabudowa z lotu ptaka).



IL. 15
Wrocław, model sanacji zabudowy śródrynkowej, opracowany w 1940 roku według koncepcji Rudolfa Steina. Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii

Projekt przebudowy przygotowany przez Rudolfa Steina zakładał usunięcie lub daleko idącą przebudowę większości eklektycznych budynków. Wybudowany w latach 1860–1864 według projektu Friedricha Augusta Stülera i Juliusa von Roux gmach Nowego Ratusza miał zostać pozbawiony neogotyckiej dekoracji. Wyższa o kondygnację część narożna z salą obrad Rady Miejskiej miała być obniżona, a uzyskana w ten sposób prostopadłościenna bryła o równej wysokości – nakryta dachem dwuspadowym. Środkowa część elewacji zachodniej skrywała siedmioosiową salę poprzedzoną szerokim portykiem balkonowym. Oprócz jedynie ogólnie zbliżonych gabarytów ta propozycja projektowa miała niewiele wspólnego z rekonstrukcją rozebranego w 1860 roku Domu Płócienników.

We wschodniej części bloku zabudowy śródrynkowej planowano przekształcenie wysokiego na cztery kondygnacje domu handlowego Rynek-Ratusz 25–27 w trójkondygnacyjny budynek, zapewne o przeznaczeniu biurowym. Trzeba w tym miejscu przyznać, że dom handlowy rzeczywiście nie był dostosowany pod względem skali do otoczenia, które przewyższał o dwie kondygnacje, dominując nad klasycystycznymi kamienicami Sukiennic i pozostałą zabudową tej części bloku śródrynkowego. W projekcie przebudowy zachowano jedenastoosiowy podział fasady, nakrywając znacznie obniżoną bryłę kalenicowo ustawionym dwuspadowym dachem. Podobnie jak w Nowym Ratuszu do fasady dostawiono portal balkonowy. Co ciekawe, model rekonstrukcji stanu z około 1800 roku ukazywał w tym miejscu dwie kamienice: jedną ustawioną szczytowo, drugą kalenicowo. Można zatem przypuszczać, że proponowane rozwiązanie, polegające tylko na korekcie formy domu handlowego, w znacznej części wynikało z prozaicznego powodu – chęci wykorzystania istniejących murów i ograniczenia kosztów.



IL. 16
Wrocław, model sanacji zabudowy śródrynkowej, opracowany w 1940 roku według koncepcji Rudolfa Steina. Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii

Podobnie zresztą należy ocenić propozycję przekształcenie Nowego Ratusza, który zostałby jedynie „ociosany" z neogotyckiej dekoracji. Nie podjęto przy tym próby przywrócenia dawnego funkcjonalnego podziału Domu Płócienników, którego południową część zajmował Dom Wagi. Odstąpiono także od zaakcentowania w części północnej tego na nowo kształtowanego gmachu o wyjątkowo długiej elewacji wąskiej kamienicy zamykającej wylot Przejścia Żelaźniczego, wyburzonej pod neogotycki Nowy Ratusz.

Gruntowną przebudowę miał przejść budynek Miejskiej Kasy Oszczędności, wzniesiony w latach 1930–1931 według projektu Heinricha Rumpa na miejscu trzech kamienic przy Rynku 9–11 oraz kamienicy przy placu Solnym 1. Ten modernistyczny gmach, który skalą przytłaczał sąsiadującą zabudowę, od momentu powstania budził sprzeciw w środowisku osób związanym z ochroną zabytków. Rudolf Stein zaproponował rozwiązanie na swój sposób kompromisowe. Budynek zamierzano obniżyć o połowę, do pięciu kondygnacji. Bryła miała być nakryta dwoma wysokimi dachami siodłowymi, ustawionymi pod kątem prostym – takie rozwiązanie narzucał rzut budynku. Jednocześnie sąsiadujący od zachodu z budynkiem Miejskiej Kasy Oszczędności budynek apteki i przychodni lekarskiej „Pod Murzynem" przy placu Solnym 2–3 miał być pozbawiony funkcjonalistycznej elewacji nadanej mu przez Adolfa Radinga podczas przebudowy w 1928 roku. Stein planował obniżenie bryły o jedną kondygnację i przywrócenie form historycznych z około 1800 roku – postąpił przy tym nieco dowolnie i powielił w lustrzanym odbiciu jedyny znany rysunek projektowy domu przy placu Solnym 2 przed jego przebudową.



IL. 17
Wrocław, model nowej dekoracji rzeźbiarskiej na balustradzie tarasu wieży ratuszowej, opracowany w biurze Rudolfa Steina w 1943 roku. Muzeum Miejskie Wrocławia, Dział Ikonografii

Model nowego ukształtowania zabudowy Rynku i placu Solnego został wystawiony w Sali Książęcej ratusza na początku grudnia 1940 roku. Odbyła się publiczna dyskusja z udziałem prezydentów obu rejencji. Do udziału w spotkaniu nadburmistrz Wrocławia zaprosił również konserwatora zabytków prowincji. Z zachowanej korespondencji wynika, że konserwator przychylał się do zaproponowanych rozwiązań[344]. Do realizacji głównych zamierzeń budowlanych – przebudowy bloku zabudowy śródrynkowej – jednak nie przystąpiono. Choć już od 1938 roku z wyjątkową konsekwencją wykorzystywano wszelkiego rodzaju roboty budowlane do stopniowego usuwania z Rynku i placu Solnego oraz sąsiadujących ulic wszystkich uznawanych za szpecące szyldów i witryn sklepowych. W kilku wypadkach nakłoniono właścicieli, aby przy okazji remontu elewacji rozbudowaną historyzującą dekorację zastąpili formami bardziej spokojnymi. Wszystkie te prace nadzorował oraz przygotowywał projekty osobiście Rudolf Stein lub kierowane przez niego biuro, zwane Stadtbildberatungstelle. Była to stworzona przy miejskiej policji budowlanej komórka odpowiedzialna początkowo jedynie za kwestie rozmieszczenia reklam i nośników reklamowych na terenie całego miasta. Pod kierunkiem Steina zajmowano się również estetyczną oceną projektów przebudowy witryn i elewacji na terenie Starego Miasta, często przy tym przygotowywano projekty alternatywne wobec przedstawionych przez właścicieli[345].

■

[344] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 91.

[345] Zakres działania, przyjęte zasady i osiągnięte rezultaty Rudolf Stein przestawił w: R. Stein, *Heimatpflege in der Großstadt*, „Heimatleben. Monatsschrift für Heimatschutz und Heimatpflege" 1939, z. 2, s. 28–34; *idem*, *Stadtbildpflege.*



IL. 18
Wrocław, kamienica przy ulicy św. Mikołaja 40 przed pracami konserwatorskimi. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 106

Sanacja mieszczańskich kamienic we Wrocławiu stała się na tyle ważnym problemem, że w planie finansowym konserwatora zabytków na lata 1936–1937 po raz pierwszy pojawiły się specjalne środki na ten cel. Wspierano prace podejmowane na podstawie projektów przygotowanych przez wspomniane Stadtbildberatungstelle. Zdaniem pracującego w biurze konserwatora zabytków Hansa Junga na uwagę zasługiwały prace przeprowadzone przy domach wznoszących się na obecnych ulicach Jana Ewangelisty Purkyniego (Breite Straße 38–39) i Kazimierza Wielkiego (Karls Straße 28)[346]. Ich widocznym rezultatem było usunięcie reklam, odnowienie elewacji i uporządkowanie witryn. Podobnie postąpiono w wypadku kamienicy Rynek-Ratusz 8, w której miejsce secesyjnej drewnianej witryny zajęła nowa, odkuta z piaskowca, zamykająca otwór łukiem koszowym, a do tego pokryta dekoracją nawiązującą do zachowanej na górnych kondygnacjach barokowej ornamentyki[347]. Wzorcowy charakter miała dokonana w 1936 roku renowacja wzniesionej w 1696 roku narożnej kamienicy przy ulicy św. Mikołaja 40. Prace przeprowadzono pod osobistym nadzorem Rudolfa Steina. Usunięto witryny z elewacji szczytowej, przesuwając przy tej okazji główne wejście na jej środek, pieczołowicie odtworzono tynki elewacji wraz z ich pierwotną dyspozycją kolorystyczną, dokonano korekty dachu, znacznie zmniejszając facjaty. Co prawda nie udało się uratować odkrytego podczas prac polichromowanego stropu belkowego, ale bardzo starannie zakonserwowano znajdujące się we wnękach przyziemia elewacji wschodniej tablice epitafijne, które wraz z murem były reliktem graniczącego z parcelą cmentarza kościoła św. Barbary, zajętego już w połowie XIX wieku pod ulicę **(il. 18–19)**[348]. Wykonane z piaskowca nowe ościeże wschodniego wejścia do domu od strony ulicy Wszystkich Świętych otrzymało napis: „Von der Stadt wiederhergestellt 1936" i umieszczoną w owalu swastykę[349].

■

Eine Voraussetzung für Heimatgefühl in der Großstadt, „Schlesische Heimat. Zeitschrift für Heimat- und Naturschutz" 1940, s. 110–115. Temat reklam był wielokrotnie obecny na łamach prasy fachowej od początku XX wieku. Na początku lat trzydziestych architekt Werner Lindner (1883–1964), jedna z głównych postaci ruchu Heimatschutz w tym czasie, szerzej znany ze swoich projektów odbudowy zniszczonych w czasie pierwszej wojny światowej miast Prus Wschodnich, przedstawił propozycję rozwiązania problemu natłoku reklam w przestrzeni miejskiej. Zob. W. Lindner, *Heimatbild und Außenreklame*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1934, R. 36, s. 161–164.

[346] H. Jung, *Denkmalpflege in Schlesien 1937/1938. Rückblick und Ausblick*, „Schlesien. Volk und Raum" 1938, R. 1, z. 1, s. 19.

[347] Muzeum Architektury we Wrocławiu, Archiwum Budowlane Miasta Wrocławia, teczka 243.

[348] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 209, il. 106–107.

[349] Napis, który po 1945 roku zatarto tynkiem, odsłonięto podczas zakończonych w 2007 roku prac konserwatorskich. Zachowała się również ręcznie kuta krata okna parteru w elewacji wschodniej, zaopatrzona w datę „1936", zapewne dzieło warsztatu Jaroslava Vonki.

Do 1945 roku na terenie Starego Miasta we Wrocławiu według podobnych zasad przeprowadzono renowację elewacji kilkudziesięciu kamienic, które pozbawiono historyzującej dekoracji, reklam przesłaniających wartościowe fasady lub witryn uznanych za niedostosowane do historycznych fasad, a obramienia otworów oczyszczono z przemalowań olejnych[350].

Pod kierunkiem Rudolfa Steina przeprowadzono w latach 1934–1935 renowację domu Pod Gryfami przy Rynku 2, najpoważniejsze przedsięwzięcie konserwatorskie wśród kamienic na Starym Mieście **(il. 20–23)**. Dach wraz z całą więźbą dachową spłonął podczas pożaru 19 grudnia 1933 roku. Pokryty dekoracją heraldyczną szczyt z 1587 roku został mocno uszkodzony przez żar i wodę. Właściciel, który zastanawiał się wręcz nad rozbiórką domu, ograniczył się do usunięcia elementów stwarzających zagrożenie, w tym szczytu zachodniego od strony podwórza, resztek kominów wraz z tak zwaną izbą alchemika na poddaszu, i wykonania prowizorycznego podparcia szczytu wschodniego. Dopiero interwencja konserwatora zabytków prowincji oraz obietnica dotacji skłoniła go do podjęcia renowacji. Całkowicie nowa więźba dachowa została ustawiona na początku zimy 1934 roku, a do renowacji fasady przystąpiono wiosną 1935 roku. Po przeprowadzeniu badań archiwalnych oraz architektonicznych Rudolf Stein zaproponował, aby powrócić do wyglądu fasady z 1587 roku, dzieła architekta Friedricha Grossa Starszego i rzeźbiarza Gerharda Hendricka. Wiązało się to z usunięciem klasycyzującej dekoracji, nałożonej prawdopodobnie w 1825 roku podczas przebudowy kamienicy wykonanej przez budowniczego Ferdinanda Tschecha. Konserwator zabytków prowincji zgodził się na takie rozwiązanie, zwłaszcza że było ono oparte na rysunku inwentaryzacyjnym Heinricha Mützla z 1824 roku, ukazującym wygląd kamienicy przed wspomnianą przebudową. Oznaczało to skucie wykonanego z tynku palmetowego fryzu, pod którym znajdował się wyjątkowo dobrze zachowany kamienny fryz, odsłonięcie i uzupełnienie kamiennych obramień okien. Wymurowano na nowo górną część szczytu fasady, a rzeźbiarz Johannes Kiunka wykonał w technice narzutu rekonstrukcję heraldycznych zwierząt drugiej i czwartej kondygnacji (do tej pory zachowanych jako malowidła



IL. 19
Wrocław, kamienica przy ulicy św. Mikołaja 40 po pracach konserwatorskich. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 107

■

[350] Oprócz wspomnianych były to domy: Rynek 3, 5, 6, 8, 17, 41, ulica św. Wojciecha 42, 36, ulica św. Antoniego 13, ulica Ofiar Oświęcimskich 1/3, ulica Kazimierza Wielkiego 43, ulica Odrzańska 7, 36, ulica Ruska 49, ulica Kuźnicza 22, ulica Szewska 48, ulica Świdnicka 53.



IL. 20
Wrocław, Rynek 2, dom Pod Gryfami, stan w 1928 roku. R. Stein, *Die Wiederherstellung des Greifenhauses zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, il. 239

na tynku) oraz odtworzył zniszczone skrzydła orłów z trzeciej kondygnacji. Wtórnie wmurowany w ścianę dziedzińca podwójny herb fundatora został przeniesiony na pierwotne miejsce nad portalem fasady, zgodnie z rysunkiem Heinricha Mützla. Zwierzęta heraldyczne, gzymsy i obramienia okien pomalowano w tonie jasnej ochry, w przeciwieństwie do szaroniebieskiego tła. Kolorystykę ustalono na podstawie reliktów, które odkryto pod warstwami przemalowań[351].

Interesując przebieg miały prace konserwatorskie przy tak zwanych kramach śledziowych w bloku zabudowy śródrynkowej w Legnicy **(il. 24–26)**. Podczas remontu rozpoczętego w 1934 roku niespodziewanie odkryto pod tynkiem relikty sgraffitów. Była to dekoracja z około 1570 roku, z ornamentem rolwerkowym, kandelabrami, kartuszami z herbami piastowskimi i medalionami portretowymi. Mimo złego stanu zachowania władze miasta zdecydowały się na konserwację dekoracji pokrywającej szczyty dwóch sąsiadujących domów. Prace przeprowadził w 1935 roku Alfred Schneider. Remont bardzo zaniedbanych, bliskich ruinie, ośmiu kramów śledziowych został przeprowadzony w ramach robót publicznych, przy tym wynagrodzenie Alfreda Schneidera pochodziło z dotacji konserwatora zabytków prowincji[352]. Relacje prasowe świadczą, że duży wpływ na przeprowadzenie konserwacji sgraffit kramów śledziowych mieli działacze prężnego legnickiego towarzystwa historycznego, którzy już w 1910 roku przyczynili się do konserwacji wykonanej w tej samej technice dekoracji domu Pod Przepiórczym Koszem[353].

W ten nurt odnawiania wyglądu zabudowy staromiejskiej, konserwacji zabytkowych kamienic i usuwania przy tym elementów uznawanych za kolidujące, wpisuje się odnowienie w 1937 roku większości fasad kamienic przy

■

[351] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 92 [tu oprócz korespondencji liczne wycinki z wrocławskiej prasy codziennej relacjonujące postępy prac]; R. Stein, *Die Wiederherstellung des Greifenhauses zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, t. 37, s. 231–233; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 117; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 210–211, il. 108–109; Instytut Herdera, NBA, sygn. 51403–51404, 51485, 2417774–241786 – fotografie ikonografii będącej podstawą projektu konserwacji, stanu po pożarze oraz podczas i po zakończeniu prac konserwatorskich. Podczas remontu elewacji w 1999 roku pochopnie zmieniono kolorystykę ustaloną przez Rudolfa Steina na podstawie reliktów – detal architektoniczny i zwierzęta heraldyczne pomalowano w kolorze złamanej bieli, a tło w kolorze jasnego ugru.

[352] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 478; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 170, il. 105–106.

[353] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910…*, s. 43; *Sgraffito-Malerei an den Liegnitzer Heringsbuden. Gelegentlich der Instandsetzung der Hausfronten freigelegt*, „Liegnitzer Tageblatt", nr 256, 31 października 1934 roku; T. Schönborn, *Geschichte der Liegnitzer Heringsbuden*, „Niederschlesische Tageszeitung" (Liegnitz), nr 260, 6 listopada 1934 roku.

Rynku i sąsiadujących ulicach w Jeleniej Górze[354]. Było to przedsięwzięcie o tyle nietypowe organizacyjnie, że wstępny projekt powstał w biurze konserwatora zabytków prowincji. Pomiary i rysunki elewacji domów wykonał architekt Viktor Werbik[355], a kolorystykę zaproponował Johannes Drobek, który pracował na zlecenie konserwatora. Sanacja zabudowy staromiejskiej w Jeleniej Górze nie ograniczyła się do remontu elewacji i pomalowania fasad kamienic wokół Rynku. Odnowiono ratusz oraz przygotowano projekt przebudowy tak zwanych siedmiu domów, czyli bloku zabudowy śródrynkowej[356]. W następnym etapie planowano, że prace zostaną poszerzone o przekształcenie zabudowy wylotu ulicy Grodzkiej na Podwale, gdzie miano wyburzyć narożną kamienicę i zastąpić ją domem z podcieniami. Ten ostatni element sanacji zabudowy staromiejskiej nie został jednak zrealizowany.

Mniejszy zakres miały prace podjęte w Bolesławcu, które spotkały się z bardzo dobrą oceną ze strony konserwatora zabytków. Z funduszy miejskich i według projektu architekta miejskiego w 1934 roku przeprowadzono konserwację barokowej kamienicy Rynek 6. Właściciel nieruchomości nosił się od dłuższego czasu z zamiarem przebudowy parteru. Już w 1929 roku negatywnie w tej kwestii wypowiedział się konserwator zabytków. Do sprawy powrócono w 1934 roku, gdy przeprowadzono konserwację barokowej fasady wraz z bogato dekorowanym portalem, a nową witrynę urządzono w elewacji bocznej, otwartej w stronę sklepionego przechodu[357]. Znacznie większy zakres prac podjęto przy narożnej kamienicy Rynek 15. Podczas remontu przeprowadzonego w latach 1932–1934 usunięto dekorację utrzymaną w duchu niemieckiego renesansu ceglanego. Przedłużono kalenicę dachu, wybudowano dwukondygnacyjny szczyt od strony Rynku, wzorowany na klasycystycznych formach innych kamienic rynkowych. Pewną niekonsekwencją było pozostawienie narożnego oktogonalnego wykusza na drugiej kondygnacji. Ten element neorenesansowego kostiumu został jedynie pozbawiony wysmukłego hełmu **(il. 27–28)**[358]. Podobnie postąpiono na elewacjach kamienic Rynek 23 i Rynek 23/24.



IL. 21
Wrocław, Rynek 2, dom Pod Gryfami, stan po konserwacji w 1935 roku. R. Stein, *Die Wiederherstellung des Greifenhauses zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, il. 240

■

[354] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 293, 306, 308, 309.

[355] Instytut Herdera, NBA, sygn. 119559–119564.

[356] M. Latzke, *Die Entschandelung der Hirschberger Rathäuser*, „Form und Farbe" 1941, R. 30, nr 8, s. 103–105.

[357] Fotografie stanu przed podjęciem prac konserwatorskich i po ich ukończeniu – Instytut Herdera, NBA, sygn. 63712, 51345.

[358] Fotografie stanu przed podjęciem prac konserwatorskich i po ich ukończeniu – Instytut Herdera, NBA, sygn. 63701–63702; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, il. 92–93.

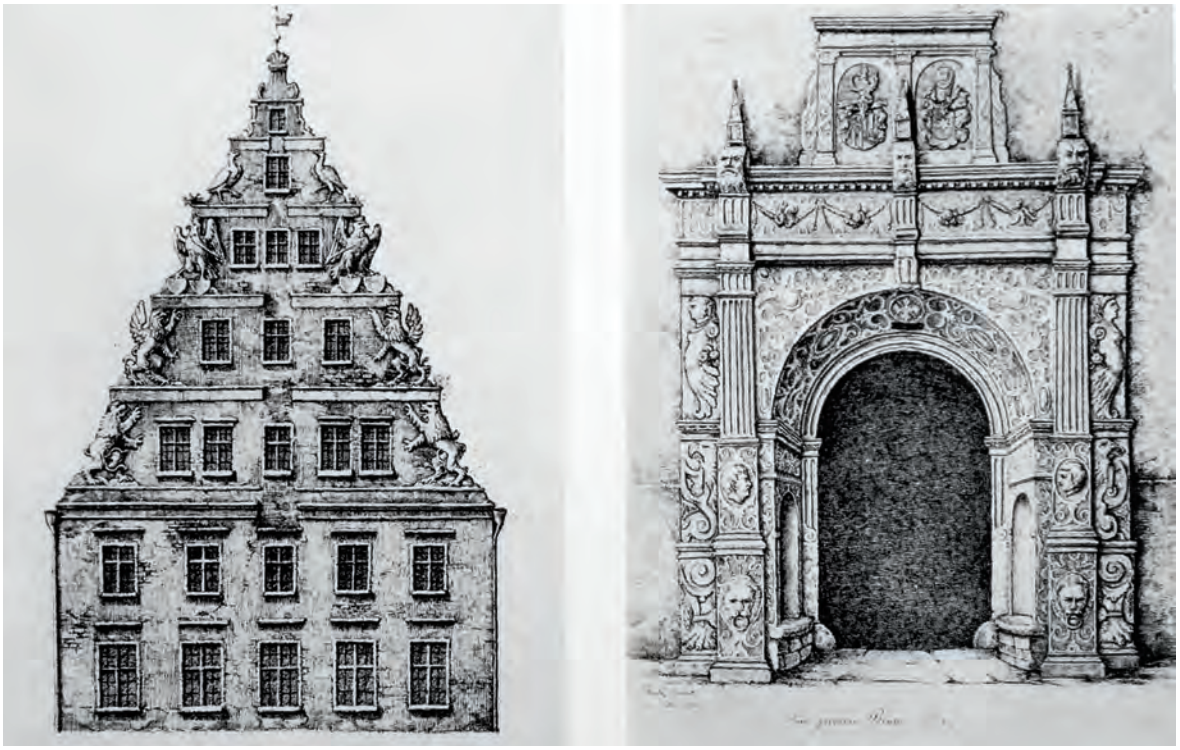

IL. 22

Wrocław, Rynek 2, dom Pod Gryfami, stan w 1824 roku. Rysunki Heinricha Mützla. R. Stein, *Die Wiederherstellung des Greifenhauses zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, il. 237–238



IL. 23

Wrocław, Rynek 2, dom Pod Gryfami, portal po konserwacji w 1935 roku. R. Stein, *Die Wiederherstellung des Greifenhauses zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, il. 241



IL. 24
Legnica, kramy śledziowe, stan po odsłonięciu sgraffitów. *Sgraffito-Malereien an den Liegnitzer Heringsbuden*, „Liegnitzer Tageblatt", nr 256, 31 października 1934 roku



IL. 25
Legnica, kramy śledziowe, inwentaryzacja rysunkowa odkrytych sgraffitów wykonana przez Alfreda Schneidera w 1934 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 105



IL. 26
Legnica, kramy śledziowe, stan po konserwacji i rekonstrukcji sgraffitów. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 106

Usunięto z fasad eklektyczną dekorację, a nowa nawiązywała do form klasycystycznych[359]. Jak podkreślał konserwator, usunięcie tych szpecących wygląd zabytkowych kamienic wytworów minionego XIX wieku było rezultatem systematycznej pracy miejscowego urzędu budowlanego. Zdaniem konserwatora, zabiegi te doprowadziły do tego, że zabudowa bolesławieckiego Rynku odzyskała dawną harmonię[360].

Wśród stosunkowo licznych prac, głównie o charakterze porządkowym, przeprowadzonych w czasach Trzeciej Rzeszy w miastach na terenie Dolnego i Górnego Śląska, na szczególną uwagę zasługują działania podjęte w Chełmsku Śląskim. To niewielkie miasto, którego rozwój zatrzymał się na początku XIX wieku, wraz z upadkiem systemu nakładczego tkactwa w Sudetach, miało się stać wzorcowym przykładem działań konserwatorskich[361].

Burmistrz miasta, wspierany w staraniach przez konserwatora zabytków, początkowo zamierzał zlecić opracowanie projektu sanacji zabudowy całego miasta Theo Effenbergerowi. Ostatecznie zlecenie przyjął Herbert Eras. Do prac projektowych przystąpił w 1934 roku. Jego zadaniem było przygotowanie koncepcji stref budowlanych dla miasta, podziału na klasy, opracowanie tekstu miejscowego statutu budowlanego oraz szczegółowy projekt renowacji kamienic przy Rynku. Projekt kolorystyki fasad przygotował malarz Arno Henschel z Görlitz. Zakres prac był właściwie typowy dla tak niewielkich miejscowości, lecz ich realizacji towarzyszyła rozbudowana kampania prasowa. Na łamach codziennych gazet kilkakrotnie pojawiały się od 1935 roku noty i artykuły informujące o rozpoczęciu prac nad projektem, jego przyjęciu, a następnie przedstawiono rezultaty, w których podkreślono wzorcowy charakter realizacji.

Sam Günther Grundmann opublikował na łamach opiniodawczego „Der Wanderer im Riesengebirge", w zeszycie poświęconym Chełmsku Śląskiemu, artykuł, w którym szczegółowo omówił projekt Herberta Erasa **(il. 29–30)**[362]. Podstawowym założeniem było usunięcie

■

Podczas powojennej odbudowy usunięto wspomniany narożny wykusz, nadając budynkowi wygląd niemal wzorcowej kamienicy z około 1800 roku, nieświadomie realizując w ten sposób program nakreślony w czasach Trzeciej Rzeszy.

[359] Fotografie stanu przed podjęciem prac konserwatorskich i po ich ukończeniu – Instytut Herdera, NBA, sygn. 62699–63700 (Rynek 23), 63709– 63710 (Rynek 26/27).

[360] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 152, il. 92–93.

[361] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 814.

[362] G. Grundmann, *Schömberg, ein Stadt unter Denkmalschutz*, „Der Wanderer im Riesengebirge" 1935, nr 8, s. 130–133 [tu reprodukowane rysunki projektu sanacji elewacji pierzei północnej i wschodniej, wykonane przez Erasa]. Ten sam tekst opublikowany w: „Niederschlesische Heimatblätter", nr 35, 31 sierpnia 1935 roku, s. 187–188, również z reprodukcjami rysunków Erasa. Odbitki ozalidowe dwóch rysunków projektowych pierzei północnej – Instytut Herdera, NBA, sygn. 243857–243858.



IL. 27

Bolesławiec, kamienica Rynek 15, stan po renowacji. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 92



IL. 28

Bolesławiec, kamienica Rynek 15, stan po renowacji. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 93



IL. 29

Chełmsko Śląskie, inwentaryzacja północno-zachodniej pierzei Rynku, opracował Herbert Eras. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 153

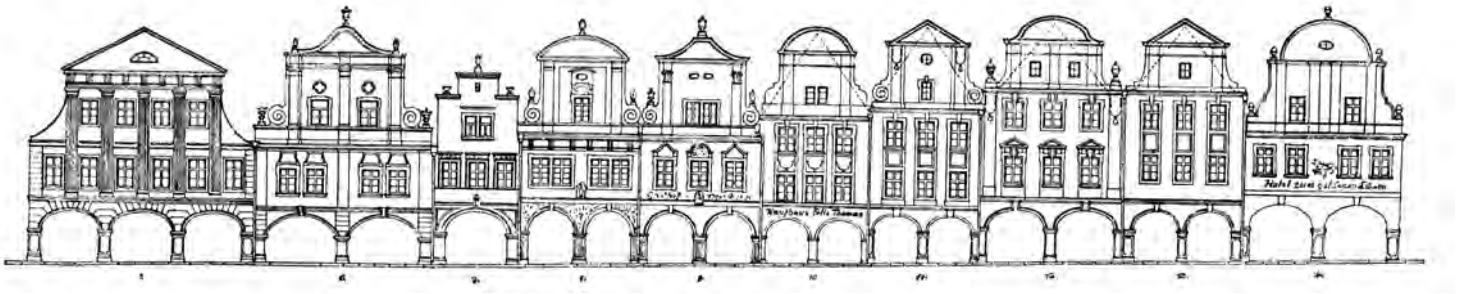

IL. 30

Chełmsko Śląskie, projekt sanacji północno-zachodniej pierzei Rynku, opracował Herbert Eras. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 154

wszystkich przekształceń dokonanych w XIX wieku. Były one stosunkowo nieliczne, co ułatwiało realizację zamierzeń. Konserwator zabytków uznał, że najważniejszym celem było usunięcie z obrazu miasta „grzechów XIX wieku" i przywrócenie jednolitości pod względem wyrazu artystycznego. Planowano rozebranie nadbudowy górnych kondygnacji czterech barokowych kamienic, a fasady miały odzyskać barokowe formy z wysokimi szczytami. Trójkondygnacyjna prostopadłościenna bryła szkoły ludowej miała być przebudowana. Górną kondygnację zamierzano nakryć dachem dwuspadowym z czteroosiową facjatą zwieńczoną łukiem odcinkowym. W projekcie i opisowych regulacjach opracowanych przez Herberta Erasa szczegółowo określono, jaki jest pożądany i dopuszczalny zakres prac przy każdym z domów. Wskazano na dopuszczalne techniki budowlane i materiały, w tym rodzaj i kolor pokryć dachowych. Warto zauważyć, że choć projekty Herberta Erasa nie miały jakiejkolwiek podstawy naukowej, gdyż nie przeprowadził on badań archiwalnych, to jednak dobre wyczucie stylu pozwoliło mu na stworzenie wartościowych estetycznie rozwiązań.

Aby zachęcić mieszkańców miasta do podjęcia prac renowacyjnych, konserwator postanowił, na wniosek burmistrza, że corocznie w budżecie będzie przeznaczona na ten cel kwota 500 marek[363]. Przyniosło to spodziewaną reakcję i cztery kamienice (nr 10–13) w pierzei północnej uzyskały oczekiwany przez konserwatora i zgodny z projektami Herberta Erasa wygląd. Przy tym ze względów higienicznych rozebrano wydłużone oficyny, odsłaniając elewacje tylne kamienic i poszerzając podwórka gospodarcze. Nie przeprowadzono planowanej przebudowy szkoły, budynku nr 19 w pierzei wschodniej Rynku.

■

[363] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 814. Dotacje na prace wyniosły w 1937 roku 500 marek, w 1938 roku dotacja została wstrzymana, w 1939 roku przyznano 500 marek, następnie kwotę podniesiono do 700 marek, w 1940 roku było to 250 marek, a w 1941 roku – 500 marek. W 1942 roku konserwator wstrzymał finansowanie prac, zapowiadając, że zostanie ono przywrócone po zakończeniu wojny.



IL. 31
Chełmsko Śląskie, domy „Dwunastu Apostołów", stan po konserwacji. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 108

Z funduszy rejencji legnickiej przeprowadzono prace konserwatorskie przy „Dwunastu Apostołach". Ten wzniesiony w 1707 roku z fundacji krzeszowskich cystersów zespół domów tkaczy lnu, wraz z drugim, pochodzącym z 1763 roku zespołem „Siedmiu Braci", zasiedlonym przez tkaczy adamaszku, był w tym czasie jednym z cenniejszych zabytków drewnianego budownictwa Chełmska Śląskiego. Prace renowacyjne przeprowadzono pod nadzorem i według projektu Herberta Erasa w obu zespołach domów, w latach 1935–1937. Polegały na usunięciu wszystkich późniejszych dobudówek oraz rekonstrukcji oryginalnej, drewnianej konstrukcji, wcześniej w wielu miejscach zastąpionej murami z cegły i odtworzeniu szalowania szczytów **(il. 31)**[364].

Również dzięki dotacji rejencji przeprowadzono w 1934 roku konserwację elewacji domu kościelnego, wznoszącego się przy ulicy prowadzącej z Rynku do dominującego nad miastem kościoła parafialnego. Renesansowe sgraffita zostały zakonserwowane, a w zasadzie w znacznym stopniu zrekonstruowane, przez malarza Alfreda Schneidera **(il. 32)**[365].

Nie były to jedyne prace konserwatorskie prowadzone w tym czasie w Chełmsku Śląskim. Określone przez Herberta Erasa zasady były skutecznie wprowadzane w życie przez powiatową policję budowlaną z Kamiennej Góry i policję budowlaną Chełmska Śląskiego. Nie dopuszczano do użycia innego pokrycia dachowego niż dachówka ceramiczna, uzgadniano z konserwatorem zabytków projekty kolorystyki, a mieszcząca się w barokowym budynku miejska kasa oszczędności musiała zrezygnować z powiększenia okien i wybicia nowej witryny. Ostatnie projekty wykonawcze remontów zostały przygotowane przez Herberta Erasa w 1944 roku, a dotyczyły uzgodnionej z konserwatorem zabytków adaptacji dawnego domu strzeleckiego na lazaret wojskowy.

■

[364] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 816, 819. Forma nadana w latach 1935–1937 zespołowi domów „Dwunastu Apostołów" została utrwalona podczas powojennych prac remontowo-konserwatorskich przeprowadzonych w latach 1970–1973 i stała się kanonicznym wzorcem osiemnastowiecznych domów tkaczy. Zwłaszcza po rozebraniu w latach siedemdziesiąty XX wieku w Chełmsku Śląskim domów „Siedmiu Braci" i rozbiórce pięciu z zespołu siedmiu domów tkaczy w Międzylesiu.

[365] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 811.



IL. 32
Chełmsko Śląskie, dom kościelnego, stan po konserwacji sgraffitów przez Alfreda Schneidera. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 107

Zachowując niezmienioną bryłę i elewację barokowej budowli, dopuszczono do przebudowy wnętrza w zakresie niezbędnym dla nowej funkcji.

Odnowione Chełmsko Śląskie miało się stać atrakcją turystyczną i wizytówką możliwości konserwatorskich na Dolnym Śląsku. Przykładem, jak należy chronić krajobraz i zabytki w Karkonoszach[366]. Miejscem, gdzie – zdaniem twórców programu konserwatorskiego – udało się zachować zdrowy, rodzimy styl życia. Przy tym najmniej ważne było to, że niektóre z przeprowadzonych prac

[366] B. Stephan, *Baugestaltung im Riesengebirge*, „Der Wanderer im Riesengebirge" 1941, nr 8, s. 54–55.

były rekonstrukcjami lub, co trzeba bezstronnie przyznać, udanymi pod względem estetycznym przykładami „twórczej konserwacji". W tym wypadku celem prac było stworzenie w znacznym stopniu nieco fikcyjnego obrazu starego miasta, które już dawno utraciło ekonomiczne podstawy istnienia. O braku podstaw ekonomicznych przedsięwzięcia świadczyło, że realizacja prac była możliwa jedynie dzięki corocznej dotacji konserwatora oraz rejencji legnickiej.

Zmiana wyglądu kamienic przy rynkach w Jeleniej Górze, Bolesławcu czy Chełmsku Śląskim ograniczała się do zabiegów estetycznych, jednak bez daleko idącej ingerencji w zastaną strukturę budynków. Nie był to jedyny możliwy z rozważanych w tym czasie na Dolnym i Górnym Śląsku wariant usuwania elementów uznanych za szpecące. Dyplomowany inżynier architekt K. Kirchner przedstawił w 1942 roku koncepcję ukształtowania zachodniej pierzei rynku w Opolu. Pomysł polegał na przebudowie wszystkich kamienic i usunięciu eklektycznej dekoracji fasad. Przy tym najstarsze, dwukondygnacyjne domy miały być nadbudowane o jedną kondygnację, co miało zapewnić dodatkowe powierzchnie nie tyle mieszkalne, ile użytkowe, przeznaczone na sklepy i biura. Wszystkie domy miały otrzymać podcienia i zwieńczone szczytami nowe fasady wzorowane na formach późnobarokowych i wczesnoklasycystycznych. Zamiarem architekta było, jak stwierdzono w komentarzu do rysunku, odnowienie wyglądu pierzei w duchu starej kultury budowlanej i uzyskanie jednolitego wyrazu artystycznego, który został zaburzony w poprzednich dziesięcioleciach za sprawą bezmyślnego, jak podkreślono, zeszpecenia **(il. 33)**[367].

Wszystkie omówione przykłady konserwacji zabytków miały na celu zachowanie lub odsłonięcie elementów z czasów nowożytnych, przesłoniętych późniejszymi przeróbkami. Przykłady estetycznej sanacji zabudowy miejskiej – *Entschandelung*, rozumianej jako usuwanie elementów szpecących – cechuje sięganie do form uproszczonego klasycyzmu przełomu XVIII i XIX stulecia. Zabieg niewątpliwie celowy, gdyż w powszechnej świadomości okres około 1800 roku, gdy początkowo pokonane przez Napoleona kraje niemieckie zdołały pod przewodnictwem Prus zwyciężyć i z czasem stać się głównym graczem na scenie politycznej Europy, był kojarzony właśnie z klasycyzmem. Dodatkowo na pruskim Śląsku równie popularne było sięganie po architekturę drugiej połowy XVIII wieku, czasu panowania gloryfikowanego Fryderyka II Wielkiego. Od początku XX stulecia uważano także, że druga połowa XVIII i początek XIX wieku były ostatnim okresem rozwoju architektury i tradycyjnego rzemiosła przed jego upadkiem w erze produkcji przemysłowej[368]. W czasach Trzeciej Rzeszy chętnie sięgano po rozwiązania odwołujące się do tradycji mieszczańskiej, wywiedzione z tej właśnie epoki. Przy tym w wypadku sanacji zabudowy staromiejskiej te powściągliwe i oszczędne formy pojawiały się zarówno na budynkach z okresu późnego historyzmu, z których wcześniej usuwano dekorację,

■

[367] K. Kirchner, *Vorschlag zur Gestaltung der Westseite des Ringes zu Oppeln*, „Oppelner Heimatkalender für Stadt und Land" 1942, R. 17, wklejka w tekście. Poniżej rysunku zamieszczono następujący komentarz, sygnowany inicjałem „T.": „Ringhäuser in Oppeln. Das obige Beispiel zeigt den typischen Fall der gedankenlosen Verunstaltung eines Ortsbildes. Durch die umgestaltenden Eingriffe in den letzten Jahrzehnten ist das harmonische Straßenbild zerstört worden. Die Kostbarkeiten der Architekturgliederung wurden unmäßig durch Ladeneinbauten und Reklame **mißhandelt**. Bei weiteren Umbauten blieb die einfühlende Rücksichtnahme, die der Häusergruppe bezw. Platzwand als ihr Eigenrecht zustand, völlig unbeachtet. Hier ist die baldige Bereinigung eine Pflicht für die Geschäftsinhaber, Grundstückseigentümer und die schöne Stadt zugleich. Der unten abgebildete Abänderungsvorschlag zeigt eine der Möglichkeiten der Erneuerung des Straßengesichte im Geiste der alten Baukultur. Besonders kennzeichnend ist die vorbildliche bescheidene Einordnung und Beibehaltung der den Straßencharakter bestimmenden Giebelhäuser. Der Umbau des Ladenfenster und die Entfernung der Reklameschilder würden allein schon wesentlich dazu beitragen, die entsprechende Architektur einzelner Häuser wieder genügend und recht wirkungsvoll zur Geltung zu bringen. Eine wesentliche Steigerung des Gesamteindrucks des Straßenbildes bis zur vollständigen Ausmerzung des störenden Mißklanges könnte durch Aufstockung der Hausgruppenmitte erreicht werden. Vollkommen ausgewogene Verhältnisse der steilgiebeligen Häuser in bewegter Bauflucht werden sodann den erwünschten Zusammenklang wieder zurückgewinnen. T.".

[368] P. Mebes, *Um 1800. Architektur und Handwerk im letzten Jahrhundert ihrer traditionellen Entwicklung*, München 1908.



IL. 33

Opole, koncepcja uporządkowania zabudowy przy Rynku. K. Kirchner, *Vorschlag zur Gestaltung der Westseite des Ringes zu Oppeln*, „Oppelner Heimatkalender für Stadt und Land" 1942, R. 17, wklejka w tekście

jak i modernistycznych, które przybierano w nowe szaty. Zamierzonym rezultatem były sztuczna archaizacja zabudowy i jej ujednolicenie oraz uspokojenie.

Uproszczony klasycyzm i zredukowany do kilku elementów barok nie były jedynymi kostiumami, w które ubierano odnowione i pozbawione „szpecących" elementów budynki na terenie Prus, choć dominował na obszarze Dolnego i Górnego Śląska. Sięgano również do lokalnej tradycji, zwłaszcza wtedy, gdy była wyraźnie zdefiniowana i świadczyła o niemieckości regionu. Tak było w Gdańsku, gdzie przebudowano kilkanaście kamienic, wykorzystując motywy historycznej architektury Starego Miasta, dzięki czemu nadano im oczekiwany przez współczesnych malowniczy wygląd[369].

Zabytkowe ratusze

Ratusze jako symbol samodzielności władz miejskich w XIX i na początku XX wieku stały się jednym z niemal samodzielnych tematów architektonicznych w Europie. Działo się tak również na pruskim Śląsku, gdzie powstało wiele nowych budowli i dokonano imponujących i interesujących pod względem artystycznym rozbudów starych budynków. Jesienią 1877 roku studia nad projektami

[369] B. Pusback, *Rekonstruktion eines Wunschbildes. Die Wiederherstellung Danziger Bürgerhausfassaden in der NS-Zeit*, [w:] *Das Prinzip Rekonstruktion*, red. U. Hassler, W. Nerdinger, Zürich 2010, s. 168–189.

renowacji wrocławskiego ratusza rozpoczął Karl Johannes Lüdecke. Przedstawione w 1879 roku projekty stały się podstawą trwającej kilka lat dyskusji. Lüdecke zaprezentował bowiem nowatorskie w tym czasie na Śląsku podejście do zabytku, w tym utrzymanie i konserwację zagrożonego pod względem budowlanym szczytu wschodniego, gdzie zamierzał odtworzyć jego bogatą dekorację architektoniczną i malarską. Projekt zrealizowano dopiero w latach 1885–1886, w znaczenie ograniczonym zakresie, na co wpłynęły opinia profesora Friedricha von Schmidta z Wiednia, projekty konkurencyjne i dyskusja. Na uwagę zasługuje staranność robót kamieniarskich przeprowadzonych na elewacji południowej oraz dokumentowanie przebiegu prac, również z wykorzystaniem fotografii, przy czym wnętrze otrzymało jednolity neogotycki wystrój i wyposażenie[370]. Najbardziej znanym przedsięwzięciem, a do tego silnie związanym z konserwacją zabytków, była przeprowadzona w latach 1903–1905 przebudowa i rozbudowa ratusza we Lwówku Śląskim, wspólne dzieło Hansa Poelziga i grona profesorów oraz uczniów wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych i Rzemiosła Artystycznego. Już projekt doczekał się omówienia na łamach „Die Denkmalpflege", a zaprezentowane na wystawie w Muzeum Rzemiosła Artystycznego w Berlinie elementy wystroju i wyposażenia Sali Ślubów spotkały się z wielkim uznaniem fachowej krytyki. Zachowując gotycko-renesansowy korpus, Hans Poelzig zdecydował się na jego powiększenie – dodał od północy trakt nawiązujący w ogólnym zarysie do sukiennic, z charakterystycznymi podcieniami, w których umieszczono kramy, i z trójbocznym ryzalitem reprezentacyjnej klatki schodowej[371].

Wśród stosunkowo licznych prac remontowych i konserwatorskich prowadzonych przy ratuszach na pruskim Śląsku od końca XIX wieku do 1933 roku warto jeszcze wspomnieć o odbudowie wieży ratusza w Gryfowie Śląskim. Nowożytny, wzniesiony w 1524 roku ratusz barokową formę otrzymał w 1777 roku. Wzniesiona w latach 1620–1621 wieża została w 1890 roku zwieńczona wysokim neobarokowym hełmem projektu radcy budowlanego Richarda Kuxa. Pożar, który wybuchł 22 maja 1929 roku, strawił hełm wieży oraz znacznie osłabił kamienne mury trzonu, które musiano rozebrać do wysokości parteru. Początkowo magistrat planował odbudowę wieży w dawnej formie, czemu sprzeciwił się konserwator zabytków prowincji Ludwig Burgemeister. Zdecydowano o ogłoszeniu konkursu architektonicznego, który rozstrzygnięto na początku 1930 roku. W skład sądu konkursowego wchodzili: konserwator zabytków prowincji Ludwig Burgemeister, rządowy nadradca budowlany Masur, radca budowlany Max Stolterfoht, architekt Ludwig Moshamer, radni miejscy Karl Thiele i Otto Miessner oraz burmistrz Max Bartels. Komisja była jednomyślna w tym, że odbudowa spalonej wieży w neobarokowym kształcie nie jest dopuszczalna, gdyż jej przesadne bogactwo nie współgrało z prostą bryłą ratusza. Uznano, że w grę wchodzić może tylko budowa nowej wieży o formach nowoczesnych, odpowiadających współczesnemu pojmowaniu sztuki. Z dziewięciu prac pierwszą nagrodę otrzymał projekt architekta Emila Langego z Wrocławia, w którym doceniono nowoczesność bez odwołania się do przeszłości i bardzo dobre przejście od zachowanej dolnej części wieży w nową, oktogonalną. Jednak do realizacji wskazano projekt, który otrzymał drugą nagrodę, autorstwa architekta Leo Ludwiga-Wolfa z Wrocławia. Tu podkreślono, że autor zatroszczył się o stworzenie formy, która w nowoczesny sposób odwołuje się do zarysu starej wieży, z jednoczesną szczerością w użyciu materiału – żelbetu – bez jakiejkolwiek dekoracji elewacji. Wskazano także zalety przemyślanej konstrukcji i jej ogniotrwałość. Wiadomo, że o ostatecznym wyborze tego właśnie projektu zdecydowały głosy radnych miejskich, mimo że był on droższy w realizacji

■

[370] M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958, s. 73–76.

[371] G. Grajewski, *Kontynuacja tradycji. Ochrona zabytków i krajobrazu w twórczości Hansa Poelziga*, [w:] *Hans Poelzig we Wrocławiu. Architektura i sztuka 1900–1916*, red. J. Ilkosz, B. Störtkuhl, Wrocław 2000, s. 175–176; *Ratusz w Lwówku Śląskim*, oprac. K. Kaczmarek, [hasło w:] *ibidem*, s. 452–455.

od nagrodzonego pierwszym miejscem. Prace budowlane przeprowadzono w 1930 roku, wiechę zatknięto już 18 sierpnia 1930 roku[372].

We wrocławskim ratuszu ponowne prace konserwatorskie podjęto w 1926 roku pod kierunkiem miejskiego radcy budowlanego Georga Müllera. Naprawiono dachy, dzięki czemu przywrócono znany z rysunków Barthla Weihnera układ szachownicowy żółtych i zielonych dachówek mnich-mniszka. We wnętrzu zamalowano na biało ornamentalną, neogotycką polichromię wielkiego refektarza, a we wschodniej hali wejścia wyburzono wtórną ścianę działową, co odsłoniło stojący pośrodku wnętrza piaskowcowy filar sklepienia[373]. Dalsze prace wstrzymano w 1928 roku ze względu na kryzys gospodarczy, by je rozpocząć z dużym rozmachem wiosną 1934 roku i zakończyć w 1937 roku.

Po niespodziewanej śmierci Georga Müllera 25 stycznia 1935 roku pracami kierował Rudolf Stein, który znacznie rozwinął projekt poprzednika, starając się nadać wnętrzu nowy wyraz. Jako główne zadanie przyjął oczyszczenie ratusza z różnych obcych stylowo elementów, przede wszystkim neogotyckich i secesyjnych, tak aby przywrócić mu formę, jaką miał około 1500 roku. Na parterze i piętrze usunięto w całości podłogi, przepierzenia i podwyższenia wykonane według projektów Lüdeckego. Szczyt wschodni wzmocniono żelbetową ramą. Sklepienia i osłabione mury wzmocniono zastrzykami cementowymi. Główne schody wewnętrzne usunięto, a nową klatkę schodową wysunięto na teren dziedzińca wewnętrznego, wyprowadzając pierwszy bieg z sieni głównej. Centralną reprezentacyjną przestrzenią nowo ukształtowanego wnętrza ratusza stał się powiększony refektarz piętra[374]. Nad odsłoniętym sklepieniem parteru założono płytę żelbetową, dzięki czemu uzyskano jednolity poziom posadzki we wszystkich nawach refektarza, który poszerzono o trzecią nawę od południa. Połączono w ten sposób rozdzielone do tej pory wnętrza z XIV i końca XV wieku. W rezultacie alkierz środkowy, skarbczyk i alkierz zachodni oraz wszystkie okna od południa znalazły się znacznie wyżej niż do tej pory. Wysokość tę wyrównano nowymi stopniami. Dawne ostrołukowe otwory dzielące refektarz od traktu południowego poszerzono półokrągłymi arkadami. Przy tej okazji odnaleziono na ścianie, w pasze sklepienia nad parterem, fragmenty średniowiecznego fresku, co świadczyło o tym, że pierwotnie parter był przykryty drewnianym stropem. Przedstawiający bliżej nieokreśloną scenę (anioł i męska postać) fresk został zdjęty przez Alfreda Schneidera i po zakończeniu prac zawieszony na ścianie refektarza[375]. Rozebrano osłabione sklepienia, które odtworzono z użyciem podobnych w formie ceramicznych kształtek żeber tam, gdzie nie było możliwe ponowne użycie oryginalnych cegieł. Zachowano pierwotne wsporniki i zworniki. Sklepienia, ściany oraz filary pokryto gładką wyprawą tynkową, pomalowaną na kolor kremowy, żebra pozostawiono w naturalnym kolorze ceramiki, a na posadzce położono płyty ze śląskiego, przeworneńskiego szarego marmuru **(il. 37–39)**. Podobnie gruntowną przemianę przeszła Sala Książęca. Z jej wnętrza usunięto neogotyckie wyposażenie. Ceglane żebra krzyżowych sklepień zostały rozebrane i zastąpione kamiennymi, co uzasadniono koniecznością materiałowego ujednolicenia z kamiennym filarem. Znajdujący się w dawnym skarbczyku gabinet nadburmistrza został odnowiony, a zworniki sklepienia, wykonane ze sztucznego kamienia, zastąpiono kamiennymi[376]. Naścienne kinkiety, żyrandole, metalowe

■

[372] *Wettbewerb für den Rathausturm in Greiffenberg Schl.*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung. Breslau" 1930, nr 25, s. 217–218.

[373] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929…*, s. 14.

[374] Instytut Herdera, NBA, sygn. 125351–125352, opracowane przez Georga Müllera projekty przebudowy refektarza, podpisane 11 stycznia 1934 roku.

[375] Instytut Herdera, NBA, sygn. 241335 (fresk po odsłonięciu), 241336–241337 (fresk zdjęty ze ściany i przygotowany do zawieszenia).

[376] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 90; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 115; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 199–204, il. 100–105; R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer*



IL. 34A

Wrocław, ratusz. Fotografia modelu zabudowy Rynku około 1800 roku. Elewacja południowa. R. Stein, *Der Große Ring zu Breslau*, Breslau 1935, il. 178

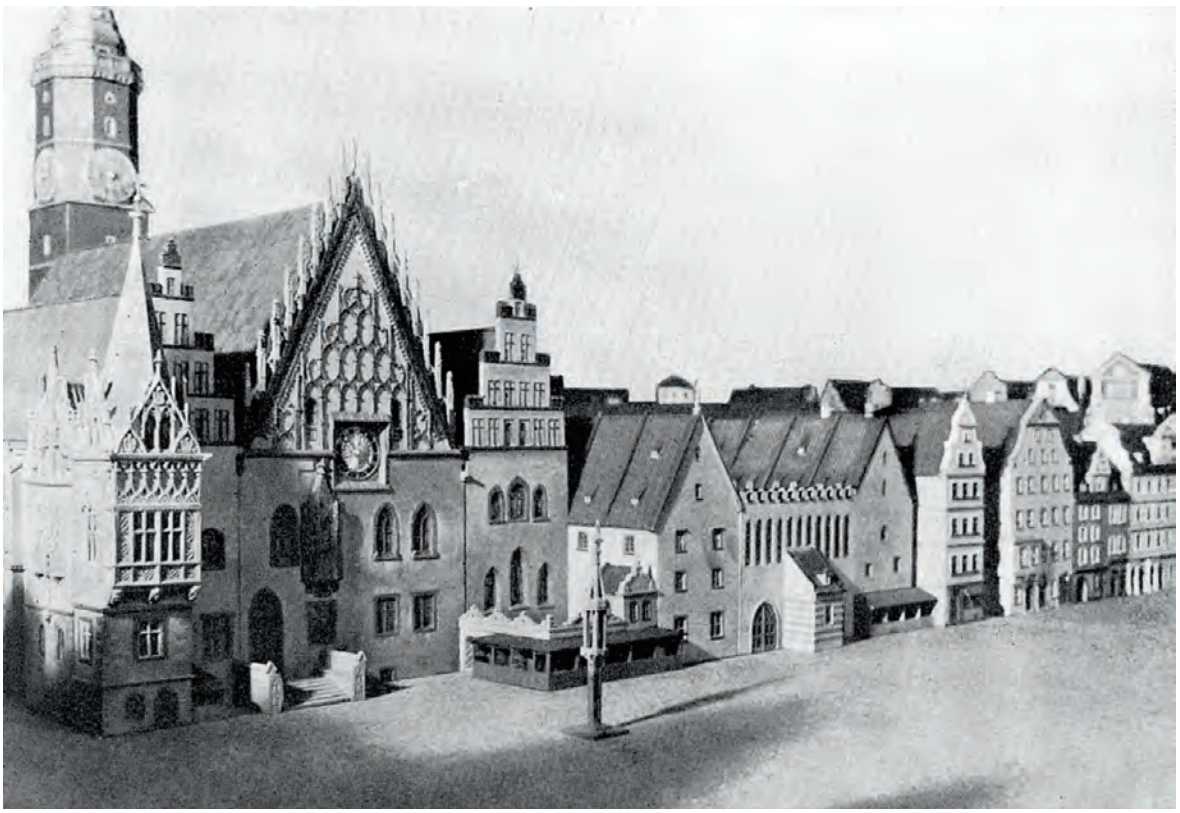

IL. 34B

Wrocław, ratusz. Fotografia modelu zabudowy Rynku około 1800 roku. Elewacja wschodnia ratusza oraz blok śródrynkowy. R. Stein, *Der Große Ring zu Breslau*, Breslau 1935, il. 179



IL. 35

Wrocław, ratusz, elewacja wschodnia przed pracami konserwatorskimi. Fotografia, 1938 rok. Reprodukcja za: I. Bińkowska, *Wrocław. Fotografie z okresu międzywojennego*, Wrocław 2004, il. 3



IL. 36

Wrocław, ratusz, elewacja wschodnia po pracach konserwatorskich, z położonym nowym tynkiem o jasnej barwie. Fotografia, 1938 rok. Reprodukcja za: I. Bińkowska, *Wrocław. Fotografie z okresu międzywojennego*, Wrocław 2004, il. na okładce

balustrady i osłony grzejników wykonał Jaroslav Vonka wraz ze swoimi uczniami z Miejskiej Szkoły Rzemiosła i Rzemiosła Artystycznego, a okna witrażowe wykusza środkowego – Richard Süßmuth.

Od południa zrekonstruowano zewnętrzne schody, prowadzące po obu stronach ryzalitu środkowego do dawnego pomieszczenia straży ratuszowej, nad wejściem do Piwnicy Świdnickiej. Schody te, zaprojektowane przez Valentina von Säbischa w 1616 roku, zostały rozebrane po 1800 roku.

■

Rathaus in den Jahren 1924 bis 1928 und 1934 bis 1936, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 38, z. 6, s. 146–182 [przedruk w: „Jahrbuch der Schlesischen Friedrichs-Wilhelm-Universität Breslau" 1964, R. 9, s. 381–400]; M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski…*, s. 78–81; M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 35–37.



IL. 37
Wrocław, ratusz, środkowa nawa refektarza, stan przed renowacją. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus in den Jahren 1924 bis 1928 und 1934 bis 1936*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 38, z. 6, il. 142

Po odbudowie prowadziły do nowo urządzonej Sali Pamięci Hitlerjugend, która na zewnętrzna zaznaczała się najbardziej dekoracyjną kratą okna wykonaną przez Jaroslava Vonkę[377].

Ostatni etap prac obejmował renowację elewacji. Ceglane ściany elewacji wschodniej pokryto jasnożółtą wyprawą, podobnie postąpiono z południową, elewację zachodnią jedynie pomalowano, naprawiono przy tym klinkierowe okładziny szczytów i, niestety, bezpowrotnie usunięto relikty późnogotyckich polichromii, które zdołał zinwentaryzować w 1868 roku Karl Johannes Lüdecke.

Czytelnym symbolem czasów, gdy przeprowadzono renowację, były nowe zworniki refektarza i gabinetu nadburmistrza. Według projektu Rudolfa Steina na sklepieniu południowej nawy refektarza

■

[377] *Freitreppen auf der Südseite des Rathauses*, „Schlesische Tageszeitung", 22 listopada 1936 roku.



IL. 38
Wrocław, ratusz, środkowa nawa refektarza, stan po renowacji, widoczne odsłonięte ceglane żebra sklepienia. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus in den Jahren 1924 bis 1928 und 1934 bis 1936*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 38, z. 6, il. 143

umieszczono zwornik z inskrypcją „Wiederhergestellt 1934–35" i ze swastyką **(il. 43)**, a w gabinecie nadburmistrza umieszczono swastyki. Na ten charakterystyczny dla epoki dysonans między głoszonymi zasadami konserwatorskimi, zgodnie z którymi celem prac było przywrócenie budowli formy sprzed dokonanych w XIX wieku przekształceń, a widocznym ideologizowaniem zabytku zwrócił po raz pierwszy uwagę Janusz L. Dobesz, wskazując przy tym, że podobnie jak nowy herb Wrocławia, był to jeden z elementów świadomie kształtowanej w tym czasie ikonosfery[378]. Sam Rudolf Stein w zakończeniu relacji z przeprowadzonych prac podkreślił, że umieszczenie swastyki na sklepieniu południowej nawy refektarza ma być świadectwem, że prace we wrocławskim ratuszu zostały przeprowadzone w latach wielkiej aktywności Trzeciej Rzeszy, a były one rezultatem twórczej siły samego

■

[378] J.L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki…*, s. 111–113.



IL. 39
Wrocław, ratusz, środkowa nawa refektarza, stan po renowacji. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus in den Jahren 1924 bis 1928 und 1934 bis 1936*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 38, z. 6, il. 159

Führera, który stworzył duchowe i gospodarcze podstawy umożliwiające ich realizację[379]. Podobnie kwestię uwspółcześnienia programu ikonograficznego wnętrza refektarza przedstawił anonimowy

■

[379] „Wenn wir im Südschiff des Remters im einzigen neueingesetzten Gewölbeschlußstein das Hakenkreutz einmeißelten, so soll dies eine Urkunde dafür sein, daß die umfassenden Wiederherstellungsarbeiten im Innern des Breslauer Rathauses von 1934 bis 1936 eine Großstadt des dritten Reiches darstellen, ein Ergebnis der schöpferischen Kraft unseres Führers Adolf Hitler, der auch für diese Arbeiten die geistigen und wirtschaftlichen Voraussetzung schuf" (R. Stein *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus…*, s. 182).





IL. 40

Wrocław, ratusz, wejście z refektarza do pokoju burmistrza. Stan przed 1934 rokiem i po renowacji w 1936 roku. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus in den Jahren 1924 bis 1928 und 1934 bis 1936*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 38, z. 6, il. 146–147

IL. 41

Wrocław, ratusz, wejście do starej Sali Rady, stan w 1928 roku i po konserwacji w 1936 roku. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus in den Jahren 1924 bis 1928 und 1934 bis 1936*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 38, z. 6, il. 180–181





autor obszernego artykułu opublikowanego na łamach „Schlesische Volkszeitung". W jego opinii powiększony o trzecią nawę i pomieszczenia od zachodu refektarz nie miał sobie równych, na niemieckim wschodzie przewyższał go tylko refektarz zamku w Malborku. Umieszczona obok herbów królewskich, miejskich i mieszczańskich swastyka była znakiem dla potomnych, którzy w ten sposób mieli się dowiedzieć, że renowacja ratusza została dokonana w wielkich latach niemieckiej odnowy[380]. Dopełnieniem prac konserwatorskich w ratuszu była wykonana w latach 1938–1939 nowa aranżacja wnętrza Piwnicy Świdnickiej. Drewniane neogotyckie okładziny ścienne wymieniono na bardziej uproszczone, a na sklepieniu i ścianach pojawiła się nowa polichromia, która łączyła wątki ludyczne ze scenami z historii miasta i Śląska. Zadbano przy tym o to, aby odsłonić spod przemalowań kamienne obramienia otworów, wsporniki i żebra sklepień[381].

Rudolf Stein został powołany do wojska w 1939 roku, urlopowany po zwycięskiej kampanii w Polsce, wrócił w 1940 roku do Wrocławia i nadal zajmował się nadzorem nad pracami mającymi na celu usunięcie ze starego miasta elementów uznanych za szpecące oraz kierował pracami konserwatorskimi. W 1942 roku przedstawił projekt remontu wieży ratuszowej, połączony z budową nowego *Spielwerku*. Proponował, aby przy tej okazji na balustradzie górnego tarasu wieży zostało ustawionych osiem figur. Do realizacji tego pomysłu, który nie spotkał się z uznaniem ze strony konserwatora zabytków prowincji oraz konserwatora zabytków Prus, nie doszło.

Warto dodać, że prace przy wrocławskim ratuszu zaowocowały kilkoma publikacjami Rudolfa Steina i polemicznymi w stosunku do zawartych w nich ustaleń naukowych artykułami Kurta Bimlera[382] oraz przedstawieniem nowych ustaleń naukowych dokonanych przez obu badaczy, zawartym w okolicznościowym artykule pióra Adolfa Zellera[383].

Konserwacja wrocławskiego ratusza była największym i najbardziej skomplikowanym przedsięwzięciem związanych z renowacją zabytkowych siedzib władz miejskich, choć w tym czasie niejedynym na pruskim Śląsku.

Przeprowadzone w latach 1934–1936 prace renowacyjne przy ratuszu w Ścinawie wpisują się w nurt wcześniej omawianych działań estetyzujących na terenach staromiejskich, będąc przy tym przykładem zarówno walki z eklektyczną architekturą XIX wieku, jak i „twórczej konserwacji zabytków". Nowożytny ratusz spłonął wraz z okoliczną zabudową podczas pożaru miasta w 1835 roku. Pozostała z niego jedynie, pochodząca z wcześniejszej budowli, średniowieczna wieża, dołem czworoboczna z narożnymi skarpami, wyżej przechodząca w wysmukły oktogon **(il. 45)**. Wieża ta została włączona w neogotycki korpus nowego ratusza z 1836 roku, zachowała przy tym ceglaną elewację z ostrołucznymi blendami **(il. 48)**. Narożnie ustawiona, pozostała dominantą przestrzenną rynku. Neogotycki nowy ratusz o trójkondygnacyjnej prostopadłościennej bryle nakrytej dachem pulpitowym i pozostawionych w surowej cegle elewacjach z ramowymi podziałami nie znajdował uznania w oczach miejscowych władz i konserwatora zabytków prowincji. Na zlecenie miasta

■

[380] *Der Remter in neuer Gestalt*, „Schlesische Volkszeitung", nr 185, 7 lipca 1935 roku. Zdanie zamykające opis prac we wnętrzu ratusza brzmiało: „Als Wahrzeichen unserer Zeit ist hier auch ein mit dem Hakenkreuz und der Jahreszahl 1934/35 geschmückter Schlußstein angebracht, der späteren Geschlechtern künden soll, daß die Wiederherstellung des Rathauses in den großen Jahren der deutschen Erneuerung erfolgt ist".

[381] R. Stein, *Der Schweidnitzer Keller im Rathaus zu Breslau. Ein ehrwürdiger Spiegel von Alt-Breslauer Geschichte und heiterer Kunst, von behaglichem Genuß und gemütvollem Leben*, Breslau 1941 [wydanie nieznacznie zmienione: München 1956].

[382] Oprócz wymienionych wcześniej – zob.: *idem*, *Das Rathaus und der Große Ring zu Breslau. Geschichte, Beschreibung und Führer*, Breslau 1937; K. Bimler, *Das Breslauer Rathaus. Seine Gestaltung, Ausstattung und Baugeschichte. Ein Führer, Breslau 1941*.

[383] A. Zeller, *Das Rathaus der 700 jährigen Stadt Breslau*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1941, R. 39, nr 48, s. 253–254; I. Bińkowska, *Fotograficzna dokumentacja konserwacji ratusza wrocławskiego (1924–1937)*, [w:] *Imago Silesiae Inferioris online*, Wrocław 2014, s. 111–164.

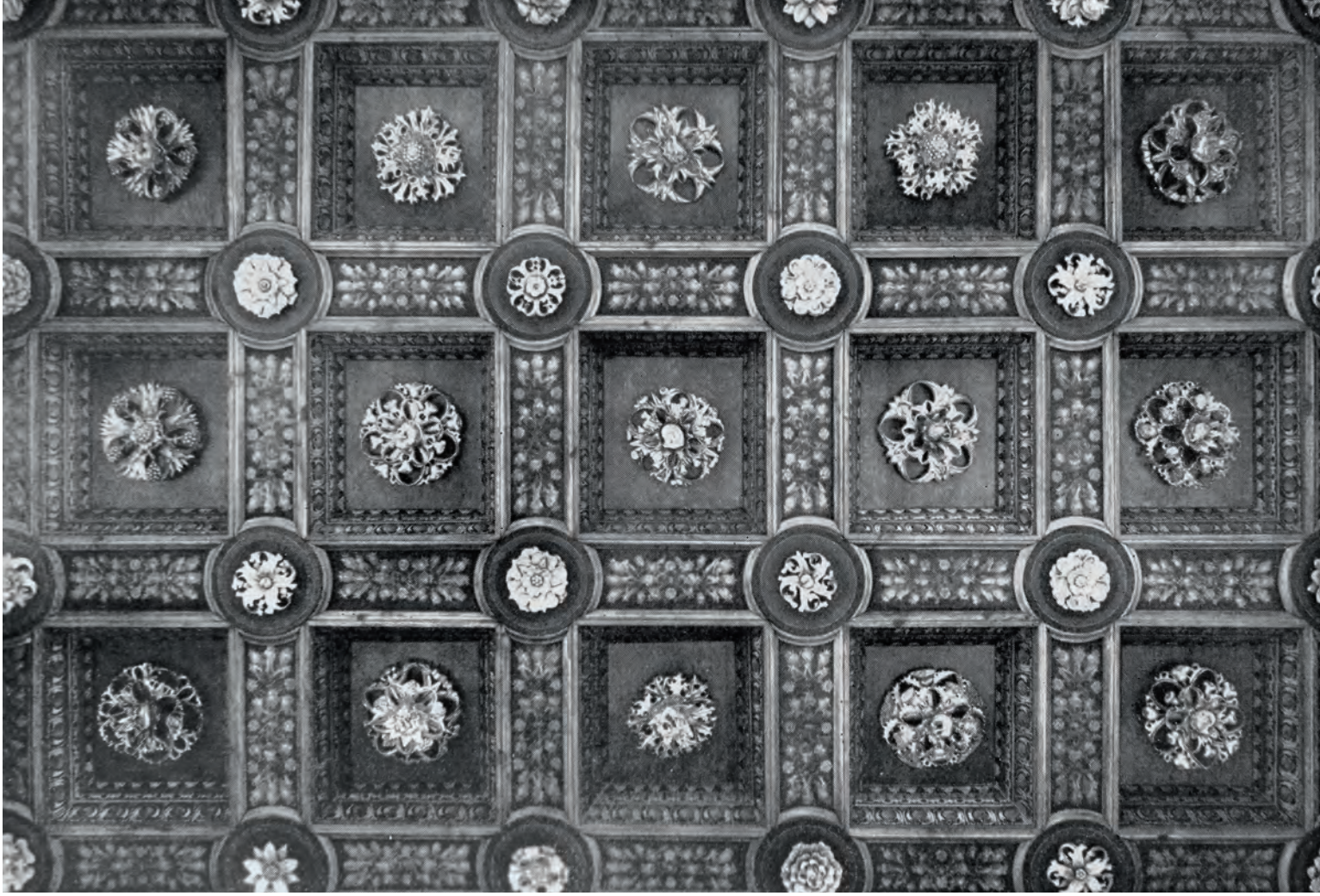

IL. 42

Wrocław, ratusz, strop nad ryzalitem środkowym refektarza, stan po konserwacji w 1936 roku. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus in den Jahren 1924 bis 1928 und 1934 bis 1936*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 38, z. 6, il. 164



IL. 43

Wrocław, ratusz, nowy zwornik na zrekonstruowanym sklepieniu nad nawą południową refektarza. R. Stein, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus in den Jahren 1924 bis 1928 und 1934 bis 1936*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 38, z. 6, il. 182

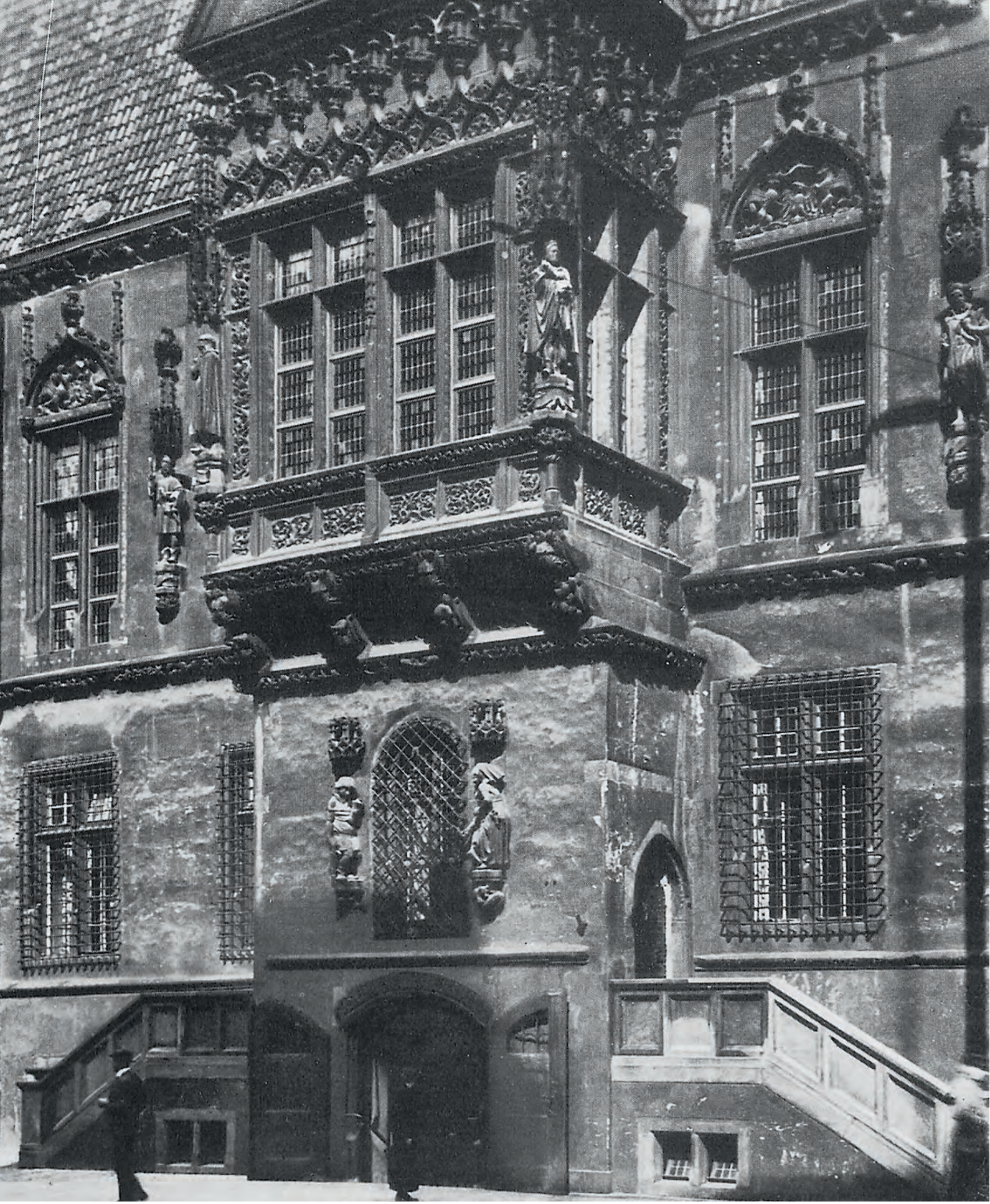

IL. 44

Wrocław, ratusz, schody po obu stronach środkowego ryzalitu elewacji południowej zrekonstruowane w 1937 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 105

projekt przebudowy opracował architekt Erich Grau z Wrocławia. Rozważano kilka wariantów, w tym rekonstrukcję formy ratusza znanej z rysunków Friedricha Bernharda Wernera z 1764 roku **(il. 46)**. Jednak to ostatnie rozwiązanie odrzucono ze względu na wysokie koszty. Również ze względów finansowych zrezygnowano z reperacji licówki gotyckiej wieży, gdyż konieczne byłoby użycie cegieł o nietypowym formacie. Zrealizowany projekt, demonstrowany wcześniej w formie makiety, polegał na obniżeniu dziewiętnastowiecznego korpusu i całkowitej zmianie elewacji. Dotychczasowa trzecia kondygnacja stała się kondygnacją dachową, ukrytą w dachu dwuspadowym z wysokimi facjatami. Średniowieczna wieża pozostała w niezmienionymi kształcie – z jednym bardzo istotnym wyjątkiem. Krenelaż zwieńczenia zrzucono, a na jego miejscu wybudowano dwuprześwitowy hełm, wzorowany na barokowych. Przy tym cały ratusz, łącznie z wieżą, został w całości otynkowany. Elewacje otrzymały prosty ramowy podział lizenami. Zdaniem architekta i konserwatora zabytków prowincji rozwiązanie takie utrzymane było w duchu prostej, małomiasteczkowej architektury, a uzyskany rezultat był zadowalający, mimo ograniczeń finansowych i materiałowych **(il. 47, 49)**[384]. Erich Grau powtórzył przy tym na elewacji rozwiązania estetyczne użyte podczas przeprowadzonej w 1928 roku i w latach 1931–1933 renowacji późnorenesansowego ratusza w Prusicach. Rozebrano przylegający do budynku, pochodzący z 1742 roku dom modlitwy, który nie był użytkowany od 1912 roku. Jego miejsce zajęła nowa część budynku, mieszcząca na piętrze Miejską Kasę Oszczędności. Otwarte arkadowe podcienia parteru tej części ratusza miały służyć jako miejsce urządzania sezonowych jarmarków. Dla stylistycznego ujednolicenia nowa część budynku otrzymała neorensansowy szczyt. Architekt zaprojektował ponadto neorenesansowy portal nowego wejścia głównego do ratusza[385].

W niewielkim Wąsoszu architekt August Max Wassertheurer[386], zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków prowincji, usunął z elewacji ratusza stosunkowo bogatą neorenesansową dekorację i wprowadził proste klasycystyczne elementy. Celem przeprowadzonych w latach 1934–1935 roku prac było dostosowanie wyglądu ratusza do otaczających rynek domów o formach typowych dla pierwszej połowy XIX wieku[387]. Z kolei w Bystrzycy Kłodzkiej średniowieczna wieża, jedyna pozostałość starego ratusza, który zastąpiono w połowie XIX wieku italianizującym gmachem, podczas przeprowadzonych w 1936 roku prac została w całości pokryta sgraffitami, zrekonstruowanymi przez Alfreda Schneidera na podstawie reliktów zachowanych jedynie w górnej, oktogonalnej części. Zabieg ten miał podkreślić dawność tej części budowli, choć sgraffito założono również na narożu neorenesansowego korpusu, w miejscu, gdzie nigdy go nie było **(il. 50–51)**[388].

■

[384] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 142; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 272, il. 143–144; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 879; Instytut Herdera, NBA, sygn. 81872–81876, 81878–81880, 118489, 238347, 238348, 238350.

[385] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 135. E. Grau, *Die Wiederherstellung des Rathauses in Prausnitz, Schlesien*, „Zentrallblatt der Bauverwaltung" 1937, R. 37, s. 1201–1203; *idem*, *Umbau und Wiederherstellung des Rathauses der Stadt Prausnitz*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1938, R. 36, nr 20, s. 161–164.

[386] August Max Wassertheurer, architekt czynny we Wrocławiu w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Zob.: Instytut Herdera, NBA, sygn. 12979–91, 242877–80; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 125.

[387] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 315; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 125; Instytut Herdera NBA sygn. 12979–91, 242877–80 (projekty przebudowy ratusza).

[388] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 248, il. 132–133.



IL. 45
Ścinawa, ratusz, stan po pożarze w 1835 roku. Instytut Herdera, kolekcja Haselbacha, sygn. P. 3276



IL. 46
Ścinawa, ratusz, koncepcja przebudowy wzorowana na rysunku Friedricha Bernharda Wernera, Erich Grau, 1934 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 118480



IL. 47

Ścinawa, ratusz, przyjęta do realizacji koncepcja przebudowy, Erich Grau, 1934 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 238347



IL. 48
Ścinawa, ratusz, stan przed rozpoczęciem przebudowy w 1934 roku. Instytut Herdera, NBA, sygn. 81875



IL. 49
Ścinawa, ratusz, widok po przebudowie w 1934 roku. Instytut Herdera, NBA, sygn. 81872



IL. 50
Bystrzyca Kłodzka, ratusz, widok przed pracami konserwatorskimi w 1934 roku, z czytelnymi reliktami sgraffitów. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, s. 248, il. 132

W 1933 roku władze Lubania dzięki dotacji z funduszu na zwiększanie zatrudnienia przeprowadziły remont elewacji ratusza. Niestety, prace prowadzono w wielkim pośpiechu, co doprowadziło do zniszczenia częściowo zachowanych reliktów nowożytnej dekoracji okien[389]. Z większą starannością zostały przeprowadzone prace przy elewacji barokowego ratusza w Szprotawie, gdzie w 1934 roku położono nowy tynk, ale kierujący pracami Theo Effenberger zadbał o to, aby starannie powtórzyć oryginalne profile, a w skrzydle wzniesionym w XIX wieku zaprojektował dekorację elewacji, która w uproszczonej formie nawiązywała do dzieła Martina Frantza. Celem prac było podkreślenie wartości barokowej architektury, przy usunięciu uznanej za zbyt agresywną oryginalnej dekoracji skrzydła z XIX wieku[390]. Podobnie postąpiono w Kątach Wrocławskich, gdzie w 1935 roku usunięto neogotycką dekorację elewacji ratusza z 1878 roku i zastąpiono ją spokojnymi formami nawiązującymi do architektury renesansu[391]. Był to pierwszy etap planowej sanacji zabudowy staromiejskiej.

Wzniesiony w Jeleniej Górze w latach 1744–1745 pierwszy fryderycjański ratusz na Śląsku został gruntownie odnowiony w latach 1935–1937[392]. Pracami kierował architekt miejski Max Latzke. Naprawiono dach i wieżę, oczyszczono i wzmocniono wszystkie wykonane z piaskowca elementy architektoniczne. Elewacja w całości została pokryta nowym tynkiem szlachetnym o jasnożółtej barwie, a profile gzymsów odtworzono na podstawie wcześniejszej inwentaryzacji wykonanej w skali 1 : 1. Przebudowano główną klatkę schodową, która otrzymała nowe stopnice i okładziny ze śląskiego marmuru. Największe zmiany zaszły w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Usunięto dekorację z końca XIX wieku i wprowadzono nową, zaprojektowaną i wykonaną według koncepcji rzeźbiarza Ernsta Rülkego przez uczniów Szkoły Snycerskiej z Cieplic-Zdroju. Pokryte płaskorzeźbami panele z dębowego drewna, w liczbie 26, przedstawiały historię miasta od czasów najdawniejszych

■

[389] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 166; AP Wrocław Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 423.

[390] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 177; AP Wrocław Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 876.

[391] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 126; AP Wrocław Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 362, s. 3, pismo konserwatora zabytków prowincji do burmistrza, w którym podziela przekonanie, że nowy tynk na ratuszu winien estetycznie uspokoić neogotycką budowlę: „[…] dass bei dem Abputz eine gewisse Vereinfachung der neugotischen Zinnenarchitektur mit Rücksicht auf den ästhetischen Eindruck des Gebäudes selbst und seiner Einfügung in das Platzbild erfolgt".

[392] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 301–302.

do współczesności, czyli przełomu 1933 i 1934 roku[393]. Głównym elementem wystroju pozostał barokowy portret Fryderyka Wielkiego, który został zakonserwowany w Prowincjalnych Warsztatach Konserwatorskich[394]. Obraz traktowano ze szczególną atencją, gdyż był to osobisty dar króla dla miasta. Na przeciwnej ścianie sali rady umieszczono wizerunki Hindenburga i Hitlera. Ten program uzupełniała dekoracja głównej klatki schodowej, gdzie znalazła się tablica upamiętniająca poległych w pierwszej wojnie światowej mieszkańców miasta, a na sklepieniu – lecący pruski orzeł i cytaty z Fryderyka Wielkiego i Adolfa Hitlera. Na prośbę burmistrza cytaty wskazał konserwator zabytków prowincji[395].

W 1937 roku architekt miejski Waldemar Krause opracował projekt rozbudowy i przebudowy ratusza i bloku śródrynkowego w Brzegu. Ratusz miał pozostać w swojej pierwotnej formie. Miejsce przewidzianych do rozbiórki kamienic, często o średniowiecznych murach, miały zająć dwa skrzydła, każde na rzucie litery L, z monotonnymi elewacjami ożywionymi jedynie w partii dachu stylizowanymi szczytami i facjatami. Całość nowego bloku zabudowy, przeznaczonego na cele administracyjne oraz siedzibę władz partyjnych, miał obiegać parterowy arkadowy podcień z tarasem widokowym, wzorowany na znanym z ratusza w Lipsku. Rozwiązanie nawiązywało do podcienia fasady ratusza w Brzegu, było jednak pozbawione walorów funkcjonalnych i uzasadnione jedynie chęcią stworzenia trybuny dla uczestniczących w odbywających się na rynku zgromadzeniach[396].

Interesujące pod względem przyjętego rozwiązania były prace przeprowadzone od maja 1938 do maja 1939 roku w ratuszu w Jaworze. Zadaniem ściśle konserwatorskim była konserwacja rzeźbiarskiej dekoracji wieży, jedynego reliktu średniowiecznej budowli. Osiem ustawionych na narożach posągów, przedstawień Bolka II Świdnickiego, cesarza Karola IV i jego syna króla Wacława IV oraz pięciu heroldów, oczyszczono i zakonserwowano według programu opracowanego przez rzeźbiarza Johannesa Hennecka. Ze względu na bardzo zły stan zachowania odkuto nowy gzyms koronujący, przemurowano balustradę zwieńczenia, a oryginalne gargulce zastąpiono replikami



IL. 51
Bystrzyca Kłodzka, ratusz, widok po pracach konserwatorskich w 1934 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, s. 248, il. 133

■

[393] G. Grundmann, *Die Warmbrunner Holzschnitzschule im Riesengebirge*, München 1968, s. 37–38, il. 20–21.

[394] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 304, s. 2–3.

[395] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 304, s. 17–20.

[396] D. Tscheschner, *Eine schlesische Perle. Brieg, Bauten erzählen…*, Berlin 2004, s. 170.



IL. 52
Nysa, wieża ratusza, stan przed pracami konserwatorskimi. H. Fiebiger, *Die Wiederherstellung des Rathausturmes zu Neisse*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1939/1940, R. 41, il. 50

o nowoczesnych formach[397]. Stało się tak na wyraźne polecenie konserwatora Prus Roberta Hieckego. Prace wykonała firma Zeidler und Wimmel z Bolesławca, a Günther Grundmann uznał ich rezultaty za wręcz znakomite[398].

Rozpoczęte jesienią 1938 roku, a trwające do połowy 1941 roku prace renowacyjne Starego Ratusza w Görlitz polegały na przywróceniu kształtu z początku XVI wieku kilku najważniejszych wnętrz: reprezentacyjnej hali wejścia, sali posiedzeń rady i pokoju burmistrza, sali archiwum miejskiego[399]. W sali posiedzeń rady odsłonięto późnorenesansowy strop belkowy, okna zostały przeszklone szkłem antycznym o szybach wzorowanych na dawnym układzie wydłużonego sześcioboku. W 1938 roku rozpoczęto przygotowania do trudnego technologicznie zadania, jakim była konserwacja dekoracji rzeźbiarskiej zewnętrznych schodów ratusza, z amboną (*Verkündigungskanzel*) i posągiem Justitii. Profesor Friedrich Rathgen uznał, że przyczyną zniszczeń piaskowca są kwaśne deszcze (*Luftschwefelsäure*) i przemarzanie. Zalecił oczyszczenie i wzmocnienie strukturalne elementów kamiennych. Niektóre z przęseł balustrady były w tak złym stanie, że zdecydowano o wykonaniu kopii i przekazaniu oryginałów do muzeum. Prace te wykonał w sierpniu i we wrześniu 1939 roku rzeźbiarz z Wrocławia Konrad Kähler[400]. Niestety, technicznie niezbyt starannie, gdyż już wiosną następnego roku musiano je poprawić. Ponieważ chorujący od kilku miesięcy Konrad Kähler zmarł na początku 1940 roku, prace przy balustradzie kontynował jego współpracownik, rzeźbiarz Alfred Feldermann. Sam posąg Justitii wymagał uzupełnienia brakujących ramion – zostały one wykonane według modeli opracowanych przez rzeźbiarza Roberta Bednorza[401].

Według podobnych zasad postępowano na Górnym Śląsku, gdzie podczas renowacji siedzib władz miejskich równie konsekwentnie usuwano elementy pochodzące z XIX wieku, które uznawano za obce lub nieodpowiednie dla zabytku.

Gotycko-renesansowy ratusz w Głubczycach został gruntownie przebudowany w latach 1863–1864 przez Karla Johannesa Lüdeckego, który nadał budowli neogotycką

■

[397] Instytut Herdera, NBA, sygn. 129294–129300, 234068–234086; Instytut Sztuki PAN, fototeka, sygn. 15089–15090, 49678–49681.

[398] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 335. *Aus der Geschichte des Rathauses der Stadt Jauer*, „Heimatkalender Kreis Jauer" 1942, s. 81–86.

[399] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 215.

[400] Instytut Herdera, NBA, sygn.84518, 84526, 84533–84534, 84548.

[401] Instytut Herdera, NBA, sygn. 84550–84553.

formę, dbając o precyzyjne wykonanie każdego detalu architektoniczno-rzeźbiarskiego. Według jego projektu pokryto elewację polichromią oraz wykonano dekorację wnętrza, w tym reprezentacyjnej sali rady. Architekt miejski Paul Klehr przeprowadził w 1936 roku remont ratusza, podczas którego usunął z elewacji i wnętrz większość neogotyckich elementów, zlikwidował polichromię, dzięki czemu wydobył elementy renesansowe, i zrekonstruował renesansowe sgraffito na wieży. Sala rady została „uporządkowana" zgodnie z nową estetyką, co oznaczało zamalowanie większości historyzującej dekoracji[402].

Szeroki zakres miały prace prowadzone w latach 1934–1936 przy gotyckiej wieży starego ratusza w Nysie **(il. 53–54)**. Pierwsze roboty zabezpieczające przeprowadzono w ostatniej dekadzie XIX wieku. Jednak stan wieży, a zwłaszcza wysmukłego hełmu, był na tyle zły, że od początku XX stulecia kilkakrotnie opracowywano ekspertyzy i kosztorysy. Na początku lat trzydziestych opracowano program konserwatorski, zakładający przemurowanie uszkodzonych fragmentów murów, naprawę hełmu oraz rekonstrukcję zniszczonej kamiennej dekoracji architektonicznej[403]. Środki na jego realizację pochodziły z kasy miejskiej, dotacji prowincji oraz funduszu robót publicznych.

Nad prostopadłościenną dolną częścią wieży znajdowała się sięgająca 46 metrów część oktogonalna, zwieńczona czterdziestometrowym wysmukłym ostrosłupowym hełmem. Prace polegały w pierwszym rzędzie na naprawie muru, w którym konieczna okazała się wymiana znacznej części cegieł. Zostały one zastąpione ręcznie formowanymi nowymi cegłami, dobranymi przy tym pod względem kolorystycznym. Użyto zaprawy wapiennej, a fugi powtórzyły kształt znany z zachowanych reliktów. Podczas prac okazało się, że górna, oktogonalna część wieży pierwotnie była pokryta cienką warstwą czerwonego tynku, na którym namalowano fugi. Zdecydowano, że zabieg ten nie będzie powtórzony, gdyż trudno zapewnić właściwą odporność tak cienkiej warstwy wapiennego tynku na wpływy atmosferyczne. Oryginalna kamienna dekoracja wieży została wykonana z granitu (partie gzymsów i część obramień otworów) oraz piaskowca (maswerki blend, fiale, balustrada tarasu u podstawy hełmu). Pochodzący z okolic Nysy granit był materiałem powszechnie stosowanym w mieście



IL. 53
Nysa, wieża ratusza, stan po pracach konserwatorskich. H. Fiebiger, *Die Wiederherstellung des Rathausturmes zu Neisse*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1939/1940, R. 41, il. 51

■

[402] P. Klehr, *Das Rathaus in Leobschütz OS. Einst und jetzt*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1939, R. 37, nr 25, s. 205–208; nr 26, s. 213–216.

[403] G. Weisser, *Der Ratsturm zu Neisse*, „Der Oberschlesier" 1934, R. 16, z. 3, s. 134–136, il. po s. 136.



IL. 54

Nysa, wieża ratusza, stan kamiennej dekoracji elewacji przed pracami konserwatorskimi. H. Fiebiger, *Die Wiederherstellung des Rathausturmes zu Neisse*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1939/1940, R. 41, il. 56



IL. 55

Nysa, wieża ratusza, stan kamiennej dekoracji elewacji po pracach konserwatorskich. H. Fiebiger, *Die Wiederherstellung des Rathausturmes zu Neisse*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1939/1940, R. 41, il. 57

od XIII wieku, jak dowodziły romańskie relikty odkryte w kościele św. Jakuba, jednak narażony na przemarzanie rozwarstwił się do tego stopnia, że w wielu miejscach konieczne było zastąpienie zniszczonych elementów kopiami. Podobnie postąpiono z elementami wykonanymi z piaskowca, z tym, że ich stopień zniszczenia był znaczenie większy **(il. 54–55)**. Dlatego zdecydowano się na użycie uchodzącego za najtrwalszy piaskowca z kamieniołomów w Rakowicach i Warcie Bolesławieckiej. Kamieniarze na podstawie zachowanych reliktów przygotowywali gipsowe modele w skali 1 : 1, które następnie odkuwano. Oryginalne elementy były na tyle zróżnicowane pod względem formy i wymiarów, że konieczne było opracowanie indywidualnych modeli dla każdego z elementów. W ten sposób dokonano rekonstrukcji maswerkowej dekoracji oktogonalnego trzonu oraz umieszczonej na wysokości 46 metrów maswerkowej balustrady galerii obiegającej podstawę hełmu. Wzmocniono drewnianą konstrukcję hełmu, przy okazji wymieniono jego miedziane pokrycie, które sztucznie spatynowano. Zadaniem bardzo skomplikowanym pod względem technicznym była całkowita wymiana gruntu pod fundamentem, przy tym oryginalny drewniany ruszt zastąpiono betonową stopą[404].

Kierujący renowacją architekt Hansgeorg Fiebiger, autor obszernej i szczegółowej relacji z prac, skupił się głównie na aspektach technicznych i konserwatorskich przedsięwzięcia, podkreślając przy tym, że czasochłonne i kosztowne prace rekonstrukcyjne świadomie przeprowadzono w duchu lat osiemdziesiątych XIX wieku[405]. Był to okres, gdy w Europie przeprowadzono kilka renowacji średniowiecznych budowli, podczas których zastąpiono oryginalne elementy dekoracji rzeźbiarskiej rekonstrukcjami. Najbardziej znane przykłady to katedra w Strasburgu, gdzie średniowieczną dekorację architektoniczno-rzeźbiarską zastąpiono w większości kopiami, a na pruskim Śląsku – renowacja kamiennej dekoracji kościoła św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy. W Nysie postąpiono podobnie: ustalono na podstawie pomiarów reguły, według których średniowieczni kamieniarze rozmierzyli profile gzymsów, maswerków i elementów balustrady. Po zdemotowaniu najlepiej zachowane elementy oryginalnej, średniowiecznej dekoracji przekazano do miejscowego Muzeum Sztuki i Starożytności. Tam również znalazła się nowożytna, wysoka na 3,4 metra drewniana figura „połamanego burmistrza" (*der geräderte Bürgermeister*)[406], zastąpiona wykonaną z piaskowca kopią, ustawioną pod arkadą nowego maswerku dekorującego oktogonalną część trzonu.

Zakończona w 1936 roku renowacja wieży ratuszowej była pierwszym etapem planowanej przebudowy bloku śródrynkowego w Nysie. W miejscu starego ratusza i sąsiadujących kamienic, które zamierzano rozebrać ze względu na zły stan techniczny, miał powstać nowy gmach magistratu. Fotografie ukazują model budynku na rzucie litery L, nakrytego wysokim dachem z rzędem zwieńczonych szczytami facjat. Przy tym czterokondygnacyjne skrzydło główne miało na parterze arkadowe podcienia o oszkarpowanych filarach, a niższe skrzydło boczne zostało zwieńczone szczytem wzorowanym na renesansowych. Były to czytelne odwołania do lokalnej tradycji budowlanej[407].

Zaproponowane w Nysie rozwiązanie było ciekawsze od nowego ratusza w Opolu, który odbudowano po zawaleniu się średniowiecznej wieży 15 lipca 1934 roku. Wykorzystano przy tym okazję do rozebrania znajdującego się w złym stanie technicznym skrzydła z 1818 roku, choć początkowo planowano

■

[404] H. Fiebiger, *Der Neisser Ratsturm. Ein kurzer Beitrag zur Wiederherstellung*, „Jahresbericht des Neisser Kunst- und Altertumsvereins" 1935, R. 38, s. 27–37; *idem*, *Die Wiederherstellung des Rathausturmes zu Neisse*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1939/1940, R. 41, s. 41–48; J. Ragsch, *Der Ratsturm zu Neisse. Die Wiederherstellung eines köstlichen Werkes deutscher Spätgotik*, Neisse 1936.

[405] H. Fiebiger, *Die Wiederherstellung…*, s. 41.

[406] Na podstawie atrybutów można przypuszczać, że było to przedstawienie św. Donata.

[407] Wieża została poważnie zniszczona podczas oblężenia Nysy w marcu 1945 roku. Ruina została rozebrana w 1967 roku, jej odbudowę w uproszczonej, pseudonowoczesnej, postmodernistycznej formie zakończono w 2008 roku. W miejscu starego ratusza powstał budynek mieszący restaurację, sklepy i mieszkania.

jedynie usunięcie dobudówek z XIX wieku oraz uporządkowanie bloku zabudowy śródrynkowej[408]. Architekt Johannes Schmidt zrekonstruował wieżę z jej charakterystycznym zwieńczeniem z 1863 roku, jednak podczas prac rozebrano średniowieczną kondygnację parteru, argumentując to złym stanem technicznym murów. Ten sam pretekst posłużył do rozebrania przylegającej do wieży izby starego ratusza, nakrytej sklepieniem ze średniowieczną polichromią najstarszej części budynku[409]. W miejscu zburzonego niemal w całości ratusza Johannes Schmidt wzniósł monotonną pięciokondygnacyjną budowlę wypełniającą cały blok śródrynkowy, w której najbardziej istotną częścią były reprezentacyjna klatka schodowa i sala rady – wnętrza będące manifestem oficjalnej sztuki niemieckiej, uroczyście poświęcone 18 października 1936[410].

Przedstawione przykłady prac konserwatorskich przeprowadzonych w zabytkowych ratuszach na Dolnym i Górnym Śląsku łączyło jedno. Konsekwentne dążenie do usuwania elementów pochodzących z XIX wieku. Starano się wracać do form starszych, nawet tam, gdzie wymagało to kosztownych i skomplikowanych rekonstrukcji. Ratusz miał pozostać symbolem złotych czasów mieszczaństwa na Śląsku, za jakie uważano późne średniowiecze i początek ery nowożytnej. Dzieła XIX wieku, mimo że to wówczas nastąpiło odrodzenie się mieszczaństwa jako siły społecznej i politycznej, nie znajdowały uznania. Krytykowano je jako przykłady złego smaku i fałszywego historyzmu.

Konserwacja murów miejskich

Problematyka konserwacji murów miejskich w Prusach była nierozłącznie związana z ochroną zabytków od chwili powstania zajmujących się nią instytucji. Tam, gdzie przetrwały relikty średniowiecznych murów miejskich, już w drugiej połowie XIX wieku zaczęto je traktować jako ważny symbol historii. Na pruskim Śląsku związane z rozwojem miast demolacje nowożytnych fortyfikacji miejskich dość często nie dotknęły ich najstarszych, średniowiecznych elementów. Działo się tak przede wszystkim w mniejszych ośrodkach, słabszych gospodarczo. Powody były różne: czasami był to brak zgody władz państwowych na rozbiórkę, czasami czysto utylitarne podejście, jak w Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie średniowieczna baszta została wyremontowana na dzwonnicę kościoła ewangelickiego, głównie w celu obniżenia kosztów budowy świątyni. Z kolei w Jeleniej Górze władze państwowe przychyliły się do prośby magistratu i podwójny pierścień murów był systematycznie rozbierany od początku lat czterdziestych XIX wieku. Jedynie interwencje lokalnych miłośników zabytków pozwoliły uratować dwie wieże bramne. Sytuacja zmieniła się w czwartej ćwierci XIX wieku, gdy w wielu mniejszych miastach zaczęto zakładać planty. Mury miejskie, o ile ocalały, były ważnym elementem ich programu. Przykładem Paczków, w którym w latach 1891–1899 przeprowadzono częściową rekonstrukcję średniowiecznych murów obronnych wraz z basztami i wieżami. Był to jeden z elementów kształtowanej od 1847 roku miejskiej promenady, która powstała w miejscu zniwelowanej fosy[411]. Niekiedy na terenie założonych w miejscu pasa fortyfikacji promenad eksponowano detale architektoniczne, dzięki czemu tworzono rodzaj lapidarium lub wręcz

■

[408] J. Schmidt, *Das Oppelner Rathaus. Festschrift zur Rathausweihe*, Oppeln 1936; *idem*, *Der Neubau des Oppelner Rathauses*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1937, R. 35, nr 1, s. 1–6. Już w 1929 roku policja budowlana zamknęła reprezentacyjną salę rady, ze względu na zarysowania i spękania murów oraz stropu. Opracowany projekt remontu i rozbudowy rozpoczęto od rozbiórki kramów oraz zburzenie kilku przylegających do ratusza domów. Za przyczynę katastrofy uznano zły stan techniczny wielokrotnie przebudowywanych murów. Były one wzmocnione drewnianymi belkami, które zmurszały.

[409] G. Schiedlausky, R. Hartmann, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Stadtkreises Oppeln*, Breslau 1939, s. 136.

[410] J.L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki…*, s. 110–111.

[411] B. Steinborn, *Otmuchów. Paczków*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 145.

„parku archeologicznego”[412]. W tym celu w Brzegu w 1895 roku na promenadzie poprowadzonej na terenie dawnych obwałowań ustawiono renesansowy portal pochodzący z rozebranej w tym samym roku bramy Odrzańskiej. Podobnie stało się w Dzierżoniowie, gdzie renesansowe portale z rozebranych kamienic rynkowych stały się dekoracją promenady, przeprowadzonej na zewnątrz podwójnego pierścienia murów obronnych miasta[413].

Potrzeby komunikacyjne lub budowlane często wymuszały rozbiórki bram miejskich. Tak się stało w Legnicy, gdy w 1906 roku rozebrano gotycką wieżę bramy Furty (*Pforteturm*) pod budowę Nowego Ratusza. Do archiwum konserwatora zabytków przekazano dokumentację pomiarową i fotograficzną. Na elewacji Nowego Ratusza została umieszczona, wykonana przez berlińskiego rzeźbiarza Hermanna Gieseckego, płaskorzeźba z brązu z widokiem zburzonej wieży[414]. Jednocześnie warto przywołać przeprowadzoną w latach 1898–1901 renowację bramy Górnej w Głuchołazach, w 1904 roku baszty Tkaczy w Chojnowie, w 1905 roku wieży Brackiej w Lubaniu i bastei Aniołów w Jaworze, w latach 1904–1906 wieży bramy Paczkowskiej w Ziębicach. Należy przy tym zaznaczyć, że prace te prowadzone były wbrew wcześniejszemu stanowisku władz lokalnych, które z reguły początkowo zamierzały rozwiązać problem, rozbierając budowle wymagające naprawy lub zabezpieczenia, uznano bowiem, że jest to zdecydowanie najtańszy i racjonalny sposób postępowania. Dopiero naciski opinii publicznej, interwencje konserwatora zabytków oraz dotacje ze środków publicznych prowadziły do rozpoczęcia prac renowacyjnych. Tak było w wypadku wieży Prochowej w Lubinie, którą miasto chciało rozebrać ze względu na zły stan techniczny. Brak zgody ze strony władz państwowych, a przede wszystkim niemal natychmiast przyznana dotacja ministerialna, pozwoliły na przeprowadzenie w latach 1903–1905 renowacji wieży, w której urządzono niewielkie muzeum lokalnych starożytności. Mimo to jeszcze na początku XX wieku zdarzały się stosunkowo częste sytuacje, gdy władze państwowe lub miejscowe wyrażały zgodę na rozbiórki miejskich murów obronnych – w ten sposób zniszczono znaczną część podwójnego obwodu murów Złotoryi. Jedynie wyjątkowo energiczna interwencja Hansa Lutscha i władz budowlanych rejencji wstrzymała, rozpoczętą w 1901 roku, nielegalną rozbiórkę części murów miejskich Lwówka Śląskiego[415].

Powszechnie przyjętą na pruskim Śląsku od początku XX wieku metodą naprawy murów miejskich było stosowanie tego samego lub zbliżonego materiału. O ile w wypadku kamienia nie był to problem, o tyle w wypadku ceglanych konstrukcji uzyskanie zbliżonych wielkością cegieł było utrudnione. Cegła w „formacie klasztornym” była trudno osiągalna i znacznie droższa, dlatego czasami posługiwano się materiałem rozbiórkowym. Podczas napraw wymieniano spoiny, przemurowywano zwieńczenia, na których kładziono okap z warstwowo ułożonych cegieł lub – rzadziej – kamienne płyty. Przykładem renowacji murów wzniesionych z cegły według tej metody były prace prowadzone w latach 1929–1938 w Namysłowie przy bramie Krakowskiej i kurtynie muru, wspierane coroczną dotacją komisji do spraw badania i ochrony zabytków, a następnie konserwatora zabytków prowincji[416]. Te same zasady przyjęto podczas prowadzonej w 1932 roku renowacji wieży bramy

■

[412] I. Bińkowska, *Demolicje fortyfikacji i powstanie plant – integralność czy dezintegracja miasta średniowiecznego*, [w:] *Integracja i dezintegracja w krajobrazie miast i miasteczek…*, s. 112.

[413] *Ibidem*.

[414] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1900 bis 31. Dezember 1902…*, s. 36; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1903 bis 31. Dezember 1904…*, s. 41.

[415] Sprawa skończyła się procesem wytoczonym właścicielowi nieruchomości i jej przymusowym zakupem przez miasto. Zob. *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1900 bis 31. Dezember 1902…*, s. 42.

[416] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929…*, s. 38; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über*

Krośnieńskiej w Kożuchowie[417]. Podobnie postąpiono w Legnicy, gdzie w latach 1933–1934 przeprowadzono renowację wieży bramy Głogowskiej. Odnowiono wówczas krenelaż wieży z użyciem cegieł formatu klasztornego, naprawiono uszkodzone spoiny, wymieniono zwietrzałe kamienne ciosy[418]. W Görlitz zagrożone odcinki muru obronnego przy kościele św. Piotra zostały w latach 1932–1933 wzmocnione arkadami i przemurowane z zastosowaniem kamienia łamanego, który położono na zaprawie wapiennej, powtarzając dawną technikę budowlaną[419]. W Byczynie zachował się pojedynczy pierścień murów miejskich, wieże bramy Niemieckiej i bramy Polskiej oraz baszta Piaskowa. U schyłku XIX wieku stan techniczny murów był bardzo zły, rozważano nawet rozbiórkę bramy Niemieckiej, którą powstrzymał konserwator zabytków prowincji Śląskiej. W 1910 roku stwierdzono, że neogotycka nadbudowa wieży bramy Polskiej wymaga już remontu. Przez kilka następnych lat przygotowywano projekt renowacji, kilkakrotnie opiniowany przez konserwatora zabytków. Ostatecznie przyznano dotację na remont i przebudowę zwieńczenia wieży oraz na remont samych murów. Wybuch pierwszej wojny światowej wstrzymał realizację tych szeroko zaplanowanych zamierzeń. Jedynie w 1916 roku naprawiono szkody wyrządzone wieży bramy Polskiej przez uderzenie pioruna[420]. Brak środków pozwolił na wykonanie po 1920 roku wyłącznie koniecznych remontów dachów wszystkich wież, zresztą finansowanych w całości przez budżet prowincji. Dopiero na początku lat trzydziestych XX wieku opracowano projekt remontu i renowacji wieży bramy Polskiej (zwanej wówczas wieżą Hindenburga – Hindenburgturm). Zakładał on usunięcie neogotyckiej nadbudowy z 1861 roku i nakrycie wieży murowanym hełmem. Program prac obejmował również wykonanie dachów na wieży bramy Niemieckiej i baszty Piaskowej, które były ich całkowicie pozbawione, oraz renowację murów. Te kosztowne prace wykonano po połowie lat trzydziestych. Ograniczono zakres do zwieńczenia wieży bramy Polskiej, którą pozbawiono neogotyckiej dekoracji, uznanej za ahistoryczną, i nakryto czterospadowym dachem namiotowym krytym dachówką. Górna kondygnacja wieży bramy Polskiej została przystosowana do roli punktu widokowego, co wiązało się z przepruciem nowych otworów okiennych. Ponadto we wnętrzu wprowadzono wzmocnienia konstrukcyjne. Pozostałe wieże otrzymały nowe, zabezpieczające strukturę murów, czterospadowe dachy o niskim nachyleniu połaci pokrytych papą[421]. Był to przykład prac, które polegały na technicznym wzmocnieniu średniowiecznych murów i usunięciu historyzujących stylizacji.

Charakter ratowniczy miały prace przeprowadzone w latach 1935–1937 przy zagrożonej pod względem konstrukcyjnym wieży bramy Reichenbachskiej w Görlitz. W murach tej dominującej nad Górnym Rynkiem budowli od dawna pojawiły się niepokojące rysy, a 2 lipca 1935 roku spadł

■

die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931…, s. 36; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 130; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 260.

[417] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 154.

[418] *Ibidem*, s. 169.

[419] A. Zeller, *Görlitz. Die Freilegung des Ostabhanges Hinter der Peterskirche*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1933, R. 31, nr 44, s. 405–407.

[420] *Bericht des Provinzial-Conservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Thätigkeit vom 1. April 1896 bis 31. März 1898…*, s. 23; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1903 bis 31. Dezember 1904…*, s. 52; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910…*, s. 53; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1911 bis 31. Dezember 1912…*, s. 52; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1913 bis 31. Dezember 1914…*, s. 60; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1915 bis 31. Dezember 1916…*, s. 47.

[421] A. Hadelt, *Übersicht über die wichtigeren Vorgänge auf dem Gebiet der oberschlesischen Denkmalpflege in der Jahren 1926–1933*, [w:] *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien*, Breslau 1934, s. 182.

fragment kamiennej konsoli górnego ganku obronnego. Wezwani eksperci w zakresie statyki, profesorowie Mann z Wrocławia i Rüth z Drezna, zalecili wstawienie żelbetowego stropu na wysokości 10 metrów i spięcie górnej części wieży ściągami. Przy tej okazji konieczne okazało się rozebranie części kamiennej konstrukcji górnego ganku obronnego. Następnie odkryto fundamenty, które wzmocniono opaską, podbito i przemurowano. Zabiegi okazały się na tyle skuteczne, że nie były konieczne dalsze rozbiórki elementów ganku obronnego. Brakujące elementy odtworzono dla oszczędności w sztucznym kamieniu, kolorystycznie ujednoliconym z piaskowcem. Śruby metalowych ściągów otrzymały podkładki w formie tarcz z herbami odwołującymi się do historii miasta. Przy tej okazji jesienią 1937 roku nastąpiła wymiana zdań między Güntherem Grundmannem a Siegfriedem Aschem, dyrektorem Muzeum Miejskiego w Görlitz, odpowiedzialnym za stworzenie tego programu ikonograficznego. Problem polegał na tym, że zdaniem Siegfrrieda Aschego herby, które zamierzano umieścić w celu zasłonięcia śladów ankrowania, nie były obecnie poprawne pod względem politycznym. Założono, że miały to być herby łużyckiego Związku Sześciu Miast i herby sześciu państw, pod których panowaniem znajdowało się Görlitz: Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, Marchii Miśnieńskiej, Prus (choć Asche podkreślił, że poprawnie historycznie powinny być to Czechy), Brandenburgii, Saksonii, Śląska. Otóż Asche przypomniał, że w czasach budowy wieży Görlitz należało do Królestwa Czech, jednak w erze obecnego napięcia politycznego między Trzecią Rzeszą a Czechosłowacją, zdaniem lokalnych władz, zawieszenie na wieży tarczy herbowej z czeskimi lwami byłoby ryzykowne. Günther Grundmann nie podzielił obaw magistratu, stwierdzając przy tym, że nie rozumie, dlaczego na Śląsku ma się unikać umieszczania na historycznych budowlach czeskich lwów. Sprawa została zamknięta, a herby na tarczach, w tym jeden z czeskimi lwami, namalował Arno Henschel.

Ustawienie rusztowań wykorzystano do przeprowadzenia renowacji elewacji wieży. Pojawiła się przy tym ważna kwestia estetyczna i konserwatorska. Wieża była do tej pory otynkowana, jednak tynk ten bardzo słabo trzymał się na łamanym kamieniu, z którego wzniesiono mury, i w wielu miejscach odpadł. Konserwator zabytków był zdania, że wieża nie powinna być na nowo tynkowana, gdyż trudno będzie powtórzyć starą technikę, jednocześnie oczekując, że nowa powłoka będzie wystarczająco trwała. Może to obecnie dziwić, bo historycznie elewacje wieży zawsze były pokryte tynkiem, ale za decydujące uznano względy praktyczne. Władze miasta przystały na pozostawienie elewacji w surowym kamieniu, jedynie z wyrównaniem i roztarciem ręcznie zacieranych nowych spoin z gruboziarnistej zaprawy, zwłaszcza że obniżyło to koszty prac[422].

Sposób opracowania elewacji wieży bramy Reichenbachskiej został powtórzony w 1938 roku w sąsiadującym barbakanie bramy Reichenbachskiej, zwanym Kaisertrutz. Również tu skuto zewnętrze tynki, naprawiono wzniesiony z kamienia łamanego mur, a szerokie spoiny zatarto ręcznie. Przy tym obiegający barbakan ganek obronny pozostawiono w ręcznie narzucanym i zacieranym tynku wapiennym. Utrzymany w formach stylu arkadowego odwach, dostawiony od zachodu w 1850 roku według planów Fryderyka Wilhelma IV, zachował oryginalne tynkowe boniowanie, które jedynie odnowiono, świadomie wyróżniając najmłodszy element budynku. Prace te były ostatnim etapem rozpoczętej jeszcze w 1931 roku adaptacji barbakanu na muzeum miejskie[423].

■

[422] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 297, il. 156; Instytut Herdera, NBA, sygn. 82821–82824, 82826, 242518 (1935 rok – projekt wzmocnień wieży); AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 216 (siedemnaście fotografii wykonanych podczas prac 29 października 1935 roku).

[423] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929…*, s. 74; A. Zeller, *Die Kaisertrutz in Görlitz als Heimatmuseum*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1934, s. 82–83; Instytut Herdera, NBA, sygn. 105979–105985, 106056–106061 (projekty instalacji grzewczej).



IL. 56

Dzierżoniów, projekt nowej wieży wodnej na Wysokim Szańcu, na pierwszym planie przyszła ekspozycja renesansowego portalu w nowo wybitym przejściu przez średniowieczne mury obronne. Hans Krackow, 1934 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 243739

Przeprowadzone w latach 1933–1934 w Dzierżoniowie prace związane były z urządzeniem na nowo miejskiej promenady, na której od początku XX wieku był ustawiony, jako element sztucznej ruiny, renesansowy portal pochodzący z rozebranej kamienicy Rynek 12.



IL. 57
Dzierżoniów, promenada, renesansowy portal przed przeniesieniem. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, s. 137, il. 84

Istotnym elementem promenady był nowożytny Szaniec Wysoki (Hohe Schanze), usypany w północno-wschodnim narożu obwodu obronnego. W latach 1934–1935 według projektu architekta miejskiego Hansa Krackowa wybudowano na nim wysoką na 22 metry wieżę wodną[424]. Ponieważ z czysto technicznych względów inna lokalizacja nie wchodziła w grę, konserwator zabytków nie zgłosił zastrzeżeń. Zadbał jednak o to, aby ta monumentalna konstrukcja o żelbetowym szkielecie przybrała formę uznaną, jego zdaniem, za odpowiednią dla tego miejsca – oktogonu o narożach opiętych skarpami i elewacji wykonanej z cegły o nieregularnej barwie i fakturze. Górną kondygnację wieży zajął taras widokowy wokół niewielkiego belwederu. Zamknięte półkolistą arkadą wejścia do wieży ujęto w kamienne obramienia, zestawione z nieregularnie obrobionych ciosów uformowanych na wzór wczesnobarokowych portali fortecznych[425]. Odwołująca się do gotyku i nowożytnej sztuki fortyfikacyjnej budowla, którą można zaliczyć do ekspresjonistycznego nurtu architektury modernistycznej, okazała się udanym pod względem architektoniczny rozwiązaniem, dobrze wpisanym w sylwetę miasta z wieżami kościelnymi i ratuszową. Dominującym nad okolicą wyrazistym znakiem nowych czasów, świadczącym o dobrym opanowaniu rzemiosła przez projektanta. Wieża jedną ze ścian dotykała zewnętrznego pierścienia murów. Przebito w tym miejscu furtę i przeprowadzono przejście przez międzymurze, w którym zamontowano renesansowy portal z kamienicy Rynek 12. Zburzenie jednego z przylegających do murów domów pozwoliło na odsłonięcie zachowanego od północy miasta fragmentu podwójnego pasa murów i ukształtowanie obramienia przejścia w formie przyziemia prostopadłościennej baszty, której zresztą w tym miejscu prawdopodobnie nigdy nie było **(il. 56–57)**.

Prace konserwatorskie przy reliktach miejskich murów obronnych nasiliły się w drugiej połowie lat trzydziestych, przy tym w kilku wypadkach nabrały wymowy propagandowej. Było to działanie świadome, gdyż, jak napisał konserwator zabytków prowincji: „Najstarsze świadectwa niemczyzny na Śląsku to zamki i umocnienia miejskie, a na

■

[424] R. Kaczmarek, R. Brzeziński, *Dzierżoniów. Historia – sztuka – kultura. Przewodnik*, Dzierżoniów 2010, s. 126–127.

[425] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 137, il. 84–85; Instytut Herdera, NBA, sygn. 110711 (fotografia wybudowanej wieży wodnej z 1934 roku), 243794–243795 (projekt renowacji murów), 243792 (projekt wieży wodnej), 243793 (projekt ekspozycji renesansowego portalu jako obramienia przejścia w przyziemiu wieży); *Reichenbach im Eulengebirge*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung", 1935, R. 33, s. 301–303.

wsiach – bramy i mury obronne cmentarzy”[426]. Umocnienia konserwowano, czasami odsłaniano przez usuwanie późniejszych dobudówek, oraz we fragmentach rekonstruowano i tworzono w ten sposób niemal scenograficzne aranżacje mające podkreślić dawność miasta. Bramy i mury obronne cmentarzy remontowano i usuwano przy tej okazji pochodzące z XIX stulecia elementy dekoracyjne.

Na początku XX wieku promenada wokół starego miasta w Lwówku Śląskim istniała jedynie jako niewielkie założenie przy południowo wschodnim odcinku murów miejskich, na którym po pierwszej wojnie światowej ustawiono pomnik poległych. Przy tej okazji wyremontowano, a w zasadzie na nowo zaaranżowano jako tło dla pomnika, zachowany w tym miejscu fragment murów miejskich. Pozostałe odcinki murów, pierwotnie podwójnego pierścienia poprzedzonego fosą, popadały w ruinę.

Dzięki staraniom konserwatora zabytków prowincji władze Lwówka Śląskiego w 1934 roku przystąpiły do zakończonych cztery lata później prac przy zachodnim odcinku miejskich fortyfikacji – wieży bramy Lubańskiej i biegnącym w kierunku zachodnim murze miejskim **(il. 59–62)**. Mur ten na odcinku przy samej wieży istniał jedynie w zarysie wysterczającym około 1 metra nad poziom. Zdecydowano się na jego rekonstrukcję do dawnej wysokości i w dawnej technice, przy czym stosunkowo wąski w przekroju fragment bezpośrednio przy wieży wzmocniono otwartymi od strony miasta arkadami, których nigdy tam nie było. Górą, na całym rekonstruowanym odcinku, odtworzono pomost bojowy ze strzelnicami przedpiersia i krytym gankiem o drewnianej konstrukcji. Jako pokrycia dwuspadowych dachów ganka użyto starej dachówki, co miało nadać tej zupełnie nowej konstrukcji walor dawności. Forma konstrukcji drewnianego ganku była, jak stwierdził w sprawozdaniach konserwator zabytków prowincji, bardzo swobodną twórczością miejscowego urzędu budowlanego, niepoświadczoną przesłankami naukowymi[427]. W następnym etapie przeprowadzono remont jednej z baszt odcinka murów na południe od bramy Lubańskiej.



IL. 58
Dzierżoniów, promenada, renesansowy portal po przeniesieniu. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, s. 137, il. 85

■

[426] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 196. W oryginale: „Die ältesten Zeugen des Deutschtums in Schlesien bilden Burgen und Stadtbefestigungen, Wehrmauern und Torhäuser von Friedhöfen auf dem Land”.

[427] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 170; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 308, il. 161; Instytut Herdera, NBA, sygn. 45912, 235403–235406, 235411, 235413–235417 (fotografie), 243273–243274-a, 243281 (projekt rekonstrukcji murów wraz z gankiem obronnym opracowany przez architekta miejskiego).

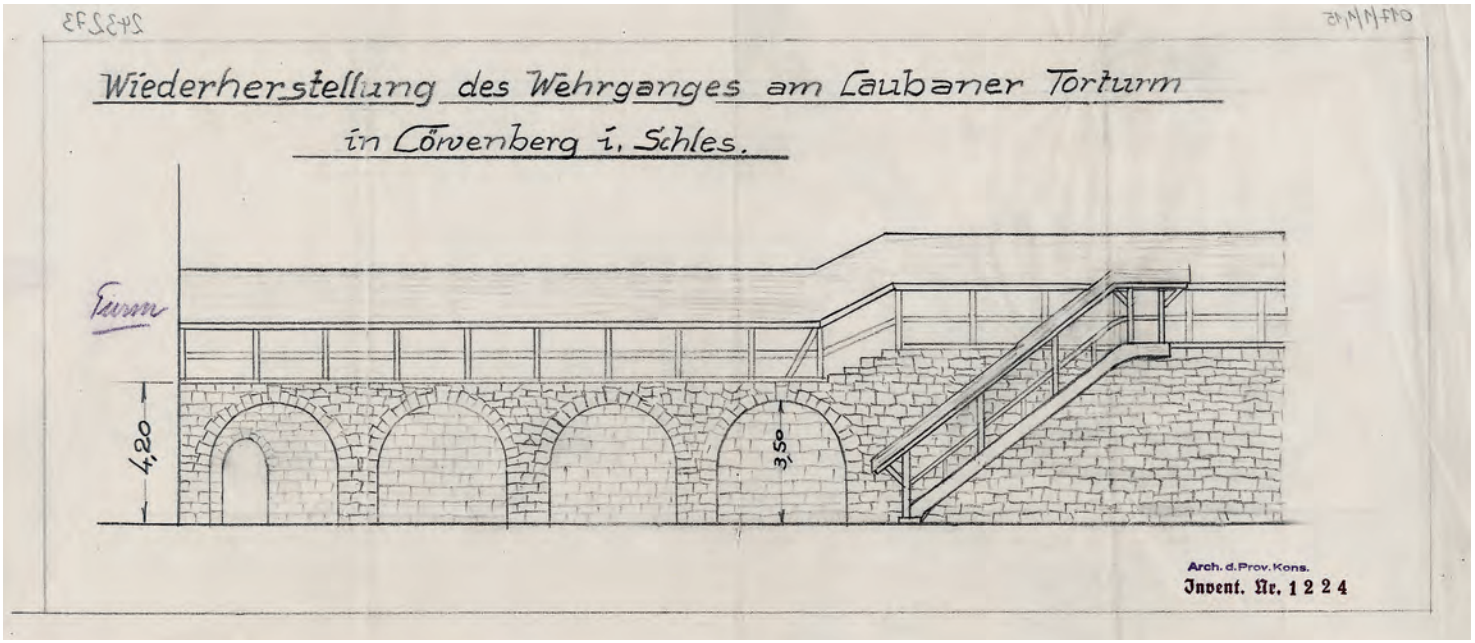

IL. 59

Lwówek Śląski, mury obronne przy wieży bramy Lubańskiej, wstępny projekt odbudowy opracowany przez architekta miejskiego w Lwówku Śląskim. Instytut Herdera, NBA, sygn. 243273

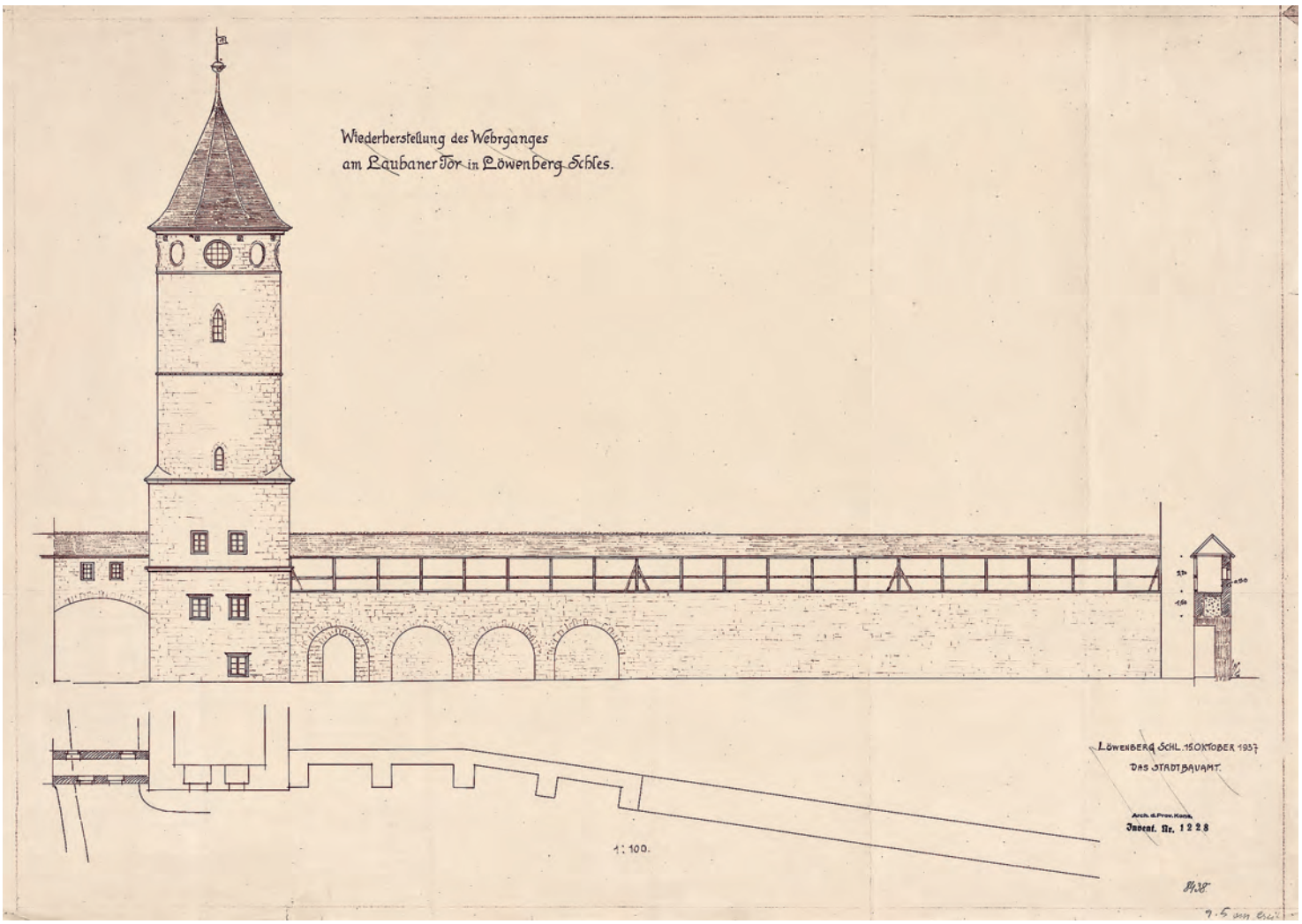

IL. 60

Lwówek Śląski, mury obronne przy wieży bramy Lubańskiej, zrealizowany projekt odbudowy opracowany w 1937 roku przez architekta miejskiego w Lwówku Śląskim. Instytut Herdera, NBA, sygn. 243281



IL. 61
Lwówek Śląski, mury obronne przy wieży bramy Lubańskiej, stan w trakcie odbudowy. Instytut Herdera, NBA, sygn. 235416



IL. 62
Lwówek Śląski, mury obronne przy wieży bramy Lubańskiej po odbudowie zakończonej w 1938 roku. Instytut Herdera, NBA, sygn. 235417

Zrekonstruowano fachwerkową konstrukcję górnej kondygnacji, a w przyziemiu planowano wybicie ostrołucznego otworu nowej bramy, mającej ułatwić przejście ze starego miasta na planty, co nastąpiło w 1939 roku[428]. Rozebrano przy tym zabudowania gospodarcze, wtórnie wybudowane w międzymurzu, które przesłaniały widok na basztę, a teren zagospodarowano parkowo. Kolejnym uzgodnionym z konserwatorem zabytków krokiem miała być konserwacja dalszych odcinków murów w ich północnej części, gdzie również zamierzano zrekonstruować ganek bojowy[429]. Zachowane fragmenty murów były na tym odcinku w stanie dość dobrym, a odtworzenie ganku bojowego umożliwiłoby przejście wzdłuż korony murów od wieży bramy Lubańskiej do wieży bramy Bolesławieckiej. Prac tych ostatecznie nie podjęto w tak dużym zakresie, ograniczając się do zabezpieczenia istniejących reliktów.

Wyremontowane i w dużym stopniu zrekonstruowane mury obronne stały się ozdobą odnowionej i po części na nowo ukształtowanej promenady w Lwówku Śląskim, która w ten sposób zamknęła formowany od połowy XIX wieku pierścień zieleni wokół starego miasta.

Podobnie postąpiono w latach 1938–1939 w Lubaniu, gdzie naprawiono wzniesiony z bazaltu zachodni fragment murów miejskich, odtwarzając przy tym na niewielkim odcinku ganek obronny oraz nadbudowując basteję do formy belwederu[430]. Rozciągająca się poniżej miejska promenada zyskała dodatkową atrakcję, a renowacja muru była jednym z elementów prac prowadzonych przy sąsiadującym z murami obronnymi barokowym domem Pod Okrętem, w którym miało powstać muzeum regionalne.

Pretekstem do podjęcia prac konserwatorskich przy jedynej ocalałej średniowiecznej baszcie łupinowej murów miejskich Jeleniej Góry było poszerzenie Podwala (Adolf Hitler Straße) przy wylocie obecnych ulic Zamkowej (Burgstraße) i Grodzkiej (Dunkle Burgstraße). Projekt wstępny powstał w 1936 roku w biurze konserwatora zabytków, przygotował go Viktor Werbik **(il. 63–66)**. Oprócz renowacji baszty ulicy Grodzkiej miały być wyburzone wszystkie budynki gospodarcze na dawnym międzymurzu. Wewnętrzny pierścień murów miejskich miał zostać zrekonstruowany w pełnej wysokości wzdłuż Podwala, od bastei do narożnego domu ulicy Zamkowej, pierścień zewnętrzny zamierzano odtworzyć w niepełnej wysokości. Przy ulicy Zamkowej zaplanowano budowę domu z podcieniami na parterze, co miało rozwiązać problem z komunikacją. Podjęte w 1936 roku w ramach walki z bezrobociem prace skupiły się na renowacji baszty ulicy Grodzkiej, która co najmniej od końca XVII wieku pełniła funkcję mieszkalną. Odsłonięto ukrytą pod pochodzącym z XIX wieku tynkiem fachwerkową konstrukcję nowożytnej części górnych kondygnacji. Położony na nowo jasny tynk pól wypełnienia drewnianego szkieletu skontrastowano z ciemnoszarym, ręcznie kładzionym tynkiem pozostałej części elewacji kamiennych murów **(il. 67–68)**[431]. Planowanej rekonstrukcji murów miejskich ostatecznie nie wykonano, podobnie jak nie wybudowano narożnej kamienicy z podcieniem przy ulicy Zamkowej.

Zachęcona przez konserwatora zabytków prowincji służba ratownictwa technicznego w Ząbkowicach Śląskich adaptowała w 1936 roku na swoją nową siedzibę tak zwaną wieżę Gołębią (Teuberturm), ruinę półkolistej baszty łupinowej w północnym odcinku murów miejskich **(il. 69–71)**.

■

[428] Instytut Herdera, NBA, sygn. 235420-a, 235420-b, 235422-b (fotografie z rysunkową analizą możliwości przebicia w baszcie bramy); *Erhaltungsarbeiten an den Löwenberger Stadtmauern*, „Schlesien Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1939, R. 1, z. 6 (wrzesień), s. 228.

[429] Instytut Herdera, NBA, sygn. 243240, 243280.

[430] „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1938, R. 36, nr 17, rubryka „Bauten-Nachweis"; 1939, R. 37, nr 18, rubryka „Bauten-Nachweis".

[431] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 302; Instytut Herdera, NBA, sygn. 119557–11958, 119565–119568, 233602–233605 (projekty Viktora Werbika z 1938 roku), 233598–233600 (fotografia baszty ulicy Grodzkiej po renowacji); AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 306.



IL. 63
Jelenia Góra, inwentaryzacja zabudowy przy Podwalu, Viktor Werbik, 1936 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 119567

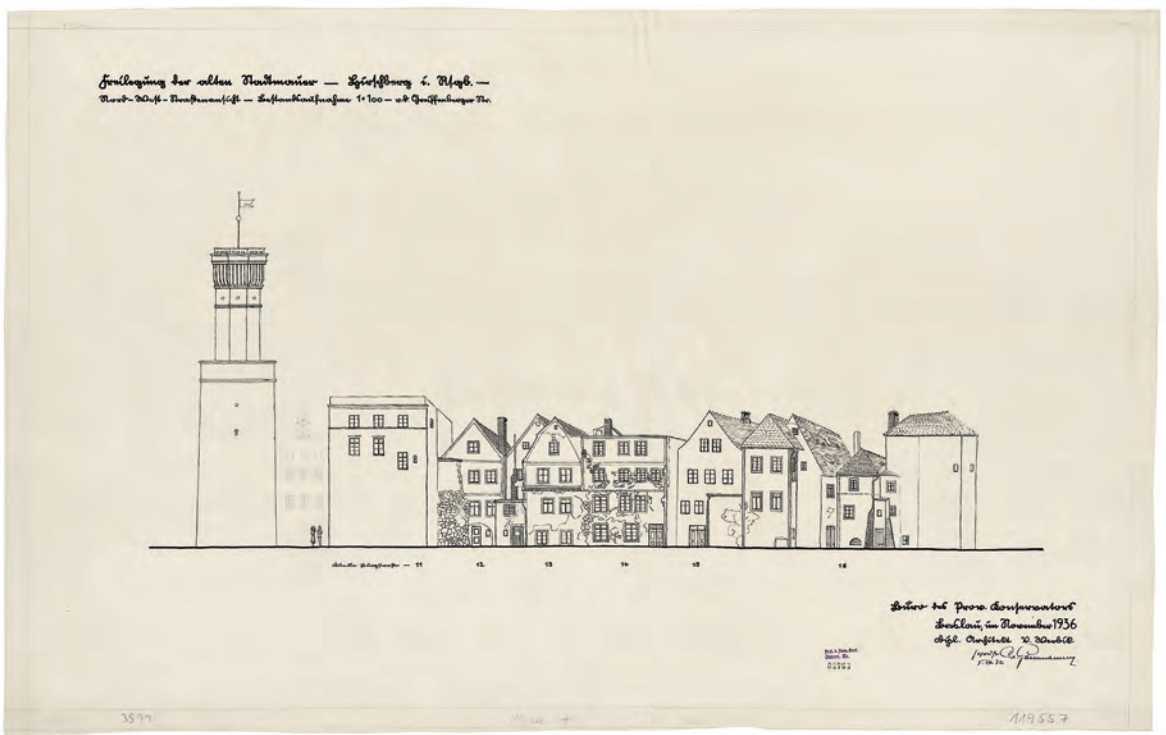

IL. 64
Jelenia Góra, inwentaryzacja zabudowy przy Podwalu, Viktor Werbik, 1936 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 119557

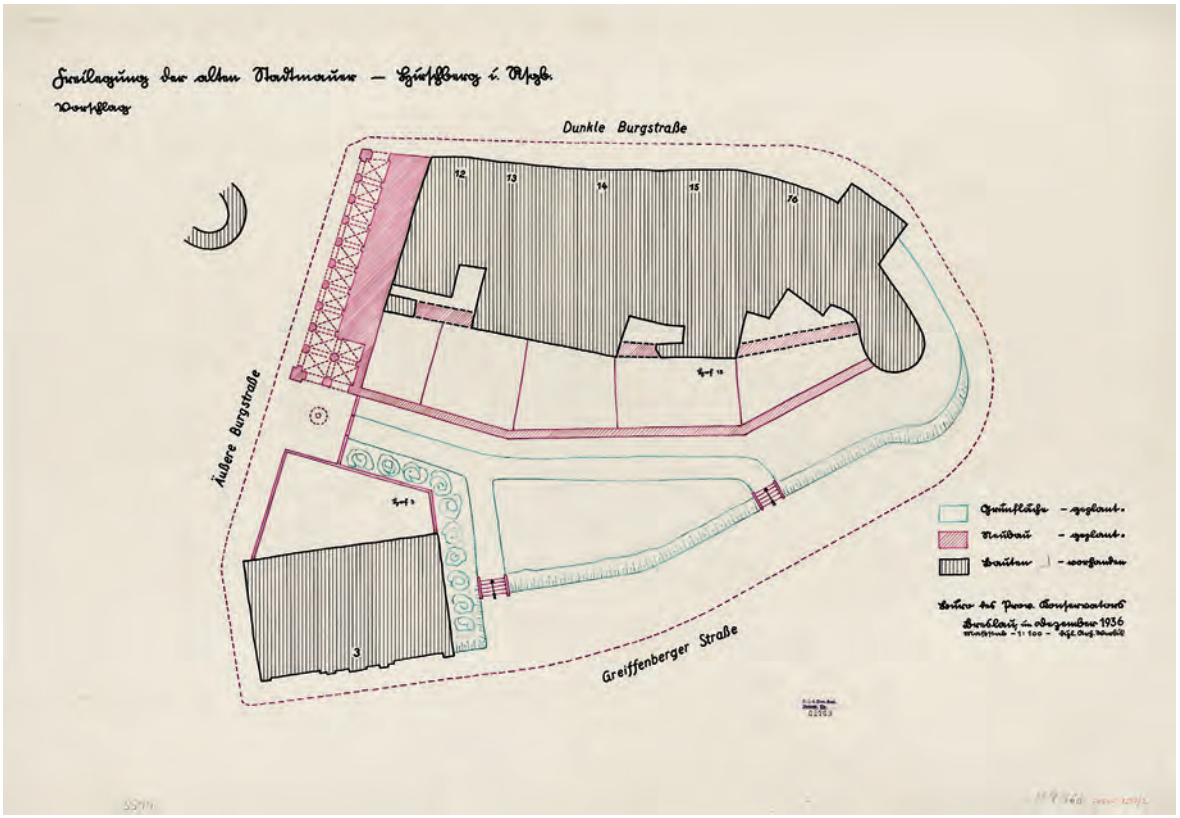

IL. 65
Jelenia Góra, koncepcja sanacji zabudowy przy Podwalu, Viktor Werbik, 1936 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 119566

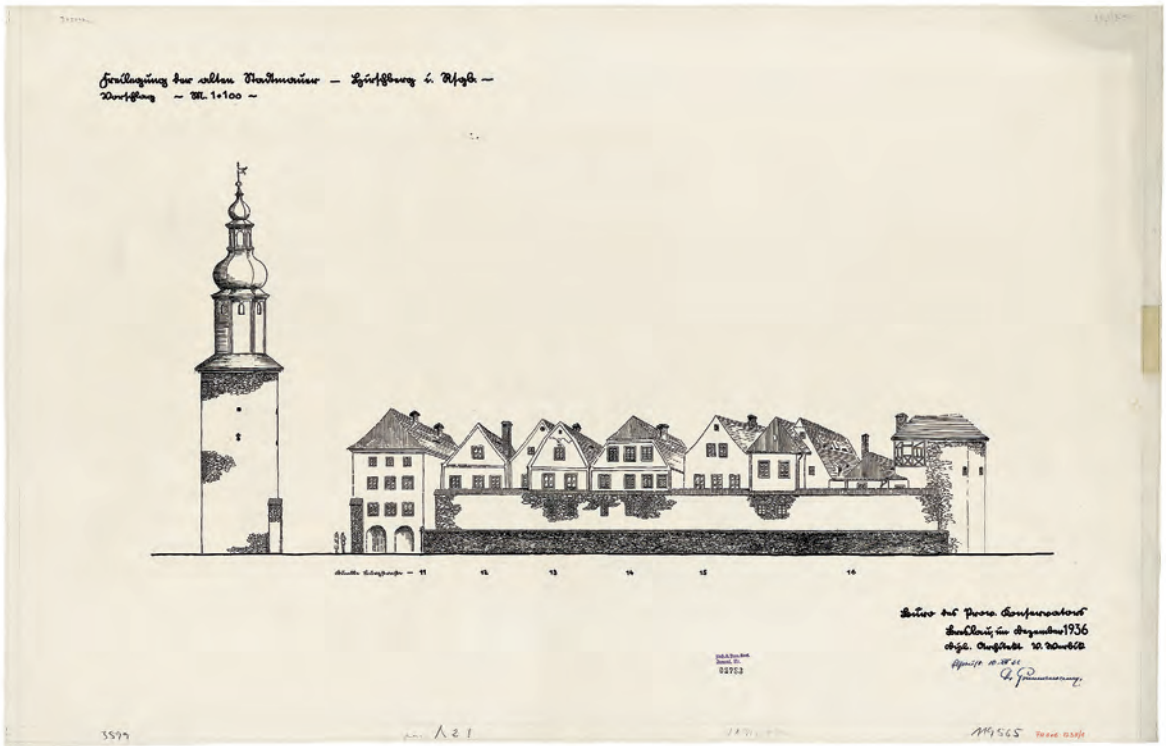

IL. 66
Jelenia Góra, koncepcja sanacji zabudowy przy Podwalu, Viktor Werbik, 1936 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 119565



IL. 67
Jelenia Góra, baszta przy ulicy Grodzkiej, stan przed konserwacją w 1936 roku. Karta pocztowa



IL. 68
Jelenia Góra, baszta przy ulicy Grodzkiej, stan po konserwacji w 1936 roku. Instytut Herdera, NBA, sygn. 233598

Mury z kamienia łamanego zostały przemurowane, podniesione i pokryte tynkiem. Wnętrze podzielono na trzy kondygnacje użytkowe. Od strony miasta wybudowano ścianę osłonową z fachwerku, z drewnianym podcieniem parteru i dekoracyjnym, krzyżowym układem mieczy u dołu każdej kondygnacji. Całość przykryto dachem pobitym gontem. Ta w dużym stopniu fantastyczna rekonstrukcja, gdyż brak było źródeł wskazujących na pierwotny wygląd baszty, otrzymała dotację od konserwatora zabytków prowincji oraz dotację z Berlina[432].

Kolejnym obiektem adaptowanym przez służbę ratownictwa technicznego, a związanym z murami miejskimi, była przerobiona na dom mieszkalny dawna czworoboczna baszta. W 1939 roku urządzono w niej budynek do ćwiczeń dla straży pożarnej – nadbudowano ją o jedną kondygnację, dzięki czemu odtworzono sylwetę murów na tym odcinku[433].

Dumni ze swoich osiągnięć ratownicy przekazali do archiwum konserwatora *tableau* ze zdjęciami ukazującymi zakres przeprowadzonych w obu basztach prac, w tym również ich osobisty udział w robotach.

Na szczególną uwagę zasługują, jako swoisty manifest nowego podejścia do konserwacji murów miejskich na Dolnym Śląsku w czasach Trzeciej Rzeszy, prace prowadzone od 1935 roku w Niemczy. Naprawa tutejszych murów miejskich była prowadzona już wcześniej, miasto otrzymało nawet na ten cel dotacje od komisji do spraw badania i ochrony zabytków. Prace te miały wyraźnie ratunkowy charakter, zalecano przy tym użycie tych samych materiałów – kamienia łamanego[434].

Zupełnie inaczej przebiegały roboty przeprowadzone po objęciu władzy przez nazistów. Rezultatem przeprowadzonych w latach 1935–1937 prac była całkowicie nowa aranżacja dawnej bramy Dolnej (Burgtor) oraz bramy Górnej (Obertor). Prace te zostały wsparte sowitymi dotacjami zarządu prowincji oraz ministerialnymi z Berlina, a projekty przygotował oraz prace przeprowadził właściciel lokalnej firmy budowlanej dyplomowany inżynier architekt Kurt Plümecke[435].

Brama Dolna, w tym czasie jedyny wjazd od strony Wrocławia do położonego na płaskowyżu miasta, zyskała formę archaizowanych pozostałości dawnych fortyfikacji miejskich. Zgodnie z zaleceniami urzędu budowlanego w Świdnicy ze względu na zły stan techniczny rozebrano oryginalne mury, a nowe wybudowano z użyciem tego samego materiału – łamanego granitu. W miejscu, gdzie do tej pory były zachowane relikty dawnej bramy, ustawiono dwa filary, znacznie rozsunięte w porównaniu z pierwotną szerokością przejazdu, a ruch pieszy przeprowadzono przez nowo wzniesioną czworoboczną basztę nakrytą dachem siodłowym. Na filarze bramy ustawiono orła Rzeszy trzymającego w szponach tarczę z herbem miasta, dzieło rzeźbiarza Reinharda Hilgera z Wrocławia, wykonane z piaskowca z Radkowa[436]. Pierwotnie na drugim filarze miał zostać umieszczony herb księstwa brzeskiego, do którego miasto należało w latach 1393–1675, a na przedpolu bramy – postument z figurą składającego się do strzału żołnierza, element pomnika poległych w pierwszej wojnie światowej, jednak ze względów na koszty zrezygnowano z ich wykonania **(il. 75)**.

Prace podjęte przy bramie Górnej, którą rozebrano na początku XIX wieku, polegały na wyburzeniu pochodzącego z połowy XIX wieku neogotyckiego więzienia miejskiego i poszerzeniu wjazdu

■

[432] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 242, il. 130; Instytut Herdera, NBA, sygn. 63761–63762, 63768, 63770, 63772, 82405, 82407–82408, 242065, 242393–242394.

[433] Instytut Herdera, NBA, sygn. 242395.

[434] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1925 bis 31. Dezember 1926…*, s. 34; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929…*, s. 39; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931…*, s. 38.

[435] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 262, il. 138–139; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 605.

[436] Na cokole rzeźby czytelna sygnatura: „R. Hilger Breslau".



IL. 69
Ząbkowice Śląskie, baszta Gołębia, stan przed pracami w 1936 roku. Instytut Herdera, NBA, sygn. 63761

do miasta od południa. Równocześnie na miejscu więzienia wybudowano schronisko młodzieżowe, a przy tym przesunięto linię zabudowy zgodnie z nowymi potrzebami komunikacyjnymi. Nadana mu nazwa „Jugendburg" dobrze charakteryzuje wybraną formę, wzorowaną na półkolistej nowożytnej bastei – *notabene* nigdy nieistniejącej w tym miejscu ani w całej Niemczy, gdzie głównym elementem nowożytnych fortyfikacji był przebudowany średniowieczny zamek. Liczący trzy kondygnacje budynek został nakryty trójspadowym dachem, otwory okien świadomie pomniejszono, ceglane



IL. 70
Ząbkowice Śląskie, baszta Gołębia, stan po pracach w 1936 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 130

mury pokryto ręcznie zacieranym, nieregularnym tynkiem, a jeden z narożników obłożono licówką z kamienia łamanego, sugerującą, że jest to pozostałość starszej konstrukcji. Wszystkie te elementy wprowadzono zgodnie z sugestią konserwatora zabytków prowincji.

Schronisko młodzieżowe przylegało od zachodu do reliktowo zachowanych podwójnych murów obronnych. W celu uzyskania lepszego efektu estetycznego zdecydowano się na ich przemurowanie i znaczne podwyższenie, zwłaszcza pasa wewnętrznego, oraz dodanie dodatkowego muru, w rezultacie powstała kaskada o trzech stopniach. Również w tym wypadku, zgodnie z zaleceniami

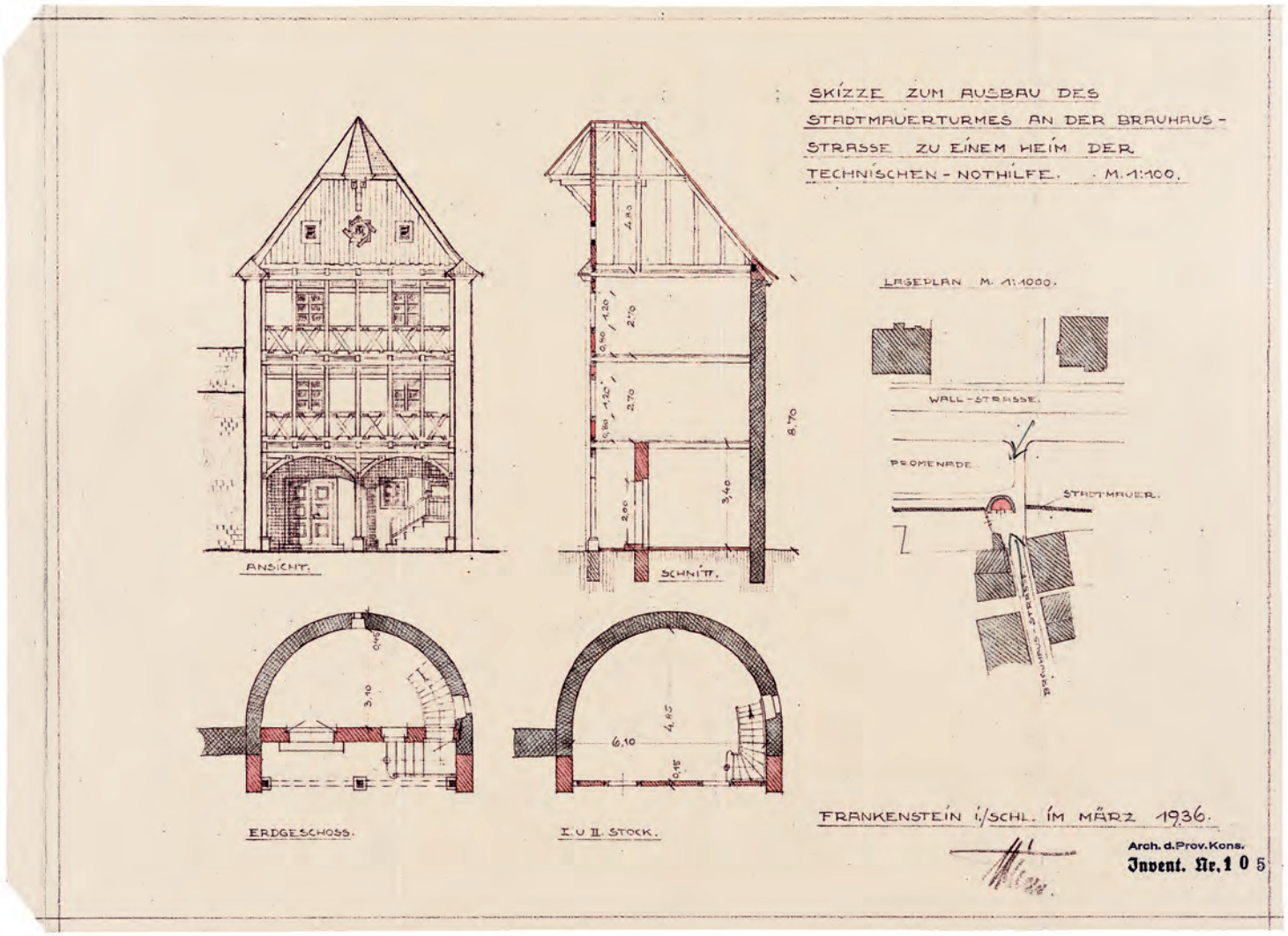

IL. 71

Ząbkowice Śląskie, baszta Gołębia, projekt renowacji i rekonstrukcji z 1936 roku. Instytut Herdera, NBA, sygn. 242393

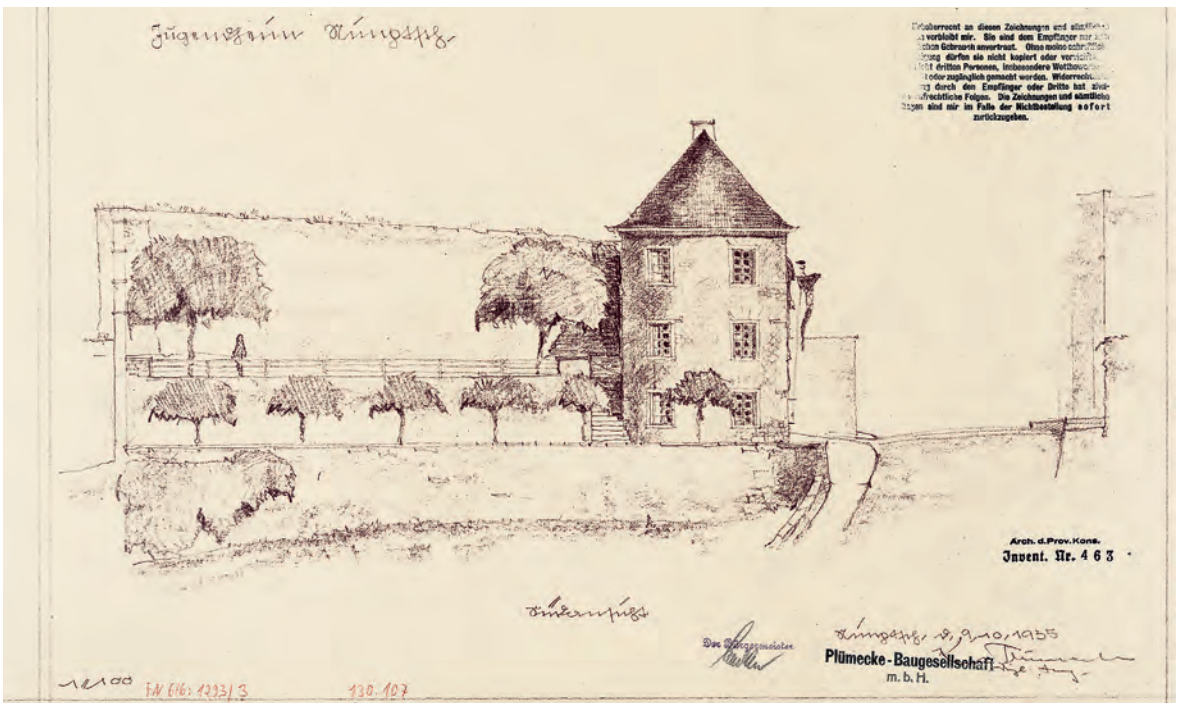

IL. 72

Niemcza, projekt budowy schroniska młodzieżowego w miejscu bramy Górnej, Kurt Plümecke, 1935 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 130107



IL. 73
Niemcza, budowa schroniska młodzieżowego w miejscu bramy Górnej, połączona z rekonstrukcją murów obronnych. Instytut Herdera, NBA, sygn. 236470

urzędu budowlanego w Świnicy, stare mury rozebrano, wylano betonowe fundamenty, na których wzniesiono nowe mury. Niestety, przy tej okazji zasypano do tej pory dobrze czytelny odcinek fosy miejskiej. Wybudowano w tym miejscu najniższy z nowych murów i urządzono zieleniec **(il. 73–74)**.

Tak konsekwentnie przeprowadzona świadoma archaizacja przestrzeni miejskiej tego niewielkiego miasta, tracącego na znaczeniu i borykającego się z trudnościami gospodarczymi, miała pogodzić potrzeby współczesności, zwłaszcza rosnącego ruchu ulicznego, z – jak to określono w sprawozdaniach konserwatorskich – ukłonem w stronę malowniczego obrazu miasta[437].

Względy propagandowe, chęć uzyskania nowego obrazu miasta, zdecydowały o odtworzeniu w Niemczy – lub może poprawniej: stworzeniu – nowych fragmentów murów miejskich i związanej z nimi zabudowy.

■

[437] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 262.



IL. 74
Niemcza, ukończona budowa schroniska młodzieżowego w miejscu bramy Głównej i zrekonstruowane mury obronne. Instytut Herdera, NBA, sygn. 236471

Z kolei względy urbanistyczne i gospodarcze zdecydowały o tym, że w Środzie Śląskiej w 1934 roku wyburzono dobrze zachowany wschodni odcinek murów miejski, biegnący od narożnej bastei przy dawnym klasztorze franciszkanów w kierunku północnym, niemal do miejsca, gdzie stała brama Wrocławska. Chodziło przy tym o liczący kilkadziesiąt metrów fragment wymurowany z cegły, z zachowanym dekoracyjnym układem wątków i ze śladami ganku bojowego. Lokalne władze poinformowały o swoich zamiarach konserwatora zabytków w 1933 roku. Rozbiórkę przeprowadzono mimo protestów Günthera Grundmanna, interwencji konserwatora państwa pruskiego Roberta Hieckego oraz przedstawienia, opracowanego w Berlinie na jego zlecenie przez urbanistę Wilhelma Heiliga, projektu alternatywnego[438].

Przyczyna była prozaiczna – uzyskanie jak najlepszego połączenia komunikacyjnego Starego Miasta z planowanym osiedlem mieszkaniowym na przedmieściu południowo-wschodnim

■

[438] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 582.



IL. 75
Niemcza, projekt budowy bramy Dolnej oraz rekonstrukcji murów obronnych, Kurt Plümecke, 1935 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 129315

i stworzenie w tym miejscu placu przed dawnym kościołem franciszkanów, remontowanym na nowy kościół parafii ewangelickiej. Był to jeden z etapów rozpoczętej w tym czasie szeroko zakrojonej modernizacji struktury urbanistycznej Środy Śląskiej, którą przerwał wybuch wojny.

Konserwacja ruin średniowiecznych zamków i kościołów

Związane z romantyzmem postrzeganie średniowiecznego zamku jako miejsca tajemniczego, które jest malowniczą pamiątką historii, na pruskim Śląsku przyniosło zaskakująco nieliczne, w porównaniu z innymi regionami Niemiec, przykłady prac konserwatorskich. Obszerna literatura – dość

przywołać pierwszy zarys korpusu śląskich zamków Karla Amanda Müllera z 1834 roku[439] – stanowiła dobrą podstawę inwentaryzacji tej grupy zabytków. Świadczą o tym liczne wzmianki o ruinach zamków i o zamkach nadal użytkowanych jako siedziby, zawarte w inwentarzu Hansa Lutscha. Jednak w publikowanych od 1891 roku sprawozdaniach konserwatorskich noty o pracach prowadzonych przy ruinach średniowiecznych zamków pojawiają się niezbyt często. Przyczyna takiego stanu rzeczy była bardzo prozaiczna: będące w większości w prywatnych rękach ruiny średniowiecznych zamków najczęściej nie cieszyły się zainteresowaniem właścicieli, dla których nie miały wartości użytkowej. Wcześniejsze przykłady prac renowacyjnych prowadzonych od początku XIX wieku można przedstawić w krótkim wyliczeniu, które rozpoczyna pozostający od 1675 roku w ruinie zamek Chojnik, utrzymywany w dość dobrym stanie przez Schaffgotschów z Cieplic do 1945 roku jako symbol władzy nad terytorium rozległego dominium i jedna z głównych atrakcji turystycznych należącego do nich uzdrowiska[440].

Inne ruiny śląskich zamków nie miały tak dobrych opiekunów. Do wyjątków należał Hans Heinrich VI Hochberg, dla którego w 1822 roku dokonano neogotyckiej adaptacji ruiny zamku Grodziec, chętnie od tego czasu odwiedzanego przez miłośników zabytków. Podobnie postąpił germanista, badacz historii i organizator akcji zabezpieczenia zbiorów archiwalnych i dzieł sztuki z sekularyzowanych klasztorów, Johann Gustav Büsching, od 1824 roku właściciel zamku Grodno w Zagórzu Śląskim. Wkrótce pod tej dacie przeprowadził prace zabezpieczające najstarszą część zamku górnego i urządził na zamku dolnym gospodę oraz udostępnił założenie turystom[441]. Podobnie uczynił hrabia Rudolf von Stillfried-Rattonitz, który dokonał w 1836 roku częściowej, świadomie archaizowanej odbudowy niewielkiego zamku w Lipie Górnej jako jednej z atrakcji towarzyszącej jego nowej siedzibie[442].

Karl Friedrich Schinkel w dzienniku z podróży po Śląsku w 1832 roku odnotował, że spalony przed około dwudziestu laty zamek w Toszku jest opuszczony, a hrabia Gaschin nie był zainteresowany jego odbudową, podobnie jak nowy właściciel zamku Świny, będący w służbie austriackiej hrabia von Hoyos, który nie zamierzał zatroszczyć się o popadający od kilkudziesięciu lat w ruinę zamek. Obaj ograniczali się do pozostawienia zrujnowanych budynków ich losowi, powstrzymując się jedynie przed rozbiórką[443]. Tylko wzbudzone przez Schinkla zainteresowanie ze strony króla Fryderyka Wilhelma IV, poparte dotacją z prywatnej szkatuły monarchy, skłoniło właściciela Świn do remontu dachu nad wieżą mieszkalną, będącą najstarszą częścią tego malowniczego założenia.

W 1848 roku hrabia Wilhelm von Stolberg-Wernigerode z Janowic Wielkich urządził w ruinie zamku Bolczów miejsce dla gości odwiedzających włości i miejscowość, które pod koniec XIX wieku uzupełniono o gospodę w stylu tyrolskim, a budynek bramny zaadaptowano na schronisko młodzieżowe[444].

W ten nurt traktowania średniowiecznej ruiny jako atrakcji dla rodzącego się ruchu turystycznego wpisały się prace podjęte na szerszą skalę w latach 1903–1905 przy wspomnianym już zamku Grodno w Zagórzu Śląskim, gdzie urządzono schronisko, gospodę oraz scenę na wolnym powietrzu, a przy tej okazji malarz Emil Nöllner z Wrocławia zrekonstruował pochodzące z 1570 roku sgraffita budynku

■

[439] K.A. Müller, *Vaterlandische Bilder in einer Geschichte und Beschreibung des alten Burgfesten und Ritterschlösser Schlesiens*, Glogau 1837.

[440] M. Chorowska, T. Dudziak, K. Jaworski, A. Kwaśniewski, *Zamki i dwory obronne w Sudetach*, t. 2: *Księstwo jaworskie*, Wrocław 2009, s. 48–50.

[441] J.G.G. Büsching, *Die Kinsburg in ihrem gegenwärtigen Zustande mit Erinnerungen aus dem Fremdebuch auf derselben*, Breslau 1827.

[442] M. Chorowska, T. Dudziak, K. Jaworski, A. Kwaśniewski, *Zamki i dwory obronne w Sudetach…*, s. 118–121.

[443] G. Grundmann, *Karl Friedrich Schinkel. Lebenswerk*, t. 3: *Schlesien [Schinkel in Schlesien]*, Berlin 1941, s. 10.

[444] M. Chorowska, T. Dudziak, K. Jaworski, A. Kwaśniewski, *Zamki i dwory obronne w Sudetach…*, s. 30 [tu informacja o projekcie konserwacji ruin zamku opracowanym w 1927 roku przez wrocławskiego architekta Ericha Graua].

bramnego zamku dolnego[445]. W 1910 roku na zamku Lenno wzmocniono uszkodzone mury wieży ostatniej obrony[446], którą udostępniono zwiedzającym – wybudowano schody i urządzono na zwieńczeniu taras widokowy. Na samej Górze Zamkowej wytyczono ścieżki spacerowe i punkty widokowe. W obu wypadkach właściciele otrzymali dotacje komisji do spraw badania i ochrony zabytków.

Wyjątkiem, jeśli chodzi o rozmach, były przeprowadzone w latach 1906–1908 przez Bodo Ebharda prace konserwatorskie na zamku Grodziec[447]. Zamek będący od 1899 roku własnością Wilibalda Karla Ernesta Eduarda von Dirksena został w znacznej części zrekonstruowany na podstawie badań archeologicznych. Przy tej okazji usunięto większość neogotyckich elementów wprowadzonych podczas prac dokonanych w 1822 roku pod kierunkiem Christiana Wilhelma Tischbeina. Zamiarem nowego właściciela było stworzenie miejsca, w którym młodzież będzie mogła się zapoznać ze średniowiecznymi technikami fortyfikacyjnymi i budowlanymi. W tym celu oprócz niewielkiej ekspozycji muzealnej urządzono schronisko młodzieżowe, a podczas zwiedzania można się było zapoznać z funkcjonowaniem kolejnych elementów obwodu obronnego[448].

Zdarzało się, że rozbierano zamki ze względów czysto utylitarnych, i to w czasach, gdy od dawna działał konserwator zabytków prowincji. Taki los spotkał lewobrzeżny zamek w Opolu, który został rozebrany w 1928 roku pod budowę nowego, modernistycznego gmachu, mieszczącego siedzibę zarządu nowo utworzonej prowincji górnośląskiej. Z całego założenia pozostawiono jedynie średniowieczną cylindryczną wieżę Piastowską, którą starannie zakonserwowano, a przy tym odsłonięto oryginalne ceglane lico. Prace budowlane przy nowym gmachu poprzedzono badaniami archeologicznym, które odsłoniły relikty drewnianej zabudowy – słowiańskiej osady istniejącej w tym miejscu przed wzniesieniem zamku[449].

Okres Trzeciej Rzeszy przyniósł znacznie większe zainteresowanie konserwacją średniowiecznych ruin, zarówno zamków, jak i kościołów. Przeprowadzone prace na zamkach Cisy, Bolków, Świny, Lenno i w ruinach kościoła w Nowym Kościele miały przede wszystkim charakter robót zabezpieczających – uzupełnienia wprowadzano tam, gdzie były one konieczne ze względów technicznych lub użytkowych, a ich forma najczęściej wynikała z naukowej analizy zachowanych elementów. Starano się przy tym w miarę możliwości nawiązać do dawnych technik budowlanych. Programowo unikano wprowadzania jakichkolwiek elementów neostylowych, określanych mianem

■

[445] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1903 bis 31. Dezember 1904…*, s. 23–24; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1905 bis 31. Dezember 1906…*, s. 25, il. 2.

[446] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910…*, s. 42.

[447] M. Kutzner, *Historia konserwacji ruin zamkowych w Grodźcu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo" 1971, t. 4, s. 21–64. Dokonana przez Mariana Kutznera surowa krytyka prac Ebharda nie wydaje się uzasadniona, zwłaszcza gdy przeanalizuje się przeprowadzone przez architekta prace przygotowawcze, których rezultaty uzasadniają przyjęte rozwiązania, będące przy tym odpowiedzią na określone przez właściciela przeznaczenie budowli jako miejsca edukacji ojczyźnianej.

[448] Następna realizacja Ebharda na Dolnym Śląsku to przeprowadzona w głównym zakresie w latach 1910–1912 przebudowa zamku Czocha dla drezdeńskiego bankiera Ernsta von Gütschowa na nowoczesną siedzibę. Gotycko-renesansowy kostium był w większości fantazją architekta, będącego ostatnim z budowniczych zamków w cesarskiej Rzeszy, który doskonale wykorzystał walory malowniczego położenia nad właśnie utworzonym zalewem Kwisy. Na Śląsku Bodo Ebhard udzielał rad przy pracach prowadzonych w latach 1907–1929 na zamku Grodno, badał zamki Toszek (1925) i Bytów oraz starał się o środki na zabezpieczenie zamku Świny.

[449] A. Hadelt, *Bericht über die Tätigkeit des Provinzialkoservators und der Provinzialdenkmalkommission. Übersicht über die wichtigeren Vorgänge auf dem Gebiet der oberschlesischen Denkmalpflege in der Jahren 1926–1933…*, s. 199. W tym samym tomie artykuły o zamku w Opolu i odkrytej pod jego fundamentami słowiańskiej osadzie: F. Volkholz, *Die Piastenburg in Oppeln im XIII. und XIV. Jahrhundert*, [w:] *ibidem*, s. 90–100; A. Steinert, *Das oppelner Piastenschloss von 1532–1928*, [w:] *ibidem*, s. 101–114; G. Raschke, *Der Holzbau im frühmittelalterlichen Oppeln*, [w:] *ibidem*, s. 115–121.

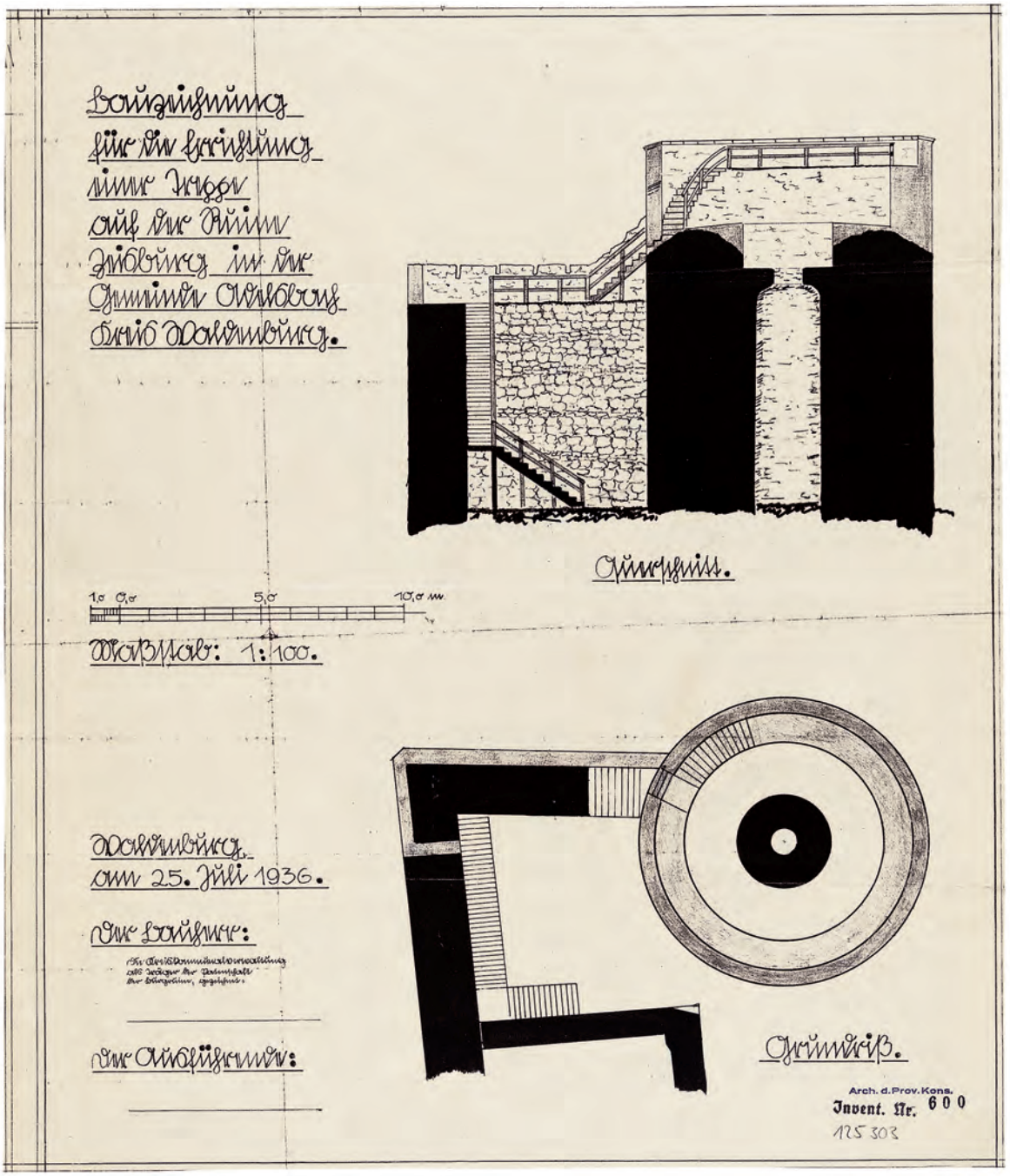

IL. 76
Zamek Cisy, projekt renowacji i częściowej rekonstrukcji wieży, 1936 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 125303

„romantycznych cytatów", zabiegu powszechnego do tej pory, mającego na celu podniesienie walorów malowniczości miejsca.

Według tych zasad przeprowadzono w latach 1935–1939 prace zabezpieczające w zamku Cisy[450]. Była to zapomniana ruina położona na południowy zachód od Książa, między wsiami Struga, Chwaliszów i Cieszów, na niewielkim skalnym wyniesieniu nad potokiem Cisówką. Zamek został zniszczony w 1643 roku przez Szwedów. Opuszczony, z dala od dróg, trudno dostępny, rzadko był

[450] Zamek Cisy (Zeisburg) łączony był administracyjnie ze Strugą (Adelsbach) lub z Cisowem (Fröchlichsdorf).

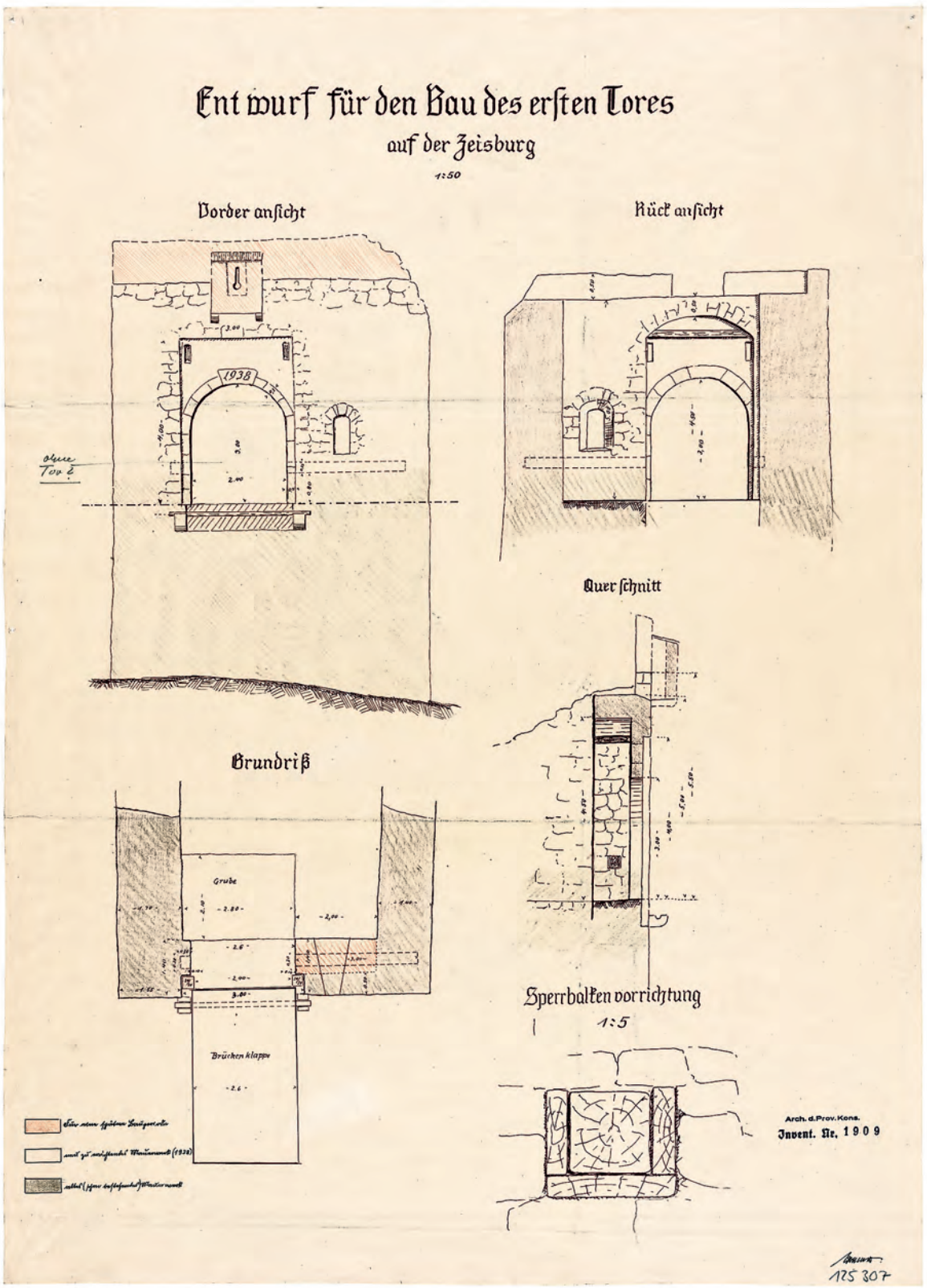

IL. 77
Zamek Cisy, projekt renowacji i częściowej rekonstrukcji bramy, Walter Bremer, 1936 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 125307

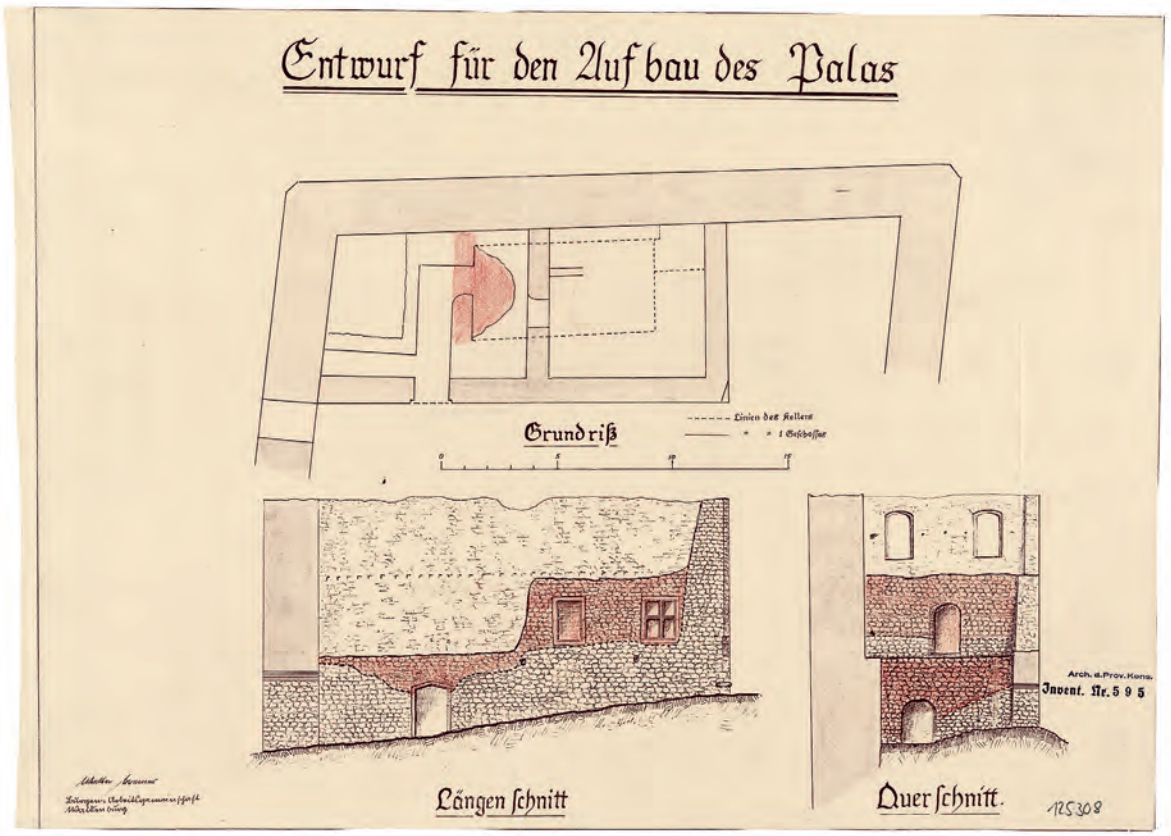

IL. 78
Zamek Cisy, projekt renowacji i częściowej rekonstrukcji pałacu, Walter Bremer, 1936 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 125308

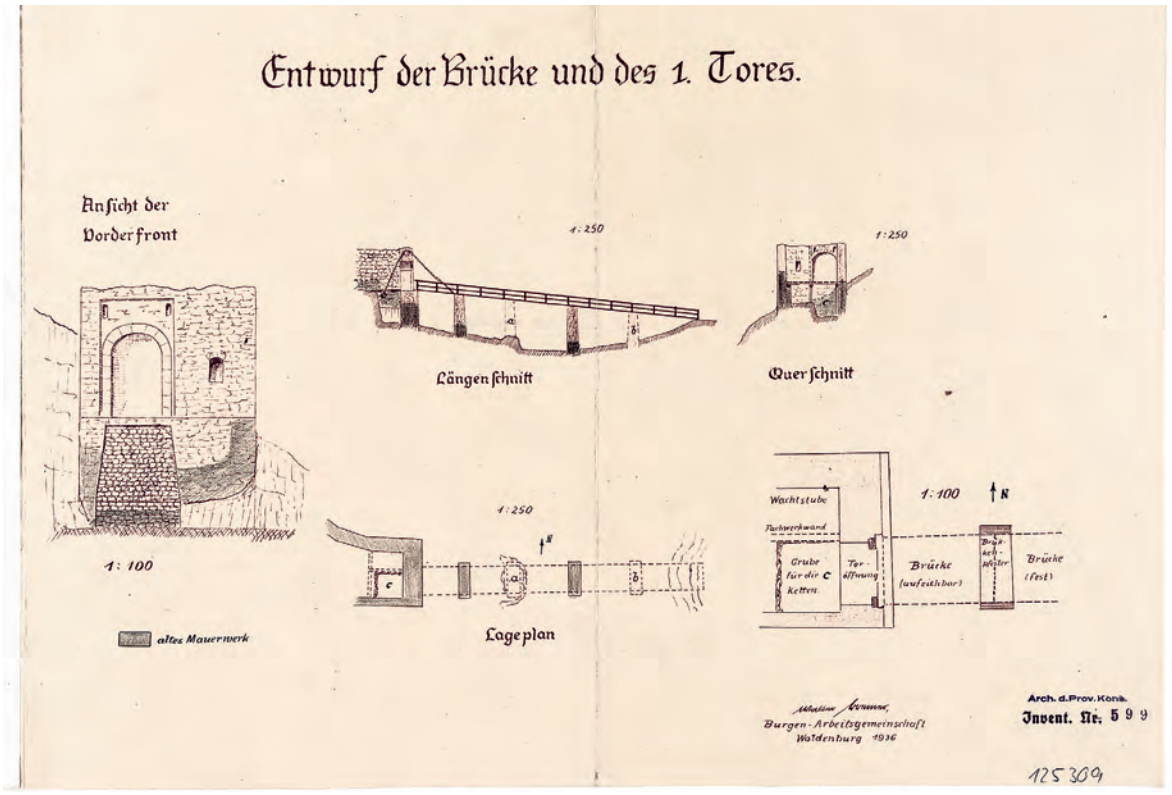

IL. 79
Zamek Cisy, projekt rekonstrukcji mostu nad fosą, Walter Bremer, 1936 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 125309

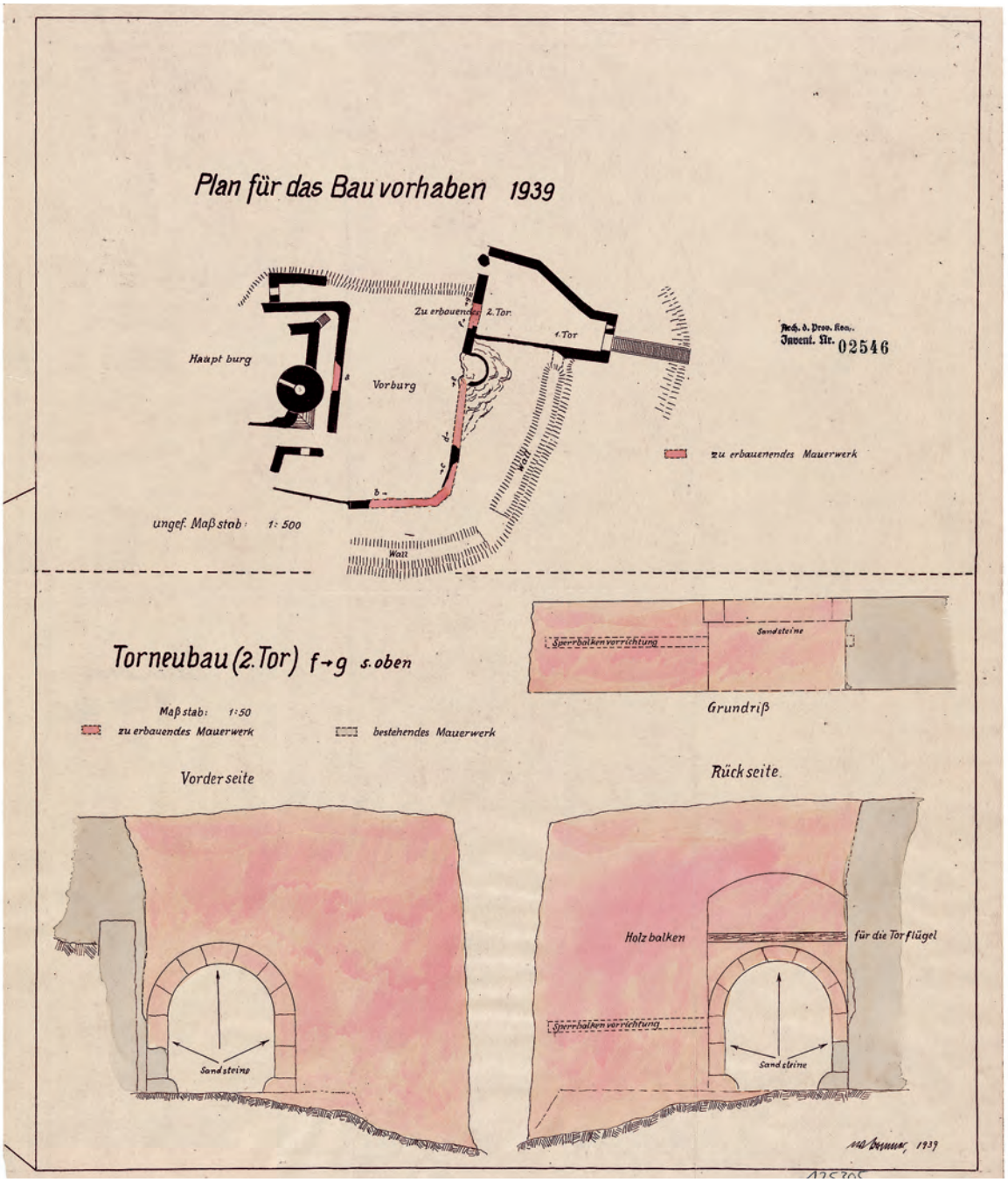

IL. 80

Zamek Cisy, projekt rekonstrukcji bramy wewnętrznej i murów otaczających dziedziniec zamku, Walter Bremer, 1939 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 125305

celem wypraw krajoznawczych. W 1833 roku właściciel Strugi i jednocześnie zamku Cisy, starosta Leopold von Zieten, polecił usunąć porastające ruinę krzewy i drzewa. Były to jedyne prace przeprowadzone od czasów wojny trzydziestoletniej i przez następnych sto lat. W końcu lat dwudziestych XX wieku na zamek zwrócił uwagę wałbrzyski miłośnik zabytków, geometra powiatowy Walter Bremer. Zaniepokojony bliskim katastrofy stanem technicznym ruin, a zwłaszcza szkodami widocznymi po zimie z 1927 na 1928 rok, gdy spadły łuki nad oknami domu głównego (pałacu),



IL. 81
Zamek Cisy, wieża po oczyszczeniu z roślinności i gruzu. Instytutu Herdera, NBA, sygn. 78183

opracował wstępny projekt zabezpieczenia murów. Prac ratowniczych (połączonych z badaniami), na których prowadzenie wydano w 1928 roku pozwolenie, nie podjęto ze względu na brak środków, choć Walter Bremer na własną rękę wykonał pomiary. Sprawa przeprowadzenia prac zabezpieczających stała się ponownie aktualna dopiero w 1933 roku jako wspólne przedsięwzięcie konserwatora zabytków prowincji i starostwa powiatowego w Wałbrzychu, a do Waltera Bremera dołączył emerytowany architekt Paul Resener[451]. Ten tandem nadzorował, prowadzone już za zgodą konserwatora zabytków, badania archeologiczne i prace przy odgruzowaniu ruiny. Wspólnie opracowali projekt zabezpieczeń, które realizowano od 1935 roku z funduszy przeznaczonych na roboty publiczne.

■

[451] AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1116, pismo prezydenta rejencji wrocławskiej z 8 maja 1933 roku do starosty w Wałbrzychu, przypominające, że amatorskie prowadzenie badań jest wykluczone i bezwzględnie wymagane jest zezwolenie na mocy prawa o wykopaliskach z 26 marca 1914 roku.



IL. 82
Zamek Cisy, wieża po pracach renowacyjnych i częściowej rekonstrukcji zwieńczenia. Instytutu Herdera, NBA, sygn. 78184



IL. 83
Zamek Cisy, „młodzi pomocnicy" – pracujący przy renowacji zamku członkowie Hitlerjugend. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 5

Zatrudniono do tego bezrobotnych z Wałbrzycha. Mury z kamienia łamanego były w wielu miejscach bardzo osłabione, z tego względu zdecydowano się na przemurowanie ich korony, do uznanej na podstawie reliktów ganku obronnego pierwotnej wysokości. Odtworzono przy tym zewnętrzną licówkę murów z charakterystycznymi warstwami wyrównawczymi z ułożonych na płask drobnych kamieni, a także z okrągłymi otworami po drągach rusztowania. Przemurowano sklepienie parteru domu głównego (pałacu) i stołpu. Na podstawie zachowanych reliktów odtworzono kamienne filary czteroprzęsłowego mostu i pierwszą bramę muru zewnętrznego od zachodu, zresztą w uproszczonej formie. Sam pomost i balustrady mostu wykonano z drewna, podobnie jak schody prowadzące z odsłoniętego spod gruzu pierwotnego poziomu dziedzińca głównego zamku na stołp – okrągłą wieżę o średnicy około 10 metrów, której nadmurowane o niemal cztery metry zwieńczenie stało się tarasem widokowym. Prace planowano zakończyć w 1939 roku[452]. Kolejne etapy prac były starannie dokumentowane zarówno na rysunkach, jak i na fotografiach **(il. 76–83)**. W tomie zawierającym sprawozdania konserwatorskie za lata 1935–1937 znalazł się artykuł Waltera Bremera, w którym

■

[452] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 285–286. Nota informująca o pracach polegających na oczyszczeniu ruin i, ich częściowej konserwacji oraz o tym, że prace postępują dzięki wsparciu konserwatora zabytków prowincji – zob. *Die Zeisburg*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1937, s. 155.

przedstawił on historię zamku, własną analizę formy i funkcji poszczególnych elementów założenia, uzasadnienie przyjętych rozwiązań konserwatorskich i rekonstrukcyjnych oraz opis przebiegu prac[453]. Równie dużo miejsca poświęcił przy tym propagandowemu wymiarowi całego przedsięwzięcia. Według jego relacji założona w 1937 roku w Wałbrzychu przez ledwie sześć osób grupa zwana „Waldenburger Burgen-Arbeitsgemeinschaft" miała zachęcić tamtejszą młodzież szkolną do pracy na zamku. Osobisty udział miał wpoić młodzieży pozytywne nastawienie do zabytków. Wychowani w ten sposób młodzi ludzie w przyszłości mieli opiekować się skutecznie zabytkami przeszłości. Jak napisał Walter Bremer, to, czego udało się dokonać w ciągu ledwie kilku lat na zamku, było możliwe głównie dzięki wykorzystaniu pracy ochotniczej. O udziale jedynych wykwalifikowanych pracowników, czyli bezrobotnych murarzy i cieśli z Wałbrzycha, autor nie wspomniał. Zakonserwowana ruina zamku miała się stać jedną z atrakcji turystycznych planowanego w 1940 roku zbiornika przeciwpowodziowego na Czyżynce, potoku płynącym u podnóża góry zamkowej[454].

Zamek Bolków, który od sekularyzacji dóbr kościelnych w 1810 roku był własnością państwa, doczekał się przeprowadzonych w 1899 roku wzmocnień murów, a w następnych latach kolejnych remontów zabezpieczających o ograniczonym zakresie. Około 1920 roku planowano przeznaczyć renesansowy dom kobiet, jedyny zachowany w całości budynek na zamku, na schronisko młodzieżowe i muzeum regionalne. Przyznana dotacja pozwoliła na przeprowadzenie prac adaptacyjnych, zakończonych w 1921 roku, a niewielkie muzeum i schronisko prowadził lokalny oddział Towarzystwa Karkonoskiego.

Kolejne prace zabezpieczające mury obwodowe ruin głównego gotyckiego domu mieszkalnego (pałacu książęcego) przeprowadzono w latach 1935–1937 z dotacji państwowej. Ze środków konserwatora zabytków w 1938 roku malarz Alfred Schneider zakonserwował znajdujące się na elewacji bramy na dziedziniec górny sgraffito z przedstawieniem landknechta. Jednocześnie miasto z własnych środków urządziło na międzymurzu letnią scenę, której pretensjonalna forma, z muszlą koncertową i ze stylizowaną wieżyczką, była daleka od oczekiwań konserwatora zabytków prowincji[455].

Zamek dzierżawiło od państwa wspierane przez miasto stowarzyszenie miłośników zabytków Bolkowa – Verein für Heimatpflege Bolkenhain, które zamierzało wybudować na zamku salę zebrań i powiększyć ekspozycję muzealną. Początkowo myślano o odbudowaniu na ten cel środkowej części domu pańskiego (pałacu książęcego), który z domem kobiet miał zostać połączony drewnianym krużgankiem. Ponieważ odbudowa wymagała wprowadzenia wysokiego dwuspadowego dachu nad pałacem, co w znacznym stopniu zmieniłoby charakterystyczną sylwetę zamku, a przy tym byłoby skomplikowane technicznie, zdecydowano, że lepszym miejscem dla nowej kubatury będzie północne skrzydło pałacu, zachowane jedynie w dolnej partii. Przy okazji usuwania gruzu przeprowadzono nawet w tym miejscu badania archeologiczne, podczas których odkryto relikty filarów arkad krużganka od strony dziedzińca wewnętrznego. Inwentaryzację i koncepcję przygotował w 1935 i na początku 1936 roku Wyższy Urząd Budowlany z Legnicy **(il. 84–87)**[456]. Koncepcja nie zyskała

■

[453] W. Bremer, *Die Ergebnisse der Freilegungs- und Instandsetzungsarbeiten auf der Zeisburg*, [w:] *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 9–19.

[454] Instytut Herdera, NBA, sygn. 125300, 125310 (opracowane w 1940 roku przez Wasserwirtschaftsamt Breslau – Urząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu – mapy z lokalizacją i zasięgiem zbiornika). Początkowo budowa zalewu budziła zaniepokojenie starosty wałbrzyskiego, który obawiał się, że zostanie zniszczony krajobraz wokół zamku. Na polecenie nadprezydenta prowincji sprawę wyjaśnił Günther Grundmann, który stwierdził, że zasięg planowanego zbiornika na Czyżynce (Zeisbach) nie stanowi zagrożenia dla wyglądu góry, na której wznosi się ruina, oraz że nie zostaną przerwane drogi prowadzące do zamku. Zob. AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1395, s. 9–11.

[455] Instytut Herdera, NBA, sygn. 94187 (projekt sceny letniej).

[456] Instytut Herdera, NBA, sygn. 118369–118375 (inwentaryzacja z 6 maja 1935 roku), sygn. 72950, 72952, 72954, 72956 (koncepcja odbudowy z 6 maja 1935 roku), sygn. 118367–118368, 118377–118381, 118387 (koncepcja odbudowy z 22 lutego 1936 roku).

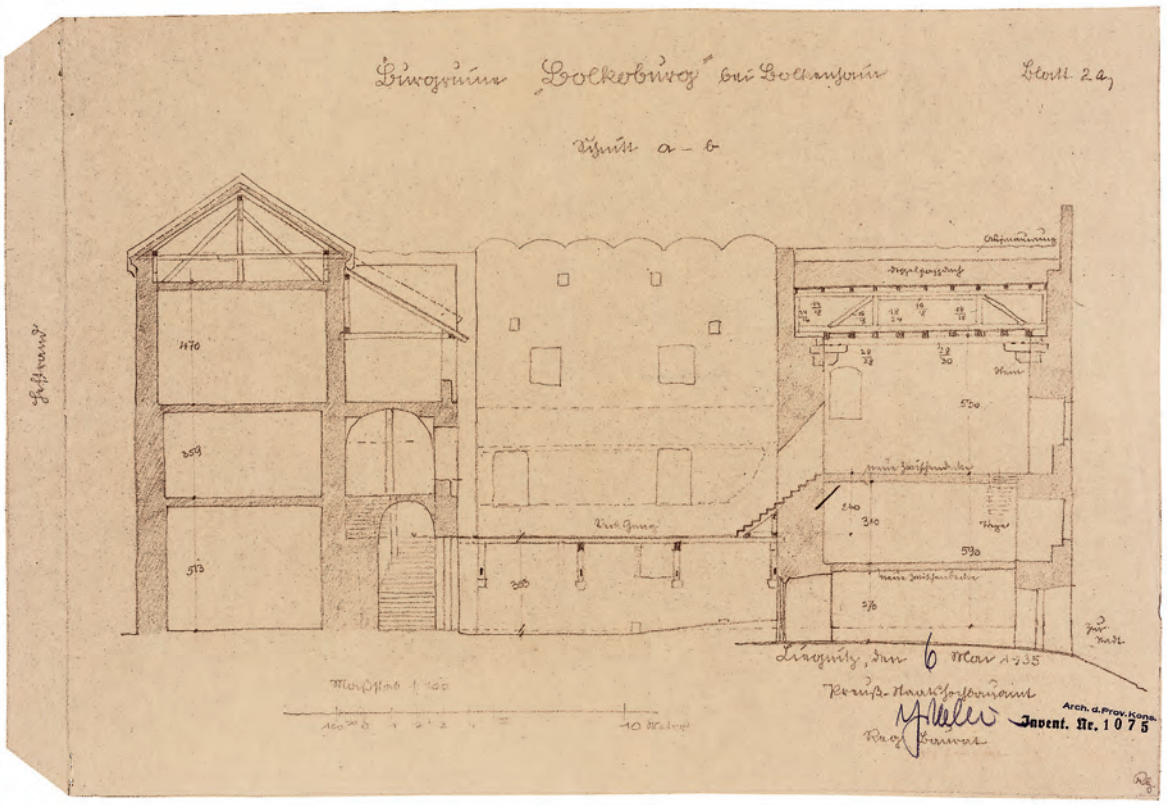

IL. 84
Zamek Bolków, projekt wzmocnień i stropu nad pałacem, Legnica, 1935 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 72952

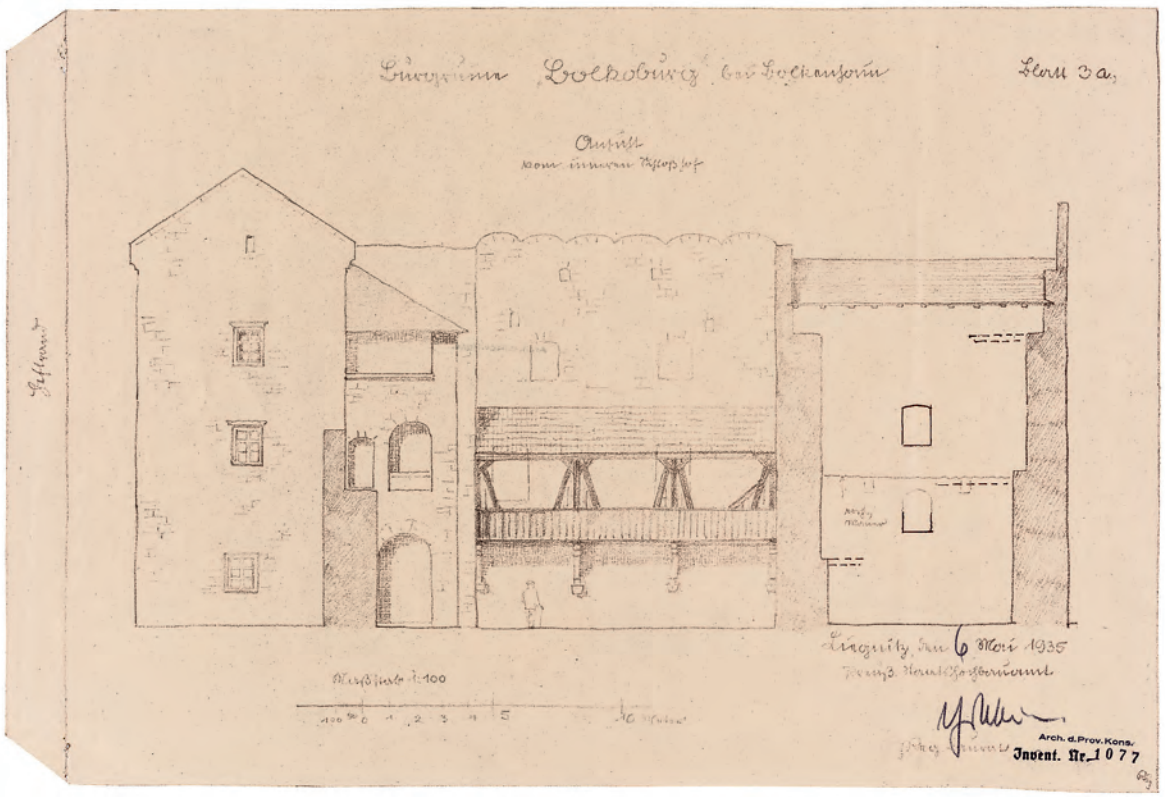

IL. 85
Zamek Bolków, projekt krużganka łączącego pałac z domem kobiet, Legnica, 1935 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 72954

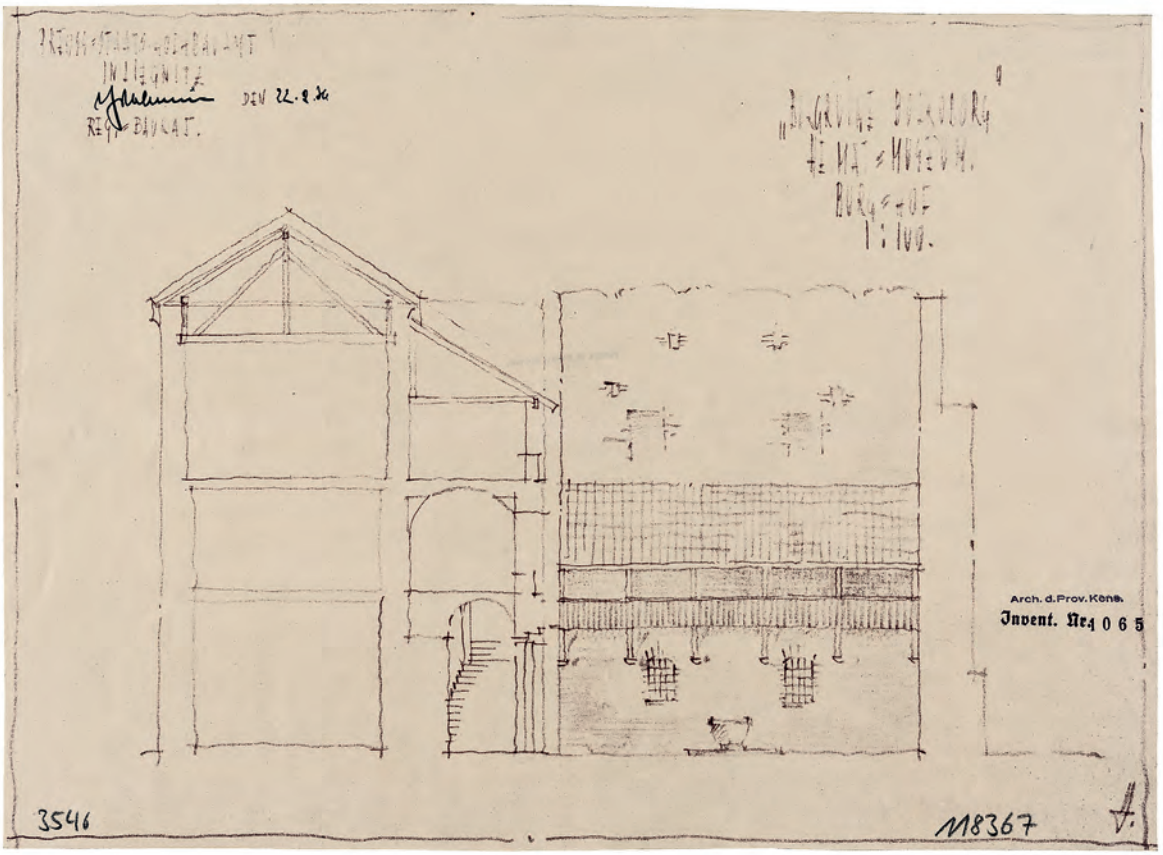

IL. 86
Zamek Bolków, projekt budowy muzeum regionalnego, Legnica, 1936 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 118367

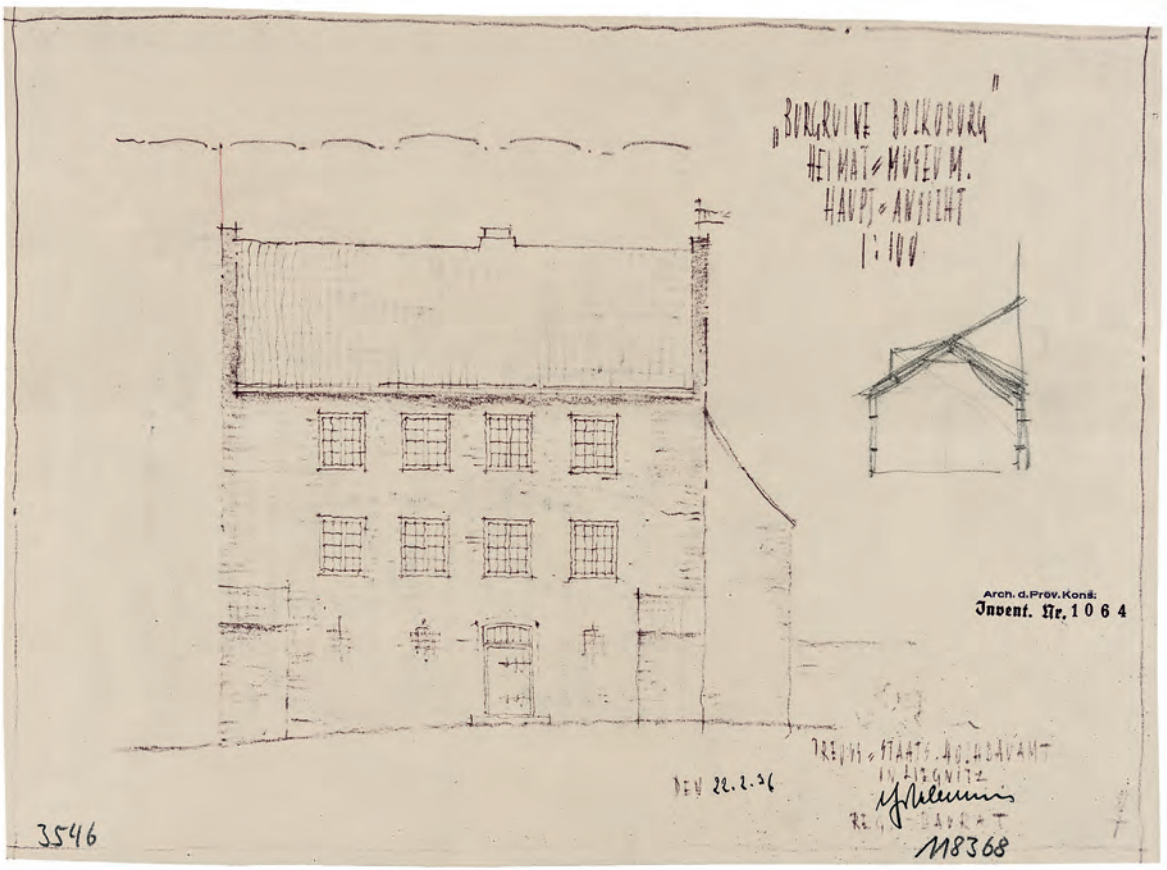

IL. 87
Zamek Bolków, projekt budowy muzeum regionalnego, Legnica, 1936 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 118368

uznania w Berlinie i krajowy konserwator zabytków Prus Robert Hiecke zlecił opracowanie projektu alternatywnego **(il. 88–89)**[457]. Ostatecznie z zamiaru adaptacji ruin zrezygnowano, bo w mieście powstał nowy HJ-Heim, w którym umieszczono również schronisko młodzieżowe znajdujące się do tej pory na zamku. Pozwoliło to uzyskać dodatkowe pomieszczenia dla muzeum i salę dla stowarzyszenia miłośników zabytków Bolkowa[458]. Główną atrakcją były organizowane od 1939 roku na letniej scenie zamku *Burgenspiele*, podczas których wystawiano bardzo zróżnicowany repertuar – od sztuk Gerharta Hauptmanna przez widowiska historyczno-patriotyczne po burleski.

Należący od początku XIX wieku do austriackiej rodziny hrabiowskiej von Hoyos-Sprizenstein zamek Świny nie cieszył się zainteresowaniem właścicieli, których dolnośląska gałąź za siedzibę obrała barokowy pałac w pobliskim Jastrowcu. Jak już wspomniano, kilkakrotne prace zabezpieczające mury zamku przeprowadzono jedynie z dotacji państwowych oraz spodziewanych dochodów z loterii organizowanej przez Towarzystwo na rzecz Zachowania Niemieckich Zamków (Vereinigung zur Erhaltung deutschen Burgen), przy czym ta ostatnia przyniosła deficyt. Rozpoczęte w 1929 roku roboty przerwano w 1932 roku, by je podjąć w 1936 roku i zakończyć w 1938 roku. Zabezpieczono wówczas wieżę klatki schodowej domu pańskiego, w którym naprawiono zawalone sklepienia piwnic, położono podłogę na parterze oraz przemurowano otwory okien[459]. Kolejne naprawy, również w całości finansowane ze środków publicznych, przeprowadzono w 1938 roku. Inwestorem było stowarzyszenie miłośników zabytków Bolkowa – Verein für Heimatpflege Bolkenhain, które od początku lat dwudziestych dzierżawiło zamek od hrabiego Rudolfa Aloisa von Hoyosa.

Niezależnie od tych prac Wyższy Urząd Budowlany w Legnicy w 1926 roku opracował koncepcję urządzenia w skrzydle renesansowym zamku schroniska młodzieżowego. Początkowo myślano, że inwestorem nadal będzie stowarzyszenie miłośników zabytków Bolkowa – Verein für Heimatpflege Bolkenhain, ale brak funduszy zdecydował o odłożeniu pomysłu na kilka lat. Ostatecznie w 1941 roku podjęto decyzję o kupnie przez powiat jaworski zamku wraz z dwunastohektarowym otoczeniem od hrabiego Rudolfa Aloisa von Hoyosa. Osobiście zabiegał o to starosta powiatu, dzięki czemu zyskał sojusznika w gauleiterze. Po sfinalizowaniu transakcji w listopadzie 1941 roku próbowano nakłonić dolnośląski oddział Hitlerjugend do urządzenia w części nowożytnej zamku schroniska młodzieżowego, zgodnie z opracowaną w 1926 roku koncepcją. Miałby tu powstać połączony ze schroniskiem młodzieżowym dolnośląski Hitlerjugend-Burg, pierwszy w prowincji, a umieszczony w miejscu szczególnym, dobitnie świadczącym o niemieckości Śląska. Przy tym konserwator zabytków prowincji starał się zainteresować opracowaniem projektu architekta Rudolfa Estera, znanego z przeprowadzonej dla Adolfa Hitlera renowacji zamku w Norymberdze, która polegała w dużej części na usunięciu zmian wprowadzonych w XIX wieku[460]. Przedstawiciele Hitlerjugend, którym przedstawiono założenia projektu z 1926 roku i rysujące się perspektywy stworzenia ośrodka szkoleniowego dla organizacji, zgłosili liczne zastrzeżenia dotyczące sposobu finansowania prac, konieczności udostępniania zamku publiczności oraz sąsiedztwa pozostającego w kulcie kościoła zamkowego. Jako bardziej racjonalne widzieli wybudowanie nowoczesnego, w pełni użytecznego budynku niż odbudowę ruiny, której utrzymanie obciążałoby organizację. Powiadomiony o takim obrocie sprawy gauleiter uznał, że w takim razie w odbudowanym zamku należy urządzić ośrodek wypoczynkowy i dom pracy dla śląskich artystów i naukowców. Konserwator zabytków zebrał materiały historyczne

■

[457] Instytut Herdera, NBA, sygn. 118365, 118366, 118383–118384 (kontrpropozycja z 25 września 1936 roku).

[458] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 290–291.

[459] *Ibidem*, s. 318.

[460] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 852, s. 18, pismo konserwatora zabytków prowincji do starosty jaworskiego z 9 czerwca 1941 roku.

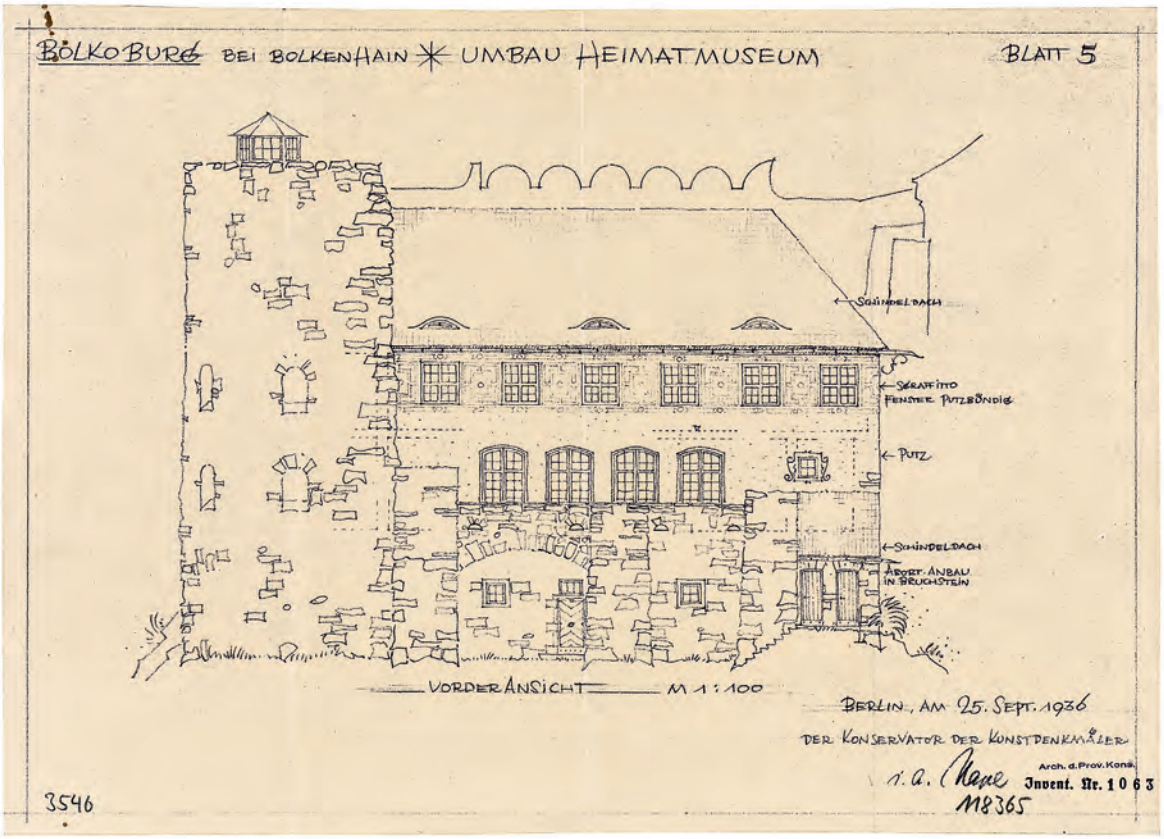

IL. 88

Zamek Bolków, projekt budowy muzeum regionalnego, Berlin 1936 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 118365

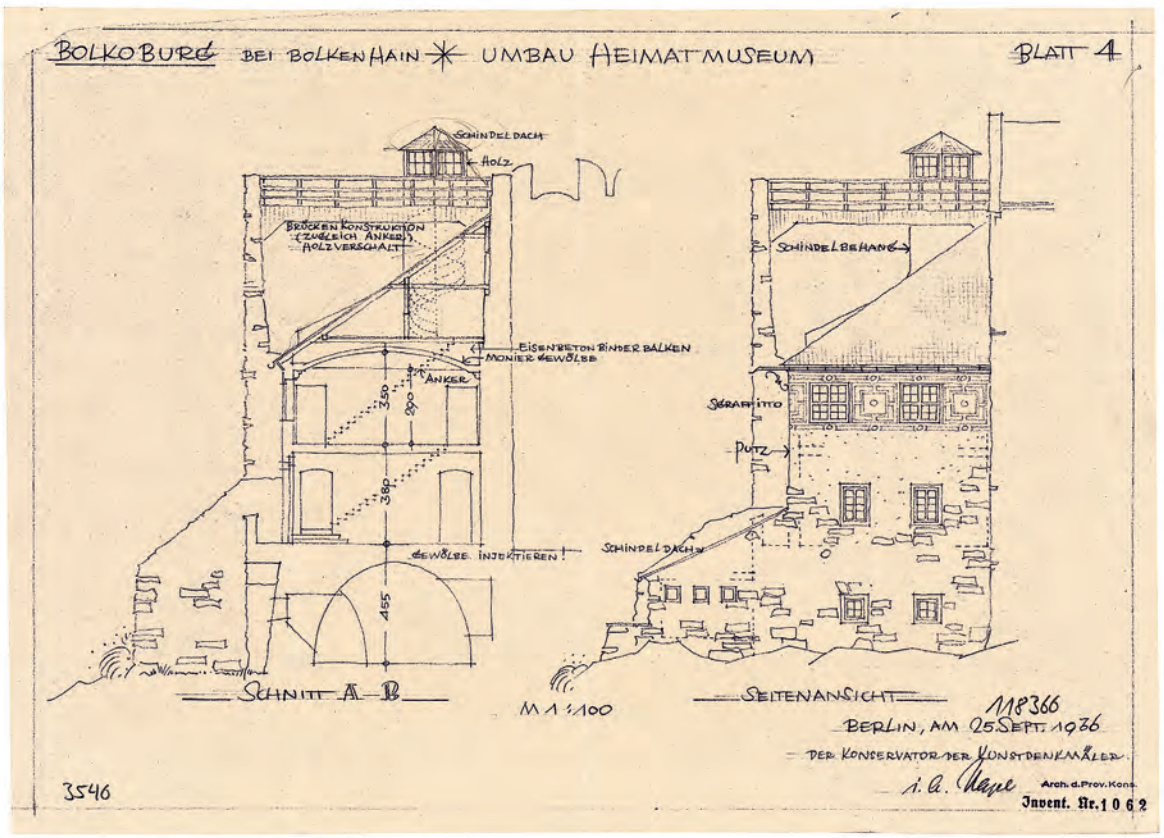

IL. 89

Zamek Bolków, projekt budowy muzeum regionalnego, Berlin 1936 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 118366

i ikonograficzne dla mającego powstać projektu odbudowy zamku. Przy tym osobistym życzeniem gauleitera było umieszczenie na początku prowadzącej do zamku alei lipowej wczesnobarokowego portalu ze Starej Kraśnicy w powiecie złotoryjskim. Portalu nie przeniesiono, a prac projektowych ostatecznie nie podjęto. Przeprowadzono jedynie kolejne prace zabezpieczające[461].

W latach 1936–1937 przeprowadzono prace porządkowe i zabezpieczające na zamku Lenno nieopodal Wlenia – ruinie od czasu spalenia przez wojska cesarskie w 1646 roku. Od 1828 roku zamek należał do rodziny von Haugwitz, która w latach 1909–1910 przeprowadziła prace zabezpieczające i adaptacyjne ułatwiające zwiedzanie zamku, będącego celem wypraw turystycznych. Roboty, które objęły również teren góry zamkowej, gdzie wytyczono i przeprowadzono ścieżki spacerowe, wsparła dotacja władz prowincji i Towarzystwa Karkonoskiego (Riesengebirges Verein). W latach 1936–1937 ponownie przeprowadzono prace zabezpieczające, głównie przy murach stołpu, których program opracował architekt Heinrich Spier. Przemurowano zewnętrzną warstwę muru z kamienia łamanego i wzmocniono zwieńczenie wieży. Przy tej okazji oczyszczono z gruzu pomieszczenie kuchni zamkowej, gdzie odkryto dobrze zachowane naczynia ceramiczne, liczne dekorowane kafle, kamienne odważniki i elementy żelazne. Prace prowadzono z dotacji państwowej, kierował nimi powiatowy urząd budowlany z Jeleniej Góry, a wszystkie znaleziska trafiły do Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze[462].

Powstały zapewne na początku XIV wieku zamek w Świeciu (Schwertburg) od 1827 roku popadał w ruinę[463]. Użytkowane było jedynie nowożytnego skrzydło, w którym mieściły się pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze wykorzystywane przez zarządzających sąsiadującym z zamkiem folwarkiem. Właściciel planował nawet rozbiórkę całego założenia i budowę na jego miejscu fabryki, co powstrzymała dokonana w 1905 roku interwencja konserwatora zabytków prowincji, której rezultatem było odstąpienie od tego zamiaru, przeprowadzenie drobnych prac zabezpieczających i przekazanie pochodzącego z 1509 roku dzwonu zamkowego do muzeum w Görlitz[464]. Wkrótce ruina zamku przeszła w ręce bogatego przemysłowca z Drezna Ernsta Gütschowa, do którego należał już zamek Czocha. Polecił on w 1928 roku usunięcie roślinności porastającej średniowieczne mury, ale nie podjął innych robót zabezpieczających[465]. W 1936 roku przygotowano projekt adaptacji ruin do celów turystycznych, a w części nowożytnej miała powstać gospoda i siedziba miejscowego oddziału Hitlerjugend. Prace przeprowadzono w latach 1937–1938, wybudowano wtedy w wieży klatkę schodową, która prowadziła na platformę widokową, wzmocniono mury i odtworzono obramienia otworów. Roboty zostały przy tym wsparte stosunkowo wysoką, wynoszącą 8,5 tysiąca marek, dotacją z rejencji legnickiej[466].

Zwiększenie atrakcyjności turystycznej średniowiecznej ruiny było przyczyną przeprowadzonych w latach 1938–1939 prac na zamku Rogowiec. Prace prowadził lokalny oddział towarzystwa górskiego

■

[461] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 852. Oprócz korespondencji dotyczącej remontów i zakupu nieruchomości teczka zawiera przygotowane przez konserwatora opracowanie historyczne wraz z wykazem i omówieniem ikonografii. Tam również wyrys geodezyjny i wycena nieruchomości.

[462] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 307; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 434.

[463] G. Grundmann, *Burgen, Schlössser und Gutshäuser in Schlesien*, t. 1 : *Die mittelalterlichen Burgruinen, Burgen und Wohntürme, Bearb. von Dieter Grossmann unter Mitwirkung von Hanna Nogossek. Bau- und Kunstdenkmäler im östlichen Mitteleuropa 1*, Frankfurt am Main 1982, s. 69–70.

[464] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1905 bis 31. Dezember 1906…*, s. 48.

[465] *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1927–1929…*, s. 87.

[466] Instytutu Herdera, NBA, sygn. 129784 (Nöthling, rządowy radcy budowlany, rzut zamku z 24 listopada 1936 roku); AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 856.

z Wałbrzycha, popierany przez prezydenta rejencji, starostę i kreisleitera NSDAP. Odsłonięto mury obwodowe i stołp, planowano odbudowę wieży z przeznaczeniem na punkt widokowy, do czego ostatecznie nie doszło[467].

Ze średniowiecznych murów miejskich w Przewozie pozostały jedynie relikty, znacznie uszkodzone podczas powodzi w 1897 roku, które w latach 1930–1931 i 1935–1936 poddano renowacji. Wzniesione w większości z kamieni polnych mury, które zachowały się na całym przebiegu, zostały naprawione przy użyciu tego samego materiału, jednocześnie oczyszczono fosę[468]. Te stosunkowo proste pod względem technicznym i mało kosztowne dla magistratu prace, gdyż wsparte dotacją rejencji legnickiej, zachęciły władze miejskie do podjęcia prac przy wieży Głodowej, relikcie średniowiecznego zamku książęcego. Środki miały pochodzić z dotacji ministerstwa i z budżetu rejencji legnickiej, o co osobiście zabiegał Grundmann, argumentując, że: „Der Hungerturm in Priebus stellt ebenso ein Wahrzeichen der Stadt Priebus da, wie ein Dokument des mittelalterlichen Wehrbaues"[469].

Przygotowany w czerwcu 1939 roku w biurze konserwatora zabytków prowincji projekt renowacji wieży Głodowej zakładał, oprócz wzmocnienia konstrukcji i uzupełnienia ubytków w ceglanym murze, budowę wewnętrznej klatki schodowej prowadzącej na przykryty niskim namiotowym dachem taras widokowy[470]. Prac nie podjęto ze względu na wybuch wojny.

Niechęć do dokonanych w XIX wieku malowniczych aranżacji średniowiecznych budowli zamkowych dobrze ilustruje przebieg prac renowacyjnych przy wieży zamku w Żmigrodzie, należącego do książąt Hatzfeldtów. Stojąca na dziedzińcu barokowego zamku średniowieczna wieża mieszkalna, przebudowana i nadbudowana w okresie wojny trzydziestoletniej o kondygnację wyposażoną w strzelnice do broni palnej, została w XIX wieku podniesiona i zwieńczona krenelażem otaczającym taras widokowy. Był to zabieg mający na celu archaizację budowli. Przy tej okazji elewację wieży pokryto w całości tynkiem. Odkryty przed



IL. 90
Żmigród, wieża zamkowa przed renowacją, widoczny neogotycki krenelaż. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 146

■

[467] „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1938, R. 36, nr 44, rubryka „Bauten-Nachweis"; nr 50, rubryka „Bauten-Nachweis"; 1939, R. 37, nr 18, rubryka „Bauten-Nachweis"; AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1113, s. 60–76. Konserwator prowincji oraz konserwator Prus odmówili udzielenia dotacji na planowane prace, uznając, że nie chodzi tu o zabiegi konserwatorskie, lecz o budowę nowej wieży widokowej.

[468] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 313.

[469] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 675, s. 9.

[470] Instytut Herdera, NBA, sygn. 243750, 243750a (szkic projektu renowacji wieży Głodowej, datowany na czerwiec 1939 roku).



IL. 91
Żmigród, wieża zamkowa po renowacji, krenelaż zastąpiony szerokim pasmowym gzymsem. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 147

rozpoczęciem prac konserwatorskich w archiwum książęcym rysunek Leysera z początku XIX wieku wskazał, że wieża była wcześniej nakryta namiotowym dachem pobitym gontem i nigdy nie miała krenelażu. Przeprowadzone w latach 1936–1937 na zlecenie księcia Hatzfeldta prace konserwatorskie doprowadziły do ponownej zmiany formy **(il. 90–91)**. Odsłonięto spod narzuconego w XIX wieku tynku dolną część wieży wymurowaną z kamienia oraz ceglane elewacje ścian trzonu. Usunięto krenelaż, który uznano za element wtórny i archaiczny, gdyż wprowadzony nad kondygnacją bojową pochodzącą z okresu wojny trzydziestoletniej. Jego miejsce zajął prosty wymurowany z cegły gzyms, proporcjami dobrze dopasowany do średniowieczno-renesansowej wieży. Pracami kierował architekt Hans Thomas z Wrocławia, a w wieży znalazło nowe miejsce bogate archiwum książęce[471].

Prace konserwatorskie prowadzone przy ruinach zamków miejskich były najczęściej związane z próbą wprowadzenia nowych funkcji. W Ząbkowicach Śląskich planowano połączyć zabezpieczenie ruin z urządzeniem, w najlepiej zachowanym skrzydle wschodnim, muzeum regionalnego, pomieszczeń dla Hitlerjugend i schronu przeciwlotniczego[472]. W 1938 roku na dziedzińcu urządzono scenę letnią według projektu architekta Heinricha Spiera ze Srebrnej Góry[473].

Podobnie było na Górnym Śląsku, gdzie ruina zamku Toszek, która została przebadana archeologicznie w 1925 roku przez Bodo Ebharda i wstępnie zabezpieczona w latach 1930–1934, miała zyskać nową funkcję. W 1935 roku częściowo odbudowano z funduszy prowincji stajnię zamkową, w której urządzono muzeum regionalne, a następnie HJ-Heim i ośrodek szkolenia dla narodowosocjalistycznej młodzieży z terenu Górnego Śląska, który w przyszłości planowano powiększyć o pozostałe elementy założenia[474]. Powstałby tu zapewne górnośląski *Schulungsburg*.

Na szczególną uwagę zasługują działania konserwatorskie przeprowadzone w ruinach romańskiego kościoła

■

[471] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 278, il. 146–147; Instytut Herdera, NBA, sygn. 73200–73201, 8949 (fotografie stanu przed robotami i po nich), sygn. 243994–244002 (inwentaryzacja i projekt wykonane w kwietniu i maju 1936 roku przez Hansa Thomasa). Podczas ostatnich prac konserwatorskich, prowadzonych od 1985 roku, po raz kolejny zmieniono wygląd wieży. Przywrócono neogotycki krenelaż zwieńczenia jedynie na podstawie fotografii ukazujących stan przed pracami w latach 1936–1937. W ten sposób nadano wieży ponownie wygląd bardziej średniowieczny, niż kiedykolwiek miała, w wyniku czego zafałszowano przekaz historyczny.

[472] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 120.

[473] „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1938, R. 36, nr 13, rubryka „Bauten-Nachweis"; nr 18, rubryka „Bauten-Nachweis"; Instytut Herdera, NBA, sygn. 130037, 242396 (projekt sceny letniej na dziedzińcu zamku).

[474] A. Hadelt, *Bericht über die Tätigkeit des Provinzialkoservators und der Provinzialdenkmalkommission. Übersicht über die wichtigeren Vorgänge auf dem Gebiet der oberschlesischen Denkmalpflege in der Jahren 1926–1933…*, s. 177.

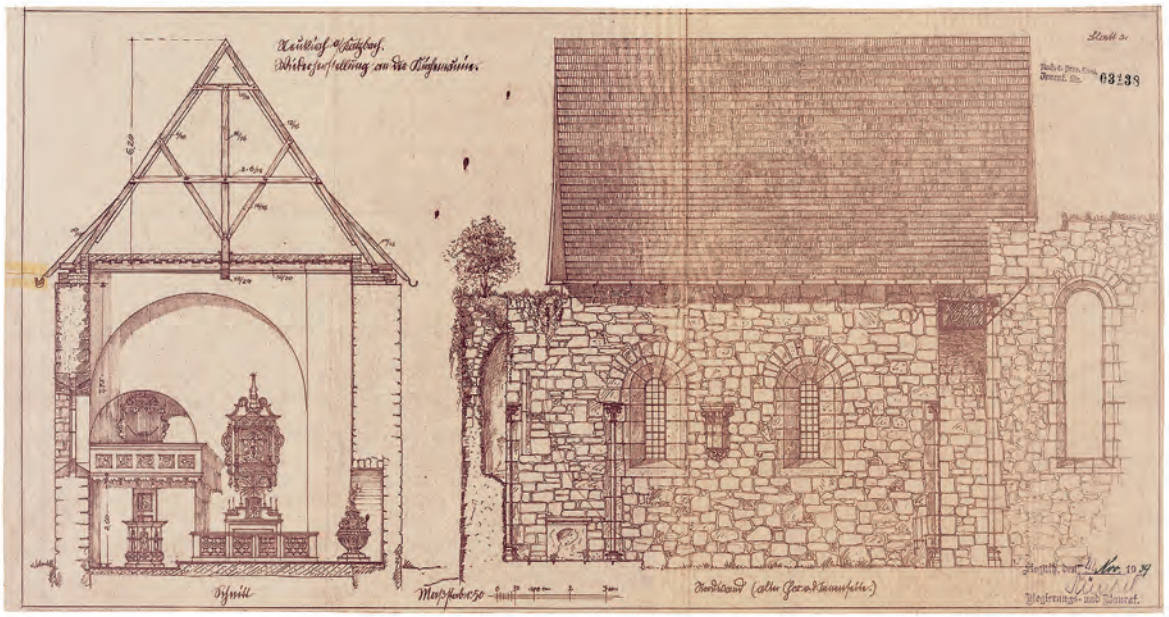

IL. 92

Nowy Kościół, projekt konserwacji i adaptacji ruiny romańskiego kościoła, Johannes Küntzel, 1939 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 243531

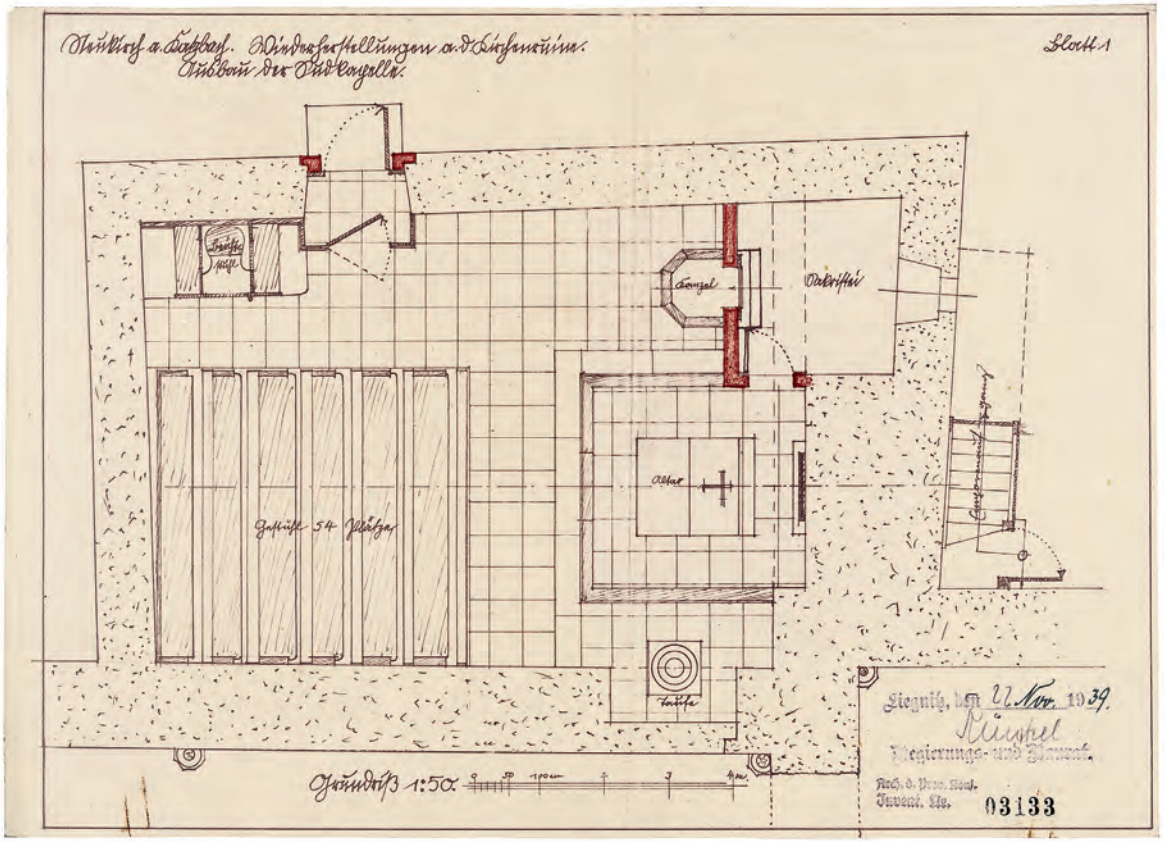

IL. 93

Nowy Kościół, projekt konserwacji i adaptacji ruiny romańskiego kościoła, Johannes Küntzel, 1939 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 243529

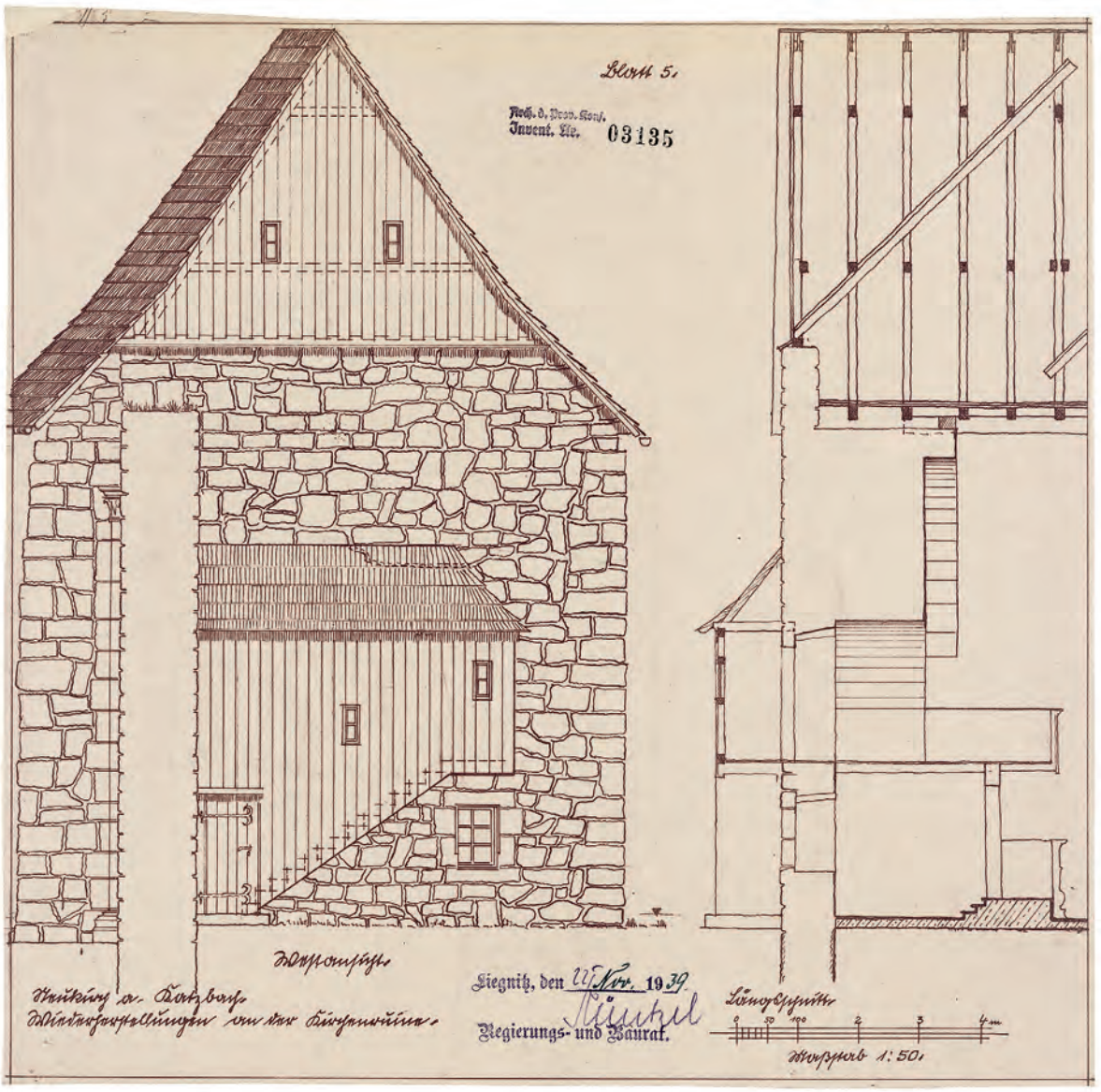

IL. 94

Nowy Kościół, projekt konserwacji i adaptacji ruiny romańskiego kościoła, Johannes Küntzel, 1939 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 243533

w Nowym Kościele. Należał on do dość licznej na Dolnym Śląsku grupy kościołów, które w XVIII i XIX wieku popadły w ruinę ze względu na wygaśnięcie parafii rzymskokatolickich na zdominowanych przez ewangelików obszarach dawnych księstw jaworskiego i świdnickiego. Zabezpieczenie tego cennego zabytku było planowane od 1926 roku, jednak prac nie podejmowano z braku środków. Dopiero w 1931 roku zebrano fundusze i przeprowadzono remont nowożytnej wieży zwieńczonej baniastym hełmem z prześwitem[475]. Przy tym wieża ta od dawna służyła jako dzwonnica dla utworzonej po 1741 roku parafii ewangelickiej. Prace przy romańskim korpusie rozpoczęto dopiero w 1935 roku.

■

[475] *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1925–1926…*, s. 33, il. 8; *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1927–1928…*, s. 83; *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1930–1931…*, s. 63.

Początkowo kierował nimi nauczyciel rysunku Artur Haupt z Görlitz[476], którego po roku zastąpili współpracownicy konserwatora zabytków: historyk sztuki Joseph Maria Zeisner i architekt Erhard Damek. Dotacje konserwatora oraz prowincji pozwoliły na zatrudnienie kilku bezrobotnych, którzy usunęli całe gruzowisko zalegające ruinę. Zadbano przy tym o to, aby starannie zinwentaryzować wszystkie odnalezione w zasypie elementy architektoniczne, zarówno pokryte dekoracją, jak i czysto konstrukcyjne[477]. Równocześnie wykonano dokładne pomiary kościoła. Na podstawie inwentaryzacji radca budowlany Johannes Küntzel z państwowego Wyższego Urzędu Budowlanego w Legnicy opracował koncepcję zabezpieczenia romańskich murów korpusu kościoła w formie trwałej ruiny **(il. 92–95)**[478]. Zakładano, że w południowo-wschodniej części budowli, będącej nowożytną przybudówką, urządzona zostanie niewielka, skromnie wyposażona kaplica katolicka, o co prosiła parafia[479]. Przy tym jedynie to pomieszczenie miało być przykryte dwuspadowym dachem pobitym gontem. Pozostała część budowli miała pozostać jako trwała ruina z lapidarium odnalezionego detalu architektonicznego. Prace zabezpieczające mury kościoła, ekspozycję odnalezionych reliktów oraz adaptację zakrystii na kaplicę miano zakończyć w 1939 roku. Gdyby te plany zostały zrealizowane, byłby to jeden z przykładów wzorowo przeprowadzonych prac zabezpieczających przy średniowiecznych ruinach, ograniczający do niezbędnego minimum ingerencję w strukturę oryginału, w pełni zachowujący wartości zabytkowe.



IL. 95
Nowy Kościół, ruina romańskiego kościoła przed rozpoczęciem prac zabezpieczających. Instytut Herdera, NBA, sygn. 55440

Konserwacja ruin średniowiecznych kościołów nie była na Dolnym Śląsku nowością, dość wspomnieć o zabezpieczeniu w 1904 roku późnogotyckiego prezbiterium kościoła św. Jakuba w Ścinawce Dolnej. Przy tym rozebrano znajdujący się w złym stanie korpus, a pozostałą część kościoła przeznaczono na kaplicę pogrzebową (ze względu na

■

[476] Artur Haupt. Urodzony w 1891 roku. W 1911 roku rozpoczął pracę jako nauczyciel rysunku w *Oberrealschule*, od 1914 roku był opiekunem zabytków w Görlitz, gdzie angażował się w ochronę żelaznych krzyży cmentarnych na Łużycach oraz nagrobków na cmentarzu św. Mikołaja. Rysunki publikował w prasie, głównie na łamach „Oberlausitzer Tagespost", był także autorem ilustracji do zarysu historii Görlitz: L. Feyerabend, *Alt Görlitz einst und jetzt. Bearbeitet von… Abgeschlossen von Zeichnenlehrer Arthur Haupt*, Görlitz 1928.

[477] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 311, il. 162. Wykonana podczas prowadzonych w latach 1935–1937 badań dokumentacja rysunkowa i fotograficzna znajduje się w Instytucie Herdera oraz w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk – łącznie jest to ponad czterysta fotografii oraz pięć rysunków projektowych. Brak wspominanej w sprawozdaniach inwentaryzacji. Odnalezione podczas badań relikty romańskiej kamieniarki w większości zaginęły po 1945 roku. Jedynie niektóre zostały w 1953 roku zabrane do Muzeum Architektury we Wrocławiu.

[478] Instytut Herdera, NBA, sygn. 243529, 243531, 243533–243534 (projekt adaptacji ruin kościoła).

[479] Od 1921 roku w Nowym Kościele funkcjonowała kaplica katolicka, mieszcząca się w jednej z izb dawnej plebanii.

budowę we wsi nowej, neogotyckiej świątyni). Warto przy tym wspomnieć o wcześniejszym o kilka lat od prac w Nowym Kościele przykładzie wyjątkowo udanej konserwacji ruin średniowiecznego kościoła. Otóż w 1931 roku zakończono planowane od 1915 roku, a podjęto dopiero w 1928 roku, prace przy kościele cmentarnym św. Andrzeja w Henrykowie. Z gotyckiej budowli zachowało się jedynie prezbiterium, które przeznaczono na kaplicę pogrzebową, przy tym należy wspomnieć, że korpus został rozebrany jeszcze w połowie XIX wieku. Jedyną ingerencją w tak zachowane relikty było, konieczne ze względów technicznych, zamurowanie łuku tęczy, gdzie na osi umieszczono nowe wejście do kaplicy. Zarys rozebranej nawy uwidoczniono wyniesionym około metra nad teren nieczynnego już w tym czasie cmentarza murem z kamienia łamanego, a bramę w murze ujęto w filary, na których ustawiono dwie barokowe rzeźby[480].

Znajdujący się w ruinie od połowy XIX wieku średniowieczny kościół w Berg koło Mużakowa (Berg bei Muskau), wzniesiony około 1225 roku, do 1785 roku był w kulcie, później użytkowany jedynie jako cmentarny, następnie został opuszczony. Od 1861 roku była to już tylko ruina, jedynie z tymczasowym dachem nad sklepionym prezbiterium i pozbawionymi zadaszenia ścianami obwodowymi prostokątnej nawy. Budowla była przedmiotem zainteresowania konserwatora zabytków prowincji już w 1918 roku. Wówczas Ludwig Burgemeister odwiedził ruinę wraz z właścicielem dóbr mużakowskich, hrabią Arnim, dyrektorem parku Lauchem i pastorem Jakobeyem. Zdecydowano, że ze względu na koszty i brak zainteresowania ze strony parafii odbudowa kościoła nie wchodzi w grę, ale konieczne jest zabezpieczenie murów z kamienia polnego i uszkodzonego ceglanego sklepienia nad prezbiterium, które dodatkowo powinno być przykryte dachem. Jednak brak środków wstrzymał prace, mimo wielu starań ze strony konserwatora zabytków prowincji oraz działaczy Heimatschutzu z Görlitz. Dopiero w latach 1935–1937 niezbędne roboty zabezpieczające zostały przeprowadzone na koszt hrabiego Arnima, któremu udało się włączyć nieruchomość do parku. Wówczas oczyszczono teren cmentarza z samosiewów oraz usunięto z wnętrza kościoła gruz. Do sprawy powrócono w 1942 roku, gdy została przygotowana przez Dominalny Urząd Budowlany w Mużakowie inwentaryzacja jako pierwszy etap opracowania projekt ekspozycji kościoła w formie trwałej ruiny. Jednak głowne prace mające na celu naprawę tymczasowego dachu nad prezbiterium zawieszono w 1943 roku do czasu zakończenia wojny[481].

Obecnie niemal zupełnie zapomnianym przedsięwzięciem była przeprowadzona w latach 1936–1939 całościowa konserwacja wieży mieszkalnej w Siedlęcinie, wyjątkowa pod względem nowoczesności i staranności prowadzenia prac. Na pruskim Śląsku porównywalna w tym czasie jedynie z pracami konserwatorskimi w dawnym kościele klasztornym cysterek w Trzebnicy.

Uchodząca w tym czasie za wzniesioną na początku XIV wieku wieża[482] nie była ruiną, jak przedstawione wcześniej zamki, lecz częścią siedziby dzierżawcy, używaną jako magazyn i chłodnia. Należąca od XVII wieku do Schaffgotschów z Cieplic wieża już w drugiej połowie XVII wieku została przebudowana na pomieszczenia magazynowe, a do kamiennego muru obwodu obronnego dostawiono budynek mieszkalno-gospodarczy, następnie kilkakrotnie przebudowywany. Na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku w wielkiej sali na trzeciej kondygnacji zostały odkryte malowidła,

■

[480] *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Schlesiens für die Jahre 1915–1916…*, s. 25; *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1927–1929…*, s. 34; *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1930–1931…*, s. 30; Instytut Herdera, NBA, sygn. 242854 (projekt adaptacji ruin kościoła z 10 listopada 1915 roku, podpisany: „Dr. Ing. Müller").

[481] *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1930–1931…*, s. 48; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 22; Instytut Herdera, NBA, sygn. 131769–131770 (inwentaryzacja opracowana w 1942 roku przez urząd budowlany dóbr w Mużakowie).

[482] Współczesne badania dendrochronologiczne ustaliły datę powstania wieży na 1314 rok – zob. M. Chorowska, T. Dudziak, K. Jaworski, A. Kwaśniewski, *Zamki i dwory obronne w Sudetach…*, s. 192.

które natychmiast wzbudziły zainteresowanie historyków sztuki i konserwatora zabytków. Odkrywca, pochodzący z Jeleniej Góry Wilhelm Klose, przed 1888 rokiem odsłonił znaczną część malowideł, dokonał przy tym swobodnych przemalowań[483]. W sprawozdaniach konserwatorskich kilkakrotnie pojawiają się wzmianki o złym stanie zachowania pokrytego gontem dachu budynku, o zniszczeniach polichromii przez wandali i niezbędnym ze względów bezpieczeństwa zamknięciu dostępu do wnętrza wieży[484]. Właściciel, hrabia Friedrich von Schaffgotsch, zlecił na początku lat dwudziestych wykonanie prowizorycznych zabezpieczeń dziurawego dachu i nowych okien, niestety, przy ich osadzaniu uszkodzono polichromię w glifach jednej z nisz okiennych.

Ostatecznie w 1935 roku, w porozumieniu z pruskim Wyższym Urzędem Budowlanym w Jeleniej Górze, został przygotowany program prac zabezpieczających, badawczych i konserwatorskich, który zrealizowano w latach 1936–1939[485]. W zakresie robót budowlanych prace zlecał zarząd dóbr Schaffgotschów, przy czym większą część kosztów rekompensowała dotacja ze strony państwa i zarządu prowincji.

Roboty rozpoczęto od remontu więźby dachowej oraz położenia nowego gontu, następnie wymieniono uszkodzone belki stropów i naprawiono słupy nowożytnej konstrukcji wspierającej stropy. Przy remoncie stropów zachowano archaiczną konstrukcję pułapu nad drugą i trzecią kondygnacją, wykonanego ze ściśle ułożonych dylów i pokrytego narzutem z glinobitki. Odtworzono podziały wnętrz kondygnacji na izby, zrekonstruowano na podstawie odkrytych reliktów piec wzorowany na średniowiecznych urządzeniach tego typu. Nowym elementem była drewniana klatka schodowa, znacznie szersza niż poprzednia, którą dostosowano do potrzeb planowanego ruchu turystycznego. W wieży, oprócz polichromii, planowano urządzić muzeum z ekspozycją modeli wież mieszkalnych na Śląsku oraz średniowiecznych lub renesansowych drewnianych elementów architektonicznych, co miało korespondować ze świadomie archaizującą aranżacją wnętrza. Jednocześnie



IL. 96
Siedlęcin, książęca wieża mieszkalna po pracach remontowych. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 153

■

[483] W. Klose, *Wandmalerei*, „Der Wanderer im Riesengebirge" 1891, t. 4, s. 129–130.

[484] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1913 bis 31. Dezember 1914…*, s. 35; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1919 bis 31. Dezember 1924…*, s. 29; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929…*, s. 51; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931…*, s. 49.

[485] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 288–290; Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/1, s. 49.

urząd do spraw prehistorii z Wrocławia (konserwator zabytków archeologicznych) przeprowadził wykopaliska, w wyniku których ustalił przebieg muru obwodowego oraz fosy **(il. 96)**[486].

Niewątpliwie najtrudniejszym pod względem technologicznym przedsięwzięciem była połączona z badaniami konserwacja polichromii ściennych, które zostały wykonane nietrwałą techniką *al secco*. Przeprowadził ją w latach 1937–1939 Johannes Drobek wraz ze swoim uczniem Ernstem Lange **(il. 97–98)**[487]. Restauratorzy wzmocnili tynk podłoża oraz podkleili odspojone fragmenty warstwy malarskiej. Następnie oczyścili pozostałości pobiały, ponownie wzmocnili warstwę malarską, a następnie uzupełnili ubytki, stosując farby z mineralnych pigmentów używanych w średniowieczu. Prace prowadzono z największą ostrożnością, przy tym po raz pierwszy na Śląsku wykonano badania chemiczne składu farb oraz fotografie ścian z użyciem różnego rodzaju filtrów, w tym umożliwiających zdjęcia w podczerwieni. Z restauratorami współpracowała historyczka sztuki Rita Probst, która przeprowadziła badania historyczne i ikonograficzne[488]. Wyniki swoich odkryć, ustalających czas powstania malowideł na pierwszą tercję XIV wieku, wraz z krótką relacją z przebiegu prac opublikowała w obszernym artykule zamieszczonym w 1941 roku na łamach „Deutsche Kunst und Denkmalpflege"[489]. Polichromie ścienne w Siedlęcinie były przedmiotem jej pracy doktorskiej, obronionej w 1941 roku na Uniwersytecie Wrocławskim[490].

Przeprowadzone w Siedlęcinie prace konserwatorskie były na tyle nowatorskie, nie tylko na terenie pruskiego Śląska, że Günther Grundmann planował przygotowanie specjalnego wydawnictwa tylko im poświęconego, do czego jednak nie doszło, a wokół zakresu i osiągniętych rezultatów narosło po 1945 roku wiele nieporozumień.

Omówione prace konserwatorskie przy historycznych ruinach średniowiecznych budowli cechowały się dużym profesjonalizmem i poszanowaniem dla zabytkowej substancji. Prace poprzedzano inwentaryzacjami i badaniami historycznymi oraz architektoniczno-archeologicznymi. Roboty budowlane prowadzono z użyciem materiałów i technik wzorowanych na stosowanych podczas budowy zamku lub kościoła. Proponowane nowe funkcje – muzea lub schroniska młodzieżowe – pozwalały na dalsze utrzymanie budowli przy stosunkowo niewielkiej ingerencji w oryginalne struktury. Polityczne aspekty konserwacji ruin ograniczyły się do złożonych przez konserwatora zabytków ideowych deklaracji o obowiązku zachowania tych najstarszych świadectw niemieckiej kultury na Śląsku i propagandowego podkreślenia wychowawczej roli ochotniczej pracy młodzieży przy ich ratowaniu. Wyjątkiem były dwie próby urządzenia w ruinach średniowiecznych zamków ośrodków szkoleniowych dla Hitlerjugend, do czego ostatecznie nie doszło ze względów finansowych.

■

[486] R. Sachs, *Nieznane badania międzywojenne nad historią wieży rycerskiej w Siedlęcinie*, [w:] *Średniowieczne siedziby rycerskie w Ziemi Chełmińskiej na tle badań podobnych obiektów na ziemiach polskich*. Materiały z sesji archeologiczno-historycznej, Bachotek, 3–4 maja 1985 roku, red. A. Kola, Toruń 1987, s. 155–166.

[487] E. Lange, *Als Restaurator in einem alten Turm*, „Schlesische Heimat" 1939, R. 4, s. 25–29.

[488] R. Probst, *Der mittelalterliche Wohnturm zu Boberröhrsdorf bei Hirschberg und seine Wandmalerei, ein schlesischer Kulturdenkmal*, „Altschlesische Blätter" 1936, R. 11, nr 3–4. Polichromiami w Siedlęcinie zainteresował się Tadeusz Dobrowolski, który osobiście poznał je w 1935 roku, jeszcze przed rozpoczęciem przez Johannesa Drobka prac konserwatorskich. Opisując sceny w górnej strefie ścian, mocno przemalowane po ich odsłonięciu w latach osiemdziesiątych XIX wieku, uznał, że upamiętniają one fundację opactwa w Krzeszowie.

[489] R. Probst, *Zur Instandsetzung des Wohnturmes in Boberröhrsdorf und seine mittelalterlichen Wandgemälde*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1940/1941, R. 4, s. 90–104.

[490] *Idem*, *Die mittelalterliche Wandgemälde im Wohnturm zu Boberröhrsdorf, ein Beitrag zur Geschichte der schlesischen Malerei des 14. Jahrhunderts*, Breslau 1941 [mps pracy doktorskiej], Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. Nr 328/1, 2. Na tę zupełnie zapomnianą po 1945 roku, a kluczową dla właściwej interpretacji treści przedstawień pracę pierwszy uwagę zwrócił Rainer Sachs (*Badania dr Rity Probst na temat wieży rycerskiej w Siedlęcinie*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Wiedzy o Sztuce" 1984, nr 102, s. 18–20).



IL. 97
Siedlęcin, książęca wieża mieszkalna, wnętrze, polichromia, stan po konserwacji. R. Probst, *Zur Instandsetzung des Wohnturmes in Boberröhrsdorf und seine mittelalterlichen Wandgemälde*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1940/1941, R. 4, il. 86



IL. 98
Siedlęcin, książęca wieża mieszkalna, wnętrze, polichromia, stan po konserwacji. R. Probst, *Zur Instandsetzung des Wohnturmes in Boberröhrsdorf und seine mittelalterlichen Wandgemälde*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1940/1941, R. 4, il. 90

Konserwacja kościołów

Zabytki sakralne to grupa najczęściej wzmiankowana w sprawozdaniach konserwatorskich od opublikowania pierwszego tomu w 1891 roku. Nie budzi to zdziwienia, warto może tylko dodać, że jedną z przyczyn wyjątkowo intensywnego zainteresowania pruskich państwowych służb budowlanych kościołami jako zabytkami architektury oraz zgromadzonymi tam dziełami sztuki był wynikający z prawa patronatu obowiązek łożenia środków na ich utrzymanie. Jednym z rezultatów dokonanej w 1810 roku sekularyzacji było przejęcie przez państwo patronatu – będącego skutkiem prawa własności – nad kościołami klasztornymi i należącymi do kapituł świętokrzyskiej, otmuchowskiej i głogowskiej. Taki stan prawny utrzymał się do 1945 roku. Przy tym patron zobowiązany był do ponoszenia kosztów tylko tych prac remontowych, które władza budowlana uznała za konieczne[491]. Konserwator zabytków prowincji opiniował planowane remonty, przebudowy i rozbudowy, a z czasem zaczął również wspierać prowadzone prace konserwatorskie dotacjami, zwłaszcza gdy dotyczyły dzieł sztuki, gdyż prawo patronatu ograniczało zakres dotacji do robót remontowych, i to tylko uznanych przez władze budowlane rejencji za niezbędne. Dla unaocznienia zakresu obowiązków wynikających z prawa patronatu warto wspomnieć, że przed 1945 rokiem w samym Wrocławiu bezpośrednio do państwa należało pięć gotyckich kościołów po zniesionych klasztorach, a miasto od czasów reformacji było patronem nie tylko kościołów na swoim obszarze, ale także czterech wiejskich ewangelickich kościołów: w Domasławiu, Praczach Odrzańskich, Swojczycach i Rościsławicach. Państwo zobowiązane było również do łożenia środków na utrzymanie kolosalnych kościołów po zsekularyzowanych klasztorach, przy których egzystowały niezbyt liczne wspólnoty parafialne, takie jak Krzeszów, Lubiąż czy Legnickie Pole, lub w Henrykowie i Kamieńcu Ząbkowickim, gdzie ciężar finansowania rozkładał się na prywatnych właścicieli dawnych dóbr klasztornych i fiskusa.

Konserwacja zabytków sakralnych była obszarem, w którym kształtowała się praktyka konserwatorska na pruskim Śląsku i gdzie ścierały się poglądy miejscowych architektów i rzemieślników, nastawionych tradycyjnie do prac prowadzonych w zabytkach (przez co rozumiano metodę purystyczną lub utylitarne adaptacje), z nowoczesnymi koncepcjami płynącymi z Berlina, gdzie konserwator zabytków Prus Robert Hiecke preferował rozwiązania konserwatorskie mające na celu maksymalne zachowanie oryginału, a w wypadku gdy było to niemożliwe – wprowadzenie nowych elementów, lecz niebędących kopiami albo powtórzeniami historycznych motywów.

Günther Grundmann realizował zalecenia płynące z Berlina, z którymi się w pełni identyfikował, uważając, że zadaniem konserwatora jest ochrona zabytków przeszłości, która powinna polegać na ich technicznym zabezpieczeniu i wzmocnieniu oraz usunięciu „upiększeń" lub uzupełnień obniżających wartość artystyczną, przy tym bez zatracenia wartości zabytkowej. Liczba przeprowadzonych w okresie Trzeciej Rzeszy prac konserwatorskich była przy tym znacznie większa niż w czasach republiki, co wynikało przede wszystkim z powojennej sytuacji gospodarczej i kryzysu ekonomicznego, którego skutki przestano odczuwać dopiero na początku lat trzydziestych. Widoczna była przy tym stopniowa profesjonalizacja wśród artystów i rzemieślników zajmujących się renowacją dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego. Większość z nich karierę rozpoczęła jeszcze w czasach cesarstwa i posiadała wykształcenie akademickie. Nowością była moderowana przez konserwatora zabytków prowincji niemal powszechna niechęć do elementów wystroju i wyposażenia pochodzących z XIX wieku. Pisano wręcz o „grzechach minionego stulecia", które należy usunąć. W ich miejsce

■

[491] Wysokość udziału finansowego prywatnego patrona wynosiła 33%. Ponieważ prywatni patroni często uchylali się od partycypacji w kosztach prac budowlanych i remontowych, doszło do wydania 30 maja 1933 roku przez Sąd Administracyjny w Lipsku rozstrzygnięcia utrudniającego tego typu praktykę – zob. wyrok OVG VIII.C.50/31.

pojawiały się najczęściej rozwiązania neutralne estetycznie, zarazem starannie wykonane pod względem rzemieślniczym i materiałowym. Decydowano się także na wprowadzenie dzieł sztuki nowoczesnej. Wyboru artysty dokonywano po zasięgnięciu opinii konserwatora zabytków, co w kilku wypadkach zaowocowało zatrudnieniem twórców średniego i młodego pokolenia, przy odsunięciu starszych artystów.

Za najbardziej interesujące należy uznać wieloetapowe programy całościowych prac konserwatorskich, realizowanych często przez kilka lat. Ich rezultaty trwale ukształtowały obraz wielu najcenniejszych zabytków Śląska, kościołów i klasztorów w Kłodzku, Krzeszowie, Legnickim Polu, Legnicy, Lubiążu, Strzegomiu, Trzebnicy i we Wrocławiu. Pod względem skali i zaangażowania środków można je porównać jedynie z przeprowadzonymi w epoce cesarstwa renowacjami wrocławskiej katedry, kościoła św. Piotra i św. Pawła w Legnicy, kościoła św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy lub kościoła Trójcy Świętej w Żórawinie.

Negatywny stosunek do eklektycznego wystroju, połączony z próbą wprowadzenia nowej estetyki w duchu twórczej konserwacji zabytków, uwidocznił się podczas wzorcowego przedsięwzięcia, jakim były prace konserwatorskie we wnętrzu wrocławskiej katedry, które przeprowadzono w ciągu zaledwie siedmiu miesięcy 1934 roku **(il. 99–100)**. Rozpoczęte 9 kwietnia prace zakończone zostały uroczystym poświęceniem wnętrza 18 listopada. Imponujące tempo nie oznaczało obniżenia poziomu wykonania prac[492].

Prace remontowe i konserwatorskie w katedrze prowadzono w XIX stuleciu dwukrotnie. Pierwsze – w latach 1842–1845 – przeprowadzone zostały pod kierunkiem Friedricha Wilhelma Erdmanna, a polegały na pobieleniu wnętrza, odnowieniu wystroju wnętrza w duchu „drugiego rokoka" oraz rozsunięciu barokowych stalli i empor w prezbiterium w celu uzyskania lepszego widoku na ołtarz główny[493]. W latach 1864–1865 odnowiono wielkie wschodnie okno prezbiterium, które przeszklono, zachowując pierwotny maswerk[494]. Zabiegi te kapituła uznała za niewystarczające. Przeprowadzenie całościowych prac restauratorskich powierzono radcy budowlanemu Karlowi Johannowi Lüdeckemu. Przeprowadzona pod jego kierunkiem w latach 1873–1875 restauracja wnętrza, zachodniego przedsionka i zachodniego szczytu została oceniona przez



IL. 99

Wrocław, wnętrze katedry przed pracami konserwatorskimi w 1934 roku, *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 68

■

[492] G. Grajewski, *Konserwacja wnętrza wrocławskiej katedry w 1934 r.*, [w:] *Katedra wrocławska na przestrzeni tysiąclecia. Studia z historii architektury i sztuki*, red. R. Kaczmarek, D. Galewski, Wrocław 2016, s. 307–315.

[493] L. Burgemeister, *Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien*, cz. 1 : *Die Stadt Breslau*, t. 1, Breslau 1930, s. 73–74.

[494] *Ibidem.*



IL. 100
Wrocław, wnętrze katedry po pracach konserwatorskich w 1934 roku, *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 69

Ludwiga Burgemeistra w wydanym w 1930 roku inwentarzu zabytków sakralnych Wrocławia jako „dokonana w stylu szkolnego neogotyku schyłku XIX wieku zmiana form i kolorystyki wnętrza”[495]. Karl Johann Lüdecke nadał wnętrzu nawy głównej jednolity wyraz. Zastąpił w prezbiterium rokokowe empory neogotyckimi o bogatych ażurowych dekoracjach snycerskich. Ustawiono nowy ołtarz główny, w którym wykorzystano srebrne blachy i rzeźby z renesansowego ołtarza biskupa Jerina. Najbardziej widoczną zmianą było usunięcie tynku w nawie głównej. Na jego miejscu położono cienką warstwę wapiennej pobiały, którą pomalowano na ceglasty kolor, następnie namalowano jasne pozorne spoiny, które nie powtarzały rzeczywistego układu cegieł. Dodatkowo co pięć warstw przebiegał ciemniejszy pas. Sklepienie prezbiterium pomalowano na niebiesko i ozdobiono złotymi gwiazdami. Pola pod oknami pomalowano w kolorze szarym, który służył za tło dla również malowanych maswerków. Pozostałe wnętrza naw i kaplic bocznych oraz kaplicy Mariackiej pomalowano na kolor szary, przy tym na sklepieniach zamarkowano podziały na kamienne ciosy, podczas gdy w rzeczywistości wysklepki wymurowano z cegły. Podobnie zaakcentowano otynkowane żebra dzięki namalowaniu pozornych podziałów na klińce. Najbardziej istotne zmiany dotknęły przedsionka zachodniego. Otrzymał on nowe, neogotyckie zwieńczenie wymurowane z cegły i ozdobione piaskowcowymi fialami, zachowane elementy dekoracji rzeźbiarskiej zostały uzupełnione, a co istotne, Karl Johann Lüdecke stworzył według własnego konceptu rzeźbiarski program ikonograficzny.

Kolejnym ważnym zadaniem konserwatorskim była restauracja obu zachodnich wież, a zwłaszcza odtworzenie ich zniszczonych pożarem hełmów. Prace poprzedziły liczne projekty, z których najbardziej interesujące wyszły spod ręki Ewalda von Rechenberga[496]. Prowadzenie prac powierzono diecezjalnemu radcy budowlanemu Josephowi Ebersowi. W pierwszej fazie, rozpoczętej w 1908 roku, przeprowadził on remont wieży północnej, skupiając się na przeprowadzeniu niezbędnych napraw i wymianie zniszczonego detalu kamieniarskiego. W fazie drugiej, w latach 1912–1914, realizował projekt opracowany przez radcę budowlanego Hugona Hartunga z Berlina, mający na celu całkowite przekształcenie korpusu katedry

■

[495] *Ibidem*. Przeprowadzone pod kierunkiem Lüdeckego prace negatywnie ocenił również Edmund Małachowicz (*Katedra wrocławska. Dzieje i architektura*, Wrocław 2004 [wydanie drugie, uzupełnione i poprawione], s. 104–105).

[496] Dokumentacja projektowa wraz z modelami hełmów wież przechowywana jest w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.

w duchu neogotyku. Przed wybuchem pierwszej wojny światowej zakończono tylko roboty przy hełmie wieży północnej. Wieżę południową wyremontowano dopiero w latach 1921–1922 według uproszczonego projektu Hartunga, na nowo opracowanego przez kierujących pracami Josepha Ebersa i Antona Mokrossa[497].

Decydując się w 1934 roku na przeprowadzenie prac konserwatorskich, kapituła katedralna zamierzała przede wszystkim dokonać kolejnej przebudowy wnętrza prezbiterium i usunąć przy tym wszystkie elementy wprowadzone przez Karla Johanna Lüdeckego. Nowa aranżacja wnętrza katedry była na tyle ważnym przedsięwzięciem, że do jej wykonania zgłosiło się wielu artystów. Temat ten podejmowano już wcześniej, jednak bez rezultatów. Koncepcję nowej aranżacji wnętrza kaplicy Mariackiej opracował w 1928 roku Gebhard Utinger, prac jednak nie zaczęto[498]. Gdy kapituła katedralna u schyłku 1932 roku podjęła decyzję o rozpoczęciu renowacji wnętrza, konserwator zabytków usiłował nakłonić władze kościelne do ogłoszenia konkursu. Miał to być konkurs zamknięty, skierowany jedynie do artystów pochodzących ze Śląska lub na Śląsku działających. Podczas wstępnych rozmów brano pod uwagę następujących malarzy wskazanych przez konserwatora zabytków prowincji: Johannesa Drobka, Georga Heyducka, Otto Kalinę, Ludwiga Petera Kowalskiego, Carla Mensego, Georga Muchego, Gebharda Utingera, Hansa Zimbala, przy czym kapituła obstawała, aby projekt powierzyć katolikowi, co eliminowało kilku z nich. W rozmowy z kapitułą i kardynałem zaangażował się, oprócz władz prowincji, konserwator państwa pruskiego Robert Hiecke, który sugerował, aby zamiast zamkniętego konkursu zamówić wśród wybranych artystów koncepcje ideowe nowej aranżacji[499]. Kapituła uznała, że najbardziej bezpieczne będzie, gdy projekt nowej aranżacji wnętrza wykona protegowany kardynała Adolfa Bertrama, pochodzący z Frankfurtu nad Menem malarz Paul Meyer-Speer, znany z dobrze ocenionych prac przy nowej polichromii katedry w Moguncji. Mimo to konserwator zabytków prowincji zamówił u wspomnianych artystów koncepcje, które zaprezentowano w kaplicy św. Elżbiety, zestawiając je z projektem Paula Meyera-Speera. Jedynym znanym śladem po tej artystycznej rywalizacji są opublikowane zdjęcia projektu przedstawionego przez Gebharda Utingera[500]. Interesująca przy tym jest zachowana w aktach opinia o projektach koncepcyjnych wydana przez Dagoberta Freya, który wszystkie, z wyjątkiem projektów Kowalskiego i Meyera-Speera, ocenił negatywnie[501]. Ostatecznie prowadzenie prac według własnego projektu powierzono Paulowi Meyerowi-Speerowi. Jedynie podczas realizacji zatrudniono Ludwiga Petera Kowalskiego i Johannesa Drobka, tego ostatniego głównie do przeprowadzenia specjalistycznych prac konserwatorskich przy średniowiecznych i renesansowych polichromiach odkrytych w nawach bocznych.

Obszerną i bogato ilustrowaną relację z prac przeprowadzonych we wnętrzu Günther Grundmann zamieścił na łamach specjalistycznego pisma „Deutsche Kunst und Denkmalpflege"[502]. Najbardziej widocznym skutkiem było usunięcie całości neogotyckiego wystroju i wyposażenia wnętrza wykonanego pod kierunkiem Karla Johannesa Lüdeckego. W ścianie południowej prezbiterium otwarto trzy okna, do tej pory zamurowane **(il. 101–102)**. Neogotyckie dekoracyjne konsole służek żeber sklepienia nawy głównej zastąpiono piaskowcowymi o możliwie prostej formie. Przy tej okazji usunięto wykonany ze sztucznego kamienia gzyms, uznając go za sprzeczny z wertykalizmem tej części wnętrza,

■

[497] E. Małachowicz, *Katedra wrocławska…*, s. 106–112.

[498] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 49, s. 149–153.

[499] *Ibidem*, s. 63–120.

[500] H. Roediger, *Neue religiöse Kunst im Osten des Reiches*, „Die christliche Kunst" 1934, R. 30, z. 9, s. 257–267.

[501] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 49, s. 6–17; D. Frey, *Gutachten über die zur Innenausgestaltung des Breslauer Domes eingerichteten Entwürfe* [mps].

[502] G. Grundmann, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Innern des Breslauer Domes*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, s. 1–12.

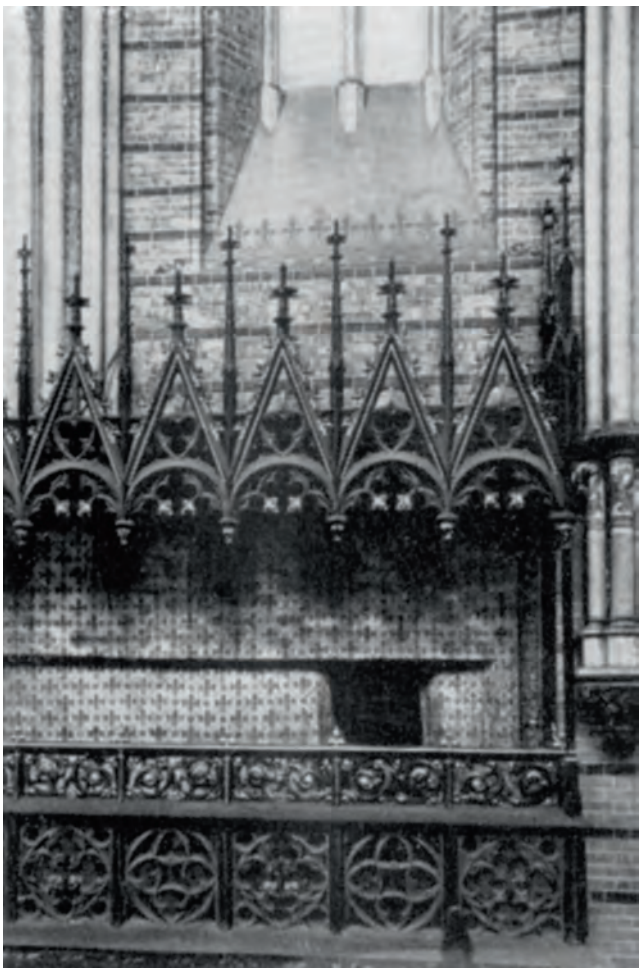

IL. 101
Wrocław, katedra, neogotyckie empory w prezbiterium, przed ich usunięciem w 1934 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 66

choć nie było naukowych podstaw takiej decyzji, gdyż gzyms został przez Karla Johannesa Lüdeckego umieszczony w miejscu poprzedniego, zapewne średniowiecznego, a zniszczonego podczas remontu wnętrza w latach 1842–1845. Przeważyło jednak przekonanie wyrażone przez Günthera Grundmanna w relacji z prac, że charakterystyczną cechą gotyckich kościołów na Śląsku w XIV wieku była tendencja do podkreślania we wnętrzu kierunku pionowego. Powtórzył w ten sposób tezę postawioną przez Dagoberta Freya, który dopatrywał się związku między wertykalizmem warsztatów cysterskich czynnych we Wrocławiu w okresie odbudowy zniszczonego najazdem mongolskim Śląska i równoczesną niemiecką kolonizacją kraju. Likwidacja empor prezbiterium pozwoliła na odsłonięcie i otwarcie arkad ścian między prezbiterium a obejściem. Usunięto neogotycką polichromię, ściany prezbiterium i nawy głównej pozostawiono w surowej cegle, z wyeksponowanymi jasnymi fugami o oryginalnym ostrokątnym wykończeniu. Przekształcono ołtarz główny, w którym na tle neutralnej konstrukcji wyeksponowano srebrny ołtarz biskupa Jerina. W nawach bocznych podczas usuwania dziewiętnastowiecznej malatury odkryto relikty średniowiecznych i nowożytnych fresków, które starannie zakonserwowano. Wszystkie elementy z kamienia oczyszczono, zdejmując warstwy farby uznane za wtórne. Ostatnim etapem prac była przeprowadzona już samodzielnie przez Johannesa Drobka konserwacja polichromii i dekoracji stiukowej wnętrza kaplicy Elektorskiej oraz odkrytej podczas prac dekoracji malarskiej sklepienia kaplicy Mariackiej.

Były konserwator zabytków prowincji górnośląskiej, ksiądz Alfred Hadelt, pozytywnie ocenił prace konserwatorskie w katedrze. Wspomniał przy tej okazji, że powinien to być wzór dla planowanych prac w kościele św. Jakuba w Nysie, którego wnętrze zostało, jego zdaniem, oszpecone restauracją dokonaną w 1892 roku, gdy sklepienie sieciowe nawy środkowej zastąpiono krzyżowo-żebrowym, a całe wnętrze pokryto bogatą neogotycką polichromią[503]. Równie pozytywnie ocenili nową aranżację wnętrz katedry Alfred Schellenberg i Walter Tunk[504].

Przebieg i rezultaty prac zostały zaprezentowane przez Paula Meyera-Speera podczas uroczystego spotkania w Domu św. Wincentego, głównego ośrodka katolickich

■

[503] A. Hadelt, *Der Breslauer Dom und seine Erneuerung*, „Der Oberschlesier" 1934, R. 16, s. 724–726.

[504] A. Schellenberg, *Der Breslauer Dom und seine Wiederherstellung*, „Die christliche Kunst" 1935, R. 31, nr 7, s. 193–200; W. Tunk, *Zur neuen Gestaltung des Breslauer Domraumes*, „Schlesische Monatshefte" 1935, R. 12, nr 1, s. 25–27.

stowarzyszeń Wrocławia[505], a wydany po zakończeniu prac nowy przewodnik po katedrze zawierał rozdział autorskiego komentarza, w którym malarz wykładał przyjęte zasady postępowania, w tym podstawy własnej teorii barw i ich oddziaływania na odbiorcę[506].

Podobnie szeroki zakres prac konserwatorskich jak w katedrze zrealizowano w latach 1933–1937 we wrocławskim kościele św. Doroty, należącym do jednej z większych w tym czasie katolickich parafii miasta, od czasu sekularyzacji objętej patronatem państwowym. Była to całościowa renowacja kościoła, w dużym stopniu wykonana dzięki dotacji państwa i prowincji, obszernie przedstawiona w sprawozdaniach konserwatorskich i dobrze udokumentowana w aktach parafialnych **(il. 103–104)**[507]. Projekt pod względem budowlanym opracował i pracami kierował rządowy radca budowlany Gottfried Müller z pierwszego wydziału pruskiego Urzędu Budowlanego we Wrocławiu. Poważnym problemem technicznym okazało się wzmocnienie osłabionych piaskowcowych żeber sklepienia trzech naw halowego korpusu. Użyto w tym celu stalowych kształtek o profilu żeber, które na nie nałożono z obu stron i ściągnięto strzemionami zakończonymi od strony poddasza śrubami. Następnie od góry na uszkodzone żebra i wysklepki natryśnięto pod dużym ciśnieniem beton (metoda torkietowania)[508]. We wnętrzu naprawiono wszystkie uszkodzenia tynku na sklepieniach, filarach i ścianach. Podczas renowacji okien oczyszczono piaskowcowe maswerki i wymieniono zniszczone elementy z powtórzeniem pierwotnej formy – zabieg powszechnie stosowany przy konserwacji średniowiecznej kamieniarki od drugiej połowy XIX stulecia. Cegły elewacji zewnętrznej zostały oczyszczone i częściowo wymienione z zachowaniem formatu oryginału, a spoiny uzupełniono, powtarzając ich pierwotny profil. Przybudówkę mieszczącą zakrystię pokryto nowym tynkiem, zabezpieczono także pod względem konstrukcyjnym przylegające do korpusu relikty południowego skrzydła klasztoru franciszkanów, zburzonego w 1890 roku pod budowę hotelu i domu handlowego.



IL. 102
Wrocław, katedra, nowa aranżacja ściany prezbiterium w 1934 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 67

■

[505] K. Sommer, *Festabend zum Vesten der Domrenovation*, „Schlesische Monatshefte" 1934, R. 11, nr 12, s. 557–558.

[506] H. Hoffmann, *Der Dom zu Breslau. Mit einer Darstellung der Wiederherstellung des Dominneren, von Paul Meyer-Speer*, Breslau 1934, s. 163–168.

[507] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 220–226, il. 117–118; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 52; Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Doroty we Wrocławiu, dokumentacja prac remontowych przed 1944 rokiem; Instytut Herdera, sygn. 78735, 89767, 240042, 240051–240065 (fotografie z prac konserwatorskich we wnętrzu kościoła).

[508] G. Müller, *Technische Erfahrungen bei der Wiederherstellung von Breslauer Kirchen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 38, s. 262–263, il. 277–278.



IL. 103
Wrocław, kościół św. Doroty, wnętrze podczas prac konserwatorskich w latach 1933–1937. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 117

Za główny problem estetyczny uznano wybór nowej kolorystyki całego wnętrza, do tej pory pokrytego skromną architektoniczną polichromią z lat dziewięćdziesiątych XIX wieku – były to namalowane na filarach międzynawowych kamienne ciosy oraz poziome pasy na ścianach naw bocznych i w prezbiterium, przy tym żebra sklepienia obustronnie podkreślone zostały ciemną barwą, a na wysklepkach znalazły się malowane złote gwiazdy. Ze względu na duże różnice między starym tynkiem a uzupełnieniami, jednolite tonalnie nowe przeszklenie z matowego szkła oraz dominujące we wnętrzu bogate barokowe wyposażenie zdecydowano, że korzystne będzie użycie dla ścian świetlistego koloru o chłodnym odcieniu jako przeciwwagi dla ciepłego w tonach i bogato złoconego wystroju. Usunięto stare warstwy farb i odparzone fragmenty tynków wapiennych, uzupełniając uszkodzenia. Malarze Johannes Drobek i Carl Liebich przygotowali specjalną masę tynkarską na bazie białego cementu i proszku kazeinowego jako spoiwa, z dodatkiem suchej bieli cynkowej, ochry i czerni. Powłoka ta, kładziona laserunkowo, otrzymała ton zbliżony do skorupek jaj. Jak podkreślił w opublikowanym sprawozdaniu z prac konserwator zabytków, wyśmienity rezultat końcowy był wynikiem wielu prób. Od tego tła odcinały się odnowione białe barokowe ornamenty. Elementy konstrukcyjne sklepienia pomalowano w trzech tonach, od chłodnej szarości żeber i nieco jaśniejszych stalowych wzmocnień po przełamane szarością czerwone barokowe konsole filarów międzynawowych. Założono przy tym, że gdy po pewnym czasie szyby okien korpusu ulegną przybrudzeniu, początkowe kontrasty zostaną w naturalny sposób złagodzone. Kolorowe ornamentalne kwatery z końca XIX wieku wypełniające okna zamknięcia prezbiterium uznano za wyjątkowo nieodpowiednie pod względem estetycznym. Z tego względu zastąpiono je jednolitym zielonym szkłem antycznym. Oczyszczono przy tym stiukowe barokowe obramienia okien prezbiterium.

Kolejnym etapem była renowacja wystroju i wyposażenia. Ołtarz główny i drewniane empory w prezbiterium odzyskały marmoryzację, choć w tym wypadku polegało to nie na odsłonięciu warstwy pierwotnej, lecz na pokryciu monochromatycznych płaszczyzn nową powłoką. Odnowiono ołtarze w bocznych kaplicach św. Antoniego i św. Barbary oraz ołtarz św. Anny. Polichromowane rzeźby ołtarza głównego zostały pokryte żółtą barwą oraz przezłocone szlagmetalem, co miało na celu zwiększenie ich plastyczności. Brak środków nie pozwolił na położenie

złota płatkowego, jak pierwotnie zamierzano. Ponieważ nie udały się próby rozjaśnienia ciemnego tonu ustawionych w prezbiterium stalli zakonnych, zdecydowano się na usunięcie dwóch bocznych ołtarzy stojących pod łukiem tęczy i ustawienie w ich miejsce dwóch monumentalnych pozłacanych szlagmetalem figur św. Janów, dotychczas stojących przy filarach kaplic naw bocznych. Zaakcentowano w ten sposób widok na główny ołtarz.

Malarz wnętrz kościelnych Johann Oehmen z Wrocławia w 1937 roku odnowił w korpusie cztery ołtarze boczne i ambonę. Konserwację zawieszonych na filarach międzynawowych wykonanych z piaskowca dwóch gotyckich rzeźb – Marii z Dzieciątkiem i Chrystusa ukazującego rany – przeprowadzili malarze Johannes Drobek i Ernst Lange. Zdecydowano się przy tym na odtworzenie oryginalnej kolorystyki obu rzeźb na podstawie reliktów zachowanych pod warstwą farby olejnej. Drewnianą figurę Dzieciątka zastąpiono nową, wykonaną ze sztucznego kamienia przez znanego rzeźbiarza Roberta Bednorza. Barokową drewnianą koronę Marii zastąpiono wykonaną ze sztucznego kamienia. Kształt korony wzorowano na stosowanych około 1400 roku w Czechach, gdyż analiza formalna łączyła rzeźbę z tym kręgiem artystycznym **(il. 105)**. Za ołtarzem głównym odkryto kilka cennych rzeźb. Barokową Immaculatę po konserwacji ustawiono we wnętrzu kościoła. Gotycka Pieta z około 1450 roku i grupa Opłakiwania z końca XIV wieku zostały zakonserwowane w warsztatach konserwatorskich muzeum z funduszy konserwatora zabytków prowincji[509].

Najtrudniejszym pod względem technologicznym przedsięwzięciem była konserwacja nagrobka Heinricha Gottfrieda Spaetgena, dzieła Franza Josepha Mangolda, uznanego za najcenniejszy przykład rokokowej rzeźby śląskiej. Mimo założenia w 1927 roku izolacji pionowej murów kościoła ponownie pojawiły się zniszczenia spowodowane wilgocią. Na ile było to możliwe, podcięto cokół nagrobka i wprowadzono dodatkową izolację poziomą. Zniszczone fragmenty dekoracji odtworzono w technice stiuko-lustra. Prace przeprowadzili w 1934 roku rzeźbiarz Johannes Kiunka i malarz Johannes Drobek[510].

Istotnym problemem, po raz pierwszy rozważanym z taką uwagą na Śląsku, był wybór właściwego oświetlenia odnowionego wnętrza. W nawie środkowej zachowano



IL. 104
Wrocław, kościół św. Doroty, wnętrze po zakończeniu prac konserwatorskich w 1937 roku. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 118

■

[509] Instytut Herdera, sygn. 240081–240086.

[510] *Breslau, Dorotheenkirche*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, nr 6–7, s. 159 (rubryka „Kurzberichte").



IL. 105
Wrocław, kościół św. Doroty, rzeźba Maria z Dzieciątkiem, stan przed zakończeniem i po zakończeniu prac konserwatorskich w 1937 roku. Instytut Herdera, NBA, sygn. 48 188, 103 390

barokowe wieloramienne świeczniki, a na filarach międzynawowych i przyporach przęseł prezbiterium zawieszono nowoczesne rurowe świetlówki przesłonięte opalizującymi kloszami. Światło rozmieszczono w ten sposób, aby rozjaśnić prezbiterium i dolną część wnętrza korpusu, podczas gdy partia sklepienia miała pozostać w półmroku. Uważano bowiem, że równomierne sztuczne oświetlenie całego wnętrza byłoby ahistoryczne.

Planowano także renowację organów. Konserwator zabytków był zdania, że istniejący neogotycki prospekt należy zastąpić nowoczesnym prospektem piszczałkowym, bardziej odpowiednim dla gotyckiego wnętrza o barokowym wystroju. Ostateczny wybór formy prospektu i jego wielkości miał nastąpić po ustawieniu na emporze modelu w skali 1 : 1. Prac tych nie podjęto[511].

Trwającej kilka lat konserwacji kościoła towarzyszyła intensywna kampania prasowa. Opinia publiczna była na bieżąco informowana o kolejnych etapach przeprowadzonych prac i odkrytych elementach wyposażenia. Opublikowano liczne relacje w codziennej prasie[512]. Tak szerokie zaintereso-

■

[511] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 52.

[512] *Gesamterneuerung der St. Dorotheenkirche*, „Schlesische Volkszeitung", nr 157, 8 czerwca 1935 roku; *Unter dem höchsten Gewölbe Breslaus*, „Schlesische Tageszeitung", nr 285, 25 lipca 1935 roku; *Interessante Bauarbeiten an der Dorotheenkirche*,

wanie ze strony prasy lokalnej pracami konserwatorskimi było w tym czasie co prawda powszechne, ale w wypadku kościoła św. Doroty zaskakuje liczbą stosunkowo obszernych artykułów.

W położonym w sąsiedztwie kościele pw. Bożego Ciała w latach 1935–1937 odnowiono wnętrza. Pracami kierował pruski państwowy Urząd Budowlany z Wrocławia (Preussische Staatshochbauamt I Breslau), który także w znacznym stopniu pokrył koszty. Naprawiono tynki na sklepieniach oraz usunięto warstwy pobiały z kluczy pokrytych dekoracją rzeźbiarską, dzięki czemu odsłonięto surowy kamień. Wyjątkowa klasa artystyczna gotyckiej rzeźby zdecydowała o wykonaniu przy tej okazji dokładnej dokumentacji fotograficznej, którą przekazano do archiwum konserwatora zabytków prowincji[513]. Wnętrze pomalowano jednolicie farbą wapienną o jasnym żółtym kolorze, z wyjątkiem żeber, kapiteli filarów i barokowych stiuków, które pokryto przełamaną bielą. Zabieg ten miał na celu stworzenie właściwego tła dla barokowego wystroju dominującego w gotyckim wnętrzu. Usunięto przy tym wykonaną w końcu XIX wieku trzymetrową olejną lamperię zwieńczoną neogotyckim fryzem. Następnie odnowiono ołtarz główny, ambonę, ołtarz Wszystkich Świętych oraz dwa boczne ołtarze św. Liboriusza i św. Liwiusza – prace te przeprowadził warsztat malarza Carla Liebicha. Odnowiono również ławki nawy, w których zachowano barokowe policzki, wymieniając pozostałe elementy konstrukcji[514]. Kamienna gotycka nastawa ołtarzowa, która podczas barokizacji wnętrza została umieszczona w zakrystii, została w latach 1939–1940 przeniesiona do nawy południowej. Przy tej okazji uszkodzono barokowe drzwi zamykające nisze. Stało się to pretekstem do wstawienia w ich miejsce żelaznych kutych krat wykonanych przez Jaroslava Vonkę.

Odrębnym zadaniem była przeprowadzona przez warsztaty konserwatorskie muzeum w latach 1936–1938 konserwacja znajdujących się w nawie północnej dwóch gotyckich ołtarzy – Zaśnięcia NMP i św. Jana Chrzciciela – które łączono z warsztatem Wita Stwosza. Po oczyszczeniu i wzmocnieniu warstw oryginalnych usunięto przemalowania. Stwierdzono, że ołtarze zostały pozbawione części dekoracji, w tym przede wszystkim zwieńczenia oraz predelli. Uzupełniono kolorystykę i złocenia na podstawie warstwy pierwotnej, uzupełniono i w dużym stopniu zrekonstruowano brakujące fragmenty ornamentalne (astragal zamykający kwatery). Ołtarz Zaśnięcia NMP otrzymał nową predellę, w której umieszczono gotyckie rzeźby św. Jana Ewangelisty, św. Jana Chrzciciela i Marii z Dzieciątkiem. Zakonserwowano cztery kwatery z malarskimi całopostaciowymi przedstawieniami apostołów, znajdujące się na odwrociu skrzydeł ołtarza Zaśnięcia NMP. Okazało się, że przedstawienia były wzorowane na grafikach Schongauera. Na odwrociu skrzydeł ołtarza św. Jana Ewangelisty odsłonięto polichromię zakrytą warstwą pobiały. Wykonano nowe drewniane mensy, na których ustawiono oba ołtarze w kościele. Przebieg prac wraz z uzasadnieniem przyjętych rozwiązań konserwatorskich oraz analizą historyczną i ikonograficzną został przedstawiony przez Waltera Nickla w osobnym artykule opublikowanym w „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” **(il. 106)**[515].

■

„Schlesische Zeitung”, nr 467, 14 września 1935 roku; *Die Arbeit an Breslaus höchster Kirche. Guter Fortschritt der Innenarbeiten an der Dorotheenkirche*, „Schlesische Tageszeitung”, nr 283, 13 października 1935 roku; *Die Erneuerungsarbeiten bei St. Dorothea. Der Innenanstrich beginnt*, „Breslauer Neueste Nachrichten”, nr 314, 14 listopada 1935 roku; *Zwei Breslauer Kirchen in neuer Schönheit. Die Wiederherstellungsarbeiten in der Dorotheen- und Corpus-Christi-Kirche*, „Schlesische Volkszeitung”, nr 352, 21 grudnia 1935 roku; *Das neue Presbyterium der Dorotheenkirche*, „Schlesische Volkszeitung”, nr 146, 27 maja 1936 roku; *Die verschönte Dorotheenkirche und das wieder neugeschaffene Universitätsportal*, „Breslauer Zeitung”, nr 173, 24 czerwca 1936 roku; *Ein Vesperbild unter Gerümpel entdeckt*, „Schlesische Tageszeitung”, nr 190, 12 lipca 1936 roku.

[513] Instytut Herdera, NBA, sygn. 129055–129064, 129066–129074, 195515–195518.

[514] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 193–194, il. 112–113; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 48; *Altes Baudenkmal wird erneuert. Innenausbau bei der Corpus-Christi-Kirche*, „Schlesische Tageszeitung”, nr 280, 10 października 1935 roku; *Helle Farben auch im Gotteshaus*, „Schlesische Tageszeitung”, nr 350, 20 grudnia 1935 roku.

[515] W. Nickel, *Die Wiederherstellung zweier Schnitzaltäre aus dem Umkreis des Veit Stoß*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” 1938, R. 40, s. 255–257, il. 217–222.

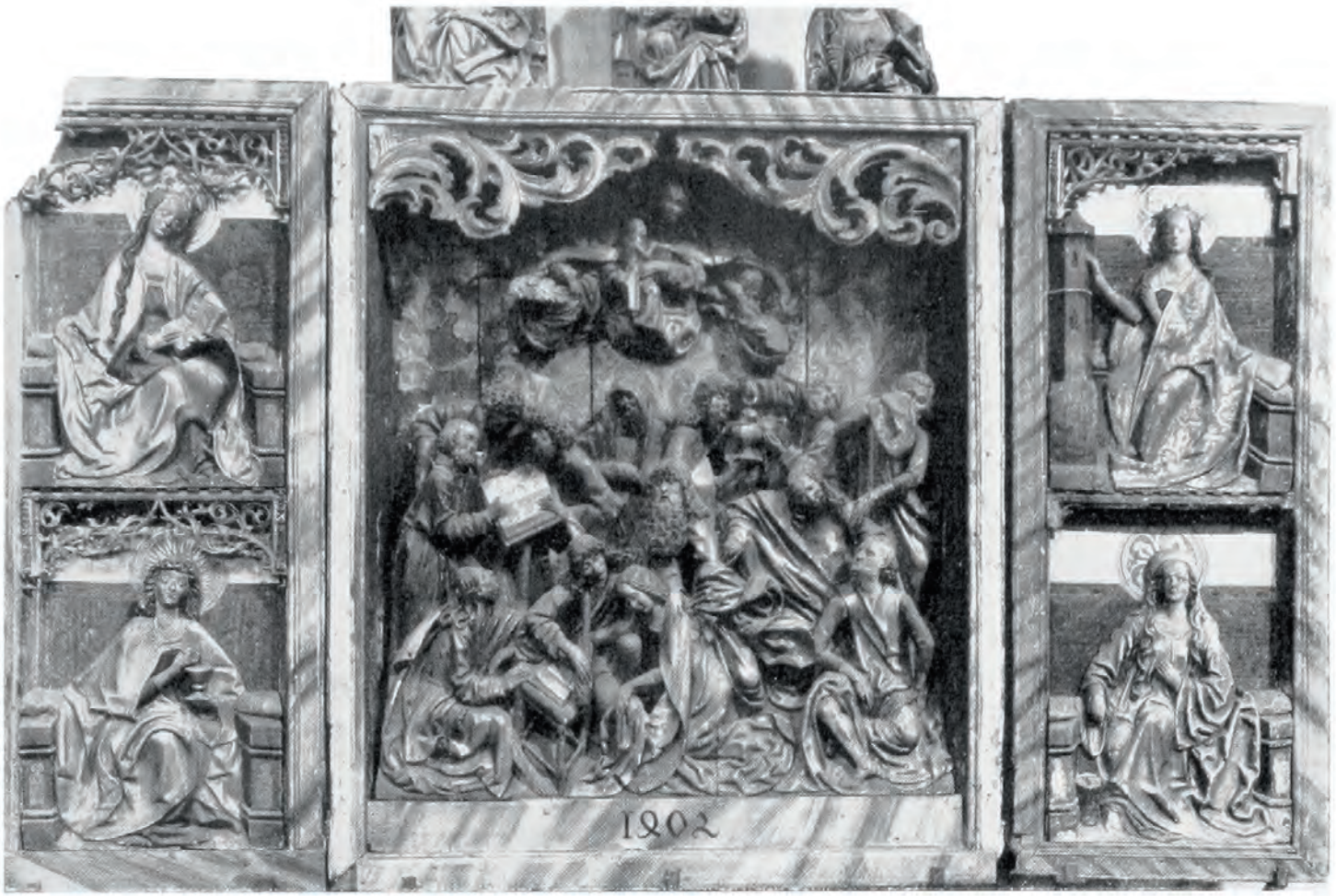
1902



Ostatnim etapem prac miała być konserwacja barokowych organów, którą rozpoczęto w 1938 roku, jednak wybuch wojny przeciągnął zakończenie prac do 1943 roku, przy czym zostały one ograniczone do niezbędnych napraw i zrezygnowano z zalecanego przez Johannesa Piersiga, rzeczoznawcę konserwatora zabytków prowincji do spraw zabytkowych organów, przywrócenia *Rückpositiv*.

Podobnie aktywne w zakresie prac konserwatorskich były parafie ewangelickie we Wrocławiu. Należący do parafii św. Marii Magdaleny kościół św. Krzysztofa był tego najlepszym przykładem, zwłaszcza pod względem staranności prowadzonych prac i połączenia nowoczesnych metod budowlanych, które miały zapewnić poprawę stanu technicznego budynku, ze świadomą archaizacją sposobu wykonania nowych wypraw tynkowych **(il. 107–108)**.

Przygotowania do gruntownej renowacji tego dawnego kościoła cmentarnego, położonego przy zasypanej wewnętrzne fosie miejskiej, w sąsiedztwie nowoczesnych gmachów giełdy zbożowej, banków i domów handlowych ulicy Oławskiej, poprzedził przeprowadzony w 1931 roku remont dachu, który pokryto dachówką mnich-mniszka zgodnie z zaleceniem Ludwiga Burgemeistra. Właściwe prace renowacyjne, którymi kierował architekt Georg Preuß, rozpoczęto 13 kwietnia 1934 roku, a zakończono w marcu 1935 roku. Wykonano nowe odwodnienie, które podłączono do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Założono rynny i rury spustowe z miedzi. Podczas prac ziemnych natrafiono na liczne szczątki kostne na terenie dawnego cmentarza przykościelnego, a przed przedsionkiem południowym – na grób masowy. Zebrane kości, po ich zbadaniu przez antropologa, zostały umieszczone w nowej trumnie, którą złożono przed wejściem głównym. Mury kościoła zostały podcięte ponad poziomem terenu (pierwotnie planowano podcięcie na poziomie fundamentów, z czego zrezygnowano ze względu na wysokie koszty), jako warstwę izolacyjną wprowadzono folię ołowianą na asfalcie. Tynk zewnętrzny skuto do wysokości 3 metrów. Ze względu na zły stan zachowania i wysokie koszty zrezygnowano z przywrócenia pierwotnej ceglanej elewacji budowli. Dodatkowym argumentem podnoszonym przez konserwatora było to, że na sztychach z początku XVIII wieku kościół był ukazany jako otynkowany. Z wyjątkiem szczytu wschodniego i górnych kondygnacji wieży, które pozostawiono w cegle, naprawiono mury i pokryto je ręcznie narzucanym i jedynie zaciąganym kielnią tynkiem (*Kellenschlepputz*), z celowym



IL. 107

Wrocław, kościół św. Krzysztofa, stan przed pracami konserwatorskimi. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 61

← IL. 106

Wrocław, kościół Bożego Ciała, ołtarz Zaśnięcia NMP, stan przed konserwacją i po konserwacji. W. Nickel, *Die Wiederherstellung zweier Schnitzaltäre aus dem Umkreis des Veit Stoß*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1938, R. 40, il. 217–218



IL. 108
Wrocław, kościół św. Krzysztofa, stan po pracach konserwatorskich. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 62

zachowaniem nieregularności struktury i powierzchni. Strukturę i fakturę tynku dobrano w wyniku kilku prób, które oceniała komisja złożona z konserwatora zabytków, radcy budowlanego Ewalda Schleichera, architekta Georga Preußa i proboszcza. Dla wzmocnienia przyczepności tynku do zmurszałych cegieł i samej struktury tynku zastosowano ruszt z ocynkowanych gwoździ i siatki. Ceglany cokół, po naprawach, został pociągnięty pokostem lnianym, zwieńczenia skarp pobito miedzią. Piaskowcowe obramienia drzwi i okien oczyszczono z tynku i częściowo przekuto, do napraw i uzupełnień użyto śląskiego piaskowca z Warty Bolesławieckiej.

Naprawiono także charakterystyczną fachwerkową dwukondygnacyjną dobudówkę od południa, wymieniając zniszczone belki oraz poprawiając połączenie z korpusem, gdzie wstawiono stalowe klamry. Belki szkieletu nasączono impregnatem i pomalowano w ciemnym kolorze, podkreślono w ten sposób rysunek konstrukcji. Murowane wypełnienia pól fachwerku pokryto ręcznie kładzionym, nieregularnym jasnoszarym tynkiem, którego nie wygładzano, lecz jedynie zacierano. Zabieg celowy, służący zachowaniu malowniczego wyrazu fragmentu ulicy Słodowej, z zachowanymi wówczas domami z XVIII i początku XIX wieku.

Zachodnia przypora wieży została wzmocniona i otrzymała nową betonową ławę fundamentową. Umieszczone na zewnątrz kościoła kamienne epitafia odnowił rzeźbiarz Johannes Henneck z Ziębic. Inskrypcje poprawiono, opierając się na przekazach źródłowych, a same epitafia otrzymały wykonane z miedzi obdasznice.

Równolegle z pracami murarskimi prowadzono całościową renowację wnętrza. Nową polichromię wykonał malarz dekorator Alfred Walter z Wrocławia. Jak podkreślano w sprawozdaniu konserwatorskim, duże znaczenie dla kolorystycznego wrażenia wnętrza miało wypełnienie okien prezbiterium szkłem antycznym z prostymi symbolami Wiary, Nadziei i Miłości oraz Chrztu i Ostatniej Wieczerzy, umieszczonymi w polach maswerków. Przeszklenia prezbiterium wykonała firma witrażownicza Adolpha Seilera z Wrocławia. Pozostałe okna nawy wypełniono mlecznymi szybami. Kolejnym krokiem było ujednolicenie tonalne empor i ławek. Nowymi akcentami barwnymi stały się przywrócone do ich oryginalnej kolorystyki: ołtarz z lat 1718–1719 i renesansowa ambona z 1587 roku, chrzcielnica z 1765 roku (odnowiona przez malarza Carla Liebicha), prospekt organów Adama Horacego Casparini ego z 1716 roku (sam instrument został przebudowany

przez firmę Wilhelma Sauera z Frankfurtu nad Odrą) oraz ponownie ustawiony na prostej belce w łuku tęczowym krzyż. Obraz ołtarzowy, dwa obrazy olejne, dwa portrety duchownych oraz figura Ukrzyżowanego z około 1400 roku zostały zakonserwowane w warsztatach konserwatorskich Muzeum Sztuk Pięknych przez konserwatora Georga Müncha. Oprócz tego cały zasób obrazów, rzeźb, epitafiów, świeczników, blecherów został odrestaurowany i dopasowany do wnętrza. Świadomie zrezygnowano z elektrycznego oświetlenia wnętrza jako nieodpowiedniego ze względów historycznych, wprowadzono za to oświetlenie świecami osadzonymi na wykonanych przez Jaroslava Vonkę kinkietach o nowoczesnej formie[516].

Ostatnim zadaniem była przeprowadzona pod koniec 1935 roku przez konserwatora z Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu Georga Müncha restauracja figury św. Krzysztofa z 1492 roku, znajdującej się w niszy nad wejściem w elewacji północnej. Okazało się przy tym, że nie jest to, jak do tej pory uważano, rzeźba kamienna, lecz drewniana, pokryta wieloma warstwami farby. Po konserwacji, podczas której odkryto oryginalną polichromię, została ona umieszczona we wnętrzu kościoła na ścianie północnej. Jak napisał pastor w relacji z prac: „Chodzi o nieco ludową i o radosnej kolorystyce drewnianą rzeźbę świętego, która znowu sprawuje straż nad tym małym kościółkiem, tak jakby w centrum wielkiego miasta znalazł się przykład sztuki ludowej”[517]. Renowację upamiętniono zawieszoną we wnętrzu kościoła mosiężną plakietą wykonaną przez rzeźbiarza Johannesa Kiunkę.

Przeprowadzone prace, w których nowoczesne rozwiązania techniczne połączono ze świadomą archaizacją zarówno elewacji, jak i wnętrza, do którego wprowadzono dzieła sztuki współczesnej, zostały pozytywnie ocenione przez konserwatora zabytków prowincji, a cytowana opinia wyrażona przez pastora dobrze charakteryzuje ostateczny rezultat[518].

Nowe aranżacje wnętrza, interesujące pod względem technicznym i koncepcji, były rozpoczęte w 1934 roku prace przy kościele św. Barbary we Wrocławiu, późnogotyckiej budowli wzniesionej w 1465 roku. Nie były to pierwsze prace o charakterze konserwatorskim prowadzone w tym kościele. Już w latach 1868–1869 dokonano purystycznej renowacji wnętrza, zastąpiono wtedy stare empory neogotyckimi, a w prezbiterium ustawiono neogotyckie ołtarz, ambonę i prospekt organowy. Kolejną renowacją w latach 1897–1901 kierował architekt Felix Henry, którego projekt opiniował konserwator zabytków prowincji Hans Lutsch. Podczas prac przygotowawczych pod nową polichromię wnętrza, dzieło malarza Emila Nöllnera, odkryto średniowieczne freski. Były to stosunkowo dobrze zachowane obrazy: Pokłon Trzech Króli, św. Barbara, wielokwaterowa Legenda o św. Jadwidze i *Mater Misericordiae.* Freski zostały zakonserwowane przez malarza Augusta Oetkena z Berlina. Odkrycie wpłynęło na zmianę projektu Emila Nöllnera, który starał się dopasować do zakonserwowanych średniowiecznych polichromii. W tym celu ograniczył nową malaturę do stonowanej ornamentyki na polach sklepienia i filarach. Na początku lat trzydziestych rosnące zawilgocenie murów kościoła, mimo wcześniejszego założenia systemu kanałów osuszających, było już tak duże, że zaczęło być zagrożeniem dla budowli. Wykonane w 1934 roku podcięcie całości murów konstrukcyjnych i położenie izolacji poziomej oraz remont ogrzewania były pierwszym etapem szerokiego programu renowacji kościoła, opracowanego przez Ericha Graua. Ten sam architekt przedstawił w 1937 roku projekt nowej aranżacji wnętrza. Zakładał on, że w prezbiterium zostanie wybudowana nowa empora organowa z piszczałkowym prospektem organowym pozbawionym dekoracji, a neogotycki ołtarz

■

[516] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 103–104, il. 61– 62; Instytut Herdera, NBA, sygn. 195465–195498 (fotografie dokumentujące przebieg prac).

[517] U. Bunzel, *Geschichte unserer Christophori-Kirche und ihre Erneuerung*, Breslau 1935, s. 49.

[518] Podczas oblężenia Wrocławia kościół św. Krzysztofa spłonął. Obudowę ruiny pozbawionej dachu i znacznej części sklepień rozpoczęto dopiero w 1965 roku, przyjmując przy tym inną koncepcję aranżacji wnętrza i rezygnując z odbudowy fachwerkowej kruchty południowej.

będzie przesunięty w stronę wnętrza kościoła i obniżony. Polichromia Emilia Nöllnera miała być zastąpiona monochromatyczną malaturą o jasnożółtej barwie, kładzionej laserunkowo, a krawędzie filarów, gurtów i żebra miały pozostać w surowej cegle z podmalowanymi na biało fugami. Architekt zamierzał usunąć neogotyckie empory z naw bocznych i wprowadzić jedynie dwukondygnacyjną emporę od zachodu, w miejscu dotychczasowej empory organowej. Wszystkie te zabiegi miały na celu lepsze wyeksponowanie średniowiecznych fresków i uporządkowanie wypełnionego zabytkami wnętrza, jego nowoczesną aranżację podkreślającą wartości zabytkowe architektury i wystroju. Zrealizowany w 1937 roku zakres prac we wnętrzu ograniczył się do zamalowania ornamentalnej polichromii Emilia Nöllnera[519].

W latach 1935–1937 wykonano w kościele ewangelickim św. Bernardyna ze Sieny nową aranżację wnętrza, połączoną z konserwacją zabytkowych elementów wyposażenia. Usunięto w całości wykonane stosunkowo niedawno, bo w 1906 roku, imitujące tkaninę neogotyckie polichromie dolnej części ścian w prezbiterium, które pokryto wapienną farbą o neutralnym szarym odcieniu. Barokowy ołtarz w prezbiterium zastąpiono przeniesionym z kaplicy św. Jana Kapistrana gotyckim tryptykiem ze sceną Zesłania Ducha Świętego, po obu stronach którego ustawiono na wysokich postumentach dwie gotyckie rzeźby o tematyce pasyjnej: *Chrystus Ubiczowany* i *Chrystus Frasobliwy.* Przy północnej ścianie prezbiterium ustawiono piętnastowieczny ołtarz z Legendą św. Jadwigi, który po wcześniejszej konserwacji w Prowincjalnych Warsztatach Konserwatorskich przez sześć lat był eksponowany w Muzeum Sztuk Pięknych. Pośrodku ustawiono gotycko-renesansową chrzcielnicę z 1591 roku. Nad ustawionymi po obu stronach prezbiterium późnośredniowiecznymi stallami zawieszono sześć renesansowych płycin z 1612 roku, pochodzących z przedpiersi balustrady empory nawy północnej. Na ścianie małej empory organowej zawieszono dwa fragmentarycznie zachowane skrzydła gotyckiego poliptyku oraz pochodzący z nastawy nowożytnego ołtarza głównego obraz przedstawiający Ostatnią Wieczerzę. Środkowe okno apsydy prezbiterialnej w 1937 roku wypełnił witraż ze scenami z życia św. Piotra, projektu Johannesa Drobka i Marcusa Gosena, wykonany w Instytucie Witrażowym Adolpha Seilera, który zastąpił historyzujący, wstawiony w 1901 roku. Ta nowoczesna kompozycja, nawiązująca drobnymi podziałami kwater ze scenami z życia apostoła do średniowiecznych witraży, miała za zadanie stworzyć właściwe tło dla wspomnianego gotyckiego tryptyku Zesłania Ducha Świętego.

W 1937 roku przeprowadzono pod nadzorem Johannesa Piersiga remont i rozbudowę głównych organów Adama Horacego Casparinigo z 1709 roku, dzięki czemu zwiększono do 62 liczbę rejestrów. Przy tej okazji zmieniono obudowę wewnętrznych schodów prowadzących na emporę organową, co nadało jej nowoczesną, pozbawioną dekoracji formę.

Wcześniej, bo w 1934 roku, zakończono konserwację późnogotyckiego obrazu *Korona Marii* (*Corona beatissime Virginis Marie*), znajdującego się do tej pory na emporze południowej kościoła. Obraz postanowiono umieścić w kaplicy św. Jana Kapistrana, którą w związku z tym odnowiono. Dla lepszej ekspozycji obraz ustawiono na czterech prostopadłościennych cokołach na tle ściany wschodniej, od której został nieznacznie odsunięty, tak aby środek malowidła wypadał pod wspornikiem żeber sklepienia. Neogotycką ornamentalną polichromię ścian i sklepienia zamalowano w kolorze złamanej bieli i podkreślono żebra sklepienia tonem szarym. Okna otrzymały nowe przeszklenia ze

■

[519] H. Lutsch, *Zur Würdigung des künstlerischen Schmuckes der St. Barbara Kirche in Breslau*, [w:] *Festschrift zur Einweiung der St. Barbara-Kirche in Breslau*, Breslau 1898; L. Burgemeister, G. Grundmann, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, [w:] *Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien*, cz. 1, t. 2, Breslau 1933, s. 157; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 101; AP Wrocław, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. 11/605, 11/606; Instytut Herdera, NBA, sygn. 196007–196008 (podcinanie murów kościoła), 196015–196018 (fotografie projektu nowej aranżacji wnętrza, Erich Grau, listopad–grudzień 1936 roku); 196013–196014 (wnętrze z nową polichromią z 1937 roku).

szkła katedralnego w miejsce kolorowych dziewiętnastowiecznych witraży dywanowych. Z wnętrza usunięto wcześniejsze zgromadzone w nim wyposażenie, pozostawiono jedynie czternastowieczną granitową chrzcielnicę oraz epitafium pastora Johannesa Scholza Starszego. Na osi południowego zamknięcia kaplicy ustawiono prostą mensę ołtarzową projektu Theodora von Gosena. Jego projektu był również pomnik parafian poległych w pierwszej wojnie światowej, z odlaną w brązie figurą stojącego na konsoli Chrystusa Boleściwego, ustawiony na ścianie zachodniej. Poniżej, w przesłoniętej kratą niszy, spoczęła księga z nazwiskami poległych[520].

Prace przeprowadzone w kościele św. Bernardyna w znacznym stopniu zmieniły jego wyraz. Usunięcie powstałej w XIX wieku polichromii, którą zastąpiono neutralnymi barwami, nadało wnętrzu spokojny, nieco muzealny wygląd, podobnie jak wyeksponowanie w prezbiterium i kaplicy św. Jana Kapistrana najcenniejszych średniowiecznych elementów wystroju. Warto przypomnieć, że w tym samym czasie w należącej do miasta części dawnego klasztoru zachodni krużganek stał się miejscem ekspozycji – urządzono tam lapidarium.

Odnowienie katedry, rzymskokatolickich kościołów św. Doroty oraz Bożego Ciała, udana konserwacja ewangelickiego kościoła św. Krzysztofa i nowa aranżacja wnętrza ewangelickiego kościoła św. Bernardyna przyczyniły się do rozpoczęcia prac przy ewangelickim kościele św. Elżbiety.

Anonimowa notka w „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" z 1935 roku informowała: „Po tym, jak szczęśliwie została odnowiona katedra, również ewangelicy zapragnęli odnowić swoją »katedrę«, kościół św. Elżbiety. Na uroczystym spotkaniu konserwator zabytków prowincji dr G. Grundmann przedstawił plan pracy: renowacja przeszkleń, tynków na ścianach, organów, niezbędne prace budowlane oraz urządzenie placu przed kościołem. Planowane rozpoczęcie prac w 1936 roku"[521].

Biskup diecezji ewangelickiej powołał komisję, w której skład wchodził konserwator zabytków prowincji[522]. Komisja przygotowała wstępny program prac konserwatorskich i kosztorys, który obejmował zarówno sprawy budowlane, jak i prace restauratorskie przy wystroju i wyposażeniu[523]. Pierwszym krokiem była konserwacja średniowiecznego ołtarza mariackiego, który po zakończeniu prac w 1937 roku ustawiono w kaplicy Dumlosych, choć wstępnie rozważano ustawienie go w prezbiterium, w miejscu barokowego[524]. Sowite dotacje ministerialne, prowincji i miasta umożliwiły przeprowadzenie w latach 1938–1941 renowacji wielkich organów, wspaniałego dzieła Michaela Englera. Sam instrument nie był już oryginalny, gdyż został w całości przebudowywany w latach 1878–1879 i ponownie w 1907 roku. Jednak zdaniem Johannesa Piersiga, organisty u św. Elżbiety, a jednocześnie rzeczoznawcy do spraw zabytkowych organów, możliwe było przywrócenie oryginalnej dyspozycji na podstawie zachowanych ksiąg warsztatowych. Ostatecznie firma Wilhelma Sauera z Frankfurtu nad Odrą wykonała w całości nowy instrument, w którym połączono propozycję Johannesa Piersiga z nowoczesnymi rozwiązaniami mechanicznymi i współczesnymi oczekiwaniami stawianymi instrumentowi koncertowemu. Osobnym zadaniem była konserwacja szafy organowej, pokrytej rzeźbami przez Johanna Albrechta Siegwitza i polichromowanej przez Johanna Heinricha Kynasta. Prace renowacyjne wykonał wrocławski warsztat Carla Liebicha, przy czym niektóre ze zdemontowanych rzeźb, których stan techniczny oceniono jako bardzo zły, zdeponowano w pomieszczeniu obok empory organowej. Konieczna okazała się całkowita rekonstrukcja ornamentalnej dekoracji

■

[520] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 215–216, il. III; A. Gola, M. Ławicka, *Od klasztoru do muzeum. Dzieje zespołu zabudowań bernardyńskich we Wrocławiu*, Wrocław 2009, s. 143–149.

[521] *Breslau, Elisabethkirche*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, nr 6–7, s. 159 (rubryka „Kurzberichte").

[522] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 53, s. III–131.

[523] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 53, s. 31–44.

[524] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 54, s. 173 i n.; A. Patała, *„Stary śląski mistrz w nowym blasku" – manipulacja i konteksty konserwacji Poliptyku Zwiastowania z Jednorożcem w latach trzydziestych XX wieku*, [w:] Ingenium et labor. *Studia ofiarowane Profesorowi Antoniemu Ziembie z okazji 60. urodzin*, Warszawa 2020, s. 347–354.



IL. 109
Trzebnica, kościół klasztorny św. Bartłomieja i św. Jadwigi, odsłonięty podczas prac konserwatorskich romański tympanon. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 148

podniebia empory organowej oraz zwieńczenia środkowej partii instrumentu, które odtworzono na podstawie miedziorytu wykonanego w XVIII wieku na zamówienie parafii[525].

Umieszczona na cokole prospektu tablica upamiętniła te największe w zakresie konserwacji zabytkowych instrumentów na pruskim Śląsku prace, które najlepiej charakteryzują ówczesną metodę, gdy zachowywano oryginalną szafę, a sam instrument gruntownie przekształcano w duchu ówczesnej praktyki wykonawczej, jak podkreślano, wywiedzionej z wielkiej niemieckiej tradycji budownictwa organowego. W rzeczywistości oznaczało to najczęściej całkowite zniszczenie oryginalnego mechanizmu i piszczałek, a także nową dyspozycję głosów: „1752 bis 1761 Diese Orgel wurde von Michael Engler als sein letztes und größtes Werk erbaut und nach dem Tode des Meisters von seinem Sohn Benjamin Engler vollendet. 1939–1941 Nach verschiedenen Umbauten erhielt diese Orgel ihre endgültige Gestalt durch Wilhelm Sauer, unter Wiederherstellung des Engler'schen Werkcharakter, und erweitert und vollendet im Sinne der großen deutschen Orgelbautradition"[526].

■

[525] J. Piersig, *Die grosse Orgel zu St. Elisabeth, Breslau. Michael Engler, 1752–1761, Wilhelm Sauer, 1939–1941*, Breslau 1941. Tekst poprzedzała przedmowa konserwatora zabytków Prus Roberta Hieckego.

[526] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 53, s. 47. Projekt liternictwa opracował na zlecenie konserwatora zabytków prowincji malarz Johannes Drobek. Tablica została usunięta po 1945 roku.

Planowanych wieloetapowych prac przy renowacji wnętrza, w którym spodziewano się odkryć na sklepieniach polichromię, nie podjęto. Odłożono ich rozpoczęcie na czas po zakończeniu wojny.

Wśród bardzo licznych prac konserwatorskich w kościołach, jakie przeprowadzono w czasach Trzeciej Rzeszy na terenie prowincji dolnośląskiej, na szczególną uwagę zasługuje całościowa renowacja dawnego kościoła cysterek pw. św. Bartłomieja i św. Jadwigi w Trzebnicy, którą należy uznać za przykład całkowicie nowoczesnego podejścia do konserwacji zabytków, w tym czasie nadal wyjątkowego na pruskim Śląsku. Rozpoczęcie robót budowlanych poprzedziły badania architektoniczno-archeologiczne, które przeprowadził w latach 1935–1938 architekt Alfred Zinkler, znany z wcześniejszych prac wykopaliskowych przy reliktach opactwa św. Wincentego na Ołbinie[527]. Wynikiem trwających dwa lata badań w Trzebnicy było ustalenie faz budowlanych oraz udana i nadal aktualna próba rysunkowej rekonstrukcji pierwotnego układu przestrzennego, z umieszczoną pośrodku nawy głównej, przed skrzyżowaniem z transeptem, emporą dla mniszek[528]. Najbardziej widocznym rezultatem ówczesnych prac konserwatorskich, które prowadzono z dużą starannością, było odsłonięcie i wyeksponowanie w elewacji zachodniej kościoła romańskiego portalu z tympanonem z przedstawieniem Dawida grającego przed Betsabe i dwóch gotyckich tympanonów nad zamurowanym do tej pory przejściem z prezbiterium do kaplicy św. Jadwigi **(il. 109–110)**. Odkryte podczas prac archeologicznych detale rzeźbiarskie, w większości romańskie, zostały wyeksponowane w urządzonym w zachodnim przedsionku kościoła lapidarium **(il. 111)**, a relikty metalowych okuć – zinwentaryzowane i przekazane do konserwacji do Berlina. Alfred Zinkler odkrył w południowej nawie bocznej owalne okna, które odsłonił i ukazał przy tym od wnętrza nawy ich wymurowane z cegły glify. Maswerki w kaplicy św. Jadwigi wymagały renowacji, jednak starano się ograniczyć zakres ingerencji do niezbędnego ze względów technicznych minimum – wymieniono na nowe jedynie elementy bardzo zniszczone, zrezygnowano nawet z usunięcia nowożytnych przemurowań dolnej partii. Podobnie ograniczony zakres miały naprawy na elewacji



IL. 110

Trzebnica, kościół klasztorny św. Bartłomieja i św. Jadwigi, sposób ekspozycji tympanonu. D. Frey, *Die ehemalige Zisterzienserinnenkirche in Trebnitz. Untersuchungen und Grabungen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1937, R. 39, il. 24

■

[527] A. Zinkler, *Ausgrabungen am ehemaligen St. Vincenzstift (in Breslau)*, „Beiträge zur Geschichte der Stadt Breslau" 1936, nr 2, s. 103–109.

[528] *Idem*, *Die Rekonstruktion des mittelalterlichen Baues der Klosterkirche in Trebnitz*, [w:] A. Zinkler, D. Frey, G. Grundmann, *Die Klosterkirche in Trebnitz. Ein Denkmal deutsche Kunst der Kolonisationszeit in Schlesien. Einzeluntersuchungen zur Bestands--aufnahme der Bau- und Kunstdenkmäler Schlesien*, t. 2, Breslau 1940, s. 11–146. Część wykonanych przez Zinklera roboczych rysunków pomiarów kościoła znajduje się w zbiorach Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, sygn. 9943–9956, 10017–10018.



IL. 111

Trzebnica, kościół klasztorny św. Bartłomieja i św. Jadwigi, lapidarium w przyziemiu wieży. D. Frey, *Die ehemalige Zisterzienserinnenkirche in Trebnitz. Untersuchungen und Grabungen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1937, R. 39, il. 29

zachodniej i przy wieży, gdzie zachowano oryginalne barokowe tynki. We wnętrzu kaplicy chrzcielnej malarz Johannes Drobek zabezpieczył bardzo zniszczoną polichromię z około 1800 roku, przedstawiającą sceny z życia św. Jadwigi, choć początkowo proboszcz wnioskował o ich zamalowanie. Snycerz Oskar Czeczatka przeprowadził konserwację bogatej dekoracji chóru mniszek w południowym ramieniu transeptu, a w pracowni Carla Liebicha odnowiono bogato dekorowane barokowe zachodnie drzwi do kościoła. Przełożono posadzkę w całym wnętrzu – powtórzono dawny układ, z zastosowaniem jasnych i ciemnych marmurowych płyt, przy tym ubytki lub uszkodzenia uzupełniono tym samym

materiałem. Okna otrzymały nowe przeszklenia, które dopasowano kolorystycznie oraz podziałami kwater do barokowego wyposażenia wnętrza. We wnętrzu założono system ogrzewania powietrznego firmy Gerlich. Odkryty w szopie u proboszcza datowany na pierwszą połowę XV wieku krucyfiks, jak się okazało – pochodzący z belki tęczy, został zakonserwowany w warsztatach konserwatorskich wrocławskiego muzeum i zawieszony w południowym ramieniu transeptu, ta sama pracownia zakonserwowała tablicowy obraz mistrza T.F. z 1569 roku, przedstawiający Wskrzeszenie Łazarza[529].

Znaczenie odkryć w Trzebnicy było tak wyjątkowe, że jeszcze podczas prac stały się one przedmiotem dwóch artykułów opublikowanych przez Dagoberta Freya – pierwszy dotyczył odkrycia romańskiego tympanonu[530], drugi był wstępną relacją z wykopalisk[531]. Po zakończeniu prac ich rezultaty oraz analiza stylistyczna odkrytych elementów dekoracji rzeźbiarskiej zostały przedstawione w opublikowanej w 1940 roku książce, złożonej z pośmiertnie wydanego doktoratu Alfreda Zinklera poświęconego architekturze kościoła klasztornego oraz z tekstów Dagoberta Freya o odkrytych rzeźbach romańskich i Günthera Grundmanna o gotyckiej dekoracji tympanonów znajdujących się w przejściu z kaplicy św. Jadwigi do prezbiterium[532].

Prace w Trzebnicy były wzorowym przykładem nowoczesnej metodyki postępowania konserwatorskiego. Pierwszym etapem były szerokie badania historyczne, w tym archiwalne i ikonograficzne, następnie badania archeologiczno-architektoniczne, starannie dokumentowane rysunkami i fotografiami, których wyniki decydowały o ostatecznym zakresie robót budowlanych i konserwatorskich. O wynikach informowano w trakcie prowadzenia badań, zarówno w czasopismach naukowych, jak i w prasie lokalnej[533], a po zakończeniu wydano obszerne i bogato ilustrowane naukowe opracowanie prezentujące nowe odkrycia. Tytułu tomu *Die Klosterkirche in Trebnitz. Ein Denkmal deutsche Kunst der Kolonisationszeit in Schlesien*, zawierającego rozprawy Alfreda Zinklera, Dagoberta Freya i Günthera Grundmanna, podkreślał wymowę dokonanych odkryć, które połączono z czasem niemieckiej kolonizacji Śląska.

Opactwo cystersów w Lubiążu – ze względu na wielkość założenia oraz bogactwo wystroju i wyposażenia – od czasu sekularyzacji w 1810 roku było (i mimo upływu dwustu lat nadal pozostaje) głównym problemem ochrony zabytków na Śląsku[534]. Sprzedać udało się jedynie majątki należące do cystersów, ale na sam areał klasztorny nie znaleziono chętnych. Ostatecznie w klasztorze umieszczono w 1823 roku szpital dla nerwowo chorych, przy czym zakres prac adaptacyjnych ograniczono do niezbędnego minimum, i to nie ze względu na wartości zabytkowe wystroju, lecz dla oszczędności. Wyposażenie ruchome klasztoru zostało niemal w całości sprzedane. Mimo to już od połowy XIX wieku prowadzono konserwację pozostałych w Lubiążu zabytków, głównie wystroju Sali Książęcej, biblioteki i refektarza. Prace przy należącym do państwa kościele klasztornym, który funkcjonował jako kościół filialny parafii św. Walentego, ograniczały się do robót typowo budowlanych. Dopiero w 1927 roku radca budowlany Dietrich Maul z biura budowlanego rejencji

■

[529] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 145–146, il. 88; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 279–282, il. 148–150.

[530] D. Frey, *Ein neu entdecktes romanisches Tympanonrelief*, „Zeistschrift des Deutschen Vereins für Kunstwissenschaft" 1935, R. 2, nr 8, s. 496–518.

[531] *Idem*, *Die ehemalige Zisterzienserinnenkirche in Trebnitz. Untersuchungen und Grabungen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1937, R. 39, s. 10–23.

[532] A. Zinkler, D. Frey, G. Grundmann, *Die Klosterkirche in Trebnitz…*

[533] G. Schimek, *Die Entdeckung eines frühgotischen Portals in der Trebnitzer Klosterkirche*, „Trebnitzer Kreiskalender" 1940, t. 22, s. 106–107.

[534] G. Grajewski, *Konserwacja zabytków opactwa Cystersów w Lubiążu do 1945 roku*, [w:] *Kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP w Lubiążu. Historia, stan zachowania, koncepcja rewitalizacji*, red. A. Kozieł, Wrocław 2010, s. 117–128 [tu szczegółowa relacja z prac prowadzonych przed 1933 rokiem, w tym interesującej pod względem technicznym renowacji fresków w refektarzu i bibliotece oraz plafonu Sali Książęcej].



IL. 112
Lubiąż, polichromia sklepienia przejazdu bramy do opactwa, inskrypcja upamiętniająca prace konserwatorskie z lat 1933–1934. Instytut Herdera, NBA, sygn. 235027

wrocławskiej przygotował program całościowych prace renowacyjnych, obejmujących oprócz prac budowlanych konserwację wyposażenia. Był to rezultat wieloletnich zabiegów konserwatora zabytków prowincji Ludwiga Burgemeistra i członków komisji do spraw badania i ochrony zabytków. Kryzys ekonomiczny nie pozwolił na szybką realizację programu, lecz już w latach 1928–1931 naprawiono dach oraz w większości wymieniono na nowe maswerki okien nawy środkowej i transeptu, z powtórzeniem oryginalnej formy. Wówczas rzeźbiarz Paul Schulz wykonał kopię gotyckiej latarni umarłych z elewacji kaplicy Książęcej. Opracowany przez Dietricha Maula program został ostatecznie w całości zrealizowany w latach 1933–1937.

W pierwszym etapie, w latach 1933–1934, przeprowadzono konserwację wnętrza dawnego kościoła klasztornego. Odsłonięto zamurowane okno wschodnie oraz odnowiono tynki i zakonserwowano stiukową dekorację kopuł kaplic św. Benedykta i św. Bernarda, z freskami Michaela Willmanna i Karla Dankwarta. Prace restauratorskie wykonali Johannes Drobek i Heinz Karwat z Wrocławia, a rzeźbiarskie – Johannes Kiunka. Mimo że był to ledwie pierwszy etap, uznano za stosowne umieszczenie na sklepieniu przejazdu głównej bramy opactwa malowidła z podwójnym herbem opactwa, datami budowy kościoła i stylizowanym na renesansową antykwę napisem:

> Errichtet von den Aebten Franciscus I. Ursinus Baer und Ludovicus Bauch 1601–1712. Unter der Kanzlerschaft Adolf Hitlers erneuert 1933–1934.

Przy tym bordiurę malowidła tworzyły zapisane mniejszą czcionką nazwiska osób bezpośrednio uczestniczących w pracach, od kierujących pracami po rzemieślników:

Leitung Baurat Dr. Maul – Baumeist. Dressler – Technik. Haigwer – Klempner Bluschke und Faulhaber – Dachdecker Rüster u. Görlich – Baumeister Bayer und Bartsch – Bildhauer Schulz u. Kunitz – Stuckateur Kiunka und Söhne – Tischler Gaehl – Schlosser Slotty – Steinsetzer Jungnickell – Maler Drobek, Sommer u. Maritz.

Zwraca uwagę, że wśród wymienionych brak było nazwiska konserwatora zabytków prowincji Günthera Grundmanna, choć wymieniono nazwiska wszystkich występujących w aktach architektów, malarzy, rzeźbiarzy i rzemieślników **(il. 112)**.

W 1935 roku we wnętrzu nawy środkowej kościoła ponownie zawisło czternaście obrazów Michaela Willmanna, wcześniej zakonserwowanych w warsztatach konserwatorskich Śląskiego Muzeum Sztuk Pięknych. Kolejnym etapem była konserwacja ołtarza głównego i stalli anielskich wraz z konfesjonałami. Przy tej okazji usunięto jedyny element pochodzący z XIX wieku, jakim były neogotyckie organy. Na ich miejscu początkowo planowano ustawienie neobarokowego prospektu, co spotkało się z negatywną opinią konserwatora zabytków Prus Roberta Hieckego. Ostatecznie zdecydowano się na ustawienie prospektu piszczałkowego o nowoczesnej formie, dobrze wpisującego się w przestrzeń empory organowej. Jedynym odwołaniem do barokowych instrumentów było umieszczenie na fasadzie prospektu oryginalnej figury grającego na harfie króla Dawida i dwóch aniołów **(il. 113)**.

Poświęcenie kościoła nastąpiło wiosną 1936 roku, wówczas na architrawie portalu przejścia z południowego ramienia transeptu do klasztoru umieszczono inskrypcję mówiącą o przeprowadzeniu renowacji za rządów kanclerza Adolfa Hitlera. W ten sposób *Führer* został w dawnym kościele opactwa cystersów upamiętniony i zrównany z wielkimi opatami, rzeczywistymi inicjatorami powstania największego barokowego klasztoru na Śląsku.

W tym samym 1936 roku rzeźbiarz Paul Schulz przeprowadził konserwację barokowej kolumny Maryjnej przed zachodnią fasadą klasztoru. Konieczne okazało się zastąpienie zniszczonego kapitelu kopią. Oryginał został przekazany do lapidarium wrocławskiego Muzeum Rzemiosła Artystycznego i Starożytności (Museum für Kunstgewerbe und Altertühmer)[535].

Początkowo prace konserwatorskie przeprowadzone w kościele klasztornym miały na celu przygotowanie

■

[535] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 446.



IL. 113
Lubiąż, kościół klasztorny NMP, widok na emporę organową z nowym instrumentem. Instytut Herdera, NBA, sygn. 47676

zabytku do ponownego przejęcia w użytkowanie przez parafię rzymskokatolicką, do czego jednak nie doszło. W klasztorze nadal mieścił się jeden z oddziałów szpitala psychiatrycznego, a kościół, Sala Książęca, biblioteka i refektarz były udostępniane zwiedzającym za opłatą. Sytuacja zmieniła się jeszcze przed wybuchem wojny. Liczba chorych gwałtownie się zmniejszyła. Już w 1937 roku myślano o umieszczeniu w klasztorze szkoły podoficerskiej. W 1941 roku, gdy w klasztorze mieścił się obóz pracy przymusowej oraz zakład badawczy koncernu Telefunken, w Lubiążu pojawili się: minister szkolnictwa Rzeszy Bernhard Rust, gauleiter Karl Hanke i prezydent prowincji Georg Kroll. Konserwator zabytków prowincji został następnie poinformowany, że rozważa się urządzenie w opactwie siedziby narodowo-politycznego zakładu wychowawczego, zwanego Napoli (Nationalpolitische Erziehungsanstalt). Miała to być szkoła z internatem, w której starannie wyselekcjonowani pod względem rasowym chłopcy zdobywaliby wykształcenie średnie, a przede wszystkim byliby kształtowani w duchu narodowego socjalizmu na nowych przywódców. Na terenie Śląska istniała tylko jedna Napola, utworzona 1 lutego 1934 roku z dawnej szkoły kadetów w Legnickim Polu, której zadaniem było „kształtowanie w duchu narodowego socjalizmu elity śląskiej młodzieży”[536], oczywiście wyłącznie męskiej. O wyborze Lubiąża jako kolejnego ośrodka kształcenia zdecydowało jego izolowane położenie, które spełniało jedno z założeń nazistowskiego systemu wychowawczego, że dom rodzinny wychowanka miał być odległy od szkoły co najmniej o 15 kilometrów w celu przerwania związków z rodziną i wzmocnienia więzi ze wspólnotą. Kościół klasztorny miał zostać wyłączony z kultu i stać się narodowosocjalistycznym miejscem pamięci[537]. Zamiarów tych nie zrealizowano, a wkrótce konserwator zabytków prowincji rozpoczął ewakuację najcenniejszych elementów wyposażenia kościoła. Było to spowodowane zagrożeniem Lubiąża bombardowaniami, wynikającym z powstania w sąsiednim Brzegu Dolnym dużych zakładów chemicznych, produkujących między innymi gazy bojowe.

Po sekularyzacji w 1810 roku klasztor benedyktynów w Legnickim Polu stał się siedzibą szkoły kadetów, którą w 1933 roku przekształcono w National-Politsche Erziehungsanstalt. Ta Napola-Wahlstatt zajmowała cały areał dawnego klasztoru, z wyłączeniem kościoła, który pozostał od sekularyzacji w 1810 roku własnością parafii rzymskokatolickiej. Prawo patronatu spoczywało na państwie i właścicielach dóbr, potomkach marszałka Blüchera von Wahlstaat, co niestety ograniczyło zakres nakładów na bieżące remonty. Już pod koniec lat dwudziestych zaobserwowano na pokrytym freskami sklepianiu liczne rysy i spękania. Przyczyną było rozsunięcie się uszkodzonej więźby dachowej, która pod naciskiem dachu zaczęła rozpychać mury obwodowe. Dodatkowo swoją funkcję przestały spełniać stalowe wzmocnienia wyjątkowo skomplikowanej konstrukcji eliptycznych sklepień, które zastosował podczas budowy Kilian Ignatz Dientzenhofer. Skutkiem było odspojenie od płaszcza sklepienia warstwy tynku z freskami Cosmasa Damiana Asama. Prace przygotowawcze i projektowe remontu więźby dachowej i wzmocnienia korony murów przeprowadził urząd budowlany rejencji legnickiej, a roboty rozpoczęto w 1932 roku, z dużym udziałem środków prowincji i państwa.

W pierwszym etapie, który zakończono w 1934 roku, naprawiono gzyms koronujący oraz więźbę dachową – wprowadzono dodatkowy pierścień z belek wzmacniający jej konstrukcję, a następnie przełożono pokrycie dachu. W tym samym roku wymieniono niemal cały tynk na fasadzie, przy czym przed skuciem oryginału zdjęto odciski profili, które ponownie wyciągnięto w tynku wapiennym. Najbardziej zniszczone elementy dekoracji z piaskowca zostały wymienione na kopie, wykonane na podstawie zachowanych fragmentów oryginalnych. Zachowane

■

[536] J. Wolff, *Nationalpolitische Erziehungsanstalt Wahlstatt*, „Schlesische Monatshefte” 1934, R. 11, nr 8, s. 319.

[537] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 449, s. 17–22.

w stosunkowo dobrym stanie rzeźby figuralne fasady zostały jedynie wzmocnione oraz uzupełnione o brakujące elementy. Starano się przy tym bardzo starannie dobrać strukturę i barwę piaskowca użytego do uzupełnień. Ostateczny efekt kolorystyczny to znany obecnie wygląd fasady z żółtoszarym piaskowcem rzeźb i detalu architektonicznego, bardziej nasyconym żółtym tynkiem tła, z którym kontrastują pokryte patyną hełmy oraz pomalowane na zielono żelazne drzwi kościoła[538].

W 1935 roku rozpoczęto najbardziej trudny etap prac – konserwację fresków Cosmasa Damiana Asama. Skomplikowane i ryzykowne prace przeprowadził Johannes Drobek. Za pomocą kilku tysięcy mosiężnych prętów połączył warstwę tynku z płaszczem sklepienia, wypełnił rysy i ubytki oraz oczyścił i uzupełnił warstwę malarską. Przy okazji usunięto, uznany za późniejszy wtręt, cyferblat zegara zawieszony pośrodku głównego pola. Stiukowe obramienia malowideł odnowił i uzupełnił rzeźbiarz Johannes Kiunka. Przeprowadzone okrywki pozwoliły ustalić pierwotną kolorystykę ścian – zdecydowano się ją przywrócić przez zdjęcie późniejszego przemalowania i odsłonięcie ciepłych żółtawych barw z dodatkiem różu. Ze względu na ograniczenia finansowe pokryte szarą farbą olejną rzeźby jedynie przemalowano laserunkowo farbą olejną z dodatkiem kazeiny, aby nadać im matową fakturę zbliżoną do piaskowca. Cztery ołtarze boczne oczyszczono i zaimpregnowano, a z ołtarza głównego usunięto późniejsze przemalowania. Ze względu na wartość artystyczną wszystkie obrazy olejne z kościoła zostały zakonserwowane przez warsztaty konserwatorskie we wrocławskim muzeum[539].

Podczas konserwacji piaskowcowej dekoracji fasady kościoła w Legnickim Polu zastosowano do wzmocnienia struktury kamienia fluatowanie oraz mechaniczne czyszczenie rzeźb, połączone z uzupełnianiem brakujących elementów. Fluatowanie, stosunkowo popularna w tym czasie metoda, zaczęła jednak budzić wątpliwości konserwatorów. Dlatego podczas przeprowadzonej w latach 1938–1939 renowacji fasady barokowego kościoła św. Jana Chrzciciela w Legnicy postanowiono jedynie oczyścić wodą kamienne rzeźby, kolumny i gzymsy, a ingerencję rzemieślników ograniczyć do minimum, bez przekuwania lica. W opinii do programu prac konserwator zabytków prowincji podkreślił, że detal kamieniarski ma zostać oczyszczony, a nie odnowiony.

Znajdujące się przy kościele Mauzoleum Piastów powstało w latach 1677–1679 z przebudowy prezbiterium gotyckiego kościoła. Zalecono, aby podczas remontu elewację pozostawić w pierwotnej formie, bez tynku, i wymienić jedynie fugi i zniszczone cegły, podkreślając w ten sposób, że jest to najstarsza, jeszcze średniowieczna część budowli.

Program prac przy kościele został ustalony podczas kilku spotkań komisji z udziałem Roberta Hieckego, Günthera Grundmanna i przedstawicieli pruskiego urzędu budowlanego w Legnicy, odpowiadającego za jego realizację[540].

Opactwo cystersów w Krzeszowie po sekularyzacji w 1810 roku w pewnym stopniu dotknął los podobny do Lubiąża. Olbrzymi kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP, stojący obok kościół bracki św. Józefa, średniowieczny klasztor z przyległym, wybudowanym jedynie w części nowym barokowym gmachem – były jedynie obciążeniem dla budżetu państwa pruskiego. Sprzedać udało się zabudowania folwarczne i gospodarcze, ze względu na zły stan techniczny rozebrano średniowieczny klasztor, a w pozostawionej nowszej części umieszczono szkołę elementarną i mieszkania dla nauczycieli, przy

■

[538] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 178–180.

[539] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 320, il. 80–81, 166. Instytut Herdera, NBA, sygn. 78678, 83169, 83170, 92946, 92947, 92951, 92952, 92954 (dokumentacja fotograficzna prac przy freskach).

[540] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 475; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 308.

czym i tak większość pomieszczeń stała nadal pusta. Oczywiście prowadzono prace remontowe, głównie naprawy dachów, a nawet konserwatorskie przy freskach we wnętrzu kościoła Wniebowzięcia NMP, jednak tylko w niezbędnym zakresie. Symbolem upadku dawnej świetności stał się pożar, który 22 października 1913 roku strawił hełm północnej wieży fasady kościoła klasztornego. Wybuch wojny wstrzymał prace nad planowaną odbudową hełmu – ograniczono się do przemurowania nadwątlonej korony murów i wykonania tymczasowego dachu. Sytuacja uległa zmianie, gdy w 1919 roku pojawili się w Krzeszowie niemieccy benedyktyni, których wypędzono z Pragi. Konwent szybko zadomowił się w kupionym od państwa klasztorze, po kilku latach przejął od diecezji parafię, a w 1921 roku powstało w Krzeszowie samodzielne opactwo.

Na pierwszego opata wybrano 19 lipca 1924 roku Alberta Schmitta, zakonnika z opactwa w Weingarten. Doskonale wykształcony duchowny, autor prac o historii kościoła, do czasu wybuchu pierwszej wojny światowej kilkakrotnie przebywał w Anglii. Utrzymywał żywe kontakty ze światem polityki, głównie konserwatystami (od przybycia do Krzeszowa przede wszystkim z kręgiem prawicowego Związku Katolickiej Szlachty na Śląsku i poznanym już wcześniej przyszłym wicekanclerzem Franzem von Papenem, z którym utrzymywał bliskie relacje). Po 1933 roku nie krył swojego pozytywnego nastawienia do polityki wewnętrznej nazistowskiego państwa – widział swoją rolę jako budowniczego porozumienia między Kościołem katolickim a państwem i popierał zawarcie konkordatu. Entuzjazm ostygł wraz z nasileniem ataków nazistów na Kościół, a zwłaszcza po dokonanej w 1940 roku konfiskacie zabudowań klasztornych, w których umieszczono obóz dla przesiedleńców, następnie obóz przejściowy dla wrocławskich Żydów przed ich wywiezieniem do Teresina i ponownie obóz dla przesiedleńców[541].

Za rządów opata Schmitta opactwo benedyktyńskie w Krzeszowie stało się ważnym ośrodkiem odnowy religijnej, a działalność duszpasterska, połączona z działalnością wydawniczą i animowaniem szerokiego ruchu pielgrzymkowego, na powrót przywróciła Krzeszów na mapę katolickiego pruskiego Śląska.

Początkowo mnisi skupili się na przeprowadzeniu remontu w klasztorze, w zakresie niezbędnym dla funkcjonowania dynamicznie rozwijającego się konwentu. Przeprowadzono remont dachu, a w 1927 roku pruski urząd budowlany z Jeleniej Góry opracował projekt rekonstrukcji spalonego w 1913 roku hełmu, przy tym zdecydowano się na wprowadzenie nowoczesnej żelbetowej konstrukcji nośnej, którą oszalowano i obito blachą miedzianą, i powtórzenie bogatej dekoracji z zachowanego hełmu wieży południowej. Prace rozpoczęto wiosną 1929 roku, a zakończono latem 1931 roku. Pozłacaną figurę anioła na zwieńczeniu hełmu wykonał rzeźbiarz Johannes Kiunka, który przyjął za wzór figurę z wieży południowej[542]. Katolickie rody śląskiej arystokracji ufundowały największy dzwon z siedmiu zawieszonych w 1935 roku na obu wieżach. Otrzymał on imię Emmanuel, na pamiątkę po pękniętym podczas pożaru w 1913 roku słynnym barokowym poprzedniku. Płaszcz dzwonu dekorowały herb opactwa, herb prowincji i sześć herbów fundatorów. Wzory reliefów wykonał rzeźbiarz Gustav Adolf Schmidt, a liternictwo napisów i dekorację wszystkich dzwonów przygotował malarz Hans Zimbal[543]. W 1937 roku przeprowadzono konserwację ikony Matki Bożej Łaskawej – prace wykonały warsztaty konserwatorskie przy Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Usunięto stosunkowo liczne późniejsze przemalowania, spod których ukazała się dobrze zachowana warstwa pierwotna, pochodząca z początku XIII wieku. Przy tym przed usunięciem warstwy z XVII wieku, odsłoniętej w całości spod późniejszych

■

[541] Szerzej o zaangażowaniu politycznych opata Schmitta w: B. Lob, *Albert Schmitt O.S.B., Abt in Grüssau und Wimpfen*, Köln 2000.

[542] G. Grajewski, *Historia konserwacji fasady kościoła klasztornego pw. Wniebowzięcia NMPanny w Krzeszowie do 1945 roku*, [w:] *Śląsk i Czechy. Wspólne drogi sztuki. Materiały konferencji naukowej dedykowane Profesorowi Janowi Wrabecowi*, red. M. Kapustka, A. Kozieł, P. Oszczanowski, Wrocław 2007, s. 385–396.

[543] G. Grundmann, *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege seit 1933*, „Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumwesen – Heimatschutz", Breslau 1925, s. 89–90, il. 54–55.

przemalowań, sporządzono dokładną kopię obrazu, gdyż obawiano się, że stan zachowania pierwotnego malowidła będzie tak zły, że konieczne okaże się przywrócenie nowożytnego wyglądu obrazu[544].

Pod koniec lat trzydziestych XX wieku rozpoczęto dwa wielkie, choć obecnie w dużym stopniu zapomniane, przedsięwzięcia konserwatorskie, które istotnie zmieniły dotychczasowy wygląd najcenniejszych zabytków Krzeszowa.

Zdobiące fasadę kościoła klasztornego rzeźby były dziełem Ferdinanda Maximiliana Brokoffa, a po jego śmierci w 1731 roku – Antona Dorazilla z zespołem kamieniarzy. Niestety, jedynie rzeźby dłuta Brokoffa zostały wykonane z piaskowca o dużej wytrzymałości na wpływy atmosferyczne. Pozostałe powstały z materiału wydobytego w innych kamieniołomach, o znacznie gorszych właściwościach. Skutkiem była szybka destrukcja, widoczna już na fotografiach z początku XX wieku, gdzie dostrzegalne są ubytki całych fragmentów korpusu postaci. Sytuacja stała się na tyle poważna, że do Krzeszowa dwukrotnie przyjechała komisja pod przewodnictwem konserwatora państwa pruskiego Roberta Hieckego. Ostateczną decyzję podjęto w lipcu 1939 roku. Uznano, że wykonane z czerwonego piaskowca figury są bardzo zniszczone, konieczne jest ich odnowienie lub wykonanie kopii na podstawie zachowanych reliktów **(il. 115)**. Ponieważ na Śląsku nie było dobrej jakości piaskowca o czerwonej barwie, zdecydowano, że użyty zostanie kamień o barwie żółtoszarej, pochodzący ze złoża w Warcie Bolesławieckiej. Zgodnie z sugestią Roberta Hieckego artystyczne kierownictwo prac powierzono doświadczonemu rzeźbiarzowi Hermannowi Feuerhahnowi z Berlina, a roboty kamieniarskie i techniczne miała wykonać firma Zeidler & Wimmel z Bolesławca. Przed podjęciem prac początkowo rozważano możliwość pokrycia nowych rzeźb polichromią, biorąc za podstawę zachowany w Kłodzku obraz ukazujący widok opactwa po zakończeniu budowy kościoła w 1735 roku[545]. Zamysł ten porzucono, głównie ze względów praktycznych, decydując się na ujednolicenie dekoracji rzeźbiarskiej, którą pozostawiono w naturalnej żółtoszarej barwie, i wykonanie nowych, również jednolitych, grubo zacieranych szarych tynków, choć na oryginalnych czytelne były ślady kolorystyki i ornamentalnej dekoracji w niszach dla figur. Prace rozpoczęto pod koniec 1939 roku



IL. 114
Krzeszów, kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP, inwentaryzacja fasady z oznaczonymi kolorem zielonym elementami przeznaczonymi do zastąpienia kopiami. Instytut Herdera, NBA, sygn. 131139

■

[544] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 298, il. 157–158.

[545] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 252.



IL. 115
Krzeszów, kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP, Maria ze sceny Zwiastowania, barokowa rzeźba po zdjęciu z fasady. Instytut Herdera, NBA, sygn. 115311



IL. 116
Krzeszów, kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP, Maria ze sceny Zwiastowania, kopia przed ustawieniem na fasadzie. Instytut Herdera, NBA, sygn. 115310

od budowy rusztowania i zdjęcia zniszczonych rzeźb. Następnie uzupełniano gipsem ubytki do prawdopodobnej pierwotnej formy i stosowaną od starożytności metodą przenoszenia punktów odkuwano kopię. Ostateczny kształt modelowi oraz kopii nadawał Hermann Feuerhahn, a po jego śmierci w 1941 roku – jego uczeń i współpracownik, pięćdziesięcioczteroletni wówczas rzeźbiarz Paul Birr z Berlina **(il. 115–119)**. Montaż nowych rzeźb przeprowadzono wyjątkowo starannie, używając przy tym mosiężnych bolców, co wymagało specjalnej zgody ministerialnej ze względu na ograniczenia materiałowe czasu wojny. Ostatecznie roboty zakończono w sierpniu 1944 roku i pośpiesznie zdemontowano rusztowanie, na co nalegali konserwator zabytków i władze wojskowe, w trosce o ochronę przeciwlotniczą[546].

Równolegle prowadzonym przedsięwzięciem była konserwacja fresków pędzla Michaela Willmanna, pokrywających wnętrze kościoła św. Józefa. Roboty rozpoczęto w 1937 roku od wykonania wokół kościoła odwodnienia i opaski z bruku, gdyż w kościele zauważono zwiększoną wilgotność murów, która powodowała pudrowanie się tynku z freskami. Latem 1939 roku Johannes Drobek wykonał próbę, polegającą na usunięciu położonych w końcu XVIII wieku pobiał, które zasłoniły wykonane przez Michaela Willmanna roślinne ornamenty otaczające pola z przedstawieniami figuralnymi. Rezultaty były na tyle dobre, że zdecydowano się na kontynuację usuwania pobiały w całym wnętrzu. Johannes Drobek przeprowadził oczyszczenie i konserwację wszystkich scen figuralnych, w wypadku ornamentów wykonał nie tyle konserwację odkrytych spod pobiały oryginałów, ile rodzaj niemal całościowej rekonstrukcji opartej na odsłoniętych fragmentach. Pracował, mając do pomocy jedynie dwie osoby. Podobnie jak prace przy fasadzie kościoła klasztornego roboty w kościele św. Józefa zostały zakończone jesienią 1944 roku **(il. 120–124)**[547].

W latach trzydziestych i czterdziestych przeprowadzono wymagające znacznego nakładu środków i skomplikowane pod względem technologicznym prace przy konserwacji kamiennych elewacji gotyckich kościołów w Kłodzku i Strzegomiu. Warto w tym miejscu dodać, że wcześniej tego typu prace zostały na tak dużą skalę

■

[546] *Ibidem*.

[547] R. Grimmkowski, *Michael Willmann. Barockmaler in Dienst der katholischen Konfessionalisierung, der Grüssauer Josephzyklus*, Berlin 2005, s. 294–296; G. Grundmann, *Grüssau in neuer-alter Schönheit*, „Schlesische Tageszeitung", 1 listopada 1942 roku; AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 252.

przeprowadzone jedynie w latach 1893–1895 przy elewacji zachodniej kościoła św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy.

Całościową renowację gotyckiego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Kłodzku rozpoczęto od przeprowadzonego w 1923 roku remontu pokrycia dachu i naprawy gzymsu koronującego korpusu. Następny etap objął renowację elewacji. Przy tym przez kilka lat ustalano metodę i zakres prac, a przede wszystkim źródła finansowania. Ostatecznie roboty rozpoczęto w 1930 roku i zakończono je w 1937 roku. Kamieniarze z firmy Zeidler & Wimmel z Bolesławca wymienili najbardziej zniszczone ciosy okładziny i gzymsów oraz usunęli część nowożytnych tynków. Zrekonstruowano późnogotyckie zwieńczenia okien kaplicy Góry Oliwnej **(il. 125–127)**. Odtworzono na podstawie zdjętych już w 1928 roku odlewów dekorujące obramienia okien kartusze z herbami, a opierając się na jeszcze czytelnych śladach – układ i formę żabek oraz kształt wieńczących wimpergi kwiatonów. Również na podstawie odlewów zrekonstruowano płaskorzeźbione tablice herbowe na północnej elewacji wieży Czarnej, podobnie jak dekorację obramienia okna. Należy przy tym podkreślić, że zadbano o udokumentowanie czasu powstania nowej dekoracji. Na jednym ze zrekonstruowanych obramień okien kaplicy Góry Oliwnej umieszczono pod podstawą kwiatonu banderolę ze stylizowanym napisem: „Anno Domini MIMXXXII". Zrekonstruowane w całości obramienie gotyckiej rzeźby Chrystusa ukazującego rany wsparto na ciosie – kamieniu węgielnym, który pokrywała rozbudowana gotycka inskrypcja fundacyjna z datą „1487" i gmerkiem budowniczego Hannsa Strasbergera, odtworzona na podstawie zdjętego w 1928 roku odcisku. Pod ostatnim wersem umieszczono datę „1935" z wstawionym między cyfry gmerkiem wykonawcy prac – firmy Zeidler & Wimmel. Prowadzone przez kilka lat prace były kilkakrotnie wizytowane przez Roberta Hieckego, który udzielił rad w zakresie sposobu opracowania lica nowych ciosów, zwracając uwagę na to, że muszą one być zróżnicowane pod względem wykończenia, tak jak zróżnicowane były oryginalne elementy powstałe w kolejnych etapach budowy kościoła[548]. Zdemontowane oryginały dekora-

■

[548] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 211; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 120, il. 58; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 246, il. 131; Instytut Herdera, NBA, sygn. 56056–56067, 83611–83612 (dokumentacja fotograficzna prac).



IL. 117
Krzeszów, kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP, scena Nawiedzenia, barokowe rzeźby po zdjęciu z fasady. Instytut Herdera, NBA, sygn. 131137



IL. 118
Krzeszów, kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP, scena Nawiedzenia, barokowe rzeźby przygotowane do wykonania kopii. Instytut Herdera, NBA, sygn. 131138



IL. 119
Krzeszów, kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP, odkuwanie kopii jednego z serafinów ze zwieńczenia wieży. Instytut Herdera, NBA, sygn. 131136



IL. 120
Krzeszów, kościół św. Józefa, widok na organy, stan przed konserwacją, fot. Paul Poklekowski, 1927 rok. Bistumsarchiv Görlitz

cji rzeźbiarskiej przekazano do muzeum regionalnego[549]. Dopełnieniem prac konserwatorskich było nowoczesne okno witrażowe w elewacji zachodniej, wykonane przez Richarda Süßmutha z Pieńska, doskonale dopasowane pod względem kolorystycznym do wypełnionego barokowym wystroje wnętrza.

Mury wież kościoła w Kłodzku wykonano z łamanego kamienia, widocznego w wyższych partiach elewacji. Oprócz usunięcia pozostałości nowożytnych tynków i zastąpienia zniszczonych ciosów nowymi wymieniono na głębokość kilku centymetrów zaprawę, a nową zatarto na równo z licem ciosów, bez wyrabiania fugi.

Identyczne jak w Kłodzku rozwiązanie techniczne i estetyczne przyjęto podczas prac prowadzonych w latach 1936–1941 na elewacjach kościoła św. Piotra i św. Pawła w Strzegomiu, którymi kierował pruski urząd budowlany ze Świdnicy. Przez kilka kolejnych lat dominująca nad miastem majestatyczna bryła dawnego kościoła joannitów była obstawiona rusztowaniem **(il. 129)**. Wspierane sowitymi dotacjami rządowymi i samorządowymi prace polegały na naprawie elewacji, pozostawionej w łamanym kamieniu, i konserwacji elementów kamieniarskich. Przy tym zdecydowano, że zostaną zrekonstruowane zniszczone fragmenty gzymsów, obramień okiennych i nakryw przypór. Roboty prowadziły miejscowe firmy budowlane Martina Krausego i Paula Büttnera. Najbardziej widocznym rezultatem prac było odsłonięcie zamurowanego prawdopodobnie na początku XIX wieku gotyckiego zewnętrznego obramienia wejścia do hali kruchty południowej **(il. 128–130)**. Prace przy gotyckiej kamieniarce przeprowadził Johannes Heneck – oczyścił wtedy spod zaprawy żebrowania podłucza oraz zrekonstruował na podstawie reliktów znajdujące się tam maswerk i dekorację wimpergi. Konserwacja dekoracji rzeźbiarskiej kruchty południowej była przy tym zakończeniem prac rozpoczętych na początku XX wieku, a mających na celu renowację trzech gotyckich portali. Przygotowania podjęto już w 1891 roku, jednak brak środków opóźnił rozpoczęcie prac.

Portal zachodni został zakonserwowany w latach 1900–1901 – w tym czasie oznaczało to oczyszczenie z pobiały i uzupełnienie brakujących elementów bogatej dekoracji rzeźbiarskiej. Prace przeprowadzili kamieniarze z firmy Zeidler & Wimmel, a najważniejszy pod względem ikonograficznym element, postać Chrystusa sędziego świata,

■

[549] Nie udało się ustalić powojennych losów lapidarium.

wykonał rzeźbiarz Albert Werner-Schwarzburg, profesor Królewskiej Akademii Sztuki i Rzemiosła we Wrocławiu. Zakres prac, konieczność rekonstrukcji figury zamykającej górną scenę tympanonu i typ ikonograficzny zostały określone przez Hansa Lutscha, on także miał wpływ na wybór wykonawcy[550]. W 1908 roku oczyszczono z pobiały tympanony północny i południowy, przy tym ostatnim komisja zaleciła, aby w przyszłości odsłonić zamurowane wejście do hali przedsionka i oczyścić całą pozostałą gotycką dekorację[551].

Podczas prac prowadzonych w latach 1936–1941 w ramach usuwania naleciałości neogotyckich zdecydowano się na uproszczenie formy pochodzących z XIX wieku ceglanych dekoracyjnych zwieńczeń szczytów i części przypór, które przemurowano przy zastosowaniu dobranych pod względem kolorystycznym cegieł o nieregularnej fakturze i barwie. Wybuch wojny przyhamował roboty oraz w znacznym stopniu ograniczył ich zakres do zabiegów czysto technicznych: uzupełnienia fug, wymiany najbardziej zniszczonych gzymsów i maswerków okien. Pierwotnie planowano, że maswerki okien elewacji północnej zostaną odsłonięte w całości, co wymagało usunięcia dokonanego po pożarze w 1718 roku przemurowania części dolnej. Ze względu na ograniczenia wojenne ten element programu konserwatorskiego nie został zrealizowany.

Kolejnym etapem miała być renowacja wnętrza, która zakładała usunięcie neogotyckiego ołtarza oraz wprowadzenie nowej polichromii[552]. Rozważano przy tym, czy nie przenieść do Strzegomia właśnie odkrytego i konserwowanego w warsztatach konserwatorskich wrocławskiego



IL. 121
Krzeszów, kościół św. Józefa, widok na organy, stan po konserwacji, fot. Paul Poklekowski, 1944 rok. Bistumsarchiv Görlitz

■

[550] H. Lutsch, *Instadsetzung des Westportals der katholischen Pfarrkirche in Striegau*, „Die Denkmalpflege" 1900, nr 2, s. 106–107; *Nachrichten von Provinzial-Commission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler der Provinz Schlesien und über die Thätigkeit des Provinzial-Conservators in den Jahren 1891 bis 31. März 1896…*, s. 25; *Bericht des Provinzial-Conservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Thätigkeit vom 1. April 1896 bis 31. März 1898…*, s. 13; *Bericht des Provinzial-Conservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Thätigkeit vom 1. April 1898 bis 31. Dezember 1899…*, s. 23–24; *Bericht des Provinzial-Conservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1900 bis 31. Dezember 1902…*, s. 29.

[551] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1907 bis 31. Dezember 1908…*, s. 44.

[552] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 905; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 143; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 275–276, il. 145; Instytut Herdera, NBA, sygn. 55857–55858, 55863, 55870, 55874, 55885, 91473, 238633–238635, 238655–238657, 238660–238664, 238667–238668 (rysunek elewacji północnej), 243966. W aktach parafii rzymskokatolickiej pw. św. Piotra i św. Pawła w Strzegomiu dokumentacja rysunkowa i fotograficzna prowadzonych prac.



IL. 122
Krzeszów, kościół św. Józefa, sklepienie, stan przed konserwacją, fot. Paul Poklekowski, 1927 rok. Bistumsarchiv Görlitz



IL. 123
Krzeszów, kościół św. Józefa, sklepienie, stan po konserwacji, fot. Paul Poklekowski, 1944 rok. Bistumsarchiv Görlitz

Muzeum Sztuk Pięknych gotyckiego ołtarza z kościoła św. Katarzyny w Górze, dzieła o wyjątkowej klasie artystycznej, do czego jednak nie doszło[553].

Podobnie całościowy charakter miały prace przeprowadzone w dwóch wiejskich kościołach – w Siedlcach w powiecie lubińskim oraz w Gościszowie w powiecie bolesławieckim. Te dwa przykłady ilustrują typowy dla lat trzydziestych i czterdziestych sposób postępowania, według którego starannie konserwowano i eksponowano elementy zabytkowe, a jednocześnie usuwano naleciałości i dodatki powstałe w XIX wieku.

Renowację gotyckiego kościoła w Siedlcach, którego największą ozdobą był drewniany strop kasetonowy z około 1618 roku, złożony z czterdziestu trzech kwater ze scenami z Księgi Rodzaju, przeprowadzono w latach 1935–1936 **(il. 131–132)**. Pracami budowlanymi kierował architekt Herbert Strumpff, renowację wnętrza i wyposażenie wykonali wspólnie Johannes Drobek i Carl Liebich. Remont więźby dachowej połączono z założeniem drewnianej ramy, na której podwieszono osłabione belki stropu. Konserwację kwater stropu i figuralnej dekoracji balustrady loży kolatorskiej przeprowadził Johannes Drobek. Jego dziełem było odnowienie znacznie przemalowanych w 1872 roku przedstawień apostołów na sklepieniu prezbiterium. Carl Liebich odpowiadał za położenie nowego jasnego tynku, który zastąpił wykonaną w 1872 roku geometryczną szablonową dekorację, założenie nowych przeszkleń oraz marmoryzację polichromowanych empor. Przy tej okazji usunięto neogotycki ołtarz, a na jego miejscu umieszczono prostą mensę z barokowym krucyfiksem. Podsumowując sprawozdanie z prac, konserwator zabytków podkreślił, że udało się nie tylko zachować substancję zabytku, ale także artystycznie przywrócić pierwotne piękno, a to głównie za sprawą usunięcia wszystkich dodatków z XIX wieku. W podobnym tonie utrzymane były artykuły prasowe informujące o przebiegu prac[554].

Romański kościół w Gościszowie, pierwotnie noszący wezwanie NMP i św. Jana Chrzciciela, ewangelicki od

■

[553] Ołtarz ten znajduje się obecnie w katedrze w Poznaniu. A. Patała, *Konserwacja w cieniu wojny. Okoliczności, konteksty oraz przebieg prac konserwatorskich nad poliptykiem z Góry w latach 1938–1943*, „Biuletyn Historii Sztuki" 2022, t. 84, nr 3, s. 593–625.

[554] AP Wrocław, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. III/726 (liczne wycinki prasowe, przesłane przez pastora fotografie, rysunki projektowe wzmocnienia więźby dachowej i stropu kasetonowego nad nawą oraz sporządzone przez pastora szczegółowe relacje z przebiegu prac); *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 182; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenk-*

1525 roku, siłą zabrany i przekazany katolikom po wojnie trzydziestoletniej, powrócił we władanie miejscowej parafii ewangelickiej dopiero w 1804 roku, kiedy to stał się kościołem cmentarnym. Detal bogatej kamieniarki wskazywał na powstanie budowli w pierwszej połowie XIII wieku. Prezbiterium uległo przedłużeniu w XVII wieku w związku z budową krypty grobowej. Zdemontowano wówczas pierwotną apsydę, dobudowano jeszcze jedno przęsło, pod którym wybudowano kryptę grobową właścicieli zamku, a apsydę złożono ponownie jako zamknięcie wydłużonego w ten sposób prezbiterium. W Gościszowie parafia ewangelicka miała wzniesiony w latach 1754–1756 dom modlitwy, a położony na cmentarzu romański kościół był używany tylko kilka razy do roku i z okazji pogrzebów. Gmina zainteresowała się kościołem, gdy znacznie wzrosła liczba wiernych i dom modlitwy okazał się za mały. Prace konserwatorskie przeprowadzono w latach 1939–1940, choć ustalenie zakresu oraz źródeł finansowania trwały od 1937 roku. Roboty kamieniarskie, polegające między innymi na zrekonstruowaniu nadproża portalu północnego korpusu, przeprowadziła firma Otto Stahna z Lwówka Śląskiego. Ta sama firma wykonała renowację wnętrza. Konserwacji poddano również ambonę, sakramentarium, polichromię drewnianego stropu nawy i empory organowej. Przy tej okazji zamontowano nową belkę tęczy, na której ustawiono średniowieczne rzeźby grupy Ukrzyżowania. Regularne ciosy łuku tęczy zostały oczyszczone z pobiały, podobnie jak znajdujące się w zachodnim przęśle prezbiterium romańskie przyścienne kolumny oraz wsparte na nich żebra o lancetowatym przekroju. Był to świadomy zabieg, mający na celu ukazanie, że właśnie ta część kościoła, nakryta sklepieniem krzyżowo-żebrowym, jest najstarsza. Konieczne przy tym okazało się odkucie nowych baz oraz trzonów kolumn, co wykonali kamieniarze z firmy Zeidler & Wimmel z Bolesławca. Podczas usuwania tynku z kamiennych ciosów za ustawionym w prezbiterium późnogotyckim sakramentarium odkryto gotycki fresk ze sceną Zwiastowania, który zakonserwował na zlecenie konserwatora Johannes Drobek. Pośrodku romańskiego przęsła ustawiono odnowioną kamienną chrzcielnicę, a manierystyczny ołtarz przesunięto w kierunku wschodnim. Zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków prowincji na emporze ustawiono nowy instrument wykonany przez



IL. 124
Krzeszów, kościół św. Józefa, projekt ornamentyki sklepienia. Johann Drobek, około 1940 roku. Archiwum Sióstr Benedyktynek w Krzeszowie

■

mäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…, s. 323–324, il. 167–168; Instytut Herdera, NBA, sygn. 69154–69155, 128850, 129001–129003, 131675 (dokumentacja fotograficzna prac).



IL. 125
Kłodzko, kościół Wniebowzięcia NMP, stan podczas prac konserwatorskich przy elewacji północnej. Instytut Herdera, NBA, sygn. 56056



IL. 126
Kłodzko, kościół Wniebowzięcia NMP, stan po zakończeniu prac konserwatorskich przy elewacji północnej. Instytut Herdera, NBA, sygn. 56057



IL. 127
Kłodzko, kościół Wniebowzięcia NMP, stan po konserwacji elewacji północnej wieży. Instytut Herdera, NBA, sygn. 56060



IL. 128
Strzegom, kościół św. Piotra i św. Pawła, elewacja zachodnia podczas prac konserwatorskich. Instytut Herdera, NBA, sygn. 55870



IL. 129
Strzegom, kościół św. Piotra i św. Pawła, zamurowana hala kruchty południowej. Instytut Herdera, NBA, sygn. 238655



IL. 130
Strzegom, kościół św. Piotra i św. Pawła, hala kruchty południowej po pracach konserwatorskich. Instytut Herdera, NBA, sygn. 55874

firmę Sauera z Frankfurtu nad Odrą. Był to pozbawiony dekoracyjnej szafy instrument, którego piszczałki, również metalowe, pokryto barwnymi ornamentami nawiązującymi do dekoracji empor. Oświetlające wnętrze prezbiterium okna zostały wypełnione szkłem antycznym z pracowni Richarda Süßmutha w Pieńsku[555].

Rada parafialna uzyskała pod koniec 1939 roku akceptację konsystorza ewangelickiego na nadanie kościołowi w Gościszowie imienia Christuskirche i ustanowienie go głównym kościołem parafii. Podniesienie rangi i przeprowadzenie renowacji kościoła, którą powszechnie oceniono jako wyjątkową udaną, stało się przyczyną, dla której doktor Gertruda Bäumer z Bolesławca postanowiła w sierpniu 1940 roku ufundować dekorację do tej pory pustego pola tympanonu północnego wejścia. Miała je wypełnić kamienna płaskorzeźba przedstawiająca św. Jerzego walczącego ze smokiem. Fundatorka w ten sposób chciała upamiętnić odniesione przez Niemców zwycięstwo w prowadzonej od wieków walce na wschodzie. Projekt miał przygotować rzeźbiarz Ernst Gorsemann z Bremy[556]. Zamysł ten nie został zrealizowany.

Rozbudowy kościołów to często pojawiający przedmiot prac prowadzonych przy zabytkach w XIX i XX wieku. Trudno przy tym jednoznacznie określić, w jakim stopniu o zachowaniu starych murów decydowały względy ekonomiczne, a w jakim chęć zachowania pamiątek przeszłości. Zapewne wartość starożytnicza wpłynęła na pozostawienie podczas przeprowadzonej w latach 1879–1880 przebudowy ewangelickiego kościoła pw. św. Piotra i św. Pawła (obecnie katolickiego pw. św. Krzyża) w Brzezimierzu gotyckiego prezbiterium i wieży z przyległą zakrystią. Zdecydował o tym w Berlinie królewski architekt Friedrich August Stüler podczas kilkakrotnej korekty projektu opracowanego przez miejscowych architektów z Oławy, którzy początkowo zakładali wyburzenie w całości budowli ze średniowiecznym prezbiterium i z nowożytnym korpusem[557].

Starania Hansa Lutscha i Ludwiga Burgemeistra oraz członków komisji do spraw badania i ochrony zabytków

■

[555] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 179, zwł. s. 18–27, rozliczenie kosztów i opis prac przeprowadzonych w latach 1939–1940; AP Wrocław, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. III/510; Instytut Herdera, NBA, sygn. 64130–64151, 242084 (dokumentacja fotograficzna prac konserwatorskich).

[556] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 179, s. 28–31, 34.

[557] AP Wrocław, Kartografia Rejencji Wrocławskiej, sygn. I/1833–I/1845.

prowincji śląskiej szybko przyczyniły się do tego, że coraz częściej zamiast budować w miejscu starego nowy kościół, decydowano się na rozbudowę istniejącego, dzięki czemu ratowano przed zniszczeniem zabytek.

Najbardziej wartościowa pod względem zachowania oryginalnej struktury i interesująca architektonicznie realizacja z początku drugiej dekady XX wieku to rozbudowa katolickiego kościoła pw. św. Michała Archanioła w Mucheborze Wielkim, przeprowadzona w latach 1912–1915. Do średniowiecznej bryły przyłączono od południa, ustawioną pod kątem prostym nową część, która mimo kilkakrotnie większej kubatury nie dominuje nad gotyckim korpusem. Przez architektów rządowych przygotowane zostały dwa warianty projektowe, z których wybrano propozycję Josepha Maasa. Zadbał on o to, aby wywiedzione z tradycji architektury gotyckiej formy nowej części nie były zbyt bogate, skupił się bowiem się na bryle, a nie na dekoracji. Odkryte we wnętrzu podczas prac budowlanych polichromie zostały pieczołowicie zakonserwowane przez Oskara Locha. Nowa część została wyposażona w gotycki ołtarz z kościoła w Starym Mieście koło Namysłowa, który podarowała wdowa po malarzu i konserwatorze zabytków Josephie Langerze[558]. Realizacja ta stała się wzorem dla innych prowadzonych na Dolnym i Górnym Śląsku. Prace zostały w większości sfinansowane przez państwo, co wynikało z prawa patronatu nad należącą do 1810 roku do kapituły świętokrzyskiej we Wrocławiu parafią.

Interesujące było przy tym, że w wypadku licznych, zwłaszcza na północnym Śląsku, ceglanych gotyckich kościołów nawiązywano do średniowiecznych technik budowlanych – pozostawiono w licu elewacji gęsto rozmieszczone otwory maculcowe, mimo że współczesne rusztowania nie wymagały tego typu oparcia w murze.

■

[558] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910…*, s. 25–26; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1911 bis 31. Dezember 1912…*, s. 24; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1913 bis 31. Dezember 1914…*, s. 26; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1915 bis 31. Dezember 1916…*, s. 27–33; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1917 bis 31. Dezember 1918…*, s. 68; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1919 bis 31. Dezember 1924…*, s. 21. Bogata dokumentacja projektowa znajduje się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu oraz w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.



IL. 131
Siedlce, kościół św. Michała Archanioła, wnętrze przed konserwacją. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 167



IL. 132
Siedlce, kościół św. Michała Archanioła, wnętrze po konserwacji. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 168

Zerwano w ten sposób z dotychczasową praktyką pełnego przelicowywania elewacji nowymi cegłami. Ten charakterystyczny element dawnej techniki budowlanej został zastosowany przy dokonanej w latach 1912–1913 rozbudowie kościoła w Krynicznie powiat trzebnicki[559] oraz przeprowadzonej w latach 1930–1932 odbudowie wieży i części korpusu kościoła w Chróścinie powiat górowski[560]. Przy tym w Krynicznie ostateczny rezultat był wynikiem zamian wprowadzonych do projektu powiatowego inspektora budowlanego z Trzebnicy Rakowskiego przez Oskara Hoßfelda z Ministerstwa Robót Publicznych w Berlinie, a projekt dla Chróściny opracował architekt Dietrich Maul, pracujący w pruskim urzędzie budowlanym we Wrocławiu, znany głównie za sprawą prac konserwatorskich przeprowadzonych w kościele klasztornym w Lubiążu. Można zatem stwierdzić, że wzory dla praktyki konserwacji zabytków na Śląsku w pierwszej tercji XX wieku tworzyli architekci zatrudnieni na wyższych stanowiskach w administracji budowlanej prowincji lub pruskiego Ministerstwa Robót Publicznych w Berlinie.

Podobnie było na Górnym Śląsku podczas renowacji barokowego kościoła św. Rocha w Nysie. Kierujący pracami rejencyjny radca budowlany Franz Borowski usunął elementy pochodzące z XIX wieku, zaprojektował współczesną sygnaturkę, przeprowadził pełną konserwację wystroju i wyposażenia, a nowy prospekt organowy, o nowoczesnej, pozbawionej dekoracji formie, wykonała miejscowa firma Karla Berschdorfa. Prace te uznano za tak ważne, że zostały przedstawione w dwóch artykułach opublikowanych na łamach „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" oraz „Deutsche Bauzeitung"[561].

Tendencja do narzucania rozwiązań technicznych i estetycznych była szczególnie widoczna w wypadku prac przeprowadzonych w latach 1932–1933 przy dawnym kościele franciszkanów w Środzie Śląskiej, mimo że prowadził je doświadczony architekt Paul Klein, mający w swoim dorobku kilka uznanych za udane realizacji konserwatorskich.

Od sekularyzacji w 1810 roku dawny kościół klasztorny pw. Krzyża Świętego stał opuszczony i był wykorzystywany jako magazyn. W 1859 roku Friedrich August Stüler opracował pierwszy projekt adaptacji na kościół ewangelicki, którego nie zrealizowano. Stan techniczny pogorszył się na tyle, że w 1898 roku komisja ministerialna wyraziła zgodę na rozbiórkę prezbiterium, którą przeprowadzono w roku następnym. W latach 1900–1902 konserwator zabytków prowincji Hans Lutsch opracował projekt adaptacji kościoła dla gminy ewangelickiej, zakładający odbudowę prezbiterium skróconego do jednego płytkiego przęsła i wprowadzenie do wnętrza amfiteatralnie umieszczonych empor.

Do realizacji projektu nie doszło, wzmocniono tylko więźbę dachową. Budowla pozostała własnością Skarbu Państwa i nadal służyła za magazyn[562]. W 1929 roku architekt Hermann Wahlich opracował kolejny projekt adaptacji kościoła dla parafii ewangelickiej. Ze względu na kryzys

■

[559] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910…*, s. 22; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1911 bis 31. Dezember 1912…*, s. 22; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1913 bis 31. Dezember 1914…*, s. 24; AP Wrocław, Kartografia Rejencji Wrocławskiej, sygn. I/532–534, I/536–537 (rysunki projektowe sygnowane przez powiatowego inspektora budowlanego z Trzebnicy Rakowskiego i korygowane przez Josepha Maasa i Oskara Hoßfelda z Berlina).

[560] AP Wrocław, Kartografia Rejencji Wrocławskiej, sygn. I/711–713 (rysunki projektowe sygnowane przez Dietricha Maula z Wrocławia).

[561] F. Borowski, *Instandsetzung die Pfarrkirche St. Dominikus in Neisse*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1933, R. 35, s. 226–229; *idem*, *Das neue Geläut der Pfarrkirche St. Dominikus in Neisse*, „Deutsche Bauzeitung" 1934, R. 68, z. 17, s. 313–315.

[562] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. April 1896 bis 31. März 1898…*, s. 12; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. April 1896 bis 31. Dezember 1899…*, s. 23; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1900 bis 31. Dezember 1902…*, s. 25; Instytut Herdera, NBA, sygn. 131794–131795 (projekt adaptacji kościoła opracowany przez Lutscha w 1901 roku).

gospodarczy prac nie podjęto, choć projekt był pozytywnie oceniony przez konserwatora zabytków[563]. Ostatecznie prace adaptacyjne w dawnym kościele franciszkańskim przeprowadzono dopiero w 1933 roku, po tym, jak kościół został przejęty na własność przez gminę ewangelicką[564]. Użytkowany do tej pory przez parafię osiemnastowieczny szachulcowy dom modlitwy imienia Trójcy Świętej został w 1934 roku zabezpieczony pod względem technicznym, a w 1936 roku miasto wydzierżawiło budynek od gminy na muzeum regionalne[565].

Przygotowujący projekt adaptacji dawnego kościoła klasztornego dla parafii ewangelickiej architekt Paul Klein początkowo zakładał dużą ingerencję w strukturę i konstrukcję wnętrza. Nawy boczne halowego korpusu miały być zabudowane emporami. Okazało się przy tym, że osłabione filary międzynawowe wymagają wzmocnienia. Architekt zaproponował, aby je rozebrać i zastąpić żelbetowymi. Interwencja konserwatora państwa pruskiego Roberta Hieckego doprowadziła do przyjęcia rozwiązania zachowującego w większym stopniu oryginalne mury, będącego rezultatem kilkakrotnych przeróbek projektu **(il. 133)**[566]. Filary zostały przemurowane, liczbę i wielkość empor ograniczono. Wybudowano nowe płytkie prezbiterium, zamknięte od wnętrza pozorną półkolistą apsydą, i nową kruchtę zachodnią oraz dostawiono od południa jednokondygnacyjną przybudówkę mieszczącą zakrystię i salę zebrań gminy. We wnętrzu pod dawnym chórem muzycznym zakonników, w południowo-wschodnim narożu korpusu wybudowano kaplicę chrzcielną nakrytą sklepieniem krzyżowym. Wyposażenie wnętrza zostało w całości wykonano na nowo, zresztą z oryginalnego nic się nie zachowało. Okno prezbiterium wypełnił ufundowany przez Związek Ewangelickich Kobiet ze Środy Śląskiej (Evangelische Frauen Verein Neumarkt) witraż projektu malarza Gabriela Wystuba, wykonany we wrocławskiej pracowni spadkobierców Adolpha Seilera. Ostrołuk okna został podzielony na dwie części wykonanym z betonu krzyżem z postacią Ukrzyżowanego adorowaną przez namalowane na szkle anioły, a niżej przez hierarchicznie umieszczone, realistycznie przedstawione postacie. Były to portretowe przedstawienia mieszkańców miasta z różnych stanów, zawodów i w różnym wieku. Rozwiązanie dość często spotykane w tym czasie, gdy sceny z Nowego i Starego Testamentu osadzano we współczesnych realiach. Tympanon wejścia zachodniego ozdobiła rzeźba dłuta profesora Karla Czeczatki z Wrocławia – scena Adoracji Krzyża Świętego przez klęczące anioły. Samo wnętrze kościoła pokryto nowym tynkiem, przy tym nie starano się o powtórzenie średniowiecznej techniki, jak w omówionym wcześniej kościele św. Doroty we Wrocławiu, lecz położono grubą warstwę z wyraźnie wyrobionymi profilami, podkreślającymi arkady międzynawowe i zarys nowej empory organowej, a tynkiem fakturowym palmetowym oddano motywy na ścianach prezbiterium. Uzyskano wrażenie całkowicie nowoczesnego wnętrza, które kontrastowało z gotycką elewacją. Uzupełnieniem prac przy kościele było umieszczenie w 1937 roku w miejscu rozebranego prezbiterium barokowego lavaba, przeniesionego z dawnego refektarza. Wmurowane w ścianę dawnego klasztoru, pełniącego funkcję szkoły ewangelickiej, stało się ulicznym zdrojem.

Konserwator zabytków prowincji w sprawozdaniu z przeprowadzonych prac podkreślił, że dawny kościół klasztorny wraz z klasztorem i murami obronnymi miasta tworzą wyjątkową pod względem krajobrazowym grupę, nadającą tej części miasta malowniczy charakter. Zapewne z tego

■

[563] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929…*, s. 38–39. Wykonano przy tej okazji fotografie dokumentujące stan budynku – zob. Instytut Herdera, NBA, sygn. 68949, 236352–236359.

[564] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 131.

[565] *Ibidem*; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 261.

[566] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 585.

Vogel, Kirche Neumarkt,
2 Schaubilder mit neuer
Straßenanlage,

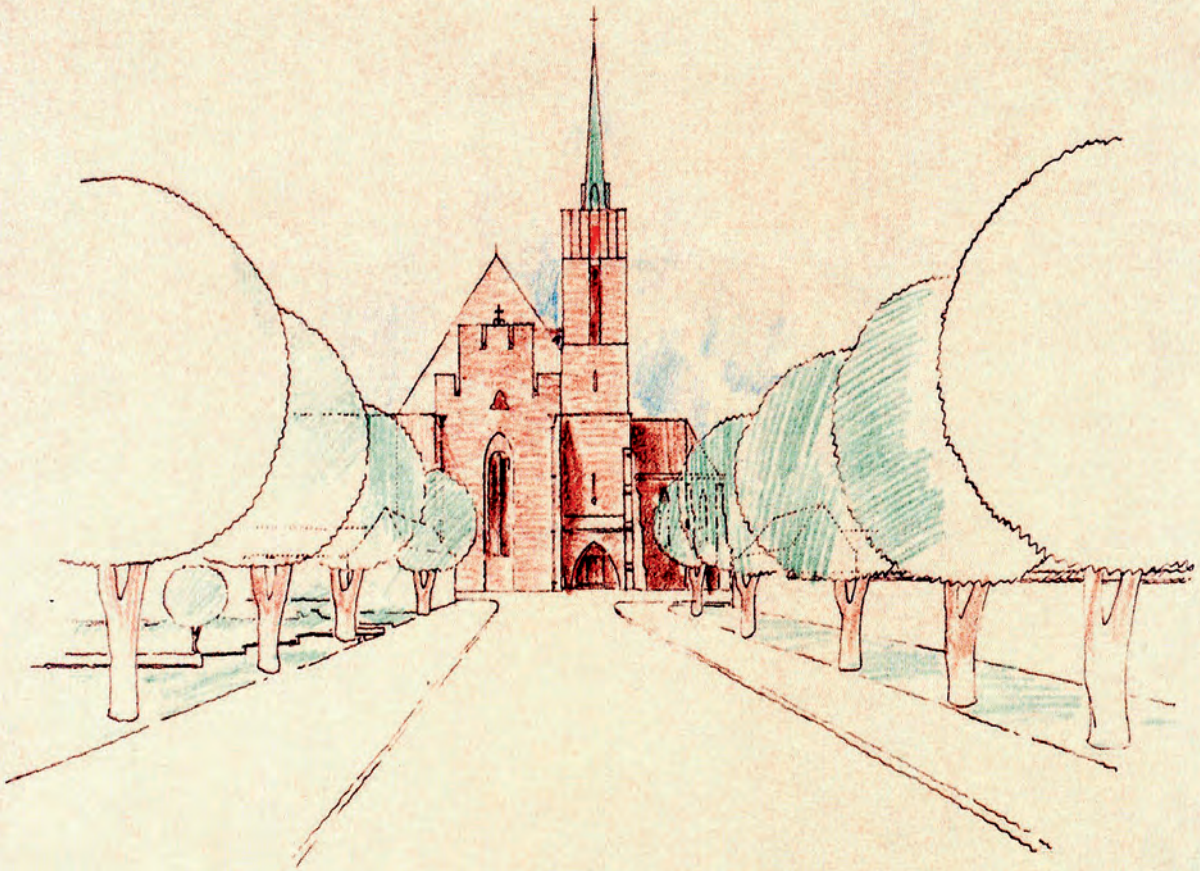

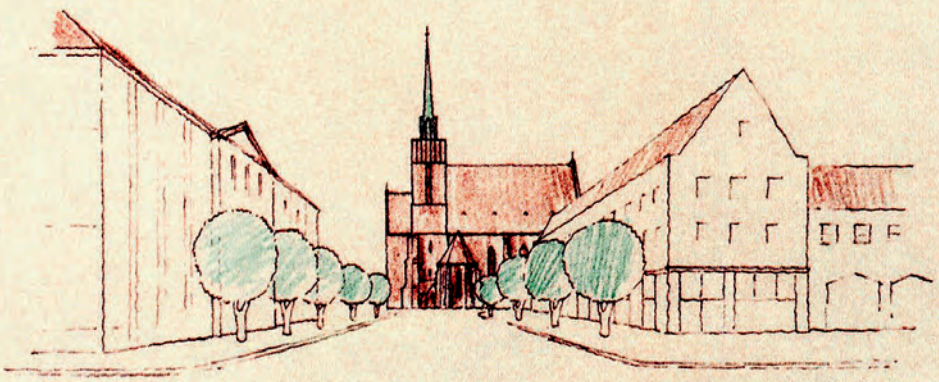

Arch. d. Prov. Kons.
Invent. Nr. 279

Brsl, 24/10/33,

względu zdecydowano się na znaczne podwyższenie dzwonnicy kościoła. Zachowano przy tym trzy kondygnacje gotyckiego trzonu, a kolejne trzy wyprowadzono z jego czworobocznego zarysu. Wieża została w całości oblicowana specjalnie wykonaną cegłą o zróżnicowanej fakturze i kolorystyce. Prostopadłościenny, dwukrotnie wyższy od korpusu wysmukły trzon zwieńczono graniastosłupowym hełmem o podstawie węższej od zarysu wieży. Starannie opracowane zostały elewacje, które podzielono kielichowo wysuniętymi gzymsami ułożonymi z formowanej cegły, a na dwóch ostatnich kondygnacjach przepruto długimi wąskimi oknami.

Uroczystego poświęcenia kościoła dokonano 17 grudnia 1933 roku. Ekspresyjna w wyrazie wieża, nowy akcent w sylwecie miasta, do tej pory zdominowanej przez gotycką wieżę dzwonnicy katolickiego kościoła św. Andrzeja, została zwieńczona umieszczoną tuż pod krzyżem swastyką **(il. 134)**. Był to widoczny znak nowej ery, dominujący nad powstającym osiedlem mieszkaniowym, którego centralny plac spotkań wytyczono pod wieżą, w miejscu rozebranego, mimo protestów konserwatora zabytków prowincji i negatywnej opinii konserwatora zabytków Prus, fragmentu średniowiecznych murów obronnych miasta.

Przeprowadzone w czasach Trzeciej Rzeszy konserwacje kościołów, zwłaszcza te o szerokim zakresie prac, wskazują na programowe zerwanie z wcześniejszą praktyką, gdy remonty zabytków sakralnych miały na celu głównie nową aranżację lub przebudowę w duchu historyzującego puryzmu – metodę zwalczaną już przez Hansa Lutscha.

Po raz pierwszy na taką skalę prowadzono badania historyczne i archeologiczno-architektoniczne, eksponowano odkryte relikty, tworzono lokalne lapidaria, starano się ustalić pierwotną kolorystykę. Charakterystyczne było przy tym konsekwentne dążenie do usuwania powstałych w XIX stuleciu historyzujących elementów wystroju i wyposażenia, które zastępowano estetycznie bardziej neutralnymi rozwiązaniami, często świadomie archaizowanymi pod względem doboru materiału, techniki wykonania i sposobu wykończenia, lecz nigdy niebędącymi kopiami lub naśladownictwami.



IL. 134
Środa Śląska, kościół ewangelicki, dawny franciszkański Krzyża Świętego, stan po renowacji. Karta pocztowa, po 1933 roku

← **IL. 133**
Środa Śląska, kościół ewangelicki, dawny franciszkański Krzyża Świętego, projekt renowacji, Paul Klein, 1933 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 131794

Zabytek jako narodowosocjalistyczne miejsce pamięci

Powstające w Trzeciej Rzeszy pomniki kontynuowały tradycję nieodległej ery cesarstwa. Mieczysław Zlat, charakteryzując pomniki powstałe w czasach Drugiej Rzeszy na Śląsku, podkreślał, że w okresie nasilonego nacjonalizmu ten rodzaj sztuki został niemal całkowicie zawłaszczony przez państwo. Mimo różnorodnej tematyki, od odwołań do odległej, mitycznej przeszłości, po okres wojen napoleońskich i ostatnich zwycięskich wojen, w których rezultacie powstały cesarskie Niemcy, można zauważyć, że łączyła je wspólna idea – służyły umocnieniu poczucia wspólnoty narodowej i dumy z powstania cesarstwa[567].

Te *Nationaldenkmäler* nabrały szczególnego wyrazu w czasie pierwszej wojny światowej i po jej zakończeniu. Wymagało to czasami korekty w warstwie ikonograficznej, gdyż w miejsce cesarza suwerenem, któremu złożono ofiarę z poległych w boju, stał się naród. Pomniki upamiętniające ofiary wojny światowej powstały w niemal każdej większej miejscowości, a o ich artystyczny poziom starali się dbać twórcy skupieni w założonym w 1919 roku Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge. Były to zarówno samodzielne monumenty, jak i umieszczone najczęściej na ścianach kościołów tablice lub rozbudowane struktury architektoniczno-rzeźbiarskie, jak ustawiony w 1929 roku na zamku Chojnik pomnik poległych w pierwszej wojnie światowej mieszkańców Sobieszowa i okolic czy urządzona w 1924 roku na podeście głównej klatki schodowej Uniwersytetu Wrocławskiego hala pamięci. Wzniesione na Śląsku w latach trzydziestych pomniki poległych, mauzolea lub miejsca pamięci (*Ehrenmal*) kontynuowały patriotyczną ikonografię, wkrótce wzbogaconą o elementy narodowosocjalistyczne[568]. Jak nigdy wcześniej dzieła sztuki zaczęły służyć przede wszystkim ideologii.

Naturalne było, że niektóre z monumentów zostały umieszczone w zabytkowych budowlach – miejscach o dużej wartości historycznej i artystycznej, przy tym najczęściej były to kościoły.

Na swój sposób prototypowe rozwiązanie powstało jesienią 1933 roku w Bytomiu. We wnętrzu drewnianego kościoła św. Wawrzyńca, który w 1902 roku przeniesiono z Mikulczyc do parku miejskiego w Bytomiu, co uczyniło go budowlą muzealną, architekt miejski Fritz Bauersachs zaprojektował na zamówienie lokalnego oddziału NSDAP miejsce pamięci poległych w pierwszej wojnie światowej **(il. 135)**. Głównym elementem kompozycji był wykonany z bryły węgla kamiennego pomnik w formie sarkofagu. Został ustawiony w nawie, tuż przed prezbiterium, w którym nadal znajdował się barokowy ołtarz. Na płycie sarkofagu spoczął stalowy hełm, podobne hełmy zawisły nad kilkudziesięcioma tablicami z nazwiskami ponad 1,4 tysiąca poległych, przytwierdzonymi do ścian prezbiterium i nawy kościoła[569]. Stworzono w ten sposób wzór dla podobnych realizacji na całym Śląsku, zgodnych z nową, nazistowską ideologią, która żądała, aby każdy Niemiec był gotowy do złożenia ofiary ze swojego życia nie tylko za naród, lecz także za wodza[570].

■

[567] M. Zlat, *Pomniki Drugiej Rzeszy na Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 2009, t. 64, nr 2–3, s. 293–302.

[568] J.L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki…*, s. 122–145.

[569] A. Hadelt, *Übersicht über die wichtigeren Vorgänge auf dem Gebiet der oberschlesischen Denkmalpflege in der Jahren 1926–1933…*, s. 170. Fotografia wnętrza kościoła z podpisem: „Beuthen, Schrotholzkirche im Stadtpark. Gefallenen-Ehrenmal im Innern der Kirche" opublikowana w: „Der Oberschlesier" 1939, R. 21, z. 7–8, il. przed s. 413. Zob. także: H. Henniger, *Was lehrnen die schlesischen Schrotholzkirchen?*, „Deutsche Bauhütte" 1936, s. 259.

[570] Na takie znaczenie bytomskiego pomnika wskazała ostatnio Irma Kozina w tomie *Sztuka Górnego Śląska od średniowiecza do końca XX wieku* (red. E. Chojecka, J. Gorzelik, I. Kozina, B. Szczypka-Gwiazda, Katowice 2004, s. 378). Pomnik i tablice usunięto po 1945 roku. Kościół spłonął w listopadzie 1982 roku. Okoliczności przeniesienia kościoła do Bytomia w: K. Bimler, *Die Mikultschützer Schrotholz-Kirche im Beuthener Stadtpark*, Beuthener Geschichts- und Museumsverein, Beuthen 1922.

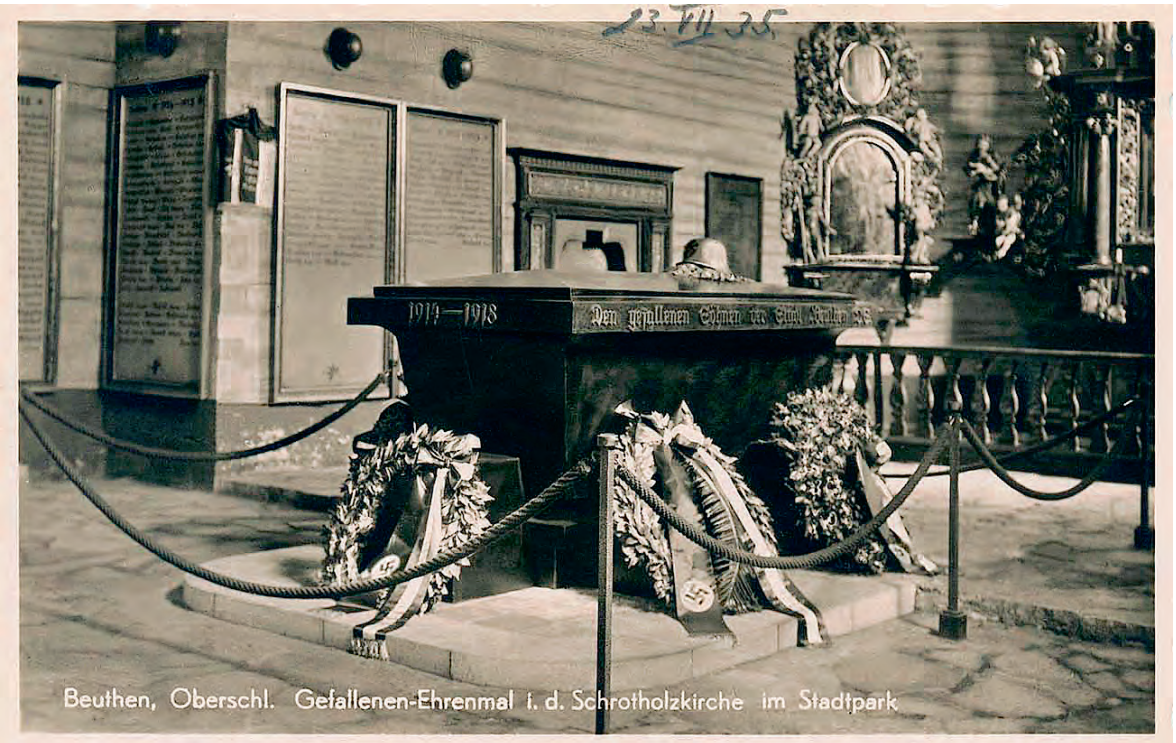

IL. 135
Bytom, wnętrze przeniesionego do parku miejskiego drewnianego kościoła z Mikulczyc, przekształcone w miejsce pamięci poległych. Karta pocztowa, około 1935 roku

Niosące podobne treści pomniki i miejsca pamięci powstały po pierwszej wojnie światowej również w zabytkowych kościołach na terenie Dolnego Śląska. Wręcz trudno wskazać świątynię, w której nie uwieczniono poległych. Kilka przykładów, nieograniczonych do zabytkowych kościołów, unaoczni zmiany spowodowane przyjęciem światopoglądu nazistowskiego.

Halę pamięci urządzono w latach 1924–1925 w pomieszczeniu przyziemia wieży ewangelickiego kościoła św. Mikołaja w Brzegu. Na trzech ścianach znalazły się wykonane przez Gebharda Utingera polichromie. Najbardziej dramatyczna była scena, w której nad ciałami leżących na pobojowisku poległych żołnierzy unosiła się postać Zmartwychwstałego Chrystusa. Współczesna krytyka doceniła walory artystyczne dzieła Gebharda Utingera[571].

Po dojściu nazistów do władzy kontynuowano wcześniej wypracowane rozwiązania. W 1933 roku południowy przedsionek kościoła ewangelickiego w Czeskiej Wsi został urządzony jako miejsce pamięci poległych. I w tym wypadku projekt polichromii przygotował Gebhard Utinger. Jak informował w sprawozdaniu konserwator zabytków prowincji, podczas realizacji projektu, niestety, zniszczono istniejącą na jednej ze ścian ornamentalną polichromię z XVI wieku[572].

Jednym z przykładów nowej aranżacji zabytkowego wnętrza, w którym urządzono halę pamięci, była renowacja kaplicy św. Jana Kapistrana w kościele św. Bernardyna we Wrocławiu. Należąca od 1522 roku do ewangelików świątynia zachowała w swoim wnętrzu wiele z przedreformacyjnego wyposażenia. Podczas renowacji kościoła w latach 1899–1901 średniowieczne zabytki zgromadzono

■

[571] H. Roediger, *Neue religiöse Kunst im Osten des Reiches*, „Die christliche Kunst" 1933–1934, R. 30, z. 9, s. 257–260. Polichromia zniszczona po 1945 roku, podczas odbudowy kościoła.

[572] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 100.

w kaplicy św. Jana Kapistrana, po czym urządzono tu ekspozycję o charakterze muzealnym. Nawiązując do średniowiecznych schematów kolorystycznych, żebra sklepienia pokryto trójbarwną dekoracją floralną, a na wysklepkach pojawiły się akantowe rozety. Nieco bezładnie ustawiono w kaplicy dwa gotyckie ołtarze, rzeźbę Chrystusa i przeniesione z prezbiterium mniejsze stalle.

Urządzenie w 1934 roku w kaplicy św. Jana Kapistrana hali pamięci było tylko jednym z elementów prac renowacyjnych prowadzonych w całym kościele. Stojący do tej pory w kaplicy gotycki tryptyk *Zaśnięcie Marii* zastąpił dotychczasowy barokowy ołtarz w prezbiterium. Tam również przeniesiono najcenniejszy zabytek, tryptyk z Legendą św. Jadwigi, oraz rzeźbę *Chrystus Boleściwy.* Kaplica została na nowo pomalowana. Zgodnie ze wskazówkami konserwatora zabytków prowincji ściany pokryto złamanym odcieniem bieli, a żebra podkreślono ciepłą w tonacji szarością. We wnętrzu pozostał jedynie ustawiony pod ścianą wschodnią obraz tablicowy *Korona Marii* (*Corona Beatissimae Virginis Mariae*) i stojąca pośrodku średniowieczna granitowa chrzcielnica. Nowymi elementami były wykonane przez rzeźbiarza Theodora von Gosena prosta mensa ołtarza przy ścianie południowej oraz rzeźba *Chrystus Boleściwy* na ścianie zachodniej. Ta odlana w brązie figura była częścią pomnika poległych. Ukoronowana cierniem postać Chrystusa została umieszczona na konsoli, ponad zamkniętą dekoracyjnie opracowaną kratą wnęką, w której złożono księgę z nazwiskami parafian poległych w latach 1914–1918, o czym przypominały cyfry po obu stronach[573].

Artystycznie aranżacja kaplicy św. Jana Kapistrana niewątpliwie wyróżniała się wśród innych powstałych po 1933 roku na Dolnym i Górnym Śląsku miejsc pamięci umieszczonych w kościołach, i to nie tylko pod względem plastycznym. Interesujące wydaje się w tym wypadku również stworzenie nowej ikonosfery – otóż we wnętrzu, dotychczas użytkowanym jako nieco przypadkowy skład cennych, lecz zapomnianych dzieł sztuki, urządzono kaplicę chrzcielną. Sakrament przyjęcia do gminy, pierwszy i najważniejszy dla katolików i ewangelików, miał się odbywać w symbolicznej obecności wszystkich zapisanych w księdze poległych parafian.

Urząd budowlany rejencji legnickiej przeprowadził w latach 1933–1934 renowację kościoła ewangelickiego św. Andrzeja w Prochowicach[574]. Ta średniowieczna budowla została w 1864 roku wyremontowana i przebudowana według planów Friedricha Augusta Stülera. Podczas kolejnych prac usunięto wszystkie dobudówki, przywrócono wieży pierwotny kształt zwieńczenia, a gładki tynk elewacji zastąpiono nieregularnym, o szorstkiej strukturze, kładzionym z ręki. We wnętrzu poddano konserwacji ambonę i barokowy ołtarz, w którego środkowym polu umieszczono odkryty w składziku kościelnym gotycki krucyfiks z XVI wieku, odnowiono przylegającą do prezbiterium i otwartą na nawę kaplicę grobową Zedlitzów. Dokonano również zmian w układzie empor i ławek. Pozwoliło to na umieszczenie na północnej ścianie nawy pomnika poległych, co wiązało się z koniecznością usunięcia wstawionej tam według projektu Friedricha Augusta Stülera empory. Była to polichromia wykonana w 1935 roku przez wrocławskiego malarza Alfreda Waltera[575] techniką suchego fresku. Wstępny projekt dla zrealizowanej kompozycji przygotował profesor Hans Zimbal z Wrocławia[576]. Wzorowane na barokowym malarstwie przedstawienie św. Michała Archanioła walczącego ze smokiem, w tym czasie jednoznacznie kojarzone ze zwycięstwem Niemców nad wrogami, zostało

■

[573] A. Gola, M. Ławicka *Od klasztoru do muzeum…*, s. 145–146.

[574] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 647. Wstępny projekt remontu przygotował w lutym 1933 roku Paul Klein – zob. Instytut Herdera, NBA, sygn. 243718–243720. Projekt realizacyjny przygotował i pracami kierował architekt Siegfried Kraatz z rejencji legnickiej.

[575] Alfred Walter. Urodzony w 1891 roku malarz, uczeń Fryderyka Pautscha na Akademii Sztuki i Rzemiosła Artystycznego we Wrocławiu. Zob. P. Hölscher, *Die Akademie für Kunst und Kunstgewerbe zu Breslau. Wege einer Kunstschule 1791–1932*, Kiel 2003, s. 484.

[576] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 647, s. 22.

umieszczone pośrodku trzech list poległych w latach 1870–1871 i 1914–1918, spisanych archaizującą kaligrafią. Przy tym każde z nazwisk poległych z Prochowic i należących do parafii okolicznych wsi tworzyło jeden konar wyrastający z trzech pni drzewa, którego korzenie przesłoniła wstęga z typowym w tym czasie dla pomników poległych napisem: „Sie starben für Ehre, Freiheit und Vaterland" **(il. 136)**[577].

Interesujące są okoliczności powstania hali pamięci poległych w kościele ewangelickim w Oławie[578]. W 1933 roku przedstawiciel ambasady szwedzkiej zwrócił się do konserwatora prowincji z prośbą o zainteresowanie się znajdującym się w złym stanie cynowym sarkofagiem Johanna Gunna – Szkota, który w służbie króla szwedzkiego podczas wojny trzydziestoletniej był ostatnim komendantem Oławy, gdzie zmarł w 1649 roku. Pochowany został w kościele ewangelickim, a oprócz ustawionego pierwotnie przy ołtarzu sarkofagu wdowa ufundowała kamienne całopostaciowe epitafium. Po żmudnych pertraktacjach z radą parafialną postanowiono połączyć konserwację sarkofagu Gunna z planowaną renowacją całego wnętrza kościoła i konserwacją zabytkowych elementów wyposażenia. Sam sarkofag Gunna, wraz z dwoma sarkofagami zmarłych dzieci książąt piastowskich, został poddany konserwacji, którą wykonała pracownia Carla Liebicha przy współpracy specjalizującego się w pracy w metalu rzeźbiarza Kurta Kupkego. Na nowe miejsce ekspozycji sarkofagów przeznaczono przyziemie wieży przylegającej od południa do prezbiterium. Sklepione krzyżowo pomieszczenie otrzymało przy tym nową funkcję – została tu urządzona hala pamięci. Ściany i sklepienie pokryto cienkim archaizującym tynkiem, z przeświturającym układem cegieł. Pierwotnie projekt miał przygotować Alfred Walter, jednak jego projekt, powielający znaną z Prochowic kompozycję ze św. Michałem Archaniołem, nie zyskał uznania konserwatora zabytków prowincji. Ostatecznie aranżację wnętrza wraz z projektem kolorystyki i projektem nowych tablic poległych opracował malarz Ernst Lange z Wrocławia[579]. Tablice umieszczone na ścianach różniły się od innych tym, że na jednej z nich przywołano postacie oficerów pruskich, którzy brali udział w bitwie pod Małujowicami



IL. 136
Prochowice, wnętrze kościoła św. Andrzeja, na drugim planie pomnik poległych. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 60

■

[577] G. Grundmann, *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege…*, s. 87–86, il. 51; Instytut Herdera, NBA, sygn. 236724, 236732.

[578] Obecnie jest to parafialny kościół rzymskokatolicki pw. Matki Bożej Pocieszenia. Zob.: AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 634; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 132.

[579] Instytut Herdera, NBA, sygn. 68975, 130663, 243668–243672.

10 kwietnia 1741 roku, a zmarli w lazarecie w Oławie w wyniku poniesionych ran. Elementem scalającym wnętrze był prosty w formie ołtarz, nad którym na ścianie umieszczono wzięty z drugiego rozdziału Apokalipsy św. Jana wers: „Sei getreu bis in den Tod so will ich dir die Krone des Lebens geben". Prace rozpoczęte w kościele w 1934 roku zakończono dopiero w 1941 roku, tuż przed rocznicą dwusetlecia bitwy pod Małujowicami.

Pod względem artystycznym wyróżnia się hala pamięci stworzona w latach 1934–1935 w kościele ewangelickim w Czeskiej Wsi. Pierwotnie planowano przeznaczyć na miejsce pamięci południową ścianę prezbiterium, jednak okazało się, że pod warstwą pobiały znajduje się pochodząca z końca XV wieku polichromia przedstawiająca „Wjazd Chrystusa do Jerozolimy". Po zasięgnięciu opinii konserwatora zabytków rada parafialna zdecydowała, że miejsce pamięci zostanie urządzone w kruchcie południowej. Wykonana przez Gebharda Utingera techniką fresku kompozycja zajęła trzy ściany. Nad wejściem do nawy umieszczono krucyfiks z Ukrzyżowanym i kaligraficznie opracowane listy poległych na wojnach w latach 1813–1815 i 1914–1918. Ścianę zachodnią zajęło przedstawienie oracza przy pracy i jego żony z niemowlęciem. Ścianę wschodnią wypełnił widok pola bitwy zasłanego poległymi, ku którym zstępował nagi, przeistoczony po zmartwychwstaniu Zbawiciel. Ta ekspresyjna i nowoczesna kompozycja, ideowo i formalnie nawiązująca do stworzonego przez Utingera w latach 1925–1925 miejsca pamięci w kościele farnym św. Mikołaja w Brzegu, została zaakceptowana przez radę parafialną oraz wysoko oceniona przez konserwatora zabytków, choć dla jej wykonania musiano poświęcić odkryte w trakcie realizacji ornamentalne malarstwo z 1585 roku[580].

Nie doczekał się realizacji sygnowany we Wrocławiu 1 listopada 1940 roku przez bliżej nieznanego architekta, dyplomowanego inżyniera N. von Cubego, projekt urządzenia w dawnym kościele bernardynów w Jaworze hali pamięci, oczywiście po wykonaniu koniecznych prac renowacyjnych przy tej zaniedbanej budowli, w której planowano urządzić muzeum. W nawach bocznych późnogotyckiego halowego kościoła klasztornego, który od sekularyzacji w 1810 roku używany był na magazyn i arsenał Landwehry oraz straży pożarnej, miały być zawieszone owalne tablice z nazwami zwycięskich kampanii – galeria chwały niemieckiego oręża. W kolejnych przęsłach korpusu, licząc od zachodu, odwiedzający kościół miał trafić na tablice z napisami: „Polen", „Belgien", „Frankreich", „England". Kulminacja nowej aranżacji znajdowała się w prezbiterium, pośrodku którego został umieszczony cenotaf – wysoki prostopadłościenny blok zwieńczony symboliczną urną, dla którego tło tworzył witraż ze swastyką w oknie wschodnim. Na ścianie tarczowej północnej nawy bocznej planowano umieścić emporę organową, a dekorację wnętrza miały dopełnić sztandary zawieszone po obu stronach filarów **(il. 137)**[581].

Poszerzenie ulicy wychodzącej ze starego miasta w Środzie Śląskiej w kierunku północnym wymagało likwidacji znacznej części nieczynnego od wielu lat symultanicznego cmentarza miejskiego[582]. Stało się to pretekstem do urządzenia – w części na terenie dawnego cmentarza, a w części na terenie zaniedbanego odcinka zasypanych fos – nowej promenady. Znany jedynie z opisów projekt zakładał, że powstanie w tym miejscu narodowosocjalistyczne miejsce pamięci. Granice prostokątnego założenia miały tworzyć żywopłoty. Na odcinku przylegającym do murów miejskich planowano ustawić najcenniejsze pod względem artystycznym nagrobki. Jeden z krótszych boków miał zająć pomnik poległych w pierwszej wojnie światowej. Drugi przeznaczono pod wyniesione nad teren

■

[580] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 1274; AP Wrocław, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. 11/1308; IS PAN Warszawa fototeka, sygn. 230187–230190. Obecnie w kościele rzymskokatolickim pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskiej Wsi z całej kompozycji widoczna jest jedynie postać Ukrzyżowanego.

[581] Instytut Herdera, NBA, sygn. 242953, 242954, 242955, 242956, 242957.

[582] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 131.

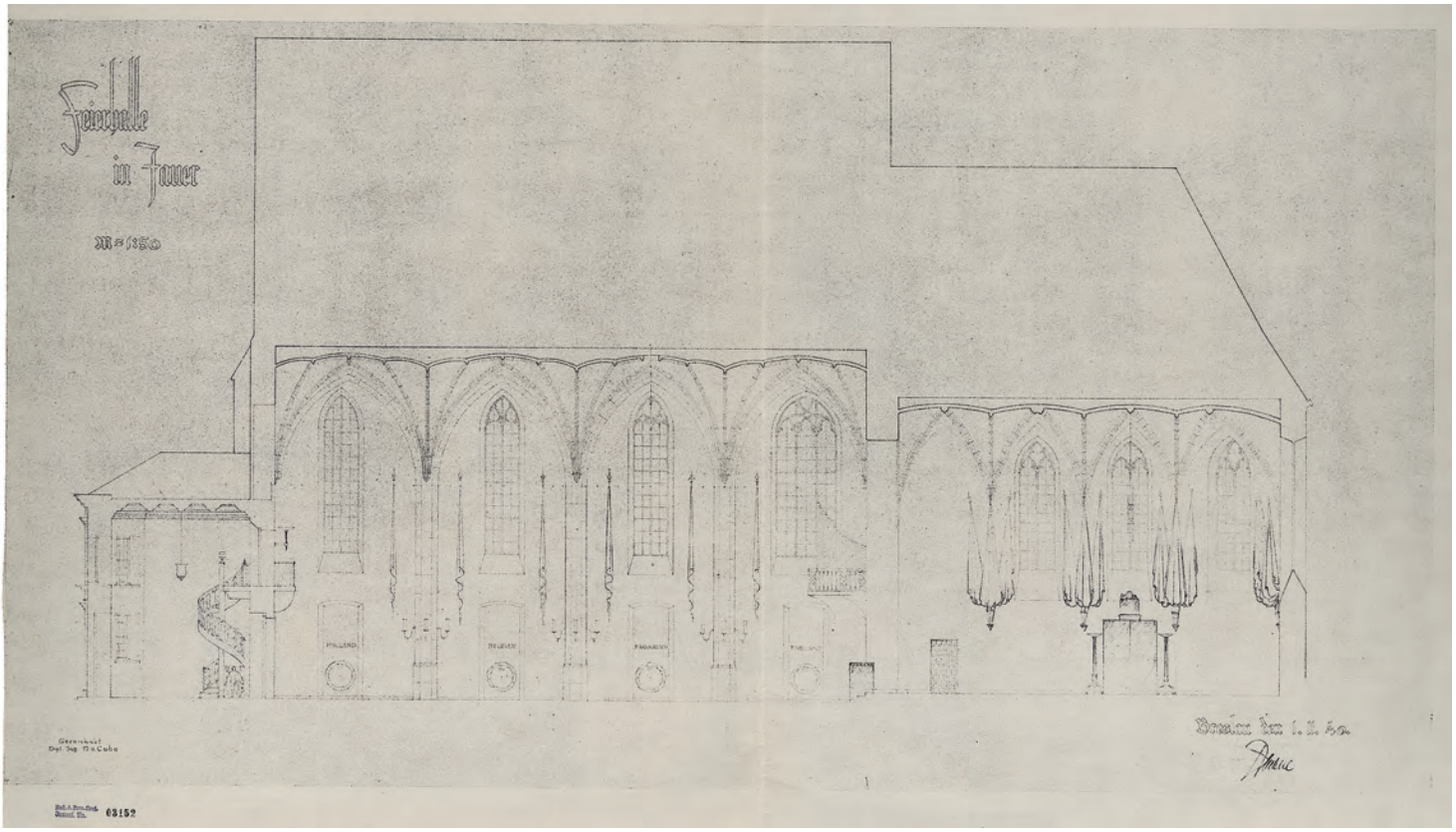

IL. 137
Jawor, dawny kościół Bernardynów, projekt aranżacji wnętrza na halę pamięci, N. von Cube, 1940 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 242957

plateau – miejsce do wygłaszania mów, ustawiania pocztów sztandarowych i odbierania meldunków od oddziałów zgromadzonych na placu. Powstało w ten sposób typowe dla Trzeciej Rzeszy *Thingstätte*[583].

Przekształcenie w narodowosocjalistyczne miejsce pamięci miało także objąć Halę Stulecia, która od końca lat dwudziestych była uznawana za zabytek ze względu na wartości artystyczne i wyjątkowy kunszt techniczny budowniczych. Ta oddana w 1913 roku do użytkowania w stanie surowym budowla wymagała wykończenia wnętrza, na co jej twórcy, Maksowi Bergowi, zabrakło czasu i środków. Współpracujący z architektem Richard Konwiarz przygotował opublikowany w 1935 roku memoriał, w którym przedstawił, w jaki sposób z „katedry demokracji" uczynić pomnik nowej historii niemieckiej[584]. Dokonana przez Janusza L. Dobesza szczegółowa analiza programu, którego najważniejszymi elementami było umieszczenia na czterech podporach kopuły wizualizacji kardynalnych cnót nowych Niemiec: obowiązku, wolności, braterstwa, wiary i jedności, wskazuje na wyjątkową rolę, jaką przypisywano Hali Stulecia przekształcanej w pomnik narodowy[585]. Przeprowadzone w 1937 roku pod kierunkiem Richarda Konwiarza prace remontowe w Hali Stulecia uznano za rozwiązanie tymczasowe, do czasu, gdy zostanie zrealizowany projekt, który nada plastyczną

■

[583] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 587.

[584] R. Konwiarz, *Jahrhunderthalle Nationaldenkmal. Eine Mahnschrift des Oberbürgermeisters der Hauptstadt Breslau. Beschr. Richard Konwiarz*, Breslau 1935. Broszura wydana nakładem miasta. Jeszcze przed opublikowaniem memoriału bezpośrednio nad wejściem głównym do Hali pojawiła się płaskorzeźba z portretem marszałka Gebharda Leberechta von Blüchera, a balustradę żelbetowej trybuny zachodniej ozdobiono mozaiką z herbem Fryderyka Wilhelma III.

[585] J.L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyk…*, s. 118–121.



IL. 138
Chojnów, zamek piastowski, stan przed pracami konserwatorskimi podczas adaptacji na muzeum. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 98

formę wizji opisanej przez Richarda Konwiarza. Konserwator zabytków prowincji miał być jednym z oceniających przedstawione rozwiązania artystycznej dekoracji filarów wnętrza[586].

Przedstawione przykłady wykorzystania zabytków jako narodowosocjalistycznych miejsc pamięci można by mnożyć. Wszystkie łączy silne przesunięcie akcentów z ochrony zabytków, która była jednym z pretekstów do prowadzenia prac remontowych i konserwatorskich, na wykorzystanie pamiątek przeszłości do celów propagandowych Trzeciej Rzeszy, w której rozwinięty w XIX stuleciu kult poległych nabrał szczególnego znaczenia, stał się elementem kultu państwowego i poświadczał przy tym kolejne etapy zawłaszczania świata[587].

Adaptacja zabytkowych budowli na cele muzealne

Pierwsze publiczne muzeum na pruskim Śląsku otwarto w 1815 roku we Wrocławiu. Kolekcja Królewskiego Muzeum Sztuki i Starożytności składała się z przedmiotów pochodzących z sekularyzowanych śląskich klasztorów i fundacji kościelnych, a za ich przewiezienie

■

[586] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 205.
[587] J.L. Dobesz, *Wrocławska architektura spod znaku swastyk…*, s. 144.



IL. 139
Chojnów, zamek piastowski, stan po pracach konserwatorskich. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, Breslau 1935, il. 99

do Wrocławia odpowiadał Johann Gustav Gottlieb Büsching[588]. Względy czysto użytkowe zdecydowały o eksponowaniu zbioru w dawnym klasztorze augustianów na Piasku, w którym od 1810 roku większość pomieszczeń zajmowały zwiezione z całego Śląska archiwalia i biblioteki. Powstające w kolejnych dziesięcioleciach we Wrocławiu i większych miastach muzea umieszczano zwykle w różnych budynkach, mniej lub bardziej nadających się do celów ekspozycyjnych. Dopiero w 1880 roku otwarto podwoje Śląskiego Muzeum Sztuk Pięknych, pierwszego nowoczesnego gmachu muzealnego na pruskim Śląsku. W 1895 roku nową siedzibę, zaprojektowaną przez Josepha Ebersa, otrzymało Muzeum Diecezjalne wspólnie z Archiwum i Biblioteką Kapitulną. Gromadzona od dziesięcioleci w Jeleniej Górze kolekcja Towarzystwa Karkonoskiego została umieszczona we wzniesionym w latach 1912–1914 przez Karla Grossera nowoczesnym budynku. Charakter zbiorów zdecydował, że do głównego budynku dobudowano od strony ogrodu dwa skrzydła. Pierwsze – drewnianą chatę karkonoską zawierającą kolekcję etnograficzną, drugie – renesansową kamienicę mieszczańską wzorowaną na jeleniogórskich, z charakterystycznymi podcieniami[589]. Przy tym nawet wtedy, gdy muzeum zostało umieszczone w budynku uznawanym za zabytek, takim jak gmach Domu Stanów, przebudowany w latach 1897–1899 na siedzibę Śląskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego i Starożytności, fakt ten nie

■

[588] Szerzej o powstaniu muzeum – zob. Z. Bandurska, *Królewskie Muzeum Sztuki i Starożytności*, [w:] *Muzea sztuki w dawnym Wrocławiu*, red. P. Łukaszewicz, Wrocław 1998, s. 27–36.

[589] E. Glaeser, *Das erste schlesische Freilichtmuseum*, „Der Wanderer im Riesengebirge" 1934, nr 4, s. 56–57.

był przesłanką decydującą o wyborze miejsca. Dom Stanów okazał się zbyt ciasny dla Sejmu Prowincjalnego, a po przeniesieniu w 1897 roku do nowej siedziby wybudowanej przy obecnej ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego opustoszały budynek zakupiło miasto z przeznaczeniem na muzeum. Zakres prac adaptacyjnych miał na celu uzyskanie jak największej powierzchni wystawienniczej. Dopiero w latach dwudziestych XX wieku pojawiły się próby przeznaczenia na muzeum historycznej budowli, również ze względu na jej wartości zabytkowe.

Pierwszym tego typu przedsięwzięciem było urządzenie muzeum we wrocławskim zamku. Po ustanowieniu 9 listopada 1918 roku w Niemczech republiki dotychczasowa rezydencja królewska, a następnie cesarska, stała się własnością państwową. Po kilku latach starań w 1925 roku otwarto Muzeum Zamkowe jako oddział Śląskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego i Starożytności. Muzeum zajmowało tylko najstarszą część gmachu, wzniesioną około 1720 roku, a przekształconą na pałac królewski przez Fryderyka II Wielkiego. Tam, gdzie były zachowane, pozostawiono historyczny wystrój i dawne wyposażenie wnętrz, ekspozycję w pozostałych pomieszczeniach skomponowano z zabytków powstałych około 1740 roku, aby zachować spójność z czasem panowania Fryderyka Wielkiego. W 1934 roku muzeum poszerzono o jedno ze skrzydeł, w którym urządzono wystawę pamiątek z czasów wojen wyzwoleńczych. Po kilku latach w kolejnych pomieszczeniach zaaranżowano wystawę etnograficzną. Ostatnią zmianą było przeniesienie w 1939 roku do skrzydła zachodniego Pokoju Beyersdorfów – mieszczańskiego salonu z połowy XVIII wieku, o ścianach wyłożonych kafelkami z Delft, pochodzącego z rozebranej kilka lat wcześniej kamienicy Bögla, wrocławskiego kupca handlującego płótnem[590]. Muzeum Zamkowe stworzono w celu zachowania wartościowego historycznie budynku, a nowe elementy miały uzupełniać oryginalny wystrój.

Według podobnych zasad przeprowadzono prace adaptacyjne na zamku w Chojnowie. Oczywiście skala była znacznie mniejsza. Tamtejszy zamek książąt legnickich od około 1875 roku do schyłku lat dwudziestych XX wieku był siedzibą sądu. Po przeniesieniu sądu do nowej siedziby władze miejskie postanowiły urządzić w tym niewielkim budynku muzeum regionalne. Projekt przygotowano już w 1930 roku[591], ale ze względu na brak funduszy do realizacji doszło dopiero w 1934 roku. Prace polegały na remoncie dachu, na którym zgodnie z zaleceniami konserwatora prowincji położono podwójnie dachówkę karpiówkę o większej niż powszechnie stosowana grubości, oraz na naprawie tynków i konserwacji elementów kamieniarskich, w tym trójosiowego portalu z 1547 roku z popiersiami Fryderyka III i jego żony Katarzyna Meklemburskiej. Portal został oczyszczony, a najbardziej widoczną zmianą było przywrócenie wejścia głównego na jego pierwotne miejsce, w środkowej osi **(il. 138–139)**[592]. Zadbano o otoczenie nowego muzeum, urządzając na obniżającym się w kierunku południowo-zachodnim stoku wzgórza zamkowego niewielki ogród tarasowy o geometrycznym układzie, ideowe nawiązanie do renesansowych ogrodów zamkowych.

Na muzeum przeznaczono jedną z najbardziej wartościowych średniowiecznych budowli obronnych – barbakan bramy Reichenbachskiej w Görlitz, zwany Kaisertrutz. Rozpoczęte w 1931 roku prace trwały do 1940 roku. Zachowano układ wnętrz, ponieważ ograniczono ingerencję do wybudowania koniecznych dla komunikacji klatek schodowych. Skuto zewnętrze tynki elewacji korpusu, naprawiono wzniesiony z kamienia łamanego mur, a szerokie spoiny zatarto ręcznie. Obiegający barbakan ganek

■

[590] P. Łukaszewicz, *Muzeum Zamkowe*, [w:] *Muzea sztuki w dawnym Wrocławiu…*, s. 147–157.

[591] Instytut Herdera, NBA, sygn. 77436 (wykonany w 1928 roku rzut parteru z naniesionymi w 1930 roku proponowanymi zmianami).

[592] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929…*, s. 76; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931…*, s. 57; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 160, il. 98–99.



IL. 140

Głogów, wnętrze kaplicy Herbersteinów przed konserwacją. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 154

obronny pozostawiono w ręcznie narzucanym i zacieranym tynku wapiennym. Utrzymany w formach stylu arkadowego odwach, dostawiony od zachodu w 1850 roku według planów Fryderyka Wilhelma IV, zachował tynkowe boniowanie, które jedynie odnowiono. W ten sposób uczytelniono fazy powstawania budynku – był to wyjątkowy zabieg w praktyce konserwatorskiej tego czasu na pruskim Śląsku[593].

Muzea miały być urządzone również w książęcej wieży mieszkalnej w Siedlęcinie – gdzie planowano ekspozycję modeli podobnych średniowiecznych budowli ze Śląska – oraz w odnowionej barokowej kaplicy Herbersteinów przy dawnym kościele franciszkanów w Głogowie. Ta ostatnia, będąc przybudówką do skasowanego w 1810 roku klasztoru franciszkanów, należała do wojska, które urządziło w jej wnętrzu magazyn, podobnie zresztą jak w kościele. Sam kościół kupili od wojska w 1932 roku ewangelicy, ale kaplica pozostała własnością armii. Była to późnośredniowieczna budowla o wnętrzu nakrytym sklepieniem kolebkowym, pokryta w 1680 roku, podczas adaptacji na kaplicę

■

[593] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929…*, s. 74; F. Wiedermann, *Der „Kaisertrutz" in Görlitz wird umgebaut*, „Ostdeutsche Bau- Zeitung Breslau" 1931, R. 29, nr 18, s. 154; A. Zeller, *Die Kaisertrutz in Görlitz als Heimatmuseum*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1934, s. 82–83; S. Asche, *Städtische Denkmalpflege in Görlitz 1938 bis 1940*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1942/1943, s. 89–90; Instytut Herdera, NBA, sygn. 105979–105985, 106056–106061 (projekty instalacji grzewczej).



IL. 141

Głogów, wnętrze kaplicy Herbersteinów po konserwacji. *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, Breslau–Lissa 1939, il. 155

grobową rodziny von Herbersteinów, bogatą barokową dekoracją. Wyprowadzone w stiuku elementy ornamentalne i rzeźbiarskie otaczały pola z polichromią i inskrypcjami, całość wyróżniała się wysokim poziomem artystycznym[594]. W latach 1935–1936 Johannes Kiunka i Johannes Drobek przeprowadzili pełną konserwację dekoracji, odnowiono również tynki, a na posadzce położono regularne płyty z wapienia z Solhofen. W celu zróżnicowania w przedsionku położono na posadzce cegły. Planowano, że w kaplicy, która stała się własnością miasta, będzie urządzona ekspozycja sztuki sakralnej z muzeum regionalnego w Głogowie, w tym trzech średniowiecznych rzeźb zdjętych z rozebranej bramy Odrzańskiej (św. Katarzyna i Matka Boża z Dzieciątkiem z 1505 roku oraz późniejszy św. Mikołaj). Atrakcją miał być przekazany w depozyt z głogowskiej kolegiaty bogato dekorowany metalowy sarkofag starosty głogowskiego von Nimptscha, który planowano ustawić pośrodku kaplicy **(il. 140–141)**[595].

Interesującą próbą zachowania przed zniszczeniem i rozproszeniem cennej pamiątki historycznej było urządzenie w domu Pod Okrętem w Lubaniu muzeum regionalnego.

Był to dawny dom kupca płóciennego Rosta, wybudowany w drugiej połowie XVII wieku, okresie największej prosperity nakładczego systemu produkcji wyrobów lnianych na Śląsku i Łużycach.

■

[594] H. Hoffmann, *Die katholischen Kirchen in Glogau*, Breslau 1937, s. 66–68.

[595] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 198; Instytut Herdera, NBA sygn. 242401 (1 listopada 1935 roku – rzut z projektem posadzki), 242482 (31 maja 1935 roku – projekt kraty i drzwi), 242461 (22 grudnia 1938 roku – projekt ekspozycji rzeźb z bramy Odrzańskiej); *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 155–156; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 295, il. 154–155.

Lubań, należący do Związku Sześciu Miast Łużyckich, był w XVII i XVIII wieku jednym z ważniejszych ośrodków handlowych na tym obszarze, ustępując jedynie Görlitz. Dom, po trwających siedem lat pertraktacjach, kupiła w 1937 roku od zadłużonego właściciela, ostatniego z rodu kupców Oskara Rosta, Miejska Kasa Oszczędności z przeznaczeniem na siedzibę muzeum. Do podjęcia decyzji przyczyniła się sowita prywatna dotacja uczyniona przez urodzonego w Lubaniu, a mieszkającego w Berlinie przemysłowca Gustava Winklera. Historyczną wartość budynku podnosiło to, że nigdy nie był on przebudowany, zachował wiele elementów dawnego wystroju i pełne wyposażenie kantoru kupieckiego, łącznie z ladami, regałami, przyrządami mierniczymi i wzornikami tkanin.

Pracujący w biurze konserwatora zabytków prowincji architekt Viktor Werbik wykonał dokładne pomiary oraz koncepcję renowacji[596]. Rozpoczęte w 1937 roku, a zakończone w 1942 rok prace prowadził mieszkający w Piechowicach architekt Georg Marschall, on także pod kierunkiem konserwatora zabytków opracował projekt adaptacji, który zakładał maksymalne zachowanie oryginalnej substancji[597]. Konserwację stiuków na klatce schodowej, w kantorze i izbie paradnej przeprowadził Johannes Kiunka. Rozmieszczenie witryn konsultował dyrektor muzeum we Wrocławiu Gustav Barthel, przy tym część całkowicie przeszklonych witryn została wykonana przez firmę Hahn z Frankfurtu nad Menem, w tym czasie najlepszego producenta tego typu mebli w Niemczech. Wyboru nowoczesnych w formie witryn dokonał konserwator zabytków prowincji, odrzucając projekty Georga Marschalla jako zbyt dekoracyjne i utrzymane w duchu neorenesansu z około 1880 roku. Prace objęły ponadto renowację odcinka muru obronnego miasta, gdzie planowano wybudowanie pergoli w miejscu zniszczonego ganka obronnego. Odnowiono również stojący w ogrodzie między domem Pod Okrętem a murem obronnym, nakryty dachem krążynowym neogotycki dom z około 1800 roku, ponieważ uznano go za cenny przykład architektury okresu biedermeieru. W domu tym planowano ekspozycję modelu zamku Czocha.

Konserwator zabytków prowincji wielokrotnie odwiedzał plac budowy, decydując na miejscu o doborze kolorystyki, faktury tynku czy rodzaju posadzek. Dwukrotnie Lubań był wizytowany przez konserwatora zabytków Prus Roberta Hieckego, który pozytywnie ocenił przebieg prac oraz przesłał szkice sugerujące sposób aranżacji zwieńczenia muru obronnego, gdzie wykorzystano basteję, by urządzić pawilon widokowy o nowoczesnej formie[598].

Na Dolnym Śląsku w czasach Trzeciej Rzeszy podjęto też próby ochrony zabytków techniki, polegające na urządzeniu muzeów w nieczynnych budowlach przemysłowych, w których główny trzon ekspozycji miały stanowić dawne urządzenia i ciągi technologiczne.

Magistrat niewielkiej Ścinawy, w ramach programu podnoszenia estetyki miasta i szerzenia oświaty, zdecydował się na wsparcie konserwacji dawnej drukarni tkanin. Zachowane były wszystkie budynki znajdującego się przy starej bramie Głogowskiej zespołu, dom właściciela i magiel, formy drukarskie i pozostałe elementy wyposażenia, łącznie z książkami wzorów i receptur. Założona prawdopodobnie po 1633 roku drukarnia pozostawała w ręku rodziny Steinów od 1763 roku, a ostatni uprawiający to rzemiosło mistrz drukarski Hermann Stein zmarł w lutym 1938 roku, choć już w 1910 roku zaprzestał produkcji. W 1938 roku na łamach „Schlesische Monatshefte" został opublikowany artykuł Alfreda Bönscha, który przedstawił technikę druku na perkalu i dzieje drukarni

■

[596] Instytut Herdera, NBA, sygn. 112286–112287, 243180–243181, 243185–243186 (inwentaryzacja), 243212–243214 (koncepcja renowacji).

[597] Instytut Herdera, NBA, sygn. 243159–243160, 243163, 243176–243177.

[598] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 403; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934…*, s. 167, il. 104; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 307. Podczas walk o Lubań na początku 1945 roku dom Pod Okrętem został wypalony. Odbudowano go z zachowanie zarysu bryły i dyspozycji elewacji, lecz z niemal całkowitą zmianą dyspozycji wnętrza.

w Ścinawie, apelował przy tym o jej uratowanie. Funkcjonującą do 1910 roku drukarnię ponownie uruchomił w 1940 roku artysta grafik Gerhard Stein, który w tym celu przeniósł się z Wrocławia do Ścinawy. Był to potomek czynnego na Śląsku od 1600 roku rodu, do którego należały drukarnie tkanin w Ścinawie, Szlichtyngowej, Strupinie, Rudnej, Górze, Lubiniu i Przemkowie[599]. Początkowo planowano, że oprócz drukarni w części pomieszczeń znajdą się zbiory muzeum regionalnego w Ścinawie. Projekt wstępny przygotował architekt powiatowy ze Ścinawy, a projekt wykonawczy opracował polecony przez konserwatora zabytków prowincji architekt Georg Marschall. Tak się jednak nie stało – dzięki dotacji rządowej i dotacji prowincji na wspieranie zanikających rzemiosł, Gerhard Stein na tyle rozwinął starą technikę ozdabiania tkanin, że potrzebny okazał się cały budynek. Konieczne ze względu na zły stan techniczny, zwłaszcza fachwerkowego budynku magla, prace remontowe miały być przeprowadzone po zakończeniu wojny. Zakładano, że remont będzie miał charakter zachowawczy, usunięte zostaną jedynie późniejsze dobudówki i zachowany zostanie wygląd budynku powstałego w 1834 roku, łącznie z pokrywającym elewację tynkowym boniowaniem[600].

Przykładem konsekwencji kolejnych konserwatorów zabytków prowincji w ratowaniu zabytków techniki była historia konserwacji młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju. Wzniesiony w 1605 roku na miejscu wcześniejszej budowli przez rodzinę królewskich papierników Kretschmerów, od 1822 roku w rękach rodziny Wiehr, jako młyn papierniczy funkcjonował do lat dwudziestych XX wieku. Próby modernizacji, ograniczone do zastąpienia starych młynów nowoczesnym kolendrem, nie naruszyły struktury zabytkowego budynku, na którego wartość historyczną i artystyczną uwagę zwrócił już Hans Lutsch[601]. W 1910 roku właściciel złożył do konserwatora zabytków prowincji prośbę o dotację na remont. Na miejsce przybyła komisja konserwatorska, która dokonała oceny stanu i stwierdziła w protokole, że prace powinny być wykonane jak najspieszniej. Przyznana dotacja wystarczyła na częściowe przełożenie w 1914 roku gontu na dachu. Sprawa dotacji na remont dla znajdującego się w bardzo złej kondycji finansowej właściciela jeszcze kilkakrotnie pojawiła się w sprawozdaniach konserwatorskich, lecz dopiero w 1934 roku położono nowy gont, i to jedynie nad samym młynem papierniczym[602]. Dach nad pozostałą częścią budynku, gdzie mieściła się suszarnia arkuszy papieru, został pokryty nowym gontem dopiero w 1942 roku. Wszystkie wymienione prace prowadziła polecana przez konserwatora zabytków prowincji firma dekarska Gustava Binioka z Włoch w powiecie namysłowskim, specjalizująca się w tego typu pokryciach. Kultywowała ona przy tej okazji jeden z ginących wiejskich zawodów, jakim było łupanie gontów.

Niezależnie od tych prac, polegających właściwie na niezbędnym technicznym zabezpieczeniu dachu budynku, od 1933 roku miasto rozpoczęło starania o zakup młyna. Burmistrz Dusznik był zachęcany i energicznie wspierany przez konserwatora zabytków w pertraktacjach z władzami

■

[599] A. Bönsch, *Schlesischer Blaudruck*, „Schlesische Monatshefte" 1938, R. 15, z. 10, s. 362–365.

[600] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 881. W lecie 1942 roku pod kierunkiem Günthera Grundmanna studenci Politechniki Wrocławskiej opracowali szczegółową inwentaryzację budynków drukarni (Instytut Herdera, NBA, sygn. 243944–243958). Budynki zostały zniszczone podczas walk o Ścinawę w styczniu 1945 roku.

[601] Hans Lutsch (*Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. Band 2. Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Reg.- Bezirks Breslau*, Breslau 1889, s. 7) datował młyn na 1562 rok.

[602] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910…*, s. 29; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1911 bis 31. Dezember 1912…*, s. 26; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1913 bis 31. Dezember 1914…*, s. 31; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929…*, s. 41; *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931…*, s. 42; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 139; G. Grundmann, *Um die Erhaltung der Papiermühle in Reinerz*, [b.m.w. 1937]; AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, sygn. I 1904 (czterostronicowa broszura przedstawiająca historię młyna, którego wartość jako zabytku techniki uzasadnia podjęcie prac konserwatorskich).

o udzielenie dotacji na uregulowanie należności za nieruchomość. Ostatecznie dotacja ta w dużym stopniu pochodziła z funduszy konserwatora zabytków prowincji. Po przejęciu przez miasto młyna rozpoczęto przygotowania do remontu – wykonano w tym celu szczegółową inwentaryzację. Początkowy pomysł urządzenia w młynie schroniska młodzieżowego, popierany przez Schlesischer Bund für Heimatschutz, został odrzucony przez konserwatora zabytków i nowego właściciela, gdyż wiązałby się z koniecznością gruntownej przebudowy wnętrza i byłby zbyt kosztowny. Zdecydowano, że w młynie powstanie muzeum, a jego atrakcją będzie pokaz produkcji papieru tradycyjnymi metodami, z zastosowaniem ręcznego sita. Pomysł ten zyskał akceptację gauleitera i nadprezydenta prowincji, a szczegóły techniczne miał opracować rzeźbiarz, profesor szkoły ceramiki w Bolesławcu Fritz Theilmann, kierujący nowo utworzonym w 1941 roku Landesamt für Handwerkspflege und industrielle Formgebung der Provinz Niederschlesien. Udał się on w 1942 roku, wraz z panną von Grünberg, do papierni w Wielkich Łosinach na Morawach, aby zapoznać się ze stosowaną tam techniką ręcznego wyrobu papieru. Okazało się, że głównym problemem było znalezienie rzemieślników potrafiących ręcznie czerpać papier oraz umiejętnie, również ręcznie, wygładzać arkusze. Ostatecznie prac remontowych i adaptacyjnych nie rozpoczęto, ograniczono się do wspomnianych napraw dachu[603].

Rozpoczęta w 1938 roku renowacja zamku w Brzegu była największym na pruskim Śląsku przedsięwzięciem konserwatorskim mającym na celu adaptację zabytkowej budowli na muzeum i instytucje kulturalne, przynajmniej w zakresie planowanych prac, które zgodnie z rytmem trzyletnich planów gospodarczych miano zakończyć w 1950 roku. Przyjęta do realizacji konserwatywna koncepcja rekonstrukcji krużganków dziedzińca, a zwłaszcza budowy nowego skrzydła od strony promenady, była przykładem „twórczej" konserwacji zabytków, charakterystycznej dla czasów Trzeciej Rzeszy.

Zamek utracił funkcję rezydencji po wymarciu w 1675 roku brzeskich Piastów, gdy księstwo stało się własnością Habsburgów zarządzaną przez kamerę cesarską. Podczas wojen śląskich został w 1741 roku poważnie uszkodzony w wyniku nakazanego przez Fryderyka II Wielkiego ostrzału artyleryjskiego miasta. Przez nowego władcę przeznaczony na wojskowy magazyn prowiantowy. W latach siedemdziesiątych XVIII stulecia rozebrano ostatnie relikty kamiennych krużganków obiegających dziedziniec. Pogarszający się stan tego zabytku, powszechnie uznawanego za wyjątkowo wartościowy, był przedmiotem troski komisji do spraw badania i ochrony zabytków Śląska, lecz administrujące budowlą władze wojskowe ograniczały się do prac zabezpieczających.

Wojsko sprzedało miastu zamek 15 marca 1924 roku za zredukowaną w stosunku do wyceny kwotę 30 tysięcy marek[604]. Rozpoczęto pierwsze prace konserwatorskie. Dzięki dotacji prowincji przeprowadzono w latach 1925–1926 konserwację kamiennej dekoracji bramy. Piaskowcowe elementy zostały oczyszczone, uzupełnione i poddane fluatyzacji, zgodnie z zaleceniami wydanymi przez profesora Friedricha Rathgena z Berlina[605]. Wnętrza parteru skrzydła od strony Odry zostały odnowione w latach 1927–1930 według projektu i pod kierunkiem architekta miejskiego Walthera Tscheschnera[606]. Urządzono w nich ekspozycję muzeum regionalnego, którego ozdobą była zakonserwowana polichromia ścienna przedstawiająca drzewo genealogiczne Piastów i odnowiona bogata dekoracja stiukowa sklepień wszystkich pomieszczeń[607].

■

[603] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 727.

[604] E. Günther, *Geschichte der Erwerbung des Brieger Piastenschlosses*, „Briegische Heimatblätter" 1930, nr 62, s. 245–246.

[605] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1925 bis 31. Dezember 1926…*, s. 26.

[606] D. Tscheschner, *Eine schlesische Perle. Brieg, Bauten erzählen…*, Berlin 2004, s. 161–162.

[607] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929…*, s. 19–22, *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931…*, s. 24; Instytut Herdera, NBA, sygn. 53584, 53595–53600, 69391–69392, 79089; *Herzogschloß Brieg*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1939, R. 1, z. 2, s. 67–69.

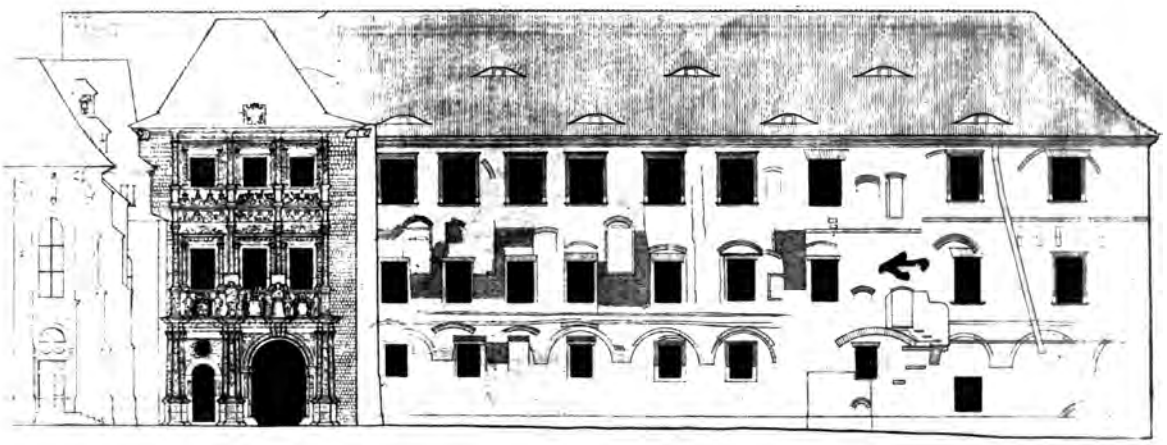

IL. 142

Brzeg, zamek piastowski, inwentaryzacja elewacji od strony miasta z naniesionymi wynikami badań architektonicznych. Fotografia rysunku z 1935 roku. Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu

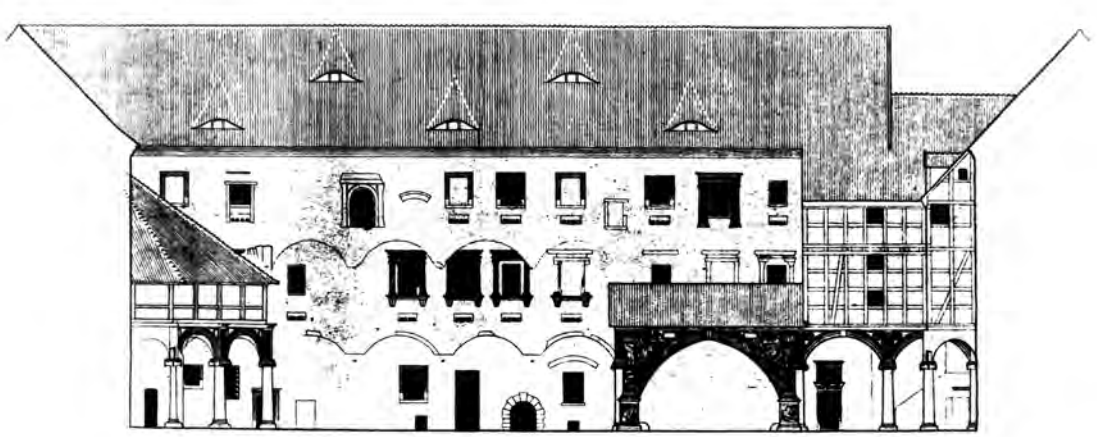

IL. 143

Brzeg, zamek piastowski, inwentaryzacja elewacji od strony dziedzińca z naniesionymi wynikami badań architektonicznych. Fotografia rysunku z 1935 roku. Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu

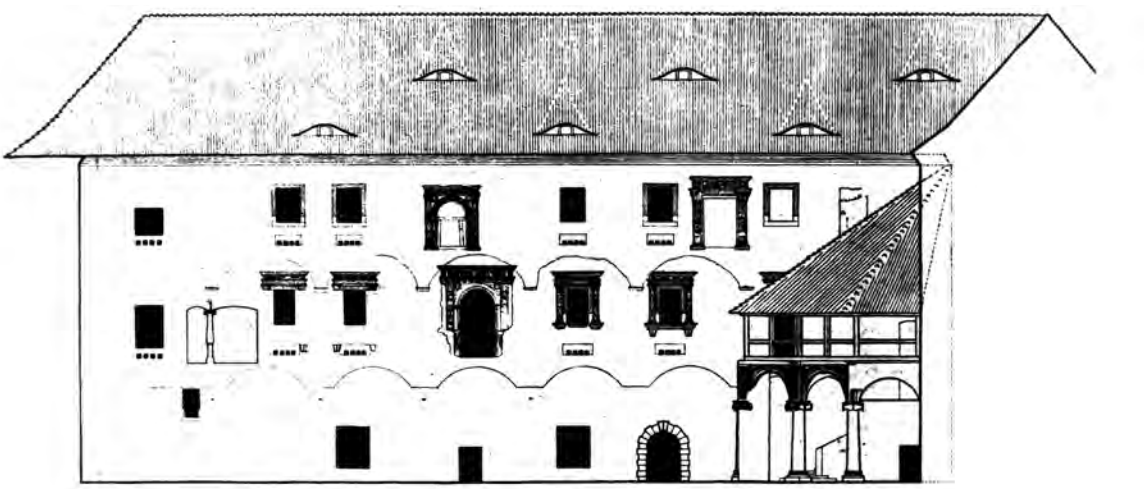

IL. 144

Brzeg, zamek piastowski, inwentaryzacja elewacji od strony dziedzińca z naniesionymi wynikami badań architektonicznych. Fotografia rysunku z 1935 roku. Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu



IL. 145

Brzeg, zamek piastowski, widok perspektywiczny stanu przed rozpoczęciem prac. Fotografia rysunku z 1936 roku. Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu

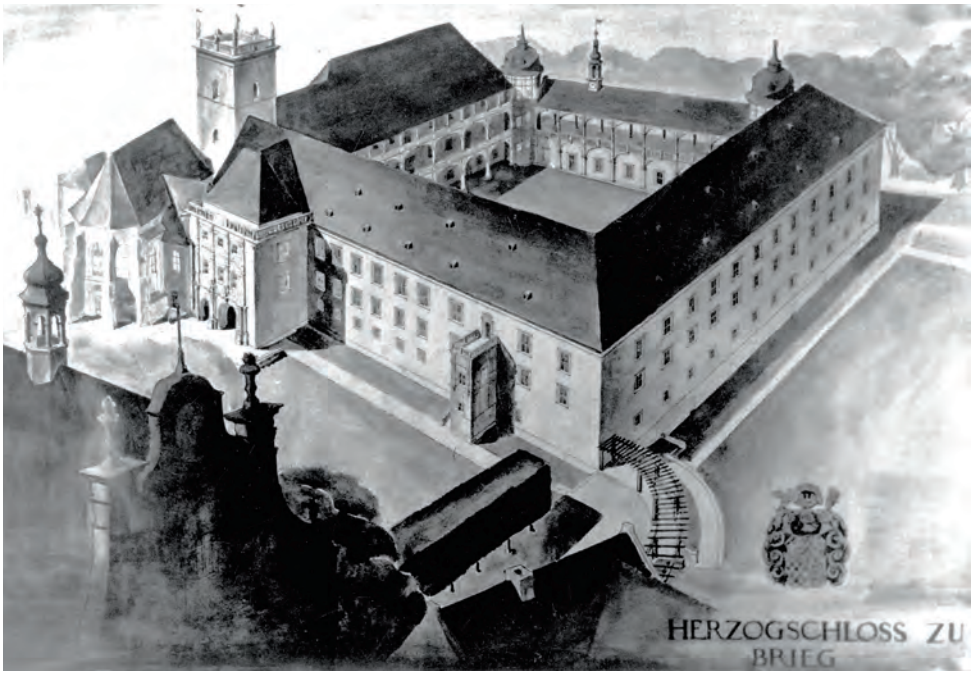

IL. 146

Brzeg, zamek piastowski, projektu renowacji. Fotografia rysunku z 1937 roku. Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu



IL. 147

Brzeg, zamek piastowski, jeden z wariantów renowacji. Fotografia rysunku z 1937 roku. Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu



IL. 148
Brzeg, zamek piastowski, jeden z wariantów renowacji, widok nowego skrzydła od strony promenady. Fotografia rysunku z 1940 roku. Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu

W 1935 roku władze miasta rozpoczęły przygotowania do renowacji „jednego z najważniejszych renesansowych zabytków niemieckiej kultury na wschodzie”[608]. Głównym celem było powstrzymanie zniszczeń oraz, zgodnie z życzeniem wyrażonym przez radę miasta, częściowa rekonstrukcja przeznaczonej do użytku publicznego budowli. Konserwator zabytków zadbał o to, aby została ona przygotowana zgodnie z przesłankami naukowymi i miała wartość artystyczną. Podstawą prac projektowych była sporządzona w 1935 roku dokładna inwentaryzacja, którą wykonał na zlecenie miasta architekt Erhard Damek. Nosiła ona wszystkie cechy inwentaryzacji konserwatorskiej, gdyż uwidocznione zostały wszystkie zachowane, nawet reliktowo, detale kamieniarskie i elementy dekoracji malarskiej. Równocześnie przeprowadzono badania budowlane, które pozwoliły ocenić stan techniczny konstrukcji i ujawniły kolejne, zakryte tynkiem, detale architektoniczne, oraz badania archiwalne, których rezultaty wpłynęły na koncepcje projektowe. Wyniki badań, porównywalnych z prowadzonymi obecnie badaniami architektonicznymi, zostały naniesione na rysunki inwentaryzacyjne **(il. 142–144)**. Następnie profesor Georg Rüth z Drezna przygotował projekt zabezpieczenia konstrukcyjnego budowli i podniesienia obniżonego w XIX wieku dachu, a wykładający na Politechnice Gdańskiej architekt Georg Münter opracował koncepcję

■

[608] *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 238.

rekonstrukcji i rozbudowy **(il. 145–147)**. Prace te zakończono w 1937 roku, aby w roku następnym rozpocząć obliczone na dwanaście lat roboty budowlane i konserwatorskie, przy tym nadal rozważano warianty projektowe poszczególnych przeznaczonych do odbudowy elementów, jak skrzydło zamykające dziedziniec lub zwieńczenia odtworzonych wykuszy, w wariantach renesansowym, barokowym bądź czysto utylitarnego dachu namiotowego. Ostateczny projekt został opracowany przez Georga Münthera przy współpracy Kurta Klöppela w 1939 roku.

Zamek miał być siedzibą muzeum regionalnego i służyć życiu kulturalnemu miasta. Początkowo w skrzydle południowym, od strony miasta, planowano urządzić salę widowiskową na 340 miejsc. Skrzydło od Odry i planowane skrzydło północe miały zająć biblioteka ludowa, biblioteka miejska i magazyn. Skrzydło zachodnie, przylegające do kościoła zamkowego pw. św. Jadwigi, miało być oczyszczone z późniejszych dodatków, aby odzyskać wygląd z XVII wieku. Planowano odbudowę wysokiej, zwieńczonej belwederem wieży między skrzydłem zachodnim a kościołem zamkowym.

Program ten został w czasie realizacji nieco zmieniony, jednak bez rezygnacji z budowy nowego skrzydła. Finansowanie prac było zapewnione przez dotacje prowincji i państwa. Pracami kierował architekt miejski Waldemar Krause, piastujący to stanowisko od 1935 roku. Był on autorem opracowanego w 1940 roku projektu realizacyjnego nowego skrzydła północnego **(il. 148)**. Dwukondygnacyjna bryła wstawiona między dwie cylindryczne klatki schodowe, których nigdy w tym miejscu nie było, miała mieścić na szerszym parterze kawiarnię, a na węższym piętrze salę otwartą arkadami na wychodzący w stronę promenady taras. Waldemar Krause zastosował tu zestaw form nawiązujących do historycznych, zwłaszcza w wykroju arkad otwartej sali piętra, stylizowanej na belweder, gdzie odwołał się do formy rekonstruowanych krużganków, z kolei dekoracja elewacji parteru, z przyściennymi kolumnami, była swobodną interpretacją wzorów historycznych.

W latach 1938–1943 wykonano prace, które w dużym stopniu zdecydowały o obecnym wyglądzie zamku, mimo jego wojennych zniszczeń i powojennej odbudowy[609].

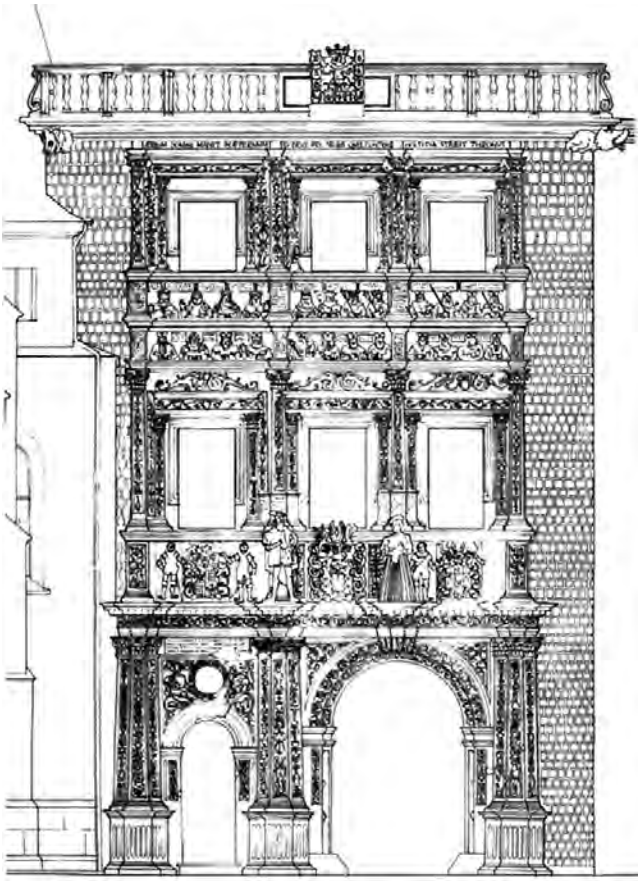

IL. 149

Brzeg, zamek piastowski, projekt renowacji dekoracji rzeźbiarskiej bramy z rekonstrukcją balustrady. Fotografia rysunku z 1936 roku. Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu

■

[609] Podczas prowadzonych w latach 1966–1990 prac zrekonstruowano arkadowe krużganki w planowanej w latach trzydziestych formie, ale zrezygnowano z budowy skrzydła północnego i z pokrycia elewacji sgraffitami.



IL. 150
Brzeg, zamek piastowski, dekoracja rzeźbiarska bramy przed rekonstrukcją balustrady. Fotografia, przed 1938 rokiem. Instytut Herdera, NBA, sygn. 67244



IL. 151
Brzeg, zamek piastowski, dekoracja rzeźbiarska bramy po rekonstrukcji balustrady. Fotografia, 1940 rok. Instytut Herdera, NBA, sygn. 54694

W pierwszym etapie, zakończonym w 1939 roku, skupiono się na pracach budowlanych w skrzydle południowym, od strony miasta, które znajdowało się w najgorszym stanie technicznym. Skuto tynki zewnętrzne na całej wysokości ścian, dzięki czemu odsłonięto zamurowane okna. Zdjęto więźbę dachową, rozebrano górną kondygnację ściany wschodniej, która była w bardzo złym stanie technicznym. Po jej odtworzeniu we wnętrzach skrzydła wprowadzono żelbetowe stropy dla usztywnienia konstrukcji, przy tym zadbano o zachowanie pierwotnej wysokości kondygnacji, kwestii bardzo istotnej wobec planowanej rekonstrukcji krużganków. Na podstawie reliktów odtworzono kamienne obramienia otworów w elewacji od strony miasta. Zrekonstruowano jednoosiowy wykusz, którego lokalizację i wymiary ustalono na podstawie badań architektonicznych. Przy tym z przedstawionych przez architekta miejskiego różnych form zwieńczenia wykusza konserwator zabytków wybrał najbardziej neutralny estetycznie. Budynek bramy wjazdowej został podwyższony o metr, a piaskowcowy gzyms pod nową balustradą przedłużono na całą fasadę **(il. 149–151)**. Zburzono pochodzące z czasów fryderycjańskich skrzydło północne, dawny spichlerz, a później szkołę katolicką, które planowano odbudować w nowej formie z przeznaczeniem na zajmującą parter kawiarnię i taras widokowy na piętrze, otwierający się na urządzoną na terenie nowożytnych fortyfikacji promenadę. Prace ziemne zostały objęte nadzorem archeologicznym, podobnie jak prace rozbiórkowe. Odkryte liczne detale architektoniczne zostały przekazane do muzeum regionalnego i miały być eksponowane na zamku.

Wybuch wojny przyhamował dalsze prace, jednak zdołano do 1940 roku zamknąć stan surowy skrzydła południowego, łącznie z nowym dachem i ze stropami, oraz skrzydła od strony Odry, które znajdowało się w stosunkowo dobrym stanie technicznym, wymagając jedynie remontu elewacji oraz odtworzenia zamurowanych otworów okiennych. Na elewacjach skrzydła południowego i budynku bramy przeprowadzono próby terenowe rekonstrukcji geometrycznego sgraffita w różnych wariantach rysunku i kolorystyki **(il. 153)**. W 1941 roku wybudowano na dziedzińcu, obok bramy wjazdowej, gipsowy model w skali 1 : 1 kompletnego przęsła z przewidzianych do rekonstrukcji arkadowych krużganków **(il. 152)**. Projekt rekonstrukcji opierał się na badaniach architektonicznych, w tym starannych pomiarach reliktów kamieniarki, a model miał potwierdzić słuszność przyjętych założeń. Prace kamieniarskie przy zrekonstruowanej balustradzie budynku bramy



IL. 152
Brzeg, zamek, budynek bramy z nową balustradą nad gzymsem koronującym, fot. K. Gawinowska, 1959 rok. Reprodukcja za: M. Zlat, *Brzeg. Zamek. Dokumentacja prac konserwatorskich*, Wrocław [b.r.]

oraz przygotowanie kamiennych elementów krużganków wykonali kamieniarze z firmy Zeidler & Wimmel z Bolesławca. W 1943 roku dostarczono na plac budowy ostatni transport z gotowymi do montażu elementami, ale do rekonstrukcji krużganków nie doszło. Na początku 1945 roku zamek znajdował się w stanie surowym, gotowy na rozpoczęcie prac wykończeniowych[610].

Prace przy zamku skłoniły zarząd miasta do rozpoczęcia przygotowań do sanacji domów kanoników kolegiaty św. Jadwigi, czyli kościoła zamkowego. Była to malownicza grupa budynków przylegających od południa do kościoła zamkowego, wyznaczająca pierzeję placu zamkowego w miejscu, gdzie łączył się z ulicą prowadzącą do rozebranej w XIX wieku bramy miejskiej. Średniowieczne w większości domy miały barokowe lub późnobarokowe fasady. Stan techniczny budynków został określony jako zły, co potwierdzają fotografie. Architekt miejski Waldemar Krause w marcu 1943 roku przygotował koncepcję rewaloryzacji całego kwartału, która polegała na remoncie domów od strony placu zamkowego i budowie nowego trójkondygnacyjnego wielorodzinnego domu mieszkalnego o klasycyzujących elewacjach, zlokalizowanego równolegle do skrzydła południowego zamku. Budowa nowego domu wymagała wyburzenia kilku budynków wznoszących się przy dawnej

■

[610] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/1, s. 23–24; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 238, il. 128. Relacja z prowadzonych prac została zamieszczona na łamach „Kunst und Denkmalpflege" oraz w fachowej prasie lokalnej – zob.: *Brieg*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1937, R. 39, s. 153 (rubryka „Kurzberichte"); „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1938, R. 36, nr 8, s. 25, 38, 43, 50; 1939, R. 37, nr 4, s. 18, 20, 33, 36 (rubryka"Bauten-Nachweis").

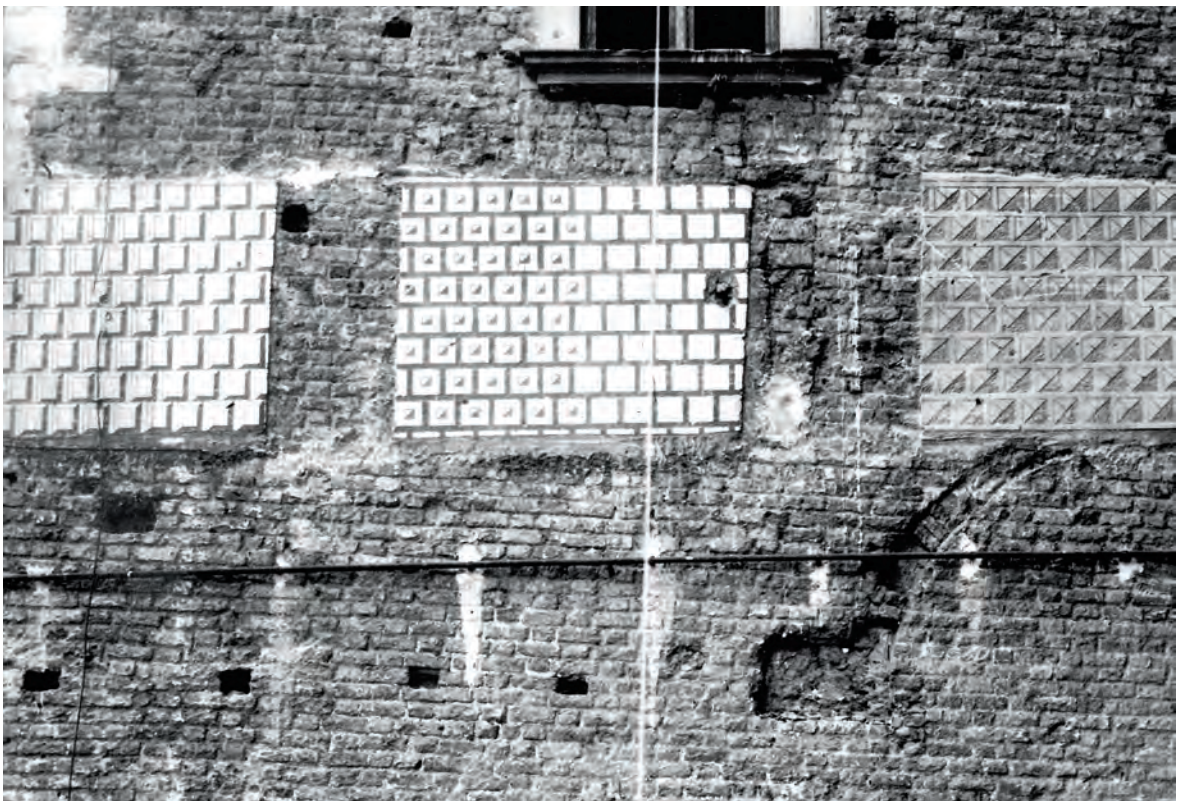

IL. 153

Brzeg, zamek, wykonane około 1940 roku próby ustalenia formy rekonstruowanego sgraffita elewacji, fot. K. Gawinowska, 1959 rok. Reprodukcja za: M. Zlat, *Brzeg. Zamek. Dokumentacja prac konserwatorskich*, Wrocław [b.r.]



IL. 154

Brzeg, zamek, dziedziniec z wykonaną około 1940 roku makietą w skali 1 : 1 krużganków przewidzianych do rekonstrukcji, fot. K. Gawinowska, 1959 rok. Reprodukcja za: M. Zlat, *Brzeg. Zamek. Dokumentacja prac konserwatorskich*, Wrocław [b.r.]

bramie miejskiej oraz wiązała się z wytyczeniem nowej linii zabudowy. Nowy dom przesłaniałby przy tym skrzydło południowe zamku, mimo że był od niego niższy[611].

Przeprowadzone w czasach Trzeciej Rzeszy na pruskim Śląsku adaptacje zabytkowych budowli na muzea cechowały się dużą starannością w prowadzeniu prac remontowych i konserwatorskich. Funkcja muzealna, powszechnie uważana w tym czasie za najbardziej bezpieczną dla zabytku, pozwalała prowadzić prace konserwatorskie zgodnie z ówczesnymi regułami. Ułatwieniem było to, że inwestorami były władze samorządowe, zatem konserwator zabytków prowincji i rządowi architekci mieli bezpośredni wpływ na podejmowane decyzje. Zwłaszcza że od ich opinii zależało, czy zostaną przyznane dotacje przez zarząd prowincji lub państwo. W możliwie maksymalnym stopniu starano się zachować oryginalną substancję, w tym wystrój i wyposażenie. Tam, gdzie planowano lub wykonano rekonstrukcję, była ona oparta na podstawach naukowych, badaniach archiwalnych i badaniach architektonicznych oraz archeologicznych.

■

[611] Instytut Herdera, NBA, sygn. 118226a, 118226b, 118236–118238.

Sytuacja siedzib szlacheckich

Świat arystokracji i ziemiaństwa na Śląsku został opisany przez Günthera Grundmanna w kilku rozdziałach opublikowanych wspomnień[612]. Odchodząca w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku w przeszłość klasa została przedstawiona serią skreślonych dobrym piórem portretów: jego królewskiej wysokości Fryderyka Hohenzolerna z Kamieńca Ząbkowickiego, siedzącego na Siedlisku księcia Schönaicha-Carolatha, księcia Hatzfeldta ze Żmigrodu, hrabiego Rzeszy Schaffgotscha z Cieplic oraz mieszkającej w Henrykowie wdowy po księciu Weimaru. Przywołane zostały postacie von Zedlitzów, rodziny von Saurma-Hoym, Yorcków von Wartenbergów, von Arnimów, von Redenów i ich spadkobierców von Rothenhanów, von Magnisów, von Dirksenów i Tiele-Wincklerów. Jeden z ostatnich rozdziałów otrzymał znamienny tytuł *Schloß Fürstenstein. Schauplatz der „Götzendämmerung der Dritten Reich"* – to utrzymana w emocjonalnym tonie relacja z rozpoczętej w 1944 roku gorączkowej przebudowy zamku w Książu na kwaterę Adolfa Hitlera.

Sytuacja ekonomiczna ziemiaństwa w Prusach po zakończeniu pierwszej wojny światowej zaczęła się bardzo szybko pogarszać. Dodatkowo kryzys gospodarczy lat dwudziestych dotkliwie dotknął rolnictwo, czego konsekwencją było gwałtownie rosnące zadłużenie, często prowadzące do przejęcia własności przez wierzycieli i licytacji połączonych z parcelacją majątków. Pomoc ze strony państwa, polegająca na interwencyjnych zakupach, tak szczodra jeszcze na początku XX wieku, gdy utrzymanie junkierskich majątków było jednym z przywilejów wywalczonych w czasach rządów Bismarcka, stała się bardzo ograniczona.

Zły stan samych rezydencji, będący pochodną ubożenia właścicieli, był coraz częściej odnotowywany w aktach konserwatorskich, podobnie jak sytuacje, gdy zabytkowe budowle zostały rozebrane z braku funduszy na ich utrzymanie.

W publikowanych od 1891 roku sprawozdaniach konserwatorskich informacje o pracach prowadzonych przy siedzibach szlacheckich pojawiają się jeszcze rzadziej niż relacje z konserwacji średniowiecznych zamków. Wynikało to z tego, że konserwator zabytków nie miał jakichkolwiek podstaw wyrażania opinii lub interweniowania w wypadku podjęcia remontu lub przebudowy zabytkowej siedziby, nawet wtedy, gdy została ona uwzględniona w opublikowanym wykazie zabytków. Należy przy tym pamiętać, że w tym czasie prace inwentaryzacyjne na terenie własności prywatnej mogły być przeprowadzone tylko w takim zakresie, na jaki wyraził zgodę właściciel, o czym w kilku miejscach informował Hans Lutsch[613].

Kilka przykładów pozwoli zorientować się w sytuacji panującej w latach trzydziestych XX wieku na pruskim Śląsku.

Rozległy zespół rezydencjonalny w Pokoju, założony w 1748 roku przez księcia Karla Christiana von Württemberga-Oelsa, na początku lat trzydziestych był w tak złym stanie, że – mimo dotacji udzielonej przez konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej – w 1930 roku musiano rozebrać klasycystyczny pałacyk letni, używany od 1826 roku jako dom koncertowy, a herbaciarnia, domek kąpielowy, świątynia muz i winiarnia zostały jedynie prowizorycznie zabezpieczone[614].

■

[612] G. Grundmann, *Erlebter Jahre Widerschein. Von schönen Häusern, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972.

[613] H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. Band 3. Die Kunstdenkmäler des Reg.- Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891, s. 189 [tu relacja z krótkiego pobytu w pałacu w Chocianowie, podczas którego właścicielka oprowadziła Lutscha po wnętrzach, co pozwoliło na pobieżne odnotowanie najbardziej wartościowych pod względem artystycznym i historycznym przedmiotów. Najczęściej nota ograniczała się do opisu budowli, bez wzmianki o wyposażeniu].

[614] A. Hadelt, *Bericht über die Tätigkeit des Provinzialkoservators und der Provinzialdenkmalkommission. Übersicht über die wichtigeren Vorgänge auf dem Gebiet der oberschlesischen Denkmalpflege in der Jahren 1926–1933…*, s. 200.

Zagrożone było istnienie szachulcowych klasycystycznych budowli parkowych w Brzegu Dolnym, przypisywanych Carlowi Gotthardowi Langhansowi. Dzięki dotacji prowincji przeprowadzono w latach 1938–1940 ograniczony jedynie do naprawy dachu i wzmocnienia szkieletowej konstrukcji remont budynków herbaciarni, domu młynarza i winiarni. Pracami kierował architekt Herbert Strumpff z Wrocławia, a właściciel, hrabia Saurma-Hoym, nie podjął prac przy pozostałych budowlach. Jednocześnie skasowano położony w parku cmentarz żydowski i rozebrano pochodzący z XVII wieku dom przedpogrzebowy[615].

Dotacje prowincji i starostwa powiatowego w Jeleniej Górze, udzielone dzięki osobistemu zaangażowaniu konserwatora zabytków, pozwoliły na przeprowadzenie w latach 1937–1939 remontu belwederu w Bukowcu, do czego przygotowywano się od 1936 roku. Klasycystyczny budynek miał się stać miejscem pamięci hrabiego Friedricha Wilhelma von Redena, jednego z twórców przemysłu na Górnym Śląsku. Miała to być odpowiedź na zniszczenie pomnika Redena w ówczesnej Królewskiej Hucie, która od 1921 roku znajdowała się na terenie Polski. Zakres prac znacznie przy tym ograniczono, a znajdujące się w ruinie oryginalne przybudówki, mieszczące kuchnię i poczekalnię, rozebrano. Korpus budynku otrzymał izolację poziomą, wykonano nową więźbę dachową oraz pokrycie, wykonano nowe tynki. Fryz gzymsu fasady, z przedstawieniem tańczących bachantek, został zrekonstruowany przez Johannesa Kiunkę, a polichromię wnętrza namalował na nowo, zresztą zdaniem konserwatora zabytków prowincji niezbyt udatnie, Bodo Jaxtheimer z Jeleniej Góry. Na początku 1939 roku, po zakończeniu prac budowlanych, ponownie powrócono do zamysłu ustawienia we wnęce sali belwederu pomniejszonej kopii postaci Redena z pomnika w Królewskiej Hucie. Miał to być żeliwny odlew wykonany przez hutę w Gliwicach[616]. Wybuch wojny wstrzymał realizację przedsięwzięcia, choć w latach 1940–1941 ponownie rozważano ustawienie w sali gipsowej kopii marmurowego popiersia Redena z pałacu w Bukowcu.

Sytuacja finansowa dóbr w Bukowcu nie była zbyt dobra, spadkobierca Redenów – baron von Rotenhan – nie mieszkał w pałacu i zdecydował się na sprzedaż większości mobiliów, w tym renesansowej studni ustawionej w parku, którą w 1939 roku za zgodą konserwatora zabytków prowincji kupił znany kolekcjoner dzieł sztuki Albrecht Haselbach z Namysłowa, choć pierwotnie zabytkiem zainteresowane było muzeum z Görlitz, które jednak nie dysponowało oczekiwaną przez właściciela kwotą. Do archiwum konserwatorskiego zakupiono w tym samym czasie pochodzące z końca XVIII i początku XIX wieku osiemdziesiąt dwa rysunki projektowe pałacu i budowli parkowych[617]. Ilustrowany inwentarz rysunków został następnie opublikowany w przygotowanym przez Kurta Degena artykule[618].

Jednym z ważniejszych elementów rozległego romantycznego założenia krajobrazowego był budynek neogotyckiego opactwa, w którego przyziemiu znajdowały się groby twórców założenia, małżonków von Reden. Zmarłego w 1815 roku Friedricha Wilhelma von Redena i wdowy po nim, zmarłej w 1854 roku Friederike, urodzonej baronówny von Riedesel zu Eisenbach. Będący w ruinie budynek, dewastowany przez wandali, został prowizorycznie zabezpieczony dopiero 17 kwietnia 1944 roku przez pracujących w majątku robotników przymusowych. Prace polegały na położeniu

■

[615] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/1, s. 33; Instytut Herdera, NBA, sygn. 77428–77429, 118485a-c (rysunki projektowe z 1938 roku i fotografie stanu przed pracami). Budynki te rozebrano po 1945 roku.

[616] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/1, s. 51.

[617] Rysunki te przechowywane są obecnie w Instytucie Herdera, NBA, sygn. 77368, 77376, 77380, 77390–77392, 77397–77402, 77407, 77409–77410, 77415, 102315, 102321–102328, 102330, 102332–102337, 102344, 131666–131671 (wykonane podczas inwentaryzacji fotografie rysunków).

[618] K. Degen, *Bauzeichnungen des 18. und 19. Jahrhunderts aus zwei schlesischen Schlössern*, [w:] *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 40–64, s. 60–64 (inwentarz rysunków z Bukowca).

nowego pokrycia z papy. Stało się to możliwe jedynie dzięki energicznej interwencji Oberschlesischer Berg- und Hüttenmannischer Verein z Gliwic, które pokryło niezbyt wysokie koszty[619].

Możliwości interwencji konserwatora w wypadku zagrożenia rozbiórką zabytkowej siedziby były nadal bardzo ograniczone. Zdarzało się tak nawet wtedy, gdy władze budowlane wiedziały o tym, że budowla ma wartość zabytkową. Wymieniony przez Hansa Lutscha w inwentarzu zabytków pałac w Przecławiu koło Szprotawy został rozebrany w 1937 roku. W stosunkowo obszernej nocie Hans Lutsch odnotował, że była to budowla wzniesiona na miejscu starszej siedziby rycerskiej, której mury posłużyły do budowy w XVII wieku barokowego pałacu, rozbudowanego około 1720 roku o paradne skrzydło, w którym sień oraz część pomieszczeń parteru były udekorowane wartościowymi artystycznie stiukami. Budynek wznosił się na otoczonej fosą wyspie, a komunikację zapewniał kamienny dwuprzęsłowy most, z obu stron zakończony owalnymi platformami. Balustrady mostu i platform były ozdobione postumentami z wazami[620]. W latach trzydziestych dobra w Przecławiu należały do majoratu książąt Schleswig-Holsteinów w Przemkowie. Właściciel nie był zainteresowany dalszym utrzymaniem budynku, którego remont byłby, jego zdaniem, zbyt kosztowny. Początkowo planowano jedynie częściową rozbiórkę pałacu i przebudowę pozostałego fragmentu na pomieszczenia mieszkalne i socjalne dla robotników rolnych oraz rodzaj świetlicy wiejskiej. Jednak ekspertyza opracowana na zlecenie zarządu dóbr w Przemkowie przez architekta Alfreda Lenza z Kluczborka skłoniła architekta powiatowego w Żaganiu do wydania zgody na rozbiórkę całego pałacu. Jednym z argumentów było to, że wzniesione około 1720 roku skrzydło stoi na bardzo już osłabionym ruszcie palowym, który należałoby zastąpić inną konstrukcją. Wydanie zgody poprzedziła wymiana korespondencji z konserwatorem zabytków, do której doszło jedynie dzięki interwencji miejscowego opiekuna zabytków, adwokata i notariusza Feliksa Matuszkiewicza ze Szprotawy, autora kilku wartościowych prac o okolicznych zabytkach. Jej rezultatem było przekazanie do archiwum konserwatora inwentaryzacji budowlanej pałacu wraz z kilkoma fotografiami oraz podjęta z inicjatywy Günthera Grundmanna próba uratowania najcenniejszego pod względem artystycznym elementu, za jaki uznano rzeźbiarską dekorację barokowego mostu. Same arkady mostu zrzucono do fosy, którą jednocześnie zasypano gruzem z pałacu, ale elementy kamieniarskie złożono na terenie folwarku. Początkowo planowano przekazanie samych latarni oraz dekoracyjnych waz do muzeum regionalnego w Szprotawie lub do ogrodu starostwa powiatowego. Ostatecznie jednak zdecydowano o zrekonstruowaniu barokowego mostu we Wrocławiu. Miał on być ustawiony na stawie Eichborna w parku Szczytnickim, na terenie Ogrodu Japońskiego. Było to rozwiązanie popierane przez konserwatora zabytków prowincji, choć rozważano także ustawienie mostu nad fosą, między Podwalem a promenadą, dla ułatwienia pieszej komunikacji Starego Miasta z Dworcem Świebodzkim. Zamiar przeniesienia mostu do parku Szczytnickiego osobiście poparł konserwator państwowy Rudolf Hiecke, obiecując dotację w wysokości 4 tysięcy marek na wstępne prace, obejmujące przygotowanie projektu rekonstrukcji i przewiezienie złożonych na folwarku w Przecławiu detali do Wrocławia. Projekt rekonstrukcji przygotował Rudolf Stein. Prac planowanych na lata 1939–1940 ostatecznie nie podjęto[621].

■

[619] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 109. Dziurawy dach przykryto papą, a sarkofagi ze szczątkami małżeństwa von Reden przeniesiono na sąsiadujący z budowlą cmentarz rodowy, gdzie je pogrzebano, aby ustrzec przed powtarzającymi się aktami wandalizmu.

[620] H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. Band 3. Die Kunstdenkmäler des Reg.- Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891, s. 114.

[621] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 624; Instytut Herdera, NBA, sygn. 236526 (fotografia fragmentu mostu), 77616 (projekt rekonstrukcji mostu opracowany przez Rudolfa Steina w sierpniu 1938 roku). Nie udało się ustalić losów przeznaczonych do przewiezienia do Wrocławia elementów.

Pałac w Szczodrem, z racji neogotyckiej formy zwany śląskim Windsorem, pozostawał niezamieszkały od chwili, gdy 18 lutego 1932 roku zmarł w nim król Fryderyk August III z dynastii Wettynów, który od abdykacji w 1918 roku zamieszkał w swoich śląskich dobrach. Wyposażenie zostało w ciągu kilku lat w większości wywiezione przez spadkobierców do Saksonii, a częściowo wystawione na licytację w lutym 1935 roku[622]. Opuszczony i pozbawiony opieki budynek został w 1937 roku przeznaczony na mieszkania. Wymagało to poważnej przeróbki wnętrz, przy czym ze względu na zły stan techniczny za konieczne uznano rozebranie dworskiego teatru. Konserwator zabytków wyraził zgodę, pod warunkiem przekazania do archiwum inwentaryzacji budowlanej i fotografii[623].

Wzniesiony w 1614 roku późnorenesansowy dwór w Solnej powiat wrocławski znajdował się w latach trzydziestych w tak złym stanie, że właściciel zwrócił się do władz budowlanych o zgodę na rozbiórkę otoczonej fosą budowli. W najgorszym stanie znajdowało się szachulcowe piętro, gdyż budynek miał konstrukcję mieszaną, dość typową dla tego rodzaju niewielkich nowożytnych siedzib szlacheckich na Dolnym Śląsku. Po zasięgnięciu opinii konserwatora zabytków prowincji, który wyraził zgodę na rozbiórkę, powiatowy urząd budowlany zlecił w 1939 roku profesorowi Adolfowi Zellerowi z Wrocławia inwentaryzację, a następnie w 1940 roku ten sam architekt opracował na zlecenie właściciela, hrabiego Harracha, projekt adaptacji na dom dla ogrodnika wraz z pomieszczeniami gospodarczymi, które zamykały dawny wewnętrzny dziedziniec. Projekt i wyniki przeprowadzonych przy tej okazji badań architektonicznych Adolf Zeller opublikował[624]. Podczas zrealizowanych w 1940 roku prac rozbiórkowych zachowano jedynie fragment murowanej części parteru, ściślej jeden z traktów oraz związaną z nim narożną wieżę zwieńczoną dachem namiotowymi pokrytym gontem[625].

Jedynie dotacja konserwatora zabytków prowincji pozwoliła przeprowadzić w latach 1937–1938 konserwację dworu w Pawłowicach Wielkich, choć początkowo właściciel zamierzał rozebrać zagrożone katastrofą budowlaną elementy, jakimi były dekoracyjne szczyty. Ta pochodząca z 1586 roku renesansowa budowla, o elewacjach pokrytych bogatą dekoracją z wątkami heraldycznymi, scenami z Legendy św. Huberta i myśliwskimi, od początku XIX wieku była już tylko mieszkaniem zarządcy dóbr. Konieczny remont więźby dachowej, połączony ze wzmocnieniem i z przemurowaniem szczytów, został przeprowadzony według projektu Ericha Graua, a konserwację i niemal całkowitą rekonstrukcję sgraffita wykonał Alfred Schneider, który odtworzył sceny figuralne i ornamentykę na szczytach oraz geometryczną dekorację elewacji[626].

Mniej szczęścia miał barokowy pałac w Goszycach, obecnie części Kłodzka. Należał on do spadkobierców hrabiów Chamerais, którzy mieszkali w Oschatz w Saksonii. Pałacem, w którym wydzielono kilka mieszkań czynszowych, zarządzał leśniczy z Wojciechowic, siedziby rewiru leśnego. Właściciele nie byli zainteresowani dalszym utrzymaniem pałacu, ograniczyli się do prowi-

■

[622] H. Nestle, *Auktions-Katalog. Versteigerung auf Schloß Sibyllenort (Schlesien) von Nr. 1 bis Nr. 623*, Breslau 1935.

[623] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 866; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 271–272; Instytut Herdera, NBA, sygn. 81921–81924 (przekazane do archiwum konserwatora fotografie).

[624] A. Zeller, *Schloß Segen, ein untergegangener Adelssitz Niederschlesiens*, „Der Burgwart" 1941, R. 42, s. 19–20.

[625] K. Degen, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Landreises Breslau. Unter Mitwirkung von Dip.-Arch. Viktor Werbik und mit einem Nachtrag von Dieter Grossman und Wulf Schadendorf*, Frankfurt am Main 1965, s. 82–83; G. Grundmann, *Burgen, Schlössser und Gutshäuser in Schlesien*, t. 2: *Schlösser und feste Häuser der Renaissance, Bearb. und erweitert von Dieter Grossmann. Bau- und Kunstdenkmäler im östlichen Mitteleuropa 3*, Frankfurt am Main 1987, s. 92; Instytut Herdera, NBA, sygn. 102139–102149, 102176–10177 (inwentaryzacja i projekt adatpacji opracowany przez Adolfa Zellera).

[626] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 668; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 313; Instytut Herdera, NBA, sygn. 77618, 77618a, 77617b (inwentaryzacja i projekt przebudowy wnętrza opracowane w 1937 roku przez Ericha Graua), sygn. 76659, 81902–81903, 81905–81909 (elewacje przed rekonstrukcją sgraffitów), 76660, 78141–78142 (elewacje po rekonstrukcji sgraffitów).

zorycznych remontów dachu. Kilkakrotne interwencje społecznych opiekunów zabytków oraz apele skierowane w 1936 roku do właścicieli przez konserwatora zabytków prowincji nie zmieniły sytuacji. Dopiero w 1938 roku udało się zainteresować burmistrza Kłodzka przejęciem pałacu przez miasto. Po remoncie w pałacu zamierzano urządzić seminarium nauczycielskie. Wybuch wojny pokrzyżował te plany. Ponownie pałacem władze Kłodzka zainteresowały się w 1942 roku. Zgodnie z sugestią konserwatora zabytków usiłowały uzyskać od zarządu prowincji dotację na remont i adaptację pałacu z przeznaczeniem na mieszkania dla uchodźców ze zniszczonych bombardowaniami miast. Günther Grundmann, który prowadził zajęcia na Politechnice Wrocławskiej, polecił wykonać w 1943 roku w ramach ćwiczeń studentów architektury inwentaryzację pałacu. Odmowa udzielenia dotacji ze strony rejencji skutecznie ostudziła zapał burmistrza Kłodzka i prac nie rozpoczęto[627].

Oczywiście rozbiórka lub zły stan siedzib nie były w tym czasie normą. Właściciele dbali o swoją własność w miarę możliwości, które uległy poprawie na początku lat trzydziestych, gdy ożywiła się gospodarka. Przy podejmowaniu remontów wyraźna była tendencja do usuwania elementów wprowadzonych w XIX wieku, czasami połączona ze świadomą archaizacją. Takie rozwiązania projektowe popierał lub wręcz sugerował w swoich opiniach konserwator zabytków prowincji.

Podczas rozpoczętego w 1938 roku remontu pałacu w Krobielowicach, należącego do książęcej rodziny von Blücherów, odkryto zachowane w dobrym stanie renesansowe kamienne obramienia okien, przesłonięte barokowym tynkiem. Kierujący pracami architekt Albrecht Wilhelm Hogreve zaproponował, aby zburzyć pochodzącą z końca XIX wieku, zwieńczoną baniastym hełmem narożną wieżę od północnego zachodu, a całej elewacji przywrócić pierwotną, renesansową formę. Przy tej okazji częściowo usunięto neobarokową dekorację oraz obniżono szczyt nad wschodnią przybudówką. Zwieńczenie płytkiego ryzalitu klatki schodowej ukształtowano na wzór szczytu elewacji ratusza w Brzegu. Projekt spotkał się z przychylną opinią konserwatora zabytków, który po zakończeniu prac w lipcu 1939 roku uznał realizację za godną pochwały i zarekomendował udzielenie dotacji przez rejencję[628].

Podobnie przebiegały prace przy renowacji pałacu w Bożkowie, należącego do rodu Magnisów. Ta barokowa budowla została odbudowana po pożarze w latach 1870–1876 według projektu Karla Schmidta z Wrocławia. Przy tej okazji rezydencja została rozbudowana, a bryła pałacu otrzymała bogaty kostium, utrzymany w formach typowych dla architektury późnego historyzmu. Najbardziej charakterystycznym elementem była narożna cylindryczna wieża, trzykrotnie wyższa od korpusu pałacu. Kolejną przebudowę podjęto w latach 1938–1941 **(il. 155–156)**. Projekt opracował architekt z Kłodzka Kurt Teuscher. Powstały dwie wersje z kilkoma wariantami szczegółowymi, które łączyło jedno – likwidacja większości elementów wprowadzonych przez Karla Schmidta, które uznano za obce stylistycznie, głównie ze względu na czytelne odwołania do renesansu francuskiego. Pierwsza wersja projektu formą lukarn i nowego hełmu obniżonej narożnej wieży nawiązywała do wczesnego śląskiego baroku, druga czerpała z repertuaru klasycystycznej architektury okresu fryderycjańskiego[629]. Konserwator zabytków pozytywnie ocenił wersję drugą, a obniżenie narożnej wieży do wysokości

■

[627] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 273; Instytut Herdera, NBA, sygn. 77545, 77547, 77549, 77551, 77551 a, 77553, 242845 (pomiary wykonane w 1943 roku pod kierunkiem Günthera Grundmanna przez studentów architektury).

[628] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 35; Instytut Herdera, NBA, sygn. 53005 (fotografie stanu przed pracami i po zakończeniu prac), 73000 (przebudowa szczytu wschodniego, projekt Albrechta Wilhelma Hogreve'a), 102156; Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV 1, s. 21; K. Degen, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Landkreises Breslau*, Frankfurt am Main 1965 („Bau- und Kunstdenkmäler des Deutschen Ostens. Reihe C, Schlesien", t. 1), s. 154.

[629] AP Wrocław, Archiwum Magnisów, Kartografia, sygn. Magn. 493–501 (projekty sygnowane: „Kurt Teuscher, Glatz, Februar 1938". Zrealizowana wersja przebudowy elewacji zatwierdzona przez policję budowlaną 15 maja 1940 roku).



IL. 155
Bożków, pałac, widok z początku XX wieku. R. Weber, *Schlesische Schloeser*, t. 2, Dresden–Breslau 1910, tablica 26

gzymsu koronującego korpusu było jedną z jego sugestii wyrażonych już w 1938 roku[630]. Przebudowa została zrealizowana w zakresie nieco mniejszym od planowanego, między innymi zrezygnowano z wyburzenia narożnej wieży. Zlikwidowano za to wielki neorenesansowy szczyt nad salą balową, który zastąpiono dwiema półkolistymi lukarnami umieszczonymi w nowej połaci przebudowanego dachu. Usunięto także sieciową artykulację elewacji i pokryto ją tynkowym listwowym boniowaniem. Ograniczenia wojenne, wymagające zgody władz budowlanych na prowadzenie prac oraz specjalnych przydziałów deficytowych materiałów, zdecydowały o częściowym przekształceniu jedynie środkowego fragmentu elewacji zachodniej pałacu. Rozbiórkę narożnej wieży i przebudowę pozostałych elewacji odłożono na czas po wojnie.

Przedsięwzięciem interesującym pod względem staranności w zachowaniu oryginalnej substancji była przeprowadzona w latach 1937–1939 przebudowa zamku w Namysłowie. Należał on do właściciela browaru i kolekcjonera dzieł sztuki Albrechta Haselbacha. Projekt renowacji wnętrza przygotował Rudolf Stein, który skupił się głównie na nowej aranżacji wnętrza oraz oczyszczeniu bryły zamku z późniejszych dodatków. Usunięto nieliczne dekoracje pochodzące z XIX wieku, wyburzono przybudówki i wtórne ścianki działowe. Odsłonięto przy tej okazji sklepienia i wyeksponowano ceglane żebra. Zrekonstruowano na podstawie śladów w murze strop belkowy wielkiej sieni oraz wychodzące z niej schody, używając przy tym starego drewna pochodzącego z rozebranego wrocławskiego młyna. Na posadzkach położono specjalnie wypalone ceramiczne płytki, a w bibliotece

■

[630] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 130; Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV I, s. 35.

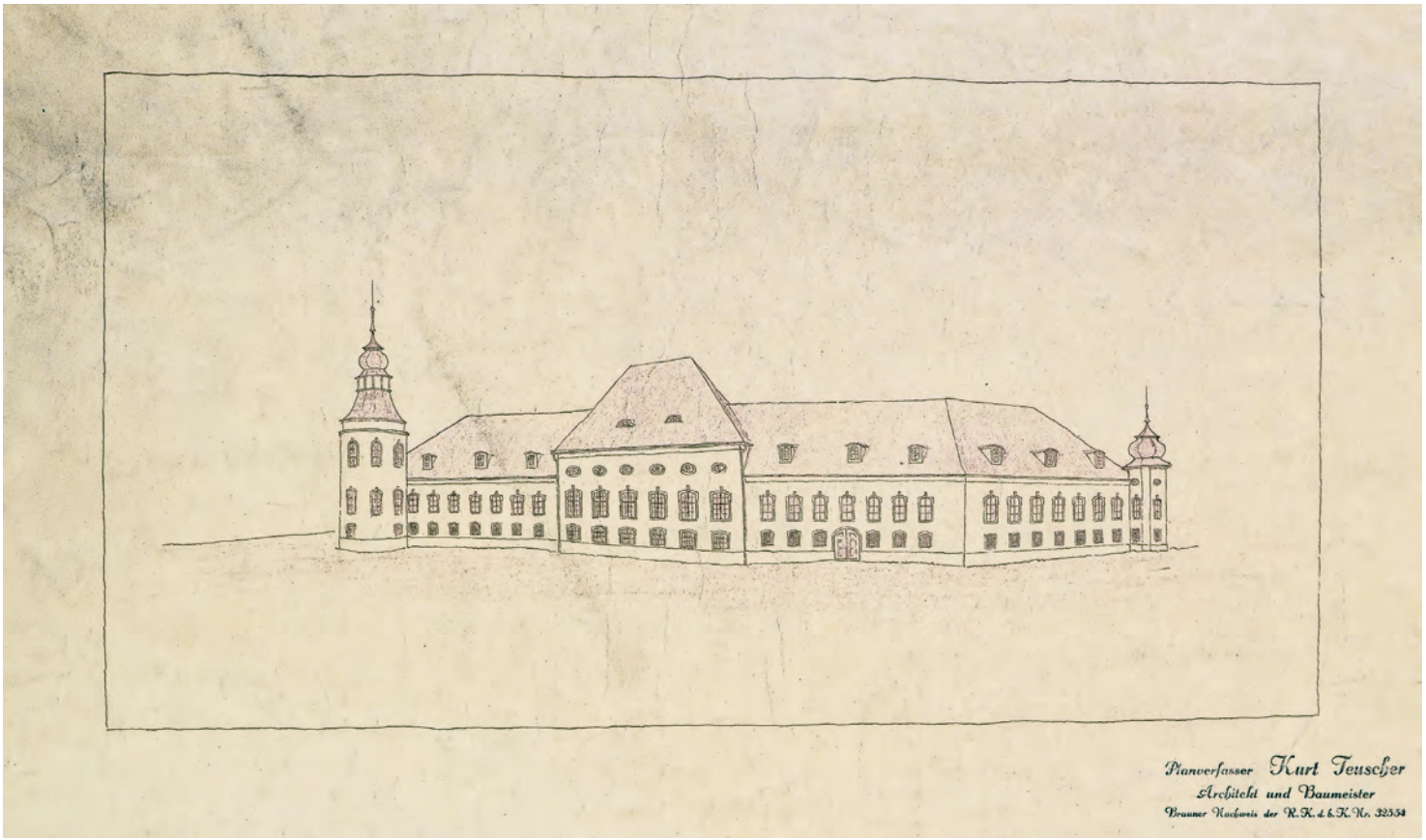

IL. 156

Bożków, pałac, projekt renowacji zakładający usunięcie eklektycznej dekoracji elewacji, obniżenie narożnej wieży i przebudowę dachu sali balowej. Kurt Teuscher, 1938 rok. AP we Wrocławiu, Akta Magnisów, Kartografia, sygn. 501

kamienne płyty. Okna otrzymały oprawne w ołów szyby, wykonane w technice szkła antycznego, o strukturze i barwie wzorowanej na Sali Wielkiej wrocławskiego ratusza[631]. Dopełnieniem całości było ustawienie na dziedzińcu zamku renesansowej studni przewiezionej z Bukowca oraz urządzenie na międzymurzu niewielkiego regularnego ogrodu, zaprojektowanego przez znanego wrocławskiego ogrodnika Paula Hatta.

Wzorcowy przebieg miała renowacja pałacu we wrocławskiej Leśnicy, którą przeprowadził według samodzielnie opracowanego programu właściciel, architekt Ludolf baron von Veltheim-Lottum[632]. Współpracownik Hansa Poelziga w jego biurze w Berlinie w 1933 roku odziedziczył zamek w Leśnicy, od 1929 roku przyłączonej do Wrocławia. Sytuacja finansowa właściciela była bardzo dobra, gdyż stopniowo sprzedawał on grunty dominium pod rozrastającą się zabudowę miasta, co przynosiło większy dochód niż gospodarka rolna. Zainteresowany historią, miłośnik i znawca sztuki, z własnych środków przeprowadził gruntowny remont pałacu oraz konserwację wystroju i wyposażenia, których założenia i kolejne etapy konsultował z konserwatorem zabytków prowincji.

■

[631] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 564; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 260; *Burg Namslau*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1939, R. 1, z. 5, s. 166–167.

[632] Instytut Herdera, NBA, sygn. 55355–55358, 94171 (elewacje i wnętrza pałacu), 126409 (projekt elewacji południowej zamku z czerwca 1937 roku); *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 232–233; G. Grundmann, *Erlebter Jahre Widerschein…*, s. 297–302; *Schloss Lissa*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1940, R. 2, nr 11/12, s. 251–254; H. Schmitz, *Schloss Lissa bei Breslau und seine Umgestaltung durch Baron Ludolf von Veltheim-Lottum*, Sonderdruck aus der Zeitschrift „Die Kunst", München 1941.

Ten średniowieczny zamek, od 1610 roku renesansowy dwór wrocławskich patrycjuszy, został gruntownie przebudowany na barokowy pałac po tym, gdy w 1733 roku dobra w Leśnicy kupili krzyżowcy z czerwoną gwiazdą z klasztoru św. Macieja. Przebudowę przypisuje się Christopherowi Hacknerowi. Dobra były od 1752 roku własnością barona von Mudrach, który przebudował wnętrza i nakazał wykonanie rokokowych dekoracji. Kolejna przebudowa nastąpiła po 1836 roku, wówczas na ścianach jadalni Heinrich Boshardt namalował weduty Wrocławia.

W pierwszym etapie rozpoczętych w 1935 roku prac wykonano nowe pokrycie dachu, podczas którego dokonano korekty szczytu ryzalitu od strony południowej oraz zmiany formy hełmów narożnych wież na znane z ikonografii. Usunięto neogotyckie blanki mostu wjazdowego nad pogłębioną mokrą fosą. Jednocześnie z pracami budowlanymi prowadzono renowację wystroju i wyposażenia. Nacisk położono na konserwację wnętrz z zachowaną dekoracją z drugiej połowy XVIII wieku. Urządzono wyposażoną w oryginalne meble z epoki salę z pamiątkami po królu Fryderyku II Wielkim, którego wiązała z pałacem anegdota o zaskoczeniu przez niego w 1757 roku, po zwycięskiej bitwie pod Lutynią, austriackich oficerów, mających tu kwaterę. Ta zmyślona sytuacja została wprowadzona do obiegowej ikonografii wojen śląskich za sprawą obrazu namalowanego przez Adolfa Menzla *Bonsoir, Messieurs.* Sam Fryderyk zawitał 5 grudnia 1757 roku do pałacu w Leśnicy, ale jedynie w poszukiwaniu noclegu, a nie wzięcia w niewolę oficerów przeciwnika. Ludolf von Veltheim-Lottum upamiętnił pobyt króla, umieszczając na fasadzie pałacu monogram „F. R." i datę „1757", a pokryta rokokową dekoracją sala drugiej kondygnacji została nazwana Salą Fryderyka.

Znajdujące się w jadalni weduty pędzla Heinricha Boshardta zostały oczyszczone przez Johannesa Drobka i Ernsta Langego. Pracujący w biurze konserwatora zabytków Günther Meinert opublikował przy tej okazji obszerny artykuł, przedstawiający sylwetkę tego pochodzącego ze Szwajcarii malarza i jego dzieło, który oparł na udostępnionych przez właściciela zamku archiwaliach[633].

Późnorenesansowy dwór w Lasowie koło Görlitz słynął z reprezentacyjnej wielkiej sali nakrytej drewniany stropem. Projekt przeprowadzonego w 1943 roku remontu tego wnętrza opracował architekt Heinz W. Hermann z Wrocławia[634]. Celem było wyeksponowanie renesansowego belkowego stropu pokrytego ornamentalną polichromią oraz rekonstrukcja empory muzycznej. Przy tej okazji zaaranżowany został według wskazówek Günthera Grundmanna wystrój sali, w której na tle jasnych ścian ustawiono meble z epoki i kolekcję broni. Zgodnie z projektem Günthera Grundmanna wykonano witrynę oraz dostosowaną stylistycznie do wnętrza kanapę[635]. Günther Grundmann w kwietniu 1943 roku przygotował kilka szkiców przebudowy budynków gospodarczych folwarku oraz bramy wjazdowej. Proste, utylitarne budynki z połowy XIX wieku miały otrzymać neobarokowe szczyty, korespondujące z architekturą dworu, do czego jednak nie doszło[636]. W 1944 roku studenci Politechniki Wrocławskiej wykonali w ramach ćwiczeń inwentaryzację dworu[637].

Günther Grundmann starał się nakłaniać właścicieli rezydencji[638], aby specjalistyczne prace konserwatorskie we wnętrzach powierzać godnym jego zaufania fachowcom, których wynagro-

■

[633] G. Meinert, *Heinrich Boshardt, ein Maler des 19. Jahrhunderts*, [w:] *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 174–182; Instytut Herdera, NBA, sygn. 94149, 55363–55370 (oryginały odbitek fotografii ilustrujących artykuł).

[634] Instytut Herdera, NBA, sygn. 106102–106105.

[635] Instytut Herdera, NBA, sygn. 106113, 94390, 94392, 94393–94396, 94396, 94399, 94400, 94402, 94405, 94406, 94438, 94444, 94446, 94451 (rezultaty prac na zestawie wykonanych dla konserwatora zabytków fotografii), 94398 (reprodukcja znajdującego się w archiwum dominium wykonanego w XVIII wieku planu założenia).

[636] Instytut Herdera, NBA, sygn. 106109–106112.

[637] Instytut Herdera, NBA, sygn. 77585–77588.

[638] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 265 (Byków), 247 (Goszcz); *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 247 (Goszcz), 265 (Byków).

dzenie w części pokrywała dotacja udzielana za jego pośrednictwem. Rzeźbiarz Johannes Kiunka przeprowadził wysoko ocenioną konserwację późnobarokowych stiuków w reprezentacyjnych salach pałaców w Bykowie (1937) i Goszczu (1936/1937). W Żmigrodzie książę Hatzfeldt rozważał nawet zlecenie konserwacji rokokowych stiuków sali balowej specjalistom z Włoch, poprosił więc o radę ambasadora tego kraju. Byłby to pierwszy etap konserwacji cennego pod względem artystycznym wystroju wnętrza z czasów Fryderyka II Wielkiego, połączonego z usuwaniem neostylowych elementów dekoracji w pozostałych pomieszczeniach. Prace ograniczono do opracowania projektu centralnego ogrzewania i nowych okien, który przygotował w 1943 roku architekt Alfred Trumpke[639].

Zupełnie wyjątkowy przebieg miały prace przeprowadzone w latach 1938–1940 w Luboradzu. Właściciel, tytularny hrabia Rzeszy Ernst Wolkenstein-Troostburg, mieszkał w Bytomiu na Górnym Śląsku, a o zamek troszczył się zarządca całego klucza, przy czym większość wyremontowanych w 1923 roku pomieszczeń zajmowała zgromadzona przez hrabiego kolekcja dzieł sztuki, głównie z południowych Niemiec i krajów alpejskich. Pod koniec 1937 roku doszło do spotkania właściciela, konserwatora zabytków, przedstawicieli wydziału budowlanego rejencji legnickiej i architekta Albrechta Wilhelma Hogreve'a. Stwierdzono, że pilnych prac remontowych wymaga przede wszystkim sąsiadujący z pałacem budynek barokowej biblioteki, znajdujący się w fatalnym stanie. Właściciel zamierzał przerobić go na mieszkania dla pracowników, co niestety oznaczało zagrożenie dla czterech dekorowanych pomieszczeń piętra, a zwłaszcza pokrytych bogatą dekoracją stiukową i polichromowanych stropów. Zdecydowano, że pochodząca z około 1700 roku dekoracja stropów zostanie przeniesiona do pałacu. Technologię tego pierwszego w historii konserwacji zabytków na pruskim Śląsku transferu opracował polecony przez Roberta Hieckego malarz i konserwator malarstwa ściennego profesor Ernst Fey z Berlina, a zabiegi przeprowadzili malarz Alfred Schneider, rzeźbiarz Moritz Lauer i rzeźbiarz i sztukator Max Geisler, wszyscy z Wrocławia. Strop pocięto na liczące około 60 centymetrów części, miejsca przyszłych cięć i formowane z wolnej ręki stiuki podklejono papierem, a następnie od dołu dociśnięto kasety wypełnione mokrą gliną, dopiero po tym oddzielono warstwę stiuku od wypełnienia stropu. Poszczególne części oczyszczono i wzmocniono lnianym płótnem oraz zalano gipsem w celu uzyskania jednolitej wysokości. Tak przygotowane elementy przymocowano za pomocą śrub na reprezentacyjnej klatce schodowej i w trzech pomieszczeniach zamku. Zadbano przy tym, aby tam, gdzie pojawiły się luki, nieuniknione ze względu na różnice w wymiarach pomieszczeń, wykonać nowe ornamenty, o formach nawiązujących do oryginalnych. Malarz Alfred Schneider odnowił przy tym wypełniające pola malowidła ze scenami alegorycznymi[640]. Te skomplikowane i nowatorskie pod względem technologicznym prace zostały przeprowadzone dzięki dotacji udzielonej przez ministerstwo, prowincję i władze rejencji legnickiej. Niejako w rewanżu hrabia wyraził zgodę, aby rzeźbiarsko opracowane barokowe tondo, umieszczone nad znajdującym się w bibliotece kominkiem, zostało przeniesione do prywatnych apartamentów nowego prezydenta rejencji na zamku w Legnicy. Niestety, podczas demontażu nie zadbano o właściwe zabezpieczenie delikatnej stiukowej struktury, która rozsypała się w drobny gruz. Początkowo wydarzenie to wywołało konsternację wśród odpowiedzialnych za sprawy budowlane urzędników rejencji legnickiej oraz u konserwatora zabytków prowincji. W trybie pilnym zebrała się komisja, która stwierdziła, że tak zniszczonych elementów nie da się ponownie wykorzystać. Ostatecznie

■

[639] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 278; Instytut Herdera, NBA, sygn. 224005.

[640] A.W. Hogreve, *Translozierung von Deckenfresken mit Stuckdekor*, „Kunstchronik" 1950, R. 3, z. 11, s. 220; Instytut Herdera, NBA, sygn. 77590–77596, 242385 (wykonane w 1938 roku rysunki inwentaryzacyjne biblioteki oraz stiuków), 200445 (fotografia pola stropu w bibliotece z dekoracją i polichromią).

kominek w przedsionku nowo urządzonego salonu apartamentu prezydenta rejencji legnickiej ozdobiły poroża – osobiste trofea nowego rządcy tej części pruskiego Śląska[641].

Zakończona sukcesem, poza wspomnianym zniszczeniem dekoracji kominka, translokacja stiukowej dekoracji z biblioteki do pałacu skłoniła właściciela i konserwatora zabytków do przeprowadzenia w latach 1941–1943 pełnej konserwacji wystroju i wyposażenia kaplicy zamkowej. W tym wypadku chodziło o wnętrze pokryte umieszczonymi na kopule freskami wykonanymi przez Michaela Willmanna, uzupełnionymi o przypisywane Willmannowi tonda, obrazy ołtarzowe i wiszące na ścianach. Prace przy freskach wykonał Johannes Drobek, który odkrył, że oryginały zostały gruntownie przemalowane w 1860 roku. Z tego względu zdecydowano się jedynie na wypełnienie pól neutralną szarą barwą. Pozostałe elementy wystroju, w tym snycerską dekorację ołtarza, drzwi i boazerii, odnowił Alfred Schneider. Przypisywane Willmannowi płótna zakonserwowano w warsztatach konserwatorskich Śląskiego Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu[642].

Ostatnim epizodem związanym z działalnością konserwatora zabytków prowincji w Luboradzu było przeznaczenie w 1944 roku wyremontowanego budynku biblioteki na miejsce schronienia dzieł sztuki ewakuowanych z Berlina i Wrocławia.

Zdecydowanie zachowawczy charakter miały prace planowane przy zamku w Wojnowicach, które ostatecznie zrealizowano w wąskim zakresie. W 1936 roku właściciel, pułkownik w stanie spoczynku von Livonius, zwrócił się z prośbą o dotację na remont późnogotyckiego zamku oraz pomoc w opracowaniu projektu renowacji. Przygotowana przez Augusta Wilhelma Hogreve'a ekspertyza wykazała, że prace powinny być połączone ze wzmocnieniem konstrukcji pękających murów. Konserwator zabytków zlecił Augustowi Wilhelmowi Hogreve'owi wykonanie pomiarów, specjalistyczną opinię i projekt wzmocnień opracował największy w tym czasie autorytet w zakresie ratowania konstrukcji zabytkowych budowli profesor Georg Rüth z Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie. W rezultacie w 1938 roku zatwierdzony został program remontu, który zamierzano zrealizować w ciągu kolejnych dwóch lat, przy czym udział finansowy właściciela miał wynosić zaledwie 10% kosztów. W zamian oczekiwano, że zamek będzie publicznie dostępny.

Wybuch wojny wstrzymał rozpoczęcie robót. W 1943 roku Günther Grundmann zwrócił się, z poparciem Roberta Hieckego, do ministra Alberta Speera o uchylenie ogólnego zakazu prowadzenia na terenie Rzeszy prac bezpośrednio niezwiązanych z wysiłkiem wojennym dla robót zabezpieczających przy zamku. Uzasadnieniem była wyjątkowa wartość zabytkowa budowli, która nigdy nie uległa większej przebudowie, i gwałtownie pogarszający się stan techniczny, o czym świadczyły rysy w murach obwodowych. Uzyskano zgodę jedynie na założenie stalowych ściągów na poziomie posadzki piwnicy, co wykonano na początku 1944 roku. Na początku września 1944 roku kierujący pracami August Wilhelm Hogreve poinformował konserwatora, że otrzymał przedłużenie pozwolenia na prowadzenie prac na 1945 rok i gdy tylko będzie to możliwe, zostaną one rozpoczęte, co prawda problemem może być znalezienie odpowiednio wyspecjalizowanych robotników oraz sprowadzenie z Kadyn na Pomorzu cegieł o nietypowych wymiarach[643].

Niektóre z siedzib szlacheckich przechodziły na własność stowarzyszeń lub samorządów. Nowi właściciele starali się dostosować budynki do nowych funkcji.

Barokowy pałac w Winnicy, dawna siedziba klucza dóbr cystersów z Lubiąża, a do 1934 roku własność hrabiów von Rothenburgów, stał się narodowosocjalistycznym ośrodkiem szkolenia

■

[641] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 485, s. 152–157.

[642] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 485, s. 151.

[643] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 1009; Instytut Herdera, NBA, sygn. 77644–77646, 102166–102167 (inwentaryzacja opracowana w 1934 roku przez Augusta Wilhelma Hogreve'a), 77648 (opracowany przez Georga Rütha projekt wzmocnień, podpisany 8 lutego 1938 roku).

rolników (Nationalsozialistischen Bauernhochschule). Prace ograniczono do niezbędnego remontu dachu oraz pokrycia wnętrz propagandowymi napisami, mimo że konserwator zabytków zabiegał również o konserwację bardzo zniszczonej elewacji[644].

W 1936 roku przebudowano według projektu architekta Kurta Langera na szkołę pałac w Służejowie koło Ząbkowic Śląskich. Barokowy dwukondygnacyjny budynek pomieścił izby lekcyjne i dwa mieszkania dla nauczycieli, w parku urządzono boisko i plac zabaw. Powstała w ten sposób wzorcowa wiejska szkoła w dawnej opuszczonej siedzibie szlacheckiej. Konserwator zabytków zalecił zachowanie bez zmian układu i dekoracji elewacji[645]. W artykule poświęconym nowemu budownictwu szkolnemu na południu prowincji dolnośląskiej przebudowa ta została przedstawiona jako wyjątkowy przykład działań, które nie są często podejmowane, a ze względu na duże koszty prac adaptacyjnych trudno je polecić do powszechnego stosowania[646].

Sytuacja w zakresie zasięgu opieki konserwatorskiej nad zabytkowymi siedzibami uległa zmianie w momencie przyjęcia ustawy o przymusowym rozwiązaniu istniejących w Prusach majoratów do 1 stycznia 1939 roku[647]. Otóż jedynymi wyjątkami, gdy dalsze istnienie ordynacji było możliwe, były sytuacje, gdy podział własności byłby zagrożeniem dla gospodarczych podstaw jej funkcjonowania (chodziło głównie o rozległe kompleksy rezydencjonalne) lub doprowadził do zniszczenia zespołu budowli mających wartość zabytkową, rozproszył kolekcję archiwalną, biblioteczną albo dzieł sztuki. W tym ostatnim wypadku ostateczną decyzję o utrzymaniu majoratu, ale już w nowej formie, podejmował sąd, który opierał się na opinii wydanej przez konserwatora zabytków prowincji lub dyrektorów archiwów i bibliotek państwowych. Określano przy tej okazji, jak często konserwator zabytków ma wizytować należące do majoratu zabytki i następnie składać w kancelarii sądu sprawozdanie ze stanu ich zachowania.

W aktach konserwatora zabytków prowincji zachowało się kilkanaście opinii wydanych dla wydziału cywilnego sądu we Wrocławiu, określających wartość zabytkową nieruchomości i mobiliów należących do przekształcanych majoratów. Są to często bardzo obszerne opracowania, przedstawiające opartą na archiwaliach i literaturze historię własności, opis zabytkowych budowli oraz spis przedmiotów uznanych za najcenniejsze pod względem artystycznym lub historycznym[648]. Tekst bywał opatrzony fotografiami budynków i dzieł sztuki. Zaznaczyć należy, że wartość zbiorów archiwalnych oraz bibliotecznych określali w osobnych opiniach dyrektor Archiwum Państwowego oraz dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Niekiedy właściciele, za zgodą konserwatora zabytków będącego autorem tekstu, publikowali własnym nakładem opracowane i przyjęte przez sąd opinie[649].

■

[644] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 786.

[645] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 788; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 269.

[646] Schulte, *Schulbauten im schlesischen Grenzland*, „Schlesische Monatshefte" 1936, R. 13, nr 6, s. 237.

[647] *Gesetz über das Erlöschen der Familienfideikommisse und sonstiger gebundener Vermögen* z 6 lipca 1938 roku oraz rozporządzenie wykonawcze z 20 marca 1939 roku.

[648] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 33 (Krobielowice), 109 (Bukowiec), 177 (Siedlisko), 123 (Dziewin), 130 (Bożków), 173 (Książ), 200 (Szklary Górne), 226 (Goszcz), 243 (Syców), 346 (Kamieniec Ząbkowicki), 357 (Czerńczyce), 485 (Luboradz), 537 (Młynica), 626 (Oleśnica Mała), 666 (Pielaszkowice), 746 (Roztoka), 867 (Żelowice), 933 (Żmigród [kopia opinii także w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/6]). W lipcu 1944 roku sąd zwrócił się o wydanie opinii dla dóbr w Miliczu – zob. AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 548.

[649] G. Grundmann, *Die Baulichkeiten und Kunstgegenstände der Herrschaft Eckersdorf in Eckersdorf Grafschaft Glatz von Professor Dr. Günther Grundmann Provinzialkonservator für die Kunstdenkmäler Niederschlesien*, Breslau 1939. Druk specjalny wydany nakładem właścicieli Bożkowa, rodziny von Magnisów. Wspomniane w tekście fotografie znajdują się obecnie w Instytucie Herdera, zespół Nachlaß Grundmann. Zob. *idem*, *Gutachten über die kulturelle Bedeutung der Baulichkeiten und Kunstgegenstände der Besitzung Ober- Gläsersdorf Krs. Lüben. Von Professor Dr. Günther Grundmann*

Przyjęte regulacje można jedynie w pewnym stopniu porównać z obowiązującymi od 1919 roku w Bawarii, gdzie pod zarządem państwowym znalazło się kilkadziesiąt pałaców i zamków po zdetronizowanej rodzinie królewskiej. Pozostające nadal w prywatnych rękach siedziby wymagały wsparcia finansowego[650]. Na Śląsku własnością państwa stał się jedynie Pałac Królewski we Wrocławiu. Należące do pozbawionych władzy rodzin królewskich i książęcych z Prus, Saksonii i Weimaru, siedziby w Kamieńcu Ząbkowickim, Henrykowie i Oleśnicy, pozostały ich prywatną własnością.

Odrębnym zagadnieniem prawnym była ciągnąca się przez kilka lat sprawa przejęcia przez państwo rozwiązanych dóbr książęcych w Żaganiu. Początkowo myślano o zakupieniu przez państwo pałacu wraz z ogrodem, przy czym konserwator zabytków miał być odpowiedzialny za przeprowadzenie inwentaryzacji mobiliów oraz określenie ich wartości historycznej i artystycznej. Miało to zapobiec wywozowi najcenniejszych i posiadających wartość historyczną zabytków do Francji, gdzie mieszkali ówcześni właściciele dóbr żagańskich. Sporządzono nawet wstępny inwentarz, odbyło się kilka spotkań z plenipotentami właścicieli, ale ostatecznie zawieszono czynności w momencie wybuchu wojny[651].

Zupełnie wyjątkowa była sytuacja zamku w Książu. Już w 1938 roku pojawił się pomysł przeznaczenia olbrzymiego zespołu na cele publiczne, co wymagało przejęcia nieruchomości przez prowincję lub Rzeszę. Po przejęciu w 1940 roku liczącej 275 hektarów posiadłości w przymusowy zarząd państwowy konserwator został poproszony o wydanie opinii o wartości artystycznej i historycznej budowli i wyposażenia[652]. W 1943 roku w budynkach umieszczono ewakuowaną z Wrocławia Okręgową Dyrekcję Kolei Rzeszy, archiwum Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) i miejsce ewakuacji części zbiorów berlińskiej Pruskiej Biblioteki Państwowej, następnie przewiezionych do Krzeszowa. Zamek oficjalnie został kupiony w 1944 roku od Hochbergów przez Rzeszę za kwotę 250 tysięcy marek[653]. Państwo stało się właścicielem nieruchomości, na której znajdował się zamek i rozległy park, z wyłączeniem działki z grobowcem Hochbergów, który pozostał przy rodzinie. Sprzedaży podlegały również te elementy wyposażenia, archiwum i biblioteki, które nadal znajdowały się w zamku, a których rodzina książęca nie wskazała jako mających osobistą wartość pamiątkową. Ich spis został przygotowany przez konserwatora zabytków we wrześniu 1944 roku[654]. Co prawda pierwsza wizja lokalna konserwatora zabytków prowincji i dyrektora muzeum sztuk pięknych we Wrocławiu, mająca na celu określenie wartości zabytkowej dzieł sztuki znajdujących się na zamku oraz wskazanie, do jakich zbiorów publicznych przekazać niektóre z przedmiotów, odbyła się już 8 lutego 1944 roku[655]. Po niej nastąpiło jeszcze kilka, przy tej okazji wykonano dokumentację foto-

■

Provinzialkonservator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens, Breslau 1939. Druk specjalny wydany nakładem właścicieli Szklar Górnych, rodziny von Tiele-Wincklerów z Gliwic.

[650] H. Kreisel, *Grundsätze für die Innenausstattung der Staatlichen Schlösser in Bayern*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1942/1943, s. 108–112.

[651] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 764; *Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937…*, s. 314, il. 163–164. Pozostałe fotografie wyposażenia sporządzone na potrzeby opinii konserwatora zabytków w: Instytut Herdera, NBA, sygn. 69089, 77305, 77307–77308, 79525–79527, 126664–126669, 126671–126673, 126675–126676, 126678, 237574–237575.

[652] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/1, s. 39.

[653] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/16, s. 370 (przekazany do wiadomości konserwatora zabytków prowincji wyciąg z umowy sprzedaży zawartej 20 października 1944 roku między Hansem Heinrichem XVII księciem von Pleß, reprezentowanym przez upełnomocnionych adwokatów, a Rzeszą), sygn. IV/76, s. 34 (skierowane do konserwatora zabytków prowincji 5 lipca 1944 roku pismo adwokatów dokonujących wyceny nieruchomości).

[654] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/28, s. 437–440; sygn. IV/76.

[655] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/76, s. 95–97.

graficzną wnętrz[656] oraz przeznaczone do fototeki konserwatorskiej reprodukcje rysunków i grafik ukazujących zamek w różnych fazach rozwoju.

Sama umowa sprzedaży zachowywała co prawda wszystkie formalne reguły przyjęte przy tego typu kontraktach, jednak podstawową przyczyną zakupu był zamiar przebudowy zamku na jedną z kwater Adolfa Hitlera, a pretekstem stało się wstąpienie do armii brytyjskiej księcia Hansa Henryka XVII, przebywającego od 1932 roku w Wielkiej Brytanii, oraz jego brata Alexandra, który przyjął polskie obywatelstwo i uciekł na początku września 1939 roku do Anglii[657].

Projekt adaptacji opracował Hermann Giesler z Monachium, obok Alberta Speera jeden z najbardziej wpływowych architektów okresu Trzeciej Rzeszy, twórca między innymi przebudowy Weimaru, gdzie stworzył *gauforum*, projektów przebudowy „głównego miasta ruchu – *Haupstadt der Bewegung*" Monachium oraz Linzu, jednego z pięciu miast wodza, gdzie opracował projekt przebudowy dzielnic położonych nad brzegiem Dunaju, a następnie gruntownego przeobrażenia zespołu urbanistycznego Linz–Donau. W Weimarze wzniósł w latach 1937–1938 willę dla gauleitera Fritza Sauckela, gdzie z klasycyzującego dwukondygnacyjnego korpusu wyrastała masywna owalna kamienna wieża, symbol panowania nad okolicą, dobrze widoczny z sąsiadującego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. W latach 1940–1942 opracował plany przebudowy zamku Schwarzburg na dom dla zagranicznych gości Rzeszy[658].

Günther Grundmann we wspomnieniach opisał przebieg gorączkowo prowadzonych prac w Książu, w których musiał uczestniczyć. Było to w wielu wypadkach totalne zniszczenie historycznych wnętrz zamku, przy czym podkreślał, że często dochodziło do sporów między pracownikami biura architektonicznego Hermanna Gieslera a nim, mimo że prace nie zmieniały bryły i w zasadzie koncentrowały się na akceptowanym przez konserwatora zabytków usuwaniu dekoracji powstałej w XIX i na początku XX stulecia, podczas wielkiej przebudowy rozpoczętej w 1912 roku przez Hansa Heinricha XV, a przerwanej w 1926 roku[659]. Szczególnie drażliwą kwestią był pomysł zastąpienia barokowego wystroju Sali Maksymiliana i kilku sąsiadujących pomieszczeń pseudoklasyczną dekoracją, ulubionym zestawem form Hermanna Gieslera. Protest konserwatora złożony na ręce gauleitera okazał się na tyle skuteczny, że od zamiaru odstąpiono. Również dzięki osobistej interwencji Günthera

■

[656] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/77. Niektóre z wykonanych przy tej okazji fotografii opublikowane w: J.W. Koch, *Schloss Fürstenstein – Erinnerungen an einen schlesischen Adelssitz – Eine Bilddokumentation*, Würzburg 1989.

[657] N. Conrads, *Pleß*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 20, 2001 rok, s. 532–533, http://www.deutsche-biographie.de/pnd118862073.html.

[658] Hermann Giesler. Urodzony 2 sierpnia 1898 roku, zmarły 20 stycznia 1987 roku. Brat architekta Paula Gieslera (1895–1945), wysokiej rangi funkcjonariusza NSDAP, gauleitera południowej Westfalii, a następnie Monachium i Górnej Bawarii. W latach 1919–1923 studiował w Szkole Rzemiosł Artystycznych w Monachium oraz architekturę na Politechnice w Monachium. Od 1928 roku samodzielna działalność architektoniczna i ceramiczna. Członek NSDAP od 1930 roku. Karierę zawdzięcza realizowanej od 1934 roku budowie Ordensburg Sonthofen w Allgäu, który od 1937 roku stał się Adolf-Hitler-Schule. Autor projektu Pawilonu Niemieckiego na wystawie światowej w 1938 roku w Rzymie, projektu wyższej szkoły NSDAP nad Chiemsee. W 1938 roku mianowany przez Hitlera profesorem, w sierpniu 1944 roku umieszczony na liście dwunastu szczególnie cennych, chronionych twórców Rzeszy, a 20 kwietnia 1945 roku mianowany generałem SA (*Brigaderführer SA*). Skazany przez amerykański sąd wojskowy jako współodpowiedzialny za śmierć więźniów budujących podziemną fabrykę zbrojeniową w Mühldorfie, zwolniony z więzienia w 1952 roku, osiadł w Düsseldorfie, gdzie pracował jako architekt i publicysta, który nie ukrywał swoich prawicowych przekonań. Prowadzone przez biuro Gieslera prace w Książu były połączone z budową podziemnej fabryki zbrojeniowej *Riese* w Górach Sowich. Charakterystyka twórczości Gieslera w: M. Früchtel, *Der Architekt Hermann Giesler. Leben und Werk (1898–1987)*, Tübingen 2008. Biogram w: *Saur Allgemeines Künstler-Lexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, t. 53, München–Leipzig 2007, s. 434–435.

[659] Projekt utrzymanej w bogatych formach późnego historyzmu przebudowy i znacznej rozbudowy zamku opracował jako swoje ostatnie dzieło architekt Humbert Walcher von Molthein z Wiednia. Urodzony 12 września 1865 roku w Wiedniu, zmarły 22 lutego 1926 roku w Książu. Biogram w: http://www.architektenlexikon.at/de/739.htm.

Grundmanna zlecono Johannesowi Drobkowi, aby w ramach prowadzonych prac adaptacyjnych przeprowadził konserwację pomieszczeń z polichromią wykonaną w 1799 roku przez Wilhelma Tischbeina, a przedstawiającą widoki ruin średniowiecznych śląskich zamków[660]. Pozostałe prace budowlane prowadzili członkowie organizacji „Todt" oraz więźniowie z obozu w Groß Rosen[661].

Zmiana sytuacji ekonomiczno-gospodarczej, a przede wszystkim zmiana przepisów prawnych, stworzyła większe możliwości objęcia opieką przez konserwatora zabytków prowincji siedzib szlacheckich. Nie zawsze było to możliwe, zwłaszcza wtedy, gdy przestały istnieć podstawy ekonomiczne dalszego funkcjonowania. Wówczas budowla była rozbierana, a dokumentacja inwentaryzacyjna trafiała do archiwum konserwatorskiego. Wspieranie dotacjami prac remontowych i konserwatorskich oznaczało możliwość większego niż do tej pory wpływu na zakres oraz stosowane metody prac remontowych i konserwatorskich. Podobnie jak w kościołach widoczna była niechęć do architektury epoki historyzmu. W miarę możliwości usuwano powstałe w XIX wieku elementy dekoracji lub nawet konstrukcji, które uznawano za obce wtręty. Przywracano budowli wygląd z okresu, który uznano za najcenniejszy pod względem artystycznym lub historycznym, opierając się w wypadku rekonstrukcji na przekazach źródłowych lub w wypadku ich braku wprowadzając rozwiązania estetycznie neutralne. Konserwator zabytków szczególną wagę przywiązywał do zachowania oryginalnego wystroju barokowych lub klasycystycznych paradnych wnętrz siedzib, wspierając stosunkowo wysokimi dotacjami prowadzenie restauracji stiuków i polichromii przez wyspecjalizowanych restauratorów.

■

[660] G. Grundmann, *Erlebter Jahre Widerschein…*, s. 330–332. Poświęcony Książowi rozdział nosi znaczący tytuł *Schloß Fürstenstein. Schauplatz der „Götzendämmerung im Dritten Reich"* – Günther Grundmann w tym miejscu wspomnień dystansuje się od ideologii nazistowskiej i niepochlebnie ocenia postacie gauleiterów obu prowincji śląskich. Rzeczownik *die Götzendämmerung* ('zmierzch bożków') odwołuje się do powszechnie znanego *Götterdammerung* (*Zmierzch Bogów*), tytułu czwartej części dramatu muzycznego *Pierścień Nibelunga* Ryszarda Wagnera. Idąc tym samym tropem filologicznym, teksty opublikowane przez Günthera Grundmanna w czasach Trzeciej Rzeszy można określić jako *Götzendienst* ('bałwochwalstwo').

[661] F.W. Zeidler, D. Zeigert, *Kwatery główne Führera*, Warszawa 2001, s. 326–327.

ZAINTERESOWANIE OCHRONĄ ZABYTKÓW W POLSCE

W sierpniu i we wrześniu 1934 roku Günther Grundmann wraz z Dagobertem Freyem z Wrocławia i Eberhardem Hemplem z Drezna odbyli intensywną podróż studyjną po Polsce, możliwą dzięki wsparciu finansowemu Deutscher Verein für Kunstwissenschaft i zarządu prowincji dolnośląskiej. Grundmann opublikował relację na łamach „Deutsche Kunst und Denkmalpflege", w obszernym tekście scharakteryzował podstawy prawne i organizację ochrony zabytków w Polsce, stan zaawansowania prac przy inwentaryzacji zabytków i przedstawił wybrane realizacje konserwatorskie[662].

Jak zaznaczył na wstępie, zarys historii państwowej opieki nad zabytkami w Polsce oparł na artykule Jarosława Wojciechowskiego *Historia powstania i rozwoju organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce*[663]. Günther Grundmann przypominał, że przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości w dawnych pruskich prowincjach o zabytki troszczyli się konserwatorzy poszczególnych prowincji, a na terenie Galicji – centralna komisja konserwatorska z Wiednia i konserwator we Lwowie. Z kolei na terenach należących do Rosji nie było państwowej ochrony zabytków, dopiero od 1914 roku zadania w tym zakresie powierzono Cesarskiej Komisji Archeologicznej w Petersburgu. Brak państwowej opieki nad zabytkami na tym właśnie obszarze zaowocował powołaniem w Warszawie społecznego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Podkreślał, że zarówno pruscy, jak i austriaccy państwowi konserwatorzy zabytków nie kierowali się kategoriami narodowościowymi w określaniu wartości zabytków, czego najlepszym dowodem jest ciągłe wykorzystywanie powstałych przed 1918 rokiem materiałów i publikacji, przede wszystkim z zakresu inwentaryzacji zabytków.

Mimo że nie było wcześniejszych tradycji w tym zakresie, już 31 października 1918 roku wydano w Polsce prawo o ochronie zabytków sztuki i pomników przeszłości[664], które zastąpiono nowym prawem, wydanym 6 marca 1928 roku[665], poprawiającym i nowelizującym dotychczasowe przepisy.

Günther Grundmann zaznaczył, że pojęcie „zabytek" w polskim prawie jest znacznie szersze niż niemieckie rozumienie tego słowa, mianowicie chodzi o każdy obiekt ruchomy lub nieruchomy charakterystyczny dla określonego okresu historycznego, o ile ma on wartość artystyczną, kulturową, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną. Konieczne jest wpisanie obiektu na listę zabytków, niezależnie od tego, czy jest to własność prywatna, czy publiczna. Fakt ten zostaje odnotowany w katastrze nieruchomości. Oznacza to również znaczne ograniczenie prawa własności, gdyż właściciel wszelkie zmiany w obiekcie może przeprowadzać jedynie za zgodą konserwatora zabytków. Zagrożone obiekty mogą być w szczególnych wypadkach nacjonalizowane. Prawo pierwokupu przysługuje państwu również w wypadku zamiaru sprzedaży zabytku za granicę.

■

[662] G. Grundmann, *Denkmalpflege in Polen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, s. 101–104.

[663] J. Wojciechowski, *Historia powstania i rozwoju organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki" 1930–1931, z. 1–4, cz. 1, s. 3–33.

[664] Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, wydany 31 października 1918 roku (Dz.U. z 1918 r., Nr 16, poz. 36).

[665] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 roku o opiece nad zabytkami (Dz.U. z 1928 r., Nr 29, poz. 265).

Następnie przedstawione zostały państwowe organy ochrony zabytków, które składają się z Generalnego Konserwatora Zabytków (w tekście określanego mianem *Staatskonservator*) w Ministerstwie Wyznań i Oświecenia Publicznego w Warszawie oraz będących w pełni urzędnikami wojewódzkich konserwatorów zabytków.

Ta uwaga Günthera Grundmanna, szczególnie podkreślająca wysoki, w jego oczach, statuts wojewódzkich konserwatorów zabytków, staje się jasna, gdy przypomnimy, że w Prusach funkcja ta, w wypadku konserwatorów zabytków prowincji, w tym czasie była sprawowana wyłącznie poza strukturami urzędowymi, co znacznie obniżało jej rangę.

W Polsce konserwatorzy stali na czele ośmiu okręgów konserwatorskich, obejmujących po kilka województw. Urzędy konserwatorskie były włączone w struktury urzędów wojewódzkich. W sprawach spornych pierwszą instancją był wojewoda, a drugą generalny konserwator zabytków. Konserwatorzy mieli swoje regionalne rady konserwatorskie, oprócz tego istniały specjalne mieszane komisje dla ochrony zabytków sakralnych, co wynikało ze szczególnych stosunków między państwem a Kościołem w Polsce[666].

Planowana i rozpoczęta inwentaryzacja zabytków wzorowana była na austriackim modelu rozbudowanego inwentarza topograficznego. Konserwatorzy wojewódzcy mieli gotowe już materiały obejmujące obszar powiatu przekazywać do generalnego konserwatora zabytków, który miał być wydawcą całości inwentarza dla Polski. Ze względu na ograniczenia finansowe do czasu wizyty w biurze generalnego konserwatora zabytków znalazły się materiały tylko dla pierwszych trzech powiatów[667]. Jednocześnie w Warszawie, niezależnie od inwentarza, opracowywano na podstawie danych uzyskanych od konserwatorów i naukowców mapy ukazujące rozmieszczenie zabytków na terenie Polski.

W dalszej części relacji Günther Grundmann, który poznał osobiście wszystkich wojewódzkich konserwatorów zabytków z wyjątkiem wileńskiego, podkreślał, że większość z nich to historycy sztuki, w części kształceni na niemieckich uniwersytetach, uczniowie Wölfflina, Dvořaka i Goldschmidta. Biuro generalnego konserwatora zabytków oraz biura wojewódzkich konserwatorów zabytków mają dobrze wyposażone biblioteki podręczne oraz bogate fototeki, z których za wzorową w zakresie organizacji może uchodzić krakowska. W biurze generalnego konserwatora zabytków jest prowadzony kartkowy katalog zabytków Polski w systemie topograficznym i rzeczowym, funkcjonuje również pracownia fotograficzna. Warsztat restauratorski istnieje tylko przy Państwowych Zbiorach Sztuki w Warszawie.

Dalej Günther Grundmann obszernie przedstawiał najważniejsze przedsięwzięcia konserwatorskie, które miał okazję osobiście wizytować, najczęściej oprowadzony przez polskich kolegów.

Podkreślał, że Polska była terenem działań wojennych, dlatego zniszczenia wojenne były znaczne. Przykładami podjętych w związku z tym prac konserwatorskich, restauratorskich i rekonstrukcyjnych była odbudowa otoczonego murami obronnymi kościoła w Sulejowie, kościoła w Koprzywnicy i Jędrzejowie. Obronny kościół w Brochowie to, zdaniem Günthera Grundmanna, wzorcowy przykład opartej na rzeczowych, ściśle naukowych przesłankach rekonstrukcji, uzasadnionej tym, że obiekt był niemal całkowicie zniszczony. Wypadek interesujący nie tylko z punktu widzenia historii sztuki, lecz również ze względu na wysoką jakość robót rzemieślniczych, zwłaszcza wykonania murów, wypraw

■

[666] W związku z podpisaniem konkordatu między Rzeczpospolitą a Stolicą Apostolską w 1925 roku ustanowiono w każdej diecezji komisje mieszane, składające się z konserwatorów państwowych i przedstawicieli Kościoła rzymskokatolickiego, zajmujące się kościelnymi zabytkami ruchomymi.

[667] Były to materiały zebrane dla wydanych w następnych latach trzech tomów inwentarza topograficznego: T. Szydłowski, *Powiat nowotarski*, Warszawa 1938; W. Kieszkowski, *Powiat rawsko-mazowiecki*, Warszawa 1939, oraz skierowany do druku pod koniec lata 1939 roku tom inwentarza powiatu żywieckiego, który ostatecznie wydano już po wojnie: J. Szablowski, *Powiat żywiecki*, Kraków 1948.

tynkarskich i posadzki. W Tumie pod Łęczycą uwagę Günthera Grundmanna zwróciło zastosowanie nowoczesnych środków technicznych do wzmocnienia konstrukcji silnie zarysowanych murów[668].

Podczas objazdu wizytowano prace konserwatorskie w kościele Mariackim w Krakowie, renowację dziedzińca arkadowego kamienicy Królewskiej, arsenału i reliktów murów miejskich we Lwowie oraz kościoła Matki Bożej Zwycięskiej w Lublinie. W tym ostatnim wypadku Günther Grundmann zauważył, że niestety elewacje tego najbardziej na wschód położonego przykładu północnoniemieckiego gotyku zakonnego (*der norddeutschen Ordensgotik*) nadal pozostały pokryte tynkiem, którego nie skuto w celu ukazania pierwotnej elewacji wykonanej w surowej cegle. Chwalił usunięcie rosyjskich przeróbek z pałacu Brühla w Warszawie, gdzie odtworzono pierwotną formę dachu, opierając się na rysunkach z archiwum w Dreźnie. Podobnie za wzorowe uważał badania wykopaliskowe i odsłonięcie reliktów romańskiej centralnej kaplicy na Wawelu, jak i prace w kościele św. Prokopa w Strzelnie.

Konserwacja ruin zamków, jak zauważał, jest prowadzona na podstawie badań archeologicznych, które po usunięciu warstwy gruzu pozwalają udokumentować zarys murów. Podkreślał, że w zasadzie nie stosuje się dla tej grupy zabytków rekonstrukcji, jedynie w nielicznych wypadkach renesansowych lub wczesnobarokowych zamków podejmowane są tego typu próby, jak w Wiśniczu. Najbardziej znanym przykładem działań rekonstrukcyjnych prowadzonych w Polsce na wielką skalę jest Wawel, jednak mimo wszelkich zastrzeżeń co do stosowanych rozwiązań architektonicznych i użytych materiałów oraz – zdaniem Grundmanna – zbyt daleko idących zastosowań kopii dla nowego wyposażenia wnętrz, należy zauważyć, że działania te są rezultatem narodowego entuzjazmu i jako takie zasługują na uznanie.

Prowadzoną pod kierunkiem Jana Rutkowskiego konserwację ołtarza mariackiego Wita Stwosza Günther Grundmann ocenił bardzo wysoko, podobnie jak odsłonięcie ruskich polichromii ściennych w kaplicy zamkowej w Lublinie, które sprawiały lepsze wrażenie niż znajdujące się w konserwacji tego typu malowidła w katedrze w Sandomierzu, gdzie prace prowadził profesor Julian Makarewicz. Na uwagę zasługiwała również konserwacja malowideł ściennych w kościele św. Jana w Gnieźnie.

W podsumowaniu Günther Grundmann napisał, że ochrona zabytków jest ważnym składnikiem współczesnego życia kulturalnego Polski, a wynika to z dobrych podstaw prawnych jej funkcjonowania, jak i ze sprawnej organizacji urzędów konserwatorskich. Są to cechy, które jego zdaniem należy wykorzystać jako wzór dla podbudowania w możliwie krótkim czasie niemieckiej ochrony zabytków, zwłaszcza w pruskich prowincjach granicznych.

Początkiem zmian powinno być oczekiwane prawo ochrony zabytków dla Rzeszy[669]. Za kwestie najważniejsze do wprowadzenia przez nowe prawo uznał: silne związanie konserwatorów zabytków z administracją, tak aby byli urzędnikami Rzeszy, wzrost liczby etatów i zwiększenie państwowych środków na konserwację zabytków, zarówno na prace konserwatorskie, jak i na inwentaryzację[670].

■

[668] Chodziło o żelbetowe stropy i wieńce wzmacniające konstrukcję kamiennych murów.

[669] W Prusach nigdy nie przyjęto osobnej ustawy o ochronie zabytków, w odróżnieniu od innych państw niemieckich. Stan ten utrzymał się do końca istnienia Trzeciej Rzeszy. Podejmowane przez kolejnych konserwatorów krajowych starania kończyły się na poziomie dyskusji parlamentarnych. Zagadnienie to przedstawił w obszernym studium Felix Hammer (*Die geschichtliche Entwicklung des Denkmalrechts in Deutschland*, Tübingen 1995 [dysertacja doktorska 1992/1993, seria „Jus ecclesiasticum", nr 51]).

[670] „Zusammenfassend darf von der Organisation und den Resultaten der polnischen Denkmalpflege gesagt werden, daß sie allein schon durch den gesetzlichen Unterbau, dann aber durch die straffe Organisation ihrer Organe ein Faktor im polnischen Kulturleben unserer östlichen Nachbarn ist, der nicht unterschätzt werden darf. Diese Tatsache läßt es wünschenswert erscheinen, gerade in den an Polen angrenzenden preußischen Provinzen möglichst bald zu einem Ausbau der deutschen Denkmalpflege zu kommen, als dessen Anfang das beabsichtigte Reichsgesetz angesehen werden muß. Wichtig bleibt als Folgeerscheinung dieses Gesetzes die feste beamtenmäßige Bindung der Konservatoren und nicht zuletzt die reichlichere Bemessung ihrer Etatsmittel, um in größerem Umfang als bisher der Erhaltung

Charakterystyczne dla rodzącej się wówczas doktryny konserwatorskiej okresu Trzeciej Rzeszy na Śląsku są dwa ostatnie zdania artykułu. Autor stwierdził, że zadaniem niemieckiej ochrony zbytków i nauki jest prowadzenie inwentaryzacji i udowodnienie, że na tym obszarze mamy bez wątpienia do czynienia z dobrami kultury niemieckiej, wbrew temu, co twierdzą polscy badacze[671].

To obszerne przedstawienie treści artykułu Günthera Grundmanna wskazuje, że w tym czasie był on zwolennikiem stosowania metod konserwacji zabytków oznaczającej zachowanie zabytku w stanie zastanym, bez usuwania późniejszych dodatków. Oczywiście z wyjątkiem zmian wprowadzonych w XIX wieku, co zresztą było postawą powszechną wśród konserwatorów zabytków w całej Europie. Rekonstrukcję dopuszczał jedynie w wypadkach szczególnych, za jakie uznał zniszczenia wojenne lub gdy mamy do czynienia z zabytkiem będącym najcenniejszym pomnikiem narodowej przeszłości, co oznacza silne zaangażowanie emocjonalne, które wyklucza stosowanie w pełni naukowych metod. Pozytywnie oceniał te prace przy zabytkach, które miały charakter konserwacji sięgającej po badania naukowe. Jak zaznaczał, swoją relację oparł nie tylko na osobistych wrażeniach, ale także na sprawozdaniach z prac konserwatorskich, zamieszczonych na łamach specjalistycznego periodyku wydawanego przez służby konserwatorskie „Ochrona Zabytków Sztuki".

Symptomatyczny jest przytoczony powyżej ostatni *passus* artykułu Günthera Grundmanna, który stanowił odbicie toczącej się od czasu odzyskania przez Polskę niepodległości mniej lub bardziej ukrytej wojny, prowadzonej również na gruncie polityki kulturalnej, między obu sąsiadującymi państwami. Zabytki miały być w tym konflikcie jednym z argumentów, który pozornie obiektywnie, bo z zastosowaniem metod określanych jako naukowe, miał przeważyć szalę zwycięstwa, przynajmniej na polu ideologii. Po polskiej stronie granicy było to szczególnie widoczne na terenie Górnego Śląska. Tu sprawujący funkcję wojewódzkiego konserwatora zabytków w Katowicach Tadeusz Dobrowolski, energiczny organizator, twórca Muzeum Śląskiego, starał się wykazać polskość sztuki regionu.

Szczególnie troszczył się on o zabytki budownictwa drewnianego, a w opublikowanym w 1931 roku sprawozdaniu pisał: „Na Śląsku zabytki budownictwa drewnianego mają znaczenie prawie tak doniosłe jak język. Oba są dowodem słowiańskich, ściślej polskich tradycji kulturowych, pielęgnowanych w ciągu wieków z ogromnym uporem i wolą ich zachowania, na przekór straszliwemu naciskowi z zewnątrz, z jakim narzucano kulturę obcą"[672].

W artykule Günthera Grundmanna widoczne było także wykorzystanie relacji z podróży naukowej do przedstawienia własnego głosu w sprawach w tym czasie bardzo istotnych dla środowiska konserwatorskiego w Niemczech – odejścia od wykształconego w epoce cesarstwa i kontynuowanego w okresie Republiki Weimarskiej modelu, w którym ochrona zabytków to przede wszystkim działania społeczne wspierane przez administrację rządową i prowincjalną, z konserwatorem czynnym poza strukturami administracyjnymi, na rzecz nowego rozwiązania, sprowadzającego się do utworzenia urzędów konserwatorskich umocowanych w strukturach administracji państwowej, w której konserwator zabytków jest urzędnikiem państwowym. Modelu odpowiadającego totalitarnemu państwu, w którym również ochrona zabytków jest podporządkowana konkretnym celom społecznym i politycznym reżimu. Trudno nie łączyć pozytywnego tonu relacji o prowadzonych

■

und der systematischen Inventarisation des eigenen Denkmälerbestandes dienen zu können. Denn es ist Aufgabe der Denkmalpflege, der deutschen Kunstwissenschaft damit das Material an die Hand zu geben, die dazu berufen ist, dieses Material angesichts der Bemühungen polnischer Gelehrter ohne jeden Chauvinismus ebenso einwandfrei wie objektiv als deutsches Nationalgut zu erforschen, zu verarbeiten und der polnischen Kunstwissenschaft gegenüber zu verteidigen" (G. Grundmann, *Denkmalpflege in Polen…*, s. 103–104).

[671] *Ibidem.*

[672] T. Dobrowolski, *Działalność Oddziału Sztuki w Katowicach na polu opieki nad zabytkami*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku" 1931, t. 3, s. 452. Zob. także: P. Dettloff, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918–1930. Teoria i praktyka*, Kraków 2006, s. 327.

pracach konserwatorskich i sposobie organizacji służb konserwatorskich z ówczesnym ociepleniem w obustronnych stosunkach po podpisaniu w 1934 roku przez Polskę i Niemcy paktu o nieagresji.

Zachowane w zespole Wydziału Samorządowego Prowincji Dolnośląskiej oraz w Gabinecie Dokumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu akta pozwalają szerzej poznać okoliczności podróży studyjnej Günthera Grundmanna, Eberharda Hempla i Dagoberta Freya[673]. Jedynie wyjazd wrocławskich naukowców był współfinansowany przez zarząd prowincji, koszty udziału Eberharda Hempla pokrywała Politechnika Drezdeńska[674]. Występując o środki, Günther Grundmann jako główne cele wskazał: poznanie roli i wpływu sztuki niemieckiej w Polsce, nawiązanie kontaktów z polskimi uczonymi, propagandę narodowosocjalistycznych Niemiec w kręgu fachowców[675]. Jego zdaniem zadania te zostały w całości zrealizowane, o czym poinformował w złożonym w listopadzie 1934 roku sprawozdaniu z podróży[676].

Impulsem, który prawdopodobnie wpłynął na przyznanie szczodrego finansowego wsparcia dla trwającej kilka tygodni podróży studyjnej po Polsce, była podjęta w maju 1934 roku wyprawa Tadeusza Dobrowolskiego. Wraz z fotografem inżynierem Andrzejem Czudkiem odwiedził on kilka zabytków na Dolnym Śląsku w celu poznania z autopsji i wykonania fotografii średniowiecznych polichromii ściennych przeznaczonych do przygotowywanej publikacji. Dobrowolski zwrócił się do Günthera Grundmanna z prośbą o pomoc w uzyskaniu zgody właścicieli na udostępnienie obiektów do badań naukowych. Badania te wspierała Polska Akademia Umiejętności z Krakowa. Chodziło o katedrę we Wrocławiu, kościół św. Barbary we Wrocławiu, kościoły w Muchoborze Wielkim, Strzelcach Świdnickich, Ujowie oraz wieżę mieszkalną w Siedlęcinie. Günther Grundmann prośbę spełnił i wysłał pisma polecające do właścicieli. Jednak wcześniej otrzymał datowany na 24 marca 1934 roku list od Alberta Brackamanna, dyrektora Archiwum Państwowego w Dahlem, który w tym czasie przewodniczył Norddeutschen Forschungsgemeinschaft – instytucji obserwującej historyczne badania naukowe prowadzone w Polsce i krajach bałtyckich[677]. Albert Brackmann przypominał, że wydane w 1933 roku dzieło Tadeusza Dobrowolskiego *Sztuka województwa śląskiego* można nazwać „wzorowym przykładem »naukowej propagandy«"[678]. Wskazał także, że nie jest pocieszające to, że tego typu książka została wydana jedynie w języku polskim, co pozornie ograniczy zasięg oddziaływania przedstawionej przez Tadeusza Dobrowolskiego tezy o silnych wpływach Małopolski na sztukę Górnego Śląska i wynikających z tego „wiecznych roszczeniach Polski w stosunku do tego terenu". Zamieszczone streszczenie w języku francuskim dobitnie podkreśla właśnie tę tezę. Należy zatem sobie życzyć, aby tej polskiej publikacji przeciwstawić niemiecką, opartą na naukowych podstawach. Dzieło to powinni opracować śląscy historycy sztuki, przede wszystkim z Górnego

■

673 AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1105, s. 63–65; Muzeum Narodowe, Gabinet Dokumentów, teczka bez sygnatury zawierająca korespondencję Günthera Grundmanna z polskimi naukowcami.

674 Przechowywana w archiwum Politechniki Drezdeńskiej spuścizna Eberharda Hempla zawiera materiały zebrane podczas wyjazdu do Polski w 1934 roku. Zob. TU Dresden, Nachlass Eberhard Hempel, sygn. 157 (*Grenzland deutscher Kunst – Polen*, Kunsttopographie), 148, 150–152 (notatki do *Grenzland deutscher Kunst – Polen*).

675 „Wir hoffen, durch die Reise zumindest im engeren Kreise unserer Fachgenossen in Polen propagandistisch für das nationalsozialistische Deutschland tätig sein zu können".

676 AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1105, s. 86–90.

677 Norddeutsche Forschungsgemeinschaft od 1935 roku nosiło nazwę Nord- und Ostdeutsche Forschungsgemeinschaft i zajmowało się wspieraniem i prowadzeniem badań wschodnich. Zastępcą Brackmanna był Hermann Aubin z Uniwersytetu Wrocławskiego. Towarzystwo miało własny wydział publikacji (Publikationsstelle), który dla niemieckich badaczy dokonywał tłumaczeń polskich prac naukowych.

678 W oryginale: „Dobrowolskis Werk kann in dieser Hinsicht ein Musterbeispiel für sogen. »wissenschaftliche Propaganda« der Polen genannt werden". W podobnym tonie kończy się obszerne omówienie książki Tadeusza Dobrowolskiego zamieszczone na łamach „Der Oberschlesier" przez mieszkającego w Katowicach niemieckiego historyka sztuki Edgara Boidola (*Die Kunst in der Wojewodschaft Schlesien*, „Der Oberschlesier" 1934, R. 16, z. 3–4, s. 166–170).

Śląska – oczywiście autor pisma miał na myśli wyłącznie niemieckich historyków sztuki. Günther Grundmann, odpowiadając 3 maja 1934 roku, napisał, że jedynym możliwym sposobem przeciwdziałania stawianym przez stronę polską tezom jest przygotowanie przez śląskich (*recto* – niemieckich) badaczy równoległego opracowania, które wykazałoby, jak silne były wpływy niemieckie na sztukę na terenie Polski. Przypomniał przy tym, że zamysł podjęcia takich badań przedstawił na seminarium Norddeutschen Forschungsgemeinschaft w Nysie Dagobert Frey, a jednym z elementów jest planowana podróż studyjna, w której Günther Grundmanna ma nadzieję brać udział. Wyprawa Tadeusza Dobrowolskiego, którego Günther Grundmann osobiście poznał podczas wspomnianego seminarium w Nysie, wskazuje na to, że sprawę naukowego opracowania tego zagadnienia przez stronę niemiecką należy uznać za pilną[679].

Natychmiast po powrocie z podróży studyjnej Dagobert Frey i Günther Grundmann przedstawili rezultaty swoich badań wrocławskiej publiczności naukowej na kilku otwartych wykładach w Schlesische Altertumsverein[680]. Pierwszy, noszący tytuł *Polen als Neuland der Kunstgeschichte* (Polska jako ziemia nieznana historii sztuki), wygłosił Dagobert Frey, podobnie jak drugi – *Die Sendung Schlesiens in der deutschen Kunstgeschichte* (O posłannictwie Śląska w niemieckiej historii sztuki). Wykład Günthera Grundmanna nosił tytuł *Deutsche Kunsteinflüsse in Polen* – wspomniane wpływy sztuki niemieckiej w Polsce zostały przedstawione od średniowiecza do okresu klasycyzmu, a ilustrację stanowiły przeźrocza z własnoręcznie wykonanych przez prelegenta podczas podróży studyjnej rysunków.

W podróży uczestniczyła jeszcze jedna osoba – był to jedyny znający język polski Gerhard Sappok, w tym czasie student historii Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu. Swoje wrażenia z pobytu w Polsce przedstawił w eseju opublikowanym już w marcu 1935 roku na łamach „Schlesische Monatshefte"[681]. Za ilustracje posłużyły rysunki Günthera Grundmanna przedstawiające katedrę na Wawelu, wzgórze katedralne w Płocku, wieżę w Kruszwicy i cerkiew w Rohatyniu.

■

[679] G. Grundmann, *Denkmalpflege in Polen…*, s. 269.

[680] *Deutsche Kunsteinflüsse in Polen*, „Schlesische Zeitung", nr 163, 24 marca 1935 roku.

[681] G. Sappok, *Polen von innen gesehen*, „Schlesische Monatshefte" 1935, R. 12, nr 3, s. 119–128. Gerhard Sappok. Urodzony 20 września 1908 roku w Gliwicach. W 1928 roku rozpoczął studia na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu. Studiował początkowo teologię, następnie germanistykę, aby przerwać studia w 1929 roku. Ponownie immatrykulowany w 1934 roku, studiował historię i filozofię, w 1937 roku uzyskując stopień doktora na podstawie rozprawy *Die Anfänge des Bistums Posen und die Reihe seiner Bischöfe von 968–1498*, którą wydano w Lipsku w 1937 roku jako szósty tom serii *Deutschland und der Osten. Quellen und Forschungen zur Geschichte ihrer Beziehungen.* W 1939 roku opublikował książkę *Deutsche in Polen und im Baltikum*, wydaną w serii *Deutsche in Europa.* Był współautorem propagandowego wydawnictwa *Unser Kampf in Polen. Die Vorgeschichte – Strategische Einführung Politische und kriegerische Dokumente* (München 1939), w którym zamieścił artykuł *Polens kulturelle Entwicklung*, udowadniając trwającą od początku chrystianizacji zależność kulturalną Polski od Niemiec. Ponownie na ten temat wypowiedział się w pracy *An Warthe und Weichse. Deutsches Schicksal in Vergangenheit und Gegenwart* (Leipzig 1940). Opracował wystawę planszową o Wicie Stwoszu, która odwiedziła między 1938 a 1944 rokiem kilka miast, w tym Wrocław, Görlitz, Poznań i Drezno, z ilustracjami wzbogaconymi po 1939 roku o zdjęcie zdemontowanych figur ołtarza z kościoła Mariackiego w Krakowie: *Der deutschen Meister Veit Stoß. Ausstellung, Kunstsammlungen der Stadt Breslau 1938*; *Veit Stoß Ausstellung, Städtische Kunstsammlungen Görlitz 1940*; *Veit Stoß. Ausstellung März 1941, Kaiser-friedrich Museum Posen 1941*; *Der deutschen Meister Veit Stoß. Einführung von Gerhard Sappok. Katalog zur Ausstellung im Staatlichen Historischem Museum Dresden 1944*. Od 1940 roku pracował w Institut für deutsche Ostarbeit w Krakowie, na którego zlecenia wraz z I. Günther-Swart i H. Weidhaasem przygotował przewodnik po Krakowie, w którym podkreślano niemieckość miasta: *Krakau. Haupstadt des deutschen Generalgouvernements Polen* (Lepizig 1940). Ostatnia znana publikacja to *Polnische Wunschträume. Die Propaganda der Polen in England und in den USA unter besonderer Berücksichtigung ihrer Westausweitungspropaganda 1939–1942* (Berlin 1943), przygotowana na zlecenie założonego w 1938 roku Publikationsstelle Berlin-Dahlem (PuSte). Więcej o Sappoku i jego karierze naukowej do wybuchu wojny w: T. Zadrożny, *Oskarżające Gerharda pisanie*, „Cenne, Bezcenne, Utracone" 2009, nr 4, s. 17–22.

Już po wybuchu wojny fragmenty ze swojego dziennika podróży Günther Grundmann opublikował na łamach popularnonaukowego czasopisma „Der Oberschlesier”[682].

Czytelnik dowiaduje się z nich o zachwycie nad oglądanymi od wczesnych godzin porannych zabytkami Krakowa. W pierwszym rzędzie ołtarzem Wita Stwosza w kościele Mariackim, barokowym kościołem św. Piotra i św. Pawła, kościołami franciszkanów i dominikanów (jak podkreślono, związanych z kościołem św. Wojciecha we Wrocławiu), a przede wszystkim katedrą i zamkiem królewskim na Wawelu. Egzotyką zaskoczył Tarnów, gdzie zwiedzono doskonałe zbiory Muzeum Diecezjalnego. Przed ratuszem podróżnicy mieli okazję zobaczyć cotygodniowy jarmark z odwiedzającymi w barwnych strojach ludowych, między którymi znajdowali się liczni Żydzi w kaftanach[683], co tworzyło wschodnią otoczkę dla ratusza, zwieńczonego charakterystyczną dla renesansu w Polsce attyką. Następne punkty podróży to spływ Dunajcem, zwiedzanie zamku i kościoła w Dębnie, kościoła w Bochni, zamku w Wiśniczu, zabytków Nowego i Starego Sącza, Biecza, Krosna, Przemyśla, a później dłuższy pobyt w Warszawie. Tu podróżni zostali gościnnie przyjęci przez właścicieli Wilanowa, łącznie z zaproszeniem przez hrabinę Branicką na poczęstunek w sali, gdzie na ścianie wisiał konny portret Stanisława Augusta pędzla Jacques'a-Louisa Davida. Zwiedzono ruiny zamku w Czersku, które zabezpieczono i wyeksponowano po przeprowadzeniu prac archeologicznych. Relikty tego założenia obronnego wyraźnie wskazywały na ścisłe związki z zamkami zakonnymi. Pałac w Natolinie zaś ze względu na wysoką jakość klasycystycznej budowli nie mógł powstać bez niemieckich wpływów[684].

Autor dziennika zachwycał się malowniczym położeniem Płocka, katedrą z czytelnymi reliktami romańskimi, pokrewnymi z kościołami nadreńskimi, oraz zbiorami skarbca, lecz w wypadku kolekcji Muzeum Diecezjalnego wskazywał na jej przypadkowy i nierówny artystycznie charakter[685].

Obejmujące okres od 1 do 25 września fragmenty dziennika podróży były uzupełnione ołówkowymi szkicami Günthera Grundmanna z widokami katedry na Wawelu, ratusza w Tarnowie, zamku w Wiśniczu, bastei i murów obronnych Biecza, ruiny zamku w Czersku, wzgórza katedralnego w Płocku.

Liczący zaledwie kilkanaście wersów wstęp do tekstu informuje czytelnika o tym, że jest to relacja z podróży, która odbyła się przed pięciu laty na zlecenie Deutsche Verein für Kunstwissenschaft – „tymczasem z nieubłaganą konsekwencją wypełnił się los Polski” („inzwischen hat sich mit unerbittlicher Folgerichtigkeit das Schicksal Polens erfüllt”)[686]. Jednocześnie autor wyraził wątpliwość, czy w Polsce w ogóle istniała samodzielna sztuka narodowa. Podczas podróży studyjnej badacze upewnili się co do bardzo licznych wpływów niemieckich i austriackich, wręcz zależności sztuki w Polsce od sztuki niemieckiej, której siły oddziaływania nie mogły przerwać granice wersalskie arbitralnie wyznaczone na terenie Śląska, Wielkopolski i Prus Wschodnich („Der Strom deutscher

■

[682] G. Grundmann, *Aus meinem Reisetagebuch. Studienfahrt 1934 nach Polen*, „Der Oberschlesier” 1939, R. 21, z. 12, s. 591–594 [dodatkowo w zeszycie wkładki z reprodukcjami ołówkowych szkiców widoków wspomnianych w tekście zabytków].

[683] *Ibidem*, s. 592: „Am Rathaus war Wochenmarkt und das Gedränge der Menschen, bunte Trachten der Frauen, Bauernwagen, Buden, dazwischen Juden über Juden in ihren Kaftans gaben den bewegten östlich amnutenden Vordergrund für das Rathaus mit seiner malerischen überdeckten Treppe und der für die Renaissance in Polen charakteristischen Attika”.

[684] *Ibidem*, s. 594: „Die Rückfahrt wurde über Schloß Natolin genommen, dessen reiner Klassizismus, besonders in der ovalen, zum Gartenparterre mit großen Säulen geöffneten Kuppelhalle von hoher aber wiederum ohne den deutschen Einfluß unvorstellbarere Qualität ist”.

[685] Günther Grundmann odnotował, że trasa do Włocławka prowadziła częściowo po piaszczystej drodze, której stan zmusił podróżnych do przejścia fragmentu pieszo, w celu odciążenia samochodu. Zob. *ibidem*, s. 594.

[686] *Ibidem*, s. 591.

Art konnte auch durch die schlesische, posensche und westpreußische Willkürgrenze von Versailles nicht unterbrochen werden")[687].

Druga podróż studyjna wrocławskich naukowców do Polski odbyła się w 1938 roku i miała prowadzić przez tereny północno-wschodnie (Wilno i okolice) i południowo-wschodnie (Stanisławów i Halicz). Pierwotnie przewidywano udział również Günthera Grundmanna, lecz ostatecznie do Polski pojechali tylko Dagobert Frey i Gerhard Sappok[688]. Wyjazd, który finansowano ze środków państwowych, tym razem nie doczekał się opublikowanej relacji. Jedynym znanym śladem są opracowane przez Dagoberta Freya karty katalogowe przygotowane przed pierwszym i drugim wyjazdem studyjnym, następnie uzupełnione o dokonane spostrzeżenia i uzyskane od polskich naukowców informacje[689].

Zebrane podczas obu podróży materiały zostały wykorzystane przez Dagoberta Freya do opracowania scenariusza otwartej 29 października 1939 roku w Śląskim Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu propagandowej wystawy fotograficznej *Kunstwerke und Kunstdenkmäler im ehemaligen Polen*. Głównym przesłaniem wystawy było udowodnienie niemieckości sztuki na terenie Polski, co miało uzasadniać słuszność właśnie dokonanej agresji jako zajęcia terenu od wieków kulturowego związanego z Niemcami. Dla Dagoberta Freya była to okazja, aby się zaprezentować jako osoba kompetentna do objęcia stanowiska opiekuna zabytków wymagających w czasie wojny specjalnej ochrony, do czego ostatecznie nie doszło[690].

Rysunki wykonane w 1934 roku podczas pierwszej podróży studyjnej przez Günthera Grundmanna zostały również użyte jako ilustracje do opublikowanego w 1939 roku artykułu Dagoberta Freya o zabytkach sztuki w zajętej Polsce *Kunstdenkmäler im besetzten Polen.* Tekst ten ukazał się na łamach najważniejszego dla niemieckich konserwatorów zabytków periodyku „Deutsche Kunst und Denkmalpflege"[691]. Również w tym wypadku głównym celem autora było podkreślenie wpływu sztuki niemieckiej lub – nawet szerzej – dominującej roli niemieckiej kultury w kształtowaniu się sztuki i kultury w Polsce, zarówno okresu średniowiecza, jak i ery nowożytnej. W tym celu stosował metodę geografii sztuki wraz z teorią sztuki plemiennej, charakterystycznej dla danej grupy etnicznej, którą interpretował w duchu narodowego socjalizmu, zarysowując jednocześnie wizję niemieckiej misji kulturalnej na obszarze środkowej i wschodniej Europy[692].

Podobnie postępował w tym samym czasie Günther Grundmann, prezentując sztukę okolic Cieszyna i Bielska jako niemiecką[693]. Teza, że zabytki potwierdzają prawo do zajęcia Polski i przyłączenia do Rzeszy terenów bardzo szeroko pojętego Śląska, tej historycznej ostoi niemieckości, została przedstawiona przez Günthera Grundmanna w książce noszącej wiele mówiący tytuł *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*[694]. Zdaniem autora wielowiekowa obecność twórczego pierwiastka niemieckiego

■

[687] *Ibdidem.*

[688] AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1105, s. 211–222.

[689] K. Kaczmarek-Löw, *Dagobert Frey we Wrocławiu. Śląsk i Polska w dialogu historii sztuki i polityki*, „Quart" 2011, nr 4, s. 44–45. Karty przechowywane są w Niemieckim Archiwum Sztuki w Norymberdze (Deutsches Kunstarchiv Nürnberg).

[690] T. Zadrożny, *Okiem Freya i Grundmanna. O wystawie* Kunstwerke und Kunstdenkmäler im ehemaligen Polen *otwartej w październiku 1939 roku*, „Biuletyn Historii Sztuki" 2008, nr 3–4, s. 513–538.

[691] D. Frey, *Kunstdenkmäler im besetzten Polen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1939, R. 41, s. 98–103.

[692] Pogląd ten Frey szerzej przedstawił w kilku publikacjach powstałych w okresie Trzeciej Rzeszy, poświęconych sztuce śląskiej i polskiej. Ostatnio szerzej na ten temat w: K. Kaczmarek-Löw, *Dagobert Frey we Wrocławiu…*, s. 42–51.

[693] G. Grundmann, *Deutsche Kunst im Bielitzer und im Teschener Land*, „Schlesien" 1939, t. 1, s. 273–279; *idem*, *Kunst im Teschener Lande*, „Deutsche Monatshefte in Polen" 1940, t. 7, s. 75–78.

[694] *Idem*, *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*, Breslau 1940 [wydanie drugie poszerzone: Breslau 1944], s. 17. Ostatni akapit wstępu brzmi: „Der gesamtschlesische Raum ist damit wieder ein geschlossener Teil Großdeutschlands geworden, der insbesondere durch die neue Gaueinteilung in die Provinzen Nieder- und Oberschlesien einerseits seine

była czytelna we wszystkich jej przejawach, od sztuki ludowej i najstarszych zabytków romańskich przez dzieła gotyckie, renesansowe i barokowe aż po dziewiętnastowieczne. Już w pierwszym zdaniu rozdziału poświęconego zarysowi historii regionu autor stwierdził, że niezależność Śląska od Polski zaczęła się za cesarza Fryderyka Barbarossy, wówczas także zaczęła się historia jego niemieckości. Będące wynikiem „dyktatu wersalskiego", a ustalone w 1923 roku granice, które doprowadziły do podziału terytorium Śląska między Niemcy i Polskę, były krzywdzące oraz pozbawione racji, zarówno historycznych, jak i narodowościowych. Jednak w 1939 roku powetowano sobie te straty. Do regionu powróciły nie tylko dawne obszary pruskiego Śląska i dawnego Śląska austriackiego, lecz i utracone od stuleci terytoria śląskich księstw oświęcimsko-zatorskiego i siewierskiego. Dalszy wywód, w którym kolejno przedstawiono budownictwo drewniane i sztukę ludową, architekturę zamków, pałaców i siedzib szlacheckich, kościołów, ze szczególnym uwzględnieniem ich związków z Rzeszą, miał jeden cel – udowodnienie niemieckości sztuki na Śląsku. W wielu miejscach padały stwierdzenia wręcz kuriozalne. Zamek Bonerów w Ogrodzieńcu miał być świadectwem wielosetletniego panowania niemieckiego na tym terenie, a to ze względu na silne związki z krajami Rzeszy wywodzącego się Palatynatu rodu. Po przybyciu do Krakowa w 1483 roku Hans Boner, bankier króla Zygmunta i humanista, promotor sztuki włoskiego renesansu, pozostał wierny również swojej niemieckiej ojczyźnie, o czym miały świadczyć nagrobek i ołtarz zamówiony u Hansa Süssa von Kulmbacha. Koronnym argumentem żywotności niemieckiej sztuki miała być dokonana przez Bonera rozbudowa zamku w Ogrodzieńcu, zwanego zresztą od 1940 roku Bonerburg, który przekształcił w wielkopańską rezydencję[695]. Z kolei kościół w Starym Bielsku był doskonałym przykładem niemieckiego kościoła obronnego[696]. Ton narracji książki, w której rzetelna wiedza z zakresu historii i historii sztuki ustępuje w wielu momentach nacjonalistycznej propagandzie, najlepiej oddaje ostatni akapit tekstu, opisujący historię pomnika hrabiego Fryderyka Wilhelma Redena w Chorzowie. Zburzony przez Polaków w 1939 roku, został odbudowany najszybciej jak tylko było to możliwe „jako świadectwo prawa do przestrzeni, która we wszystkich przejawach swojego życia była i jest niemiecka"[697].

Był to zawiły epizod walki między Polakami a Niemcami na Górnym Śląsku o zachowanie i kształtowanie pamięci historycznej. Dzieło Theodora Erdmanna Kalidego zostało ustawione w 1852 roku w Königshütte – Królewskiej Hucie, od 1934 roku noszącej nazwę Chorzów. Pomnik powstał ze składek społecznych i dotacji króla Fryderyka Wilhelma IV, który osobiście dokonał uroczystego odsłonięcia monumentu. Pomnik został zniszczony 18 lipca 1939 roku przez Polaków. Po zajęciu miasta przez Niemców uszkodzona figura z pomnika została odnaleziona na terenie pobliskiego ogrodnictwa miejskiego. Mieli ją tam ukryć niemieccy mieszkańcy Chorzowa. Günther Grundmann w sprawozdaniu i planie pracy przesłanym 20 stycznia 1940 roku do nadprezydenta zjednoczonych prowincji śląskich wspomniał, że odbudowa zniszczonego przez Polaków pomnika hrabiego von Redena jest jednym z najważniejszych zadań konserwatorskich na terenie Górnego Śląska. Wskazał, że ten zniszczony przez Polaków monument powinien być odbudowany jak najszybciej, na sto dwudziestą piątą rocznicę śmierci hrabiego, przypadającą 3 lipca 1940 roku. Prace przeprowadzono zgodnie z założonym terminem pod osobistym nadzorem konserwatora zabytków

■

Stammeseigenheiten und Wirtschaftskräfte klarer zu entwickeln vermag, andererseits seine historische Aufgabe, Hort des Deutschtums zu sein, raumgeschlossener erfüllen kann. Daß die Vergangenheit in ihren sichtbaren Zeugen der Kunst hierfür das Fundament gelegt hat, das zu zeigen, ist Aufgabe dieser kurzgefaßten Darstellung".

[695] *Ibidem*, s. 55–60.

[696] *Ibidem*, s. 203.

[697] *Ibidem*, s. 218: „[…] Heute legt es an derselben Stelle wieder aufgerichtet, Zeugnis von dem Recht auf einen Raum ab, der in allen seinen Lebensäußerungen deutsch war und ist. […]".

prowincji. Posąg odrestaurowano w gliwickiej hucie, a rozbity przez Polaków cokół odtworzono na podstawie oryginalnych szkiców projektowych i fotografii. Uroczystość odsłonięcia uświetnili gauleiter Bracht, konserwator prowincji, przedstawiciele władz i rodziny von Redenów[698].

Przy tej okazji pamięć o tej niewątpliwie zasłużonej dla historii Śląska postaci została uzupełniona o świadectwo współcześnie prowadzonej polsko-niemieckiej walki o pomniki i zabytki przeszłości. Jak podkreślono na umieszczonej na odwrociu cokołu upamiętniającej odbudowę tablicy, zwycięstwo Wielkich Niemiec umożliwiło odbudowę zniszczonego przez Polaków w ślepym akcie nienawiści monumentu: „1852 setzeten dieses Denkmal dem Begründer des schlesischen Bergbaues die dankbaren Gruben- und Hütten- Gewerke und Knapschaften Schlesiens. 1939 stürzten es Polen im blinden Haß. 1940 richtete es nach dem Siege Großdeutschlands das werktätige Schlesien wieder auf"[699].

Pomnik hrabiego Friedricha Wilhelma Redena został ponownie zniszczony przez Polaków w 1945 roku, w ramach akcji usuwania świadectw niemczyzny. Kolejna replika monumentu, ustawiona tym razem na Rynku w Chorzowie, a ufundowana przez lokalny samorząd, została odsłonięta 6 września 2002 roku.

Wykorzystanie zabytków jako argumentu w dyskursie politycznym nad przebiegiem nowej granicy państwowej na Śląsku po pierwszej wojnie światowej pojawiło się już w czasie plebiscytu i późniejszych starć zbrojnych. Historyk sztuki Paul Weber, przedstawiając na łamach „Kunstchronik" cykl fresków z wieży książęcej w Siedlęcinie, podkreślił wyjątkowe znaczenie powstałych w XIV wieku malowideł jako świadectwa niemieckości Śląska, zwłaszcza w trwającym okresie walki o Górny Śląsk i szukania odpowiedzi, do kogo ten region należał i należy pod względem kulturowym: „Der Fund ergibt zugleich ein gewichtiges Zeugnis für die Geschichte des Deutschtums in Schlesien. Gerade in unseren Tagen gewinnt er an seinem bescheidenen Teile beinahe aktuelle Bedeutung im Hinblick auf den Kampf um Oberschlesien und die Frage, wohin dieses Land kulturell gehört hat und gehört"[700].

Historia sztuki i konserwacja zabytków nie były jedynymi polami konfliktu. Propagandowa walka mająca na celu udowodnienie prasłowiańskości lub pragermańskości Górnego Śląska wybuchła po 1918 roku między polskimi i niemieckimi archeologami, a temperament starcia Józefa Kostrzewskiego z Bolkiem von Richthofenem tego pierwszego uczynił poszukiwanym w czasie wojny wrogiem Trzeciej Rzeszy[701].

Zdecydowanie nacjonalistyczny charakter miała obroniona 27 lipca 1935 roku na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Wrocławskiego dysertacja Herberta Dienwiebla *Die oberschlesischen Holzkirchen als deutsche Kulturgut*, poświęcona drewnianym kościołom na Górnym Śląsku, będąca w zasadzie rozbudowanym katalogiem zabytków, bogato ilustrowanym fotografiami i precyzyjnymi rysunkami architektonicznymi. Autor usiłował dowieść słuszności tezy, według której budownictwo drewniane na Górnym Śląsku było dziełem mistrzów niemieckich, którzy przynieśli lub wytworzyli na tym terenie charakterystyczne formy i rozwiązania techniczne budownictwa zrębowego, wcześniej

■

[698] *Wiederaufrichtung des Redendenkmals in Königshütte*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1940, R. 2, z. 7/8, s. 167.

[699] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/53, s. 201–203. W 1937 roku oraz w latach 1939–1940 planowano ustawienie pomniejszonej kopii figury Redena we wnętrzu belwederu w Bukowcu koło Jeleniej Góry, majątku, w którym został pochowany. Ostatecznie z pomysłu zrezygnowano. Zob. AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 108, s. 19, 146 i n.

[700] P. Weber, *Iweinbilder aus dem 14. Jahrhundert in Schlesien*, „Kunstchronik. Wochenschrift für Kunst und Kunstgewerbe" 1919/1920, nr 40, s. 136–137.

[701] W. Rohrer, *Archäologie und Propaganda. Die Ur- und Frühgeschichtliche Archäologie in der deutschen Provinz Oberschlesien und der polnischen schlesischen Wojewodschaft zwischen 1918 und 1933*, „Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa" 2004, t. 12, s. 123–178.

Słowianom nieznanego[702]. Herbert Dienwiebel powtórzył swoje tezy w obszernym artykule opublikowanym w 1937 roku na łamach miesięcznika „Der Oberschlesier" [703]. Ograniczył zakres analizy do wschodniej części Górnego Śląska, akcentował przy tym swoje racje i dodatkowo przywoływał argumenty historyczne oraz lingwistyczne mające świadczyć o niemieckości zarówno tych terenów, jak i technik budowlanych. Nie był to głos odosobniony, w 1936 roku architekt Hans Henniger na łamach wydawanego w Hanowerze czasopisma „Deutsche Bauhütte" stwierdził, że typowa dla Górnego Śląska sztuka budowy kościołów zrębowych wywodzi się z jeszcze pogańskiej tradycji germańskiej i sięga w Polsce tak daleko, jak zasięg niemieckiego osadnictwa[704].

Jak przypomniała Marta Leśniakowska, niemiecka historia sztuki od drugiej połowy XIX wieku uznawała za jedno z podstawowych założeń badawczych tezę „o twórczym przekształceniu przez Niemców obcych impulsów (francuskich i włoskich) i zupełnej niemocy twórczej i bierności wobec wpływów obcych (głównie niemieckich) narodów osiadłych na wschód od Rzeszy"[705]. W praktyce miało to oznaczać, że tereny na wschód od Rzeszy to tereny niemieckiej sztuki kolonialnej, żywotnej zwłaszcza w miastach.

Można zauważyć, że opublikowane w okresie Trzeciej Rzeszy teksty popularnonaukowe i naukowe dotyczące sztuki na Śląsku miały przede wszystkim udowodnić, że sztuka na zajętych w wyniku agresji terenach Polski była tworzona przez Niemców, opierała się na niemieckich wzorach lub była zamawiana przez osiadłych w Polsce Niemców, stanowiących elitę społeczeństwa od czasu dokonanej w średniowieczu wielkiej kolonizacji. Zabytki architektury i sztuki miały być najbardziej widocznym tego dowodem. Niemieckość sztuki średniowiecznej w Polsce gwarantować miały między innymi dzieła tak genialnego twórcy, jak Wit Stwosz[706].

Zatem ekspansja Trzeciej Rzeszy w kierunku wschodnim to proces w pełni uzasadniony dziejowo i w tym ujęciu historycznie zdeterminowany, wręcz nieunikniony, będący wypełnieniem odwiecznego marzenia o wielkoniemieckiej Rzeszy, mitu, wokół którego po 1933 roku zjednoczył naród Adolf Hitler. To teza, którą w powstających w latach trzydziestych pracach starali się szeroko uzasadniać niemieccy historycy i historycy sztuki uprawiający w tym czasie badania wschodnie we Wrocławiu. Do ich grona należał również Günther Grundmann, blisko związany z Dagobertem Freyem[707]. Po powstaniu Trzeciej Rzeszy teza ta stała się jednym z elementów oficjalnego światopoglądu, będąc także narzędziem prowadzonej przez nazistowskie państwo polityki kulturalnej.

W artykule wstępnym, opublikowanym w podwójnym numerze z października i listopada 1939 roku oficjalnego pisma zarządu zjednoczonej prowincji śląskiej „Schlesien. Zeitschrift für den gesamtschlesischen Raum", w triumfalnym tonie stwierdzono, że podzielony przed dwustu laty między dwie monarchie Śląsk należy wreszcie w całości do nowej Wielkoniemieckiej Rzeszy Adolfa Hitlera. Przede wszystkim jednak naprawiona została dzięki temu krzywda, jaką był podział

■

[702] H. Dienwiebel, *Die oberschlesischen Holzkirchen als deutsches Kulturgut*, Breslau 1938.

[703] *Idem*, *Die Ostoberschlesischen Holzkirchen*, „Der Oberschlesier" 1937, R. 19, z. 6, s. 316–321.

[704] H. Henniger, *Was lehren die schlesischen Schrotholzkirchen?*, „Deutsche Bauhütte" 1936, s. 258–259.

[705] M. Leśniakowska, *Polska historia sztuki i nacjonalizm*, [w:] *Nacjonalizm w sztuce i historii sztuki 1789–1950. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk i Stowarzyszenie Historyków Sztuki w dniach 5–7 grudnia 1995 r. w Warszawie*, red. D. Konstantynów, R. Pasieczny, P. Paszkiewicz, Warszawa 1998, s. 48.

[706] S. Arendt, *Die (kultur) politische Instrumentalisierung von Veit Stoss im Nationalsozialismus*, [w:] *Wokół Wita Stwosza. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Muzeum Narodowym w Krakowie 19–22 maja 2005*, red. A. Organisty, D. Horzela, Kraków 2006, s. 396–405.

[707] B. Störtkuhl, *Historia sztuki w służbie „niemieckich badań wschodnich"*, „Rocznik Historii Sztuki" 2001, t. 26, s. 33–40 [tu szersze przedstawienie tego zagadnienia na gruncie niemieckiej historii sztuki]; *eadem, Historia sztuki*, [w:] *Księga Pamiątkowa Jubileuszu 200-lecia utworzenia Państwowego Unisersytetu we Wrocławi*, t. 2: *Universitas litterarum Wratislaviensis 1811–1945*, Wrocław 2013, s. 302–304.

Górnego Śląska między Niemcy i Polskę oraz ziemi cieszyńskiej między Polskę i Czechosłowację. Powrót do ojczyzny (*die Heimkehr*) dawnego austriackiego Śląska to zakończenie procesu rozpoczętego w 1938 roku przyłączeniem Austrii do Rzeszy[708]. Historyczne uzasadnienie dla nowych, znacznie przesuniętych na wschód granic Prowincji Śląskiej przedstawił na łamach tego samego pisma wrocławski historyk Ludwig Petry, który przywołał wiele przykładów czynnych na terenie Polski Ślązaków oraz wskazał na gęstość występowania niemieckiego osadnictwa w tym regionie[709].

Następny numer tego czasopisma zawierał obszerny i bogato ilustrowany artykuł Günthera Grundmanna, przedstawiający zabytki sztuki na terenie Bielska i Cieszyna oraz okolic. Autor wskazywał na, jego zdaniem, bezsprzeczne związki artystyczne między Śląskiem a omawianym terytorium, trwające od średniowiecza przez barok i klasycyzm, a zakończył swój wywód frazą o ponownym połączeniu rozdzielonej przez historię tkaniny śląskich księstw[710].

Przedstawione przez Günthera Grundmanna przykłady są przekonujące nawet dzisiaj, a związki artystyczne Śląska Cieszyńskiego z pozostałą częścią regionu nigdy nie podlegały dyskusji. Podobnie zresztą jak działalność licznych niemieckich artystów na terenach Polski od średniowiecza po klasycyzm, zwłaszcza na terenach pogranicznych czy w większych ośrodkach miejskich.

Autor miał jednak na celu nie wskazanie na te, często bardzo interesujące, zjawiska artystyczne, do czego był dzięki wcześniejszym badaniom w pełni przygotowany, lecz uzasadnienie na gruncie historii sztuki agresji i zbrojnego zaboru terytorium sąsiadującego państwa. Nacjonalistyczne pojmowanie historii zakładało, że najwyższą wartość ma własny naród. Sztuka narodowa to sztuka, którą tworzy naród. Jednocześnie tam, sięga naród, gdzie występuje lub oddziałuje sztuka narodowa. Idąc dalej tym tokiem myślenia, można twierdzić, że państwo narodowe może i powinno sięgać tam, gdzie występują przejawy jego sztuki narodowej[711].

■

[708] E. Birke, *Schlesien – bis zu den Beskiden*, „Schlesien Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1939, R. 1, z. 7/8, s. 241.

[709] L. Petry, *Schlesien und Polen*, „Schlesien Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1939, R. 1, z. 7/8, s. 242–245, 265–266.

[710] G. Grundmann, *Deutsche Kunst im Bielitzer und Teschener Land*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1939, R. 1, z. 9, s. 273–279. „So zeigt es sich allenthalben, daß Schlesien mit Teschen und dem Teschener Land ein Gebiet zurückerhalten hat, das im Bild seiner künstlerischen Hinterlassenschaft von jeher zu Schlesien gehörte, so daß sich nunmehr das historische Gefüge aller einstigen schlesischen Fürstentümer wieder ergänzt und abrundet" (s. 279).

[711] Bardziej ogólne zarysowanie tej problematyki w wymiarze państw narodowych środkowo-wschodniej Europy w: B. Störtkuhl, *Geschichte der Baudenkmalpflege: zwischen Wissenschaft und Ideologie*, [w:] *Architekturgeschichte und kulturelles Erbe – Aspekte der Baudenkmalpflege in Ostmitteleuropa*, red. B. Störtkuhl, Frankfurt am Main 2006 („Mitteleuropa – Osteuropa. Oldenburger Beiträge zur Kultur und Geschichte Ostmitteleuropas", t. 8), s. 9–56.

OCHRONA ZABYTKÓW NA TERENACH PRZYŁĄCZONYCH W 1939 ROKU DO PROWINCJI GÓRNOŚLĄSKIEJ RZESZY

Na terenie Generalnego Gubernatorstwa Hans Frank w 1939 roku powołał specjalnego pełnomocnika do spraw zabezpieczenia dzieł sztuki i zabytków, z kolei obszary Polski przyłączone do Rzeszy automatycznie znalazły się pod jurysdykcją konserwatorów zabytków poszczególnych prowincji. W wymiarze praktycznym oznaczało to znaczne poszerzenie zakresu obowiązków Günthera Grundmanna o tereny Ostoberschlesien. Jak już wspomniano w zarysie historii urzędowej ochrony zabytków na pruskim Śląsku, od początku września 1939 roku Günther Grundmann zastępował Georga Picka, konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej, powołanego z końcem sierpnia do lotnictwa. Günther Grundmann funkcję tę sprawował do czasu ewakuacji na początku 1945 roku.

Günther Grundmann zadbał przede wszystkim o dalsze funkcjonowanie biura konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej, której granice znacznie się powiększyły w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim. W tym celu, z sukcesem, starał się jak najszybciej przejąć od władz wojskowych ewakuowane przez Tadeusza Dobrowolskiego z Katowic do Lublina zbiory polskiego okręgowego konserwatora zabytków województwa śląskiego[712]. Podobnie stało się także z dokumentacją urzędu konserwatorskiego w Krakowie, z którego akt natychmiast wydzielono dokumentację zabytków znajdujących się na terenach przyłączonych do Rzeszy i przekazano ją do biura konserwatora zabytków prowincji górnośląskiej[713]. Oba zespoły dokumentacji fotograficznej, pomiarowej i opisowej zostały wykorzystane przez Günthera Grundmanna przy pisaniu tekstu *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien* oraz jako materiał ilustracyjny[714].

Mimo że czas wojny nie sprzyjał podejmowaniu większych prac konserwatorskich, z inicjatywy lokalnych urzędników, w tym rządowego radcy budowlanego Herberta Kienzlera[715], i dzięki silnemu

■

[712] J. Rolak, *Ochrona zabytków na Górnym Śląsku w dwudziestoleciu międzywojennym. Działalność Tadeusza Dobrowolskiego jako Okręgowego Konserwatora Zabytków w latach 1927–1939*, [w:] *Wiadomości konserwatorskie województwa śląskiego*, t. 2: *Zamki, pałace*, Katowice 2010, s. 224; AP we Wrocławiu, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1015, s. 285 (prośba z 4 września 1943 roku wystosowana przez Günthera Grundmanna do zarządu prowincji o wypłacenie studentce Ingeborg Ecke zaległej należności za uporządkowanie sprowadzonego z Lublina archiwum konserwatorskiego z Katowic).

[713] G. Grundmann, *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*, Breslau 1944, s. 6 [wydanie drugie].

[714] *Ibidem*, s. 5. Günther Grundmann zamieścił tutaj podziękowania dla dyrektora muzeum w Bytomiu, doktora Frantza Pfützenreitera, za wkład w sprowadzenie z Lublina wywiezionych tam zbiorów katowickiego urzędu konserwatorskiego, oraz dla Renate Hesse, za tłumaczenie polskich materiałów inwentaryzacyjnych i podpisów pod fotografiami. W tym ostatnim wypadku chodziło głównie o wykonanie przez nią odbitek z około 2,5 tysiąca negatywów fototeki polskiego konserwatora zabytków i ich uporządkowanie topograficzne oraz sporządzenia kartoteki. Akta polskiego konserwatora zabytków przejrzał i sporządził z nich wypisy Friedrich Kaminsky. Tak wynika ze sprawozdania złożonego przez Günthera Grundmanna 21 listopada 1939 roku ministrowi z czynności związanych z komisarycznym przejęciem ochrony zabytków w rejencji katowickiej (AP we Wrocławiu, Wydział Samorządowy, sygn. 1351, s. 18a, *Kommissarische Übernahme der Denkmalpflege im Regierungsbezirk Kattowitz*, 18g i 18h, dokonane 31 stycznia 1940 roku rozliczenie dotacji na ten cel).

[715] Hebert Kienzler. Urodzony 4 czerwca 1907 roku w Eichen, zmarły 31 grudnia 1999 roku w Siegen. W latach 1926–1931 studia na wydziale architektury Politechniki w Darmstadt, następnie zatrudniony w Państwowym Pruskim Urzędzie

poparciu Günthera Grundmanna, rozpoczęto szeroko zakrojone badania archeologiczno-architektoniczne kaplicy św. Mikołaja na zamku w Cieszynie. Podczas prac badawczych prowadzonych jesienią 1941 roku pod kierunkiem doświadczonego wrocławskiego archeologa doktora Georga Raschkego całkowicie skuto pochodzącą z 1839 roku klasycystyczną dekorację elewacji i wnętrza. Pozwoliło to określić fazy budowlane, doskonale widoczne na odsłoniętej na głębokość 3 metrów od zastanego poziomu terenu fakturze muru wzniesionego z łamanego wapienia. Usunięto również liczącą 2,8 metra warstwę zasypu, dzieki czemu odsłonięto pierwotne proporcje wnętrza, nakrytego sklepieniem murowanym z płaskich ciosów wapiennych o koncentrycznym układzie warstw. W rezultacie uwidoczniony został zewnętrzny i wewnętrzny wątek muru wzniesionego z tworzących regularne warstwy ciosów wapiennych okładzin, łączonych na zaprawę wapienną o starannie gładzonych fugach. Wnętrze muru wypełnione było kamieniem łamanym zalanym zaprawą wapienną.

Celem prac było odsłonięcie pierwotnego, wczesnoromańskiego układu przestrzennego z jednoczesnym całkowitym usunięciem nawarstwień pochodzących z XIX wieku. Jak się okazało, pod warstwą tynku zachował się pas tęczowy między nawą i apsydą prezbiterialną. Odsłonięto relikty dawnej posadzki oraz bazy i trzon będące pozostałościami kolumn empory zachodniej. Uwidoczniono zewnętrzne i wewnętrzne wątki kamiennych murów oraz posadzki. W apsydzie odkryto stipes ołtarza poprzedzonego trzema stopniami. Oprócz tego odsłonięto obustronnie zwężone ościeża okien apsydy i nawy. Dla lepszej ekspozycji budowli zdecydowano się na obniżenie terenu wokół kaplicy do uznanego za pierwotny poziomu bruku dziedzińca i odsłonięto wysoki na 30 centymetrów cokół. Na podstawie analizy rzutu oraz form baz kolumn wspierających emporę Georg Raschke określił czas powstania wczesnoromańskiej budowli na początek XI wieku[716].

Na podstawie wyników tych badań, Günther Grundmann uznał w swojej charakterystyce średniowiecznej architektury Górnego Śląska cieszyńską rotundę za należącą do kręgu budowli często spotykanych na Morawach, Śląsku, w Czechach i Polsce, a wywodzących się od kaplicy św. Wacława na Hradczanach i rotundy na Wawelu, mimo że ta ostatnia reprezentuje przykład rzutu o czterech apsydach. Jego zdaniem cieszyńska kaplica grodowa formalnie najbliższa była, co prawda późniejszej od niej, rotundzie z apsydą książęcego zamku w Znojmie na Morawach. Empora zachodnia, która występowała w Cieszynie, co stwierdzono podczas badań archeologicznych, wskazuje, że była to kaplica zamkowa. Prawzorem dla takiego rozwiązania przestrzennego bez wątpienia była empora cesarska kaplicy pałacowej w Akwizgranie. W ten sposób w uproszczonej formie pojawiła się w cieszyńskiej siedzibie książęcej tradycja architektury karolińskiej. Byłby to, zdaniem Günthera Grundmanna, nowy dowód na silne związki kulturalne między wschodem i zachodem terenów niemieckich[717].

■

Budowlanym (Preußischen Staatshochbauamt) w Marburgu, od 1937 roku *Regieurungsbaurat*. Od 1938 roku praca w urzędzie budowlanym w Węgorzewie (Angerburg Ostpreußen). Służba wojskowa od 23 sierpnia 1939 roku do 15 lutego 1940 roku. Od 16 lutego 1940 roku przeniesiony do państwowego urzędu budowlanego w Cieszynie, gdzie czynny do początku 1943 roku, gdy ponownie powołany do wojska. Zob. http://www.siwiarchiv.de/?p=967.

[716] G. Raschke, *Grabungen an der frühromanischen Burgkapelle von Teschen*, „Altschlesien. Mitteilungen des schlesischen Altertumsverein" 1941, t. 10, s. 146–161. Jest to obszerne i bogato ilustrowane sprawozdanie z prac prowadzonych od 21 października do 20 listopada 1941 roku. Oprócz opisu wyników prac archeologicznych autor dokonał analizy przekazów źródłowych. Pierwsza wzmianka o kaplicy, identyfikowanej z kościołem św. Mikołaja, pochodzi z 1223 roku, jednak badacz stwierdził, opierając się na analogiach formalnych i technice budowania, że budowla powstała w XI wieku. Badania archeologiczne kaplicy zamkowej kontynuowano po 1945 roku, a prace konserwatorskie zakończono w 1955 roku. Wówczas dokonano rekonstrukcji empory, ołtarza i otworów okiennych, nadając budowli wygląd romański.

[717] G. Grundmann, *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien…*, s. 111–113. Konkluzja wywodu w oryginale brzmi: „Die Teschener Rundkapelle gehört also nach alledem in den Kreis eines in Mähren, Böhmen, Schlesien und Polen weitverbreiteten Bautypus, für den als Vorläufer die Veitskapelle auf dem Hradschin in Prag und die Rundkapelle auf dem Wawel in Krakau in allerdings reicherer Grundrißlösung mit vier Apsiden anzusprechen sind, während als der im Typus nächstverwandte, aber spätere Bau die Rundkapelle mit einer Apside der Znaimer Herzogsburg in Mähren zu bezeichnen ist. Die Westempore, die sich sonst in keinem dieser Rundbauten außer dem in Teschen findet, betont

W 1941 roku przeprowadzono także, zakończoną w kwietniu, konserwację kamiennej gotyckiej płyty nagrobka książęcego w dawnym kościele dominikanów w Cieszynie, wówczas parafialnym pw. św. Marii Magdaleny. Opublikowany w następnym roku monograficzny artykuł pióra Günthera Grundmanna zawierał analizę formalną płaskorzeźby, która na podstawie cech stylistycznych została przypisana autorowi z warsztatu Piotra Parlera, oraz próbę określenia czasu powstania na lata 1377–1380. Autor artykułu stawia hipotezę, że postać przedstawiona to albo zmarły w 1409 roku Przemysław I cieszyński, albo jego ojciec Kazimierz I. Byłby to być może zalążek niezrealizowanej nekropolii książęcej, wzorowanej na stworzonej przez Karola IV w Pradze. Analiza techniczna wykazała, że pierwotną formą cieszyńskiego zabytku był wolno stojący nagrobek tumbowy. Sama płyta z leżącą postacią zmarłego w zbroi, z mieczem w ręku i z nogami wspartymi na lwie, w okresie nowożytnym została wtórnie wstawiona do niskiej niszy na ścianie prezbiterium, a tumba przepadła. Taka lokalizacja, zdaniem Günthera Grundmanna, nieodpowiadająca wartości tego dzieła sztuki, wymagała interwencji konserwatorskiej, co dla niemieckiej ochrony zabytków stało się po 1939 roku oczywiste[718].

Zgodnie z tak przyjętymi ustaleniami naukowymi wyjęto płytę z niszy. Usunięto przy tym wszystkie późniejsze uzupełnienia. Podczas oczyszczania odkryto resztki oryginalnej polichromii, podobnej układem do znanej z wrocławskiego nagrobka Henryka II. Ustalone przez Günthera Grundmanna związki artystyczne i ideowe z Pragą stały się podstawą opracowania projektu nowej tumby, formalnie nawiązującej do praskich rozwiązań. Na boku tumby zamierzano umieścić płaskorzeźbiony wizerunek orła książąt cieszyńskich, oparty na wzorze z miejscowego muzeum. Prace konserwatorskie przy postaci księcia wraz z montażem na nowej podstawie przeprowadził rzeźbiarz Johannes Henneck z Ziębic, a nową tumbę z piaskowca z Warty Bolesławieckiej wykonali kamieniarze firmy Zeidler & Wimmel z Bolesławca[719].

Na początku 1941 roku ustawiono w kościele nową tumbę, jednak było to rozwiązanie tymczasowe, gdyż równocześnie z pracami konserwatorskimi podjęto decyzję o nowym sposobie ekspozycji zabytku. Uznano, że najbardziej odpowiednim i godnym miejscem będzie środek nawy dawnej kaplicy zamkowej. Oczywiście dopiero wówczas, gdy po zakończeniu prac renowacyjnych odzyska ona pierwotną, romańską formę. W ten sposób miało być stworzone miejsce pamięci wielkiej historycznej przeszłości starego śląskiego miasta książęcego. Jednocześnie byłby to „pierwszy wyraźny dowód na artystyczne zrealizowanie swojego poczucia obowiązków przez niemiecką ochronę zabytków w uwolnionym od jarzma obcych narodów regionie cieszyńskim"[720].

■

den Charakter der Burgkapelle. Wenn sich in Prag der Rundzylinder auf einer Pfeilerstellung erhebt, um mit dem Mittelbau einen äußeren Umgang zu verbinden, so liegt es nahe, für dieses Motiv auf die Aachener Pfalzkapelle Karls des Großen als Vorbild hinzuweisen. Das Teschener Emporenmotiv knüpft in vereinfachter Form an diese karolingische Tradition der für den Herzogssitz bestimmten Empore an, so daß sich der Teschener Bau als ein neues Beweisstück in der Erkenntnis großer kultureller Zusammenhänge zwischen Westen und Osten vor der eigentlichen deutschen Landnahme erweist".

[718] W domyśle: wcześniej polscy konserwatorzy zabytków nie dostrzegali takiej konieczności.

[719] G. Grundmann, *Die Herzogstumba in Teschen und ihre Wiederherstellung*, „Heimatkalender des Kreises Teschen" 1942, s. 52–55. Wykonane podczas prowadzonych w 1941 roku prac konserwatorskich zdjęcie płaskorzeźby zostało wykorzystane jako ilustracja w: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 6: *Województwo katowickie*, z. 3: *Miasto Cieszyn i powiat cieszyński*, Warszawa 1974, il. 223. Po 1945 roku płyta wróciła do niszy w zamknięciu prezbiterium kościoła parafialnego św. Marii Magdaleny, obecnie więc jedynie wspomniana fotografia oraz artykuł Günthera Grundmanna świadczą o czasowym demontażu płaskorzeźby, przygotowaniu sarkofagu i zamyśle ekspozycji w kaplicy zamkowej. Zob. AP Katowice, zepół Zarząd Prowincjonalny Górnego Śląska w Katowicach (Provinzialverwaltung Oberschlesien in Kattowitz), sygn. 4263, s. 11–17 (korespondencja w sprawie uregulowania należności za prace przeprowadzone w kościele św. Marii Magdaleny w Cieszynie przez firmę Zeidler & Wimmel z Bolesławca); Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Dział Fotografii (zdjęcia zdemontowanej płyty).

[720] G. Grundmann, *Die Herzogstumba in Teschen und ihre Wiederherstellung…*, s. 55: „Während Bildhauer Henneck aus Münsterberg die Figur gereinigt, instandgesetzt und in die Platte eingelassen hat, die mit den übrigen Teilen der Tumba durch die Firma Zeidler & Wimmel in Bunzlau in Alt-Warthauer Sandstein ausgeführt worden war, konnte

Głównie zatem ze względów ideowych zdecydowano się na rozpoczęcie prac oraz planowano przeniesienie zabytku z miejsca jego pierwotnego przeznaczenia, jakim był dawny kościół dominikanów, do kaplicy zamkowej. Konserwator zabytków podjął taką decyzję, mimo że sam stwierdził, że płyta nagrobna miała być zaczątkiem książęcej nekropolii w tym kościele. Względy propagandowe i próba budowy nowej ikonosfery były silniejsze niż paradygmat zachowania świadectwa przeszłości w miejscu, dla którego było przeznaczone. Co prawda, można by tę decyzję w jakimś stopniu usprawiedliwić chęcią stworzenia zapewne lepszej ekspozycji wybitnego dzieła średniowiecznej plastyki sepulkralnej, ale w świetle przytoczonego tekstu ważniejsze były względy propagandowe niż estetyczne lub wynikające z zamiaru zapewnienia skuteczniejszej ochrony przed zniszczeniem.

Wśród najważniejszych realizacji wymienionych we wrocławskiej prasie z okazji dziesięciolecia sprawowania funkcji konserwatora zabytków prowincji przez Günthera Grundmanna znalazła się renowacja pałacu w Rudołtowicach koło Pszczyny[721]. Pałac został wzniesiony w 1752 roku dla przedstawiciela rodziny Zborowskich. Dobra w końcu XIX wieku zostały zakupione przez księcia pszczyńskiego. Po pierwszej wojnie światowej majątek został rozparcelowany, jednak sam pałac nie znalazł nabywców i pozostał własnością polskiego Skarbu Państwa. Umieszczono tam siedzibę hufca pracy. Podczas kampanii wrześniowej w pałacu mieściła się kwatera wojskowa Wehrmachtu. Następnie w latach 1940–1941 pałac został gruntownie przebudowany na siedzibę pierwszego kobiecego oddziału służby pracy na wschodnich terenach Górnego Śląska (Reichsarbeitsdienstlager). Opublikowane na łamach regionalnego kalendarza[722] sprawozdanie z prac zostało poprzedzone obszerną notą historyczną, w której podkreślono, że wywodzący się z polskiego rodu magnackiego Zborowscy szybko się zniemczyli, a przypuszczalny inicjator budowy pałacu był oficerem armii pruskiej, i to w czasach, gdy o Śląsk walczyły Prusy z Austrią. Pracami renowacyjnymi kierował architekt Heinrich Nies. Oprócz zabiegów czysto technicznych, jak osuszenie budynku i założenie izolacji, dokonano naprawy więźby, przebudowując przy tym mansardowy dach. Wprowadzono w jego dolnej połaci, w miejscu lukarn powiekowych, wysokie prostopadłościenne facjaty nakryte dachem trójspadowym w celu uzyskania pomieszczeń mieszkalnych na poddaszu. Odnowiono wszystkie tynki elewacji, odtworzono zniszczoną stiukową dekorację okien, pierwotnie ujętych w uszakowe obramienia. Odtworzono narożne boniowanie oraz pilastry płytkich ryzalitów. Zakonserwowano umieszczone pośrodku pola tympanonu fasady kartusze z herbami Jastrzębiec i Ostoja – Jana Józefa Zborowskiego i jego żony Marii Anny von Schimonsky. Wnętrze zostało w dużym stopniu przebudowane, zgodnie z wymogami nowej funkcji. Z pierwotnego trójtraktowego układu na parterze pozostawiono jedynie sklepioną sień przechodzącą w dwubiegową klatkę schodową, piętro i poddasze otrzymały nową dyspozycję. Mieściły się tam dwa pokoje dla dowodzących obozem, z łazienką, sypialnia dziewcząt, jadalnia, pralnia, prysznice i toaleta. Dodatkowe pomieszczenia mieszkalne i pomocnicze urządzono na poddaszu. Sień i klatka schodowa zyskały nowy wystrój, który miał odpowiadać nowej funkcji. Na pokrytych „artystyczną" polichromią ścianach znalazły się cytaty z wypowiedzi Fryderyka

■

die Frage des Aufstellungsortes einer endgültigen Klärung zugeführt werden. Der Rundbau auf der Burg, ehemals herzogliche Schloßkapelle, wird den zukünftigen, ehrwürdigen und schlichten Rahmen für das in ihrer Mitte frei aufgestellte Herzogsgrabmal bilden. Wenn die Kapelle selbst später im Sinne ihre ursprünglichen romanischen Gestaltung wiederhergestellt sein wird, dann werden die Mauern dieses frühesten schlesischen Kunstdenkmals und die auf dem Steinsarkophag ruhende Gestalt des Teschner Herzogs eine Stätte der Erinnerung an die große geschichtliche Vergangenheit der alten schlesischen Herzogsstadt sein, zugleich aber auch ein erster eindringlicher Beweis für das künstlerische Verantwortungsgefühl der deutschen Denkmalpflege in dem vom fremden Völkerjoch befreiten Teschener Land".

[721] AP Wrocław, Wydział Samorządowy Prowincji, sygn. 1101, s. 230 (wycinek z prasy: *10 Jahre Provinzialkonservator*, „Schlesische Zeitung", 9 kwietnia 1942 roku).

[722] H. Nies, *Der Umbau des Schlosses Rudoltowitz*, „Heimatkalender Pless" 1942, R. 3, s. 137–140 [na s. 135–137 opracowana przez redakcję kalendarza nota o historii dóbr i pałacu].

Wielkiego i Adolfa Hitlera[723], a na podeście schodów, na honorowym miejscu, został ustawiony odlany z żeliwa biust *Führera*. Wszystko to miało mieć znaczenie symboliczne, wynikające z faktu utworzenia w dawnym pałacu, opuszczonym i zaniedbanym przez Polaków, pierwszego tego typu zakładu wychowawczego dla dziewcząt na terenie niemieckiego wschodniego Śląska. Zdaniem architekta, zwłaszcza słowa *Führera* powinny być przyjęte i wprowadzane w życie nie tylko przez dziewczęta ze służby pracy, lecz również przez wszystkich mieszkańców powiatu pszczyńskiego. Architekt wspomniał o odnowieniu otaczającego pałac parku i urządzeniu w budynkach gospodarczych pralni, stajni i pomieszczeń gospodarczych. Centralną polanę parku przeznaczono na plac ćwiczeń gimnastycznych i z musztry. Przed pałacem urządzono plac apelowy z masztem, na który dwa dni przed urodzinami *Führera* 18 kwietnia 1941 roku uroczyście wciągnięto flagę.

Relacja z prac remontowo-adaptacyjnych została utrzymana w wybitnie propagandowym tonie. Głównym celem przebudowy pałacu miało być stworzenie miejsca, w którym dziewczęta miały być kształtowane w duchu narodowosocjalistycznym. Charakterystyczne jest także to, że w pałacu przed 1939 rokiem mieścił się polski hufiec pracy, czyli instytucja mająca podobne zadania jak niemiecka służba pracy, ale czas ten został przez prowadzącego prace architekta przedstawiony jak okres upadku i barbarzyńskiego wręcz zaniedbania i zniszczenia zabytkowej budowli.

Prace konserwatorskie nie ograniczały się jedynie do remontów lub adaptacji zabytków, którym nadawano nową funkcję. Myślano o działaniach bardziej symbolicznych, które miały podkreślić niemieckość terenów przyłączonych do Rzeszy. Planowano rozpocząć prace konserwatorskie przy ruinie zamku Ogrodzieniec, noszącego już od wiosny 1940 roku nową nazwę Bonerburg. Został on wskazany w listopadzie 1940 roku przez Günthera Grundmanna jako obiekt zasługujący na środki ze specjalnego funduszu Ministerstwa Rzeszy do spraw Nauki, Oświaty i Wychowania przeznaczonego na zabezpieczenie zagrożonych niemieckich zamków[724]. Jednak robót nie rozpoczęto, po części z tego względu, że w Landkreis Ilkenau, jak od 24 maja 1941 roku nazwano powiat olkuski, nie było niemieckich godnych zaufania firm budowlanych.

Innymi zadaniami konserwatorskimi podejmowanymi w okresie od 1939 do początku 1945 roku, a jak można sądzić na podstawie literatury – uznanymi za bardzo istotne, była ochrona licznych na Górnym Śląsku drewnianych kościołów o konstrukcji zrębowej oraz sanacja zabudowy miejskiej i ochrona budownictwa wiejskiego – te ostatnie przedsięwzięcia o wyraźnie propagandowym wymiarze.

Problem ochrony i zachowania pozbawionych funkcji sakralnej drewnianych kościołów pojawił się na Górnym Śląsku już w drugiej połowie XIX wieku. Związany z industrializacją gwałtowny rozwój wielu miejscowości prowadził do bardzo częstej sytuacji, gdy drewniana świątynia wiejska ustępowała nowej, murowanej. Jedyną metodą zachowania drewnianych budowli zdawało się ich przeniesienie w inne miejsce, gdzie mogły nadal pełnić funkcję sakralną. Praktyka zresztą wielowiekowa, dość często kontynuowana również w XX wieku, przykładem przeniesienie w 1910 roku kościoła z Olesna do Gronowic, a w 1925 roku kościoła z Zębowic na cmentarz w Gliwicach. Pierwszym przykładem działań typowo konserwatorskich, skierowanych na uratowanie zabytku wtedy, gdy budowla przestała pełnić funkcję sakralną, było przeniesienie w 1902 roku zrębowego kościoła św. Wawrzyńca

■

[723] *Ibidem*, s. 140: „Es ist nicht notwendig, daß ich lebe, aber es ist notwendig, daß ich meine Pflicht tue" (Fryderyk Wielki), „Nicht was er schafft, sondern wie er es schafft, das allein ist entscheidend für den deutschen Menschen" (Adolf Hitler).

[724] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokmentów, sygn. IV/15, s. 31. Pisząc do ministra Rzeszy do spraw nauki, oświaty i wychowania, Günther Grundmann podkreśla, że brak na terenie powiatu olkuskiego niemieckich firm nie pozwala przygotować kosztorysu i szczegółowo określić zakresu prac.

z Mikulczyc do parku miejskiego w Bytomiu[725]. Kolejnym było dokonane w 1913 roku przeniesienie zrębowego kościoła z Kędzierzyna na tereny wystawowe we wrocławskim parku Szczytnickim[726]. Kościół przestał pełnić funkcje sakralne, a stał się jedną z atrakcji turystycznych Terenów Wystawowych wokół Hali Stulecia. Dzięki nadanemu rozgłosowi i związkowi z obchodami stulecia wojny wyzwoleńczej translokacja stała się manifestem działań ruchu obrony rodzimości na Śląsku, jakim był Schlesischer Bund für Heimatschutz, zwłaszcza że kościół pozostał w parku Szczytnickim po zamknięciu jesienią 1913 roku ekspozycji i likwidacji otaczającej go wystawy sztuki cmentarnej.

Na polskim Górnym Śląsku z inicjatywy konserwatora zabytków województwa śląskiego Tadeusza Dobrowolskiego w 1936 roku przeniesiono kościół z Knurowa do Chorzowa, na Wzgórze Redena (Wyzwolenia). Działkę podarowały Polskie Kopalnie Skarbowe, a prace sfinansował magistrat. W 1938 roku, również dzięki staraniom Tadeusza Dobrowolskiego, kościół pw. św. Michała z Syrynia przeniesiono do parku miejskiego w Katowicach jako zalążek przyszłego skansenu.

Zachowanie drewnianych kościołów przez nadanie im nowej funkcji miejsc uroczystych spotkań, hali cmentarnych lub pomników wojennych było jednym z zalecanych przez Günthera Grundmanna sposobów ich ratowania jako świadków najstarszej niemieckiej historii osadnictwa. Samo wskazanie konieczności nadania nowej funkcji opuszczonej świątyni wynikało z dotychczasowej praktyki konserwatorskiej, współtworzonej i wspieranej przez ruch ochrony zabytków na pruskim Śląsku od końca XIX stulecia. Jednak charakterystyczne było to, że w wywodzie nie użyto powszechnie stosowanych określeń wskazujących na kontynuację pierwotnej, sakralnej funkcji budowli, lecz jedynie zwrotów wywodzących się z języka narodowosocjalistycznej propagandy. Kościoły miały się stać *Feierstätten*, *Kriegerehrungen,* a nie pozostać miejscami religijnego skupienia lub budowlami muzealnymi. Określenia tego rodzaju oczywiście były używane w języku niemieckim już w XIX stuleciu, ale szczególnego znaczenia nabrały dopiero w *lingua Tertii Imperii*. Zabytek miał się stać miejscem, w którym szerzono narodowosocjalistyczny kult pamięci. Drewniane kościoły były przy tym świadectwem trwania niemieckiej kultury na całym historycznym Śląsku[727].

W latach 1941–1942 przeprowadzono konserwację studni z figurą św. Floriana na rynku w Cieszynie. Zabiegi polegały na wzmocnieniu konstrukcji i uzupełnieniu ubytków oraz nowej aranżacji całego placu. Brukowanie dróg, sanacja głównych placów, staranne odnowienie zeszpeconych w XIX wieku elewacji zabytkowych domów to działania wykonane lub planowane, których głównym celem było podkreślenie niemieckiej przeszłości miast na obszarze wschodniego Górnego Śląska (czyli terenów przyłączonych po 1939 roku do Rzeszy). Günther Grundmann wskazywał przy tym, że są to jedynie wybrane przykłady, niewielkich, lecz tak bardzo istotnych dla wyglądu zabytkowych miast prac, przeprowadzanych od 1939 roku w – jak to dobitnie określił – żałośnie zdewastowanych i zaniedbanych przez Polaków i Żydów miastach wschodniej części Górnego Śląska[728].

■

[725] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1900 bis 31. Dezember 1902…*, s. 46–47; K. Bimler, *Die Mikultschützer Schrotholz-Kirche im Beuthener Stadtpark*, Beuthener Geschichts- und Museumsverein, Beuthen 1922.

[726] J. Ilkosz, *Schlesischer Bund für Heimatschutz i Wystawa Sztuki Cmentarnej*, „Roczniki Sztuki Śląskiej" 1997, t. 16, s. 173–182.

[727] F. Wiedermann, *Holzkirchen überliefern germanisches Erbgut*, „Schlesische Monatsheften" 1934, R. 11, nr 9, s. 384–386. J. Gorzelik, *„Zrodzone z duszy ludu". Ochrona sakralnej architektury drewnianej na międzywojennym Górnym Śląsku a polsko-niemiecki spór o narodowy charakter regionu*, „Wiadomości Konserwatorskie" 2020, nr 62, s. 28–41. O drewnianych domach podcieniowych jako świadectwie germańskiego osadnictwa – zob. *idem*, *Schlesische Laubenhäuser als Zeugen germanischer Siedlung*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1933, R. 31, nr 15, s. 143–144.

[728] G. Grundmann, *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien…*, s. 107–109. Fragment tekstu został utrzymany w tonie wyraźnie antypolskim i antysemickim: „So wie an diesem Beispiel ist seit 1939 in allen ostoberschlesischen Städten unendliche Kleinarbeit geleistet worden, die traurige Verwahrlosung und Verwüstung der verpolten und verjudeten Stadtbilder zu beheben. Straßenpflasterungen, Platzsanierungen, Abputzt und Verbesserung entstellender Häuserfronten

Program ten pod względem zasad i metod konserwatorskich był tożsamy z działaniami podjętymi wcześniej w Bolesławcu, Chełmsku Śląskim czy Jeleniej Górze, jednak jego uzasadnienie i cel wyraźnie zostały zdeterminowane przez bieżące potrzeby polityczne. Nakazem chwili było zdyskredytowanie polskiej obecności na terenie wschodniej części Górnego Śląska, ocenionej równie negatywnie, jak obecność Żydów, gdyż prowadzącej do zaniedbania i zniszczenia miast. W podtekście czytelne było bardzo wyraźne wskazanie na szkodliwą dla zabytków obecność obu tych nacji na uznanym przez Günthera Grundmanna za wyłącznie niemieckie terytorium wschodniego Górnego Śląska. Trudno w całym tekście książki przedstawiającej zarys sztuki tego regionu o bardziej dobitny przykład związków konserwacji zabytków z należącymi do podstaw światopoglądu Trzeciej Rzeszy teoriami rasowymi, zwłaszcza gdy zna się wojenne losy obu tak napiętnowanych przez Günthera Grundmanna narodów.

Nazistowskie plany przekształcenia starych miast położonych na przyłączonych do Trzeciej Rzeszy terenach Górnego Śląska i nadania im programowo niemieckiego charakteru oznaczały wysiedlenie miejscowej ludności i zupełną przebudowę struktury miejskiej. Tak miało stać się w Oświęcimiu, gdzie planowano nowe niemieckie Auschwitz, ze starannie przebudowanym w duchu stylu rodzimego starym miastem i rozległymi osiedlami dla pracowników zakładów chemicznych powstających dzięki niewolniczej pracy więźniów[729].

Zespołem projektantów kierował przybyły w 1940 roku z Wrocławia architekt i urbanista Hans Stosberg[730]. Prace rozpoczęto w 1941 roku, w siedemsetlecie bitwy pod Legnickim Polem, co nadało tej rocznicy wymiar symboliczny. Podkreślano, że w tym samym 1941 roku, gdy Adolf Hitler odwrócił bolszewickie niebezpieczeństwo od Europy, rozpoczęto budowę nowego niemieckiego miasta i renowację jego starego śląskiego rynku[731]. Generalny plan przebudowy przewidywał, że w starej części miasta ma mieszkać około 9 tysięcy osób, a w dwóch nowych osiedlach satelitarnych – Auschwitz-Ost i Auschwitz-West – odpowiednio 16,5 tysiąca i 10 tysięcy osób. Plany wielokrotnie modyfikowano, tak aby uwzględnić powiększający się obszar zainteresowania administracji obozowej („das Interessengebiet des K.L. Auschwitz"), a przede wszystkim postulaty ze strony IG Farben. Budujący olbrzymie zakłady chemiczne, koncern miał być głównym inwestorem domów dla swoich przyszłych pracowników i oczekiwał, że powstanie nowoczesne miasto, będące jego wizytówką[732]. Zachowane projekty przebudowy starego rynku w Oświęcimiu zakładały usunięcie znacznej części zabudowy powstałej w XIX wieku. Jej miejsce miały zająć dwukondygnacyjne domy z podcieniami, motywem uznanym za charakterystyczny dla śląskiej architektury. Choć trudno w to uwierzyć, na zachowanych planach i makietach widać, że z zabytkowej zabudowy zamierzano

■

sind durchgeführt oder sorgfältig geplant worden, so daß sich mehr und mehr die freundlichen und liebenswerten Züge einer geschichtsbeladenen deutschen Vergangenheit den Städten Ostoberschlesiens aufzuprägen beginnen [podkreślenia – G.G.]".

[729] W. Durth, N. Gutschow, *Träume in Trümmern. Stadtplanung 1940–1950*, München 1993, s. 99–109.

[730] Hans Stosberg (1903–1989). Studiował architekturę w Monachium i Hanowerze, od 1930 roku pracował w biurze rozbudowy Wrocławia, od 1 września 1933 roku był architektem i zarządzającym spółki budowlanej Stadt und Land Siedlung G.m.b.H. Wstąpił do NSDAP 1 maja 1937 roku. W Oświęcimiu pracował od 1940 roku do września 1943 roku, gdy został powołany do Wehrmachtu. Po wojnie pracował przy odbudowie Hanoweru, gdzie w latach 1948–1968 kierował urzędem rozbudowy miasta, a następnie prowadził z synem prywatne biuro architektoniczno-urbanistyczne.

[731] Tekst życzeń noworocznych 1941/1942 wystosowanych przez Hansa Stosberga, pełnomocnika do spraw generalnego planu przebudowy miasta Auschwitz, brzmiał: „Im Jahre 1241 bannten schlesische Streiter als Retter des Reiches den Mongolensturm bei Wahlstatt. Im gleichen Jahrhundert erstand Auschwitz als deutsche Stadt. Nach 600 [sic!] Jahren wendet der Führer Adolf Hitler die Bolschewistengefahr von Europa ab. In diesem Jahr 1941 wurde der Aufbau einer neuen deutschen Stadt und die Wiederherstellung des alten schlesischen Ringplatzes geplant und begonnen" (W. Durth, N. Gutschow, *Träume in Trümmern…*, s. 104).

[732] S. Steinbacher, *Auschwitz. Obóz i miasto*, Warszawa 2012, s. 69–75.

zachować jedynie zamek książęcy, oba zabytkowe kościoły miały zaś być zburzone. Nową dominantą przestrzenną miasta miał być dom partyjny NSDAP, z prostopadłościenną, dominującą nad okolicą wieżą zwieńczoną hełmem stylizowanym na barokowy. Celem było stworzenie idealnego miasta na niemieckim wschodzie. Projektowane budynki formalnie odwoływały się do tradycji pruskiej architektury końca XVIII i początku XIX wieku przez zastosowanie rozwiązań podobnych do znanych z powstałych po pierwszej wojnie światowej domów w odbudowywanych miastach Prus Wschodnich[733]. Pewną regionalną inspiracją były opracowane przez Rudolfa Steina projekty sanacji zabudowy wrocławskiego Rynku i placu Solnego, które Hans Stosberg miał okazję zobaczyć na wystawie *10 Jahre Denkmalpflege in Niederschlesien*[734].

Podobnie miało się stać w Starym Bielsku, który z niewielkiej beskidzkiej wsi zamierzano rozbudować w kilkutysięczne miasto. Przybywający od 1936 roku w Berlinie architekt Theo Effenberger, jeden z twórców i bardzo aktywnych działaczy śląskiego Bund für Heimatschutz, opracował na przełomie 1941 i 1942 roku projekt całkowitego przeobrażenia wsi, zgodnie z duchem ideologii narodowosocjalistycznej. Pierwszy powstał projekt miejsca pamięci, które miało zostać urządzone na dominującym nad okolicą wzgórzu Trzech Lipek, gdzie w 1939 roku wojsko polskie wybudowało kilka schronów bojowych. Planowano tu wybudować wysoką wieżę umieszczoną na półkolistym cokole, poprzedzoną placem zebrań. Kolejne projekty dotyczyły już struktury ruralistycznej. Na nowo zamierzano uformować centrum wsi. Z dotychczasowej zabudowy miał pozostać jedynie murowany gotycki kościół parafialny św. Stanisława. Na zachód, w jego bezpośrednim sąsiedztwie, wytyczono plac ze stosunkowo wysokimi budynkami administracyjnymi rozległego Domu Partii. Miały się tam mieścić siedziby władz partyjnych, NS Schwesternheim, NSV, NS-Frauenschaft i sala zebrań na 4 tysiące osób (*sic*!). Planistycznie czytelne było odizolowanie kościoła od nowego centrum wsi, pod względem zarówno przestrzennym, jak i komunikacyjnym. Nowa zabudowa była tak ukształtowana, aby przesłonić bryłę kościoła. Ukłonem w stronę przeszłości było zlokalizowanie wsi – skansenu na stoku wzgórza Trzech Lipek, które miała wieńczyć wspomniana wieża wyznaczająca miejsce pamięci. Umieszczonemu tam translokowanemu drewnianemu kościołowi o konstrukcji zrębowej, z charakterystyczną wieżą z izbicą, miały towarzyszyć przeniesione z okolicy wiejskiej chałupy[735]. Prac nie rozpoczęto ze względu na rosnące potrzeby wojenne Rzeszy.

Sanacja zabudowy staromiejskiej na przyłączonych do Trzeciej Rzeszy terenach Górnego Śląska była tematem przygotowanej w 1942 roku na Wydziale Architektury Politechniki Wiedeńskiej pracy doktorskiej Karla Schwanzera[736]. Autor został powołany do wojska w 1941 roku i stacjonował we Wrocławiu oraz Krakowie, co pozwoliło mu zebrać materiały do pracy poświęconej przebudowie zabudowy rynku w liczących około 3,5 tysiąca mieszkańców Żorach, noszącej tytuł: *Neues Bauen*

■

[733] N. Gutschow, *Ordnungswahn. Architekten planen im „eingedeutschen Osten" 1939–1945*, Basel–Boston–Berlin 2001, s. 77–127. Szerzej o programie odbudowy zniszczonych podczas pierwszej wojny światowej miast Prus Wschodnich – zob. J. Salm, *Odbudowa miast wschodniopruskich po I wojnie światowej. Zagadnienia architektoniczno-urbanistyczne*, Olsztyn 2006. Opracowane w latach 1939–1943 niemieckiej projekty przebudowy Warszawy przedstawia praca: N. Gutschow, B. Klain, *Vernichtung und Utopie. Stadtplanunug Warschau 1939–1945*, Hamburg 1994.

[734] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. II/107, s. 16 (list z 11 maja 1943 roku skierowany przez Hansa Stosberga do dyrektora muzeum Corneliusa Müllera-Hofstedego, w którym prosi o informację, jak długo będzie trwała ekspozycja, gdyż chciałby, aby prace przy projekcie sanacji zabudowy Rynku we Wrocławiu zobaczyli jego współpracownicy).

[735] Ch. Nielsen, *Theo Effenberger 1882–1968. Architekt in Breslau und Berlin*, Egelsbach–Frankfurt am Main–München–New York 1992, s. 269–270, il. 331–332.

[736] K. Schwanzer, *Neues Bauen im befreiten Oberschlesien. Der Ring in Sohrau, Entschandelung und Gestaltung*, Wien 1942 [dysretacja doktorska]. Karl Schwanzer (1918–1975), architekt austriacki, jeden z wybitnych przedstawicieli powojennego modernizmu, znany głównie jako projektant biurowca BMV w Monachium. Biogram w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 23, 2007 rok, s. 796–797, autor hasła Alexander Krauß, http://www.deutsche-biographie.de/pnd118762885.html.

im befreiten Oberschlesien. Der Ring in Sohrau, Entschandelung und Gestaltung. Przedstawiony projekt zakładał usunięcie lub gruntowne przekształcenie budynków eklektycznych, które miały zyskać jednolity neoklasycystyczny kostium o formach odwołujących się do stylu około 1800 roku. W podobny kostium miał być przybrany neogotycki ratusz. Pochodzące w większości z połowy XIX wieku dwukondygnacyjne domy planowano odnowić. Miały przy tym zniknąć uznane za szpecące reklamy, a witryny być przebudowane, tak aby uzyskać formy dostosowane do nowego wyrazu architektonicznego placu. Zainteresowanie ze strony władz budowlanych, które wspierały doktoranta, tym niewielkim miastem wynikało z tego, że Żory, które po plebiscycie w 1922 roku znalazły się na terenie Polski, były miastem, w którym w głosowaniu większość mieszkańców opowiedziała się za przynależnością do Niemiec.

Połączona z licznymi wyburzeniami sanacja zabudowy, usunięcie elementów uznanych za szpecące, miała wzmocnić siłę niemieckiego żywiołu na tym terenie. Zdaniem architekta, zwycięskie zakończenie wojny pozwoli na zrealizowanie wielkich projektów budowlanych na niemieckim wschodzie[737].

Projekty dla Auschwitz, Starego Bielska i Żor cechuje świadome zawłaszczanie zabytków do celów propagandowych. Zaproponowane rozwiązania planistyczne miały na celu przede wszystkim kreację nowych struktur urbanistycznych, w których dokonano usprawnienia komunikacji, poszerzenia dróg, wyznaczenia nowych terenów pod racjonalnie kształtowaną nową zabudowę. Przewidziano także stworzenie reprezentacyjnych placów i budowli, zgodnych z potrzebami nazistowskiej ideologii. Wymagało to wyburzenia większości dotychczasowej zabudowy. Również zabytki miały być rozebrane lub przekształcone w dowolny sposób, zgodny z ideologicznymi potrzebami, lecz daleki od wcześniejszej teorii i praktyki konserwatorskiej. Typowe było przy tym zderzenie czytelnych w rozwiązaniach planistycznych elementów nowoczesnej myśli urbanistycznej z budynkami stylizowanymi w duchu rodzimym, swojskim.

Podobne zasady obowiązywały w projektach opracowanych dla miast na pozostałych terenach włączonych do Rzeszy, zwłaszcza tam, gdzie chciano wzmocnić żywioł niemiecki, jak w Bydgoszczy, Łodzi, Poznaniu czy Ciechanowie[738].

Rezultaty trwającej od zakończenia pierwszej wojny światowej konfrontacji niemiecko-polskiej, za jaką należy uznać rozpowszechnioną w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku metodę tworzenia za pomocą zabytków wizualizacji własnej wersji historii, w polskiej praktyce konserwatorskiej trwały jeszcze do początku lat sześćdziesiątych XX wieku, o czym świadczy odbudowa kamienic przy Rynku w Raciborzu, którym nadano formy renesansowe – uznane za polskie, ale zupełnie oderwane od lokalnej tradycji[739].

■

[737] „[…] die Mittel und Kräfte für die großen und verpflichtenden Bauvorhaben im deutschen Osten wird uns aber erst der siegreiche Abschluß dieses großen Krieges eröffnen" (K. Schwanzer, *Neues Bauen…*, s. 58 [za: W. Lübbeke, *Entschandelung – Über einen ästhetisch-städtebaulichen Begriff der „Denkmalpflege" im Nationalsozialismus*, „Die Denkmalpflege" 2007, nr 2, s. 151]).

[738] N. Gutschow, *Ordnungswahn. Architekten planen im „eingedeutschen Osten" 1939–1945*, Basel–Boston–Berlin 2001, s. 161–172.

[739] A. Bartezky, *Die korrigierte Geschichte. Nationalstil und Nationalerbe in der polnischen Architektur und Denkmalpflege vor und nach dem Zweiten Weltkrieg*, [w:] *Visuelle Erinnerungskulturen und Geschichtskonstruktionen in Deutschland und Polen seit 1939*, red. D. Bingen, P.O. Loew, D. Popp, Warszawa 2009, s. 123–146.

AKCJA ZABEZPIECZENIA I EWAKUACJI DZIEŁ SZTUKI

Od wybuchu wojny w 1939 roku Günther Grundmann prowadził akcję zabezpieczenia zabytków Dolnego Śląska przed jej skutkami, głównie nalotami bombowymi, podobnie zresztą jak pozostali konserwatorzy prowincjonalni na terenie całej Trzeciej Rzeszy. Niezagrożony nalotami bombowymi Dolny Śląsk stał się wkrótce miejscem, w którym powstały liczne schronienia dla ewakuowanych głównie z Berlina zbiorów muzealnych, archiwalnych i bibliotecznych.

Jednak przygotowania do wojny w zakresie związanym z ochroną zabytków przed jej skutkami zaczęły się znacznie wcześniej. Był to skutek doświadczeń zebranych podczas poprzedniej wojny. Na początku 1937 roku burmistrz Görlitz powiadomił konserwatora zabytków prowincji, że Ministerstwo Lotnictwa Rzeszy nakazało urządzić w mieście publicznie dostępny schron przeciwlotniczy[740]. Przeznaczone na ten cel środki należało wydać do końca marca. Ze względu na wyznaczony wyjątkowo krótki czas realizacji zadania architekt miejski uznał, że schron taki najszybciej można urządzić w nieużytkowanych pomieszczeniach parteru Kaisertrutz – barbakanu bramy Reichenbachskiej. Miejski urząd budowlany przygotował plan niezbędnych prac budowlanych. W miejsce starych drewnianych belek o układzie promienistym miano wprowadzić strop betonowy z podporami z betonu, obliczony na obciążenie 2,5 tysiąca kilogramów. Oprócz tego planowano zamurowanie okien wewnętrznych i arkadowych podcieni dziedzińca barbakanu oraz przemurowanie okien zewnętrznych, dawnych strzelnic. W bardzo głębokich arkadowych podcieniach wewnętrznej elewacji muru miano urządzić klozety. Przed wejściem zakładano wybudowanie dwóch radialnych murów na wydzielenie śluzy wejścia głównego do schronu. Günther Grundmann wyraził swój sformułowany w bardzo dyplomatycznej formie sprzeciw, stwierdzając, że ochrona zabytków musi również uwzględniać ochronę niemieckich obywateli w czasie wojny, jednak w tym wypadku chodzi o zabytek wyjątkowej wartości artystycznej i historycznej, zatem pozwala sobie na zgłoszenie wątpliwości i przedstawia alternatywne rozwiązanie. Sprowadzało się ono do zmian w projekcie, polegających na zachowaniu oryginalnego drewnianego stropu belkowego, nad którym planowano jedynie wylać strop żelbetowy bez podpór w postaci podciągów lub filarów. Proponowany przez architekta miejskiego podział na mniejsze pomieszczenia lub zamurowanie podcieni ze względów konserwatorskich uznano za niedopuszczalny, podobnie jak zamurowanie okien i budowę radialnych murów przed wejściem. Okna mogły być jednak osłonięte nakładanymi blendami. Jednocześnie konserwator zabytków prowincji wystąpił z prośbą o interwencję do Ministerstwa Rzeszy do spraw Nauki, Wychowania i Wykształcenia (Reichsministerium für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung). Natychmiast podjęta interwencja ministerstwa okazała się na tyle skuteczna, że z zamiaru przebudowy przyziemia Kaisertrutz na schron przeciwlotniczy zrezygnowano, ponieważ uznano pomysł za nieprzemyślany, zbyt kosztowny i niemożliwy do realizacji w tak krótkim terminie.

W ramach prowadzonych w 1939 roku przygotowań do spodziewanej wojny Günther Grundmann opracował dwa zestawienia, niestety pozbawione dat dziennych. Jedno to lista śląskich

■

[740] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 214, s. 39–51. Günther Grundmann kilkakrotnie informował Roberta Hieckego o rozwoju sytuacji i wspierał w argumentacji dyrektora Muzeum Regionalnego w Görlitz, Siegfrieda Aschego, który był przeciwny demolacji przeznaczonego na ekspozycję muzealną budynku.

zabytków, które powinny być w pierwszym rzędzie zabezpieczone[741], a drugie to lista ważniejszych zabytkowych budowli wymagających opracowania projektów zabezpieczenia przeciwpożarowego[742]. Lista zabytków, które powinny być zabezpieczone w pierwszym rzędzie, musiała zostać opracowana jeszcze przed wybuchem wojny, ale już po aneksji Czechosłowacji, ponieważ wśród miejscowości został wymieniony Hulczyn, który do powiatu Racibórz przyłączono 14 kwietnia 1939 roku. Lista obejmuje miejscowości z terenu połączonych w tym czasie prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej i jest podzielona na część A – zabytki ruchome, oraz część B – zabytki nieruchome. Po nazwie miejscowości i budowli wskazano najcenniejsze elementy wyposażenia, które należy zabezpieczyć. Głównie były to pojedyncze gotyckie ołtarze i rzeźby, wyroby złotnicze i obrazy Michaela Willmanna lub jego kręgu. Wszystkie umieszczone w wykazach zabytki były znane z literatury. W wypadku zabytków architektury zalecenia sprowadzały się do podwyższonej ochrony przeciwpożarowej. Jedynie w nielicznych wypadkach przewidywano obłożenie workami z piaskiem szczególnie cennych elementów, jak romański tympanon z Dawidem grającym przed Betsabą w kościele klasztornym w Trzebnicy.

Po zwycięskiej kampanii francuskiej na zaproszenie władz wojskowych Ministerstwo Kultury, Nauki i Wykształcenia Rzeszy zorganizowało wyjazd studyjny dla grupy konserwatorów zabytków prowincji. Günther Grundmann uczestniczył w wyjeździe, który trwał od 12 do 22 października 1940 roku i obejmował zajęte przez armię niemiecką tereny Francji i Belgii. Zapoznano się ze stanem zabytków i sposobami ich zabezpieczenia przed działaniami wojennymi oraz skutecznością rozwiązań zastosowanych przez francuskich konserwatorów i architektów[743].

Bogatszy o zebrane w czasie wspomnianego wyjazdu studyjnego doświadczenia Günther Grundmann w 1942 roku rozpoczął akcję przygotowania miejsc dla ewakuacji najcenniejszych zabytków ze zbiorów publicznych oraz prywatnych do kilkudziesięciu składnic rozsianych na terenie Dolnego Śląska[744]. Właściciele najcenniejszych prywatnych kolekcji dzieł sztuki otrzymali ankiety, w których mieli wskazać i opisać przedmioty przeznaczone do ewakuacji[745]. Wiadomo, że Günther

■

[741] *Verzeichnis der Schlesischen Kunstwerke, die im Ernstfall zu sichern sind*, [1939 rok], mps w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/1.

[742] *Verzeichnis der wichtigsten denkmalwerten Gebäude in Niederschlesien, für die Brandbekämpfungspläne aufzustellen wären*, 1939 rok, mps w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/1.

[743] B. Körner, *Denkmalpflegersiche Praxis im NS-Staat – Kontinuitäten und Brüche*, [w:] *100 Jahre Bayerisches Landesamt für Denkmalpflege 1908–2008*, t. 1 : *Bilanz*, München 2008, s. 218–222; *Exkurs. Konservatorenfahrt durch die besetzten Gebiete Frankreichs und Belgiens vom 12. bis 22. Oktober 1940* [tu szczegółowa relacja z wyjazdu, którą spisał Georg Lill, ówczesny konserwator zabytków Bawarii].

[744] J. Gębczak, *Losy ruchomego mienia kulturalnego i artystycznego na Dolnym Śląsku w czasie drugiej wojny światowej*, Wrocław 2000. Publikacja ta, przygotowana w 1978 roku, oparta została na dokumentach przechowywanych w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Były to opracowane przez Günthera Grundmanna wykazy zabytków przeznaczonych do ewakuacji i zabezpieczenie oraz akta delegata ministra kultury i sztuki do zabezpieczenia zabytków ruchomych w województwie wrocławskim, Stanisława Styczyńskiego. Autor podkreśla kilkakrotnie, że wiele spraw nadal wymaga wyjaśnienia, w tym przede wszystkim okres bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. Wskazuje, że dokumentacja polskiej akcji rewindykacyjnej prowadzonej na Śląsku od 1945 roku pod nadzorem Stanisława Lorentza, a później przez Witolda Kieszkowskiego, powinna się znajdować w Warszawie i stać się przedmiotem opracowania. Sporządzony na podstawie dokumentów wykaz składnic został opatrzony przez Józefa Gębczaka rozbudowanym komentarzem przedstawiającym ich prawdopodobną oraz zastaną przez polskie władze zawartość i powojenne losy. Zob. także: K.A. Kuczyński, *Grünther Grundmann, konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej i jego rola w ukrywaniu dzieł sztuki w latach 1942–1945*, [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski*, red. R. Majzer, Częstochowa–Włocławek 2013, s. 823–832. Temat zabezpieczenia i ukrycia dzieł sztuki na Dolnym Śląsku od wielu lat jest chętnie eksploatowany przez autorów popularnych, najczęściej pozbawionych wartości naukowych publikacji z gatunku sensacji historycznych.

[745] Ankiety te, wraz z notatkami o stanie zaawansowania prac przy organizacji składnic, znajdują się obecnie w archiwum Instytutu Herdera w Marburgu nad Lahnem, w spuściźnie Günthera Grundmanna – sygn. 100, teczki opatrzone tytułem *Bergungsorte A-K, Bergungsorte L-Z*. Ich uzupełnieniem są akta, również noszące tytuł *Bergungsorte*, przechowywane w Gabinecie Dokumentów Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

Grundmann wysłał 250 ankiet, na które odpowiedziało 161 posiadaczy prywatnych kolekcji. Przede wszystkim jednak zatroszczył się o ewakuację zbiorów muzealnych i wybranych elementów wyposażenia kościołów, głównie z Wrocławia. W wypadku zabytków sakralnych konserwator zabytków pełnił funkcję doradczo-kontrolną, a nie zajmował się bezpośrednio organizacją ewakuacji i jej prowadzeniem. Sama ewakuacja poprzedzona została przeprowadzeniem niezbędnych prac budowlanych w przyszłych składnicach, polegających na wykonaniu dodatkowych wzmocnień stropów lub sklepień oraz zabezpieczeniu wejść. Przykładowo tak właśnie uczyniono w pałacu w Bożkowie, gdzie wzmocniono stropy oraz wydzielono murowanymi ścianami niektóre pomieszczenia piwnic, co było jednym z etapów przebudowy rozpoczętej w 1938 roku. Podobnie uczyniono w Mietkowie, gdzie od lipca 1943 roku mieściło się archiwum konserwatora zabytków, do którego dołączono zbiory fotograficzne Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego oraz archiwum negatywów wrocławskiego fotografa Paula Klettego[746].

Interesujące jest to, że czasami właściciele obiektów sami zabiegali o to, aby właśnie u nich utworzono składnice ewakuacyjne. Tak postąpiła pani von Viebahn, do której męża od 1941 roku należał renesansowy dwór w Łagowie koło Zgorzelca. Gdy dowiedziała się, że we dworze ma być urządzony ośrodek Hitlerjugend dla ewakuowanej młodzieży i dzieci, zwróciła się do konserwatora z prośbą o interwencję, podnosząc, że adaptacja będzie zagrożeniem dla cennego i utrzymanego w dobrym stanie wystroju i wyposażenia. Günther Grundmann 4 maja 1943 roku poinformował wrocławski sztab Hitlerjugend, że ze względu na dużą wartość artystyczną zgromadzonych w budynku dzieł sztuki zamierza urządzić w nim składnicę ewakuacyjną. W odpowiedzi szef sztabu stwierdził, że mimo zastrzeżeń i planów konserwatora zabytków prowincji dwór w Łagowie nadal będzie brany pod uwagę, jako ewentualna lokalizacja ośrodka dla HJ Kinderlandverschickung[747]. Wiadomo, że dla prywatnych kolekcji przeznaczono przede wszystkim składnice w pałacach w Zagrodnie, Kraskowie, Luboradzu i Nowym Kościele[748].

Pod koniec wojny na polecenie i ze środków konserwatora prowincji dolnośląskiej dokonano ewakuacji najcenniejszych elementów wyposażenia z kościoła klasztornego w Lubiążu i demontażu barokowego prospektu organowego z kościoła pw. św. Mikołaja w Brzegu – na podstawie akt można stwierdzić, że były to największe działania tego typu na Dolnym i Górnym Śląsku. We Wrocławiu zabezpieczono portal ołbiński z kościoła św. Marii Magdaleny i niektóre epitafia z kościoła św. Elżbiety. Wszystkie te prace nadzorował architekt doktor inżynier Kurt Sommer, zatrudniony od stycznia 1943 do początku 1945 roku w biurze konserwatora zabytków jako specjalista do zadań specjalnych związanych z zabezpieczeniem zabytków przed zniszczeniem podczas działań wojennych, zwłaszcza w zakresie ochrony przeciwlotniczej[749].

Prace przeprowadzone w Lubiążu są stosunkowo dobrze udokumentowane i zostały przedstawione w obszernym artykule pióra Andrzeja Kozieła[750]. Lubiąż już w 1939 roku znalazł się na listach miejsc i zabytków wymagających ewakuacji części wyposażenia i szczególnego zabezpieczenia przeciwpożarowego. Zagrożenie znacznie wzrosło, gdy w klasztorze ulokowano fabrykę zbrojenio-

■

[746] J. Gębczak, *Losy ruchomego mienia kulturalnego i artystycznego na Dolnym Śląsku…*, s. 29.

[747] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 439. Nie udało się ustalić, czy ostatecznie ośrodek dla Hitlerjugend we dworze urządzono, brak jednak Łagowa w wykazie składnic ewakuacyjnych konserwatora zabytków

[748] J. Gębczak, *Losy ruchomego mienia kulturalnego i artystycznego na Dolnym Śląsku…*, s. 36.

[749] AP Wrocław, Wydział Samorządowy, sygn. 1150, s. 288, 318; Muzem Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/64, s. 198–216.

[750] A. Kozieł, *Losy wyposażenia i wystroju kościoła klasztornego Wniebowzięcia NMP w Lubiążu po 1943 roku*, [w:] *Kościół klasztorny w Wniebowzięcia NMP w Lubiążu. Historia, stan zachowania, koncepcja rewitalizacji*, red. A. Kozieł, Wrocław 2010, s. 129–147.

wą i ośrodek badawczy firmy Telefunken. Zakres koniecznych prac adaptacyjnych uzgodniono w marcu 1943 roku z konserwatorem zabytków. Dopuścił on wprowadzenie nowego ogrzewania oraz instalacji elektrycznej, pod warunkiem zachowania ostrożności w pomieszczeniach ze stiukami, zastąpienie pojedynczych okien podwójnymi, z pozostawieniem zachowanej w kilku pomieszczenia oryginalnej barokowej stolarki, wprowadzenie ścian ogniowych na poddaszu. Zastrzegł sobie prawo do konsultowania projektu maskowania budowli[751]. Jak się okazało, słusznie, ponieważ wojskowi zamierzali zburzyć hełmy obu wież. Konserwator wyraził sprzeciw, a następnie wskazał, że bardziej skuteczne i mniej kosztowne będzie maskowanie zabudowań kompleksu, w myśl opinii i według koncepcji malarza Paula Meyera-Speera[752].

Do ewakuacji najcenniejszych zabytków z kościoła klasztornego w Lubiążu przystąpiono w 1943 roku. Jako miejsce ukrycia wybrano kościół parafialny w Lubomierzu. Demontaż stalli zakonnych wykonał rzeźbiarz Adolf Thiele, który znał je doskonale, ponieważ w latach 1935–1936 przeprowadził ich konserwację. Pierwszy etap prac polegał na wykonaniu szczegółowej dokumentacji fotograficznej i pomiarowej, tej ostatniej przez Kurta Sommera w skali 1 : 10, 1 : 20 i 1 : 1[753]. Miało to ułatwić przyszłe odtworzenie skomplikowanej struktury architektoniczno-rzeźbiarskiej. Już wcześniej zdjęto ze ścian nawy głównej obrazy Willmanna, które wyjęto z ram, a puste ramy rozebrano na części. Ostatecznie w Lubomierzu znalazły się: gotycka *Pieta*, czterdzieści trzy obrazy Willmanna, osiem figur z nagrobka biskupa w prezbiterium, dekoracja rzeźbiarska stalli zakonnych, tronu opata i czterech konfesjonałów[754]. Jesienią 1944 roku urządzono w krypcie pod kościołem oraz w kaplicy Książęcej murowane skrytki, w których zabezpieczono aż 481 różnych dzieł sztuki z kościoła klasztornego. Pozostałe w kościele nagrobki planowano zabezpieczyć betonowymi obudowami wypełnionymi piaskiem[755].

Barokowy prospekt organowy kościoła farnego pw. św. Mikołaja w Brzegu został zdemontowany pod koniec 1944 roku. Prace rozpoczęto 3 października 1944 roku, a zakończono 30 grudnia 1944 roku. Prowadziła je znana firma organmistrzowska z Lubeki Emanuel Kemper & Sohn wraz z czynnym wcześniej przy demontażu wystroju kościoła klasztornego w Lubiążu rzeźbiarzem Adolfem Thiele[756]. Podczas demontażu wykonano dokumentację rysunkową oraz fotograficzną[757]. Skrzynie mieszczące rzeźby i detale snycerskie przewieziono do składnicy urządzonej w kościele ewangelickim w Kamieńcu Ząbkowickim[758].

W samym Wrocławiu akcja zabezpieczenia dzieł sztuki została przeprowadzona w mniejszym niż planowano zakresie. Ze środków publicznych wykonano zabezpieczenia tylko kilku pojedynczych zabytków. Portal ołbiński został obłożony workami z piaskiem, które wzmocniono drewnianą szkieletową obudową. W kościele św. Elżbiety wykonano według projektów Kurta Sommera drewniane osłony nagrobka Heinricha Rybischa, epitafiów Johanna Georga von Wolffa, Hansa Schültza i Christopha Rindfleischa[759].

■

[751] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/6, s. 49–50, *Niederschrift über die Besichtigung des Klosters Leubus am 22.März 1943*.

[752] *Ibidem*, s. 48.

[753] AP Wrocław, Kartografia Rejencji Wrocławskiej, sygn. I/800, plansze 1–9 (rysunki datowane na listopad i grudzień 1943 roku). W Instytucie Herdera oraz w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie znajduje się ponad trzydzieści fotografii wykonanych w czasie demontażu stalli.

[754] Na przełomie 1944 i 1945 roku Grundmann zdecydował o przeniesieniu zabytków lubiąskich z Lubomierza do Szklarskiej Poręby Średniej – zob. A. Kozieł, *op.cit.,* s. 137.

[755] *Ibidem*, s. 138.

[756] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/48, s. 1–57.

[757] Fotografie dokumentujące demontaż prospektu oraz poszczególne elementy przed ich ewakuacją do Kamieńca Ząbkowickiego wykonano w listopadzie 1944 roku – obecnie znajdują się w Instytucie Herdera oraz w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

[758] Obecnie zdemontowane elementy dekoracji rzeźbiarskiej prospektu znajdują się w Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu.

[759] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, teczka bez sygnatury. Prace według projektu Kurta Sommera prowadziła wrocławska firma architektoniczno-budowlana Simon und Halfpaap.

Jak już wspomniano, skoncentrowano się przede wszystkim na ewakuacji zbiorów muzealnych z Wrocławia. Ewakuowano również najcenniejsze elementy wyposażenia i skarbca katedry, o co we własnym zakresie zabiegała kapituła, która pokryła koszty prac. Wywieziono poza miasto, do odległej Wierzbnej w powiecie świdnickim, nagrobek Henryka II Pobożnego z kościoła św. Wincentego oraz nagrobek Henryka IV Probusa z kościoła Świętego Krzyża. Jednak większość zabytków pozostała na miejscu i w dużym stopniu podzieliła los zniszczonego podczas długiego, trwającego kilka miesięcy, oblężenia miasta.

Na Dolnym Śląsku powstały również dość liczne składnice ewakuacyjne niezależne od zorganizowanych przez Günthera Grundmanna. Zakładały je różne instytucje centralne z Berlina oraz muzea. Najbardziej może znanym przykładem było umieszczenie na Dolnym Śląsku części zbiorów Pruskiej Biblioteki Państwowej z Berlina (Preußischen Staatsbibliothek zu Berlin), początkowo na zamku Książ, a następnie od lipca 1944 roku w Krzeszowie, w kościele klasztornym Wniebowzięcia NMP oraz w kościele brackim św. Józefa[760]. Również z zagrożonego bombardowaniami Berlina pochodziły dzieła sztuki i biblioteka z pałacu księcia Albrechta, zdeponowane w oficynach zamku w Kamieńcu Ząbkowickim i w pałacu w Stroniu Śląskim[761].

Na Górnym Śląsku akcję ewakuacji jedynie kilku wybranych kolekcji prywatnych nadzorowała Lucy von Weiher. Brak zachowanych akt nie pozwala na określenie zakresu ewakuacji. Wiadomo jedynie, że na początku września 1944 roku wywieziono do południowych Niemiec kolekcję doktora Tüschera z Tarnowskich Gór, a do Luboradza ewakuowano kolekcję książąt Hencklów-Donnersmarcków ze Świerklańca, którą złożono w oficynach gospodarczych obok pałacu[762].

Potrzeby gospodarki wojennej wymogły rekwizycję metali kolorowych. Podobnie jak podczas poprzedniej wojny światowej, przeprowadzono konfiskatę dzwonów kościelnych oraz metalowych piszczałek organów, a nawet niektórych pomników lub ich metalowych elementów. Władze już w 1940 roku wydały wytyczne do oceny wartości artystycznej i historycznej dzwonów. Działania te nadzorował Urząd Rzeszy do spraw Metali przy Izbie Niemieckich Rzemieślników Rzeszy. Przy tym na szczeblu lokalnym odpowiadał za przeprowadzenie akcji krajowy mistrz rzemiosła i prowincjonalny konserwator zabytków. Na podstawie ankiet sporządzonych przez administratorów kościołów dokonano podziału dzwonów na cztery kategorie. Kategoria A i B oznaczała niemal natychmiastową konfiskatę, dzwony o bezspornych walorach artystycznych lub historycznych otrzymywały kategorię C, z której Urząd do spraw Metali wydzielał kategorię D – dzwony o szczególnej wartości jako wyjątkowe dzieła ludwisarstwa. Przy tym zaliczenie nawet do tej, niezbyt licznie reprezentowanej kategorii, nie zawsze chroniło przed konfiskatą, mimo że klasyfikację przeprowadzano w porozumieniu z konserwatorem zabytków Prus[763].

Warto jeszcze odnotować, że w ramach kampanii fotograficznej obejmującej całą Rzeszę Günther Grundmann nadzorował wykonanie w latach 1943–1944 kolorowych diapozytywów dokumentujących głównie średniowieczne i barokowe freski Wrocławia. Uznano bowiem, że praktycznie nie ma innej

■

[760] Kolekcja ta, licząca około 300 tysięcy pozycji, a potocznie zwana „Berlinką", znajduje się od połowy 1945 roku w Bibliotece Jagiellońskiej.

[761] AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 346, s. 3 i n. (liczący 137 pozycji inwentarz przywiezionych z Berlina przedmiotów, sporządzony 19 kwietnia 1944 roku). Po zniesieniu monarchii w 1918 roku pałac księcia Albrechta pozostał własnością rodziny Hohenzollernów. Od 1928 roku budynek wynajmowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych na reprezentacyjne apartamenty dla goszczących w Berlinie głów państw. Od 1934 roku pałac służył za główną kwaterę SD. Wiosną 1944 roku Hohenzollerowie ewakuowali jedynie najcenniejsze mobilia należące do rodziny, w tym meble pochodzące z czasów przebudowy pałacu przez Karla Friedricha Schinkla. Podczas nalotu na Berlin 23 listopada 1944 roku pałac został bardzo zniszczony, jego ruiny rozebrano w 1955 roku.

[762] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/30, s. 21.

[763] Zagadnienia konfiskaty dzwonów i wytworzonej przy tym dokumentacji, która obecnie znajduje się w Muzeum Narodowym w Norymberdze, ostatnio przedstawił w obszernym studium Marceli Tureczek (*Leihglocken. Dzwony z obszaru Polski w granicach po 1945 roku przechowywane na terenie Niemiec*, Warszawa 2011).

możliwości ochrony malarstwa ściennego przed zniszczeniami będącymi wynikiem bombardowań lub bezpośrednich działań wojennych. Wynikało to z doświadczeń zebranych podczas pierwszej wojny światowej, a przede wszystkim skutków alianckich bombardowań Niemiec. Jedyne, co można było w tym wypadku uczynić, to wykonanie najbardziej wiernej inwentaryzacji. Wydany przez Adolfa Hitlera rozkaz o sporządzeniu inwentaryzacji fotograficznej i rysunkowej był realizowany z funduszy ministerialnych w latach 1943–1945 według ściśle określonych w zakresie warunków technicznych reguł[764]. Z wykonanych wówczas we Wrocławiu zdjęć zachowały się barwne przeźrocza polichromii z obejścia północnego katedry, kaplicy św. Elżbiety, kaplicy elektorskiej i kaplicy zmarłych, kaplicy Hochberga w kościele św. Wincentego, kaplicy bł. Czesława i kaplicy chrzcielnej w kościele św. Wojciecha, wnętrza kościoła jezuitów (tu dodatkowo wykonano zdjęcia dwóch barokowych ornatów) oraz wnętrz gmachu głównego uniwersytetu (Aula Leopoldina, główna klatka schodowa, Oratorium Marianum, apteka). Diapozytywy wykonał znany wrocławski fotograf Rudolf Jagusch, który od początku lat trzydziestych z powodzeniem zajmował się fotografią barwną[765].

Z tego samego powodu powstała dokumentacja fotograficzna wystroju i wyposażenia kościołów św. Elżbiety i św. Marii Magdaleny, w tym portalu ołbińskiego oraz wnętrz pałacu Hatzfeldtów[766]. Planowano wykonanie zdjęć w innych miejscowościach Śląska, a Rudolf Jagusch otrzymał stosowne upoważnienia oraz listę zabytków. Znaczna część z zamówionych fotografii powstała, w korespondencji mowa o ponad 2 tysiącach diapozytywów, jednak zachowały się jedynie wymienione powyżej.

Podobną kampanię fotograficzną zamierzano przeprowadzić na Górnym Śląsku. Zastępująca konserwatora prowincji Lucy von Weiher zwróciła się 28 lipca 1944 roku do zarządu prowincji z propozycją, aby dokumentację malowideł ściennych wykonała katowicka pracownia Landesbildstelle. Jak się wydaje, prac nie podjęto, dopiero bowiem 17 stycznia 1945 roku z biura Zarządu Prowincji Górnośląskiej wysłano Rudolfowi Jaguschowi z Wrocławia imienne zaświadczenie, że wykonuje on na zlecenie konserwatora zabytków prowincji fotografie zabytków na Górnym Śląsku i realizuje przy tym rozkaz *Führera* i zalecenia Ministerstwa Propagandy Rzeszy[767].

Oprócz fotografii, które wykonał Rudolf Jagusch, Günther Grundmann zamówił u Johannesa Drobka malarskie inwentaryzacje kilku polichromii, które również opłacono ze środków ministerialnych. Z akt wiadomo, że wykonana została kolorowa inwentaryzacja w skali 1 : 10, zachowanych jedynie we fragmentach, barokowych fresków fasady kamienicy Pod Siedmioma Elektorami we

■

[764] Szerzej na ten temat w: *„Führerauftrag Monumentalmalerei". Eine Fotokampagne 1943–1945*, red. Ch. Fuhrmeister, S. Klingen, I. Lauterbach, R. Peres, Köln–Weimar 2006 („Veröffentlichungen des Zentralinstituts für Kunstgeschichte in München", nr 18).

[765] Diapozytywy te są przechowywane w Zentralinstitut für Kunstgeschichte w Monachium i w Instytucie Herdera w Marburgu nad Lahnem. Dostęp *online* do dobrej jakości skanów zapewnia strona http://www.zi.fotothek.org. Pierwotna liczba przeźroczy wykonanych lub planowanych do wykonania przez Rudolfa Jaguscha na terenie Dolnego i Górnego Śląska miała wynosić od 3 tysięcy do 5 tysięcy. Większość zaginęła podczas wojny. W Instytucie Herdera znajdują się zakupione w 1962 roku 643 diapozytywy – zob. G. Grundmann, *Barockfresken in Breslau. Mit 20 farbigen und 159 einfarbigen Abbildungen von Rudolf Jagusch*, Frankfurt am Main 1967, s. 15 [na s. 16–21 spis 638 fotografii]. Fotografie Rudolfa Jaguscha posłużyły w ostatnich latach do częściowej rekonstrukcji polichromii Oratorium Marianum (w 2013 roku prace ponownie podjęto, opierając się na tych samych diapozytywach) oraz do rekonstrukcji fresków kopuły kaplicy Hochberga przy kościele św. Wincentego. Wiadomo, że planowano wykonanie kolorowych diapozytywów polichromii wnętrz obu kościołów w Krzeszowie. Zob. AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji, sygn. 253, s. 2 (pismo z 5 lipca 1944 roku).

[766] Fotografie wystroju i wyposażenia kościoła św. Elżbiety wykonano w lipcu 1944 roku, fotografie wystroju i wyposażenie kościoła św. Marii Magdaleny i portalu ołbińskiego wykonano w sierpniu 1944 roku, wnętrza pałacu Hatzfeldtów zostały udokumentowane w marcu 1944 roku. Wszystkie fotografie w zbiorach Instytutu Herdera w Marburgu nad Lahnem, zespół NBA.

[767] AP Katowice, Zarząd Prowincji Górnośląskiej, sygn. 4264. Ekspedycja pisma z registratury w Katowicach nastąpiła 26 stycznia 1945 roku.

Wrocławiu[768]. Wykorzystano przy tym ustawione na krótko w 1941 roku rusztowanie, z którego Johannes Drobek z uczniami oczyścił polichromię z przemalowań i wzmocnił zastrzykami z mleka wapiennego. Był to pierwszy etap planowanej rekonstrukcji polichromii, do czego jednak nie doszło[769].

Dla poddanych właśnie konserwacji fresków Michaela Willmanna w kościele św. Józefa w Krzeszowie Johannes Drobek wykonał na zlecenie konserwatora zabytków prowincji barwne kopie w skali 1 : 1. Obecnie znane są jedynie fragmenty tego ostatniego przedsięwzięcia konserwatorskiego prowadzonego przez Johannesa Drobka w Krzeszowie jesienią 1944 roku[770].

Wojna, a zwłaszcza wojna totalna, wymagała ofiar również od pomników przeszłości. Stąd prowadzona na szeroką skalę konfiskata metali, akcja zabezpieczenia zabytków i ich ewakuacja, kampania fotograficzna mająca na celu utrwalenie najcenniejszych polichromii, ewakuacja dokumentacji konserwatorskiej. Prowadzone już od 1938 roku działania metodycznie realizowano do końca wojny. Przy tym w narastającym chaosie za wszelką cenę podtrzymywano pozory normalności, a biurokracja dokładała starań, aby funkcjonować w normalny sposób. Odsuwano jedynie realizację prac konserwatorskich na czas po zwycięskim zakończeniu wojny.

Powojenne losy Günthera Grundmanna

Günther Grundmann opuścił Dolny Śląsk 13 lutego 1945 roku. Wiadomo, że wcześniej wyjechał z Wrocławia do swojego domu w Cieplicach. Nastąpiło to po wydaniu 19 stycznia 1945 roku przez gauleitera Karla Hankego rozkazu o bezwzględnej ewakuacji miasta. W okolicach Wrocławia pojawił się ponownie po kilku dniach. Po zorganizowaniu transportu, co w tym czasie było zadaniem wyjątkowo trudnym, 29 stycznia 1945 roku z położonego na południe od Wrocławia pałacu w Mietkowie zabrał większą część znajdującej się tam od połowy 1944 roku fototeki i zbioru pomiarów architektonicznych, pieczołowicie gromadzonych przez konserwatorów zabytków prowincji od czasu Hansa Lutscha. Zabrał również manuskrypty inwentarzy topograficznych zabytków powiatów Brzeg, Oleśnica, Oława, Syców, Jelenia Góra i domów mieszczańskich Wrocławia oraz księgi inwentarzowe Museum der bildenden Künste. Następnie w dramatycznych okolicznościach z pałacu w Morawie koło Strzegomia dołączył do swojego niewielkiego, liczącego tylko jedną ciężarówkę transportu ewakuacyjnego, niektóre z ukrytych tam dzieł sztuki, uprzednio zrabowanych w Polsce przez Hansa Franka, a przywiezione z Krakowa na Dolny Śląsk pod koniec 1944 roku[771]. Kilka dni później, nocą z 12 na 13 lutego 1945 roku, ewakuował z zamku w Karpnikach najcenniejsze dzieła sztuki z tamtejszej kolekcji należącej do książąt heskich, w tym obraz pędzla Hansa Holbeina *Madonna burmistrza Meyera*[772]. Przez Cieplice, po ponownym odwiedzeniu swojego domu, udał się w kierunku Czech i południowych Niemiec. Po dwóch tygodniach transport 1 marca 1945 roku dotarł do zamku Veste Coburg w Bawarii, w przyszłej amerykańskiej strefie okupacyjnej.

Po denazyfikacji Günther Grundmann od 1948 do 1950 roku kierował zbiorami sztuki w Veste Coburg. Od 1950 roku do czasu przejścia na emeryturę w 1959 roku był dyrektorem muzeum w Hamburgu-Altonie (Altonauer Museum für Kunst- und Kulturgeschichte) i jednocześnie konserwatorem

■

[768] Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów, sygn. IV/17, s. 368, 401, 409.

[769] Instytut Herdera, NBA, sygn. 51375, 241656 (fotografie rysunku Johannesa Drobka, będącego projektem rekonstrukcji polichromii fasady).

[770] Zbiory sióstr benedyktynek w Krzeszowie.

[771] G. Grundmann, *Erlebter Jahre Widerschein…*, s. 333–336.

[772] *Ibidem*, s. 344–346. Zob. także: *idem*, *Die Darmstädter Madonna. Der Schicksalsweg des berühmten Gemäldes von Hans Holbein d.J.*, Darmstadt 1959.

zabytków Wolnego Miasta Hanzeatyckiego Hamburga. Główne przedsięwzięcia konserwatorskie podjęte w tym czasie na terenie dotkliwie zniszczonego nalotami alianckimi Hamburga to przede wszystkim odbudowa średniowiecznych kościołów św. Katarzyny i św. Jakuba, kościoła św. Michała, barokowej fasady pałacu Görtzów i giełdy oraz utworzenie w 1953 roku skansenu budownictwa fachwerkowego w Curslack. Działalność przy odbudowie miasta, tak różną w zakresie stosowanych metod od dotychczasowej praktyki nastawionej głownie na konserwację, podsumował w tomie *Großstadt und Denkmalpflege. Hamburg 1945 bis 1959* (Hamburg 1960). W 1951 roku otrzymał tytuł profesora honorowego historii sztuki na Uniwersytecie w Hamburgu oraz został wybrany na pierwszego przewodniczącego Stowarzyszenia Krajowych Konserwatorów Zabytków Niemieckiej Republiki Federalnej (Vereinigung der Landesdenkmalpfleger in der Bundesrepublik Deutschland).

Od 1952 roku był członkiem ICOMOS, a z racji doświadczeń wojennych związanych z ewakuacją dzieł sztuki i ich zabezpieczeniem przed zniszczeniami podczas wojny był ekspertem niemieckiej delegacji pracującej nad konwencją o ochronie dóbr kultury podczas konfliktu zbrojnego – znaną jako konwencja haska z 1954 roku.

W latach 1962–1972 pełnił funkcję pierwszego przewodniczącego stowarzyszenia Kulturwerk Schlesien w Würzburgu, jednocześnie w latach 1963–1972 był przewodniczącym rady naukowej Instytutu Johanna Gottfrieda Herdera w Marburgu nad Lahnem, a w latach 1963–1971 członkiem niemieckiego Komitetu UNESCO.

Po 1945 roku Günther Grundmann kontynuował publikację wyników swoich wcześniejszych badań nad sztuką śląską – wydał przeredagowane artykuły w formie książek o barokowych kościołach i klasztorach, pomnikach i miejscach związanym z ważnymi postaciami[773].

Aktualność, przede wszystkim w warstwie dokumentacyjnej, zachowały studia o szkole snycerskiej w Cieplicach-Zdroju, budownictwie kościołów ewangelickich na Śląsku oraz architekcie Auguście Sollerze[774]. Oprócz tego opublikował kilkadziesiąt samodzielnych artykułów i przyczynków poświęconych sztuce na Śląsku.

Kilka studiów poświęcił postaci swojego pradziadka, Friedricha Wilhelma Grundmanna, zasłużonego dla rozwoju przemysłu Górnego Śląska współpracownika hrabiego Friedricha Wilhelma von Redena[775]. Już pośmiertnie zostały wydane opracowane przez Günthera Grundmanna pod koniec życia dwa tomy poświęcone śląskim zamkom i siedzibom szlacheckim średniowiecza i renesansu, a planowany tom trzeci, obejmujący rezydencje epoki baroku, klasycyzmu i romantyzmu, nie wyszedł poza luźne noty[776].

■

[773] *Idem*, *Schlesische Barockkirchen und Klöster*, Konstanz 1958 [wydanie drugie poszerzone: München 1971]; *idem*, *Dome, Kirchen und Klöster in Schlesien. Nach alten Vorlagen*, Frankfurt am Main 1963; *idem*, *Stätten der Erinnerung in Schlesien. Grabmale und Denkmäler aus acht Jahrhunderten*, Konstanz–Stuttgart 1963 [w wersji zmienionej wydane jako *Stätten der Erinnerung. Denkmäler erzählen schlesische Geschichte*, München 1975]; *idem*, *Kunstwanderungen in Schlesien. Gesammelte Aufsätze aus den schlesischen Jahren 1917–1945*, München 1966; *idem*, *Schlesien. Eine Erinnerung*, Frankfurt am Main 1966; *idem*, *Barockfresken in Breslau*, Frankfurt am Main 1967; *idem*, *Kunstwanderungen im Riesengebirge. Studien aus 50 Jahren 1917–1967*, München 1969.

[774] *Idem*, *Der evangelische Kirchenbau in Schlesien*, Frankfurt am Main 1970; *idem*, *Der Berliner Geheime Oberbaurat August Soller und seine Beziehungen zu Schlesien*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universitäts zur Breslau, Würzburg" 1978, R. 19, s. 312–331.

[775] *Idem*, *Friedrich Wilhelm Grundmann. Ein Lebensbild aus der großen Zeit des oberschlesischen Bergbaues,* Augsburg 1956; idem, *Friedrich Wilhelm Grundmann 1804–1887. Grundmann und Kattowitz sowie Grundmanns Vorfahren und seine Gesamtnachkommenschaft. Genealogische Bearbeitung von Hans Günther v. Neree*, Hamburg 1965; *idem*, *Friedrich Wilhelm Grundmann und Kattowitz nebst der Genealogie Grundmann*, Wolfenbüttel 1966.

[776] *Idem*, *Burgen, Schlösser und Gutshäuser in Schlesien, Die mittelalterlichen Burgruinen, Burgen und Wohntürme*, Frankfurt am Main 1982; *idem*, *Burgen, Schlösser und Gutshäuser in Schlesien, Schlösser und feste Häuser der Renaissance*, Frankfurt am Main 1987. Recenzje: M. Paździor, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" 1988, R. 33, z. 4, s. 345–346; M. Przyłęcki, „Ochrona Zabytków" 1988, R. 41, nr 4, s. 300–305.

Wybrane artykuły o śląskich zabytkach zostały ponownie wydane przed kilkunastu laty jako *Erinnerung an Schlesien* (Würzburg 2003).

Günther Grundmann zadbał o opublikowanie przez Instytut Herdera ewakuowanego w 1945 roku z Mietkowa do Veste Coburg zamkniętego redakcyjnie tekstu inwentarza topograficznego zabytków powiatu wrocławskiego jako jednego z liczącej kilkanaście tomów serii inwentarzy zabytków sztuki i architektury niemieckiego wschodu[777]. Starał się także o opracowanie pod egidą Instytutu Herdera atlasu sztuki Europy Środkowo-Wschodniej, kontynuując w ten sposób prace podjęte w latach trzydziestych, a ukierunkowane na badania nad wpływami sztuki niemieckiej na tym obszarze[778].

Wspomnienia z okresu śląskiego zawarł w tomie *Erlebter Jahre Widerschein. Von schönen Häusern, guten Freunden und alten Familien in Schlesien* (München 1972) – cennym, choć miejscami subiektywnym zbiorem pisanych lekkim piórem szkiców, ukazujących dzieje własnej rodziny, poznane osobistości ze środowiska śląskiej arystokracji, wrocławskich uczonych, zaprzyjaźnionych artystów i bardzo emocjonalną w tonie relację z okresu sprawowania funkcji konserwatora zabytków prowincji dolnośląskiej oraz ewakuacji ze Śląska do Bawarii na początku 1945 roku.

Opracował kilka artykułów do *Neue Deutsche Biographie (NDB)*, przedstawiając biogramy związanych ze Śląskiem artystów doby baroku oraz swojego przodka, Friedricha Wilhelma Grundmanna[779].

Wybór rysunków, akwarel i grafik, które tworzył przez całe życie[780], i które nadal znajdują się w posiadaniu rodziny, opublikował w tomie *Zum Vergnügen gezeichnet. Architekturskizzen eines Kunsthistorikers quer durch Europa* (Frankfurt am Main 1967) oraz przedstawił na wystawie z okazji siemdziesiątych urodzin, której towarzyszył katalog *Günther Grundmann zum 80. Geburtstag. Zeichnungen, Aquarelle, Graphik. Norddeutsche Landesmuseum, 11.April.1972–14.Mai.1972*, Hamburg 1972.

Zmarł 19 czerwca 1976 roku w Hamburgu[781].

■

[777] Nadtytuł wydawnictwa: *Bau- und Kunstdenkmäler des deutschen Ostens. Hrsg. im Auftrage des Johann Gottfried Herder-Forschungsrates Marburg*. Seria „A" dotyczyła zabytków sakralnych Gdańska, seria „B" – zabytków dawnych Prus Wschodnich, seria „C" – zabytków na Śląsku.

[778] G. Grundmann, *Der Aufgabenbereich der Fachgruppe Kunstgeschichte des Johann Gottfried Herder-Forschungsrates unter besonderer Berücksichtigung des Kunstatlases des östlichen Mitteleuropas*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1972, R. 21, s. 288–299. W Instytucie Herdera w zbiorach kartograficznych rękopisy plansz *Kunstatlas des östlichen Mitteleuropa* (sygn. K 31 IX C 1).

[779] Martin Frantz (1679–1742), architekt znany głównie jako twórca ewangelickich kościołów Łaski w Jeleniej Górze i Kamiennej Górze (*NDB* 5: 1961, s. 356). Josef Frisch, zmarły w 1745 roku jezuita i architekt czynny w Brzegu i we Wrocławiu (*NDB* 5: 1961, s. 618). Johann Christoph Handke (1694–1774), malarz fresków (*NDB* 7: 1966, s. 606–608). Joseph Anton Jentsch (1698–1758), mistrz murarski z Jeleniej Góry, od 1728 roku związany z opactwem cystersów w Krzeszowie (*NDB* 10: 1974, s. 411–412). Jedynym wyjątkiem, gdy biogram nie dotyczył artysty, było hasło poświęcone osobie Friedricha Wilhelma Grundmanna (1804–1887), przedsiębiorcy prowadzącego kopalnie i huty na Górnym Śląsku, pradziadka Günthera Grundmanna (*NDB* 7: 1966, s. 244).

[780] Günther Grundmann po raz pierwszy opublikował swoje prace w 1910 roku, jeszcze jako uczeń liceum, na łamach „Schlesische Heimatblätter" (1910, R. 4, nr 3, s. 57, 84). Były to trzy rysunki piórkiem ukazujące widoki z Jeleniej Góry: fragment zabudowy przy Rynku, cmentarz przy kościele Łaski i ulicę w świetle księżyca. W spisie zawartości rocznika zostały określone jako „Drei Schülerzeichnungen aus Hirschberg".

[781] B. Stasiewski, *Günther Grundmann – Leben und Werk 1892–1976*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1977, t. 26, s. 1–19. Jest to obszerny biogram z niemal pełną bibliografią opublikowanych przez Günthera Grundmanna prac. Zob. także: F. Grundmann, *Günther Grundmann – Denkmalpflege in Schlesien und Hamburg*, [w:] *Kunsthistoriker und Denkmalpfleger des Ostens. Der Beitrag zur Entwicklung des Faches im 19. und 20. Jahrhundert*, red. E. Gerhard i in., Bonn 2007 („Kunsthistorische Arbeiten der Kulturstiftung der Deutschen Vertriebenen", nr 5), s. 155–170 (wspomnienie pióra urodzonego w Cieplicach w 1925 roku syna, architekta Friedhelma Grundmanna); G. Grajewski, B. Störtkuhl, *Günter Grundmann*, [w:] *Schlesische Lebensbilder*, t. 12, Würzburg 2017, s. 351–364.

ZAKOŃCZENIE

Tysiącletnia Rzesza z dwunastu lat swojego istnienia połowę strawiła na wojnę, może zatem budzić zdziwienie, że istniały w tym czasie szersze relacje między polityką a ochroną zabytków, wiązaną raczej z czasem pokoju. Ochronę zabytków na Dolnym Śląsku za trwania Trzeciej Rzeszy można rozpatrywać jako jeden z przejawów opieki nad sztuką w tym czasie, prowadzonych badań naukowych lub element polityki. Ten ostatni aspekt, obecny w państwowej ochronie zabytków w Prusach od momentu jej powstania, nabrał wówczas szczególnie mocnego wyrazu.

Związki ochrony zabytków ze sztuką, a w zasadzie powiązania między współczesnym życiem artystycznym a konserwacją zabytków, były stale obecne w pracach podejmowanych na pruskim Śląsku od drugiej połowy XIX wieku. Administracje rządowa i prowincji miały duży wpływ na wybór artystów, którym zlecano prowadzenie prac konserwatorskich. Przy tym w okresie Trzeciej Rzeszy dodatkowego znaczenia nabrał swoisty regionalny protekcjonizm, polegający na popieraniu twórców lokalnych, a zwłaszcza związanych z wrocławskimi uczelniami artystycznymi. Mimo że wrocławska Akademia Sztuk Pięknych i Przemysłu Artystycznego przestała istnieć już w 1932 roku, nadal wskazywano twórców z nią związanych jako najbardziej odpowiednich do prowadzenia prac. Wyjątki czyniono dla niektórych skomplikowanych pod względem technologicznym zadań oraz wtedy, gdy artysta był protegowanym najwyższych władz partyjnych.

Konserwator zabytków prowincji wzmocnił swoją pozycję w zakresie oceny współczesnych dzieł sztuki, które wprowadzano do zabytkowych wnętrz, wpływając na wybór artysty, tematu i formy. Stał się w ten sposób urzędowym krytykiem sztuki powstającej ze środków publicznych. Rozwój praktyki restauratorskiej, stymulowany przez muzealne warsztaty konserwatorskie, doprowadził do profesjonalizacji wśród osób zajmujących się zadaniami skomplikowanymi technologiczne. Powszechne do tej pory odświeżanie wystroju i wyposażenia zastąpiono przywracaniem pierwotnej kolorystyki poprzedzonym badaniami stratygraficznymi lub odsłanianiem i konserwacją średniowiecznych fresków.

Wyraźna była tendencja do usuwania większości elementów wystroju i wyposażenia powstałych w XIX stuleciu. Celem była świadoma archaizacja zabytku, polegająca na uwidocznieniu starszych, uznanych za cenniejsze pozostałości. Dokonane według tych zasad aranżacje określa się obecnie terminem „twórcza konserwacja zabytków". Ten sposób postępowania był preferowany przez konserwatorów zabytków obu śląskich prowincji w latach trzydziestych i czterdziestych, głównie za sprawą wzorów płynących z innych części Niemiec – wielkich realizacji w Bambergu, Quedlinburgu i Norymberdze.

Walka z „grzechami minionego stulecia", a takiego sformułowania używano dla uzasadnienia prac prowadzonych na obszarach starych miast, miała na celu ich całkowite przekształcenie. Deklarowane nawiązanie do tradycji ograniczyło się do archaizującego kostiumu nowych budowli lub nakładania stosownego przybrania na istniejące budynki. Sanacja urbanistyczna kierowała się przede wszystkim względami komunikacyjnymi, technicznymi i higienicznymi. W miejscu zagęszczonej zabudowy, często wartościowej pod względem zabytkowym według ówczesnych kryteriów, miały powstać nowoczesne domy. Rozpoczęto wyburzenia pod nowe trasy komunikacyjne. Historyczna

siatka ulic i parcelacja nie były na Dolnym i Górnym Śląsku dostrzegane jako wartości zasługujące na ochronę. Konserwacja zabytków przegrała w tym miejscu z planowaniem urbanistycznym, którego celem było stworzenie nowoczesnego centrum miast dla nowego społeczeństwa – z dominującymi budowlami partyjnymi i placami zebrań. Zabytki stały się jednym z elementów scenografii reżyserowanego przez władze państwowe i partyjne przedstawienia, a ich główną rolą było potwierdzanie niemieckości regionu.

Konserwację zabytków można także postrzegać jako jedną z gałęzi nauk humanistycznych. Inwentaryzacja zabytków stwarzała naukowe podstawy jej funkcjonowania, ale jednocześnie przynosiła wiele odkryć, podobnie jak prowadzone prace konserwatorskie. Powstałe w tym czasie inwentarze topograficzne zostały opracowane na najwyższym poziomie merytorycznym. Jednak w czasach Trzeciej Rzeszy ten aspekt naukowy ochrony zabytków nabrał dodatkowego znaczenia. Prowadzone od zakończenia pierwszej wojny światowej badania miały początkowo dostarczyć argumentów przeciw odłączeniu od Niemiec terenów wschodnich. W czasach Trzeciej Rzeszy ich głównym celem było uzasadnienie roszczeń terytorialnych i polityki agresji. W ten nurt badań wschodnich włączyła się ochrona zabytków. Konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej Günther Grundmann należał do grona badaczy uprawiających tak ukierunkowane badania wschodnie, udowodnił w nich, że przyłączenie do Trzeciej Rzeszy należącego do Polski obszaru Górnego Śląska oraz terenów sąsiadujących od wschodu było nieuniknioną konsekwencją wielowiekowego procesu ekspansji niemieckiej kultury.

Naziści doszli do władzy za sprawą zamachu stanu lub interwencji zbrojnej obcego państwa, lecz dzięki stopniowemu zwiększaniu wpływów w parlamencie i krajach związkowych. Głoszona ideologia była na tyle atrakcyjna, że skłoniła obywateli do oddania głosów na NSDAP w wolnych wyborach. Nacjonalizm, idea państwa narodowego, to zjawiska ogólnoeuropejskie włączone w światopogląd nazistowski równie chętnie jak antysemityzm.

Istniał jeszcze jeden składnik świadomie i mocno eksponowany, który zdecydował o tak dużym poparciu nazistów przez wszystkie warstwy niemieckiego społeczeństwa, niezależnie od statusu majątkowego, przynależności klasowej lub wyznania.

Trzecia Rzesza została przez większość swoich obywateli uznana za ucieleśnienie mitu o wielkiej Rzeszy Niemieckiej, która miała scalić naród rozdzielony między kilka państw, silnie zróżnicowany społecznie, a od czasów reformacji również wyznaniowo. Należy w tym miejscu przypomnieć, że oficjalnie od 1933 roku używano właśnie nazwy Rzesza Niemiecka (Deutsches Reich), a po przyłączeniu Austrii Rzesza Wielkoniemiecka (Großdeutsches Reich). Przejęcie władzy zostało wykorzystane przez nazistów do błyskawicznego przekształcenia demokratycznego państwa w autarkię, samowystarczalną również pod względem ideologicznym.

Zabytki, widzialne ślady przeszłości, doskonale nadawały się do utrwalenia mitu Wielkoniemieckiej Rzeszy w świadomości społecznej. Nowa władza polityczna zawłaszczyła ten paradygmat niemieckiej myśli politycznej, sformułowany na początku XIX wieku. Został on przekształcony i wykorzystany w jednym celu, jakim była ekspansja terytorialna i dążenie do stworzenia nowego, jednolitego pod względem narodowym i rasowym społeczeństwa.

Opieka nad zabytkami stała się jednym ze środków propagandy politycznej o silnym zabarwieniu nacjonalistycznym. Widoczny rozwój ochrony zabytków, pod względem liczby, zakresu i profesjonalizacji prowadzonych prac konserwatorskich, realizowanych na niespotykaną do tej pory skalę, był przy tym dowodem skuteczności nowych rządów. Jednocześnie ważnym elementem polityki propagandowej, co wiązało się z nieuniknionym manipulowaniem historyczną formą w celu uzyskania oczekiwanego rezultatu – stworzenia nowego, jednolitego rasowo i narodowo społeczeństwa.

ARCHIWALIA

Nazwę zespołu poprzedza zastosowany w tekście skrót, po nim następuje pełna nazwa archiwum i zespołu.

AP Wrocław, Konserwator Zabytków Prowincji – Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej. Acta des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens.

AP Wrocław, Śląski Konsystorz Ewangelicki – Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Zespół Śląski Konsystorz Ewangelicki.

AP Wrocław, Kartografia Rejencji Wrocławskiej – Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Zespół Kartografia Rejencji Wrocławskiej.

AP Wrocław, Ikonografia – Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Zespół Ikonografia.

AP Katowice – Archiwum Państwowe w Katowicach. Zespół Zarząd Prowincjonalny Górnego Śląska w Katowicach (Provinzialverwaltung Oberschlesien in Kattowitz).

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze z siedzibą w Starym Kisielinie. Zespół Konserwator Zabytków Prowincji Śląskiej.

Muzeum Narodowe (we Wrocławiu), Gabinet Dokumentów – Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Gabinet Dokumentów. Zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej, sygn. IV/I–77.

Instytut Herdera, NBA – Niederschlesisches Bildarchiv w Instytucie Herdera w Marburgu nad Lahnem (J. G. Herder Institut e. V. in Marburg am Lahn).

IS PAN Warszawa – Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

BIBLIOGRAFIA

W bibliografii pominięto przywołane w przypisach wzmianki w lokalnych czasopismach, informujące o prowadzonych pracach konserwatorskich.

Abmeier Hans-Ludwig, *Alfred Hadelt, Provinzialkonservator der Provinz Oberschlesien,* „Oberschlesisches Jahrbuch" 1986, t. 2, s. 21–57.

Arendt Sabine, *Die (kultur) politische Instrumentalisierung von Veit Stoss im Nationalsozialismus*, [w:] *Wokół Wita Stwosza. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Muzeum Narodowym w Krakowie 19–22 maja 2005*, red. Adam Organisty, Dobrosława Horzela, Kraków 2006, s. 396–405.

Arendt Sabine, *Studien zur deutschen kunsthistorischen „Ostforschung" im Nationalsozialismus. Die Kunsthistorischen Institute an den (Reichs-) Universitäten Breslau und Posen und ihre Protagonisten im Spannungsfeld von Wissenschaft und Politik.* Diss. Humbolt-Universität zu Berlin, Berlin 2009, http://edoc.hu-berlin.de/dissertationen/arend-sabine-2009–07-15/PDF/arend.pdf.

Arszyński Marian, *Idea – pamięć – troska. Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX wieku*, Malbork 2007.

Asche Siegfried, *Städtische Denkmalpflege in Görlitz 1938 bis 1940*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1942/1943, s. 89–91.

Aubin Hermann, *Schlesien als Ausfallstor deutscher Kultur nach dem Osten im Mittelalter*, Breslau 1942.

Aus der Geschichte des Rathauses der Stadt Jauer, „Heimatkalender Kreis Jauer" 1942, s. 81–86.

Bandurska Zofia, *Królewskie Muzeum Sztuki i Starożytności*, [w:] *Muzea sztuki w dawnym Wrocławiu*, red. Piotr Łukaszewicz, Wrocław 1998, s. 27–36.

Bandurska Zofia, *Archivalien der ehemaligen Breslauer Kunstmuseen*, „Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im Östlichen Europa" 2004, t. 12, s. 71–98.

Bandurska Zofia, *Archiwalia dawnych wrocławskich muzeów sztuki*, „Roczniki Sztuki Śląskiej" 2010, t. 19, s. 153–176.

Bartezky Arnold, *Die korrigierte Geschichte. Nationalstil und Nationalerbe in der polnischen Architektur und Denkmalpflege vor und nach dem Zweiten Weltkrieg*, [w:] *Visuelle Erinnerungskulturen und Geschichtskonstruktionen in Deutschland und Polen seit 1939*, red. Dieter Bingen, Peter Oliver Loew, Dietmar Popp, Warszawa 2009, s. 123–146.

Beiträge zur Geschichte der Technischen Hochschule Breslau zum 75-jährigen Gedenken an die Eröffnung im Jahre 1910, Dortmund 1985.

Berger Hans, *Die Stiftskirche in Quedlinburg und die Denkmalpflege 1936–37 und 1946–69*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1989, R. 47, z. 1, s. 92–98.

Bernhardt Katja, *Inwentaryzacja zabytków sztuki między nauką i polityką: Prusy Zachodnie i Wolne Miasto Gdańsk*, „Biuletyn Historii Sztuki" 2010, nr 3, s. 263–288.

Bimler Kurt, *Die schlesischen massiven Wehrbauten. Band I. Fürstenthum Breslau. Kreise Breslau, Neumarkt, Namslau*, Breslau 1940.
Bimler Kurt, *Die schlesischen massiven Wehrbauten. Band II. Fürstenthum Brieg. Kreise Brieg, Ohlau, Strehlen*, Breslau 1941.
Bimler Kurt, *Die schlesischen massiven Wehrbauten. Band III. Fürstenthum Öls. Kreise Öls, Groß Wartenberg, Militsch, Trebnitz, Wohlau, Steinau*, Breslau 1942.
Bimler Kurt, *Die schlesischen massiven Wehrbauten. Band IV. Fürstenthum Liegnitz. Kreise Liegnitz, Goldberg, Lüben*, Breslau 1943.
Bimler Kurt, *Die schlesischen massiven Wehrbauten. Band V. Fürstenthum Münsterberg. Kreis Frankenstein (Münsterbeg)*, Breslau 1944.
Bimler Kurt, *Das Breslauer Rathaus. Seine Gestaltung, Ausstattung und Baugeschichte. Ein Führer*, Breslau 1941.
Bimler Kurt, *Die Mikultschützer Schrotholz-Kirche im Beuthener Stadtpark*, Beuthener Geschichts- und Museumsverein, Beuthen 1922.
Bińkowska Iwona, *Wrocław. Fotografie z okresu międzywojennego*, Wrocław 2004.
Bińkowska Iwona, *Demolicje fortyfikacji i powstanie plant – integralność czy dezintegracja miasta średniowiecznego*, [w:] *Integracja i dezintegracja w krajobrazie miast i miasteczek*, red. Rafał Eysymontt, Wrocław 2006, s. 97–115.
Bińkowska Iwona, *Fotograficzna dokumentacja konserwacji ratusza wrocławskiego (1924–1937)*, [w:] Imago Silesiae Inferioris online, Wrocław 2014, s. 111–164
Birke Ernst, *Schlesien – bis zu den Beskiden*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1939, R. 1, z. 7/8, s. 241.
Bleyl Wolfgang, *Silberberg, die Paßfestung Schlesiens*, [w:], *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 20–39
Bleyl Wolfgang, *Der Donjon der Passfestung Silberberg in Schlesin*, „Der Burgwart" 1955 (grudzień), s. 12–20.
Boidol Edgar, *Die Kunst in der Wojewodschaft Schlesien. Sztuka Województwa Śląskiego. L'art. En Silésie Polonaise. Ein Buchbesprechung*, „Der Oberschlesier" 1934, R. 16, z. 3–4, s. 166–170.
Borowski Franz, *Instandsetzung die Pfarrkirche St. Dominikus in Neisse*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1933, R. 35, s. 226–229.
Borowski Franz, *Das neue Geläut der Pfarrkirche St. Dominikus in Neisse*, „Deutsche Bauzeitung" 1934, R. 68, z. 17, s. 313–315.
Bornheim genannt Schilling Werner, *Robert Hiecke 1876–1952, Konservator der Kunstdenkmäler Preußens*, „Jahrbuch Preussischer Kulturbesitz" 1969, t. 7, s. 79–100.
Bornheim genannt Schilling Werner, *Hiecke Robert*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 9, München 1972, s. 106–107, http://www.deutsche-biographie.de/pnd139900888.html.
Bönsch Alfred, *Schlesischer Blaudruck*, „Schlesische Monatshefte" 1938, R. 15, z. 10, s. 362–365.
Bremer Walter, *Die Ergebnisse der Freilegungs- und Instandsetzungsarbeiten auf der Zeisburg*, [w:], *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 9–19.
Buch Felicitas, *Studien zur preußischen Denkmalpflege am Beispiel konservatorischer Arbeiten Ferdinand von Quasts*, Worms 1990.
Bukowski Marcin, Zlat Mieczysław, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958.
Bunzel Ulrich, *Geschichte unserer Christophori-Kirche und ihre Erneuerung*, Breslau 1935.
Burg Namslau, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1939, R. 1, z. 5, s. 166–167.
Burgemeister Ludwig, *Der Orgelbau in Schlesien*, Strassburg 1925 [wydanie drugie poszerzone: Frankfurt am Main 1973].

Büsching Johann Gottlieb, *Die Kinsburg in ihrem gegenwärtigen Zustande mit Erinnerungen aus dem Fremdebuch auf derselben*, Breslau 1827.

Chojecka Ewa, Gorzelik Jerzy, Kozina Irma, Szczypka-Gwiazda Barbara, *Sztuka Górnego Śląska od średniowiecza do końca XX wieku*, Katowice 2004.

Chorowska Małgorzata, Dudziak Tomasz, Jaworski Krzysztof, Kwaśniewski Artur, *Zamki i dwory obronne w Sudetach*, t. 2: *Księstwo jaworskie*, Wrocław 2009.

Czerner Olgierd, *Rynek wrocławski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.

Degen Kurt, *Bauzeichnungen des 18. und 19. Jahrhunderts aus zwei schlesischen Schlössern*, [w:] *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien,* Breslau–Lissa 1939, s. 40–68.

Denkmalpflege. Deutsche Texte aus 3 Jahrhunderten, red. N. Huse, München 1996.

Denkmalpflege und Heimatschutz im Wiederaufbau der Nation. Tag für Denkmalpflege und Heimatschutz im Rahmen des 1. Reichstreffens des Reichsbundes Volkstum und Heimat, Kassel 1933, Berlin 1934.

Dettloff Paweł, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce 1918–1930. Teoria i praktyka*, Kraków 2007.

Dienwiebel Herbert, *Die oberschlesischen Holzkirchen als deutsches Kulturgut*, Breslau 1938.

Dienwiebel Herbert, *Die Ostoberschlesischen Holzkirchen*, „Der Oberschlesier" 1937, R. 19, z. 6, s. 316–321.

Die Zeisburg, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1937, s. 155.

Dilly Heinrich, *Deutsche Kunsthistoriker: 1933–1945,* München–Berlin 1988.

Dobesz Janusz L., *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, Wrocław 1999 [wydanie drugie: Wrocław 2005].

Dobrowolski Tadeusz, *Działalność Oddziału Sztuki w Katowicach na polu opieki nad zabytkami*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku" 1931, t. 3, s. 451–453.

Dobrowolski Tadeusz, *Śląskie budownictwo drewniane jako objaw słowiańskiej kultury tradycyjnej*, „Wiadomości Literackie" 1936, t. 13, nr 48.

Drobek Johann, Grundmann Günther, *Schlesische Barockfresken und ihre Instandsetzung*, [w:], *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien,* Breslau–Lissa 1939, s. 140–156.

Durth Werner, Gutschow Niels, *Träume in Trümmern. Stadtplanung 1940–1950*, München 1993.

Erhaltungsarbeiten an den Löwenberger Stadtmauern, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1939, R. 1, z. 6, s. 228.

Feldtkeller Julia, *Wandmalereirestaurierung. Eine Geschichte ihrer Motive und Methoden*, Wien 2008.

Felkel Herbert, *Wolfgang Bleyl, pierwszy konserwator twierdzy srebrnogórskiej*, [w:] *Twierdza srebrnogórska II. Wojna 1806–1807 – Miasteczko*, red. Tomasz Przerwa, Grzegorz Podruczny, Wrocław 2008, s. 167–172.

Fiebiger Hansgeorg, *Der Neisser Ratsturm. Ein Kurzer Beitrag zur Wiederherstellung,* „Jahresbericht des Neisser Kunst- und Altertumsvereins" 1935, R. 38, s. 27–37.

Fiebiger Hansgeorg, *Die Wiederherstellung des Rathausturmes zu Neisse*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1939/1940, R. 41, s. 41–48.

Flesche Hermann F., *Sanierung der Altstadt in Braunschweig*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, s. 169–170.

Fleischner Susanne, *„Schöpferische Denkmalpflege". Kulturideologie des Nationalsozialismus und Positionen der Denkmalpflege*, Münster 1999.

Frey Dagobert, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau bearb. v. L. Burgemeister u. G. Grundmann (Bspr.)*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, s. 23.

Frey Dagobert, *Ein neu entdecktes romanisches Tympanonrelief*, „Zeitschrift des Deutschen Vereins für Kunstwissenschaft" 1935, R. 2, nr 8, s. 496–518.

Frey Dagobert, *Der Denkmalpfleger. Robert Hiecke zum 60. Geburtstag*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 38, s. 296–297.

Frey Dagobert, *Die ehemalige Zisterzienserinnenkirche in Trebnitz. Untersuchungen und Grabungen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1937, R. 39, s. 10–23.

Frey Dagobert, *Kunstdenkmäler im besetzen Polen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1939/1940, R. 41, s. 98–103.

Frey Dagobert, *Günther Grundmann*, [w:] *Bewahren und Gestallten, Festschrift zum siebzigsten Geburtstag von Günther Grundmann*, red. Joachim Gerhardt, Hamburg 1962, s. 7–14.

Früchtel Michael, *Der Architekt Hermann Giesler. Leben und Werk (1898–1987)*, Tübingen 2008.

Fuhrmeister Christian, Klingen Stephan, Lauterbach Iris, Peres Ralf, *„Führerauftrag Monumentalmalerei". Eine Fotokampagne 1943–1945*, Köln–Weimar 2006 („Veröffentlichungen des Zentralinstituts für Kunstgeschichte in München", t. 18).

Gajewska-Prorok Elżbieta, *Śląskie witraże Richarda Süßmutha*, [w:] *Nie tylko art déco, sztuka witrażowa w okresie międzywojennym*, red. Barbara Fekecz-Tomaszewska, Magda Ławicka, Kraków–Legnica 2014, s. 159–176.

Gajewska-Prorok Elżbieta, Oleszczuk Sławomir, *Witraże na Śląsku. XIX i pierwsza połowa XX wieku / Glasmalereien in Schlesien. 19. und erste Hälfte 20. Jahrhundert*, Leipzig 2001.

Gębczak Józef, *Losy ruchomego mienia kulturalnego i artystycznego na Dolnym Śląsku w czasie drugiej wojny światowej*, Wrocław 2000.

Glaeser Edmund, *Das erste schlesische Freilichtmuseum*, „Der Wanderer im Riesengebirge" 1934, nr 4, s. 56–57.

Glaeser Edmund, *Prof. Dr. Günther Grundmann 50 Jahre*, „Schlesische Zeitung", 10 kwietnia 1942 roku.

Gola Agnieszka, Ławicka Magda, *Od klasztoru do muzeum. Dzieje zespołu zabudowań bernardyńskich we Wrocławiu*, Wrocław 2009.

Gorzelik Jerzy, *„Zrodzone z duszy ludu". Ochrona sakralnej architektury drewnianej na międzywojennym Górnym Śląsku a polsko-niemiecki spór o narodowy charakter regionu*, „Wiadomości Konserwatorskie" 2020, nr 62, s. 28–41.

Grajewski Grzegorz, *Kontynuacja tradycji. Ochrona zabytków i krajobrazu w twórczości Hansa Poelziga*, [w:] *Hans Poelzig we Wrocławiu. Architektura i sztuka 1900–1916*, red. Jerzy Ilkosz, Beate Störtkuhl, Wrocław 2000, s. 159–184.

Grajewski Grzegorz, *Historia konserwacji fasady kościoła klasztornego pw. Wniebowzięcia NMPanny w Krzeszowie do 1945 roku*, [w:] *Śląsk i Czechy. Wspólne drogi sztuki. Materiały konferencji naukowej dedykowane Profesorowi Janowi Wrabecowi*, red. Mateusz Kapustka, Andrzej Kozieł, Piotr Oszczanowski, Wrocław 2007, s. 385–396.

Grajewski Grzegorz, *Konserwacja zabytków opactwa Cystersów w Lubiążu do 1945 roku*, [w:] *Kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP w Lubiążu. Historia, stan zachowania, koncepcja rewitalizacji,* red. Andrzej Kozieł, Wrocław 2010, s. 117–128.

Grajewski Grzegorz, *Burgemeister Ludwig*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 4, Warszawa 2011, s. 16–18.

Grajewski Grzegorz, *Grundmann Günther*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 4, Warszawa 2011, s. 40–43.

Grajewski Grzegorz, *Lutsch Hans*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 4, Warszawa 2011, s. 79–81.

Grajewski Grzegorz, *Bruno Tschötschel i konserwacja zabytków na Śląsku,* [w:] *Bruno Tschötschel (1874–1941), wrocławski Wit Stwosz XX wieku*, Wrocław 2012, s. 197–210.

Grajewski Grzegorz, *Alfred Hadelt*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 5, Warszawa 2016, s. 40–41.

Grajewski Grzegorz, *Georg Pick*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 5, Warszawa 2016, s. 61–63.

Grajewski Grzegorz, *Konserwacja wnętrza wrocławskiej katedry w 1934 r.*, [w:] *Katedra wrocławska na przestrzeni tysiąclecia. Studia z historii architektury i sztuki*, red. Romuald Kaczmarek, Dariusz Galewski, Wrocław 2016, s. 307–315.

Grajewski Grzegorz, *Drobek (Drobeck) Johann*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 6, Warszawa 2022, s. 19–23.

Grajewski Grzegorz, *Lucas Vinzenz Mrzyglod*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, t. 6, Warszawa 2022, s. 71–74.

Grajewski Grzegorz, Störtkuhl Beate, *Günter Grundmann*, [w:] *Schlesische Lebensbilder 12. Im Auftrag der Historischen Kommission für Schlesien herausgegeben von Joachim Bahlcke*, Würzburg 2017, s. 351–364.

Grau Erich, *Umbau und Wiederherstellung des Rathauses der Stadt Prausnitz*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1938, R. 36, nr 20, s. 161–164.

Grau Erich, *Die Wiederherstellung des Rathauses in Prausnitz, Schlesien*, „Zentrallblatt der Bauverwaltung" 1937, R. 57, s. 1201–1203.

Grimmkowski Rüdiger, *Michael Willmann. Barockmaler in Dienst der katholischen Konfessionalisierung, der Grüssauer Josephzyklus*, Berlin 2005.

Grundmann Friedhelm, *Günther Grundmann – Denkmalpflege in Schlesien und Hamburg*, [w:] *Kunsthistoriker und Denkmalpfleger des Ostens. Der Beitrag zur Entwicklung des Faches im 19. und 20. Jahrhundert*, red. Eimer Gerhard i inni, Bonn 2007 („Kunsthistorische Arbeiten der Kulturstiftung der Deutschen Vertriebenen", nr 5), s. 155–170.

Grundmann Günther, *Die peripherischen Friedhofskapellen des 18. Jahrhunderts in Schlesien*, Breslau 1916.

Grundmann Günther, *Gruftkapellen des 18. Jahrhunderts in Niederschlesien und der Oberlausitz*, Strassburg 1916 („Studien zur deutschen Kunstgeschichte", t. 193).

Grundmann Günther, *Die Bethäuser und Bethauskirchen des Kreises Hirschberg. Ein Beitrag zur Geschichte der protestantischen Kirchenbaukunst in Schlesien*, Berlin 1922.

Grundmann Günther, *Die protestantischen Fachwerkkirchen in Schlesien.* „Niederschlesischer Heimatkalender" 1922, s. 45–48.

Grundmann Günther, *Schlesischen Krippenkunst*, „Der Oberschlesier" 1929, R. 11, z. 12, s. 783–785.

Grundmann Günther, *Bad Warmbrunn und seine bauliche Entwicklung*, „Schlesische Monatshefte" 1930, R. 7, nr 5, s. 187–193.

Grundmann Günther, *Schlesien und Caspar David Friedrich*, „Schlesische Monatshefte" 1930, R. 7, nr 10, s. 413–428.

Grundmann Günther, *Schlesische Architekten im Dienst der Herrschaft Schaffgotsch und der Propstei Warmbrunn*, Strassburg 1930.

Grundmann Günther, *Rudolf Hacke*, „Schlesische Monatshefte" 1931, R. 8, nr 5, s. 209–211.

Grundmann Günther, *Das Riesengebirge in der Malerei der Romantik*, Breslau 1931.

Grundmann Günther, *Der Erwerb der Kirche Wang und ihr Transport von Norwegen nach Berlin*, „Der Wanderer im Riesengebirge" 1932, R. 52, s. 62–65.

Grundmann Günther, *Meine Absichten*, „Schlesische Monatshefte" 1932, R. 9, nr 11, s. 398–401.

Grundmann Günther, *Die religiösen Grundlagen der Volkskunst. II. Im Spiegel des Protestantismus*, „Schlesische Monatshefte" 1933, R. 10, nr 4, s. 137–141.

Grundmann Günther, *Das Schloß Schönwaldau. Zur Forschungsgeschichte über den Barockarchitekten Martin Frantz*, „Schlesische Monatshefte" 1933, R. 10, nr 8, s. 282–287.

Grundmann Günther, *Die Schlesische Denkmalpflege als nationaler Aufgabenkreis in der Arbeitsbeschaffung*, „Schlesische Monatshefte" 1933, R. 10, nr 12, s. 428–430.
Grundmann Günther, *Schinkels Entwürfe zur Kirche in Erdmannsdorf*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift" N.F. 1933, t. 10, s. 121–125.
Grundmann Günther, *Denkmalpflege in Polen*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, s. 101–104.
Grundmann Günther, *Die schlesischen Zeichnungen des ersten preußischen Staatskonservators von Quast*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 52–81.
Grundmann Günther, *Schlesische Kunst der Gegenwart im Dienste der Denkmalpflege seit 1933*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 82–96.
Grundmann Günther, *Praktische Denkmalpflege und Heimatpflege in Stadt und Land*, „Schlesische Heimat" 1935, s. 16–19.
Grundmann Günther, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Innern des Breslauer Domes,* „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, s. 1–12.
Grundmann Günther, *Schömberg, ein Stadt unter Denkmalschutz,* „Der Wanderer im Riesengebirge" 1935, nr 8, s. 130–133.
Grundmann Günther, *Die Büste des Führers in der Breslauer Universität*, „Der Oberschlesier" 1935, R. 17, z. 7, s. 371–372.
Grundmann Günther, *Dort, wo das Schildauer Tor stand*, „Der Wanderer im Riesengebirge" 1935, nr 12, s. 199–203.
Grundmann Günther, *Ernst Kloß, Michael Willmann (Bspr.)*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, s. 168.
Grundmann Günther, *Schlesischer Kulturspiegel [von Heinrich Kohlhaussen] (Bspr.)*, „Schlesische Monatshefte" 1936, R. 13, nr 2, s. 79–80.
Grundmann Günther, *Die Baumeisterfamilie Frantz. Ein Beitrag zur Architekturgeschichte des 18. Jahrhunderts in Schlesien, Schweden und Polen*, Breslau 1937 („Forschungen zur deutschen Kunstgeschichte", t. 22).
Grundmann Günther, *Schlesien – Burgenland*, „Schlesische Monatshefte" 1937, R. 14, nr 3, s. 82–84.
Grundmann Günther, *Um die Erhaltung der Papiermühle in Reinerz*, [b.m.w. 1937].
Grundmann Günther, *Die kulturelle Bedeutung des Freihern von Rothenhan-Buchawald'schen Famielien-Fideikommises*, Breslau 1938 [mps].
Grundmann Günther, *Der Provinzialkonservator berichtet,* „Schlesien. Volk und Raum" 1938, R. 1, z. 1, s. 49.
Grundmann Günther, *Die Baulichkeiten und Kunstgegenstände der Herrschaft Eckersdorf in Eckersdorf Grafschaft Glatz von Professor Dr. Günther Grundmann Provinzialkonservator für die Kunstdenkmäler Niederschlesien*, Breslau 1939.
Grundmann Günther, *Die Bauten der Leinenkaufherren zu Hirschberg,* „Der Wanderer im Riesengebirge" 1939, nr 7/8, s. 100–101.
Grundmann Günther, *Aus meinem Reisetagebuch. Studienfahrt 1934 nach Polen*, „Der Oberschlesier" 1939, R. 21, z. 12, s. 591–594.
Grundmann Günther, *Deutsche Kunst im Bielitzer und Teschener Land,* „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1939, R. 1, z. 9, s. 273–279.
Grundmann Günther, *Gutachten über die kulturelle Bedeutung der Baulichkeiten und Kunstgegenstände der Besitzung Ober- Gläsersdorf Krs. Lüben. Von Professor Dr. Günther Grundmann Provinzialkonservator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens*, Breslau 1939.

Grundmann Günther, *Organisatorische und kulturelle Grundlagen*, [w:] *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 185–188.
Grundmann Günther, *Schlesische Kulturleistung*, „Raumforschung und Raumordnung" 1939, R. 3, s. 436–438.
Grundmann Günther, *Unser Riesengebirge im Geiste der Romantik*, „Der Wanderer im Riesengebirge" 1939, nr 10/11, s. 127–128.
Grundmann Günther, *Decken- und Emporenmalereien in alten evangelischen Kirchen in Schlesien*, „Kunst und Kirche" 1940, R. 17, s. 34–36.
Grundmann Günther, *Kunst im Teschener Land*, „Deutsche Monatshefte in Polen" 1940, R. 7, s. 75–78.
Grundmann Günther, *Kunstdenkmäler im Landkreis Breslau*, „Heimat" 1940, R. 8, nr 1, s. 7–11.
Grundmann Günther, *Die romantische Parklandschaft*, „Der Wanderer im Riesengebirge" 1940, R. 60, nr 5, s. 29–30.
Grundmann Günther, *Die Bedeutung Schinkels für die deutsche Denkmalpflege. Zum 100. Todestag K.F. Schinkels am 9.X.1941*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1940/1941, s. 122–129.
Grundmann Günther, *Ruhestätten großer Soldaten in Schlesien*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1940, R. 2, z. 9/10, s. 192–195.
Grundmann Günther, *Große Soldaten in Schlesien*, Breslau 1940 [wydanie drugie: Breslau 1944].
Grundmann Günther, *Schlesienbändchen*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1941, R. 3, z. 1/2, s. 26.
Grundmann Günther, *Das Denkmal Friedrichs des Großen auf dem Helikon in Hirschberg*, „Der Wanderer im Riesengebirge" 1941, R. 61, nr 9, s. 81–83.
Grundmann Günther, *Karl Friedrich Schinkel. Lebenswerk*, t. 3: *Schlesien [Schinkel in Schlesien]*, Berlin 1941.
Grundmann Günther, *Industrie und bildende Kunst in Oberschlesien*, „Deutsche Monatshefte in Polen" 1941, R. 8, z. 3/5, s. 141–152.
Grundmann Günther, *Gutachten über die kulturelle Bedeutung der Baulichkeiten und Kunstgegenstände des Freiherr von Zedlitz'schen Adligen Fräuleinstiftes Kapsdorf nebst Kammendorf, Kreis Breslau*, Breslau 1941 [mps].
Grundmann Günther, *Künstlerische Fragen im erweiterten schlesischen Raum*, „Amtlicher Schlesischer Hoch- und Fachschulführer" 1941, R. 20, s. 29–31.
Grundmann Günther, *Die romanischen Kirchen des Katzbachtales*, „Der Wanderer im Riesengebirge" 1941, R. 61, nr 5, s. 31–32.
Grundmann Günther, *Die Renaissanceschlösser des Katzbachtales,* „Der Wanderer im Riesengebirge" 1941, R. 61, nr 6/7, s. 43–44.
Grundmann Günther, *Gemeinsame Züge der Kunst Schlesiens und des Warthegaues,* „Deutsche Monatshefte in Polen" 1941/1942, R. 18, z. 8/9, s. 336–348.
Grundmann Günther, *Die Herzogstumba in Teschen und ihre Wiederherstellung*, „Heimatkalender des Kreises Teschen" 1942, s. 52–55.
Grundmann Günther, *Deutsche Kunst im befreiten Schlesien*, Breslau 1941 [wydanie drugie poszerzone: Breslau 1944].
Grundmann Günther, *Nachruf auf Robert Hiecke*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1953, s. 70–72.
Grundmann Günther, *Gelehrter der Kunstgeschichte und Helfer der Denkmalpflege in Schlesien*, [w:] *Hirtenliebe und Heimattreue. Zum Gedächtnis an Pater Nikolaus von Lutterotti*, Stuttgart 1957, s. 42–51.
Grundmann Günther, *Der Hirschberger Ring*, „Schlesien" 1958, R. 3, z. 4, s. 206–211.

Grundmann Günther, *Schlesiens evangelische Kirchen und ihre Bedeutung für die schlesische Kunstgeschichte und Denkmalpflege*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau" 1958, t. 3, s. 136–140.

Grundmann Günther, *Die Darmstädter Madonna. Der Schicksalsweg des berühmten Gemäldes von Hans Holbein d.J.*, Darmstadt 1959.

Grundmann Günther (red.), *Deutscher Glockenatlas. Württemberg und Hohenzollern*, oprac. Sigrid Thurm, München–Berlin 1959.

Grundmann Günther, *Breslau 1932. Ein wichtiges Jahr in meinem Leben*, [w:] *Meine schlesischen Jahre. Erinnerungen aus sechs Jahrzehnten*, red. Herbert Hupka, t. 2, München 1962, s. 99–110.

Grundmann Günther, *Barockfresken in Breslau. Abbildungen von Rudolf Jaugusch*, Frankfurt am Main 1967.

Grundmann Günther, *Die Warmbrunner Holzschnitzschule im Riesengebirge*, München 1968.

Grundmann Günther, *Der evangelische Kirchenbau in Schlesien*, Frankfurt am Main 1970.

Grundmann Günther, *Barocke Kirchen und Klöster in Schlesien*, München 1971.

Grundmann Günther, *Erlebter Jahre Widerschein. Von schönen Häusern, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972.

Grundmann Günther, *Der Aufgabenbereich der Fachgruppe Kunstgeschichte des Johann Gottfried Herder-Forschungsrates unter besonderer Berücksichtigung des Kunstatlases des östlichen Mitteleuropas*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1972, R. 21, s. 288–299.

Grundmann Günther, *Stätten der Erinnerung. Denkmäler erzählen schlesische Geschichte*, München 1975.

Grundmann Günther, *Der Berliner Geheime Oberbaurat August Soller und seine Beziehungen zu Schlesien*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universitäts zur Breslau, Würzburg" 1978, R. 19, s. 312–331.

Grundmann Günther, *Dome, Kirchen und Klöster in Schlesien nach alten Vorlagen*, Frankfurt am Main 1982.

Grundmann Günther, *Burgen, Schlössser und Gutshäuser in Schlesien*, t. 1 : *Die mittelalterlichen Burgruinen, Burgen und Wohntürme, Bearb. von Dieter Grossmann unter Mitwirkung von Hanna Nogossek. Bau- und Kunstdenkmäler im östlichen Mitteleuropa 1*, Frankfurt am Main 1982.

Grundmann Günther, *Burgen, Schlössser und Gutshäuser in Schlesien*, t. 2: *Schlösser und feste Häuser der Renaissance, Bearb. und erweitert von Dieter Grossmann. Bau- und Kunstdenkmäler im östlichen Mitteleuropa 3,* Frankfurt am Main 1987.

Grundmann Günther, *Der schlesische Radierer Erich Fuchs und seine neuen Arbeiten im Westen Deutschlands*, [w:] *Erich Fuchs (1890–1982). Leben und Brauchtum im Riesengebirge,* red. Heinrich Trierenberg, Würzburg 1993.

Gutschow Niels, *Ordnungswahn. Architekten planen im „eingedeutschen Osten" 1939–1945,* Basel–Boston–Berlin 2001.

Gutschow Niels, Klain Barbara, *Vernichtung und Utopie. Stadtplanunug Warschau 1939–1945*, Hamburg 1994.

Gutschow Niels, Klain Barbara, *Zagłada i utopia. Urbanistyka Warszawy w latach 1939–1945*, Warszawa 1995 [polskie wydanie zawiera mniej ilustracji i zostało pozbawione przypisów].

Günther Ernst, *Geschichte der Erwerbung des Brieger Piastenschlosses*, „Briegische Heimatblätter" 1930, nr 62, s. 245–246.

Hadelt Alfred, *Oberschlesische Denkmalpflege. Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler der Provinz Oberschlesien*, „Die Provinz Oberschlesien" 1928, R. 3, s. 354–355.

Hadelt Alfred, *Kirchliche Kunst und Denkmalpflege in Oberschlesien. Bericht über den Neisser Kursus vom 6. bis 8. November 1928*, „Die Provinz Oberschlesien" 1928, R. 3, s. 606–608.

Hadelt Alfred, *Die Wiederherstellung der Neisser Kreuzkirche, des bedeutendsten Barockdenkmals Oberschlesiens*, „Die Provinz Oberschlesien" 1929, R. 4, s. 49–51.

Hadelt Alfred, *Oberschlesiesche Denkmalpflege in Kloster Rauden*, „Die Provinz Oberschlesien" 1930, R. 5, s. 301–305.

Hadelt Alfred, *Oberschlesiesche Denkmalpflege und Heimatmuseum*, „Die Provinz Oberschlesien" 1931, R. 6, s. 13–15.

Hadelt Alfred, *Der Breslauer Dom und seine Erneuerung*, „Der Oberschlesier" 1934, R. 16, s. 724–726.

Hadelt Alfred, *Bericht über die Tätigkeit des Provinzialkoservators und der Provinzialdenkmalkommission. Übersicht über die wichtigeren Vorgänge auf dem Gebiet der oberschlesischen Denkmalpflege in der Jahren 1926–1933*, [w:] *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien. Jahrbuch der oberschlesischen Denkmalpflege nebst dem Bericht des Provinzialkonservators. Im Auftrage der Provinzialdenkmalkommision herausgegeben von Alfred Hadelt*, Breslau 1934, s. 165–208.

Hadelt Alfred, *Neuaufgedeckte mittelalterliche Wandmalereien im Neisser Bistumslande*, „Der Oberschlesier" 1934, R. 16, z. 12, s. 685–691.

Hadelt Alfred, *Ludwig Peter Kowalskis Altarwerk in der Kirche zu Ohlau*, „Christliche Kunst" 1935, R. 31, z. 7, s. 208–215.

H[adelt] A[lfred], *Die Wiederherstellung die Allerheiligenkirche in Gleiwitz*, „Die christliche Kunst" 1935, R. 31, s. 219–220.

Hammer Felix, *Die geschichtliche Entwicklung des Denkmalrechts in Deutschland*, Tübingen 1995 (seria „Jus ecclesiasticum", nr 51).

Härtel Hans, *Ländliche Baukultur am Rande der Mittelsudeten. Als Beitrag zur Landes- Baupflege Schlesiens*, „Schlesische Heimat" 1941, R. 6, Sonderheft.

Henniger Hans, *Was lehren die schlesischen Schrotholzkirchen?*, „Deutsche Bauhütte" 1936, s. 258–259, 279.

Herzogschloß Brieg, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1939, R. 1, z. 2, s. 67–69.

Hiecke [Robert], *Einführung*, [w:] *Denkmalpflege und Heimatschutz im Wiederaufbau der Nation. Tag für Denkmalpflege und Heimatschutz Kassel 1933. Tagungsbericht*, Berlin 1934, s. IX–XI.

Hiecke [Robert], *Gesetzliche Grundlagen, Verwaltung*, [w:] *Denkmalpflege und Heimatschutz im Wiederaufbau der Nation. Tag für Denkmalpflege und Heimatschutz Kassel 1933. Tagungsbericht*, Berlin 1934, s. 175–185.

Hiecke [Robert], *Friedrich Rathgen zum Gedächtnis*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1942/1943, s. 91.

Hof Catharine, *Holzkirchen in Schlesien. Untersuchungen an Holzkonstruktionen des 16. bis 18. Jahrhunderts in der Woiwodschaft Waldenburg*, Karlsruhe 1999.

Hoffmann Hermann, *Der Dom zu Breslau. Mit einer Darstellung der Wiederherstellung des Dominneren, von Paul Meyer-Speer*, Breslau 1934.

Hoffmann Hermann, *Die katholischen Kirchen in Glogau*, Breslau 1937.

Hogreve August Wilhelm, *Translozierung von Deckenfresken mit Stuckdekor,* „Kunstchronik" 1950, R. 3, z. 11, s. 220.

Hölscher Petra, *Die Akademie für Kunst und Kunstgewerbe zu Breslau. Wege einer Kunstschule 1791–1932*, Kiel 2003.

Ilkosz Jerzy, *Schlesischer Bund für Heimatschutz i Wystawa Sztuki Cmentarnej*, „Roczniki Sztuki Śląskiej" 1997, t. 16, s. 173–182.

Jagiełło-Kołaczyk Marzanna, *Konserwacja renesansowych i manierystycznych sgraffitów na Śląsku w latach 1867–1936*, [w:] *Monumenta conservanda sunt. Księga ofiarowana Profesorowi Edmundowi Małachowiczowi w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2001, s. 198–215.

Jagiełło-Kołaczyk Marzanna, *Sgraffita na Śląsku, 1540–1650*, Wrocław 2003.

Jakobus Peter, *Neue deutsche Inventarbände*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1940/1941, s. 71–79.

Jara Karolina, *Wrocławski* waterfront *w czasach Trzeciej Rzeszy*, „Roczniki Sztuki Śląskiej" 2016, t. 25, s. 133–152.

Jung Hans, *Denkmalpflege in Schlesien 1937/1938. Rückblick und Ausblick*, „Schlesien. Volk und Raum" 1938, R. 1, z. 1, s. 18–20.

J[ung Hans], *Konservatoren besuchen Schlesien*, „Schlesien. Volk und Raum" 1938, R. 1, z. 2, s. 148.

Jung Hans, *Christoph Hackner. Ein schlesischer Barockbaumeister, Einzeluntersuchungen zur* ***Bestands****aufnahme der Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens 1*, Breslau 1939.

Kaczmarek Romuald, Brzeziński Rafał, *Dzierżoniów. Historia – sztuka – kultura. Przewodnik*, Dzierżoniów 2010, s. 126–127.

Kaczmarek-Löw Klara, *Dagobert Frey we Wrocławiu. Śląsk i Polska w dialogu historii sztuki i polityki*, „Quart" 2011, nr 4, s. 42–51.

Kern Helmut, *Landdienstlehrhof Wünschendorf Kreis Lauban*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1940, R. 2, z. 4/5, s. 91–92.

Kiesow Gottfried, *Einführung in die Denkmalpflege*, Darmstadt 1995 („Kritische Studien zur Geschichtswissenschaft", t. 114).

Kleinwächter Max, *Die Kapellenbilder von Joh. M. Avenarius in Görbersdorf in Schlesien*, Friedland [b.r.].

Klehr Paul, *Das Rathaus in Leobschütz OS. Einst und jetzt*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1939, R. 37, nr 25, s. 205–208; nr 26, s. 213–216.

Klemperer Victor, *LTI (Lingua Tertii Imperii – Język Trzeciej Rzeszy). Notatnik filologa*, przełożył i przypisami opatrzył Juliusz Zychowicz, Kraków 1983 [wydanie drugie: Warszawa 1988].

Kloß Ernst, *Günther Grundmann: Das Riesengebirge in der Malerei der Romantik, Breslau 1931*, „Schlesische Monatshefte" 1931, R. 8, nr 9, s. 502.

Knoblich Artur, *Ein alter schlesischer Dorfkretscham erstand in neuer Pracht und Herrlichkeit*, „Schlesische Heimat" 1939, s. 83–87.

Kohte Julius, *Ferdinand von Quast (1807–1877), Konservator der Kunstdenkmäler des Preußischen Staates*, „Denkmalpflege" 1977, s. 114–138.

Kononowicz Wanda, *Wrocław. Kierunki rozwoju urbanistycznego w okresie międzywojennym*, Wrocław 1997.

Konwiarz Richard, *Jahrhunderthalle Nationaldenkmal. Eine Mahnschrift des Oberbürgermeisters der Hauptstadt Breslau. Beschr. Richard Konwiarz*, Breslau 1935.

Kozieł Andrzej, *Losy wyposażenia i wystroju kościoła klasztornego Wniebowzięcia NMP w Lubiążu po 1943 roku*, [w:] *Kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP w Lubiążu. Historia, stan zachowania, koncepcja rewitalizacji*, red. Andrzej Kozieł, Wrocław 2010, s. 129–147.

Körner Burkhard, *Denkmalpflegersiche Praxis im NS-Staat – Kontinuitäten und Brüche*, [w:] *100 Jahre Bayerisches Landesamt für Denkmalpflege 1908–2008*, t. 1 : *Bilanz*, München 2008, s. 191–222.

Krakowski Piotr, *Sztuka Trzeciej Rzeszy*, Kraków 1994.

Kreisel Heinrich, *Grundsätze für die Innenausstattung der Staatlichen Schlösser in Bayern,* „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1942/1943, s. 108–112.

Kruszewski Tomasz, *Zmiany podziału terytorialnego na Śląsku w okresie III Rzeszy (1933–1945)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis", nr 2136, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi", t. 22, Wrocław 1999, s. 427–438.

Kuczyński Krzysztof A., *Grünther Grundmann, konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej i jego rola w ukrywaniu dzieł sztuki w latach 1942–1945*, [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski*, red. Robert Majzer, Częstochowa–Włocławek 2013, s. 823–832.

Kutzner Marian, *Historia konserwacji ruin zamkowych w Grodźcu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo" 1971, t. 4, s. 21–64.
Kühn Karl, *Die schöne Altstadt. Ihr Schutz, ihr Umbau, ihre Verkehrsverbesserung. Eine Untersuchung zur praktischen Auswertung der Erkenntnis vom Wesen der alten Stadt*, Berlin 1932.
Kühn Rudolf, *Beginn der Altstadtsanierung in Breslau*, „Deutsche Bauzeitung" 1935, R. 69, z. 16, s. 307–311.
Kühn Rudolf, *Altstadterneuerung und Siedlung*, „Deutsche Bauzeitung" 1935, R. 69, z. 23, s. 456–458.
Kühn [Rudolf], *Die Wiederherstellung des Breslauer Rathauses*, „Deutsche Bauzeitung" 1936, R. 70, s. 285.
Kühn Rudolf, Knipping Heinrich, *Die Gesundung der Breslauer Altstadt*, „Zentralblatt der Bauverwaltung" 1936, R. 56, s. 165–175.
L[andsberger] F[ritz], *Eine Hindenburg Büste der Breslauer Universität*, „Schlesische Monatshefte" 1932, R. 9, nr 8, s. 279.
Lange Emil, *Heimische Bauweise als Quelle neuer Baukunst*, „Schlesische Monatshefte" 1937, R. 14, nr 10, s. 385–388.
Lange Ernst, *Als Restaurator in einem alten Turm*, „Schlesische Heimat" 1939, R. 4, s. 25–29.
Langmaack Gerhard, *Neubau der evangelischen Kirche zu Altenlohm in Schlesien*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1937, R. 35, nr 12, s. 103–106.
Langmaack Gerhard, *Zwei evangelisch-lutherische Kirchen in Norddeutschland*, „Der Baumeister", 1937, R. 35, nr 12, s. 390–396.
Latzke Max, *Die Entschandelung der Hirschberger Rathäuser*, „Form und Farbe" 1941, R. 30, nr 8, s. 103–105.
Leśniakowska Marta, *Polska historia sztuki i nacjonalizm*, [w:] *Nacjonalizm w sztuce i historii sztuki 1789–1950. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk i Stowarzyszenie Historyków Sztuki w dniach 5–7 grudnia 1995 r. w Warszawie*, red. Dariusz Konstantynów, Robert Pasieczny, Piotr Paszkiewicz, Warszawa 1998, s. 33–59.
[Liebich Carl], *50 Jahre Kirchen-Maler*, Neurode [1938].
Lindner Werner, *Heimatbild und Außenreklame*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1934, R. 36, s. 161–164.
Lob Brigitte, *Albert Schmitt O.S.B., Abt in Grüssau und Wimpfen, sein kirchenpolitisches Handeln in der Weimarer Republik und im Dritten Reich*, Köln 2000.
Lossow Hubertus, *Das Vesperbild aus die Klosterkiche zu Leubus*, „Zeitschrift Deutsche Verein für Kunstwisseschaft" 1936, t. 3, s. 196–208.
Löwe Ludwig, *Ortssatzung über Baugestaltung in der Gemeinde der Kreise Hirschberg, Löwenberg, Landeshut*, [Hirschberg 1940].
Lutsch Hans, *Zur Würdigung des künstlerischen Schmuckes der St. Barbara Kirche in Breslau*, [w:] *Festschrift zur Einweiung der St. Barbara-Kirche in Breslau*, Breslau 1898.
Lutsch Hans, *Instadsetzung des Westportals der katholischen Pfarrkirche in Striegau*, „Die Denkmalpflege" 1900, nr 2, s. 106–107.
Lübbeke Wolfram, *Entschandelung – Über einen ästhetisch-städtebaulichen Begriff der „Denkmalpflege" im Nationalsozialismus*, „Die Denkmalpflege" 2007, nr 2, s. 146–156.
Łukszewicz Piotr, *Bernhard Stephan. In memoriam*, „Roczniki Sztuki Śląskiej" 1991, t. 15, s. 9–10.
Łukaszewicz Piotr, *Muzeum Zamkowe*, [w:] *Muzea sztuki w dawnym Wrocławiu*, red. Piotr Łukaszewicz, Wrocław 1998, s. 147–157.
Małachowicz Edmund, *Katedra wrocławska. Dzieje i architektura*, Wrocław 2004.
Małachowicz Edmund, *Stare Miasto we Wrocławiu. Rozwój urbanistyczno-architektoniczny. Zniszczenia wojenne i odbudowa*, Wrocław 1985.

Markowska Magdalena, *„Pomnik pierwszych lat nowej Rzeszy" – konkurs na sanację wrocławskiego bloku śródrynkowego*, „Quart" 2013, nr 3, s. 31–47.

Marx Wolf, Münch Georg, *Bericht über die Arbeit des Museums der bildenden Künste und der Provinzial-Restaurierungswerkstätte*, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz*, Breslau 1935, s. 248–251.

Mebes Paul, *Um 1800. Architektur und Handwerk im letzten Jahrhundert ihrer traditionellen Entwicklung*, München 1908.

Meinecke Andreas, *Hans Lutsch (1854–1922). Provinzialkonservator für Schlesien und Konservator der Kunstdenkmäler Preußen*, „Baltische Studien" N.F. 2002, t. 88, s. 106–121.

Meinert Günther, *Heinrich Boshardt, ein Maler des 19. Jahrhunderts*, [w:] *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 174–182.

Meinert Günther, *Preußische Baukunst in Breslau*, „Schlesische Heimat" 1939, s. 107–119.

Mohr de Pérez Rita, *Die Anfänge der staatlichen Denkmalpflege in Preussen. Ermittlung und Erhaltung alterthümlicher Merkwürdigkeiten*, Worms 2001.

Möller Hans-Herbert, *Deutsche Kunst und Denkmalpflege. Register der Jahrgänge 1–40 (1934–1982)*, München–Berlin 1987.

Mrass Peter, Sakwerda Jan (red.), *Lukas Mrzyglod (1884–1952). Ein oberschlesischer Maler und Restaurator. Górnośląski malarz i konserwator. Ausstellung und Katalog. Ratingen. Oberschlesisches Landesmuseum 1996*, Ratingen–Hösel 1996.

Müller Gottfried, *Technische Erfahrungen bei der Wiederherstellung von Breslauer Kirchen,* „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 38, s. 260–263.

Nestle Hermann, *Auktions-Katalog. Versteigerung auf Schloß Sibyllenort (Schlesien) von Nr. 1 bis Nr. 623*, Breslau 1935.

Nickel Walter, *Die Wiederherstellung zweier Schnitzaltäre aus dem Umkreis des Veit Stoß*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1938, R. 40, s. 255–257.

Nielsen Christine, *Theo Effenberger 1882–1968, Architekt in Breslau und Berlin*, Engelsbach–Frankfurt am Main–München–New York 1999.

Nies Heinrich, *Der Umbau des Schlosses Rudoltowitz*, „Heimatkalender Pless" 1942, R. 3, s. 137–140.

Nowosielska-Sobel Joanna, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej. Ruch ochrony strony ojczystych (Heimatschutz) ze szczególnym uwzględnieniem Śląska (1871–1933)*, Wrocław 2013.

Ochendowska-Grzelak Barbara, *Główne problemy ochrony zabytków w prowincji Pomorze w latach 1894–1945*, [w:] *60 lat polskich służb konserwatorskich na Pomorzu Zachodnim,* Szczecin 2006, s. 171–194.

Ochendowska-Grzelak Barbara, *Hans Lutsch (1854–1922). Architekt – konserwator zabytków – badacz architektury*, Szczecin 2013.

Omilanowska Małgorzata, *Herbert Böhm – architekt miejski Gotenhafen i jego działalność w Gdyni w latach 1941–1945*, „Porta Aurea. Rocznik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego" 2012, t. 11, s. 320–335.

Opaska Janusz, *U źródeł ochrony zabytków: rozwój systemowego konserwatorstwa w Niemczech w początkach XIX w.*, „Ochrona Zabytków" 2010, nr 1–4, s. 199–210.

Organisty Adam, *Joseph Langer (1865–1918), życie i twórczość wrocławskiego artysty*, Kraków 2006.

Patała Agnieszka, *Konserwacja w cieniu wojny. Okoliczności, konteksty oraz przebieg prac konserwatorskich i restauratorskich nad poliptykiem z Góry w latach 1938–1943*, „Biuletyn Historii Sztuki" 2022, t. 84, 2022, nr 3, s. 593–625.

Patała Agnieszka, *„Stary śląski mistrz w nowym blasku" – manipulacje i konteksty konserwacji Poliptyku Zwiastowania z Jednorożcem w latach trzydziestych XX wieku*, [w:] Ingenium et labor. *Studia ofiarowane Profesorowi Antoniemu Ziembie z okazji 60. urodzin*, Warszawa 2020, s. 347–354.

Pawlik Krzysztof, *O życiu i twórczości Łukasza Wincentego Mrzygłoda*, „Śląsk Opolski. Kwartalnik Naukowo-Dokumentacyjny" 1997, t. 7, z. 4, s. 63–71.

Pawlik Krzysztof, *Łukasz Wincenty Mrzygłód – życiorys Ślązaka*, „Kwartalnik Opolski" 1998, t. 44, z. 1, s. 64–67.

Petry Ludwig, *Schlesien und Polen*, „Schlesien Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1939, R. 1, z. 7/8, s. 242–245, 265–266.

Piersig Johannes, *Die grosse Orgel zu St. Elisabeth, Breslau. Michael Engler, 1752–1761, Wilhelm Sauer, 1939–1941*, Breslau 1941.

Postrzednik-Lotko Katarzyna, *„Der Oberschlesier" 1919–1942. Monographie einer Zeitschrift*, Dresden 2016.

Probst Rita, *Der mittelalterliche Wohnturm zu Boberröhrsdorf bei Hirschberg und seine Wandmalerei, ein schlesischer Kulturdenkmal*, „Altschlesische Blätter" 1936, R. 11, nr 3–4, s. 106–112.

Probst Rita, *Zur Instandsetzung des Wohnturmes in Boberröhrsdorf und seine mittelalterlichen Wandgemälde*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1940/1941, s. 90–104.

Probst Rita, *Die mittelalterliche Wandgemälde im Wohnturm zu Boberröhrsdorf, ein Beitrag zur Geschichte der schlesischen Malerei des 14. Jahrhunderts*, Breslau 1941 [mps]. Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. 328/1, 328/2.

Provinzialkonservator Prof. Dr. Günther Grundmann, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1942, R. 4, z. 4–6, s. 47.

Przyłęcki Mirosław, *Miejskie fortyfikacje średniowieczne na Dolnym Śląsku. Ochrona, konserwacja i ekspozycja 1850–1980*, Warszawa 1987.

Pusback Birte, *Stadt als Heimat. Die Danziger Denkmalpflege zwischen 1933 und 1939*, Köln–Weimar–Wien 2006.

Pusback Birte, *Rekonstruktion eines Wunschbildes. Die Wiederherstellung Danziger Bürgerhausfassaden in der NS-Zeit*, [w:] *Das Prinzip Rekonstruktion*, red. Uta Hassler, Winfried Nerdinger, Zürich 2010, s. 168–189.

Ragsch Joseph, *Der Ratsturm zu Neisse. Die Wiederherstellung eines köstlichen Werkes deutscher Spätgotik*, Neisse 1936.

Raschke Georg, *Der Holzbau im frühmittelalterlichen Oppeln*, [w:] *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien. Jahrbuch der oberschlesischen Denkmalpflege nebst dem Bericht des Provinzialkonservators*, Breslau 1934, s. 115–121.

Raschke Georg, *Grabungen an der frühromanischen Burgkapelle von Teschen*, „Altschlesien. Mitteilungen des schlesischen Altertumsverein" 1941, t. 10, s. 146–161.

Reichenbach im Eulengebirge, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1935, R. 33, s. 301–303.

Reinhold Hans, *Studienfahrt der Deutschen Denkmalpfleger durch Schlesien vom 8. bis 12. Juni 1938*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1938, R. 40, s. 174–176.

Riederer Joseph, *Friedrich Rathgen*, „Berliner Beiträge zur Archäometrie" 1976, t. 1, s. 43–91.

Roediger Heinrich, *Neue religiöse Kunst im Osten des Reiches*, „Die christliche Kunst" 1933–1934, R. 30, z. 9, s. 33–34, 265–267.

Rohrer Wiebke, *Archäologie und Propaganda. Die Ur- und Frühgeschichtliche Archäologie in der deutschen Provinz Oberschlesien und der polnischen schlesischen Wojewodschaft zwischen 1918 und 1933*, „Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa" 2004, t. 12, s. 123–178.

Rolak Jarosław, *Ochrona zabytków na Górnym Śląsku w dwudziestoleciu międzywojennym. Działalność Tadeusza Dobrowolskiego jako Okręgowego Konserwatora Zabytków w latach 1927–1939*, [w:] *Wiadomości konserwatorskie województwa śląskiego*, t. 2: *Zamki, pałace*, Katowice 2010, s. 209–234.

Rome-Dzida Agata, *Niemieccy artyści w Karkonoszach w latach 1880–1945. Przyczynek do badań nad Heimatkunst*, Jelenia Góra 2013.

Rosa Sala Rose, *Krytyczny słownik mitów i symboli nazizmu*, Warszawa 2006.

Sachs Rainer, *Badania dr Rity Probst na temat wieży rycerskiej w Siedlęcinie*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Wiedzy o Sztuce" 1984, nr 102, s. 18–20.

Sachs Rainer, *Nieznane badania międzywojenne nad historią wieży rycerskiej w Siedlęcinie*, [w:] *Średniowieczne siedziby rycerskie w Ziemi Chełmińskiej na tle badań podobnych obiektów na ziemiach polskich.* Materiały z sesji archoelogiczno-historycznej, Bachotek, 3–4 maja 1985, red. A. Kola, Toruń 1987, s. 155–166.

Sachs Rainer, *Artyści i twórcy rzemiosła artystycznego w Kłodzku na przełomie XIX i XX wieku*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej" 2007, nr 8–9, s. 29–45.

Salm Jan, *Odbudowa miast wschodniopruskich po I wojnie światowej. Zagadnienia architektoniczno-urbanistyczne*, Olsztyn 2006.

Sappok Gerhard, *Polen von innen gesehen*, „Schlesische Monatshefte" 1935, R. 12, nr 3, s. 119–128.

Scheck Thomas, *Denkmalpflege und Diktatur. Die Erhaltung von Bau- und Kunstdenkmälern in Schleswig-Holstein und im Deutschen Reich zur Zeit des Nationalsozialismus*, Berlin 1995.

Schellenberg Alfred, *Der Breslauer Dom und seine Wiederherstellung*, „Die christliche Kunst" 1935, t. 31, nr 7, s. 193–200.

Schellenberg Alfred, *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien,* „Der Oberschlesier" 1934, R. 16, s. 548–550.

Schellenberg Alfred, *Kowalskis Hochaltar in der katholische Kirche zu Ohlau*, „Der Oberschlesier" 1934, R. 16, s. 373–376.

Schloss Lissa, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1940, R. 2, z. 11/12, s. 251–254.

Schlungbaum-Stehr Regine, *Altstadtsanierung und Denkmalpflege in den 30er Jahren – Fallbeispiel Köln*, [w:] *Architektur und Städtebau der 30er/40er Jahre. Ergebnisse der Fachtagung in München, 26.–28. November 1993, des Deutschen Nationalkomitees für Denkmalschutz*, red. Werner Durth, Winifried Nerdinger, Bühl–Baden 1994, s. 84–89.

Schimek Georg, *Die Entdeckung eines frühgotischen Portals in der Trebnitzer Klosterkirche*, „Trebnitzer Kreiskalender" 1940, t. 22, s. 106–107.

Schmidt Johannes, *Das Oppelner Rathaus. Festschrift zur Rathausweihe*, Oppeln 1936.

Schmidt Johannes, *Der Neubau des Oppelner Rathauses*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1937, R. 35, nr 1, s. 1–6.

Schmitz Georg, *10 Jahre Denkmalpflege in Niederschlesien*, „Schlesische Zeitung", 11 kwietnia 1943 roku.

Schmitz Hermann, *Schloss Lissa bei Breslau und seine Umgestaltung durch Baron Ludolf von Veltheim-Lottum,* Sonderdruck aus der Zeitschrift „Die Kunst", München 1941.

Schochow Werner, *Bücherschicksale. Die Verlagerungsgeschichte der Preußischen Staatsbibliothek. Auslagerung, Zerstörung, Entfremdung, Rückführung. Dargestellt aus den Quellen*, Berlin–New York 2003.

Schumm K., *Klosterkirche wurde Aula und Turnhalle. Aus der Baugeschichte der Herzog-Heinrich Schule in Liegnitz*, [w:] *Heimatkalender Stadt und Landkreis Liegnitz*, Liegnitz 1942, s. 80–83.

Schulte, *Schulbauten im schlesischen Grenzland*, „Schlesische Monatshefte" 1936, R. 13, nr 6, s. 235–238.

Schwanzer Karl, *Neues Bauen im befreiten Oberschlesien. Der Ring in Sohrau, Entschandelung und Gestaltung*, Wien 1942 [mps].

Siehankiewicz Marcin, *Integracja i dezintegracja znaczeń przestrzeni miejskiej na przykładzie urbanistyki okresu III Rzeszy na Dolnym Śląsku*, [w:] *Integracja i dezintegracja w krajobrazie miast i miasteczek*, red. Rafał Eysymontt, Wrocław 2006, s. 117–140.

Sommer Kurt, *Festabend zum Vesten der Domrenovation,* „Schlesische Monatshefte" 1934, R. 11, nr 12, s. 557–558.

Speitkamp Winfried, *Die Verwaltung der Geschichte. Denkmalpflege und Staat in Deutschland 1871–1933*, „Kritische Studien zur Geschichtswissenschaft", t. 114, Göttingen 1996.

Stanicka-Brzezicka Ksenia, *„Przeciw kłamstwu, namiastce, pozorom i imitacji". Działalność i kontekst artystyczny Wschodniemieckich Warsztatów Sztuki Chrześcijańskiej i Rzemiosła Artystycznego w Nysie z lat dwudziestych XX wieku*, [w:] *Śląsk, Polska, Niemcy na przestrzeni wieków. Studia historyczne ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Paterowi w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Kulak, Toruń 2008, s. 320–328.

Stasiewski Bernhard, *Günther Grundmann – Leben und Werk 1892–1976 [Nachruf]*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1977, t. 26, z. 1, s. 1–17.

Stein Rudolf, *Das Breslauer Bürgerhaus*, Breslau 1931.

Stein Rudolf, *Der Große Ring zu Breslau. Darstellung seines Verhältnisses zur Stadt, Geschichte seiner Bauten und deren Aufgaben, Würdigung des Neumarktes und Blücherplatzes*, Breslau 1935.

Stein Rudolf, *Die Wiederherstellung des Greifenhauses zu Breslau,* „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, s. 231–233.

Stein Rudolf, *Das alte Breslau, eine gotische Großstadt*, Breslau 1936.

Stein Rudolf, *Die Wiederherstellungsarbeiten im Breslauer Rathaus in den Jahren 1924 bis 1928 und 1934 bis 1936*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 38, z. 6, s. 146–182.

Stein Rudolf, *Das Rathaus und der Große Ring zu Breslau. Geschichte, Beschreibung und Führer*, Breslau 1937.

Stein Rudolf, *Heimatpflege in der Großstadt*, „Heimatleben. Monatsschrift für Heimatschutz und Heimatpflege" 1939, z. 2, s. 28–41.

Stein Rudolf, *Stadtbildpflege. Eine Voraussetzung für Heimatgefühl in der Großstadt*, „Schlesische Heimat. Zeitschrift für Heimat- und Naturschutz" 1940, s. 110–115.

Stein Rudolf, *Der Schweidnitzer Keller im Rathaus zu Breslau. Ein ehrwürdiger Spiegel von Alt-Breslauer Geschichte und heiterer Kunst, von behaglichem Genuß und gemütvollem Leben*, Breslau 1941.

Stein Rudolf, *Die Wiederherstellungsarbeiten am Breslauer Rathaus von 1924 bis 1939*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau" 1964, t. 9, s. 381–400 [przedruk tekstu z „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, z. 6, s. 146–182].

Stein Rudolf, *Das Bürgerhaus in Schlesien*, Tübingen 1966.

Steinborn Bożena, *Otmuchów. Paczków*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982.

Stephan Bernhard, *Baugestaltung im Riesengebirge*, „Der Wanderer im Riesengebirge" 1941, nr 8, s. 54–55.

Steinbacher Sybille, *Auschwitz. Obóz i miasto*, Warszawa 2012.

Störtkuhl Beate, *Die Kunstgeschichte an der Breslauer Universität und ihre Dozenten bis 1945*, [w:] *Śląska republika uczonych – Schlesische Gelehrtenrepublik – Slezská Vědecká Obec*, red. Marek Hałub, Anna Mańko-Matysiak, Wrocław 2004, s. 635–672.

Störtkuhl Beate, *Geschichte der Baudenkmalpflege: zwischen Wissenschaft und Ideologie*, [w:] *Architekturgeschichte und kulturelles Erbe – Aspekte der Baudenkmalpflege in Ostmitteleuropa*, red. B. Störtkuhl, Frankfurt am main 2006 („Mitteleuropa – Osteuropa. Oldenburger Beiträge zur Kultur und Geschichte Ostmitteleuropas", t. 8), s. 9–56.

Störtkuhl Beate, *Historia sztuki*, [w:] *Księga Pamiątkowa Jubileuszu 200-lecia utworzenia Państwowego Unisersytetu we Wrocławiu*, t. 2: *Universitas litterarum Wratislaviensis 1811–1945*, Wrocław 2013, s. 292–311.

Szukała Maciej, *Pruskie archiwa państwowe a niemieckie badania wschodnie (deutsche Ostforschung) w okresie międzywojennym XX wieku (1918–1939). Między nauką a politycznym zaangażowaniem*, Warszawa–Szczecin 2011.

Tintelnot Hans, *Zinkler, Frey, Grundmann: „Die Klosterkirche in Trebnitz. Ein Denkmal deutscher Kunst der Kolonisationszeit in Schlesien", W.G. Korn Verlag, Breslau 1940*, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1941, R. 3, z. 3, s. 64–65.

Tscheschner Dorothea, *Eine schlesische Perle. Brieg, Bauten erzählen…*, Berlin 2004.

Tunk Walter, *Zur neuen Gestaltung des Breslauer Domraumes,* „Schlesische Monatshefte"1935, R. 12, nr 1, s. 25–27.

Tunk Walter, *Die Rekonstruktion des Großen Rings zu Breslau*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 37, s. 183–188.

Tyrowicz Stanisław, *Światło wiedzy zdeprawowanej. Idee niemieckiej socjologii i filozofii (1933–1945)*, Kraków 2009.

Vogts Hans, *Gesundungsmaßnahmen für das Kölner Rheinviertel,* „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 36, s. 105–109.

Vogts Hans, *Gesundungsmaßnahmen im Kölner Rheinviertel*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1936, R. 37, s. 298–303.

Volkholz Friedrich, *Die Piastenburg in Oppeln im XIII. und XIV. Jahrhudert*, [w:] *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien. Jahrbuch der oberschlesischen Denkmalpflege nebst dem Bericht des Provinzialkonservators*, Breslau 1934, s. 90–100.

Weber Paul, *Iweinbilder aus dem 14. Jahrhundert in Schlesien*, „Kunstchronik. Wochenschrift für Kunst und Kunstgewerbe" 1919/1920, nr 40, s. 136–137.

Weidhaas Hermann, *Inventarwerke zur Kunst des deutschen Kulturbodens im Osten*, „Jomsburg. Völker und Staaten im Osten und Norden Europas" 1940, s. 229–230.

Weiher von [Lucy], [*Der Provinzialkonservator berichtet*], „Schlesien. Volk und Raum" 1938, R. 1, z. 1, s. 49–51.

Weiher von Lucy, *Georg Pick †*, „Kunstchronik" 1950, R. 3, z. 3, s. 57–58.

Weisser Georg, *Der Ratsturm zu Neisse*, „Der Oberschlesier" 1934, R. 16, z. 3, s. 134–136.

Wiederaufrichtung des Redendenkmals in Königshütte, „Schlesien. Zeitschrift für den Gesamtschlesischen Raum" 1940, R. 2, z. 7/8, s. 167.

Wiedermann Fritz, *Der „Kaisertrutz" in Görlitz wird umgebaut*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1931, R. 29, nr 18, s. 154.

Wiedermann Fritz, *Schlesische Laubenhäuser als Zeugen germanischer Siedlung*, „Ostdeutsche Bau--Zeitung Breslau" 1933, R. 31, nr 15, s. 143–144.

Wiedermann Fritz, *Holzkirchen überliefern germanisches Erbgut,* „Schlesische Monatsheften" 1934, R. 11, nr 9, s. 384–386.

Wojciechowski Jarosław, *Historia powstania i rozwoju organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki" 1930–1931, z. 1–4, cz. 1, s. 3–33.

Wolff Joachim, *Nationalpolitische Erziehungsanstalt Wahlstatt*, „Schlesische Monatshefte" 1934, R. 11, nr 8, s. 316–319.

Zabłocka-Kos Agnieszka, *Przemiany architektoniczne rejonu placu Uniwersyteckiego od końca XVIII wieku do 1945 roku*, [w:] *Architektura Wrocławia*, t. 2: *Urbanistyka*, red. Jerzy Rozpędowski, Wrocław 1995, s. 107–120.

Zadrożny Tadeusz, *Okiem Freya i Grundmanna. O wystawie Kunstwerke und Kunstdenkmäler im ehemaligen Polen otwartej w październiku w 1939 r.*, „Biuletyn Historii Sztuki" 2008, nr 3–4, s. 513–540.

Zadrożny Tadeusz, *Oskarżające Gerharda pisanie*, „Cenne, Bezcenne, Utracone" 2009, nr 4, s. 17–22.

Zeidler Franz W., Zeigert Dieter, *Kwatery główne Führera*, Warszawa 2001 [wydanie niemieckie: *Die Führerhauptquatiere*, München 2000].

Zeisner Josef Maria, *Beispiele volkstümlicher Sinnbild-Malerien in Schlesien*, [w:], *Kunst- und Denkmalpflege in Schlesien, 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939, s. 157–173.

Zeller Adolf, *Görlitz. Die Freilegung des Ostabhanges Hinter der Peterskirche,* „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1933, R. 31, nr 44, s. 405–407.

Zeller Adolf, *Die Kaisertrutz in Görlitz als Heimatmuseum*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1934, s. 82–83.

Zeller Adolf, *Das Rathaus der 700 jährigen Stadt Breslau*, „Ostdeutsche Bau-Zeitung Breslau" 1941, R. 39, nr 48, s. 253–254.

Zeller Adolf, *Schloß Segen, ein untergegangener Adelssitz Niederschlesiens*, „Der Burgwart" 1941, R. 42, s. 19–20.

Zinkler Alfred, *Ausgrabungen am ehemaligen St. Vincenzstift (in Breslau)*, „Beiträge zur Geschichte der Stadt Breslau" 1936, nr 2, s. 103–109.

Zinkler Alfred, Frey Dagobert, Grundmann Günther, *Die Klosterkirche in Trebnitz. Ein Denkmal deutsche Kunst der Kolonisationszeit in Schlesien. Einzeluntersuchungen zur Bestandsaufnahme der Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens*, t. 2, Breslau 1940.

Zlat Mieczysław, [rec.] *Kurt Degen, Die Bau- und Kunstdenkmäler des Landkreises Breslau. Unter Mitwirkung von Dip.-Arch. Viktor Werbik und mit einem Nachtrag von Dieter Grossman und Wulf Schadendorf, Frankfurt a. Main 1965, Verlag W. Weidelich*, „Roczniki Sztuki Śląskiej" 1968, t. 6, s. 119–122.

Zlat Mieczysław, [rec.] *Burgen, Schlösser und Gutshäuser in Schlesien, t. 1–2, Günther Grundmann, Würzburg 1987*, „Biuletyn Historii Sztuki" 1988, R. 50, nr 4, s. 386–393.

Zlat Mieczysław, *Ratusz wrocławski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.

Zlat Mieczysław, *Pomniki Drugiej Rzeszy na Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 2009, R. 64, nr 2–3, s. 293–302.

Publikowane sprawozdania konserwatora zabytków prowincji śląskiej oraz konserwatorów zabytków prowincji dolnośląskiej i górnośląskiej

Nachrichten von Provinzial-Commission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler der Provinz Schlesien und über die Thätigkeit des Provinzial-Conservators in den Jahren 1891 bis 31. März 1896.

Bericht des Provinzial-Conservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Thätigkeit vom 1. April 1896 bis 31. März 1898 an die Provinzial-Commission zur Erhaltung und Erforschung der Kunstdenkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Conservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Thätigkeit vom 1. April 1898 bis 31. Dezember 1899 an die Provinzial-Commission zur Erhaltung und Erforschung der Kunstdenkmäler Schlesiens.

[omówienie:] u., *Zur Denkmalpflege in Schlesien*, „Deutsche Bauzeitung" 1900, R. 34, nr 2, s. 578–579.

Bericht des Provinzial-Conservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1900 bis 31. Dezember 1902 ersttatet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1903 bis 31. Dezember 1904 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1905 bis 31. Dezember 1906 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1907 bis 31. Dezember 1908 ersttatet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1909 bis 31. Dezember 1910 ersttatet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1911 bis 31. Dezember 1912 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesiens über die Tätigkeit vom 1. Januar 1913 bis 31. Dezember 1914 ersttatet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1915 bis 31. Dezember 1916 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1917 bis 31. Dezember 1918 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Schlesiens [współwydane z *Bericht¼ 1915–1916*].

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1919 bis 31. Dezember 1924 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Niederschlesiens.

[omówienie:] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1919 bis 31. Dezember 1924*, „Schlesische Monatshefte" 1926, R. 3, nr 7/8, s. 367.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1925 bis 31. Dezember 1926 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Niederschlesiens.

[omówienie:] F.[ritz] L.[andsberg], *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien, über die Tätigkeit vom 1. Januar 1925 bis 31. Dezember 1926*, „Schlesische Monatshefte" 1928, R. 5, nr 5, s. 227.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1927 bis 31. Dezember 1929 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Niederschlesiens.

[omówienie:] Ernst Scheyer, *Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien, 1930*, „Schlesische Monatshefte" 1931, R. 8, nr 2, s. 87–88.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1930 bis 31. Dezember 1931 erstattet an die Provinzial-Kommission zur Erhaltung und Erforschung der Denkmäler Niederschlesiens.

Hadelt Alfred, *Oberschlesische Denkmalpflege. Bericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler der Provinz Oberschlesien,* „Die Provinz Oberschlesien" 1928, R. 3, s. 354–355.

Okres Trzeciej Rzeszy

Prowincja dolnośląska

Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1932, 1933, 1934, [w:] *Schlesische Heimatpflege. 1. Veröffentlichung. Kunst und Denkmalpflege, Museumswesen – Heimatschutz,* Breslau 1935, s. 97–182.

[omówienie zawartości całego tomu:] Arnold Wienicke, *Schlesische Heimatpflege. Erste Veröffentlichung. Kunst- und Denkmalpflege, Museumswesen, Heimatschutz. Herausgegeben im Auftrage der Provinzialverwaltung von Niederschlesien durch den Provinzialkonservator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens. Gauverlag-NS-Schlesien, Breslau 1935,* „Schlesische Monatshefte" 1936, R. 13, nr 7, s. 330–331.

Jahresbericht des Provinzialkonservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens für die Jahre 1935, 1936, 1937, [w:] *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung Niederschlesien*, Breslau–Lissa 1939.

[omówienie:] Bernhard Stephan, *Kunst und Denkmalpflege in Schlesien. 2. Veröffentlichung: Niederschlesien. Herausgegeben im Auftrage der Provinzialverwaltung von Schlesien durch den Provinzialkonservator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens,* Breslau–Lissa 1939, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens" 1939, R. 73, s. 579.

Prowincja Dolnośląska, powiat Wschowa

Schmid Bernhard, *Die Denkmalpflege in der Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen in den Jahren 1922 bis 1934*, Marienburg Westpreussen 1934.

Prowincja górnośląska

Hadelt Alfred, *Bericht über die Tätigkeit des Provinzialkonservators und der Provinzialdenkmalkommission. Übersicht über die wichtigeren Vorgänge auf dem Gebiet der oberschlesischen Denkmalpflege in der Jahren 1926–1933*, [w:] *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien. Jahrbuch der oberschlesischen Denkmalpflege nebst dem Bericht des Provinzialkonservators. Im Auftrage der Provinzialdenkmalkommission herausgegeben von Alfred Hadelt*, Breslau 1934, s. 165–208.

[omówienia zawartości całego tomu:]
Alfred Schellenberg, *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien*, „Der Oberschlesier" 1934, R. 15, z. 9, s. 548–550; *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien. Jahrbuch der oberschlesischen Denkmalspflege. Breslau 1934*, „Schlesische Monasthefte" 1934, R. 11, nr 8, s. 339; Georg Lill, *Hadelt Alfred, Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien. Jahrbuch der oberschlesischen Denkmalpflege nebst dem Bericht des Provinzialkonservators. Im Auftrage der Provinzialdenkmalkommission herausgegeben*, „Die christliche Kunst" 1935, R. 31, s. 220–221.

Inwentarze zabytków Dolnego i Górnego Śląska wydane lub opracowane w okresie Trzeciej Rzeszy

Wymieniono również tomy opracowane wcześniej, ale wydane lub kontynuowane w tym okresie.

Burgemeister Ludwig, Grundmann Günther, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, t. 1–3, Breslau 1930–1934 („Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien", t. 1).

[omówienie:] E.[rnst] Sch.[eyer], *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau, 1. Teil: Die kirchlichen Bauten der Dom- und Sandinsel. Breslau 1930*, „Schlesische Monasthefte" 1930, R. 7, nr 6, s. 272.

[omówienie] Wienicke Arnold, *Breslauer Kirchenkunst. Ludwig Burgemeister / Günther Grundmann. Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien. Bd. I. Die Stadt Breslau, 2. Teil, 3. Teil. (Wilh. Gottl. Korn) Breslau 1933 und 1934*, „Schlesische Monasthefte" 1934, R. 11, nr 12, s. 548–549.

[omówienie:] Dagobert Frey, *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau bearb. v. L. Burgemeister u. G. Grundmann (Bspr.)*, „Deutsche Kunst und Denkmalpflege" 1935, R. 37, s. 23.

[opublikowane przez Kurta Bimlera uzupełnienia i uwagi do wrocławskiego inwentarza topograficznego:]

K. Bimler, *Baugeschichte der Magdalenen- und Elisabethkirche aus ihren Rechnungsbüchern bis 1850*, „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte" 1936, z. 1, s. 34–83.

idem, *Zur Kunstgeschichte der Breslauer Barbara-, Bernhardin- und Christophorikirche*, „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte" 1938, z. 3, s. 51–72.

idem, *Zur Kunstgeschichte der katholischen Stadtkirchen in Breslau. Ihre Grabmäler*, „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte" 1939, z. 4, s. 61–77.

idem, *Zur Baugeschichte der Breslauer Burginselklöster und abgebrochenen Kirchen*, „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte" 1940, z. 5, s. 63–78.

idem, *Zur Baugeschichte der Breslauer Magdalenenkirche*, „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte" 1941, z. 6, s. 31–42.

Degen Kurt, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Namslau*, Breslau 1939 („Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Breslau", t. 2).

[recenzja:] Kurt Bimler, *Zur Baugeschichte von Stadt und Kreis Namslau*, „Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte" 1941, z. 6, s. 43–78.

[omówienie:] Ernst Maetschke, *Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens, Rgbz. Breslau, Kreis Namslau, hrsg. vom Prov.- Konserv. der Kunstdenkmäler Niederschlesiens, bearbeitet von K. Degen, Wolfg. Bleyl und Franz Focke,* „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens" 1940, R. 74, s. 338–339.

Schiedlausky Günther, Hartmann Rolf, Eberle Hilde, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Stadtkreises Oppeln*, Breslau 1939 („Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Oppeln").

Kloss Ernst, Rode Herbert, Stepf Wilhelm, Eberle Hilde, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Tost-Gleiwitz,* Breslau 1943 („Die Bau- und Kunstdenkmäler Schlesiens. Regierungsbezirk Kattowitz", t. 5).

Degen Kurt, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Landreises Breslau. Unter Mitwirkung von Dip.-Arch. Viktor Werbik und mit einem Nachtrag von Dieter Grossman und Wulf Schadendorf*, Frankfurt am Main 1965 („Bau- und Kunstdenkmäler des Deutschen Ostens. Reihe C, Schlesien", t. 1).

[recenzja:] Mieczysław Zlat, *Kurt Degen, Die Bau- und Kunstdenkmäler des Landkreises Breslau. Unter Mitwirkung von Dip.-Arch. Viktor Werbik und mit einem Nachtrag von Dieter Grossman und Wulf Schadendorf, Frankfurt a. Main 1965, Verlag W. Weidelich*, „Roczniki Sztuki Śląskiej" 1968, t. 6, s. 119–122.

Pozostawione w manuskrypcie teksty inwentarzy lub materiały zgromadzone w formie roboczych not

Zeisner Josef Maria, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Stadt und Landkreises Brieg*, [b.m.w., po 1936], dwa tomy, mps w archiwum Instytutu Herdera w Marburg nad Lahnem (w zbiorze planów pomiary wykonane przez architekta Erharda Damka). Zdekompletowany egzemplarz tekstu inwentaryzacji znajduje się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej.

Degen Kurt, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Oels*, [b.m.w., po 1937], mps w archiwum Instytutu Herdera w Marburg nad Lahnem (pomiary wykonane przez architekta Viktora Werbika). Zdekompletowany egzemplarz tekstów, roboczych fotografii, notat terenowych i wypisów źródłowych znajduje się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej.

Robocze materiały do inwentaryzacji powiatów: Brzeg, Jelenia Góra, Namysłów, Oława, Syców i Wrocław – powiat ziemski, znajdują się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, zespół Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej. Są to maszynopisy haseł katalogowych, a głównie wypisy z archiwaliów i literatury oraz sporządzone w terenie na specjalnych formularzach odręczne notatki.

Nie udało się odszukać kilkakrotnie wzmiankowanego w aktach konserwatora zabytków prowincji maszynopisu inwentarza świeckich zabytków Wrocławia, który w latach 1936–1939 przygotowywał Gühnter Meinert. Manuskrypt wymieniony został przez Günthera Grundmanna jako zabrany ze składnicy w Mietkowie.

INDEKS OSÓB

Nie obejmuje ikonografii religijnej. Nazwiska artystów i rzemieślników oznaczono kursywą, podając wykonywany zawód.

Abmeier Hans-Ludwig 21
Adamczyk Joseph 39, 40, 41
Altdorfer Albrecht malarz 43
Amigoni Jacopo malarz 49
Arend Sabine 7, 38, 273
Arndt technik budowlany 42
Arnim von rodzina 184, 249
Arszyński Marian 8
Asam Cosmas Damian malarz 30, 49, 210, 211
Asche Siegfried 148, 237, 284
Aubin Hermann 7, 267
Avenarius Johannes malarz 76, 78
Bäumer Gertruda 222
Bahlcke Joachim 26
Bandurska Zofia 48, 235
Bartels Max 121
Bartezky Arnold 283
Barthel Gustav 239
Bartsch mistrz budowlany 209
Bauch Ludwig opat cystersów w Lubiążu 208
Bauersachs Fritz architekt 228
Bautz Edmund malarz 78
Bayer mistrz budowlany 209
Becker Notker Heinrich OSB malarz 81
Bednorz Robert rzeźbiarz 55, 140, 195
Behrendt Fritz architekt 87
Berg Max architekt 85, 90, 93, 95, 233
Berger Hans 12
Bernatzky Aloys 52
Bernhardt Katja 68
Berschdorf Karl organmistrz 224
Bertram Adolf kardynał 191
Beu Wilhelm architekt 103
Beyersdorf rodzina 236
Bimler Kurt 25, 64, 67, 68, 130, 228, 280
Biniok Gustav cieśla i dekarz 240
Bińkowska Iwona 125, 130, 146
Birke Ernst 274
Birr Paul Otto rzeźbiarz 55, 214
Blaschke Herbert malarz 52
Bleyl Wolfgang architekt 43, 56, 61, 65
Blücher von rodzina 253
Blücher von Wahlstaat Gebhard Leberecht 210
Bluschke blacharz 209
Błaszczyk Dorota 80
Boehm (Böhm) Herbert architekt 96, 103
Bögl kupiec bławatny 236
Bönsch Alfred drukarz tkanin 239
Börsch-Supan Eva 11
Boidol Edgar 267
Boisserée Sulpicjusz i Melchior 35
Bolko II książę świdnicki 139
Boner Hans (Jan) 271
Bonora Nicolaus Giovanni malarz 53
Bornheim genannt Schilling Werner 28
Borowski Franz architekt 224
Boshardt Heinrich malarz 256
Bracht Fritz 38, 272
Brackmann Albert 267
Branicka hrabina 269
Bremer Walter 168, 169, 170, 171, 172, 173
Brokoff Ferdinand Maximilian rzeźbiarz 213
Brückner Helmuth 37
Brunon z Ołomuńca biskup 22
Brzeziński Rafał 150
Brzezowski Wojciech 90
Buch Felicitas 16
Büsching Johann Gustav 165, 235
Büttner Paul mistrz budowlany 216
Bukowski Marcin 12, 121, 125
Bunzel Ulrich 201
Burgemeister Ludwig architekt, konserwator zabytków prowincji śląskiej, następnie dolnośląskiej 19, 20, 25, 28, 30, 34, 35, 42, 47, 50, 64, 72, 77, 121, 184, 189, 190, 199, 202, 208, 222
Carlone Carlo malarz 49
Casparini Adam Horacy organmistrz 200, 202
Chamerais von rodzina 252
Chojecka Ewa 228
Chorowska Małgorzata 165, 184
Christoph Hans malarz 26
Clasen Karl-Heinz 42
Clemens Paul 28
Cube N. von architekt 232, 233
Cranach Lucas malarz 49
Czeczatka Karl rzeźbiarz 53, 225
Czeczatka Oskar snycerz 53, 206
Czerner Olgierd 12
Czudek Andrzej 267
Damek Erhard architekt 43, 66, 183, 244, 317
Dammeier Konrad architekt 81

Dankwart Karl malarz 208
David Jacques-Louis malarz 269
Degen Kurt 42, 65, 66, 250, 252, 253, 317
Degenhardt Hermann architekt 62
Dehn-Rotfelser Heinrich von architekt, konserwator zabytków Prus 16
Dell'Antonio Cirllo rzeźbiarz 26
Dettloff Paweł 266
Dientzenhofer Kilian Ignatz architekt 210
Dienwiebel Herbert 272, 273
Dilly Heinrich 7
Dirksen Wilibald Karl Ernest Eduard von 166
Dirksen von rodzina 249
Dobesz Janusz L. 7, 9, 11, 12, 87, 90, 93, 95, 127, 145, 228, 233, 234
Dobrowolski Tadeusz 186, 266, 267, 268, 275, 280
Dorazill Anton rzeźbiarz 213
Dressler mistrz budowlany 209
Drobek (Drobeck) Johann malarz-konserwator 30, 31, 48, 49, 51, 52, 53, 54, 63, 80, 111, 186, 191, 192, 194, 195, 202, 204, 206, 207, 208, 209, 211, 214, 218, 219, 238, 256, 258, 262, 289, 290
Dudziak Tomasz 165, 184
Dürer Albrecht malarz 43
Durth Werner 94, 281
Dvořak Max 264
Dyckerhof & Widmann firma budowlana 62
Eberle Hilde 39, 45, 46, 66, 145
Ebers Joseph architekt 190, 191, 235
Ebhard Bodo architekt 166, 180
Ecke Ingeborg 275
Effenberger Theo architekt 56, 114, 138, 282
Engler Benjamin organmistrz 204
Engler Michael organmistrz 44, 203, 204
Eras Herbert architekt 56, 114, 116, 117
Ercklentz Gabriele, żona Paula Meyer-Speera 53
Ercklentz Wilhelm 53
Erdmann Carl 12
Erdmann Friedrich Wilhelm architekt 189
Ester Rudolf architekt 13, 176
Eysymontt Rafał 57, 96
Faulhaber blacharz 209
Feldermann Alfred rzeźbiarz 140
Feldtkeller Julia 49
Felkel Herbert 43
Fernholz Rudolf architekt 62
Feuerhahn Hermann rzeźbiarz 30, 55, 213, 214
Fey Ernst malarz-konserwator 257
Feyerabend Ludwig 183
Fiebiger Hansgeorg architekt 23, 140, 141, 142, 143, 144
Fitzner Willy malarz 26
Fleischer Susanne 13
Fleischmann Hans architekt 98
Flesche Hermann architekt, 94
Focke Franz architekt 43, 65
Frank Hans 275, 290
Frantz Martin architekt 138, 292
Frantz rodzina architektów 31
Frey Dagobert 25, 29, 31, 32, 33, 43, 64, 191, 192, 205, 206, 207, 263, 267, 268, 270, 273
Friedrich Georg architekt 25
Friedrich Hans 102
Frisch Joseph architekt 292
Früchtel Michael 261
Fryderyk August III Wettyn król Saksonii 252
Fryderyk Barbarossa cesarz rzymski 271
Fryderyk Henryk Honhenzolern książę pruski 249
Fryderyk II Wielki król Prus 27, 32, 101, 119, 139, 236, 241, 256, 257, 278
Fryderyk III książę legnicki 236
Fryderyk Wilhelm III król Prus 15
Fryderyk Wilhelm IV król Prus 15, 27, 101, 148, 165, 237, 271
Fuchs Erich malarz i grafik 59
Fuhrmeister Christian 289
Gaehl stolarz 209
Gajewska-Prorok Elżbieta 79
Galewski Dariusz 53, 189
Gaschin hrabia 165
Gawinowska Krystyna 247, 248
Gaze Richard architekt 93
Geisler Max sztukator 257
Gerlich firma instalatorska 207
Geschwendt Fritz 66
Gębczak Józef 285, 286
Giesecke Hermann rzeźbiarz 146
Giesler Hermann architekt 261
Giesler Paul architekt 261
Glaeser Edmund 31, 235
Görlich blacharz 209
Gola Agnieszka 80, 203, 230
Goldschmidt Arthur 264
Gorsemann Ernst rzeźbiarz 222
Gorzelik Jerzy 228, 280
Gosen Marcus von malarz 76, 77, 80, 81, 202
Gosen Theodor von rzeźbiarz 76, 82, 203, 230
Grajewski Grzegorz 11, 18, 19, 21, 23, 26, 48, 49, 53, 55, 121, 189, 207, 212, 252, 292
Graßmann Günther malarz 75
Grau Albert architekt 57
Grau Erich architekt 57, 90, 133, 134, 135, 165, 201, 202, 252, 253
Grau Erwin architekt 57
Grimmkowski Rüdiger 214
Grisebach August 42
Gross Friedrich architekt, rzeźbiarz 109
Grosser Karl architekt 93, 235
Grossman Dieter 178, 252
Gruber Karl 68
Grünberg Martin architekt 45
Grünberg von 241
Grünewald Matthias malarz 43
Grundmann Friedhelm 292
Grundmann Friedrich Wilhelm 291, 292
Grundmann Fritz 26
Grundmann Günther historyk sztuki, malarz, grafik, konserwator zabytków prowincji dolnośląskiej 11, 15, 16, 24, 25, 26, 27, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 44, 45, 46, 48, 50, 52, 53,

58, 59, 62, 64, 65, 70, 71, 72, 73, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 96, 101, 103, 114, 139, 140, 148, 163, 165, 173, 178, 179, 186, 188, 191, 192, 202, 203, 205, 207, 209, 211, 212, 214, 231, 240, 249, 251, 252, 253, 255, 256, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 294
Grundmann Luize z domu Günther żona Fritza Grundmanna 26
Gryglewska Agnieszka 11
Günther Ernst 241
Günther-Swart Imma 268
Gütschow Ernst von 166, 178
Güttel Werner 42
Gunn Johannes 52, 231
Gurlitt Cornelius 47
Gutschow Nils 281, 282, 283
Hacke Rudolf malarz 26
Hackner Christoph architekt 32, 256
Hadelt Alfred duchowny katolicki, konserwator zabytków prowincji górnośląskiej 21, 22, 25, 48, 72, 78, 81, 147, 166, 180, 192, 228, 249
Härtel Hans architekt 75
Härtel Johannes architekt 103
Hahn firma meblarska 239
Hammer Felix 265
Handke Johann Christoph malarz 292
Haselbach Albrecht 61, 134, 250, 254
Hassler Uta 120
Haupt Artur malarz 183
Haigwer technik budowlany 209
Hałub Marek 7
Hanke Karl 38, 210, 290
Harrach hrabia 252
Hartmann Rolf 45, 46, 66, 145
Hartung Hugo architekt 190, 191
Hatt Paul ogrodnik 255
Hatzfled Hermann von książę 249, 257
Hatzfeld Melchior von 54
Hatzfeld von rodzina 49, 179, 180
Haugwitz von rodzina 178
Hauptmann Gerhard 76, 176
Heigel (Heigl) Franz malarz 49
Heilig Wilhelm architekt, urbanista 44, 100, 163
Heim Paul architekt 59, 93
Hempel Eberhard 263, 267
Henckel-Donnersmarck rodzina 288
Hendrick Gerhard rzeźbiarz 109
Henneck Johannes rzeźbiarz 54, 139, 200, 277
Henniger Hans architekt 228, 273
Henry Felix architekt 201
Henryk I cesarz 12
Henryk II Pobożny książę śląski 277, 288
Henryk IV Probus książę śląski 51, 80, 288
Henschel Arno malarz 26, 78, 114, 148
Herberstein rodzina 237, 238
Hermann Herbert 42
Herrmann Heinz Wolfgang architekt 43, 256
Hertig A. architekt 97
Hesse-Lux Renate 43, 275
Heubner Richard architekt 74
Heyduck Georg malarz 191
Hiecke Robert architekt, konserwator zabytków Prus 18, 25, 28, 29, 40, 41, 44, 45, 84, 140, 163, 176, 188, 191, 204, 209, 211, 213, 215, 225, 239, 251, 257, 258, 284
Hilger Reinhard rzeźbiarz 158
Himmler Heinrich 12
Hindenburg Paul von 82, 139, 147
Hirt August 12
Hitler Adolf 35, 37, 66, 82, 95, 96, 128, 139, 154, 176, 208, 209, 249, 261, 273, 279, 281, 286, 289
Hochberg Alexander von 261
Hochberg Hans Heinrich XV von 261
Hochberg Hans Heinrich VI von 165
Hochberg rodzina 260
Höhne Rolf 12
Hölscher Petra 50, 230
Hof Catharine 67
Hoffmann Hermann 193, 238
Hogreve Agust Wilhelm architekt 57, 253, 257, 258
Hohenzolern Friedrich książę 249
Hohenzolern rodzina 288
Holbein Hans malarz 290
Hoßfeld (Hossfeld) Oskar architekt 224
Hoyos von 165
Hoyos Rudolf Alois von 176
Hoyos-Sprizenstein von 176
Ilkosz Jerzy 11, 20, 57, 72, 121, 280
Jäger Alfred architekt 57
Jagiełło-Kołaczyk Marzanna 11, 51
Jagusch Rudolf 289
Jakobey Paul 184
Jakobus Peter 67
Jara Karolina 95, 96
Jaworski Krzysztof 165, 184
Jaxtheimer Bodo malarz 250
Jentsch Joseph Anton mistrz murarski 292
Jung Hans 32, 42, 44, 45, 64, 65, 66, 69, 70, 71, 108
Jungnickell kamieniarz 209
Juraschek Franz von 45
Kaczmarek Romuald 53, 150, 189
Kaczmarek, Kaczmarek-Patralska, Kaczmarek-Löw Klara 76, 121, 270
Kaempfer Eduard malarz 48, 77
Kähler Konrad rzeźbiarz 140
Kalide Theodor Erdmann rzeźbiarz 271
Kalina Otto malarz 191
Kaminsky Friedrich 275
Kanitz Hans von 54
Kanold Paul malarz 103
Kapustka Mateusz 55, 212
Karol Wielki cesarz 277
Karol IV Luksemburski cesarz 140, 277
Karwat Heinz malarz 208
Katarzyna Meklemburska księżna legnicka 236
Kate Georg 39, 40
Kazimierz I książę cieszyński 277

Kellner Eberhard architekt 103
Kemper Emanuel & Sohn organmistrzowie 287
Kempter Albert architekt 93
Kerkhoff Ulrich 23
Kern Helmut 74
Kiesow Gottfried 7
Kieszkowski Witold 264, 285
Kienzler Herbert architekt 275
Kirchner K. architekt 119, 120
Kirchner Marianne 43, 64
Kiunka Johann (Johannes) rzeźbiarz 49, 53, 103, 109, 195, 208, 209, 211, 212, 238, 239, 250, 257
Klain Barbara 282
Klehr Paul architekt 141
Klein Paul architekt 57, 224, 225, 227, 230
Klein Paul & Wolff George firma budowlana 57
Kleinwächter Max 78
Klemperer Victor 8
Klette Paul 286
Klingen Stephan 289
Klöppel Kurt architekt 245
Klose Wilhelm 185
Kloss Ernst 39, 45, 46, 66
Knipping Heinrich architekt, urbanista 85, 86, 87, 88, 93, 95
Knoblich Artur 74
Koch Johann 45
Koch John W. 261
Koeppen Dorothea malarka 26
Körner Burkhard 285
Kohte Julius 16
Kolisch Dora malarka 26
Kononowicz Wanda 87
Konwiarz Richard architekt 85, 103, 233, 234
Kostrzewski Józef 272
Kowalczyk Elżbieta Barbara 48
Kowalski Ludwik Peter malarz 77, 78, 81, 191
Kowalski-Tannert Paquita grafik, typograf 65
Kozieł Andrzej 55, 207, 212, 286, 287
Kozina Irma 228
Kraatz Siegfried architekt 230
Krakowski Piotr 7
Krause Martin mistrz murarski 216
Krause Waldemar architekt 139, 245, 247
Krauß Alexander 282
Kreisel Heinrich 260
Kretschmer rodzina papierników 240
Kriesten Josef malarz 50
Krockow Hans architekt 149, 150
Kroll Georg 210
Kruszewski Tomasz 37, 38
Kuberek Edmund architekt 103
Kuczyński Krzysztof A. 285
Kühn Hermann 18
Kühn Karl 94
Kühn Rudolf Oskar Albert architekt 87, 93, 95
Kühnemann Eugen 42
Küntzel Johannes architekt 181, 182, 183
Kulmbach Hans Süss (Suess) von malarz 271
Kunitz rzeźbiarz 209
Kupke Kurt rzeźbiarz 231
Kutzner Marian 166
Kurzer Albert architekt 103
Kux Richard architekt 121
Kwaśniewski Artur 165, 184
Kynast Johann Heinrich malarz 203
Landsberger Franz 25, 82
Lange Emil malarz 52, 59, 74, 121
Lange Ernst architekt 52, 63, 186, 195, 231, 256
Langer Joseph malarz 11, 18, 50, 223
Langer Kurt architekt 57, 259
Langhans Carl Ferdinand architekt 101
Langhans Carl Gotthard architekt 250
Langmaack Gerhard architekt 60
Latzke Max architekt 111, 138
Lauche Rudolf ogrodnik 184
Lauer Moritz rzeźbiarz 257
Lenz Alfred architekt 251
Leśniakowska Maria 273
Liebich Carl malarz 50, 54, 79, 81, 194, 197, 200, 203, 206, 218, 231
Lill Georg 285
Lindenmann Erich 42
Linder Hugo 54
Lindner Werner architekt 108
Lob Brigitte 212
Loch Oskar malarz 48, 223
Lorentz Stanisław 285
Löwe Ludwig architekt 62
Luboschnik Walter 42
Ludwig-Wolf Leo architekt 121
Lutsch Hans architekt, konserwator zabytków prowincji śląskiej, konserwator zabytków Prus 18, 19, 21, 28, 29, 47, 63, 64, 77, 84, 146, 165, 201, 217, 222, 224, 227, 240, 249, 251, 290
Lübbeke Wolfram 101
Lüdecke Karl Johann architekt 11, 121, 122, 126, 140, 189, 190, 191, 192
Łagiewski Maciej 55
Ławicka Magda 79, 80, 203, 230
Łukaszewicz Piotr 73, 235, 236
Maas Joseph architekt 223, 224
Magirius Heinrich 47
Maier Wilhelm 25
Makarewicz Juliusz (Julian) malarz 265
Mann Ludwig konstruktor 148
Maritz malarz 209
Marschall Georg architekt 59, 239, 240
Maul Dietrich architekt 58, 207, 208, 209, 224
Marx Wolf malarz 47
Małachowicz Edmund 11, 12, 69, 70, 90, 104, 190, 191
Magnis von rodzina 249, 253, 255, 259
Mangold Franz Joseph rzeźbiarz 195
Mańko-Matysiak Anna 7
March Werner architekt 12, 95, 96, 97, 102
Markowska Magdalena 101, 102, 103
Masur Victor architekt 121
Matuszkiewicz Feliks 251
Mebes Paul 119
Meder Elene malarka 104
Meinert Günther 42, 65, 256, 317

Mense Carl malarz 191
Menzel Adolf malarz 256
Merseburg Otto Wilhelm malarz 26
Meyer-Speer Paul malarz 30, 49, 52, 53, 79, 191, 192, 193, 287
Miessner Otto 121
Mohr de Pérez Rita 15
Mokross (Mokroß) Anton architekt 191
Morgenstern Carl Ernst malarz 77
Moshammer Ludwig architekt 85, 121
Mrass Peter 48
Mrzyglod (Mrzygłód) Lukas (Łukasz) malarz 22, 48, 63
Muche Georg malarz 191
Mudrach baron 256
Mühle Eduard 7
Müller architekt z Wrocławia 184
Müller Georg architekt 122
Müller Gottfried architekt 193
Müller Karl Amand 165
Müller Richard malarz 77
Müller-Hofstede Cornelius 282
Müller-Stüler Dietrich 11
Münch Georg malarz 30, 47, 48, 201
Münter Georg architekt 244, 245
Mützel Heinrich malarz 110
Nerdinger Winfried 94, 120
Nestle Hermann 252
Nickel Walter 197, 199
Nielsen Christine 56, 282
Nies Heinrich architekt 278
Nimptsch von starosta głogowski 238
Nitsch Max architekt 67
Nogossek Hanna 178
Nowosielska-Sobel Joanna 14, 72, 73, 75
Nöllner Emil malarz 165, 201, 202
Nöthling Paul architekt 178
Ochędowska-Grzelak Barbara 14, 18
Oberländer Hans Emil malarz 26
Oehlmann Paul architekt 25
Oehmen Johann malarz wnętrz kościelnych 195
Oetken August malarz 201
Oleszczuk Sławomir 79
Omilanowska Małgorzata 96
Opaska Janusz 16
Organisty Adam 11, 50, 273
Ososko Urszula 80
Ostwald Wilhelm 52
Oszczanowski Piotr 50, 55, 212
Otto I cesarz 12
Papen Franz von 212
Paschke Willibald malarz 26
Patała Agnieszka 203, 218
Patzak Bernhard 26
Pautsch Fryderyk malarz 230
Pawlik Krzysztof 48
Paździor Marian 291
Persius Reinhold architekt 16
Petry Ludwig 274
Pfützenreiter Frantz 275
Pick Georg architekt, konserwator zabytków prowincji górnośląskiej 22, 23, 39, 40, 41, 45, 66, 67, 275
Pieper Klaus 62
Piersig Johannes 44, 199, 203, 204
Plessner Helmut 43
Pleß Hans Heinrich XVII von, książę 260, 261
Plüddemann Richard architekt 11
Plümecke Kurt architekt 59, 158, 159, 164
Podruczny Grzegorz 43
Poelzig Hans architekt 11, 18, 49, 55, 59, 76, 77, 121, 255
Pohl Carl Robert malarz 26
Polatzeck (Polaczek) Ernst 25
Preuß (Preuss) Georg architekt 199, 200
Probst Rita 42, 43, 186, 187
Przemysław I książę cieszyński 277
Przerwa Tomasz 43
Przyłęcki Mirosław 11, 291
Pusback Birte 14, 97, 120
Quast Ferdynand von architekt, konserwator zabytków Prus 11, 15, 16
Rading Adolf architekt 106
Ragsch Joseph 144
Rakowski architekt 224
Raschke Georg 166, 276
Rathgen Friedrich 44, 45, 54, 140, 241
Rawe Paul Ortwin 32
Rechenberger Ewald von architekt 190
Reden Friederike von z domu von Riedesel zu Eisenbach 250
Reden Friedrich Wilhelm von 250, 251, 271, 272, 280, 291
Reden von rodzina 249, 251, 272
Resener Paul architekt 171
Ressel Arthur malarz 26
Richter Leo rzeźbiarz 53, 54, 63, 81
Richthofen Bolko von 272
Riederer Josef 44
Rindfleisch Christoph 287
Rode Herbert 39, 45, 46, 66
Roder Max rzeźbiarz 104
Roediger Heinrich 77, 191, 229
Rohrer Wiebke 272
Rolak Jarosław 275
Rome-Dzida Agata 26, 27
Rose Sala Rosa 12
Rost Oskar 239
Roßmann Hans malarz 48
Rotenhan von rodzina 249, 250
Roth Kurt 103
Rothe Arthur architekt 93
Rothenburg von rodzina 258
Roux Julius von architekt 105
Rozpędowski Jerzy 93
Rudorff Ernst 72
Rump Heinrich architekt 106
Rust Bernhard 210
Rutkowski Jan malarz 265
Rülke Ernst rzeźbiarz 138
Rüster dekarz 209
Rüth Georg konstruktor 62, 148, 244, 258
Rybisch Heinrich von 54, 287
Sachs Rainer 55, 80, 186
Sachsen-Weimar rodzina 249
Sakwerda Jan 48, 53, 55
Salm Jan 282
Sappok Gerhard 268, 270
Sauckel Fritz 261
Sauer Wilhelm firma organmistrzowska 201, 204, 205, 222
Saurma-Hoym von rodzina 249, 250
Säbisch Valentin von architekt 125
Schadendorf Wulf 252
Schaffgotsch Friedrich von 185, 249

Schaffgotsch rodzina von 165, 184
Scheck Thomas 13
Scheffler Feliks Anthon malarz 49
Schellenberg Alfred 78, 192
Schiedlausky Günther 45, 46, 66, 145
Schimek Georg 207
Schimonsky Maria Anna von 278
Schinkel Karl Friedrich architekt 11, 15, 32, 35, 165, 288
Schirmer Maks architekt 59
Schleicher Ewald architekt 200
Schleswig-Holstein rodzina książęca 251
Schlicht Hans architekt 58
Schlungbaum-Stehr Regine 93
Schmidt Friedrich von architekt 121
Schmidt Gustaw Adolf rzeźbiarz 81, 212
Schmidt Johannes architekt 145
Schmidt Karl architekt 253
Schmitt Albert OSB 25, 81, 212
Schmitz Georg 31
Schmitz Hermann 255
Schneider Alfred malarz 30, 51, 63, 110, 113, 117, 118, 122, 133, 173, 252, 257, 258
Schönborn Theodor 110
Schönaich-Carolath książę 249
Scholz Johannes starszy 203
Schongauer Martin malarz 197
Schroeter Siegfried architekt 103
Schröder Ferdinand architekt 103
Schube Theodor 72
Schültz Hans 287
Schultze-Naumburg Paul 72
Schulz & Jessen architekci 103
Schulz Paul rzeźbiarz 208, 209
Schumm K. 83
Schwanzer Karl architekt 282, 283
Schweinichen Hans Sigismund von 54
Seiler Adolph zakład witrażowniczy 80, 81, 200, 202, 225
Siegwitz Johann Albrecht rzeźbiarz 203
Siehankiewicz Marcin 96
Sitzmann Oskar malarz 48
Slotty ślusarz 209
Soller August architekt 291
Sommer malarz 209
Sommer Kurt architekt 193, 286, 287
Spaetgen Heinrich Gottfried von 49, 53, 195
Speer Albert 258, 261
Speitkamp Winfried 17, 29
Spier Heinrich architekt 178, 180
Stahn Konrad 103
Stahn Otto rzeźbiarz 54, 219
Stanicka-Brzezicka Ksenia 81
Stanisław August Poniatowski król Polski 269
Stasiewski Bernhard 292
Stein Gerhard drukarz tkanin 240
Stein Hermann drukarz tkanin 239
Stein Rudolf architekt, konserwator zabytków Bremy 12, 25, 30, 31, 61, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 122, 123, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 251, 254, 282
Steinbacher Sybille 281
Steinborn Bożena 145
Steinert Alfred 166
Stepf Wilhelm 39, 45, 46, 66
Stephan Bernhard 25, 73, 118
Stilfried-Rattonitz Rudolf von 165
Stolberg-Wernigerode Wilhelm von 165
Stolterfoht Max architekt 121
Stosberg Hans architekt 281, 282
Strasberger Hans architekt 215
Strassburg & Schlicht firma architektoniczna 58
Strumpff Herbert architekt 58, 103, 218, 250
Störtkuhl Beate 7, 11, 26, 121, 273, 274, 292
Stüler Friedrich August architekt 11, 105, 222, 224, 230
Süßmuth (Süssmuth) Richard artysta szklarz, witrażownik 26, 79, 80, 81, 125, 216, 222
Styczyński Stanisław 285
Szablowski Jerzy 264
Szczypka-Gwiazda Barbara 228
Szydłowski Tadeusz 264
T. F. sygnatura malarza 207
Teuscher Kurt architekt 253, 255
Thaer Georg Friedrich Wilhelm von 20
Theilmann Fritz rzeźbiarz, ceramik 241
Thiele Adolf rzeźbiarz 287
Thiele Karl 121
Thomas Hans architekt 58, 180
Thor Walter malarz 26
Thorak Joseph rzeźbiarz 82
Tiele-Winckler rodzina 249, 260
Tiepolo Giovanni Battista malarz 49
Tintelnot Hans 43
Tintelnot Monika z domu Atzert 43
Tischbein Christian Wilhelm malarz 49, 166, 262
Tomaszewicz Agnieszka 57
Trauer Gühnter architekt 102
Trierenberg Heinrich 59
Trumpke Alfred architekt 58, 257
Trzynadlowski Jan Jerzy 76
Tschech Heinrich Ferdinand architekt 101, 109
Tscheschner Dorothea 139, 241
Tscheschner Walther architekt 241
Tschötschel Bruno rzeźbiarz 55, 81
Tunk Walter 102, 192
Tureczek Marceli 288
Tyrowicz Stanisław 8
Urbanik Jadwiga 57
Ursinus Baer Franciscus opat lubiąski 208
Utinger Gebhard architekt, malarz i rzeźbiarz 77, 78, 80, 81, 191, 229, 232
Veltheim-Lottum Ludolf von architekt 59, 255, 256
Viebahn – von dem Borne von 286
Vogts Hans 93
Volkholz Friedrich 166
Vollbrecht Adolf modelarz 104
Vonka Jaroslav rzeźbiarz 77, 81, 109, 125, 126, 197, 201
Wacław IV Luksemburski, król Niemiec i Czech 139
Wagner Franz Josef rzeźbiarz 50, 54, 55
Wagner Ryszard 262
Wahlich Hermann architekt 59, 224
Walcher von Molthein Humbert von architekt 261

Waldowski Julian malarz 48
Wagner Franz Joseph rzeźbiarz 51, 95, 96
Walter Alfred malarz 200, 230, 231
Walter rodzina 51
Wassertheurer August Max architekt 133
Weber Paul 272
Weber Richard 254
Weidhaas Hermann 68, 268
Weiher Lucy von 22, 23, 33, 41, 45, 46, 288, 289
Weihner Barthel rysownik 122
Weisser Georg 141
Werbik Viktor 43, 66, 70, 71, 111, 154, 155, 156, 239, 252, 317
Werner Friedrich Bernhard rysownik 133
Werner-Schwarzburg Albert rzeźbiarz 18, 217
Wiedermann Fritz architekt 237, 280
Wiehr rodzina papierników 240
Wiese Erich 25
Willmann Michael malarz 30, 45, 47, 49, 50, 208, 209, 214, 258, 285, 287, 290
Winkler Gustav 239
Wit Stwosz rzeźbiarz 265, 268, 269, 273
Wita Stwosza warsztat 197
Wojciechowski Jarosław 263
Wolf Siegfried architekt 103
Wolfes Matthias 60
Wolff Joachim 210
Wolkenstein-Troostburg Rudolf von 257
Woyrsch Remus von 32
Wölfflin Heinrich 45, 264
Württemberg-Oels Karl Christian książę 249
Wüsten Johannes rysownik 26
Wystub Gabriel malarz 225
Yorck von Wartenberg rodzina 249
Zabłocka-Kos Agnieszka 93
Zadrożny Tadeusz 39, 268, 270
Zahn Friedrich architekt 57
Zborowscy rodzina 278
Zborowski Jan Józef 278
Zedlitz von rodzina 230, 249
Zeidler & Wimmel firma kamieniarska i rzeźbiarska 39, 55, 140, 213, 215, 216, 219, 247, 277
Zeidler Franz W. 262
Zeigert Dieter 262
Zeisner Josef Maria 42, 65, 66, 183, 317
Zeller Adolf architekt 33, 59, 62, 104, 130, 147, 148, 237, 252, 253
Zimbal Hans malarz 77, 191, 212, 230
Zinkler Alfred architekt 30, 31, 32, 59, 205, 207
Zlat Mieczysław 12, 121, 125, 228, 247, 248
Zychowicz Juliusz 8
Zygmunt I Stary król Polski 271

INDEKS MIEJSCOWOŚCI

W nawiasie podano nazwę niemiecką miejscowości położonych na Śląsku lub w Niemczech przed 1939, w tym formę nadaną w okresie Trzeciej Rzeszy.

Akwizgran
– kaplica pałacowa 276
Altenburg 87
Augsburg 75, 76
Baar 77
Babimost (Bomst) 37
Bad Frankenhausen
– wieża Oberkirche 62
Bad Neuenahr 28
Baldwinowice (Belmsdorf)
– kościół 51
Bardo (Wartha)
– nowicjat klasztoru 58
Berlin 18, 19, 25, 27, 28, 34, 40, 42, 44, 45, 55, 56, 59, 77, 73, 76, 80, 81, 87, 100, 102, 121, 158, 163, 176, 177, 188, 190, 190, 201, 205, 213, 214, 222, 224, 239, 241, 255, 257, 258, 282, 284
– pałac księcia Albrechta 288
– Pruska Biblioteka Państwowa 260, 288
Berlin-Müggelheim 76
Biała Prudnicka (Zülz)
– kościół Wniebowzięcia NMP 23
Bielsko (Bielitz) 39, 270, 274
Bierutów (Bernstadt)
– kościół św. Katarzyny 53
Bochnia
– kościół 269
Bochum 45
Boguszyn (Friedrichswartha)
– kaplica 59
Bojków (Schönwald) obecnie część Gliwic
– ołtarz 48
Bolesławiec (Bunzlau) 55, 140, 213, 215, 219, 222, 241, 247, 277, 281
– kamienice przy rynku 30, 111, 114, 115, 119
– kaplica na cmentarzu miejskim 60
– kościół św. Mikołaja 51
Bolków (Bolkenhain)
– kościół św. Jadwigi 43
– zamek 52, 166, 173, 174. 175, 176, 177
Bożków (Eckersdorf) 259
– kościół 54 (ołtarze św. Walentego i św. Jana Nepomucena)
– pałac 253–254, 255, 259, 286
– pawilon ogrodowy 51
Branice (Branitz)
– kościół parafialny 58
– kościół zakładu opiekuńczego 77, 78, 80, 81
Brema 61
Brochów
– kościół obronny 264
Broumow 42, 65
Brunszwik 94
Brzeg (Brieg) 42, 70, 290, 292, 317
– domy kanoników kolegiaty św. Jadwigi 247–248
– kościół ewangelicki św. Mikołaja 62, 78, 229 (hala pamięci poległych), 232, 286–287 (organy)
– kościół Świętego Krzyża 51
– portal bramy Odrzańskiej 146
– ratusz 139, 253
– szkoła miejska 81
– zabudowa starego miasta 100
– zamek 30, 31, 43, 62, 241, 242, 243, 244–247, 248, 287
Brzeg Dolny (Dyhernhfurth) 210
– budowle parkowe 250
– cmentarz żydowski 250
Brzezimierz (Wüstebriese)
– kościół ewangelicki 222
Bukowie (Buchwald)
– kościół 53, 58
Bukowiec (Buchwald) 259
– belweder w parku 51, 54, 250, 272
– obudowa studni w parku 54, 250

– opactwo 250
Byczyna
– mury obronne miasta 21, 147
Bydgoszcz 283
Byków (Peuke)
– pałac 54, 256, 257
Bystrzyca Kłodzka (Habelschwerdt) 52
– baszta, dzwonnica kościoła ewangelickiego 145
– kaplica św. Floriana 54
– kościół szpitalny 59
– kościół św. Michała Archanioła 54
– ratusz 52, 133, 138–139
Bytom (Beuthen O.S.) 39, 257, 275
– kościół NMP 23, 48 (obraz NMP)
– kościół św. Wawrzyńca przeniesiony z Mikulczyc, hala poległych 228, 229, 280
Charlottenburg 96
Chełmsko Śląskie (Schömberg) 281
– dom kościelnego 52, 118
– dom Pod Siedmioma Braćmi 56, 117
– domy Dwunastu Apostołów 117
– kamienice przy rynku i zabudowa miasta 30, 57, 114, 116–119
– kościół św. Józefa (obecnie Św. Rodziny) 51
Chemnitz 87
Chojna (Königsberg in der Neumarkt)
– kościół Mariacki 62
Chojnów (Haynau)
– baszta Tkaczy 146
– zamek, muzeum regionalne 234, 235
Chorzów (Königshütte) 48, 77
– kościół przeniesiony z Knurowa 280
– pomnik Fryderyka Wilhelma Redena 271–272
Chróścina (Kraschen)
– kościół katolicki 58, 224
Cieplice-Zdrój (Bad Warmbrunn) 26, 27, 43, 44, 54, 55, 70, 73, 138, 165, 184, 249, 290, 291, 292
Cieszów (Fröhlichsdorf)
– zamek Cisy (Zeisburg) 43, 167, 170–173
Cieszyn (Teschen) 38, 39, 270, 274
– kaplica zamkowa św. Mikołaja 31, 276
– kościół św. Marii Magdaleny 277
– pałac myśliwski na Wzgórzu Zamkowym 57
– studnia z figurą św. Floriana 280
Ciechanów (od 1939 Zichenau) 283
Czeladź Wielka (Tschilesen, od 1937 Gepidau)
– kościół ewangelicki 57
Czernica (Langenau)
– kościół katolicki 59
Czerńczyce (Kapsdorf) 259
Czersk 269
Czerwona Woda (Rothwasser)
– kościół 50
Czeska Wieś (Böhmischdorf)
– kościół (hala pamięci poległych) 229, 232
Darmstadt 56, 59, 62, 96, 275, 290
Delft 96
Dębno
– kościół 269
– zamek 269
Dobromierz (Hohenfriedeberg)
– kościół św. Michała Archanioła polichromia 49
Döbern
– kościół 79 (witraż)
Dolice (Doelitz) 18
Domaniów (Thomaskirch)
– kościół katolicki 57
Domasław (Domslau) 188
Domaszków (Ebersdorf)
– kościół 53
Drezno
– Frauenkirche 62
Duderstadt 52
Düsseldorf 54, 261
Duszniki-Zdrój (Bad Reinerz)
– kolonada zdrojowa 75
– kolumna maryjna na rynku 54
– młyn papierniczy 240–241
Dzierżoniów (Reichenbach)
– mury miejskie 146, 149, 150–151
Dziewin (Dieban) 259
Erfurt
– katedra 61
Faurndau, Badenia-Wirtemberga 23
Forst na Łużycach 87
Frankfurt nad Menem 96, 191, 239
Frankfurt nad Odrą 201, 203, 222
Frankenthal, Nadrenia-Palatynat
– kościół Dwunastu Apostołów 23
Freiberg 43
Gałów (Gross Gohlau)
– kościół 52
Gdańsk 14, 68
– zabudowa Starego Miasta 120
Gdynia (od 1939 Gotenhafen) 96
Gierałtowice (Gieraltowitz)
– kościół św. Judy i Szymona przeniesiony do Przewozu 23
Gierczyn (Giehren)
– kościół 54, 78

Gliwice
– huta 250, 251, 272
– klinika ginekologiczna 79 (witraż)
– kościół cmentarny, przeniesiony z Zębowic 279
– kościół Wszystkich Świętych 21, 22, 23
– państwowe gimnazjum 53 (aula)
Głębowice (Gross Strenz, Alteichenau, od 1937 Glumbowitz)
– kościół św. Eliasza Proroka 53
Głogów (Glogau)
– brama Odrzańska 238
– kaplica Herbersteinów, muzeum regionalne 237–238
– kościół ewangelicki Łodzi Chrystusowej 77
Głogówek (Oberglogau)
– kościół św. Bartłomieja 21
– ratusz 23
Głoska (Gloschkau)
– kaplica grobowa rodziny Walter 51
Głubczyce (Leobschütz) 22
– mury obronne miasta 21
– ratusz 140
Głuchołazy (Ziegenhals)
– brama Górna 146
Gniechowice (Gniechwitz)
– kościół 52
Gniewoszów (Seitendorf)
– kościół 53
Gniezno
– kościół św. Jana 265
Gogolin (Gogolin)
– kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa polichromia 48
Gołkowice (Golkowitz)
– kościół św. Anny ołtarz 48
Görlitz 72, 78, 114, 182, 184, 239, 268
– barbakan bramy Reichenbaskiej (*Kaisertrutz*) 30, 148, 236–237, 284
– fontanna na Obermarkt 54
– mury miejskie 147
– muzeum miejskie 178, 250, 284
– ratusz 45, 56, 140
– wieża bramy Reichenbaskiej 62, 148
Gorzanów (Grafenort)
– kościół 53
– pałac 59
Goszcz (Goschütz)
– pałac 54, 256, 257, 259
Gościszów (Giessmannsdorf)
– kościół ewangelicki NMP i św. Jana 49, 54, 218–219, 222
Góra (Guhrau)
– drukarnia perkalu 240
– kościół św. Katarzyny ołtarz gotycki 31, 43, 55, 218
Gręboszów (Grambschütz)
– kościół katolicki 52
Grodziec (Gröditzberg)
– zamek Grodziec 165, 166
Gronowice (Grunowitz, od 1936 Teichfelde)
– kościół przeniesiony z Olesna 279
Gryfów Śląski (Greiffenberg) 76
– kościół katolicki św. Jadwigi 51, 52
– wieża ratusza 121–122
Grzmiąca (Donnerau)
– zamek Rogowiec (Hornschloss) 178
Grzybowice część Zabrza (Pilzendorf) 55
Halle 44, 48
Hamburg 42, 60, 290, 291, 292
Helmeringhausen 21
Henryków (Heinrichau) 249, 260
– kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP 50, 54, 188
– kościół św. Andrzeja 184
Hildesheim 59
Hořice koło Hradca Kralove 80
Hulczyn 285
Imbramowice (Ingramsdorf)
– kościół 58
Jagniątków (Agnetendorf)
– willa Wiesenstein 76
Jakubów (Jakobskirch)
– kościół ewangelicki 56
Janowice Wielkie (Janowitz)
– kościół ewangelicki 77
– zamek Bolczów (Bolzenschloss) 165
Janowiec (Johnsdorf)
– spichrz 59
Jawor (Jauer)
– basteja Aniołów 146
– kościół pobernardyński 232–233 (hala pamięci)
– kościół św. Marcina 54 (portal)
– ratusz 139
Jedlice (Jedlitz)
– chałupa 23
Jedlina-Zdrój (Bad Charlottenbrunn)
– dom zakonny i przedszkole 58
– kościół Trójcy Świętej 52
Jelenia Góra (Hirschberg) 27, 44, 62, 70, 185, 212, 281, 290, 291
– kamienice przy rynku 30, 31, 43, 46, 49, 59, 111, 119
– kościół NMP 76

– kościół Łaski 80 (krata bramy muru cmentarza), 292
– kościół św. Erazma i Pankracego 79 (witraż), 80
– mury miejskie 30, 43, 46, 145, 154, 155, 156, 157
– muzeum regionalne 178, 235
– ratusz 80, 111, 138–139
– zabudowa starego miasta 111, 154
Jelenia Góra – Sobieszów (Hermsdorf)
– zamek Chojnik (Kynast) 165, 228 (pomnik poległych)
Jemielnica (Himmelwitz)
– kościół pocysterski Wniebowzięcia NMP 21
Jemielno (Gimmel)
– kościół ewangelicki 57
Jędrzejów
– kościół 264
Kadyny 258
Kałków (Kalkau)
– kościół Nawiedzenia NMP polichromia 22, 48, 49
Kamieniec Ząbkowicki (Kamenz) 188, 259, 260, 287, 288
– kolumna Trójcy Świętej 54
Kamienica (Kamitz)
– kościół św. Jerzego polichromia 49
Kamienna Góra (Landeshut)
– kościół Łaski (Trójcy Świętej) 56, 292
– zabudowa rynku 100
Kamień Pomorski (Cammin in Pommern) 18
Karlsruhe 77
Karpacz Górny (Brückenberg)
– kościół Wang 27
Kassel 29, 45
Katowice (Kattowitz) 38, 39, 40, 41, 266, 267, 275
– kościół św. Michała Archanioła przeniesiony z Syrynia 280
Kąty Wrocławskie (Kanth) 21, 70
– kościół ewangelicki 57
– ratusz 138
Kędzierzyn (Kandrzin) 20
– kościół przeniesiony do parku Szczytnickiego we Wrocławiu 280
Kielcza (Keltsch, po 1936 Keilerswalde)
– kościół św. Bartłomieja 23
Kiełczyn (Költschen)
– kościół katolicki 51, 58
Kłodzko (Glatz) 54, 96
– klasztor franciszkanów 49 (refektarz), 59 (wirydarz)
– kolumna maryjna 54
– kościół Wniebowzięcia NMP 45, 62, 79 (witraż), 80, 189, 215–216
– most gotycki 55
– ratusz 54
– rynek (fasady kamienic) 49
Kłodzko – Goszyce (Hasitz)
– pałac 252–253
Knurów
– kościół przeniesiony do Chorzowa 280
Kolonia 43, 62, 94, 100
– katedra 35
– kościół kartuzów 22
– *Reinviertel* 93
Komorów (Cammerau)
– kościół 51
Komorzno (Reinersdorf)
– ołtarz 23
Kondratów (Konradswaldau)
– dwór 59
Koprzywnica
– kościół 264
Kozłów (Koslow, od 1936 Lindenhain)
– kościół św. Mikołaja 58
Koźle (Cosel)
– kościół ewangelicki, garnizonowy 58
– kościół pofranciszkański Wniebowzięcia NMP 21, 49
Kożuchów (Freystadt)
– wieża bramy Krośnieńskiej 147
Kraik Hulczyński (Hultschiner Ländchen) 20, 38
Kraków 269, 271, 275, 282, 290
– kaplica romańska na Wawelu 265, 276
– katedra na Wawelu 269
– kościół dominikanów 269
– kościół franciszkanów 269
– kościół Mariacki 265, 268 (ołtarz Wit Stwosza), 269
– kościół św. Piotra i Pawła 269
– zamek na Wawelu 269
Krapkowice (Krappitz)
– kościół św. Mikołaja polichromia 48
Krasków (Kratzkau)
– pałac 286
Krobielowice (Krieblowitz, od 1937 Blüchersruh)
– pałac 30, 57, 253, 259
Krosno 269
Krośnice (Kraschnitz)
– pałac 58
Królewiec 42
Kruszwica
– wieża 268
Kryniczno (Kapsdorf)
– kościół 224
Krzelków (Krelkau)
– kościół 50, 55

Krzeszów (Grüssau) 25, 186, 188, 189, 260, 288, 289, 292
– klasztor 32, 54 (rzeźba Immaculata), 212
– kościół bracki św. Józefa polichromia 30, 31, 49, 63, 214–215, 216, 217, 218, 219, 290
– kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP 17, 30, 31, 54, 55, 63, 81 (dzwon Emanuel), 211–214, 215, 216
Kucharzowice (Köchendorf)
– kościół 51
Lasów (Lissa)
– dwór 256
Lądek-Zdrój (Bad Landeck) 50, 53, 75
– kaplica św. Jerzego 59
– Rynek 6 kamienica 54
Legnica (Liegnitz) 20, 27, 38, 173, 176, 183, 189
– aula szkoły, dawny kościół klasztoru benedyktynek 82, 83
– budy (kramy) śledziowe 52, 110, 113, 114
– dom Pod Przepiórczym Koszem 111
– kościół katolicki św. Jana 55, 59, 62, 211
– kościół św. Piotra i Pawła 189
– wieża bramy Furty 146
– wieża bramy Głogowskiej 147
– zabudowa starego miasta 98, 100
– zamek 51 (komnata św. Jadwigi), 257
Legnickie Pole (Wahlstatt) 188, 189, 281
– klasztor benedyktynów, szkoła kadetów 210
– kościół klasztorny Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Jadwigi 30, 31, 32, 49, 210–211
Lewin Brzeski (Löwen)
– kościół ewangelicki 57
Lewin Kłodzki (Lewin)
– kościół 51
Linz 43, 45, 261
Lipa (Leipe)
– zamek 165
Lipsk 44, 188
Lubań (Lauban) 70
– dom Pod Okrętem, muzeum regionalne 31, 43, 46, 54, 59, 60, 154, 238–239
– mury miejskie 154
– pawilon Seyfersa 59
– ratusz 138
– wieża Bracka 146
– wieża Kramarska 62
Lubań – Uniegoszcz (Bertelsdorf)
– kościół katolicki 79 (witraż)
Lubiąż (Leubus)
– kolumna Maryjna 209
– kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP 30, 31, 32, 49, 54, 58, 81 (organy), 82, 207–210, 211, 224, 286–287
– kościół św. Walentego 51, 58
– opactwo 17, 188, 189, 258
Lubiechów (obecnie część Wałbrzycha) (Liebichau)
– karczma sądowa 74
Lubin (Lüben)
– drukarnia perkalu 240
– wieża Prochowa 146
Lublin 275
– kaplica zamkowa 265
– kościół MB Zwycięskiej 265
Lubliniec (Lublinitz) 39
Lubomierz (Liebenthal)
– kościół św. Maternusa 49 (freski), 54, 287
– sukiennice 52
Luboradz (Lobris) 259, 288
– kaplica pałacowa 258
– pałac 30, 51, 57, 257–258, 286
Lutynia (Leuthen) 256
– brama cmentarza kościelnego 52
Lwów 263
Lwówek Śląski (Löwenberg) 54, 62, 219
– kościół katolicki Wniebowzięcia NMP 45, 80 (witraż)
– mury miejskie 30, 31, 146, 151, 152, 153, 154
– ratusz 19, 76, 121
Łagów (Leopoldshain)
– dwór 286
Łódź 283
Małujowice (Mollwitz) 231
– kościół św. Jakuba Apostoła 49 (polichromia), 59
Maniów Wielki (Gross Mohnau)
– kościół 52, 53
Marburg nad Lahnem 291
Marcinkowice (Märzdorf)
– kościół 50
Marszowice (Marschwitz)
– kościół ewangelicki 57
Masłów (Massel)
– kościół 50
Mąkolno (Maifritzdorf)
– kościół 51
Michalice (Michelsdorf)
– kościół 51
Miedzianka (Kupferberg)
– kościół 58
Mieroszów (Friedland) 76
Mikulczyce (Mikultschütz, od 1935 Klausberg)
– kościół św. Wawrzyńca przeniesiony do Bytomia 228, 229, 280
Milicz (Militsch) 59, 74, 96, 259
– kościół Łaski 57

Młynica (Mellendorf) 259
Mietków (Mettkau) 286, 290, 292, 317
Miszkowice (Michelsdorf)
– karczma książęca 51
Moczydlnica Klasztorna (Mönchmotschelnitz)
– kościół katolicki 58
Moguncja 52, 62, 191
Monachium 26, 28, 45, 48, 49, 50, 53, 58, 75, 76, 261, 281, 282, 289
Mościsko (Faulbrück)
– szubienica 43
Mrowiny (Konradswaldau)
– kościół i plebania ewangelicka 56
Mużaków (Bad Muskau)
– ruina kościoła w Berg 184
Namysłów (Namslau) 66, 70, 96, 250, 317
– brama Krakowska i mury miejskie 146
– kościół ewangelicki 56
– zamek 54, 61, 250, 254–255
Nasiedle (Nassiedel)
– pałac i folwark 23
Nasławice (Naselwitz)
– kościół parafialny 49 (polichromia), 52
Natolin
– pałac 269
Niemcza (Nimptsch) 59
– mury miejskie i brama Dolna 30, 158–162
– schronisko młodzieżowe 59
Niemodlin (Falkenberg)
– mury miejskie 23
Niwiska (Niebusch)
– kościół 51
Norymberga 45, 270, 288, 293
– zamek 13, 176
Nowogard (Naugard) 18
Nowy Sącz 269
Norymberga
– zamek cesarski 13
Nowa Wieś (Neudorf) 52
Nowy Kościół (Neukirch an der Katzbach)
– pałac 286
– ruina kościoła 166, 181–184
Nysa (Neisse) 53, 81, 268
– fortyfikacje: koszary nr IX i reduta kardynalska 23
– kamienice 23
– kościół Świętego Krzyża 21
– kościół św. Rocha 224
– ratusz 21, 141–144
– warsztat konserwatorski przy muzeum regionalnym 22, 48, 62
Ogrodzieniec
– zamek (Bonerburg) 271, 279
Olesno (Rosenberg O.S.)
– kościół przeniesiony do Gronowic 279
Oleśnica (Oels) 66, 96, 290
– kościół św. Jerzego 49, 52, 53
– kościół Trójcy Świętej 53, 58 (plebania)
– zamek 43, 260
Oleśnica Mała (Klein Oels) 259
Olszyna (Langenöls)
– kościół 51
Oława (Ohlau) 70
– kościół ewangelicki obecnie katolicki MB Pocieszenia 52, 231–232 (hala pamięci)
– kościół katolicki św. Piotra Pawła 58, 78
– rzeźba św. Jana Nepomucena przy kaplicy św. Rocha 54
Opawica (Troplowitz)
– kościół Trójcy Świętej 23
Opole (Oppeln) 20, 22, 38, 39, 41, 45, 46, 48, 54, 66, 68
– kolegium szkolne 49
– kościół Trójcy Świętej freski 22
– ratusz 12, 144
– teatr miejski 57
– zabudowa rynku 119–120
– zamek lewobrzeżny (nowa rejencja) 21, 166
Oporów patrz Wrocław – Oporów
Oświęcim (Auschwitz)
– zabudowa miasta 281–282, 283
Otmuchów (Ottmachau)
– ratusz 52
– zamek i pałac 21, 23, 52
Owczary (Tempelfeld)
– kościół katolicki 79 (witraż)
Paczków (Patschkau)
– kościół św. Jana Ewangelisty 21, 45
– mury miejskie 145
Pasikurowice (Paschkerwitz)
– kościół ewangelicki 49
Pastuchów (Puschkau)
– pałac 57
Pawłowice Wielkie (Gross Pohlwitz)
– pałac 57, 252
Perlberg 55
Pępice (Pampitz)
– kościół ewangelicki obecnie MB Różańcowej 49, 51
Piechowice (Petersdorf) 59, 239
Pielaszkowice (Pläswitz)
– zamek 62, 259
Pielgrzymka (Pilgramsdorf)

– kościół ewangelicki 54
Pieńsk (Penzig) 79, 216, 222
Pilszcz (Piltsch)
– spichrze 22
Piława (Gnadenfrei) 75
Piotrkowice (Gross Peterwitz)
– pałac 58
Pirna 87
Plauen 76
Płock
– wzgórze katedralne 268, 269
Pobiedna (Meffersdorf)
– plebania ewangelicka 43
Pokój (Carlsruhe O.S.)
– budowle parkowe 21, 249
Poznań 7, 283
– Wieża Górnośląska na terenach wystawowych 49
Praga 43
– kaplica św. Wacława na Hradczanach 276, 277
Prochowice (Parchwitz)
– kościół ewangelicki św. Andrzeja 50, 57, 230–231 (pomnik poległych)
Prudnik (Neustadt)
– folusz 23
– kamienice 23
Prusice (Prausnitz)
– kościół katolicki nagrobek Melchiora Hatzfelda 54
– ratusz 57, 133
Przecław (Ottendorf)
– pałac i most 251
Przemków (Primkenau) 251
– drukarnia perkalu 240
Przesieka (Hain)
– dom Ericha Fuchsa 59
Przewóz (Przewos, po 1934 Färendorf)
– kościół św. Judy i Szymona przeniesiony z Gierałtowic 23
Przewóz (Priebus)
– wieża Głodowa i mury miejskie 179
Przezdrowice (Prschiedrowitz, od 1935 Silinghain) 75
Przychowa (Preichau)
– kościół 58
Psary (Hünern)
– kościół ewangelicki 57
Pszczyna (Pless) 39, 77, 278
Quedlinburg
– katedra 12, 293
– zabudowa rynku 283
Racibórz (Ratibor) 285
– kościół NMP 21, 49 (polichromia), 55
– kościół podominikański, muzeum miejskie 21
Radebeul 59
Radogoszcz (Wünschendorf)
– zagroda sołectwa dziedzicznego 74
Radwanice (Radwanitz, od 1937 Wasserborn)
– kościół ewangelicki 57
Radziądz (Radziunz, od 1935 Radungen)
– kościół katolicki 58
Radziechów (Märzdorf)
– kościół ewangelicki 59
Rawicz (Rawitsch)
– kościół ewangelicki 57
Rewel 31
Rogowiec zamek 178
Rogoźnica (Gross Rosen)
– pałac 57
Rohatyn
– cerkiew 268
Rościsławice (Riemberg) 188
Roztoka (Rohnstock) 259
– kościół katolicki 52
Roztoki (Schönfeld)
– kościół św. Marcina 53, 54
Rozumice (Rösnitz)
– spichrze 22
Różanka (Rosenthal)
– kościół 54
Rudołtowice (Rudoltowitz)
– pałac 31, 278–279
Rudna (Raudten)
– drukarnia perkalu 240
– kościół ewangelicki św. Katarzyny 51
Rudy (Gross Rauden)
– kościół pocysterski Wniebowzięcia NMP 21, 23
Ruhland (Saksonia) 79
– kościół ewangelicki 54
Rusko (Rauske)
– kościół katolicki 52, 57
Ruszów (Rauscha)
– kościół ewangelicki 54
Rybnik (Rybnik) 39
Rząśnik (Schönwaldau)
– kościół ewangelicki 26
Rzym 55, 261
Saarbrücken – St. Johann 19
Samotwór (Romberg)
– pałac 57
Sandomierz
– katedra 265
Siedlec (Zedlitz)

– kościół ewangelicki 50, 52, 58, 218
Siedlęcin (Boberröhrsdorf)
– wieża książęca 59, 184–186, 237, 267
– wieża książęca polichromie 30, 31, 43, 49, 52, 186
Siedlisko (Carolath) 259
Sieroty (Schieroth, po 1936 Schönrode)
– kościół Wszystkich Świętych 23
Skarbiszów (Karbischau) 58
Służejów (Schlause)
– pałac 259
Smolec (Schmolz)
– kościół ewangelicki 57
Sobieszów (Hermsdorf) 58, 228
Sobótka (Zobten)
– kościół św. Anny 51
– pomnik ochotniczych oddziałów Lützowa 76
Sokołowsko (Görbersdorf)
– kaplica ewangelicka 76, 78
Solna (Gross Sägewitz, od 1937 Segen)
– dwór 59, 252
Sonthofen 261
Sosnówka (Seidorf)
– kaplica św. Anny 49
Sośnica (Schosnitz)
– kaplica Świętych Schodów 51
Srebrna Góra (Silberberg) 180
– twierdza 43, 56
Stara Kopernia (Küpper)
– kościół ewangelicki 76
Stara Kraśnica (Alt Schönau)
– zamek portal 54, 178
Stare Bielsko (Alt Bielitz)
– kościół 271
– zabudowa wsi 282
Stare Bogaczowice (Alt Reichenau)
– kaplica św. Anny polichromia 49, 52
Stary Łom (Altenlohm)
– kościół ewangelicki 60
Stary Sącz 269
Stronie Śląskie (Seitenberg b. Landeck) 288
Strupina (Stroppen)
– drukarnia perkalu 240
– kościół 58
Stuttgart 59
Strzegom (Striegau) 189, 290
– kościół św. Piotra i Pawła 54, 62, 214, 216–217, 221, 222
– zabudowa rynku 100
Strzelce Opolskie (Gross Strehlitz)
– kościół 49
Strzelce Świdnickie (Strehlitz)
– kościół 267
Strzelin (Strehlen) 19
– kościół katolicki, parafialny 58
– zabudowa rynku 44
Strzelno
– rotunda św. Prokopa 265
Sucha (Tzschocha)
– zamek Czocha (Tzschocha) 166, 178, 239
Sulejów
– kościół 264
Sułów Wielki (Gross Saul)
– kościół ewangelicki 58
Syców (Gross Wartenberg) 259
– kościół ewangelicki 58, 59
Syrynia
– kościół św. Michała Archanioła przeniesiony do Katowic 280
Szalejów Dolny (Niederschwedeldorf)
– kaplica św. Anny 51, 54
Szczawno-Zdrój (Bad Salzbrun) 75, 76
– kościół katolicki 79 (witraż)
– willa dra Georga Foerstera 58
Szczecin (Stettin) 18
Szczepanów (Ober Stephansdorf)
– kościół 51, 54
Szczodre (Sibyllenort)
– pałac 252
Szklarska Poręba (Schreiberhau) 287
– kościół katolicki 49
Szklary Górne (Ober Gläsersdorf) 259
Szlichtyngowa (Schlichtingsheim)
– drukarnia perkalu 240
Szprotawa (Sprottau) 251
– ratusz 138
Szybowice (Schellenwalde)
– dom 23
Ścinawa (Steinau an der Oder)
– drukarnia perkalu 59, 239–240
– ratusz 57, 130, 134–137
Ścinawka Dolna (Niedersteine)
– ruina kościoła św. Jakuba 183
Ślęża góra (Zobtenberg)
– rzeźby romańskie 43, 56
Środa Śląska (Neumarkt) 44, 232
– kościół franciszkanów Krzyża Świętego, następnie ewangelicki 53, 57, 224–227
– mury miejskie 163–164, 232
Świerklaniec (Neudeck) 288
Świerzawa (Schönau an der Katzbach)

– kościół św. Jana i Katarzyny 59
Świdnica (Schweidnitz) 56, 96, 158, 216
– kościół Pokoju 33, 57
– kościół św. Stanisława i Wacława 144, 189, 215
– rynek fontanny Neptuna i Herkulesa 54
– zabudowa starego miasta 99–100
Świdnica Polska (Polnisch Schweidnitz)
– kościół katolicki 79 (witraż)
– rzeźby NMP i św. Jan Nepomucen 54
Świecie (Schwerta)
– zamek (Schwertburg) 178
Świętów Polski (Polnisch Wette, po 1936 Alt Wette) 21
– kościół parafialny freski 22
Świny (Schweinhaus)
– kościół 51, 54 (epitafium Hansa Sigismunda von Schweinichena)
– zamek 165, 166, 176
Tallinn 31
Tarnowskie Góry (Tarnowitz) 288
Tarnów
– muzeum diecezjalne 269
– ratusz 269
Toszek (Tost)
– zamek 23, 165, 166, 180, 182
Trestno (Treschen)
– kościół ewangelicki 57
Trifels
– zamek 13
Trzebnica (Trebnitz) 224
– kościół klasztory św. Bartłomieja i św. Jadwigi 30, 31, 40, 58, 59, 184, 189, 204–207, 285
Tum pod Łęczycą
– kościół 265
Tymowa (Thiemendorf)
– kościół katolicki 51
Ujów (Viehau)
– kościół 267
Usti nad Łabą 43
Veste Coburg 290, 292
Wałbrzych (Waldenburg) 58, 75, 76, 171, 172, 173, 179
– kościół na Podgórzu 79 (witraż)
– zabudowa starego miasta 100
– zamek Książ (Fürstenstein) 49, 74, 249, 260–262, 288
Wałbrzych – Stary Zdrój (Altwasser)
– mleczarnia 57
Wambierzyce (Albendorf)
– kościół katolicki, pielgrzymkowy 52, 53, 54
Warszawa
– pałac Brühla 256
Warta Bolesławiecka (Alt Warthau)
– kamieniołom 144, 200, 213, 277
Wąsosz (Herrnstadt)
– kościół ewangelicki 58
– ratusz 133
Weimar 75
Wiedeń 42, 45, 46, 121, 261, 263
Wielkie Łosiny (Gross Ullersdorf)
– młyn papierniczy 241
Wierzbica Górna (Polnisch Würbitz, po 1936 Oberweide)
– kościół 23
Wierzbice (Wirrwitz, od 1937 Konradserbe)
– kościół 53
– pałac 57
Wierzbna (Würben) 51, 288
– wieża wodna prepozytury cystersów 57
Wierzchowice (Wirschkowitz, od 1935 Hochweiler)
– kościół ewangelicki 57
Wiesbaden 55
Wilanów
– pałac 269
Wilczkowice (Wilschkowitz)
– kościół 52
Wilczków (Wiltschkau)
– kościół 49
Winnica (Weinberg)
– prepozytura cystersów, pałac 258
Wiśnicz
– zamek 265, 269
Wleń (Lähn) 178
Wleński Gródek (Lehnhaus)
– zamek Lenno 166, 167, 178
Wolfenbüttel 45
Wojnowice (Wohnwitz)
– zamek 57, 62, 258
Wolimierz (Volkersdorf)
– kościół ewangelicki 56
Wołów (Wohlau)
– kościół ewangelicki 57
Woskowice Małe (Lorzendorf) 21
Wrocław (Breslau) 14, 18, 19, 20, 25, 33, 37, 38, 42, 43, 44, 48, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 70, 74, 76, 100, 188, 249
– budynki Politechniki Wrocławskiej 80
– dom Rybischa 54
– domy altarzystów kościoła św. Elżbiety 59
– elektrownie wodne na Odrze 80
– Hala Stulecia 233–234
– katedra św. Jana 12, 30, 32, 45, 49 (kaplica elektorska), 52, 78, 79 (witraże), 189–193, 267, 289

– klasztor augustianów na Piasku 235
– klasztor krzyżowców z czerwoną gwiazdą, gimnazjum św. Macieja 59
– kościół Bożego Ciała 44, 50, 197, 199 (organy)
– kościół Bożego Ciała ołtarze Zaśnięcia NMP i św. Jana Chrzciciela 197, 198, 203
– kościół Najświętszego Imienia Jezus (jeuitów) 49, 289
– kościół Najświętszej Marii Panny na Piasku 51
– kościół św. Barbary 57, 201–202, 267
– kościół św. Bonifacego 77, 78
– kościół św. Doroty 30, 50 (ołtarz główny), 82 (organy), 193, 194, 195, 197, 203, 225
– kościół św. Doroty rzeźba MB z Dzieciątkiem 55–56, 196
– kościół św. Doroty nagrobek Spaetgena 49, 53
– kościół św. Katarzyny 54
– kościół Świętego Krzyża i św. Bartłomieja 57
– kościół Świętego Krzyża i św. Bartłomieja nagrobek Henryka IV Probusa 80, 288
– kościół św. Wincentego 289 (kaplica Hochberga)
– kościół św. Wojciecha 49 (polichromia kaplicy chrzcielnej), 269, 289
– kościół ewangelicki św. Bernardyna 80 (witraże), 202–203, 229 (hala pamięci w kaplicy św. Jana Kapistrana)
– kościół ewangelicki św. Elżbiety 30, 44, 54, 203–204 (organy), 286, 287
– kościół ewangelicki im. Gustawa Adolfa na Sępolnie 79 (witraż)
– kościół ewangelicki św. Jana (obecnie katolicki św. Augustyna) 76
– kościół ewangelicki św. Krzysztofa 50, 54, 87, 199–201, 203
– kościół ewangelicki św. Marii Magdaleny ambona 50
– kościół ewangelicki św. Marii Magdaleny portal ołbiński 45, 54, 286, 287
– kościół ewangelicko-reformowany, dworski 59
– kościół w parku Szczytnickim przeniesiony z Kędzierzyna 20, 280
– krematorium na cmentarzu Grabiszyńskim 80
– Królewska Szkoła Sztuk Pięknych i Rzemiosła Artystycznego (Akademia Sztuk Pięknych) 18, 19, 48, 50, 52, 55, 217
– młyny św. Klary 59, 97
– Muzeum Diecezjalne, Archiwum i Biblioteka Kapitulna 235, 269
– Muzeum Sztuk Pięknych warsztaty konserwatorskie 22, 31, 34, 36, 46, 47, 48, 55
– Muzeum Zamkowe (pałac królewski) 236
– ratusz 12, 30, 31, 51, 54, 80, 121–132
– ratusz Piwnica Świdnicka 48
– Rynek 2 kamienica Pod Gryfami 53, 109–112
– Rynek 8 kamienica Pod Siedmioma Elektorami 31, 289–290
– Rynek 9–11 Miejska Kasa Oszczędności 61, 106
– rzeźba Amor na Pegazie 76
– rzeźba Atena-Pallas na dziedzińcu pawilonu wystawy historyczno-artystycznej 55
– rzeźba Chrystus na pomniku poległych nauczycieli i uczniów gimnazjum św. Macieja 76
– rzeźba Sprawiedliwość nad wejściem do nowego skrzydła sądu 76
– Stadion Olimpijski rzeźby 53
– szkoła im. cesarzowej Augusty 80
– szkoły ul. Częstochowska i Lubelska 59
– Śląskie Muzeum Przemysłu Artystycznego i Starożytności (Dom Stanów) 235
– ul. Odrzańska 7 naroże Kotlarska 30 elewacje kamienic 53, 58,109
– ul. św. Mikołaja 50 elewacja 108–109
– ul. Szewska dom dla ubogich 57, 90
– ul. Szewska miejski Dom Pracy Przymusowej 90, 92
– uniwersytet gmach główny 19, 32, 49 (polichromia klatki schodowej i Oratorium Marianum), 55 (portal i wieża Matematyczna), 82 (Aula Leopoldyńska), 228 (polichromia klatki schodowej – hala pamięci), 289
– willa Hayn 59
– zabudowa Starego Miasta 12, 31, 44, 61, 85–97, 101–109
Wrocław – Brochów (Brockau)
– pałac 57
Wrocław – Leśnica (Lissa, Deutsch Lissa)
– zamek (pałac) 59, 255–256
Wrocław – Muchobór Wielki (Gross Mochbern)
– kościół św. Michała Archanioła 223, 267
Wrocław – Oporów (Opperau) 53
– sołectwo 43
Wrocław – Poświętne (Lilienthal)
– zakład opiekuńczy bonifratrów 58
Wrocław – Pracze Odrzańskie (Herrnprotsch)
– kościół 188
Wrocław – Swojczyce (Schwoitsch)
– kościół 188
Wschowa (Fraustadt) 37
Wszechświęte (Allerheiligen)
– kościół 51
Wuppertal 43
Würzburg 291
– pałac arcybiskupi 49

– zamek Marienberg 13
Zagórze Śląskie (Kynau)
– zamek Grodno (Kynsburg) 164–166
Zagrodno (Adelsdorf)
– pałac 286
Zapusta (Vogelsdorf)
– zamek Rajsko (Neidburg) 57
Zawonia (Schawoine, od 1936 Blüchertal)
– kościół ewangelicki wieża 58
Ząbkowice Śląskie (Frankenstein) 75, 259
– kościół ewangelicki 57
– wieża Gołębia 154–155, 159, 160, 161
– zamek 180
Zdziechowice (Seichwitz, od 1936 Richtestal)
– kościół katolicki 58
Zębowice (Zembowitz, od 1935 Föhrendorf)
– kościół przeniesiony do Gliwic 279
Zielona Góra (Grünberg)
– pomnik poległych 43
– winiarnia na Schiller-Höhe 57
Ziębice (Münsterberg) 54, 57, 200, 277
– brama Paczkowska 156
Złotoryja (Goldberg)
– kamienice przy rynku 100
– mury miejskie 146
Złotów (Schlottau)
– plebania 58
Znojmo
– kaplica zamkowa 276
Zurych 77
Żagań (Sagan) 76, 251, 260
– kościół Świętego Krzyża 58
– powiatowa kasa oszczędności 81
Żelazno (Eisersdorf)
– kościół 52
Żeleźnik (Eisenberg)
– kościół ewangelicki 59
Żelowice (Silbitz) 259
Żmigród (Trachenberg) 249, 259
– kościół parafialny kaplica grobowa książąt Hatzfeld 49
– pałac 58, 257
– wieża mieszkalna 59, 179–180
Żory (Sohrau)
– zabudowa starego miasta 282–283
Żórawina (Rothsürben)
– kościół Trójcy Świętej 19, 55, 189

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Sfinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

SERIA „MONUMENT”
© Copyright by Grzegorz Grajewski

REDAKTORKA PROWADZĄCA Maria Wierzchoś
REDAKCJA I KOREKTA Marcin Grabski (mesem.pl)
KOREKTA POSKŁADOWA Marcin Grabski, Aleksandra Kalinowska
PROJEKT GRAFICZNY Janusz Górski
DTP Krzysztof Gotowicki

NA OKŁADCE Krzeszów, kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP, odkuwanie kopii jednego z serafinów ze zwieńczenia wieży. Instytut Herdera, NBA, sygn. 131136.

WYDAWCY

Narodowy Instytut Dziedzictwa
ul. Mikołaja Kopernika 36/40
00-924 Warszawa
nid.pl

Narodowy
Instytut
Dziedzictwa

Muzeum Architektury we Wrocławiu
Bernardyńska 7
50-156 Wrocław
ma.wroc.pl

Muzeum Architektury
we Wrocławiu

Museum of Architecture
in Wrocław

ISBN 978-83-68253-07-8
ISBN 978-83-65730-33-6

Warszawa 2024